

# ALMANACH

*NOWOTARSKI*

*r o c z n i k*



BIBLIOTEKA UCZELNI  
CZYTELNIA



KR

**ROK 2010**



# ALMANACH

**NOWOTARSKI**

r o c z n i k

ROK

2010

NR 14

PODHALAŃSKIE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W NOWYM TARGU  
NOWY TARG 2010



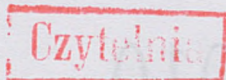
7/11

Redaguje zespół:  
Marcin Jagła  
Marian Kozielski  
Stanisław Kostka Michalczuk – redaktor naczelny  
Barbara Słuszkiewicz  
Adolf Szpytma

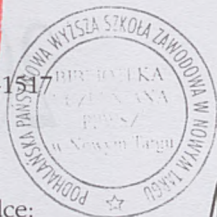
Korekta:  
Anna Motylek

Opracowanie graficzne i redakcja techniczna:  
Arkadiusz Morawski

Adres redakcji:  
34-400 Nowy Targ, ul. Mikołaja Kopernika 28



ISSN 1429-1517



94(438) A/Z /R

Na okładce:

13631

Nowy Targ, obchody 500. rocznicy bitwy pod Grunwaldem.  
Nakładem Salonu Malarzy Polskich, Kraków 1910 r.,  
ze zbiorów prywatnych Macieja Żelaznego

Nakład: 500 egz.

Skład komputerowy i druk:  
Drukarnia „MK” s.c.  
34-400 Nowy Targ, ul. Waksmundzka 63, tel. 18 266 48 52  
www.drukarniaMK.pl



## OD REDAKCJI

Ten czternasty już rocznik „Almanachu Nowotarskiego” – spełniając założenia wydawnicze wyrażone przez jego inicjatorów w nocy redakcyjnej w numerze 1 z 1996 roku – przynosi Państwu kolejną obfitą porcję wiadomości o przeszłości Miasta i jego mieszkańcach oraz o regionie, któremu patronuje od wieków. Są wśród nich tematy historyczne, rocznicowe związane z okrągłymi jubileuszami wydarzeń krajowych i miejscowych obchodzonych w roku 2009. Są również przypomniane jubileusze roku 2010 i wspomnienia wywołane narodową tragedią katastrofy lotniczej w Smoleńsku.

Dokumentalny i kronikarski charakter naszego wydawnictwa interesuje – jak mniemamy – naszych Czytelników i stanie się źródłem wiadomości dla pokoleń przyszłych. Świadomi jesteśmy potrzeby upamiętniania dziejów naszych stron, mieszkańców Podhala z Orawą i Spiszem, ich życia nad Białym i Czarnym Dunajcem, Białką i Dunajcem, w kotlinach wśród gór i skał, w pięknym krajobrazie między Tatrami i Gorcami. Mieszkańcy tych stron zorganizowani od 90 lat w Związku Podhalan, dali się poznać z najlepszej strony nie tylko w Polsce, ale też w Europie i Ameryce. Ich obecność i działalność warta jest przypomnienia i upamiętnienia.

Z uczuciem niemalej satysfakcji raz jeszcze przypominamy naszym Czytelnikom, że te rozliczne teksty, wypełniające parusetstronicowe roczniki „Almanachu”, są autorskim darem mieszkańców naszego Miasta i Podhala, a kształt wydawniczy tomów Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Nowym Targu zawdzięczamy finansowemu wsparciu również miejscowych Darczyńców – Sponsorów.

Składamy Im wszystkim bardzo serdeczne podziękowania –

Redakcja

Wrzesień 2010 r.



**„ALMANACH NOWOTARSKI” NR 14  
ZOSTAŁ WYDANY DZIĘKI FINANSOWEMU WSPARCIU PRZEZ:**



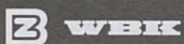
BURMISTRZA  
MIASTA  
NOWEGO TARGU



STAROSTWO  
POWIATOWE  
W NOWYM TARGU



PODHALAŃSKĄ  
WSPÓLNOTĘ  
SAMORZĄDOWĄ



Bank Zachodni WBK

ANDRZEJA GUTA-MOSTOWEGO  
POŚŁA NA SEJM RP

TADEUSZA SKORUPE  
SENATORA RP



KRZYSZTOF KOKOT

## Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma  
Chyba tylko zima  
I święty Jan Kanty  
Który w Rynku kima

Może mróz siarczysty  
Na Dunajcu lody  
Kožuchy baranie  
Kiedy trwają chłody

Co mnie tutaj trzyma  
Chyba tylko wiosna  
Krokusami wita  
Ciepła i radosna

Może gniazd bocianich  
Widok dech zapiera  
Czy góralskich tańców  
Wartka nuta szczerą

Co mnie tutaj trzyma  
Chyba tylko lato  
Wyjdę ponad Miasto  
Przyglądać się kwiatom

Lubię dłoń zanurzyć  
W bystrej górskiej wodzie  
I na Turbacz spojrzeć  
A czynię to co dzień

Co mnie tutaj trzyma  
Chyba tylko jesień  
Rudo-złote buki  
Czas szczerych uniesień

Wonne dymy ognisk  
Hen na kartofliskach  
Mgieł matowe głębie  
Gdy zima jest bliska

Co mnie tutaj trzyma  
Chyba przyjaciele  
Nie pozwolą zwątpić  
Razem można wiele

Tu serca przyjazne  
Mam w zasięgu dłoni  
Tu jestem bogaty  
A skarbem są Oni!

WYKONANIE PRZEZ  
WYDZIAŁ KRAJOWY

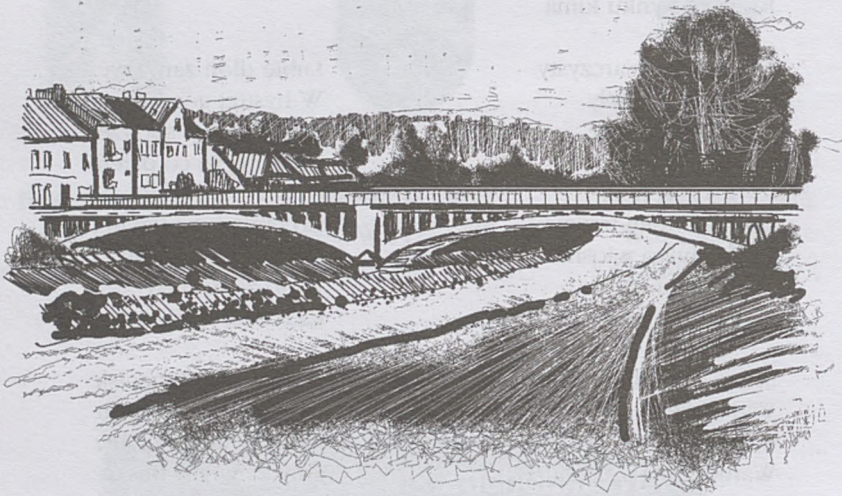
Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma



Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Co mnie tutaj trzyma

Rys. Emilia Voit

WYDZIAŁ KRAJOWY

WYDZIAŁ KRAJOWY



MAREK ST. FRYŹLEWICZ

## Moje spotkania z Prezydentem

Tragiczne wydarzenia z 10 kwietnia 2010 r. związane z katastrofą pod Smoleńskiem prezydenckiego samolotu, w którym zginął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Lech Kaczyński wraz z Małżonką i oficjalną delegacją złożoną z przedstawicieli rządu, parlamentu, urzędów państwowych, Wojska Polskiego, Kościoła katolickiego i innych wyznań, kombatantów, Rodzin Katyńskich i innych organizacji, oraz wydarzenia tygodniowej żałoby i pogrzeb Pary Prezydenckiej w Bazylice Mariackiej oraz pochówek w krypcie na Wawelu skłoniły mnie do napisania tych krótkich wspomnień, które warto – moim zdaniem – „przelać” na papier. Tym bardziej, że miałem to szczęście osobiście poznać tych, których większość z nas знаła tylko z medialnych przekazów – najczęściej negatywnie nastawionych do Prezydenta, Pani Prezydentowej a także do wielu spośród 96 osób, które udając się złożyć hołd polskim oficerom – ofiarom stalinowskiego ludobójstwa w Katyniu same stały się ofiarą, która dopełniła tej katyńskiej sprzed siedemdziesięciu lat.

Pełniąc zaszczytny urząd burmistrza mam okazję spotykać się z wieloma osobami publicznymi pełniącymi ważne funkcje. Do najważniejszych z tych, które spotykałem, należy Prezydent. Chcę tu wspomnieć nie te bardzo oficjalne spotkania polegające tylko na przywitaniu się i przedstawieniu, ale te z ostatnich trzech lat, podczas których mogłem chwilę porozmawiać i lepiej poznać Prezydenta oraz jego Małżonkę. Pierwsze z tych spotkań miało miejsce 18 stycznia 2008 r. w Zakopanem podczas otwarcia odremontowanej Kolejki Linowej na Kasprowy Wierch.

Rozpocznę jednak od Pani Prezydentowej, z którą rozmawiałem, gdy Prezydent oglądał nową maszynownię kolejki. Z powodu silnego wiatru można było wyjechać tylko na stację pośrednią na Myślenickich Turniach, dlatego było trochę czasu na rozmowę. Zapytałem więc Panią Prezydentową o czasy jej dzieciństwa i młodości spędzone w Rabce. Odczułem pewne zaskoczenie tym pytaniem, ale Prezydentowa odpowiedziała, że miło wspomina ten okres. Kiedy opowiedziałem, że Rabką rządzi obecnie kobieta – p. burmistrz Ewa Przybyło – usłyszałem od Pani Marii Kaczyńskiej, że musi tam znów przyjechać. Obiecała też, że przyjmuje moje zaproszenie do Nowego Targu, o którym wiele wiedziała i który wielokrotnie odwiedzała. Niestety, nie udało się urzeczywistnić jej odwiedzin w naszym mieście.

Z Prezydentem Kaczyńskim rozmawiałem o jego kontaktach z Podhalem i Nowym Targiem. Kiedy przekazałem mu pozdrowienia od mojego kolegi b. radnego Rady Miasta Janusza Kawki, zobaczyłem zaskoczenie na jego twarzy,



ale jednocześnie Prezydent wspominał o czasach, kiedy powstawało Porozumienie Centrum i kiedy poznał Janusza Kawkę, który nawet gościł go u siebie w domu przy ul. Szaflarskiej, gdy L. Kaczyński był Prezesem Najwyższej Izby Kontroli. Prezydent wspominał też swoje „posłowanie” z naszego nowosądeckiego okręgu wyborczego, gdy swoje główne biuro poselskie miał w Nowym Sączu i gdy często się pojawiał się Podhalu, pomimo że mieszkał wtedy na drugim końcu Polski w Sopocie.

Już wtedy po tych „zakopiańskich” spotkaniach odczułem, że i Pan Prezydent, i Pani Prezydentowa to niepospolite osoby, interesujące się sprawami zwykłych ludzi, umiejące słuchać, nie stwarzające dystansu pomiędzy sobą a rozmówcą.

Kolejne spotkanie, chyba najważniejsze spośród tych kilku, miało miejsce już w Nowym Targu, kiedy to 8 listopada 2009 r. Prezydent gościł w naszym Mieście na zaproszenie Związku Podhalan, który obchodził jubileusz czterdziestolecia istnienia. W ramach nowotarskiej wizyty odbyło się spotkanie z delegatami na Zjazd oraz mieszkańcami Miasta i Podhala na nowotarskim Rynku. Witając Pana Prezydenta sięgnąłem do cytatów z naszego gorczańskiego „dumaca” Władysława Orkana, ale i do „Gazety Podhalańskiej”, która relacjonując podobne spotkanie z 24 października 1928 r., kiedy to na nowotarskim Rynku był witany Prezydent Ignacy Mościcki, napisała: „Cała uroczystość przyjęcia Prezydenta miała nadzwyczaj podniosły charakter. Z dystygowanej a nad wyraz miłej postaci Prezydenta widać było i wszyscy to odczuwali, że dostojny gość przyjechał do swoich i czuje się wśród swoich”.

W swoim wystąpieniu Prezydent mówił o ważnych dla Polaków, a szczególnie dla nas, Podhalan, sprawach zachowania naszej wiary, tradycji, patriotyzmu, kultury i obyczajów, których nie powinniśmy zatracić będąc w Unii Europejskiej. Prezydent kilka razy odwołał się do mojego wystąpienia, z czego byłem bardzo dumny. Świadczyło to o uwadze, z jaką go wysłuchał. Później też jeszcze raz pogratulował mi tego wystąpienia. Po złożeniu wieńców pod pomnikiem Orkana i tablicą poświęconą Ojcu św. Janowi Pawłowi II Prezydent Kaczyński dokonał symbolicznego otwarcia odrestaurowanego Ratusza, spotkał się z Radą Miasta, zaproszonymi gośćmi i zwiedził wystawę „Nowy Targ na drodze do niepodległości”, która zainteresowała go tak bardzo, że poświęcił na jej zwiedzanie nie kilka, jak było to przewidziane, ale ponad dwadzieścia minut. Wielkie wrażenie wywarły na nim oryginalne eksponaty, a wśród nich sztandary i dokumenty związane z naszą drogą do niepodległości.

Kiedy opowiadałem o swoim Dziadku Władysławie, który był legionistą, a później walczył w wojnie z bolszewikami, bardzo się tym zainteresował i zadał mi jeszcze szczegółowe pytania o moje rodzinne korzenie. Jako człowiek szczególnie interesujący się historią naszej niepodległości, nie krył zaskoczenia, gdy zobaczył na wystawie oryginalny plakat z 1914 roku zachęcający dziewczęta z Podhala do wstępowania do legionów Piłsudskiego. Dłuższą rozmowę związaną głównie z Nowym Targiem, Podhalem, naszym samorządem, bo przecież Prezydent Kaczyński był też trzy lata Prezydentem Warszawy, mogłem prowadzić podczas poczęstunku w „Skalnym Dworcu”, do którego przyjechał Prezydent po odwiedzeniu „Gaździny Podhala” w Ludźmierzu. Pamiętam



dobrze, że wśród wielu ważnych spraw, o których rozmawialiśmy, była też sprawa zwierząt domowych. Szybko znaleźliśmy i tu wspólny język, bo Prezydent opowiedział o psie, którego wraz z Żoną przygarnął, kiedy błąkał się na jakiejś stacji benzynowej, a ja o psie, którego moje dzieci również przygarnęły z ulicy. Kiedy Prezydent usłyszał ode mnie, że w Nowym Targu jest schronisko dla bezdomnych psów, które miasto dofinansowuje, był bardzo zadowolony, że nie zapominamy o tych ważnych dla niego sprawach.

Kolejne spotkanie z Prezydentem, w którym wziąłem udział wraz z Przewodniczącym Rady Miasta Lesławem Mikołajskim, odbyło się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie 4 marca 2010 r. Pojechaliśmy tam na specjalne zaproszenie Kancelarii Prezydenta na spotkanie Miast założonych przez Króla Kazimierza Wielkiego z okazji przypadających w tym roku siedemsetnych urodzin Króla. W spotkaniu, które odbyło się w pięknej Sali Kolumnowej Pałacu Prezydenckiego, wzięły udział delegacje około siedemdziesięciu miast, z miastem Kowal w województwie kujawsko-pomorskim, w którym urodził się Król Kazimierz Wielki, na czele. Nasze miasto zostało szczególnie wyróżnione poprzez wymienienie nas wśród kilku ważnych miast założonych przez Kazimierza Wielkiego, obok Kazimierza, Podgórze, Rzeszowa, Bydgoszczy, Proszowic. Mówił o tym w referacie historycznym prof. Jacek Maciejowski z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Prezydent Kaczyński w swoim ponad dwudziestominutowym wystąpieniu, wygłoszonym, jak zwykle, bez kartki, nawiązywał często do dzisiejszych samorządów i ich roli w rozwoju Polski. Mówił, że najbardziej widać dzisiaj rozwój naszej Ojczyzny na poziomie samorządów. Dzięki naszemu udziałowi w Unii Europejskiej możemy szybko zmieniać Polskę tak, jak robił to w XIV wieku Król Kazimierz Wielki, który „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”. Po tych oficjalnych wystąpieniach był czas na spotkanie poszczególnych miast z Prezydentem i jego ministrami, a byli obecni m.in. ministrowie: Władysław Stasiak, Paweł Wypych, Aleksander Szczygło, Władysław Łopiński i inni.

Wraz z Przewodniczącym Rady Miasta wręczyliśmy Prezydentowi akwarelę przedstawiającą nasz Kościół św. Katarzyny, ufundowany przez Króla Kazimierza Wielkiego, okolicznościowe „Dutki nowotarskie” oraz oscypki, z których Prezydent specjalnie się ucieszył. Powiedział, że jak otrzymuje oscypki, to umieszcza je w swojej prywatnej lodówce z której korzysta najczęściej w nocy kiedy „Marylka”, czyli Pani Prezydentowa, nie widzi.

Prezydent wspominał też swoją wizytę w Nowym Targu, jeszcze raz podziękował za nowotarskie tak ważne i sympatyczne dla niego spotkania i poprosił, by pozdrowić Radę Miasta i mieszkańców Nowego Targu i Podhala.

Ostatnie już, niestety, moje spotkanie z Prezydentem miało miejsce znów w Zakopanem 6 marca 2010 r. podczas Otwarcia VIII Światowych Zimowych Igrzysk Polonijnych. Po oficjalnym otwarciu Igrzysk pod Wielką Krokwią z udziałem ponad siedmiuset przedstawicieli Polonii z ponad dwudziestu krajów świata, podczas którego Prezydent wypowiedział się za zorganizowaniem w Zakopanem w 2022 r. Zimowych Igrzysk Olimpijskich, odbyło się nieoficjalne spotkanie na terenie Centralnego Ośrodka Sportu przy skromnym „szwedzkim” stole z udziałem władz Zakopanego, Starostwa Tatrzańskiego, kilku warszawskich



dygnitarzy, przedstawiciele COS-u oraz Dyrektora „Księżówki” ks. Leszka Mirka. Było to bardzo luźne i wesołe spotkanie, podczas którego było wiele humoru i śmiechu wywołanego opowiadanymi przez obecnych kawałami. Celowali w nich: Starosta Tatrzański Andrzej Gąsienica Makowski oraz Jan Gąsienica-Walczak wiceburmistrz Zakopanego, który „sprowokował” temat kawałów o profesorach. Okazało się, że i Prezydent Kaczyński, sam Profesor, zna ich bardzo wiele, prawie nie miały więc one końca. Burmistrz Janusz Majcher i ja częściej słuchaliśmy i śmiało się, ale i też włączaliśmy się do tego wesołego wieczoru. Wszyscy, którzy uczestniczyliśmy w tym spotkaniu, odebraliśmy Prezydenta Kaczyńskiego jako człowieka z poczuciem humoru, otwartego, inteligentnego i czytanego, potrafiącego mówić o rzeczach ważnych, ale i też opowiadać kawały czy anegdoty.

To moje krótkie wspomnienie o wielkich Polakach można by kontynuować i rozszerzać, ale myślę, że przyjdzie jeszcze na to czas. Tak jak i na przypomnienie innych osób szczególnie związanych z naszym miastem i regionem, których już nie zobaczymy pośród nas. Myślę tu szczególnie Marszałku Maciejowi Płażyńskiemu, o Posłach: Wiesławie Wodzie, Zbigniewie Wassermanie, Senatorze Stanisławie Zającu, ale i Pani Katarzynie Doraczyńskiej, którą nazywaliśmy popularnie Kasią, a która brała udział we wszystkich spotkaniach, o których pisałem. Jako młoda osoba pełniąca ważną funkcję w Kancelarii Prezydenta – Zastępcy Dyrektora Gabinetu Prezydenta, brała udział w wizytach Prezydenta, a wcześniej je przygotowywała i pomagała organizatorom, aby wszystko mogło być „dograne”. Ze swoim uśmiechem i opanowaniem była często mediatorem pomiędzy organizatorami wizyt a funkcjonariuszami Biura Ochrony Rządu. Kierując się ogromną wiedzą, doświadczeniem, ale i kobiecą intuicją potrafiła zawsze znajdować najlepsze rozwiązanie. Prezydent darzył ją ogromnym zaufaniem.

Gdy kończę te moje, pisane na gorąco, wspomnienia, nie całkiem jeszcze do mnie dociera, że te spotkania to już czas przeszły i że już tylko modlitwa i pamięć mogą nie pozwolić zapomnieć o tych, którzy tragicznie odeszli. Jako przedstawiciel samorządu, mogę mieć tę satysfakcję, tak jak i większość nowotarzan i Podhalan, że potrafiliśmy wcześniej docenić Pana Prezydenta i Jego Małżonkę mając świadomość, iż Prezydent Lech Kaczyński jest nie tylko z woli wyborców pierwszym Obywatelom Rzeczypospolitej, ale i wielkim Polakiem – Patriotą.

Oby i ci, którzy również i u nas bezkrytycznie stosując się do idei poprawności politycznej i przyjmując za własne poglądy większości mediów krytykujących Prezydenta, zdołali nie tylko po jego śmierci i w czasie żałoby, ale i później, pojąć, jaką stratę poniosła Polska i Naród; dlaczego wywołało to tak wspaniałą rezonans wśród Polaków. Wybór krypty na Wawelu pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na miejsce doczesnego spoczynku Prezydenta i Jego Małżonki ma dla nas wielkie, również symboliczne znaczenie, bo przecież droga Prezydenta Lecha Kaczyńskiego przez całe życie prowadziła do Katynia, a Strażnik Narodowej Pamięci powinien spoczywać tam, gdzie od wieków trwa nasza historyczna narodowa pamięć.



MARCIN JAGŁA

## Rodzina Bogiem silna. Rzecz o 30. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Nowym Targu

Nowy Targ niezwykle uroczyście obchodził trzydziestą rocznicę pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. Przypomnijmy, że stolica Podhala na trasie tej pielgrzymki znalazła się na wyraźne życzenie Ojca Świętego. Górale skomentowali to filozoficznym stwierdzeniem: „Do innych przyjechał bo musiał, do nos przyjechał bo fciół”.

Trzydzieści lat temu 8 czerwca 1979 r. Jan Paweł II wypowiedział na nowotarskim lotnisku ważne dla nas nowotarzan i Polaków słowa o polskiej ziemi:

Tu, na tym miejscu, w Nowym Targu, pragnę mówić o ziemi polskiej, bo jawi się ona tutaj szczególnie piękna i bogata w krajobrazy. Człowiekowi potrzebne jest to piękno krajobrazu – i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski, a także i spoza Polski. Ciągną latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym, w marszu, w podejściu, we wspinaczce, w zjeździe narciarskim.

Ej, iza się w oku kręci...

To właśnie na nowotarskim lotnisku padło też przesłanie: „Rodzina Bogiem silna!”. Słowa te stały się myślą przewodnią obchodów rocznicy wizyty papieża Polaka w Nowym Targu.

Przygotowania do jubileuszu rozpoczęły się już w 2008 r. powołaniem przez burmistrza Marka Fryźlewicza komitetu organizacyjnego. W prace tego komitetu zostali zaangażowani miejscowi proboszczowie, ks. dziekan Tadeusz Juchas oraz przedstawiciele Rady Miasta, Miejskiego Ośrodka Kultury, Galerii MBWA „Jatki”, Starostwa Powiatowego, zespół „Śwarni” i Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.

W 2008 r. zostały też wydane dwie publikacje: *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Jan Paweł II w Nowym Targu* autorstwa Władysława Skalskiego oraz *Jan Paweł II w Nowym Targu* w relacji dr Józefa Grzybka. Ta ostatnia książka doczekała się drugiego wydania wzbogaconego o wspomnienia ojca Leona Knabita, który trzydzieści lat temu prowadził komentarz do mszy papieskiej.

Ubiegłoroczne obchody pamiętnej pielgrzymki rozpoczęły się udaną imprezą sportową – narciarskim Biegiem Podhalańskim im. Jana Pawła II, który odbył się 1 marca. Z powodu małej ilości śniegu bieg ten został ograniczony

do płyty nowotarskiego lotniska, choć w latach poprzednich trasa biegu wiodła z Gliczarowa Górnego, bo właśnie w gliczrowskim kościele znajduje się mensa z ołtarza, przy którym papież odprawiał mszę świętą.

Kolejnym punktem jubileuszu były obchody czwartej rocznicy śmierci Jana Pawła II. 2 kwietnia przed południem ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II wyruszyła Droga Krzyżowa. Następnie burmistrz Marek Fryżlewicz wraz z przewodniczącym Rady Miasta Lesławem Mikołajskim złożyli w imieniu mieszkańców kosze z biało-żółtymi kwiatami pod tablicą na nowotarskim



*Konferencja PPWSZ „Ocalić od zapomnienia”, 5 czerwca 2009 r.,  
fot. Marcin Jagła*

Ratuszu oraz pod pomnikiem Jana Pawła II na nowotarskim lotnisku. Parafia „na Równi Szaflarskiej” po wieczornej mszy św. zaprosiła wiernych na program słowno-muzyczny przygotowany przez zespół regionalny „Śwarni”. Parafia ta to miejsce szczególne, bowiem docelowo ma ona przyjąć wezwanie Sługi Bożego Jana Pawła II. Zabrzmiała góralska muzyka, nowotarscy poeci: Wanda Szado-Kudasikowa, Roman Dzioboń i Krzysztof Kokot recytowali wiersze, nie zabrakło też słów, którymi przemawiał do nas Ojciec Święty. Wielu mieszkańców zatrzymywało się w zadumie pod figurą Ojca Świętego zmierzającą ku szczytom (dekoracja przed kaplicą na Równi Szaflarskiej), zapalało znicze u jej podnóża, trwało z różańcem w ręku. O godzinie 20,30 na nowotarskim lotnisku – a więc w miejscu, gdzie Jan Paweł II spotkał się z wiernymi trzydzieści lat temu – odbyło się czuwanie, a na Zadzialu, widocznym z całego miasta, o godzinie 21,37 zapłonęła kilkunastometrowa góralska watra przygotowana przez zespół „Śwarni”.



W obchody czwartej rocznicy śmierci Jana Pawła II włączyła się także nowotarska Państwowa Szkoła Muzyczna. W ten szczególny czwartkowy wieczór w sali koncertowej rozebrzmiało najsłynniejsze z dzieł Giovaniego Battisty Pergolesiego – *Stabat Mater*. Utwór ten kompozytor ukończył w 1736 r., dwa dni przed śmiercią. Stanowi on perłę włoskiej muzyki kościelnej XVIII wieku, a opiewa dramat Matki Bożej wpatrzonych w konającego na Krzyżu Chrystusa. Wykonawcami byli: Anna Pierścińska – sopran, Iwona Sułkowska-Kozłowska – alt, zespół smyczkowy Da Camera. Kierownictwo artystyczne nad „wieczorami



*Rozdanie nagród za udział w konkursie „Spotkanie z Janem Pawłem II na nowotarskim lotnisku”. Galeria „Jatki” 5 czerwca 2009 r.,  
fot. Marcin Jagła*

czwartkowymi” sprawuje ich pomysłodawca Krzysztof Leksycki. Pełen smutku i boleści utwór został bardzo ciepło przyjęty przez nowotarską publiczność.

W maju podhalańscy poeci odbyli wędrowkę z Janem Pawłem II podczas wieczoru poetyckiego zatytułowanego „Wciąż z nim wędrujemy”. Wieczór utrzymany był w konwencji turystycznej. Scena zamieniła się w jeden z gorczańskich szlaków. Były drzewa, krzewy, drogowskazy i turyści z plecakami. Swoje wiersze czytali podhalańscy poeci: Wanda Szado-Kudasikowa, Wanda Czubernatowa, Izabela Zającówna, Zofia Roj-Mrozicka, Andrzej Słobodziński, Roman Dzioboń, Krzysztof Kokot, Jerzy Tawłowicz, Jerzy Kiersztyn, Zbigniew Tłaska, Robert Kowalczyk, Maciej Kudasik i Andrzej Dziedzina-Wiwer. Oprawa muzyczna wieczoru, jak również jego koncepcja to dzieło „Śwarnych”.

24 maja wierni spotkali się na majówce w Kaplicy Papieskiej na Polanie Rusnakowej pod Turbaczem. Na przełomie maja i czerwca na nowotarskim rynku



zagościła plenerowa wystawa „Jan Paweł II Apostoł Pokoju”. Inicjatorem wystawy był ks. Marian Wanat proboszcz parafii św. Katarzyny, który dopełnił wszystkich formalności związanych z jej wypożyczeniem z Katolickiego Centrum Kultury. Wystawa ta to zbiór fotografii obrazujących pontyfikat Jana Pawła II autorstwa dwóch fotografów: Arturo Mariego oraz Baik Nam Sika. Arturo Mari pochodzi z rodziny fotografów, od kilku pokoleń związanej z Watykanem i kontynuuje tradycję dziadka i ojca jako oficjalny osobisty fotograf papieża. Uwieczniał na kliszy pontyfikat Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła I oraz Jana Pawła II. Towarzyszył też Benedyktowi XVI w jego pierwszej pielgrzymce do Polski. Koreański fotograf Baik Nam Sik kilkakrotnie podróżował wraz z polskim papieżem po świecie. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpiło w piątek 29 maja. Mimo niesprzyjającej aury w otwarciu wzięli udział: ks. Tadeusz Juchas, ks. Marian Wanat, burmistrz Nowego Targu Marek Fryźlewicz oraz wicestarosta Maciej Jachymiak. Była to pierwsza wystawa o tak dużych rozmiarach usytuowana w plenerze. W ciągu kilku dni dało się zaobserwować duże zainteresowanie nią ze strony mieszkańców i turystów. Ludzie, którzy niekiedy w pośpiechu wpadali na Rynek, aby zrobić zakupy, zatrzymywali się i z przejęciem oglądali zdjęcia Honorowego Obywatela Nowego Targu.

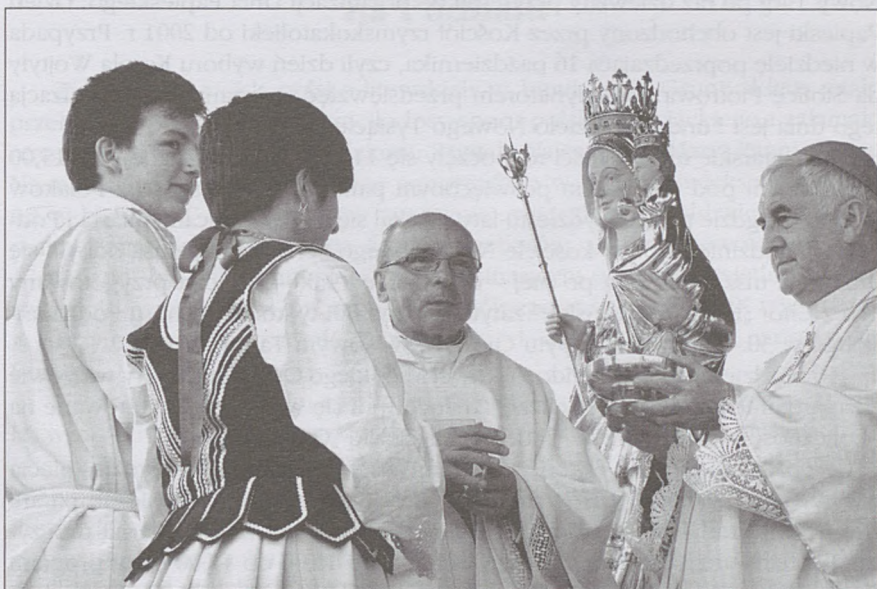
W maju uczniowie podhalańskich szkół podczas katechez obejrzeni film o Ojcu Świętym, który był częścią przygotowywania rodzin do jubileuszu. Inicjatorem tego wyzwania był ks. dziekan Tadeusz Juchas.

Kulminacja obchodów przypadła na pierwszy tydzień czerwca, a jej program wyglądał w sposób następujący. 5 czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się konferencja „Ocalić od zapomnienia” zorganizowana przez Podhalańską Państwową Wyższą Szkołę Zawodową. W konferencji wziął udział ks. biskup Jan Szkodoń. Uczestnicy wysłuchali m. in. interesującego wykładu prof. Mariana Stróżewskiego, który przybliżył głębię myśli Jana Pawła II przekazanych podczas pierwszej pielgrzymki do Polski. O geografii pielgrzymek Papieża Polaka mówił prof. Antoni Jackowski. Swoje wspomnienia przedstawił ojciec Leon Knabit, który trzydzieści lat temu na nowotarskim lotnisku prowadził komentarz do mszy św. Barbara Jędrisko omówiła zagadnienia dotyczące budowy ołtarza papieskiego, który zaprojektował jej nieżyjący mąż Tadeusz. Józef Staszel skupił się na przygotowaniu muzyk podhalańskich, a Zofia Sokołowska – chórów podhalańskich.

Wieczorem w Galerii MBWA „Jatki” odbył się wernisaż wystawy „Wdzięczni za miłość i prawdę”. Na wystawie można było obejrzyć zdjęcia z wizyty Papieża a także ornaty papieskie, kielich mszalny, krzyż pektoralny oraz prace podhalańskich artystów. Wystawie towarzyszył bogato ilustrowany katalog. Podczas wernisażu zostały wręczone nagrody za udział w konkursie „Spotkanie z Janem Pawłem II na nowotarskim lotnisku”. Przypomnijmy, że odbywał się on pod patronatem Jana Karlaka – proboszcza parafii „Na Równi Szaflarskiej” oraz Marka Fryźlewicza – burmistrza Nowego Targu. Wśród laureatów znaleźli się: Dorota Roik i Sylwia Podkanowicz (I miejsce), Zofia Sokołowska (II miejsce), Franciszek Szłaga, Józef Staszel (III miejsce), Jadwiga Walczak, Kazimiera Ruchała, Ryszard Świątek (wyróżnienia). Prace oceniało jury w składzie: ks. Wojciech Nitka, Wanda Szado-Kudasikowa, Marcin Jagła.



W sobotę 6 czerwca prawie trzy tysiące osób wzięło udział w pielgrzymce „Sursum Corda” wiodącej z Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Zakopanem do Sanktuarium „Gaździny Podhala” w Ludźmierzu. Dzień później, w niedzielę, na nowotarskim lotnisku zebrała się około sześciotysięczna rzesza wiernych, by uczestniczyć w uroczystej mszy świętej. Przed liturgią z ludźmierskiego Sanktuarium wyruszył orszak konny z kopią cudownej figury Matki Boskiej Ludźmierskiej. Na nowotarskie lotnisko przyjechało też ponad osiemdziesiąt wozów strażackich i pielgrzymka fajermanów z Sanktuarium na Krzeptówkach. Mszy św. koncelebrowanej przez przeszło pięćdziesięciu podhalańskich księży



*Uroczysta Msza św. na nowotarskim lotnisku, 6 czerwca 2009 r.,  
fot. Marcin Jagła*

przewodniczył biskup Jan Szkodoń, który w wygłoszonej przez siebie homilii mówił m.in.: „Prosimy, tak jak 30 lat temu, żeby to Boże błogosławieństwo dotknęło też naszych dni, naszych miejsc. Prosimy za Janem Pawłem II: «Niech zstąpi duch twój i odnowi oblicze tej ziemi», naszej ziemi, ukoronowanej szczytami Tatr, Pienin i Beskidów”.

Podczas mszy świętej przed ołtarzem ustawiona była „skrzynia modlitwy z Janem Pawłem II”, w której znalazły się tysiące intencji skierowanych do Papieża. Kilkanaście tysięcy kart z intencjami do „Skrzyni modlitwy” było rozprowadzanych z dużym wyprzedzeniem w podhalańskich parafiach. Oprócz miejsca na intencję znalazły się na nich fragmenty homilii Jana Pawła II wygłoszonej trzydzieści lat temu na nowotarskim lotnisku. Intencje po mszy trafiły do Sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala w Ludźmierzu. Liturgię uboga-

cili swoim śpiewem chóry: „Gorce”, „Echo Gorczańskie”, „Venite Adoremus Domini”, „Magnificat”, kompania honorowa Podhalańczyków wraz z orkiestrą dętą z Parafii NSPJ i z Mszały Dolnej oraz muzyka podhalańskich górali. We mszy świętej licznie uczestniczyli, podobnie jak trzydzieści lat temu, sąsiedzi z pobliskiej Słowacji.

8 czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury zostało wystawione widowisko „Krakus” oparte na tekstach Jana Pawła II i Cypriana Kamila Norwida, a parafia św. Jadwigi Królowej świętowała wraz z Zespołem Szkół nr 3.

Uroczyste obchody 30. rocznicy wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II zakończyły się w październiku IX Dniem Papieskim. Jak przystało na miasto papieskie, Nowy Targ po raz dziewiąty przystąpił do organizacji Dnia Papieskiego. Dzień Papieski jest obchodzony przez Kościół rzymskokatolicki od 2001 r. Przypada w niedzielę poprzedzającą 16 października, czyli dzień wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Koordynatorem przedsięwzięć związanych z organizacją tego dnia jest Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”.

Nowotarskie uroczystości rozpoczęły się 11 października o godzinie 15,00 nieszpornami pod obeliskiem poświęconym pamięci największego z Polaków w miejscu, gdzie przed trzydziestu laty spotkał się z mieszkańcami miasta i Podhala. O godzinie 18,00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyła się uroczysta msza święta, a po niej – o godzinie 19,00 – koncert przygotowany przez Chór „Echo Gorczańskie” zatytułowany „30.-ty koncert Chóru Podhalańskiego w 30.-tą rocznicę pobytu Ojca św. w Nowym Targu”.

16 października w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury widzowie z zapartym tchem i łzami w oczach wsłuchiwali się w pieśni przygotowane na okoliczność rocznicy przez Chór Nauczycielski „Gorce”.

18 października na zakończenie uroczystych obchodów trzydziestolecia wizyty Ojca Świętego w Nowym Targu uroczystości przeniosły się do parafii „Na Równi Szaflarskiej”, gdzie o godzinie 11,30 wierni modlili się na uroczystej Eucharystii z udziałem Chóru „Gorce”, a od 15,00 do 17,00 trwał program słowno-muzyczny „Wspominamy spotkanie z Ojcem Świętym na nowotarskim lotnisku”. O oprawę muzyczną tego spotkania zadbali: Schola „Gloria Dei” z Zaskala oraz Schola Parafii „Na Równi Szaflarskiej”. Wspomnieniami ze spotkania z Papieżem podzielili się: Wanda Szado-Kudasikowa, Barbara Jędrysko i Zofia Sokołowska. Program prowadził Marcin Kudasik.

Honorowy patronat nad jubileuszem objęli: JE ks. kardynał Stanisław Dziwisz, JE ks. kardynał Franciszek Macharski, marszałek Województwa Małopolskiego Marek Nawara oraz burmistrz Nowego Targu Marek Fryzlewicz.



ŁUKASZ PODOLAK

## Obchody 500. rocznicy Bitwy Pod Grunwaldem na Podhalu

Zwycięstwo wojsk polsko-litewskich w bitwie pod Grunwaldem miało przełomowe znaczenie, odwróciło losy sporu polsko-krzyżackiego i załamało niezwykłą dotąd potęgę Zakonu Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego, a Państwo Polskie wprowadziło w okres największej świetności w historii. W ciągu wieków znaczenie „wiktoria grunwaldzkiej” w sensie praktycznym ciągle malało, aż do czasu zaborów, gdy w zniewolonej Polsce „Grunwald” był tylko symbolem, przypominającym o dawnej świetności państwa polskiego. Symbol ten nabrał szczególnego znaczenia w XIX wieku, gdy w naszym narodzie wzrastała świadomość własnej odrębności a państwo nie istniało.

Na początku XX wieku swoboda, jaka istniała na terenie Galicji, pozwalała, w przeciwieństwie do pozostałych obszarów dawnej Polski, myśleć o idei obchodów zbliżającej się pięćsetnej rocznicy Wielkiej Bitwy. Wśród licznych propozycji, mówiących m.in. o połączonych obchodach regionalnych, ta konkretna, która została urzeczywistniona, pojawiła się w 1907 roku. Z inicjatywy publicysty i literata Kazimierza Bartoszewicza postanowiono zorganizować wielkie i huczne obchody w Krakowie, które byłyby godne pamięci Grunwaldu. W 1909 roku powstał „Krajowy Komitet dla Obchodu pięćsetlecia Zwycięstwa pod Grunwaldem” na czele z prezydentem miasta Krakowa dr. Juliuszem Leo<sup>1</sup>. Tworzyli go głównie przedstawiciele władz Krakowa oraz najwybitniejsi obywatele tego miasta. Bardzo szybko komitet zaprosił do współpracy „przedstawicieli całego narodu”, czyli między innymi władze powiatów, miast i gmin, organizacje, stowarzyszenia itd. W ten sposób w całej Galicji – i nie tylko – zaczęły się tworzyć lokalne „Komitety Grunwaldzkie”.

Nowy Targ odpowiedział na to wezwanie podczas sesji Rady Miasta 19 lutego 1910 r. Jak wynika z protokołu wyżej wspomnianego posiedzenia, ówczesny burmistrz Miasta Józef Rajski zgłosił wniosek o wzięciu udziału w krakowskich obchodach. Następnie radny dr Kazimierz Krotoski wygłosił mowę o znaczeniu obchodów, po czym Rada jednogłośnie przyjęła wniosek Burmistrza. Utworzono Komitet Grunwaldzki, który miał reprezentować miasto podczas obchodów, i przeznaczono na ten cel sumę 500 koron. W skład Komitetu weszli: Aleksander Ligocki (nieobecny na sesji), Michał Skalski, Franciszek Dworski, ks. Jan Bułat,

---

<sup>1</sup> A. Treiderowa, *Obchody Grunwaldzkie w Krakowie*, Kraków 1961, s. 11.

dr Kazimierz Krotoski, Jędrzej Bryniarski oraz Józef Rajski „jako przewodniczący z prawem kooptacji”<sup>2</sup>

Trudu organizacji obchodów pięćsetlecia bitwy pod Grunwaldem podjął się, oprócz władz miasta Krakowa, Związek Sokolstwa Polskiego, organizując V Zlot Sokolstwa Polskiego, oraz znany na całym świecie pianista Ignacy Jan Paderewski, który ufundował monumentalny pomnik Władysława Jagiełły. Szacuje się, że do Krakowa przybyło około sto tysięcy osób (Kraków liczył wówczas około stu pięćdziesięciu tysięcy mieszkańców), dlatego też cały dzień 14 lipca 1910 r. upłynął na przyjmowaniu i kwaterowaniu gości<sup>3</sup>.

Najważniejszym dniem obchodów był piątek 15 lipca. Rozpoczęto go Maszą Św. W Kościele Mariackim. Podczas celebry do wnętrza kościoła mogli dostać się jedynie honorowi goście, do których należeli m.in. reprezentanci władz miast i powiatów galicyjskich<sup>4</sup>, w tym oczywiście Nowego Targu. Następnym punktem obchodów był pochód głównymi ulicami miasta i odsłonięcie na placu Matejki pomnika Władysława Jagiełły. Jak pisze Pamiętnikarz V Zlotu Sokolstwa Polskiego, w 1910 r. w Krakowie odbyło się to bardzo uroczyste i można było zauważyć podhalańskie akcenty: „przy dźwięku melodyi narodowych w odświętnych, bogatych, strojach, szedł lud z różnych stron Polski, były świtki krakowskie, serdaki zakopiańskie, sukmany i kapoty lub płótniaki galicyjskie, kaftany śląskie, maciejówki wielkopolskie”<sup>5</sup>. Kolejny dzień tych hucznych obchodów, to jest 16 lipca, upłynął pod znakiem ćwiczeń i popisów grup sokolich z terenów wszystkich trzech zaborów oraz z Chorwacji i Czech. Ostatnim dniem uroczystości krakowskich była niedziela 17 lipca 1910 r. Rozpoczęto ją zbiórką na błoniach, skąd wyruszył wielki pochód, w którym uwagę przykuwali między innymi strojnie ubrani podhalańscy górale<sup>6</sup>. Pochód kierował się na Wawel, gdzie złożono wieńce na grobach znamienitych polskich postaci historycznych: Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły i Jadwigi<sup>7</sup>. Pozostałą część dnia wypełniły znów występy sokole. Ćwiczyli Sokoli ze Stanów Zjednoczonych oraz miejscowi, którzy pokazali pozorowaną walkę na bagnety. Wieńczącym występem było odtańczenie przez stu górali tańca zbójnickiego: „pozostały jedynie ćwiczenia górali toporkami układu druha Połomskiego, nader efektowne i malownicze (...). Wyborny pomysł połączenia tańca górali i góralek z ćwiczeniami ciupagą, z przysiadami i podskokami, wykonali chybcy Zakopiańscy i Nowotarżanie z właściwą sobie lekkością i zwinnością w takt swojskich, własnych melodyj i piosenek o «zbójnikach». Górale i góralki w malowniczych zakopiańskich strojach ustawili się w trzy koła na środku boiska; środkowe zajęły kobiety. Dwa wewnętrzne koła tańczyły ze sobą tańce góralskie, «zbójnickiego», «krzesanego», «drobionego», koło zaś zewnętrzne wykonało szereg ćwiczeń ciupagami połączonych z tańcem. Muzyka gra na nutę góralską «Za górami za lasami» lub «Idzi, idzie od ołtarza». Od czasu do czasu przyklękuje zewnętrzne

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Nowym Targu (APNT), Księga Protokołów Rady Miasta Nowy Targ, sygn.: 32/2/4, s. 383.

<sup>3</sup> S. Szuro, *TG Sokół w Małopolsce. Zarys Dziejów*, Kraków, [b.r.w.], s. 56.

<sup>4</sup> A. Treiderowa, dz. cyt., s. 36.

<sup>5</sup> *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910*, Lwów 1911, s. 63.

<sup>6</sup> S. Szuro, dz. cyt., s. 59.

<sup>7</sup> Tamże, s. 59.



koło i słycać uderzenia ciupag o ciupagi. Barwne stroje i zapadający mrok dodawały grupie uroczej tajemniczości”<sup>8</sup>.

Inicjatywą, która wyszła również z Krakowa, była akcja zbiórki pieniędzy pod hasłem „Dar Grunwaldzki”, którą kierowało Towarzystwo Szkoły Ludowej<sup>9</sup>. Nowy Targ uczestniczył także w tej akcji. Podczas posiedzenia Rady Miasta 12 sierpnia 1910 r. odczytano pismo Zarządu Szkoły Ludowej w Krakowie, Polskiego Związku Narodowego w Krakowie, Towarzystwa Bratniej Pomocy Słuchaczy



*Kopiec Wolności, kwiecień 2010 – fot. Łukasz Podolak*

Politechniki we Lwowie o udzielenie pomocy finansowej. Rada uchwaliła: „na dar Grunwaldzki Do Głównego Zarządu Szkoły Ludowej w Krakowie uchwala przeznaczyć 100 koron tytułem jednorazowego datku z funduszu administracyjnego lub nadzwyczajnych rozchodów budżetu, zaś udzielenie reszty żądanych subwencji odmawia”<sup>10</sup>.

W Nowym Targu uczczono rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego usypaniem kopca pamiątkowego, którego pomysłodawcą był Komitet Grunwaldzki. Rada Miejska podczas posiedzenia 10 czerwca 1910 r. zezwoliła na usypanie kopca „w prawej części parku, w pobliżu brzegu rzeki Czarny Dunajec bez uszczerbku prawa własności przez kopiec zajętej”<sup>11</sup>. Kopiec ten przetrwał do 1913 r., w którym został w znacznym stopniu zmyty przez powódź, jaka nawiedziła

<sup>8</sup> *Pamiętnik V Zlotu Sokolstwa Polskiego w Krakowie w dniach 14–16 lipca 1910*, dz. cyt., s. 62.

<sup>9</sup> A. Treiderowa, dz. cyt., s. 11.

<sup>10</sup> APNT, Księga Protokołów Rady Miasta Nowy Targ, sygn.: 32/2/6 s. 37.

<sup>11</sup> APNT, Księga Protokołów Rady Miasta Nowy Targ, sygn.: 32/2/6 s. 27.

miasto<sup>12</sup>. Uzupełniony lub nawet usypany od nowa został dopiero w 1928 r., wszakże z okazji dziesięciolecia odzyskania niepodległości przemianowano go na „Kopiec Wolności”<sup>13</sup>. Gdy jednak prawie pół wieku później na posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Targu 8 września 1971 r. omawiano sprawę zabezpieczenia miasta przed kolejnymi powodziami, Prezy-



*Pomnik Grunwaldzki z popiersiem Władysława Jagiełły w Krościenku nad Dunajcem, kwiecień 2010 r., fot. Łukasz Podolak*

dium przyjęło propozycje budowy wałów przeciwpowodziowych na brzegach Czarnego Dunajca. Realizacją zajął się Okręgowy Zarząd Wodny w Krakowie, który wykonał wał rzeki, wyprofilował skarpe poniżej mostu św. Anny i zlikwidował kanał energetyczny byłej elektrowni, tzw. młynówkę dolną i młynówkę

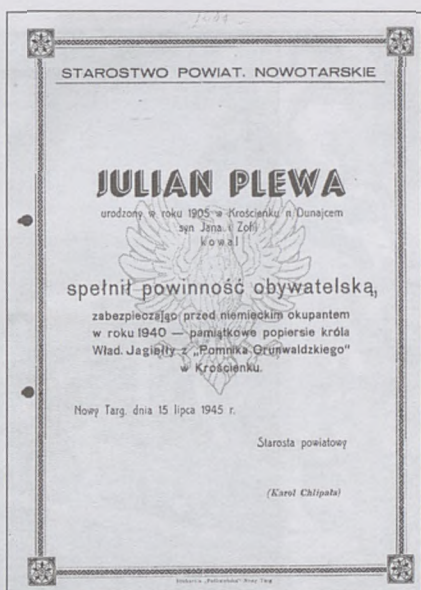
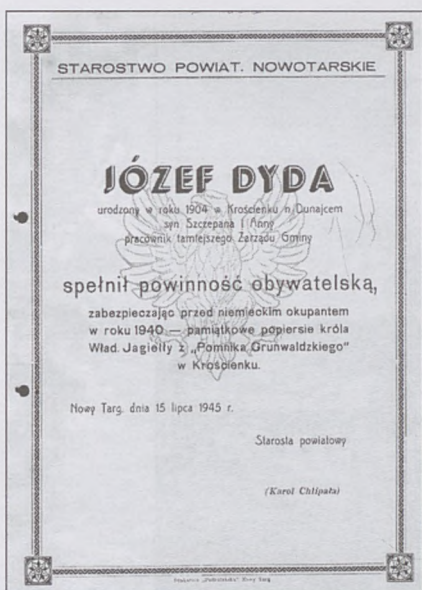
<sup>12</sup> B. Czajeczka, *Miasto w latach 1867–1918*, [w:] *Dzieje Miasta Nowego Targu*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ 1991, s. 280.

<sup>13</sup> B. Służkiewicz, *Burmistrzowie Nowego Targu. Galerie portretów historycznych*, Kraków 2002, s. 55.



górną<sup>14</sup>. W tym czasie kopiec został rozparcelowany i dziś nie prezentuje się tak okazałe jak dawniej.

W Krościenku nad Dunajcem również nie zapomniano o okrągłej rocznicy grunwaldzkiego zwycięstwa. Jak wynika z Protokołów Rady Miasta Krościenka, także tam zawiązał się Komitet Grunwaldzki, który zaproponował program obchodu przyjęty przez Radę 25 czerwca 1910 roku<sup>15</sup>. W uroczystościach odbytych 17 lipca 1910 r. wzięli udział prawie wszyscy mieszkańcy miasteczka. Najważniejszym momentem było odsłonięcie pomnika z popiersiem Władysława Jagiełły, dłuta Władysława Druciaka, na małym rynku w Krościenku<sup>16</sup>. Na pomnik



*Dyplom wydany przez Starostwo Nowotarskie za zabezpieczenie popiersia Władysława Jagiełły z Pomnika Grunwaldzkiego w Krościenku, APNT, Starostwo Powiatowe w Nowym Targu, sygn.: 32/674/5, s. 126-128*

ten i na całe obchody Rada postanowiła przeznaczyć „kwotę 200 koron, która z rubryki nieprzewidzianych wydatków wyasygnować należy”<sup>17</sup>.

W czasie II Wojny Światowej z obawy przed zniszczeniem przez hitlerowców popiersia Władysława Jagiełły, policjant gminny Józef Dyda zjął z pomocą kowala Juliana Plewy i Marii Plewa popiersie z cokółu. Przez cały okres okupacji było ono ukrywane w stodole przez Marię Kordeczkę. Po wojnie cała czwórka

<sup>14</sup> APNT, Protokoły Miejskiej Rady Narodowej w Nowym Targu, sygn.: 32/103/27, s. 563-573.

<sup>15</sup> APNT, Księga Uchwał Rady w Krościenku, sygn.: 32/46/51 s. 270-271.

<sup>16</sup> B. K r z a n, *Klejnot zagubiony w Górach. 700-lecie Krościenka nad Dunajcem*, Krościenko nad Dunajcem 1988, s. 145.

<sup>17</sup> APNT, Księga Uchwał Rady w Krościenku, sygn.: 32/46/51 s. 271.

otrzymała od Starostwa Nowotarskiego medale i dyplomy za spełnienie powinności obywatelskiej „zabezpieczając przed niemieckim okupantem w roku 1940 – pamiątkowe popiersie króla Wład. Jagielly z Pomnika Grunwaldzkiego w Krościenku.<sup>18</sup>”

W dniu obchodu, ogłoszono postanowienie Rady o zmianie nazwy dawnej ulicy Nowotarskiej na Jagiellońska<sup>19</sup>.

Uroczystości grunwaldzkie w Szaflarach odbyły się dopiero 17 maja 1914 r. Poświęcono wówczas na wzgórzu Ranisberg krzyż z napisem na tarczy: „1410–1910”. U dołu zawieszono tabliczkę z napisem: „Za pontyfikatu papieża Jana X. Cesarz Austrii Franciszek Józef I. Biskup krakowski Adam Sapieha. Za stara-



*Ulica Jagiellońska w Krościenku nad Dunajcem, około 1920 roku  
APNT, Zbiór fotograficzny powiatu nowotarskiego: sygn.: 32/510/128*

niem ks. proboszcza szaflarskiego Maurycego Rotterrunda krzyż postawiono na pamiątkę 500 letniej rocznicy zwycięstwa Polaków nad Krzyżakami pod Grunwaldem dnia 10. VII. 1410 (15.VII, B.S.). Poświęcenia dokonał ks. prałat Piotr Krawczyński, dziekan nowotarski dnia 17.V. 1914 r. Fundatorami są parafianie szaflarscy. Wykonał Maciej Lukaszczyk i Bartłomiej Jarząbek. Parafianie<sup>20</sup>. „Na wzgórzu wygłosili przemówienia profesor gimnazjum nowotarskiego Tomasz Buła oraz burmistrz Nowego Targu Józef Rajski. Po uroczystościach, przy dźwiękach dwóch orkiestr szaflarskiej i nowotarskiej, uczestnicy i goście przeszli

<sup>18</sup> B. Krzan, dz. cyt., s. 244.

<sup>19</sup> B. Krzan, dz. cyt., s. 145.

<sup>20</sup> B. Słuszkiewicz, *III Okres Międzywojenny [w:] Szaflary, wieś podbalańska*, red. M. Adamczyk, Nowy Targ, 1993, s. 98.



na podwieczorek na plebanię, a następnie do wójta Jędrzeja Kamińskiego na kolację, w czasie której przemawiali: burmistrz Józef Rajski, ks. K. Prażnowski, Feliks Gwiżdż i wójt Maruszyny Piotr Staszel. W czasie okupacji sołtys Szaflar Leopold Polak oraz syn Macieja Łukaszczyka Andrzej odpilowali i ukryli tablicę z napisem. Po wojnie wróciła ona na dawne miejsce. W 1943 r. wzgórze Ranisberg oczyszczono z zeschniętych drzew, a młodzież szkolna obsadziła je nowymi. Obecnie zasłaniają one krzyż, który jest skryty wśród ich koron<sup>21</sup>.

Również w Czorsztynie nie zapomniano o jubileuszu wielkiej bitwy, o czym świadczy tablica poświęcona królowi Władysławowi Jagielle, umieszczona na ścianie skalnej dziedzińca zamku górnego. Została ona wmurowana z inicjaty-



*Tablica na ścianie skalnej dziedzińca zamku górnego, Czorsztyn – Zamek, 2002 r.,  
Fot. S. K. Michalczuk*

wy Stanisława Konstantego Drohojowskiego – ówczesnego właściciela dworu i zamku w Czorsztynie. Był on pomysłodawcą utworzenia w Pieninach parku narodowego, założycielem rezerwatu na czorsztyńskiej górze zamkowej oraz autorem *Przewodnika po Pieninach* wydanego w 1909 r., w którym opisał dzieje Czorsztyna i rodu Drohojowskich<sup>22</sup>.

Przed stu laty Podhalanie nie zapomnieli o wielkiej rocznicy i godnie uczcili pamięć wielkiego zwycięstwa nad Krzyżakami. Mimo że na przeszkodzie mieli znaczne problemy finansowe oraz brak wolnego państwa, pokazali, że

<sup>21</sup> Tamże, s. 99.

<sup>22</sup> S. K. Michalczuk, *Pożegnanie S. Marii Drohojowskiej*, „Almanach Nowotarski”, Nr 13: 2009, s. 8, oraz informacje przekazane przez S. K. Michalczuka, Piaseczno – Józefosław, 2010.

są godnymi synami Ojczyzny. Symbol Grunwaldu był czymś więcej niż tylko pamiątką jednej zwycięskiej bitwy. Grunwald mieścił w sobie całą tradycję polskości i rozpaczliwe wręcz pragnienie Wolnej Polski. Dziś nasza Ojczyzna jest niepodległa. W tym roku przypada okrągła, sześćsetna rocznica tryumfu grunwaldzkiego. Wspominając Jagiellę i jego zwycięstwo, pamiętajmy też o przodkach, których jednym z największych pragnień było obchodzić takie święta w Wolnej i Niepodległej Polsce.



*Rys. Emilia Voit*



IZABELA WATYCHA

## Uroczystości pogrzebowe ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Nowym Targu



*Józef Piłsudski. Źródło: <http://pl.wikipedia.org>*

Postać Józefa Piłsudskiego na pewno jest Czytelnikowi doskonale znana. Ten polski działacz niepodległościowy, polityk, naczelnik Państwa Polskiego, naczelny wódz Armii Polskiej, pierwszy Marszałek Polski, premier Polski, twórca rządów sanacyjnych doczekał się licznych opracowań. W dwudziestoleciu międzywojennym budowany był wokół jego osoby swoisty kult, który doprowadził do tego, że stał się on symbolem odzyskania niepodległości i walki o granice, zwłaszcza wschodnie. Uważany był również za jedyną osobę, która może wyprowadzić Polskę z kryzysu ekonomicznego i politycznego. Nie dziwi więc fakt, że po śmierci Piłsudskiego jego kult żył nadal, a 12 maja 1935 r. Polska „zatrzymała się” na chwilę łącząc się w ból. Nowy Targ również stał

się areną wydarzeń związanych z uroczystościami pogrzebowymi Marszałka Polski. Wydarzenia te pozwolę sobie przybliżyć poniżej.

12 maja zamknął oczy na zawsze Marszałek Polski Józef Piłsudski. Znużony bezustannym trudem i pracą we wczesnych latach młodzieńczych poczętą – wyczerpany długoletnim więzieniem i tułaczką u obcych, ułożył się do snu wieczystego. Czarnym kirem żaloby po stracie swego wodza okryty Naród polski jęklwym biciem dzwonów, żalonym poszumem sztandarów i flag żalobnych głosi światu całemu swój ból ogromny i żal w jakim pogrążył się po zgonie najlepszego pośród siebie, geniusza wyrosłego ponad miarę wieków, którego Opatrzność zesłała nam, by po skróconej pokucie przeszło stuletniej niewoli wskazał nam nowe drogi i nowe wartości moralne<sup>1</sup>.

13 maja w Nowym Targu odbyło się nadzwyczajne żałobne posiedzenie Rady Miejskiej, na którym uczczono pamięć zmarłego Marszałka. Obradom, które odbyły się o godzinie 19.00, przewodniczył burmistrz mgr Andrzej Stachoń. Przybyli na nie licznie przedstawiciele miejscowych władz, wojska, urzędów, szkół, towarzystw i organizacji<sup>2</sup>.

18 maja odbyły się w Krakowie uroczystości pogrzebowe Józefa Piłsudskiego. Nie wszyscy chętni mogli wziąć w nich udział, co było związane z ograniczoną możliwością przyjęcia ludzi przez miasto. Starosta powiatowy Marian Głut w porozumieniu ze swoimi zwierzchnikami ustalił wielkość delegacji na pięćset osób.

Organizacja delegacji była następująca:

Przewodniczącym został major A. Dobrodzicki z Zakopanego,

1 grupę stanowiły wydziały powiatowe i gminne, które prowadził burmistrz Zakopanego inż. Zaczyński. W skład weszli z wydziałów powiatowych: 8 członków, przełożeni gmin – 20 członków, z gmin miejskich po 2 członków, a z wiejskich po jednym ławniku, razem 50 członków;

2 grupę stanowiły organizacje rolnicze w liczbie 92 osoby,

3 grupę stanowiły związki i organizacje wojskowe w liczbie 120 osób. W skład tej grupy weszły m.in.:

- Związki Oficerów Rezerwy w Nowym Targu oraz Zakopanem,
- Związki Podoficerów Rezerwy w Nowym Targu, Szczawnicy oraz Krościenku,
- Związki Rezerwistów w Nowym Targu, Zakopanem, Czarnym Dunajcu, Starem Bystrem, Witowie, Ratułowie, Piekielniku, Rabce, Krościenku oraz Czorsztynie,
- Związki Inwalidów Wojennych w Nowym Targu, Zakopanem, Czarnym Dunajcu, Chabówce, Jabłonce oraz Krościenku,
- Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski w Nowym Targu,
- Związek Inwalidów Żydowskich w Nowym Targu,
- Związki Strzeleckie w Nowym Targu oraz Zakopanem.

<sup>1</sup> „Gazeta Podhalańska”, 26 maja 1935 roku.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Nowym Targu (dalej APNT), sygn. 32/3/2, s. 875.



4 grupę stanowiły organizacje kulturalno-społeczne, stowarzyszenia i związki w liczbie 240 osób<sup>3</sup>. W skład tej grupy weszły następujące organizacje:

- Spółdzielnie mleczarskie Szaflary, Białka, Maniowy,
- Zarządy Domu Ludowego Bukowina, Jabłonka, Łapsze Niżne, Lipnica Wielka,
- Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej w Nowym Targu,
- Katolickie Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej i Żeńskiej w Białce, Jurgowie, Szczawnicy, Łapszach Niżnych, Maniowach, Podczerwonem, Rabie Wyżnej oraz Trybszu,
- Stowarzyszenie Teatr i Chór Włościański w Bukowinie,
- Stowarzyszenie Teatr i Chór Ludowy w Nowym Targu,
- Towarzystwo Tatrzańskie Echo w Zakopanem,
- Towarzystwa Szkoły Ludowej w Nowym Targu, Zakopanem, Lipnicy Wielkiej, Podwilku,
- Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego w Zakopanem oraz Nowym Targu,
- Ochotnicze Straże Pożarne w Nowym Targu, Zakopanem, Czarnym Dunajcu, Rabce, Krościenku, Frydmanie, Poroninie,
- Związki Pracy Obywatelskiej Kobiet w Nowym Targu, Zakopanem, Szczawnicy, Jabłonce,
- Oddział Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w Nowym Targu,
- Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców w Nowym Targu,
- Ogniska Związku Podhalan w Zakopanem, Poroninie, Odrowążu, Bukowinie, Nowym Targu, Białym Dunajcu, Szaflarach, Waksmundzie oraz Zubsuchem,
- Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych w Chabówce,
- Towarzystwo Spisko-Orawskie w Jabłonce,
- Katolicki Związek Polek w Nowym Targu,
- Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Zakopanem,
- Oddział Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego „Gorce” w Nowym Targu,
- Związek Zawodowy Pracowników Miejskich w Nowym Targu,
- Związek Miejskowy Koła „Zrzeszenie Nauczycieli Szkół Średnich” w Nowym Targu,
- Drużyny Harcerskie w Nowym Targu, Zakopanem, Szczawnicy,
- Żydowskie Kluby Sportowe Makkabi w Nowym Targu oraz Zakopanem,
- Klub Sportowy „Podhale” w Nowym Targu,
- Klub sportowy „Wisła” w Zakopanem,
- Polskie Stowarzyszenie Flisaków Pienińskich,
- Towarzystwo Spółdzielni „Jedność” w Szlachtowej,
- Związek Górali w Zakopanem,
- Łemkowie,
- Stowarzyszenie Rękodzielników i Przemysłowców Gwiazda w Zakopanem,
- Towarzystwa Gimnastyczne „Sokol” w Nowym Targu oraz Zakopanem,

<sup>3</sup> APNT, sygn.32/3/176, s. 43.

- Narodowa Organizacja Kobiet w Zakopanem,
- Związek Pracowników Poczty i Telegrafów w Zakopanem,
- Izraelicka Gmina Wyznaniowa w Nowym Targu,
- Komisje Zdrojowe w Rabce, Zakopanem oraz Szczawnicy,
- Zakłady Zdrojowe w Rabce oraz Szczawnicy,
- Oddziały Junaków<sup>4</sup>.

W związku z tym, że nie wszyscy chętni mogli udać się do Krakowa, w dniach 17 i 18 czerwca, w dźwiękowym kinie „Tatry”, które znajdowało się w Sokole przy placu Słowackiego, został wyświetlony film z uroczystości żałobnych.

17 czerwca pokaz odbył się dla mieszkańców Nowego Targu, a 18 czerwca – trzy seanse dla gromad. Bilety koloru czerwonego uprawniały do seansu o godzinie 8.00 i były przewidziane dla gromad najbliższej położonych Nowego Targu, tj. dla gminy Ludźmierz, Szaflary, Łopuszna, Czarny Dunajec, Raba Wyżna. Bilety koloru białego uprawniały do seansu o godzinie 10.00 i były przeznaczone dla gmin Rabka, Poronin, Odrowąż, Czorsztyn, Kościelisko, Ciche, Chochołów. Na godzinę 12.00 uprawniały bilety koloru niebieskiego, do których wykorzystania uprawnione były gminy Jabłonka oraz Krościenko, Szczawnica, Łapsze Niżne, Ochotnica, Bukowina. Na wszystkie seanse przeznaczono było czterysta biletów. Jako ciekawostkę można podać, że Zarząd miejski nie naliczył należności za prąd w czasie trwania seansu, a o godzinie 8.00 uruchomiony został motor benzynowy specjalnie do tego celu<sup>5</sup>.

Na znak szacunku dla Marszałka w 1935 r. ulicę Szaflarską w Nowym Targu przemianowano na ulicę Piłsudskiego<sup>6</sup>. Po II wojnie nazwa ulicy powróciła do wcześniejszej.

Na posiedzeniu Rady miejskiej 21 listopada 1936 r. przyjęto uchwałę, że dla upamiętnienia pobytu Marszałka Piłsudskiego w Nowym Targu należy wmurować w ścianie frontowej budynku Zarządu miejskiego tablicę pamiątkową oraz co roku przeznaczyć z budżetu miejskiego kwotę 150 zł na zakup książek i przyborów szkolnych dla najbiedniejszych dzieci obywateli nowotarskich uczęszczających do szkół powszechnych w Nowym Targu. Dotacja ta miała stanowić żywy pomnik uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego i jego pobytu w Nowym Targu<sup>7</sup>.

Uchwałę poprzedzono licznymi badaniami, ponieważ sprawa była delikatna, a pewności co do tego, czy Piłsudski rzeczywiście przebywał w Nowym Targu nie było. Po licznych staraniach udało się ustalić osoby, u których Marszałek przebywał. Zeznania świadków zachowały się w formie protokołów, które pozwolę sobie, we fragmentach, przytoczyć:

Staje pani Chmura Wiktoria, wdowa, lat 74, zamieszkała w Nowym Targu przy ul. Długiej nrd. 26 i na zapytanie w sprawie pobytu Marszałka Piłsudskiego w Nowym Targu, zeznaje: Jakoś w jesieni 1914 lub z początkiem 1915 r. dokładnej daty nie pamiętam, syn mój przyprowadził na kwaterę do mnie na jedną noc wąsatego pana wojskowego i prosił o danie mu pościeli co też uczyniłam. Jak później dowiedziałam

<sup>4</sup> APNT, sygn.32/3/176, s. 48.

<sup>5</sup> APNT, sygn.32/3/176, s. 51-56.

<sup>6</sup> Plan Rynku z widoczną ulicą Piłsudskiego został zamieszczony w publikacji Barbary Słuszkiewicz, Słowo i obraz. Nowy Targ w dokumencie archiwalnym. Nowy Targ 2006, s. 21.

<sup>7</sup> APNT, sygn.32/3/3, s. 54.



się – był to Marszałek Piłsudski, który przyjechał do Nowego Targu ze sztabem gdzieś z pod Limanowej. Na drugi dzień zaraz wyjechali<sup>8</sup>.

Staje Ścisłowicz Maria, lat 75, zamieszkała w Nowym Targu, przy ul. Ogrodowej nrd. 25, wdowa, i na zapytanie w sprawie pobytu Marszałka Piłsudskiego w Nowym Targu – zeznaje: Jakoś z początkiem stycznia 1915 r. dokładnej daty nie pamiętam przybyli do mnie na kwaterę Legioniści, a między nimi jak później dowiedziałam się był i Marszałek Piłsudski. Na kwaterze u mnie byli przez 3 tygodnie. Przez cały czas pobytu Marszałka Piłsudskiego wraz 4-ma oficerami dawałam im mleka, ziemniaków i w ogóle co w domu miałam, gdyż wówczas było ciężko o środki żywności. Wszystko dostarczałam im bezpłatnie gdyż było mi ich żal, ponieważ sami nie mieli czym żywić się. Jeden z oficerów wówczas zachorował i nawet stawiałam mu bańki. Gdy po pobycie 3-tygodniowym odchodzili względnie odjeżdżali do Kęt, jeden z nich który podał, że nazywa się Pawłowski a towarzysze wołali na niego „Sudowczyk” zostawił mi fotografię „Komendanta”, przy czym wyraził się do mnie słowami „zostawiam Pani na pamiątkę fotografię Komendanta i jak wyjdziemy z wojny to Pani zobaczy czym On Będzie”, oraz po wojnie to Pani się zapłaci za wszystko<sup>9</sup>.

Staje p. Bryniarski Władysław, lat 40, zamieszkały w Nowym Targu i na zapytanie w sprawie pobytu Marszałka Piłsudskiego zeznaje: W 1914 r. jakoś w miesiącu październiku i początkiem listopada 1 pułk Legionistów kwaterował w okolicy Harkłowej, a sztab cały stał w Nowym Targu, gdzie również mieszkał Marszałek Piłsudski. Ja służyłem wówczas przy 1 pułku ułanów stacjonarnym w Szaflarach i wiem, że Marszałek Piłsudski mieszkał w Nowym Targu wraz z całym sztabem. U kogo Marszałek wówczas mieszkał tego dokładnie nie wiem.

Staje p. Rajski Franciszek, lat 41, zamieszkały w Nowym Targu, Kowaniec i zeznaje identycznie jak p. Bryniarski Wł., albowiem wówczas służył w 1 pułku Legionów, 2 Baon, który był stacjonowany w Harkłowej<sup>10</sup>.

W następnych latach obchodzono w Nowym Targu dzień 12 maja jako dzień żałoby narodowej. Uroczystości żałobne były organizowane przez Komitet Obywatelski i obejmowały:

- ok. godz. 10.00 odbywało się uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym i równocześnie w synagodze,
- ok. godz. 18.40 przemarsz orkiestry ulicami miasta,
- ok. godz. 20.40 odzywały się dzwony kościelne, syreny fabryczne i werble, które sygnalizowały zbliżającą się „chwilę ciszy”; równocześnie następowało zapalenie stosu przygotowanego na placu w Rynku,
- o godz. 20.45–20.48 w rocznicę momentu zgonu zapadała trzyminutowa „chwila ciszy”.

Moment zakończenia „chwili ciszy” sygnalizowały syreny fabryczne, bicie dzwonów kościelnych, po czym następowało odczytanie wyjątków z pism Marszałka<sup>11</sup>.

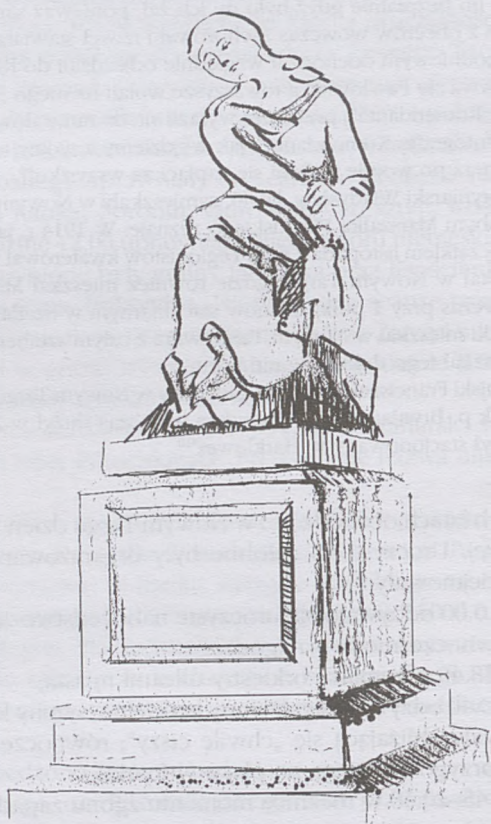
Wybuch II wojny światowej położył kres obchodom, a po jej zakończeniu władze PRL ostro potępiały osobę Józefa Piłsudskiego oraz wszystko, co było związane z Jego osobą. Dopiero po 1989 r. Marszałek „powrócił” na swoje dawne miejsce w historii Polski.

<sup>8</sup> APNT, sygn.32/3/176, s. 234.

<sup>9</sup> APNT, sygn.32/3/176, s. 233.

<sup>10</sup> APNT, sygn.32/3/176, s. 235.

<sup>11</sup> APNT, sygn.32/3/176, s. 243.



*Rys. Emilia Voit*



ADOLF SZPYTMA

## Sklepiki w nowotarskim Ratuszu Cz. II

Zakończenie I wojny światowej wywołało wśród ludności Nowego Targu powszechną radość, bo po długiej zaborczej zależności odradzało się niepodległe państwo. Życie w mieście nie było jednak łatwe. Upadła gospodarka, a postępująca inflacja powodowała, że mieszkańcy z braku pieniędzy nie mieli możliwości kupowania artykułów spożywczych, odzieży, nie wspominając już o wyposażeniu gospodarstw domowych. Pomimo to kupcy próbowali rozwijać swoją działalność. Gdy 30 czerwca 1919 r. Powiatowy Sztab Apropowizacyjny zwolnił jedno z pomieszczeń w Ratuszu, szybko pojawili się chętni do prowadzenia tam działalności handlowej, i podjęli rozmowy z p.o. burmistrzem Franciszkiem Dworskim<sup>1</sup> w sprawie zapewnienia sobie miejsca. Pierwszą kandydatką, która zgłosiła burmistrzowi chęć wynajęcia pomieszczenia na sklep, była Rozalia Kwakówna. Otrzymała ona zgodę burmistrza oraz Rady Miejskiej i rozpoczęła działalność handlową w lipcu 1919 r., oferując mieszkańcom miasta sprzedaż artykułów spożywczych. Za wynajem sali na sklep Rada Miasta ustaliła czynsz w wysokości 600 koron miesięcznie<sup>2</sup>.

Wśród kandydatów do wynajęcia pomieszczeń w Ratuszu znalazł się też nie handlowiec, lecz rzemieślnik – krawiec Jakób Knopf. W Nowym Targu osiedlił się niedawno i otrzymał pełne uprawnienia do wykonywania swojego zawodu<sup>3</sup>. Po rozmowach z burmistrzem zlecił w drukarni L. Borka wydrukowanie ulotek, które rozlepiono we wszystkich dostępnych miejscach, w których wieszano afisze. Informowały one o otwarciu w Nowym Targu – Rynek 1 pracowni krawieckiej.

Do podpisania umowy jednak nie doszło. Zaproponowana za wynajem kwota, płatna z góry do kasy miejskiej, była dla początkującego i mało znanego w Nowym Targu krawca zbyt wysoka, pomimo że jego oferta usługowa była

<sup>1</sup> Burmistrz Józef Rajski, były legionista, członek Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”, w styczniu 1919 r. został wybrany posłem w demokratycznych wyborach do I Izbowego Sejmu Ustawodawczego. Przez całą kadencję był członkiem Sejmowej Komisji Przemysłowej. Rada Miejska powierzyła wówczas obowiązki burmistrza Franciszkowi Dworskiemu, funkcjonariuszowi Urzędu Podatkowego. Józef Rajski po skończonej kadencji poselskiej na stanowisko burmistrza nie wrócił, ale ponownie wybrano go 16 sierpnia 1924 r.

<sup>2</sup> Archiwum Państwowe Oddział w Nowym Targu (dalej cyt. APNT), Akta Zarządu Miasta Nowego Targu (dalej cyt. ZMNT) 32/3/58 Księga Funduszu Administracyjnego, Dziennik Kasowy 1918–1920, poz. 892, s. 247.

<sup>3</sup> APNT, Akta Magistratu Nowego Targu (dalej cyt. MNT) 32/2/24. Wykaz rzemieślników wykonujących samodzielnie rzemiosło, poz. 55, Karta rzemieślnicza z 2 czerwca 1920 r. L. 9346.

bardzo rozległa: od szycia ubiorów, po czyszczenie i prasowanie używanej odzieży.

Od zakończenia wojny inflacja postępowała bardzo szybko. Koronę zamieniono na markę. Przykładowo podam, że w 1921 r. największy nominał marki wynosił 5 000 marek, w marcu 1922 r. wprowadzono nominały: 10 000, 50 000 i 250 000; w sierpniu 1923 r. – 100 000 i 500 000 oraz 1 milion, a w listopadzie tegoż roku wydrukowano już banknoty o nominale 50 000 000. Wartość jednego dolara wynosiła 10 milionów marek<sup>4</sup>.

**PRACOWNIA KRAWIECKA**  
**Jakóba Knopfa**  
w NOWYM TARGU Rynek 1. —

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa męskiego według najnowszych źródeł tak cywilne jak i wojskowe z materiałów własnych lub dostarczonych szybko i starannie. Czyszczenie i prasowanie ubrań. Wyrób czapek wojskowych i cywilnych.

===== **CENY PRZYSTĘPNE.** =====

© - Józef L. Borka w Nowym Targu

*Ulotka z drukarni Leona Borka: Pracownia krawiecka J. Knopfa, Rynek 1.  
Zbiory Muzeum Podhalańskiego w Nowym Targu*

Kończąc pierwszą część opracowania przytoczyłem Uchwałę Rady Miasta z 23 marca 1920 r. o upoważnieniu radnego adwokata dr Zygmunta Wasiewicza do wszczęcia postępowania sądowego o zaległości Skarbu Państwa wobec kasy miejskiej w sprawie dzierżawnej. Powiatowe Centrum Apropowizacyjne swoją działalność zakończyło w czwartym kwartale 1920 r., a Starostwo Powiatowe dowiedziało się o Uchwale Rady Miasta i wpłaciło do Zwierzchności Miejskiej 300 koron, pozbawiając tym samym Magistrat możliwości założenia sprawy sądowej. Z chwilą zwolnienia przez Powiatowe Centrum Apropowizacyjne pozostałych trzech pomieszczeń w Ratuszu p.o. burmistrz rozpoczął rozmowy z chętnymi do ich wynajęcia na cele handlowo-usługowe. Do rozmów tych

<sup>4</sup> P. Lipiński, J. Krawczyk, *Banknoty Polskie. Niezwykła historia kraju i pieniądza*. Zeszyt 13/22, s. 1-7.



w wolnych chwilach włączał się burmistrz Józef Rajski, który był częstym gościem w Ratuszu, by załatwiać sprawy miasta.

Najpoważniejszą ofertę w Zwierzchności Miejskiej złożył Józef Izdebski – krawiec, mający opinię dobrego fachowca i wykonujący usługi według potrzeb zainteresowanych. Duże uznanie zdobył szyjąc mundury, nie tylko wojskowe, ale też innych zawodów: leśników, strażaków itp. Miał rozległe kontakty z właścicielami sklepów oferujących akcesoria krawieckie. W pamięci nowotarzan zachowało się charakterystyczne postępowanie krawca: po dokonaniu miary



*Uroczystości na nowotarskim Rynku. W oddali Ratusz z widocznym szyldem pracowni krawieckiej Józefa Izdebskiego. Pocztówka ze zb. M. Żelaznego*

posyłał swoich klientów do sklepu Henryka Gutfreuda, właściciela fabryki sukna przy ul. Krasińskiego w Nowym Targu, by dokonali stosownych zakupów do zamawianej odzieży. Sklep ten, pod szyldem „Henryk Gutfreud i Synowie”, znajdował się przy Rynku – w Kamienicy Nr 13 na pierwszym piętrze, obok magazynów z sukniem. Izdebski swój sklep i wyroby reklamował jako skład towarów tekstylnych, kuśnierskich oraz męskich i dziecięcych. Działalność usługową rozpoczął w 1920 r. Pracownię krawiecką prowadził do połowy 1930 roku. Jego pierwszy czynsz wynosił 600 koron. Przed rozpoczęciem pracy w Ratuszu swoją pracownię miał przy ulicy Długiej 118, a mieszkał przy ul. Krzywej 7.

Trzeba zaznaczyć, że po zakończeniu prac urzędników starostwa opuszczone przez nich pomieszczenia trzeba było odnowić. Poszczególne dzierżawcy musieli je też przystosować do swoich potrzeb.

W połowie 1921 r. Polski Związek Nowiast Katolickich Wydział w Nowym Targu złożył do Zwierzchności Miejskiej prośbę o wydzierżawienie w Magistracie pomieszczenia na sklep z dewocjonaliami. Burmistrz Franciszek Dworski

**ZAWIADOMIENIE!**

Niniejszem zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność  
że przeniosłem swój

**PIERWSZORZĘDNY**

**ZAKŁAD KRAWIECKI**

**UBIORÓW MĘSKICH CYWILNYCH I WOJSKOWYCH**

z ulicy Długiej L. 118

**do Rynku budynek Magistratu (Sklep)**

Polecając się nadal łaskawym względem P. T. Publiczności, zawiadamiam że posiadam na składzie własne materiały, oryginalne angielskie i krajowe. Przyjmuję również roboty z materiałów dostarczonych.

Dla P. P. Oficerów wykonuje mundury ściśle według przepisów. — Wykonanie artystyczne. — Ceny przystępne.

Kresle się z poważaniem

**Józef Izdebski.**



*Afisz informujący o zmianie siedziby zakładu krawieckiego Józefa Izdebskiego.  
Zbiory Muzeum Podbalańskiego w Nowym Targu*

przedstawił prośbę Radzie Miasta. Podczas posiedzenia Rady odbyła się dyskusja, w wyniku której postanowiono odmówić pozytywnego załatwienia tej sprawy ze względu na fakt, że pomieszczenia były zajęte przez innych dzierżawców<sup>5</sup>.

W drugiej połowie 1921 r. jako trzeci wynajął w Ratuszu pomieszczenie na sklepik Leib Goldstein. Rada Miasta zatwierdziła zaproponowany przez burmistrza czynsz w wysokości 6 000 marek, płatny z góry<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> APNT MNT 32/2/201 Księga Protokołów Komisji Przemysłowej, protokół z dnia 13.07.1921 r.

<sup>6</sup> APNT. ZMNT 1 Księga Uchwał Rady Miasta z 22.10.1921 r., p. „b” i „c”, s. 155.



W czwartym wolnym pomieszczeniu, od strony północnej, Stanisław Bodurek otworzył 1 września 1921 r. konsum, czyli stołówkę pracowniczą, z miesięcznym czynszem 1 000 koron<sup>7</sup>. Urzędnicy Magistratu byli z tego bardzo zadowoleni, gdyż w czasie pracy mogli wypić herbatę czy kawę a nawet spożyć posiłek. Inflacja coraz bardziej jednak dawała o sobie znać. Po kilku miesiącach konsum został zamknięty z powodów ekonomicznych.

20 grudnia 1921 r. Rada Miejska przyjęła do wiadomości, że pomieszczenia w Magistracie zostały wynajęte<sup>8</sup>. Ze względu na zmianę systemu walutowego, w konsekwencji którego do obiegu wprowadzono markę, Rada Miasta i Zarząd Miejski ustalili dla najemców nowe stawki. Rozkład płatności był następujący:

1. Józef Izdebski – 72 000 rocznie, 6.000 marek miesięcznie;
2. Rozalia Kwakówna – 60 000 rocznie, 6.000 miesięcznie;
3. Felicja Stachurowa – 48 000 rocznie, 4.000 miesięcznie;
4. Stanisław Bodurek – 12 000 marek rocznie, 1.000 marek miesięcznie.

Niezależnie od ustalonego czynszu, najemcy zostali zobowiązani do wpłacenia do banku PKO kaucji:

1. Józef Izdebski – 6 000 marek (wpłata pod poz. 10 269);
2. Rozalia Kwakówna – 5 000 marek (wpłata pod poz. 10 564);
3. Felicja Stachurowa – 4 000 marek;

Konsum został zwolniony z założenia konta w PKO<sup>9</sup>.

Zakończenie działalności konsumu Stanisława Bodurka wykorzystał, ale również na krótki czas, Jan Łaś, urządzając sklepik z artykułami spożywczymi. Rada Miasta na wniosek burmistrza ustaliła wyższy czynsz – w wysokości 10 000 marek. Swój sklep Jan Łaś utrzymał tylko do końca 1922 r.

19 grudnia 1922 r. Rada Miasta ustaliła nowe stawki dzierżawne, świadczące o postępującej inflacji:

- sklepik nr 1 Jana Łasia – 10 000 marek;
- sklepik nr 2 Felicja Stachurowa – 8 000 marek;
- sklepik nr 3 Rozalia Kwakówna – 12 000 marek;
- Zakład Krawiecki J. Izdebskiego – 15 000 marek<sup>10</sup>.

Płatności najemców na koniec 1923 r. (grudzień) wynosiły:

- Felicja Stachurowa – 1 000 000 marek;
- Rozalia Kwakówna – 1 000 000 marek;
- Józef Izdebski – 1 500 000 marek<sup>11</sup>.

### Reforma walutowa

19 grudnia 1923 r. Władysław Grabski powołał gabinet pozaparlamentarny w celu naprawy bardzo trudnej i skomplikowanej sytuacji finansowej kraju. Szalejąca inflacja doprowadziła do tego, że za 1 dolara trzeba było zapłacić 9,3 miliona marek. Reformę walutową rząd rozpoczął od interwencyjnego skupu dolarów. Ograniczył też eksport zboża. Wstrzymano wiele inwestycji, zwolnio-

<sup>7</sup> APNT MNT 32/3/62 Księga Kasowa Magistratu.

<sup>8</sup> APNT ZMNT Księga Uchwał Rady Miasta z 20.12.1921 r., poz. 3, s. 162, rok 1921, poz. 1–4.

<sup>9</sup> APNT MNT 32/3/64 Dziennik Kasowy Funduszu Administr. 1922–1923, poz. 31, 61 i 153, s. 3–5.

<sup>10</sup> APNT ZNT Księga Protokołów Rady Miasta z dnia 19.12.1922 r., poz. 3c, s. 231.

<sup>11</sup> MNT/32/3/64 Dziennik Kasowy Funduszu Administr. 1922–1923, np. wpłata J. Izdebskiego z dnia 5.12.1923 r., s.164.



nych zostało 29 tysięcy urzędników. Grabskiemu zależało na wprowadzeniu waluty polskiej, opartej na złocie. Wkrótce też wprowadził złotego, wymienianego na waluty obcych krajów. Prawo, a właściwie monopol na wypuszczenie biletów bankowych jako środka płatniczego otrzymał nowy Bank Polski. Od tego momentu nastąpiło wielkie zainteresowanie tym bankiem i wykupywanie jego akcji (176 tysięcy akcjonariuszy). Złoty zastąpił dotychczasową markę 1 lipca 1924 r. Jego kurs wynosił 5,18 za 1 dolara, co odpowiadało 0,93 grama czystego złota. Cały obieg złotowy w naszym kraju w pierwszym roku jego funkcjonowania miał pokrycie w 51%<sup>12</sup>.

13 grudnia 1924 r. burmistrz Józef Rajski zawiadomił Radę Miasta, że od prawie roku jedno pomieszczenie w Ratuszu jest wolne. O jego wynajęcie ubiegał się Józef Pawlikowski, który zamierzał prowadzić podczas jarmarków sprzedaż pieczywa, kawy i herbaty<sup>13</sup>. Prośba J. Pawlikowskiego została załatwiona „z wolnej ręki”, a burmistrz wyznaczył czynsz w wysokości 30 zł miesięcznie. Rada Miejska zaakceptowała tę decyzję na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 1924 r.<sup>14</sup> Józef Pawlikowski zarejestrowany został jako piekarz, pod swoim nazwiskiem, po otrzymaniu zgody na przynależność do gminy Nowy Targ 4 grudnia 1901 r. (L. 22569)<sup>15</sup>.

W okresie od 1925 r. do końca 1927 r. w sprawie wynajmowania pomieszczeń na sklepy i zakład krawiecki nie zmieniło się nic. Podnoszono jedynie czynsz miesięczny, który wynosił:

1. Józef Izdebski – 165 zł miesięcznie;
2. Rozalia Kwakówna – 108 zł miesięcznie;
3. Józef Pawlikowski – 99 zł miesięcznie;
4. F. Stachura i M. Synowcowa – 108 zł miesięcznie (w 1927 r. Felicja Stachurowa przyjęła jako współniczkę Marię Synowcową)<sup>16</sup>.

Z początkiem 1928 r. postanowiono wypowiedzieć umowy dzierżawne z Rozalią Kwakówną i Felicją Stachurową, by po przeprowadzeniu remontu, lokale te użytkować jako biura. W jednym urządzono biuro inspektora policji, w drugim – budowniczego miejskiego. Remont trzeciego pomieszczenia, zajmowanego przez Marię Synowcową, miał polegać na zamianie okna na drzwi i odwrotnie<sup>17</sup>. Maria Synowcowa wyraziła zgodę na modernizację pomieszczenia, postawiła jednak warunek, że wykona to na własny koszt wiosną 1929 r.<sup>18</sup> 23 lipca 1931 r. Zwierzchność Miejska rozpatrywała prośbę Zofii Kromkay o wynajęcie na sklepik pomieszczenia zajmowanego w budynku Magistratu przez Marię Synowcową. Wyrażono zgodę i ustalono czynsz w wysokości 60 zł miesięcznie, pod warunkiem przeprowadzenia adaptacji, do której zobowiązała się Felicja Stachurowa<sup>19</sup>.

<sup>12</sup>M. M. Drozdowski, *Dzieje II Rzeczypospolitej* [w:] *Zarys Historii Polski* pod red. Janusza Tazbira, Warszawa 1979, s. 615–617.

<sup>13</sup>APNT ZMNT 8 prot. posiedz. RM dn. 13.12.1924 r., p. I, s. 437.

<sup>14</sup>Tamże, dn. 30.12.1924 r., p. 5, s. 491.

<sup>15</sup>APNT ZMNT 24 Wykaz rzemieślników wykonujących w N. Targu rzemiosło samodzielnie.

<sup>16</sup>MNT 32/3/71 Księga Kasowa Kontowa Funduszu Administr., 1927, Dział I, s. 48.

<sup>17</sup>APNT ZMNT 8 prot. pos. Rady Miasta z 11.06 1928 r., poz. 1, s. 860.

<sup>18</sup>Tamże, z dnia 20.11.1928 r., poz. 7, s. 916.

<sup>19</sup>APNT MNT 32/3/9 Księga Uchwał z pos. Zwierzchności Miasta i Komisji Przemysłowej z dn. 23.07.1931, s. 292.



24 września 1931 r. rozpatrywano podanie Marii Suskiej o wynajęcie miejsca na sklepik. Zwierzchność Miejska postanowiła prośbę załatwić pozytywnie i 1 października 1931 r. sklepik zajmowany dotychczas przez Zofię Kromkay został oddany na trzy lata Marii Suskiej. Spisano stosowną umowę i wyznaczono czynsz w wysokości 40 zł miesięcznie<sup>20</sup>. Niestety, interesy Marii Suskiej nie szły zbyt dobrze i wkrótce popadła w długi. W kwietniu 1933 r. burmistrz Józef Rajski zawarł z nią ugodę, na mocy której 1 maja 1933 r. miała dobrowolnie opuścić pomieszczenie w Ratuszu, a Zarząd Miasta miał się zrzec zaległości w kwocie 355 złotych. Obie strony porozumiały się. Maria Suska zwolniła salę w umówionym terminie, a miasto umorzyło dług. Wkrótce salę tę wynajęła Fani Zollman, która zgodnie z umową wpłacała miesięcznie do Kasy Miejskiej 30 zł czynszu. Swoją działalność usługowo-handlową prowadziła aż do wybuchu wojny w 1939 r., przez cały czas systematycznie uiszczając opłaty. Jej ostatnie wpłaty w 1939 r. były następujące: 13.04 – 30 zł, 31.05 – 30 zł, 27.06 – 20 zł, 27.06 – 30 zł, 9.08 – 18 zł<sup>21</sup>.

Burmistrz Józef Rajski, powołując się na Uchwałę Rady Miasta z 17 grudnia 1932 r. przedłożył Zwierzchności Miasta zestawienie zaległości z tytułu wynajmu pomieszczeń w Magistracie:

1. Kwakówna Róża – 36,00 zł;
2. Izdebski Józef – 165,00 zł;
3. Synowiec Maria – 160,00 zł<sup>22</sup>.

W 1919 r. Maria Zubek, mieszkająca w Kowańcu nr 107, otrzymała pozwolenie na prowadzenie w rynku straganu spożywczo-warzywnego. Stragan ten prowadziła od wiosny do jesieni, wpłacając do kasy miejskiej 10 koron miesięcznie<sup>23</sup>. W 1932 r. złożyła prośbę o wynajęcie pomieszczenia w Ratuszu na sklepik spożywczy. Zwierzchność miejska prośbę przyjęła, a podpisana umowa obligowała Marię Zubek do systematycznego wpłacania w kasie miejskiej każdego miesiąca z góry czynszu w wysokości 40 zł. W czerwcu 1933 r. Maria Zubek złożyła w Magistracie wniosek o obniżenie czynszu za wynajem sali na sklep. Wniosek ten przedstawiono na posiedzeniu Zwierzchności Miejskiej i Komisji 23 czerwca 1933 r. Po przeprowadzonej dyskusji odrzucono go<sup>24</sup>. Zainteresowana ponownie zwróciła się do władz. Tym razem Zwierzchność Miejska prośbę uwzględniła i od 1 lutego 1935 r. obniżono czynsz dzierżawny o 10 złotych. Uchwałę w tej sprawie podjęto jednogłośnie, co stanowiło ewenement<sup>25</sup>. Zubek prowadziła sklepik w Ratuszu do wybuchu wojny, tj. do 1 września 1939 r. Tego dnia w godzinach popołudniowych wojsko okupacyjne zajęło cały Ratusz. Niestety, brak informacji, czy udało się ocalić choć część towaru ze sklepu. Za 1938 rok M. Zubek dokonała wpłaty

<sup>20</sup>APNT MNT 32/3/9 Księga Uchwał z pos. Zwierzchności Miasta i Komisji dn. 24.09.1931 r., poz. 4, s. 326.

<sup>21</sup>ZMNT 32/528/234 Księga Kasowa Główna 1939/40 r., poz. 7, 557, 859, 1209, 1353.

<sup>22</sup>APNT MNT 32/3/9 p. p. z dn. 9.02.1933 r., poz. 3, s. 493.

<sup>23</sup>APNT ZMNT Księga Funduszu Administr. Dziennik Kasowy, poz. 1212, s. 271.

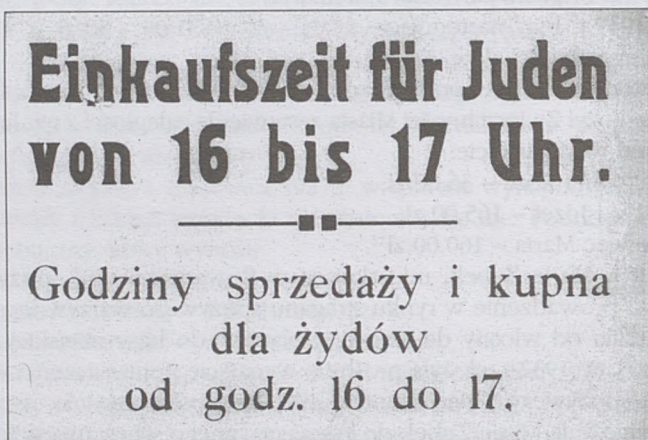
<sup>24</sup>APNT MNT 32.3/10 Księga Uchwał Zwierzchności i Komisji z 23 VI 1933 r., poz. 9, s. 44.

<sup>25</sup>APNT ZMNT Księga Protokołów Zwierzchności Miejskiej i Komisji z 18.02.1935 r., poz. 7, s. 862.

czynszu w trzech ratach: 90 zł, 60 zł i 120 zł<sup>26</sup>. Ostatnią ratę przed wojną, w wysokości 210 zł, wpłaciła 5 lipca 1939 r.<sup>27</sup>

### Lata okupacji hitlerowskiej

1 września 1939 r. w godzinach popołudniowych wojska okupacyjne zajęły nowotarski Ratusz, w którym pozostał tylko wiceburmistrz Jan Stanek, by zameldować, że w mieście nie ma wojska ani partyzantów. Od tego momentu okupant przejął cały budynek pod swoją komendę. Przed wkroczeniem wojska Zarząd Miasta wystosował odezwę do kupców, a szczególnie właścicieli sklepów spożywczych, piekarń i masarni, by były otwarte i dostępne dla mieszkańców<sup>28</sup>.



*Ulotka. Zbiory Muzeum Podhalańskiego w Nowym Targu*

Na wieść o zbliżaniu się obcego wojska wielu mieszkańców Nowego Targu uciekło w Gorce albo w głąb kraju. Liczne sklepy, zwłaszcza te, których właścicielami byli Żydzi, pozostały bez opieki, co stworzyło możliwość kradzieży. Właścielki sklepików w Ratuszu nie mogły nawet do nich wejść, bo stacjonowało tam wojsko. Szczególnie trudna była sytuacja Fani Zollman, pochodzącej z narodu skazanego na zagładę.

Biuro Magistratu „zostało” przeniesione do kancelarii elektrowni miejskiej. Wojsko dopiero po 8 września częściowo opuściło Ratusz. Można było wtedy rozpocząć urzędowanie wśród zniszczonych dokumentów i urzędzeń biurowych. Możliwości reaktywowania sklepików jednak nie było. Okupant szybko wprowadził znaczne utrudnienie dla mieszkańców pochodzenia żydowskiego, ograniczając im możliwość dokonywania zakupów tylko do jednej godziny w ciągu dnia.

<sup>26</sup>MNT 30/3/211 Księga Dochodów Budżetowych 1938–39 r., s. 7, poz. 85, 866, 1920.

<sup>27</sup>MNT 30/3/227 Księga Kontowa Dochodów Budżet. na rok 1939/40, poz. 975, s. 5.

<sup>28</sup>Muzeum Podhalańskie – Nowy Targ, syg. Kr. 594.



Wraz z zakończeniem II wojny światowej rozpoczął się proces wprowadzania nowego ustroju. Ludność miasta na każdym kroku borykała się z wielkimi trudnościami. Zniszczona gospodarka, znaczny odsetek ludności napływowej, narzucany styl zarządzania miastem – wszystko to nie sprzyjało odbudowie gospodarstw, warsztatów rzemieślniczych czy handlu prywatnego. W tych warunkach w połowie 1945 r. Maria Zubek jako pierwsza zwróciła się do ówczesnych władz miejskich z prośbą o ponowne wydzierżawienie w Ratuszu pomieszczenia na sklepik spożywczy, ale Zarząd Miasta odmówił jej w lipcu 1945 r., ponieważ w interesującym ją pomieszczeniu znajdowały się przecho-



*Północna pierzeja Rynku w Nowym Targu, fot. A. Szpytma*

wywane z czasów wojny narty<sup>29</sup>. Wkrótce do burmistrza Tomasza Magierskiego zgłosiła się z prośbą o umożliwienie sprzedaży dewocjonaliów siostra księdza Stanisława Bala – Anna. Burmistrz samodzielnie podjął decyzję i udostępnił jej pomieszczenie. Sklepik z dewocjonaliami Anna Bal prowadziła zaledwie kilka miesięcy. Burmistrza ostro zaatakowali działacze PPR, którzy twierdzili, że w Ratuszu taka działalność nie może mieć miejsca. Sklepik został zamknięty<sup>30</sup>.

W latach pięćdziesiątych przez krótki czasu sklepik spożywczy w Ratuszu ponownie prowadziła Maria Suska, która to samo pomieszczenie wynajmowała w latach dwudziestych i na początku lat trzydziestych. Po Marii Suskiej miejsce w Ratuszu zajęła na kwiaciarnię Wanda Rajska. Kwiaciarnię tę prowadziła przez kilka lat wspólnie z Zofią Giżycką. Cieszyła się ona dużym powodzeniem wśród

<sup>29</sup>ZMNT II-2 Księga Protokołów z posiedzeń Zarządu Miejskiego 1944/50, prot. 6/45, poz. VI, s. 44 z dn. 9.07.1945 r.

<sup>30</sup>Informacja przekazana przez p. Marię Skrzypek, której rodzice prowadzili kiosk warzywny.

mieszkańców miasta. Była urządzona bardzo estetycznie, a kwiaty zawsze wabiły świeżością. Obie panie miały wiele osobistego uroku, nabywców zawsze więc było wielu, nie tylko w Dniu Kobiet czy popularnych imion. Jesienią 1968 r. kwaciarnia w Ratuszu została zamknięta, bowiem wiosną 1969 r. rozpoczęto remont całego ratuszowego parteru.

I tak dopełniła się historia sklepików w nowotarskim Ratuszu. Zaczęła się 1 listopada 1890 r. sprzedażą chleba, a zakończyła w 1968 r. z gustem urządzoną kwaciarnią.



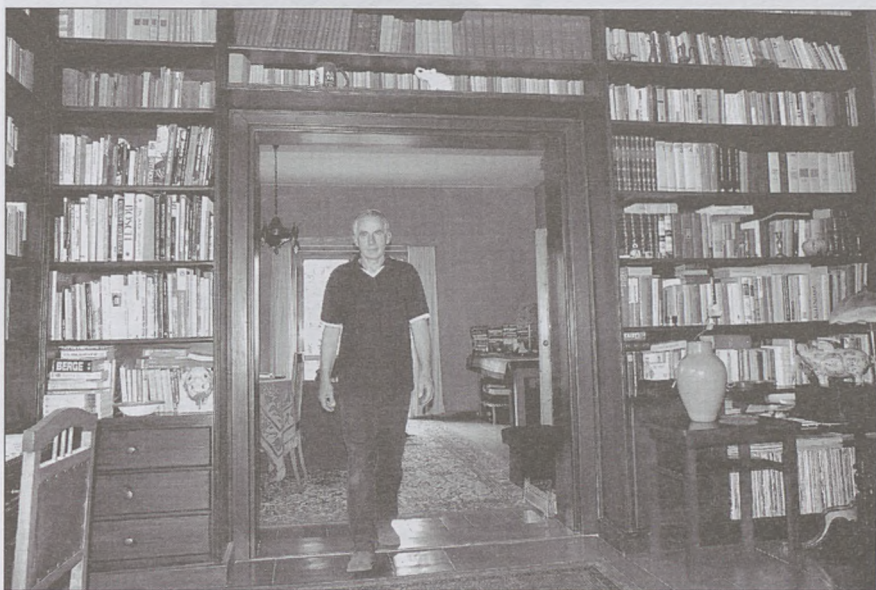
*Rys. Emilia Voit*



RYSZARD M. REMISZEWSKI

## Kaflarnia z XIX-wieczną technologią

W manufakturze Wiktora Polaka w Nowym Targu powstają kafle tradycyjnie tak, jak pod koniec XIX wieku, formowane, wygniatane palcami na starych gipsowych formach, zanoszone do pieca, wynoszone i czyszczone ręcznie, wypalane w piecach opalanych drewnem. Wiktor Polak nie uważa się ani za mistrza, ani za artystę, powiada, że jest rzemieślnikiem, który ma ochotę zrobić



*Wiktor Polak: But butem, ale kafla jest bardziej technologicznie skomplikowana,  
fot. R.M. Remiszewski*

nie tylko zwykły but, ale taki z ostrogami. Przyznaje, że „But butem, ale kafla jest bardziej technologicznie skomplikowana. To ceramiczny kawałek, który rozgrzewając się promieniuje miłym ciepłem na całe pomieszczenie”.

Przywołuje powiedzenie: cztery kąty a piec piąty, na dowód, że ten istotny element w domu nie został tak sobie wydumany, przeciwnie był nie tylko ozdobą, pozwalał przeżyć zimę. Majętnych stać było na piece dekoracyjne, nie takie jak w familokach na Śląsku, gdzie były jedynym sposobem ogrzewania. Z żalem wspomina lata 60–70. XX wieku, kiedy wyrzucano z domów

przepięknej urody piece. „Teraz ludzie załują, bo pozbyli się ładnego istotnego w domu elementu, zrozumieli, że grzanie przez kafel to zupełnie inny rodzaj ciepła i wilgotności w pomieszczeniu. Powietrze jest tak jonizowane jak po burzy, gdy mamy ochotę wyjść na spacer”.

W Zakopanem, Stanisław Witkiewicz, twórca stylu zakopiańskiego, zadbał również o detale: zaprojektował dwa wzory kafli piecowych, nazywanych powszechnie góralskimi, oraz wysokości i rozmieszczenie pieców, aby równomiernie ogrzewały dom.

Kaflarnię stworzył w 1931 r. dziadek pana Wiktora – Edward Polak. Pochodził z tarnowskiego, był działaczem ludowym blisko związanym z Wincentym



*Poczesnym powiedzeniem właściciela kaflarni jest: cztery kąty, a piec piąty,  
fot. R.M. Remiszewski*

Witosem, w opozycji do rządów sanacyjnych i to sprawiło, że musiał się stamtąd wynieść. Ukończył Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, osiadł w Nowym Targu. Najpierw otworzył betoniarnię, a jak się zorientował, że na Podhalu jest popyt na kafle, to założył kaflarnię. Najbliższe podobne manufaktury znajdowały się w Nowym Sączu i Gorlicach. Edward Polak w ogóle był niespokojny duchem. Gdy Niemcy wkroczyli na Podhale, prowadził w swoim domu punkt przerzutowy na Węgry, po dekonspiracji został aresztowany i uwięziony. W jego obronie manifestowało ponad trzy tysiące górali, na tyle skutecznie, że Niemcy wypuścili go z aresztu. Nie nacieszył się wolnością, wywieziony został do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po wyzwoleniu wrócił. W kilka miesięcy później w 1946 r. zmarł. Syn Stefan, czyli ojciec Wiktora Polaka, walczył w dywizji pancerniej gen. Stanisława Maczka, wrócił po wojnie do domu. Kaflarnię



oficjalnie prowadziła babcia. Zaczął się okres, jak to wspomina pan Wiktor, „szarpania z komunizmem”. Pamięta najgorsze lata, gdy nachodziła ich milicja i przyjeżdżali „dziwni ludzie z Warszawy”. Ojciec Stefan nie miał w dowodzie wbitego zatrudnienia, podczas każdej kontroli to było trudne do wytłumaczenia. Inspekcje kończyły się sutym goszczeniem, bo ci ludzie „brali bez przerwy

# PIEC KAFLOWY

**= powinien =**

1. szybko się rozgrzewać,
2. wydawnie rozprowadzać ciepło po izbie, czyli promieniować,
3. ciepło długo trzymać.



— Aby piec powyższe warunki spełniał —  
— kafe pieczone muszą być wykonane: —

1. z gliny szamotowej białej a nie czarnej,
2. warstwa z jasnej gliny pod glazurą musi być bardzo cienka, gdyż w przeciwnym razie piec niepromieniuje.

Piec kafłowy jest meblem, który mieszkanie upiększa, a dom podnosi we wartości. — Tęsamem kafe powinny być:

**ŁADNE, JASNE, RÓWNE, PROSTE, LEKKIE, DWA RAZY PALONE.**

Takie kafe wykonuje Wytwórnia

## SZAMOTOWYCH KAFLI I CEGIEŁ

# POLAK - NOWY TARG

TEL. 60. (obok cegielni miejskiej - naprzeciw stacji kolej.) TEL. 60.

We własnym dobrze zrozumiałym interesie proszę żądać kafla i cegiel szamotowych z wytłoczoną stampilą: Polak Nowy Targ.

Na życzenie PT. Odbiorców dostarczam kafe ze wszelkiem żelaziwem, polecając do budowy pieców i kuchen rutynowanych kaflarzy-stawiaczy.

==== CENY FABRYCZNE. ====

*Afisz ze zb. Muzeum Podbalańskiego w Nowym Targu, fot. M. Jagła*

i bawili się”, a kaflarnia trwała i miała się dobrze, popyt na kafle był tak duży, że pod zakładem stały w długiej kolejce furmanki z całego Podhala.

„W owych czasach komunistycznych taka kaflarnia to jakby cztery szklarnie. Wtedy prywatnego interesu nie było za dużo, na szklarniach zarabiano się duże pieniądze, na kaflarni podobnie, nie istniała konkurencja – mówi pan Wiktor. – Naówczas trudno było myśleć o jakiegokolwiek tendencji, kafle sprzedawało się na pniu”. Przytoczył zabawne, trochę pouczające zdarzenie: „Przyszedł do

mnie taki sobie gazda na nogach, czyli nieposażny, pooglądał kafle i mówi: „panie, ja bym sobie taki piec kuchenny zrobił”. Przekonywałem, że to są drogie kafle i mamy inne tańsze. Usłyszałem odpowiedź, którą zapamiętałem na zawsze: „panie, tyle lat żyję na tym świecie, że chętnie bym sobie umarł przy tak ładnym piecu”.

Kryzys na przełomie lat 80. i 90. XX wieku sprawił, że nosił się z zamiarem likwidacji produkcji: „Rzeczywiście, było bardzo źle, z jedenastu pracowników zostało nam trzech. Wtedy zaczęliśmy szukać starych wzorów, trochę sami wymyślaliśmy, postanowiliśmy robić kafle ładne i pokazać, że są tym piątym elementem w domu oprócz czterech kątów” – wspomina Wiktor Polak. Po wojnie nie robiono nigdzie ładnych kafli, był pierwszym, który zaczął o nich myśleć i produkować. Rozpoczął się okres „nowych pieniędzy” w Polsce. Na tę okoliczność przytoczył dykteryjkę. Pod kaflarnię podjechał mercedes, wysiadła dama w krótkiej spódniczce i butach ponad kolana z dzikiego ocelota. – „Pan robi kominki?” – usłyszał. Z dumą więc pokazywał, jakie, by dosłyszeć długie „eeee”. – „A jakie by pani chciała” – w końcu zapytał. – „No, wie pan, takie jak u Carringtona!”. Wyrażając swoją dezaprobatę zapytał: „Kto zacz?” – „Jak to, z «Dynastii», nie wie pan?” Chcąc ją trochę dotknąć odpowiedział, że nie ogląda serialu. – „To pan nie wie, co jest modne!” – usłyszał. „Na szczęście to już odeszło, teraz naprawdę widać, że ludzie chcą mieć coś innego, żeby nie było jak u Carringtonów” – mówi pan Wiktor.

Kafle u pana Wiktora powstają według starej technologii. Do pieca trafia 400–450 kafli, wcześniej są wygniatane w formie, potem suszone na drewnianych łątach około dwóch tygodni, jak podeschną, są podcinane i wyrównywane, do pieca trafiają bardzo suche, mając nie więcej niż 13–15 procent wilgotności, inaczej woda kafle by rozsadziła. Glazurę leje się z garnka. Wysuszone i wypalone kafle są ręcznie malowane i ponownie wypalane, w zależności od liczby kolorów nawet cztery razy.

Kafła z glazurą w piecu przebywa 30–35 godzin, wszystko zależy od warunków atmosferycznych, są dni, że źle się pali, dym łązi po całym podwórku, świadcząc o braku cugu, wtedy przegrywam, mam zepsuty cały wypał – mówi i opowiada o czymś nie do uwierzenia. – Nikt nie wie dlaczego tak się dzieje. Kafle kładzie się obok siebie na kulki gliny, żeby się trzymały, jedno są ładne, takie jakie powinny być, drugie niedociągnięte, jakby przebywały w temperaturze o 20–30 stopni mniejszej. Zaglądanie do pieca jest bardzo istotne, żeby trafić z wypałem. Obowiązuje pewien reżim. Do 500 stopni pali się w piecu wolniej, powyżej podkłada się szybciej drzewo, później ponownie zwalnia, na wypał potrzeba piętnaście metrów sześciennych. Z takiej ilości drzewa pozostaje pół taczki popiołu, albo jeszcze mniej, wszystko się spala. Cykl wypału trwa 7–9 dni.

W piecach nie ma żadnych termometrów, są dwa otwory, przez które zagląda się i całą tajemnicą jest uchwycenie w odpowiednim czasie właściwych parametrów. Jak zaczyna się topić glazura, to rodzi się dylemat, procesu tego nie można przedłużyć, musi trwać przez dwie – trzy godziny, inaczej glazura wyparuje, ulotni się. Dlatego są otwory w piecu, zaglądać trzeba do wnętrza z dwóch stron.



Pod koniec okresu komunizmu za duże pieniądze wybudowano fabrykę do wyrobu kafli, ale nie zrobili ani jednego udanego wypału, nic technologicznie nie wychodziło i po pół roku intensywnych prób zakład zamknięto.

Wyrób kafli nie jest prosty, może powyżej tysiąca stopni tak, wtedy wszystko w miarę zadziała. Natomiast poniżej tej temperatury jest w tym sporo alchemii, wzrasta koszt, przynajmniej dwukrotnie i wytrzymałość spada. Dlatego małe kaflarnie na niższe temperatury mają swoje technologie, tajemnice i gdybym opowiedział fachowcowi jak wytwarzamy kafle, to postukałby się po głowie i powiedział, że to nie ma prawa wyjść, a wychodzi – mówi z satysfakcją.



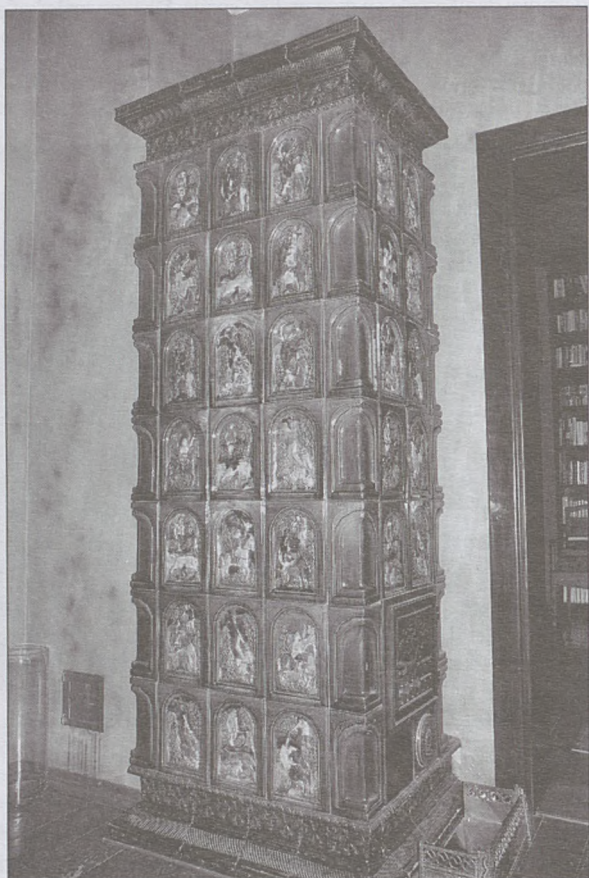
*Tak wygląda obecnie manufaktura, fot. R.M. Remiszewski*

Malowanie glazurą – ładnie to brzmi i tajemniczo, ale pan Wiktor mówi: „Nie jestem artystą tylko rzemieślnikiem, zarabiają duże pieniądze za ciężką pracę, a na rynku ich nie ma – mówi z żalem. – Zdunowie to artyści, każdy kafel obrabiają, wyrównują, żeby jeden pasował do drugiego, nadto muszą mieć wizję, wiedzieć, co stawiają. Często za ciężkie pieniądze posiadam projekty architektoniczne, rozrysowane w kilku rzutach, a zdun budując uwzględnią swoje mistrzostwo.

Malowanie glazurą – ładnie to brzmi i tajemniczo, ale pan Wiktor mówi: „Nie jestem artystą tylko rzemieślnikiem, zarabiają duże pieniądze za ciężką pracę, a na rynku ich nie ma – mówi z żalem. – Zdunowie to artyści, każdy kafel obrabiają, wyrównują, żeby jeden pasował do drugiego, nadto muszą mieć wizję, wiedzieć, co stawiają. Często za ciężkie pieniądze posiadam projekty architektoniczne, rozrysowane w kilku rzutach, a zdun budując uwzględnią swoje mistrzostwo.

Nie ma ludzi, nikt się nie chce uczyć tego zawodu, co dla mnie jest niezrozumiałe. Rzemieślnicy są poszukiwani, zarabiają duże pieniądze za ciężką pracę, a na rynku ich nie ma – mówi z żalem. – Zdunowie to artyści, każdy kafel obrabiają, wyrównują, żeby jeden pasował do drugiego, nadto muszą mieć wizję, wiedzieć, co stawiają. Często za ciężkie pieniądze posiadam projekty architektoniczne, rozrysowane w kilku rzutach, a zdun budując uwzględnią swoje mistrzostwo.

Nastąpił renesans pieców kuchennych i kaflowych, jednak jeszcze ludzie są mało odważni i twórczy, nie potrafią stworzyć kafli według własnego projektu. Są wyjątki, Wiktor Polak wypalał już kafle z rysunkami 3–4 letnich dzieci, które pozostaną w pamięci rodziców, krewnych i przyjaciół. Niepodobna takiej kafli



*Piękny piec w salonie jest wizytówką kaflarni*

porównać z rysunkiem na kartce papieru wpiętej do segregatora, a w najlepszym przypadku w ramce, gdzieś wiszącej lub stojącej na biurku. Wiktor Polak dokładnie pamięta zamówienie z Austrii.

Gość przyjechał i poprosił, żeby na kaflu były rysunki jego trzech córek. Drapaliśmy, malowaliśmy, powybierali te ładniejsze do przodu, tam gdzie jasne kolory uciekły w żółte daliśmy do tyłu, bo piec miał stać w rogu, więc połowy kafli i tak nie było widać. To on wszystkie kafle z tyłu kazał przełożyć do przodu, żeby tylko było widoczne, że są robione ręcznie – mówi śmiejąc się. – To jeszcze nie koniec, po pięciu latach zadzwonił, że ma wielki problem, ponieważ przynosi się do innego



domu, także w Wiedniu. Warunkiem przeprowadzki było rozebranie i postawienie pieca w nowym miejscu. Nie było wyjścia, zrobiliśmy to z przyjemnością. Podobna historia powtórzyła się w Berlinie, piec był duży, więc kafli więcej. Rozłożyliśmy kafle, do tyłu przeznaczyli te gorsze z „odjechanym” kolorem, do przodu ładniejsze. Właściciel obejrzał i polecił... przełożyć!

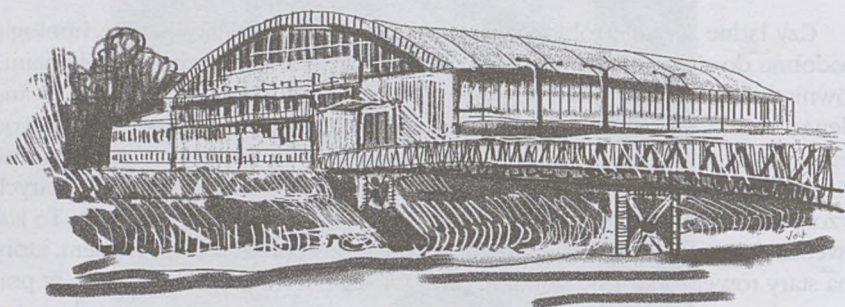
Chyba do takiego niekonwencjonalnego patrzenia trzeba dojrzewać, jak do wielu innych wartości, uważa pan Wiktor.

My jesteśmy jeszcze mało cywilizowani, jeżeli chodzi o wydawanie naszych pieniędzy, to dopiero są pierwsze pokolenia, które potrafiły co nieco zarobić i mają swoje wizje. Na świecie to wygląda trochę inaczej, są kluby starych samochodów, prawdziwy arystokrata angielski nosi buty, które mu rozchodził jego służący, żeby wyglądały jak stare. Naprawdę jest olbrzymia grupa ludzi, która nie będzie miała nic nowego w domu, oczywiście to jest woda na mój młyn, na to co robię, a ja lubię, żeby wszystko wyglądało jak kiedyś, kiedy ludzie mieli na to czas i pomysły. Stara kamienica ma plafony, samochody też były piękne, byli styliści, którzy wymyślali, w tej chwili prawie wszystko jest do siebie podobne, jedno ładniejsze, drugie mniej i bardzo dobrze, muszą być ludzie, którzy będą dążyli ku nowoczesności, coraz więcej jest obcujących z piękną rzeczą, ładny jest stary Bentley, a nie nowy. Trudno, nie da się tego inaczej określić, stary kafel jest ładniejszy niż nowocześniejszy niemiecki, cóż z tego, że jest on lepszy; nowy Bentley też jest szybszy, trzyma się lepiej drogi. To kwestia, jak się widzi świat.

Czy ładne są kafle robione w Niemczech, według najnowszej technologii, podobne do siebie, jakby z nałożoną kalkomanią, z identycznymi spękaniem, równiutkie jak pod sznurek, czy takie jak Wiktora Polaka, które mają tak zwane zlewy, zacieki, pęknięcia; są przeróżne, z każdego wypału inne, w zależności od tego, jak szybko wystudzi piec, przez to właśnie cenione. Na te technologiczne różnice zwraca uwagę, ciepło umie mówić o kaflach robionych według starych wzorów. „Coraz więcej jest ludzi, którzy chcą obcować z piękną rzeczą. To jest kwestia, jak się widzi świat – mówi i dodaje. – Jestem już takim czelkiem, który ma stary rower, bo mi się podoba. Auto muszę mieć takie, żeby jechało w prawo, w lewo, nie mogę mieć starego, gdybym miał pieniądze, to miałbym też stary i cieszył się nim. Robię kafle takie, jakie mnie się podobają. Na szczęście są ludzie, którzy do mnie przychodzą i wiedzą, czego chcą, to są inni ludzie, traktują kafle jak obrazy w domu”.

Renesans pieców kuchennych jest zauważalny, zwłaszcza w zimie nie ma lepszego miejsca, wszyscy siedzą w kuchni przy piecu, w którym się pali, przygotowuje potrawy. Razu pewnego robił piece kaflowe w dworku, na odbiór umówił się z właścicielami pod bramą. Podjechali, z samochodu wysiadły dzieci – siedmioletni chłopczyk i dziesięcioletnia dziewczynka, pobiegły do dworu. „Co robią przeważnie dzieci gdy wyskakują z samochodu i idą do domu – pyta Wiktor Polak. – Włączają komputer lub telewizor, a te biegły do dworku zobaczyć, czy w piecu nie wygasło. W dworku był olbrzymi kuchenny piec, jak to dawniej bywało, długi na trzy metry, bielony. Usiedliśmy razem przy nim, zapadł zmierzch, jedliśmy chleb z pieca posmarowany masłem. Niepowtarzalna atmosfera, te dzieci będą kiedyś kimś innym niż przeciętne”.

Nie darmo porównuje się piękne kafle do exlibrisu czy obrazu, dają tak samo wiele radości jak i artystycznego doznania. A kaflarnia Wiktora Polaka – jak za jego dziadka Edwarda – dalej wytwarza kafle. Znajdują się one w domach wielu znanych ludzi z pierwszych stron gazet, a sam w domowym piecu ma kafle wykonane wedle rysunku... córki.



Rys. Emilia Voit



JACEK WAKSMUNDZKI

## Apele poległych w Gimnazjum-Liceum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu

Chyba dla każdego, kto uczęszczał do I LO im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, jednym z najważniejszych przeżyć były apele poległych. Mimo że osobiście uczestniczyłem już w dwudziestu, każdy z nich był dla mnie czymś wyjątkowym. W poniższym artykule postaram się przybliżyć ich historię i przedstawię skrótkowo biografie bohaterów.



*Tablica upamiętniająca poległych w latach 1914–1921, widok obecny, fot. autor*

Nasza szkoła jako duchowa ich macierz odczuwa krwawy żal z utraty najlepszych swych synów, ale równocześnie dumna jest, że wychowała bohaterów, którzy czynem w tak młodym wieku dowiedli, że *Dolce atque decorum est pro patrie mori*.

Was, bohaterskich synów Podhala ta podhalańska macierz szkolna nie zapomni nigdy! Pamięć Wasza i przykład Wasz przetrwa tu wieki całe i pozostanie jako gwiazda przewodnia dla przyszłych pokoleń.

To nasze skalne Podhale i to jego gimnazjum zdobędą się na to, by uwiecznić Waszą pamięć marmurową tablicą w swych murach. Złotemi głoskami wyryte Wasze nazwiska będą przy wejściu do gmachu głosiły Waszym młodszym braciom miłość ku Ojczyźnie i obowiązek poświęcenia się za nią!

Te tak bardzo przejmujące słowa dr. Kazimierza Krotoskiego znajdują się w „Sprawozdaniu dyrektora C.K. Gimnazjum w Nowym Targu za rok szkolny 1914/15”. Była to zapowiedź uroczystości ku czci poległych. O pierwszej z nich czytamy w wymienionej publikacji:

Dnia 29 VII 1915 r. odbyło się w obecności licznej publiczności uroczyste nabożeństwo za dusze poległych legionistów, wychowanków i uczniów tutejszego zakładu, Jachymiaka Franciszka z Lasku, Latki Jana z Zakopanego, Skubisza Józefa z Ratułowa, Łuckiego Jana z Nowego Targu. mowę pogrzebową wygłosił katecheta ks. kanonik J. Bułat, mszę odprawił ks. prałat Krawczyński.

W kolejnych „Sprawozdaniach...” były zamieszczane informacje o wojennych losach uczniów a także klepsydry z informacjami o ich śmierci. Kilka z nich można obejrzeć w znajdującym się w auli szkoły muzeum. Uroczystości ku czci poległych lub z okazji pogrzebów odbywały się w tym czasie nieregularnie. O więzi duchowej pomiędzy tymi, którzy pozostali na Podhalu, by kontynuować pracę dydaktyczno-wychowawczą, a tymi którzy walczyli, świadczy wiersz napisany w maju 1917 r. przez prof. Zygmunta Lubertowicza:

### **Do naszych uczniów na pole bitwy**

Dzieci wy moje, uczniowie wy moi,  
jeśli was jeszcze gdzie żyje połowa,  
za wami serce dziś się niepokoi,  
w smutnej zadumie pochyla się głowa!

Ileż to razy, gdy zabrzmiał głos dzwonka,  
wasze życzliwe witały mnie śmiechy,  
dziś klasa moja, jak bez kwiatów łąka,  
zabrakło mi was, wy moje pociechy!

Wszak ześmy razem nieraz w tejsze sali,  
niejedną chwilę spędzili podniosłą  
i z Dąbrowskimi Polskę budowali,  
marząc cudownie, a serce w nas rośło! –

Ileż to razy ze łzami tęsknoty,  
wspomniało nam się Jagiellonów imię  
i przed oczyma zajaśniał wiek złoty,  
w pismach Modrzewskich, Kochanowskich rymie!

wiersz Słowackiego, Mickiewicza hasło,  
nieraz nam serca zwiąże i zjednoczy,  
nigdy w nas owe przecucie nie zgasło,  
że Polskę wolną ujrzą nasze oczy!





Przebaczcie mi więc, jeśli waszej sprawie  
czasem mój notes stanął wpoprzek drogi,  
dziśbym osądził was bardziej łaskawie,  
gdybyście mogli wrócić w szkolne progi!

Jam was tak kochał... choć wasze wybiegi,  
znałem aż do dna, aż do duszy wnętrza,  
dziśbym chciał wasze zobaczyć szeregi,  
gdyby to Panna zwolila Najświętsza!

Wasz gwar i żarty nie groźne mi wcale,  
bom wam ku szczytom ukazywał drogę,  
dziś ja psotniki przed wami się żalę,  
że wam poradzić i pomóc nie mogę! –

Kwiaty wy moje! Ty moja młodzieży  
tak mi was wcześniej z pod serca wyrwano,  
co dzień wasz jeden grób oplaczę świeży,  
a już mi nowy wschodzi jutro rano...

Jakieś przepastne unoszą was fale,  
gdzie nasze czuwać nie mogą już oczy  
i słowa dobre nie pomogą wcale,  
lecz wróg was wkoło przemocą otoczy! –

Nie zapomnijcie, że jak dobra matka,  
w smutku zostanie po was polska szkoła,  
żeście wy dla niej, jak dzieci gromadka,  
za którą ona tęskni, drży i wola! –

Nie zapomnijcie dobrych towarzyszy,  
którzy wśród świata polegą ogromu,  
których nie ujrzy nikt i nie usłyszy,  
którym nie będzie oczu zamknąć komu!

Niech że ich pamięć nasza błogosławi  
tych bohaterów i te nasze dzieci,  
którzy odeszli, jako klucz żurawi,  
a dziś im gwiazda wiekuista świeci!

Lecz kto przeżyje niech wie i pamięta,  
że tu każdego potrzeba ramienia,  
by pracowało i zrywało pęta,  
że tu pozostał wam czyn do spełnienia!

Więc wróćcie zdrowo wy biedni tułacze,  
wracajcie, którzy zostaniecie żywi,  
a gdy się wtedy profesor rozplacze,  
słyszając gwar wkoło, niech was to nie zdziwi!  
Nowy Targ, w maju 1917



Ważnym wydarzeniem w życiu szkoły było uroczyste sadzenie lip w celu upamiętnienia poległych w wojnie uczniów gimnazjum (3 maja 1917 r.). W czasie tej uroczystości dyrektor Krotoski, zwracając się do zebranych, powiedział:

Wykonując polecenie wysokich władz szkolnych sadzenia drzew pamiątkowych ku czci poległych w tej wielkiej zawierusze świata bohaterów, z rozmysłu wybrałem rocznicę konstytucji 3 Maja dlatego, że chwila obecna, jaką naród polski przeżywa, z wypadkami z przed lat 126 stoi w przyczynowym związku. Czasy przed 126 laty były chwilą przelomu dziejowego tak samo, jak czasy obecne. (...) Każda wielka idea rodzić się musi w bólu, w męce. Płacimy dla przyszłości obfity haracz znoju,



*Apel poległych w 1977 r. Pierwsza z prawej prof. Stanisława Szymaszek; ze zbiorów archiwum I LO im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu*

poświęcenia, ofiary i krwi, płacimy go wszyscy. Płaci go i nasz zakład wysyłając w bój za wolność kwiat swej młodzieży. W pierwszym roku wojny na 287 uczniów poszło 62 w legiony tzn. 21%, w drugim roku wojny na 259 uczniów poszło na pole walki 33, tzn. 12 %, z tych 8 w legiony, w trzecim roku wojny na 293 uczniów 41 tzn. 14 % z tych 9 w legiony. (...) Ku ich to czci, ku utrwaleniu ich pamięci wśród wychowanków przyszłych zakładu sadzimy te oto lipy, zanim po skończeniu wojny nie zdobędziemy się na tablice pamiątkowe i pomniki dla bohaterów wojny. – Sadzimy lipy z Limanowej, z tego miejsca właśnie, gdzie się zaborcza fala wojsk rosyjskich przełamała o bohaterskie wysiłki wojsk sprzymierzonych. Legiony wtedy pod Zabrzeziem i Limanową brawurą swą nie miało się przyczyniły do odparcia wroga, a w naszym budynku szkolnym znaleźli się ci, jako jeńcy, których najeźdźca wyznaczył na wielkorządców Nowego Targu i Podhala. Lipy te obecnie sadzone mają się kąpać w przyszłości w wolności słońca, jak nieme świadki tych bólów krwawych i krwawych brzasków wieki całe.

Po wystąpieniu dyrektora przystąpiono do pracy. Otoczenie szkoły wzbo-  
gaciło się o 25 drzew. W ich sadzeniu wzięli udział: ks. kanonik Wawrzynow-  
ski, marszałek powiatu J. Uznański, radca sądowy Wierciak, radca skarbowy  
Wiśniewski, wiceburmistrz miasta dr Z. Wasiewicz, przedstawiciele gminy  
izraelickiej: Aleksandrowicz i dr Überall, komisarz straży skarbowej Groele,  
naczelnik stacji Wardzała, naczelnik poczty Jastrzębski, dyrektor szkoły dr  
Krotoski, profesorowie: Kamiński i Lubertowicz, Lekarz Czerwonego Krzyża  
Kuroń oraz delegacje poszczególnych klas.

Po zakończeniu wojen przyszła pora, by spełniły się zapowiedzi dyrektora  
Krotoskiego. 21 maja 1922 r. została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci po-  
ległych w latach 1914–1921. Fundatorem był „Wapiennik” z Szaflar. Wykonana  
jest w jasnym marmurze i zainstalowana z lewej strony wejścia głównego do  
szkoły. Wieńczy ją rozłożysty orzeł w koronie. Autorem rysunku był B. Gole-  
niowski, a rzeźbił A. Trzebunia. Ciekawostką jest element swastyki umieszczony  
w górnej części. Na tablicy brakuje co najmniej siedmiu nazwisk poległych. Nie  
wiadomo, dlaczego, gdyż niektórzy z nich są wymienieni w sprawozdaniach  
dyrektora, a klepsydra Franciszka Mulicy znajduje się w muzeum szkolnym.

*Non omnis moriar ...* Pamiętamy do dziś o Was, najlepsi!

Na odsłonięcie tablicy pamiątkowej przybyli do szkoły liczni goście: dowódca  
I Dywizji Strzelców Podhalańskich generał Andrzej Galica, władze kuratorium  
krakowskiego, burmistrz a zarazem poseł J. Rajski i wybitny pisarz Władysław  
Orkan, który temu wydarzeniu poświęcił specjalny utwór.

*Non omnis moriar* – zaiste! Krwią się wpisali, Z ziemią radosną ofiarnym spojeni  
cementem. Gdy pamięć żyjących skona, wiecznie złościć się będą ich imiona Czy-  
telnym dziecku, wskażnym testamentem. Oto nam mówią: potomnym przekażcie,  
iżeśmy zbyci niewolnictwa trądu Tęsknotą jako rybitwy na maszcie siadali, Polski  
wypatrując lądu. Gdy się wyjawil - biegliśmy drużyną okryć ziemie te, w trwodze,  
że nam zginą Piersią do piersi Ojczyzny przypadli, staliśmy się chłopięta młode jako  
mężę, a tośmy w trudzie żołnierskim odgadli, iż zapalowi nie ciężą orężę, Lekkie są  
boje i rany i blizny i śmierć ofiarna słodka dla Ojczyzny. Pragnieniem naszym, ażeby  
tej wiedzy kurhany nasze ciche Was uczyły, Kiedy potrzeba padnie, znów ... Koledzy!  
Odzew przysiężny ślemy Wam z mogiły ! Bądźcie posągiem, co się w harcie spala  
Ojczyźnie ... Stańcie się dumą Podhala!

W latach dwudziestych przyjęło się, iż zaraz po Dniu Zadusznym odby-  
wała się w kościele p.w. św. Katarzyny msza św. za dusze poległych, po której  
składano im hołd pod tablicą pamiątkową. W „Sprawozdaniach...” możemy  
znaleźć relacje z przebiegu tych uroczystości.

3 XI 1926 r. odbyło się nabożeństwo za śp. prof. i uczniów poległych na wojnie  
i zmarłych od początku szkoły. Po nabożeństwie kondukt pod tablicę pamiątkową  
celem oddania czci poległym uczniom.

3 XI 1927 r. odbyło się nabożeństwo za śp. prof. i uczniów tudzież za uczniów  
poległych za wolność od początku wojny światowej. Egzekwie pod tablicą pamią-  
tkową następnie normalne lekcje.

5 XI 1930 nabożeństwo za poległych uczniów w wojnie o niepodległość i zmar-  
łych profesorów, następnie normalne lekcje.

4 XI 1930 odbyło się nabożeństwo za poległych uczniów w legionach, w 1920 r.  
i zmarłych profesorów, następnie poranek zakończony egzekwiami pod tablicą



pamiątkową. Michał Lisiński ucz. kl. VII wygłosił przemówienie okolicznościowe. „Uroczystość ta pod tablicą pamiątkową i pamięć uczniów tut. zakładu, którzy gromadnie wstąpili do legionów, jest łącznikiem między przeszłością a chwilą obecną i punktem wyjścia w obecnej pracy.”

3 XI 1931 r. z okazji „Dnia zadusznego” odbyło się nabożeństwo za żalobne za poległych w walkach o niepodległość i za zmarłych uczniów i profesorów gimnazjum. Następnie Michał Lisiński ucz. kl. VIII wygłosił referat na temat: „Rola gimnazjum nowotarskiego w walkach o niepodległość”. Jego treść opublikowała „Gazeta Podhalańska”, Nr 45, 8 listopada 1931, s. 2 „Młodzież gimnazjum nowotarskiego w walce o niepodległość”.



*Apel poległych 30 X 2006, fot. autor*

Brakuje informacji o podobnych uroczystościach po 1945 r. O okolicznościach odsłonięcia drugiej tablicy poległych możemy przeczytać w „Księdze pamiątkowej szkoły”:

W pamiętnym roku 1964 – Roku XX-lecia PRL – grupa absolwentów tutejszego zakładu podjęła projekt zorganizowania zjazdu 60-lecia istnienia Liceum. Z tej okazji odsłonięto na terenie gmachu marmurową tablicę pamiątkową ku czci poległych w II wojnie światowej profesorów i uczniów tegoż Zakładu. Odsłonięcia tablicy dokonały Ob. Koczurowa żona prof. matematyki zmarłego w Oświęcimiu Ob. Bełtowska matka dwóch synów, którzy zginęli na wojnie.

Pierwszy, po dłuższej przerwie, apel poległych odbył się dopiero w roku 1975. Przez wiele lat jego organizatorką była prof. Stanisława Szymaszek. Przebieg uroczystości nie uległ większej zmianie. Rozpoczyna ją wystąpienie

dyrektora, potem jest część artystyczna. Główny element uroczystości to – przerywany przejmującymi dźwiękami werbli – apel poległych i pomordowanych, podczas którego czytane są nazwiska. Następnie pod tablicami pamiątkowymi składane są wieńce i kwiaty. W apelu uczestniczą krewni poległych, przedstawiciele władz a także organizacje kombatanckie ze swoimi sztandarami. Z biegiem czasu ubywa członków rodzin poległych uczestniczących w uroczystościach. Trudno znaleźć osoby mające krewnych wśród ofiar I wojny światowej. Podczas rozmów przekonałem się, jak ogromnie ważne są dla nich te spotkania.

Dzięki tego typu kontaktom wzbogacona została „Księga poległych”, w której znajdują się informacje i dokumenty o niektórych ofiarach wojen. Oczywiście w okresie PRL-u nie można było łączyć Katynia ze Związkiem Radzieckim, dlatego w „Księdze” zamieszczono wpisy mówiące, że mordów tych dokonali w 1941 r. Niemcy.

W 1986 r. ówczesna kl. III b wydała numer gazetki szkolnej „Nowa Twarz” poświęcony apelowi poległych. Elementy tej tradycji bywają wykorzystywane w spektaklach szkolnych. Spośród wielu przykładów przytoczę dwa, z którymi jestem bezpośrednio związany. W 1985 r. urządziliśmy (ówczesna II b, której byłem uczniem) akademię z okazji Święta 11 Listopada, z tekstami przywołującymi pamięć naszych poległych absolwentów oraz – co było, jak na ówczesne czasy, mocno nieprawomyślne – orląt lwowskich. Już jako nauczyciel, w 2002 r., na podobnym pomysle oparłem spektakl Goszczyński a niepodległość.

Inną formą pamięci o poległych i walczących w czasie drugiej wojny światowej jest – odbywający się od 1969 r. – Nocny Rajd Szlakami Partyzantów Gorcezańskich. Brało w nim udział od kilku osób do kilkunastu klas. W jego ramach odbywały się spotkania z partyzantami, m.in. z mjr. W. Budarkiewiczem, p. Kudelową. Trasy bywały różne, ale zawsze punktem kulminacyjnym jest zapalenie zniczy na symbolicznym grobie Albiny Białoń na Hali Długiej pod Turbaczem. Od 2003 r., po dziewięciu latach rajdów dziennych, wrócono do pory nocnej. Obecnie rajd odbywa się na trasie Długa Polana – Hala Długa w piątek, przed 1 listopada. Od kilkunastu lat zajmuję się jego organizacją. Po Dniu Zadusznym odprawiana jest także msza św. za dusze zmarłych i pomordowanych profesorów oraz uczniów.

Poniżej przedstawiam skrócone biografie poległych i pomordowanych profesorów i uczniów Gimnazjum w Nowym Targu. Jest to lista z pewnością niepełna – i nigdy nie będzie kompletna; może zawierać także błędy. Z powodu nikłości materiału, brakuje wielu nazwisk, szczególnie uczniów narodowości żydowskiej. Brak jest także – za wyjątkiem M. Pajerskiej – informacji o absolwentkach, co częściowo może być spowodowane zmianami nazwisk. Wciąż pojawiają się nowe nazwiska i fakty. O niektórych osobach posiadamy obszerną wiedzę, a o innych – małą lub żadną. Jeśli ktoś chce się dowiedzieć czegoś więcej o osobach z listy lub posiada jakieś informacje na ich temat, proszony jest o kontakt z autorem.



**Ppor. Chmura Stefan.** Ur. 26 XII 1894 r. w Nowym Targu. Maturę wojenną uzyskał 15 III 1915 r. Działał w Polskich Drużynach Strzeleckich w Nowym Targu. Był dowódcą 2. plutonu 6. kompanii 5. pp leg. Poległ 5 VII 1916 r. pod Kostiuchnowką. Odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari.

**Chorażak Romuald Stanisław.** Prawdopodobnie krótko był w legionach, następnie trafił do wojska austriackiego. Poległ w ofensywie pod Gorlicami w maju 1915 r.

**Gierka Wiktor.** Maturę uzyskał w r. 1913 r.

**Czaja Bronisław.** Ur. w Ludźmierzu w r. 1893 r. Wstąpił do 3. pp II Brygady legionów, a następnie walczył w wojsku austriackim. Poległ pod Buczaczem w r. 1915.

**Długopolski Maciej.** Ur. 12 II 1895 r. w Długopolu. Maturę wojenną uzyskał 11 XI 1914 r. Walczył w wojsku austriackim. Poległ pod Buczaczem w 1915 roku.

**Kpt. Dworzański Stanisław.** Ur. 25 X 1897 w Limanowej, syn Jana i Antoniny Hofmann. Działał w Polskich Drużynach Strzeleckich w Nowym Targu. Od VIII 1914 r. walczył w 2. pp I Brygady legionów. Maturę wojenną uzyskał 15 III 1915 r. Po rozwiązaniu Legionów wcielony do armii austriackiej. Wziął udział w obronie Lwowa. Następnie walczył przeciwko wojskom bolszewickim w Inflantach i na Wileńszczyźnie jako dowódca 4. kompanii I batalionu 5. pp. leg. Poległ 7 IX 1919 r., broniąc przepraw nad rzeką Boltą. Odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari 5. kl. (nr 3170), Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych i medalem srebrnym mniejszym. Pochowany jest na cmentarzu w Nowym Targu.

**Plut. Huttman Joachim.** Pochodził z Lasku. Walczył w wojsku austriackim, ranny pod Chełmem, zmarł 3 VIII 1915 r. w Krasnymstawie. Odznaczony po śmierci krzyżem żelaznym.

**Jachymiak Franciszek.** Ur. 24 I 1894 r. w Lasku. Maturę z odznaczeniem uzyskał w 1912 r. Wstąpił do 3. pp II Brygady legionów. W XI 1914 r. został postrzelony w piersi pod Pasieczną; przewieziony do lazaretu w Rafajłowej, zmarł. Pochowany został na cmentarzu rafajłowskim.

**Kłoczek Bartłomiej.** Prawdopodobnie był st. strzelcem 2. p. strz. pdh. i poległ między 15 a 25 VI 1919 r.

**Krawczyk Stanisław.**

**Kpr. Latko Jan.** Ur. 15 X 1894 r. w Zakopanem. Maturę uzyskał 8–10 VI 1914 r. Po maturze wstąpił do akademii leśnej a później do 2. pp. leg. Poległ 1 II 1915 r. na górze zwanej Pasieczanką.

**Kpr. Łucki-Ordynak Jan.** Ur. 31 X 1895 r. w Drochobyczu. Maturę z odznaczeniem uzyskał 8–10 VI 1914 r. Wstąpił do 1 pp. I Brygady legionów. Poległ 2 VII 1915 r. pod Tarłowem.

**Łucki-Ordynak Stefan.** Ur. 20 VIII 1897 r. w Drochobyczu. Wstąpił do 1. pułku ułanów I Brygady Legionów. Maturę wojenną uzyskał 28 I 1916 r. Prawdopodobnie zginął 9 VII 1920 r. jako podchorąży 59. pp. w Grudziądzu. Brat Jana i Jerzego.

**Mucha Roman.** Ur. w 1896 r. Pochodził z Gronia. Wstąpił do 3. pp. II Brygady legionów. Następnie walczył w armii austriackiej. Poległ 11 IX 1915 r. pod Tarnopolem.

**St. szer. Mulica Franciszek.** Ur. w 1896 r. w Starem Bystrem. Wstąpił do 3. a następnie 4. pp. II Brygady legionów. Poległ 5 XI 1915 r. pod Kostiuchnowką.

**Npor. Nowobilski Władysław.** Ur. 26 VII 1896 r. w Groniu. Wstąpił do 3. pp. II Brygady legionów. Maturę wojenną uzyskał 15 III 1915 r. Został kadetem w wojsku austriackim. Ciężko raniony w nogę na froncie włoskim, zmarł 14 IX 1917 r. w szpitalu nr 7 w Strenthal/ Pettan w Styrii. Odznaczony orderem „Signum laudis”.

**Pchor. Obrochta Józef.** Ur. 8 XII 1894 r. w Zakopanem. Maturę wojenną uzyskał 1 V 1915 r. Wstąpił do 4. pp. II Brygady legionów. Poległ 7 XI 1915 r. pod Kostiuchnowką.

**Obyrtacz Andrzej.** Ochotnik z 1920 r. Wstąpił do 4. Pułku Strzelców Podhalańskich. Zmarł 9 IX 1920 r. na czerwonkę w szpitalu w Warszawie.

**Npor. Patla Stanisław.** Ur. 8 V 1892 r. w Komarnie. Maturę uzyskał w 1912 r. Po odbyciu rocznej służby wojskowej wstąpił do akademii leśnictwa w Wiedniu. W 1914 r. został powołany do wojska jako oficer rezerwy artylerii. Poległ 8 VII 1918 r. na froncie włoskim. Otrzymał cztery odznaczenia, pochwalne uznanie od Ekscelencji Dankla na piśmie, pruski żelazny krzyż II kl., mały srebrny medal i złote „Signum laudis”.

**Pastor Szymon.** Maturę uzyskał w 1913 r. Został kadetem w wojsku austriackim. Poległ w 1915 r. pod Samborem. Odznaczony małym srebrnym medalem.

**Kpr. Plinkiewicz Eugeniusz.** Ur. w 1898 r. w Nowym Targu. Wstąpił do 1. pp. I Brygady legionów. Poległ w nocy 10/11 IX 1916 r. pod Piasecznem.

**Roszek Zygmunt.** Ochotnik z 1920 r. Wstąpił do 4. Pułku Strzelców Podhalańskich. Zmarł 7 IX 1920 r. na czerwonkę w szpitalu w Warszawie.

**Szer. Skubisz Józef.** Ur. w 1895 r. w Ratułowie. Wstąpił do 3. pp. II Brygady legionów. W 15 II 1915 r. zmarł z ran w szpitalu w Nadwórnej. Odznaczony srebrnym medalem waleczności.

**Słowiński Wiktor.** Poległ na froncie włoskim w 1917 lub w 1918 r.

**Stoblik Wiktor.**

**Sierz. Szopiński Józef.** Ur. w Nowym Targu w 1895 r. Maturę uzyskał w 1913 r. Był słuchaczem Politechniki Lwowskiej. 5 VIII 1914 r. wyruszył jako ochotnik z 55. drużyną Strzelców Podhalańskich do Legionów Piłsudskiego, gdzie trafił do 5. pp. I Brygady. Wskutek obrażeń odniesionych w walkach o Polską Górę na Wołyniu zmarł w szpitalu w Dęblinie 9 XII 1916 r. Pochowany w Nowym Targu. Pośmiertnie otrzymał Krzyż Niepodległości oraz Złoty Krzyż Zasługi.

**Por. Świebodziński Władysław.** Maturę uzyskał w 1913 r. Brał udział w rozbrajaniu garnizonu austriackiego w Nowym Sączu w listopadzie 1918 r. W składzie 1. Pułku Artylerii Górskiej walczył w bitwie warszawskiej. Poległ 6 IX 1920 roku w bitwie pod Diatynem. Odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari.





*Apel poległych 30 X 2006, fot. autor*

**Torbe Wiktor.** Maturzysta. Zginął we Włodzimierzu Wołyńskim 4 VII 1917 r.

**Tylko Tadeusz Antoni.** Został wzięty do wojska austriackiego przed 1 XI 1915 r. Poległ na froncie włoskim w 1917 lub w 1918 r.

**Waksmundzki Stanisław.** Maturę wojenną uzyskał 15 VI 1918 r.

**Wierniak Jerzy Józef.** Ur. 22 V 1896 w Tarnowie. Maturę uzyskał w lipcu 1915 r.

**Kpr. Żabski Alfons.** Ochotnik z 1920 r. Zmarł 27 IX na zapalenie płuc w szpitalu w Lublinie.

**Rams Feliks.** Zmarł 16 X 1920 r. na szkarlatynę w Nowym Targu.

### **Polegli i pomordowani w czasie II wojny światowej**

#### **Profesorowie:**

**Ppor. rez. Bryniczka Józef.** Ur. 30 XII 1899 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1919 r., poległ pod Ropczycami ok. 8 IX 1939 r.

**Por. Czubernat Franciszek.** Ur. 21 XII 1892 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1912 r. Służył w 3. pp. II Brygady Legionów. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Zginął w KL Flossenbug w kwietniu 1945 r.

**Kaszycki Ludwik.** Ur. 30 VII 1883 w Pilźnie, zamordowany 28 VII. 1941 r. w KL Sonnenstein koło Drezna.

**Koczur Leon.** Ur. prawdopodobnie 3 IV 1892 r. Między 1918 a 1921 r. był ppor. piechoty. Zginął w KL Flossenbug w 1943 r.

**Świątek Andrzej.** Ur. 21 XI 1879 r. w Targowiskach, zginął w KL Auschwitz, nr obozowy 11473.

**Zawiła Stanisław.** Ur. w 1904 r. w Wadowicach, maturę uzyskał w 1923 r., zmarł w wyniku represji gestapo w Nowym Targu 5 II 1942 r.

#### **Uczniowie:**

**Baran Tadeusz.** Ur. 3 IX 1908 w Nowym Targu, maturę uzyskał 17 V 1926 r., rozstrzelany 23 II 1944 r.

**Bednarczyk Leopold.** Ur. 13 XI 1904 r. w Cichem, maturę uzyskał w 1923 r., zginął 15 VIII 1942 r. w KL Auschwitz, nr obozowy 27362.

**Beltowski Marian.** Ur. 8 I 1924 r. w Zaskalu, zginął w KL Mauthausen – Ebensee.

**Por. Beltowski Mieczysław ps. Ryś.** Maturę uzyskał w 1933 r., poległ w powstaniu warszawskim 2 IX 1944 r. (brat Mariana).

**Asp. Bobek Józef.** Ur. 4 IX 1912 w Nowym Targu, zamordowany w Twerze w 1940 r.

**Bodurek Mieczysław.** Ur. 10 IV 1911 w Rzeszowie, zginął 26 IX 1940 r. w KL Auschwitz. Syn prof. Stanisława Bodurka.

**Borowicz Wawrzyniec.** Ur. 9 VIII 1914 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1932 r. 24 XII 1943 r. wywieziony przez gestapo w nieznanym kierunku.

**Ppor. Borowy Adam.** Ur. 30 VII 1918 r. w Białej. Maturę uzyskał w 1936 r. Rozstrzelany w Zakopanem 29 V 1944 r.

**Bryniczka Jan.** Ur. 22 VI 1911 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał 26 V 1930 r. Poległ pod Sochaczewem ok. 15 IX 1939 r.



**Budzyk Tadeusz.** Ur. 24 VII 1912 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał 28 V 1930 r. Prawdopodobnie zamordowany w Katyniu.

**Bukowski Władysław.** Zginął na morzu w 1941 r.

**Por. Burtan Władysław.** Ur. 4 III 1910 r. w Czarnym Dunajcu. Maturę uzyskał w 1928 r. Zamordowany w 1940 r. w Katyniu.

**Kpt. Chlipała Józef ps. Lubański.** Ur. 12 II 1907 r. w Ochotnicy Dolnej. Zastrzelony przez gestapo w Warszawie 20 V 1944 r. Prawdopodobnie odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari.

**Por. Chudoba Andrzej.** Ur. 1 X 1907 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1927 r. Zamordowany w Charkowie w 1940 r.

**Bł. ks. Dańkowski Piotr.** Ur. 21 VI 1908 r. Maturę uzyskał w 1927 r. Zginął 8 IV 1942 r. w KL Auschwitz., nr obozowy 24 529.

**Dworzański Zbigniew.** Ur. w 1920 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1938 r. Poległ we Lwowie 16 IX 1939 r.

**Kpt. Dzielski Antoni.** Ur. 7 VI 1908 r. w Dziale. Maturę uzyskał w 1928 r. Zamordowany w Katyniu w 1940 r.

**Kpt. Ekiert Józef.** Ur. 22 I 1907 r. w Krakowie. Maturę uzyskał w 1926 r. Poległ w m. Przyglów k. Piotrkowa Trybunalskiego 6 IX 1939 r. jako dowódca kompani 76. Lidzkiego Pułku Piechoty.

**Mjr Filas Stanisław Franciszek.** Ur. 1 V 1899 r., syn Wojciecha i Wiktorii. Zamordowany w Charkowie w 1940 r.

**Asp. Gal Józef.** Ur. 8 IX 1912 w Długopolu. Maturę uzyskał w 1933 r. Zamordowany w Twerze w 1940 r.

**Ppor. Gielczyński Andrzej.** Ur. 28 XII 1913 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1931 r. Prawdopodobnie zamordowany w Katyniu.

**Iwan Stanisław.** Ur. 2 III 1913 r. w Pieniżkowicach. Maturę uzyskał w 1933 r.

**Gray Szymon.** Maturę uzyskał w 1937 r. Ofiara Holokaustu.

**Ppłk Gruszecki Emil.** Ur. 30 VI 1897 w Nowym Sączu, syn Stanisława i Heleny. Ułan 1. pułku ułanów I Brygady legionów. Maturę wojenną uzyskał 28 stycznia 1916 r. Uczestnik wojny 1920 r. w 5. Pułku Strzelców Konnych. 1 IX 1939 objął funkcję szefa Oddziału IV w Sztabie Armii „Karpaty”. Od 1942 r. dowodził 5. Kresowym Pułkiem Artylerii Przeciwpancernej 5. DSK. Poległ pod Loreto 5/6 VII 1944 r. Odznaczenia: Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości, Krzyż Walecznych, dwukrotnie Złoty Krzyż Zasługi, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal Pamiątkowy za Wojnę 1918–1921, Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości, Łotewski Krzyż Wojenny, Krzyż pamiątkowy Monte Cassino (1945), Gwiazda Brytyjska, Gwiazda Italii, Defence Medal, Medal Wojska (1945).

**Ppor. Jakubiec Stanisław ps. „Staś”.** Ur. 13 IV 1918 r. w Rabie Wyżnej. Maturę uzyskał w 1937 r. Żołnierz Armii Krajowej, zamordowany w KL Auschwitz.

**Komperda Teofil.** Ur. w 1919 r. we Wróblówce. Maturę uzyskał w 1938 r. Zastrzelony przez gestapo w Czarnym Dunajcu 19 V 1942 r.

**Mjr Janowiec Andrzej.** Ur. 24 X 1890 r. w Rabce-Zarytem, syn Michała i Marii. Maturę uzyskał w 1912 r. Żołnierz Armii gen. Hallera, uczestnik walk



1919–1921. W 1939 zmobilizowany do Armii „Kraków”. Zamordowany w 1940 r. w Charkowie.

**Pplk rez. Kaliciński Wiktor.** Ur. 18 VIII 1896 r. w Krakowie, syn Tadeusza i Marii. Maturę wojenną uzyskał 1 V 1915 r. Żołnierz I Brygady Leg. Uczestnik wojny 1920 r. Odznaczony KN, ZKZ, Krzyżem I Brygady Leg. Zamordowany w Katyniu w 1940 r.

**Por. Kostur Jan.** Ur. 14 X 1909 r. w Drochobyczu. Maturę uzyskał 26 V 1930 r. Zamordowany w m. Lipusz na Kaszubach we wrześniu 1939 r.

**Kowalkowski Andrzej.** Ur. 4 VIII 1910 r. w Długopolu. Maturę uzyskał 30 V 1930 r. Zginął 13 IV 1943 r. w KL Auschwitz, nr obozowy 75932.

**Kpt. Kromkay Józef Wiktor.** Ur. 18 III 1915 r. w Chicago. Maturę uzyskał w 1934 r. Walczył w 3. Dywizji Strzelców Karpackich, poległ pod Monte Cassino 12 V 1944 r. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.

**Ppor. Krzystyniak Franciszek.** Ur. 9 VII 1919 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1937 r. Zginął w kampanii wrześniowej w Piaskach pod Warszawą lub pod Kutnem.

**Kudela Lesław.** Ur. 26 XI 1921 r. we Lwowie. Zamordowany przez gestapo prawdopodobnie ok. 27 VIII 1943 r.

**Ppor. Kuraś Stanisław.** Ur. w 1910 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1928 r. Zginął w 1945 r.

**Ppor. Kwit Stanisław.** Ur. 16 II 1917 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1937 r. Walczył w 3. Dywizji Strzelców Karpackich, poległ w ataku na Piedimonte 22 V 1944 r. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari.

**Langer Emil.** Maturę uzyskał w 1938 r. Ofiara holokaustu.

**Mjr Łucki Jerzy Michał.** Ur. 24 IX 1898 r. w Drochobyczu, syn Józefa i Kazimiery, brat Jana i Stefana. Żołnierz I Brygady legionów. Uczestnik igrzysk olimpijskich w St. Moritz w 1928 r. We wrześniu 1939 r. dowódca 21. Baonu Czołgów Lekkich. Zginął 18 IX 1939 r. w Kutach. Odznaczony Orderem Wojskowym Virtuti Militari.

**Ks. Machay Ferdynand.** Ur. 9 XII 1914 r. w Jabłonce. Maturę uzyskał 20 VI 1933 r. Rozstrzelany Nowym Wiśniczu 4 VI 1940 r.

**Manheimer Izidor.** Maturę uzyskał w 1938 r. Ofiara holokaustu.

**Marfiak Zbigniew.** Ur. 11 VIII 1910 r. w Krakowie. Maturę uzyskał 30 V 1930 r. Zginął 11 VIII 1942 r. w KL Auschwitz, numer obozowy 496.

**Masłowiec Stanisław.** Ur. 29 III 1908 r. Maturę uzyskał w 1927 r. 21 IX 1939 r. ciężko ranny w walce z sowietami, dalszy los niezany.

**St. sierż. obs. Morawa Edward Kazimierz.** Ur. 4 III 1905 r. w Nowym Targu, syn Stanisława i Heleny z Bocheńskich. W Bitwie o Anglię walczył w 300. Dywizjonie Bombowym im. Ziemi Mazowieckiej. Poległ 13 X 1940 r. w pobliżu m. Otton.

**Por. Nenko Stanisław.** Ur. 6 I 1917 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1935 r. Zamordowany w Charkowie w 1940 r.

**Niemiec Józef.** Ur. 15 VIII 1904 w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1922 r. Zginął zamordowany przez hitlerowców w KL Auschwitz 1 VIII 1941 r., numer obozowy 17631.



**Kpr. Niżnik Adam.** Ur. 1 VI 1919 r. Maturę uzyskał w 1937 r. Jako radio-telegrafista-strzelec latał w 305. Dywizjonie Bombowym, zginął 25 V 1943 r. w Anglii.

**Niżnik Jan.** Maturę uzyskał w 1927 r.

**Mjr Olbrychtowicz Adam.** Ur. 22 XII 1892 r. w Jasle. Maturę uzyskał w 1914 r. Żołnierz legionów. Walczył w 16. Pułku Piechoty Ziemi Tarnowskiej. Zamordowany w Katyniu w 1940 r.

**Ppłk Orawiec Franciszek.** Ur. 11 XI 1896 r. w Poroninie, syn Jakuba i Bronisławy. Maturę wojenną uzyskał 15 III 1915 r. Żołnierz legionów. Zamordowany w Katyniu w 1940 r.

**Pajerska Maria ps. „Marynka”.** Ur. w 1913 r. w Nowym Targu. Działała w strukturach łączności ZWZ-AK. Zginęła w Warszawie 12 VIII 1942 r. Prawdopodobnie odznaczona Orderem Wojennym Virtuti Militari.

**Ppłk Panczakiewicz Leon.** Ur. 16 V 1897 r. w Nowym Targu. Żołnierz legionów. Zamordowany w Charkowie w 1940 r.

**Pawluśkiewicz Jan.** Ur. 8 XI 1914 r. w Nowym Targu. Zginął 12 IX 1941 r. w KL Auschwitz, numer obozowy 241.

**Bł. ks. Pyrtek Stanisław.** Ur. w 1913 r. w Bystrej Podhalańskiej. Maturę uzyskał w 1934 r. Zamordowany przez Niemców 4 III 1942 r. w Berezeczu.

**Por. rez. Rayski Marian.** Ur. 25 III 1901r. Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1920 r. Poległ pod wsią Łapczyca k. Bochni 7 IX 1939 r.

**Rayski Zygmunt.** Ur. 12 III 1918 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1937 r. Zmarł 8 X 1939 r. w Lublinie.

**Różański Zygmunt.** Ur. 14 V1901 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1919 r. Zginął 1 VI 1942 r. w KL Auschwitz, numer obozowy 27065.

**Kpr. podchor. pil. Sasak Wilhelm.** Ur. 11 X 1916 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał w 1934 r. Pilot 32. Dywizjonu Myśliwskiego RAF „The Royal”, uczestnik Bitwy o Anglię. Zginął w Donnington nad Kanalem La Manche 30 XI 1940 r.

**Siedlecki Zbigniew.** Ur. 14 III 1910 r. w Radomyślu. Zginął 23XI 1941 r. w KL Dachau.

**Por. rez. Sienko Władysław.** Ur. 5 VIII 1908 r. w Słonem. Zamordowany przez Ukraińców w Karpatach Wschodnich po kampanii wrześniowej.

**Kpt. Skalski Tadeusz.** Ur. 20 VI 1896 w Nowy Targu. Maturę uzyskał w 1919 r. Żołnierz legionów. Zginął 15 V 1941 r. w KL Auschwitz, numer obozowy 722.

**Sowiński Stanisław.** Ur. 4 XI 1914 w Nowym Targu, syn Stanisława. Więzień KL Auschwitz, numer obozowy 266. Zginął 3V1945 r. w Zatoce Lubeckiej.

**Chor. pil. Sowiński Stanisław.** Ur. 24 IV 1918 r. w Nowym Targu, syn Jana i Ludwiki. Pilot 302. Poznańskiego Dywizjonu Myśliwskiego. Zginął 1 II 1945 r. w Anglii.

**Kpt. Strycharski Włodzimierz.** Maturę uzyskał w 1933 r. Poległ we Lwowie we wrześniu 1939 r.

**Suski Augustyn.** Ur. 8 XI 1907 r. w Szaflarach. Maturę uzyskał w 1926 r. Twórca Konfederacji Tatrzańskiej. Zginął zamordowany przez hitlerowców 24 V 1942 r. w KL Auschwitz.

**Plk Styczula Stanisław.** Ur. 4 V 1894 r. w Kościelisku, syn Andrzeja i Reginy. Maturę wojenną uzyskał 24 VII 1915 r. Żołnierz 3. pp. II Brygady legionów. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, oficer sztabowy 7. DP. W 1939 r. dowódca 164. pp. Zamordowany w Charkowie w 1940 r. Odznaczony Orderem Wojennym Virtuti Militari, KN, KW 4, ZKZ.

**Tabaszewski Eugeniusz.** Maturę uzyskał w 1934 r.

**Tkaczyk Wincenty.** Ur. 22 II 1911 r. w Sromowcach Wyżnych. Maturę uzyskał w 1932 r. Zginął 13 V 1942 r. w KL Auschwitz.

**Ujczak Franciszek.** Ur. w Osielcu. Maturę uzyskał w 1931 r. Rozstrzelany na Wzgórzach Krzesławickich – obecnie Kraków Nowa Huta – 29 VI 1940 r.

**Zachemski Antoni.** Ur. 7 II 1903 r. w Odrowążu. Maturę uzyskał w 1922 r. Więzień KL Auschwitz, numer obozowy 10816.

**Zając Stanisław.** Ur. 13 I 1912 r. w Nowym Targu. Maturę uzyskał 31 V 1930 r. Zginął 3 VII 1941 r. w KL Auschwitz, numer obozowy 237.



*Rys. Emilia Voit*



MACIEJ STANISŁAW ZUBEK

### Zbójcka familia hetmana Stanisława Kubina, cz. II

#### 3. Przystąpienie Bachledy do bandy zbójckiej, rabunki w Królestwie Węgierskim (Karta 319 i nast.)<sup>1</sup>

Przesłuchiwany po raz pierwszy 25.10.1809 r. Bachleda w taki sposób relacjonował związaną się z zbójnikami i rabunki, jakich dopuścił się w Królestwie Węgierskim.

#### Sędzia:

**Pyt. 20.** Jaki twój sposób życia jest, y iaki posiadasz majątek?

#### Wincenty Bachleda:

**Ad. 20.** Ja z professyi moiey iezdym lenab, a więc dopoki zona moia żyła, zabawiałem się krzapstwem, y ztegom żył, oprócz tego oyciec moy ma 1/6 części osminy gruntu, więc przynim siedziałem, y ztego także żyłem, zaś majątku moyego własnego zadnego niemam, bom od oycia nie został oddzielony, y wyczęszcony, a gdym zawsze przy oycu robiąc siedział, więc na swoię stronę nic niezarobkowałem, po śmierci zony gazdowałem przy oycu bez dwa roki, to jest do jesieni roku przeszłego, a wiesieni r.p. udałem się na służbę do Liptowa do wsi Warza zwaney, y tam służyłem az do lata r.p. u gazdy nieiakiiego Marcina, bo zprzezwicka niewiem iak się nazywał, służyłem zas do owiec u tegoz gazdy, gdzie w lecie gdy na kosar owce wypędzali na paszę wysłany y ia byłem do hali doprzynarski zwaney, y tam owczarowałem tygodni osm, gdzie po upłynnionych osmi tygodniach przysli na tamże sałasz ranną porą Stanisław Kubin z Zakopanego, Maciej Strączek

---

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, akta SKW-22

z Zubsuchego, Tomasz Maciata z Białego z Donayca, Szymon Zwiiacz z Zakopanego, ci tedy przysli uzbroieni flintami, pistoletami kazden po 1 flincie, y pistolecie, y kazali sobie syra dawać, ktorym Jan bacza z przewiska mi nieznaomy ieden udoy syra dał, y 3 oszczepki, to zabrawszy zaięli mnie sobą, zktoremi 4 tygodnie chodzielęm po roznych sałaszach, a gdy nasz w Liptowie łapano, y Macieya Strączka z nasz przy łapaniu zastrzelono, w ten czas wszyscy porozbiegalizmy się, a to przed 8. tygodniami, y od tego czasu ia tylko po lesie sam ieden błonkałem się, az mnie teraz łapacze w lesie zakopanskim złapali wten piątek.

**Pyt. 21.** Czyli byłeś kiedy w areście, lub inkwizycjach kryminalnych?

**Ad. 21.** W areście byłem r.p. tu w Prefekturze przez 4 tygodnie, za to ze mnie pomawiano, iakobym ia miał Maciejowi Strączkowi pieniadze ukraść, ale ze justycjarusza namnie zadnego niebyło, więc ani do inkwizycyi nieprzysło, y Maciej Strączek swoje pieniadze 20 zł gor. nazad odzyskał, lecz niewiem od kogo, zaś w inkwizycjach kryminalnych byłem r.p. tu w sądzie, zato iakobym z rabusiami chodzić miał, lecz się na mnie nic niepokazało.

**Pyt. 22.** Jakim kąsem przybrali cię do siebie pomienioni kolegowie twoi, y iakim kąsem ty przystałeś do nich? iak sam wyzey wyznałeś.

**Ad. 22.** Pomienioni koledzy moi, ktorzy mnie sobą zaięli, słuzyli takze iak y ia w Węgrach, y podczas samey rekrutacyi, ktora wszędzie była, y tu, y na Węgrach, wszyscy z Węgier z służb swoich, y tam przybyli gdzie ia owczarowałem na Halę Naprznynarską zwaną na Liptow, uzbroieni iak wyzey wyznałem, ranną porą tam kazali sobie syry dawać, iakoz im wsamey rzeczy iak wyzey wyznałem, bacza dać musiał, y wten czas mnie sobą zaięli, dawszy mi 1 pistolet, y noz w pochwie ieden, abym takze uzbrojony był, mowiąc domnie choć znami będziemy się bez



**Pyt. 23.** Gdzie po iakich sałaszach iak wyzey wyznałeś chodziłeś z twemi kolegami przez 4 tygodnie, y czym żescie się zabawiali przez te 4 tygodnie, y czym żescie żyli?

**Pyt. 24.** Coście na sałasie przyblińskim robieli, co na kokawskim, y na Kalatowce, co na Boczy?

tako żywić, iak będziemy mogli, a na zimę będziemy cysarzowi służyć, ia też do nich przystał, tym kąsem aby uić rekrutacyi, gdzie ztamtąd poszedłszy w las żyliśmy tym syrem tydzień.

**Ad. 23.** Jak mnie sobą z Hali doprznarskie zwaney wyzey pomienioni koledzy moi zaięli, pozlizmy ztamtąd nayprzod na sałasz przybyliński do Liptowa, ztamtąd na Kokawski, ztamtąd na Halę Kalatowkę zwaną do tuteyszego Panstwa Nowotarskiego nalżaną, po tym na sałasz na Boczę do Liptowa, gdzie na Boczy gdy nasz łapano zastrzelili z nasz Macieja Strączka, y wten czas wszyscy porozbiegalizmy się kazden w swę stronę, przez ten czas niczym my się niezabawiali, a żylizmy ztego cozymy gdzie na sałasie zabrali, tozmy przy tym siedzieli, y iedli, dopokil nam wystarczało.

**Ad. 24.** Na sałasz przybyliński iakzezmy przysli wieczorem kazalizmy sobie dać syra, ktorego wzięlizmy dwa udoie, y otym syrze żywilizmy się przez tydzień, oprócz tego dochodzielizmy do kosaru inszego takze przybylinskie zwanego, cozymy zyntycę pieli, na kabanski kosar przyslizmy w nocy w tydzień po temu iakiezmy na przybylinskim byli, tam kazalizmy sobie ieden udoy syra dać, y ten wzielizmy, y poszedłszy w lassy żylizmy o tym syrze znowu bez tydzień, a przytym dochodzielizmy zawsze do innych sałaszow takze kobanskie zwanych, gdzie kazalizmy sobie zyntyce dawać, ztamtąd poslizmy na Halę Kalatową, gdzie przyszedłszy przed południem, kazalizmy sobie 3 jagniąt dać, te kazalizmy sobie zarżnąc, uwarzylizmy, y owczarzom takze tamteyszym dali zmy, a resztę cozymy nieziedli, sobą zmy zabrali, oprócz tego kazalizmy sobie

8 oszczepkow dać, y tym żylizmy znowu tydzien, w lasach, az my o tym na Boczą zasli, tam na Boczy tylko sam Strączek do sałaszu poszedł, kazując sobie zyntyty dać, a my się wlesie zasilali, y w tenczas Strączka Macieja zabito, bo go tylko postrzelonego do areшту do Mikołasza wzięli, gdzie iak słyszałem w 3<sup>ci</sup> dzien umrzyć miał.

**Pyt. 25.** Czyście mieli iaki zbroj, iakiescie przez te 4 niedziele chodzili, y iak uzboieni żescie chodzili?

**Ad. 25.** Przez te 4 tygodnie chodzelizmy uzbroieni, kazden przy 1 flincie, y przy iednym pistolecie, a ia przy iednym pistolecie, duzym als flincie, y kazden przy iednym nozu wepochwie.

**Pyt. 26.** Czyscie mieli proch, y wiele?

**Ad. 26.** Prochu mielizmy hawiarskiego<sup>2</sup> luzem na 2, albo na 3 nabicia.

**Pyt. 27.** Zkąd żescie tego prochu nabrali, y zbroiu ktorym uzbroieni byliscie?

**Ad. 27.** Prochu dostalizmy od hawiarczow na bani<sup>3</sup> wLiptowie, ktoren dostalizmy zato, zezmy im także syra dali, zbroj ktoroy moi koledzy mieli, ten mieli z Węgier, co częścią strzelcom, częścią owcarzom pozabierali, y moy pistolet ktorym ia uzbroiony był, miałem od nich.

**Pyt. 28.** Czyscie strzelali, y gdzie tym prochem, y czyli przytym iakie kule mieliscie ?

**Ad. 28.** Tym prochem strzelalizmy po razu, albo po dwa, gdyzmy do sałaszu dochodzili, iako to: na przybylińskim, na kokawskim, y na sałasie doprzynarskim, to iest wten czas kiedy mnie zaięli strzelali koledzy moi, kul zaś zadnych niemielizmy, ani prohu zadnego.

**Pyt. 29.** Jakim końcem strzelaliliscie, gdyście do sałaszu dochodzili?

**Ad. 29.** My dlatego strzelali gdyzmy do sałaszu dochodzili, po pierwsze aby nasz psy pasterskie nie opadły sałaskie, po wtore, aby owcarze w kolebie będący mogli do tey mysli przyiść, że zboynicy idą.

<sup>2</sup> Hawiarcz – górnik.

<sup>3</sup> Bania – kopalnia.



**Pyt. 30.** Czyscie nieuszkodzieli kogo z zbroiow waszych wten czas gdyscie sobie syry, y owce kazywali dawac ?

**Pyt. 31.** Gdzie przed osmioma tygodniami, iak wyznales porozbiegali sie mieli twoi kolledzy, y gdzie sie teraz znajduia?

**Pyt. 32.** Czym zes zyl przez te 8 tygodni będac w lasach zakopanskich?

**Ad. 30.** My nikogo nieuszkodzieli przy zaborze syrow, y owiec, bo nam wszedzie cozmy sobie rozkazali dac, dali.

**Ad. 31.** Koledzy moi porozlatywali sie wtedy, kiedy Straczka przy łapaniu nasz zabito, gdzie w lassy pouciekali, to ia ich do tego czasu niewidzialem, y niewiem nic gdzie sie znajduia, ia zaś zaraz w ten czas, iak do zakopanskich lasow uciaglelem, tak tam przez 8 tygodni az do tychczas, to iest az do piatku dopokiel mnie niezłapano blakalem sie.

**Ad. 32.** Wlesie przez te 8 tygodni iak ia sie blakal, juz nie zyłem tym chlebem iak wyzey wyznałem zkolegami memi, bom tylko ziemniakami cudzemi com urył, y piekl zyłem, lecz niewiem czyje byly, y wodę piełem, a zaś dwa razy dostalem mleka na polanie od dziewcząt co krowy pasły, to iest na Polanie Kielbasowej w Zakopanym dostalem iednę konwiczkę mleka od dziewczyny nieznaiomey, a druga konwiczkę mleka dostalem na Polanie Grubey zwaney, w Zakopanym, y to iedynie przez te 8 tygodni było pozywienie moje, te zaś dwie konwiczkę mleka niewymiozyłem<sup>4</sup> od dziewcząt przez rozkaz, ale przez prozbę, bom iuz od tego czasu iak my sie porozbiegali, y Straczka zabieli, niezyl tym chlebem co przed tym, bom sie iuz bal, nawet na salasz nigdzie nieposzedlem od tego czasu.

Dalszym źródłem informacji na temat przestępczej działalności kubinowych chłopców w Liptowie, w Królestwie Węgierskim są zeznania Franciszka Kleina, słuchanego w charakterze świadka w Czarnym Dunajcu 22 października 1809 r. Relacjonował on wówczas sędziemu, jak to w trakcie pijackiej hulanki w karczmie Katarzyny Asierki w Kościeliskach rozochoceni rabusie przechwalali się swoimi wyczynami na Węgrzech. Ten fragment zeznań zostanie zaprezentowany w części poświęconej najściu zbójników na hamry w Kościeliskach.

<sup>4</sup> Nie wymusiłem.

**Rabunek w Zakopanem u Anny Gawontowej  
w Potoku Gąsienicowym (około 1 lipca 1809 roku)**

**Protokół przesłuchania świadka Anny Gawontowej z 01.09.1809 r.**

(Karta 459 i nast.)

**Ad generalia**

**Sędzia:**

**Pyt. 163.** Skąd iedzes rodem, iak się zwiesz, wiele masz lat, iakiej religii, stanu, kondycyi?

**Pyt. 164.** Zczego zyiesz, y iaki posiadasz majątek?

**Pyt. 165.** Czy masz męża y dzieci?

**Pyt. 166.** Byłaś kiedy w areście, lub inkwizycyach kryminalnych?

**Pyt. 167.** Czy wiesz przyczynę, dlaczego teraz do inkwizycyi stanęłas?

**Pyt. 168.** Kiedy, y iakim sposobem do ciebie zboynicy przysli, co tam robieli, y iak odesli?

**Anna Gawontowa:**

**Ad. 163.** Jezdym rodem z Zakopanego, y tam mieszkam, nazywam się Anna Gawontowa, lat mam 35, religii iezdym katolickiej, zamężna, kondycyi wiejskiej.

**Ad. 164.** Zyię przy mężu mym Szymonie z grontu ktorego posiadamy pod dwa korce wysiewu, oprócz tego mam domostwo, etc.

**Ad. 165.** Mężowi memu Szymon, y mam 1 dziecę.

**Ad. 166.** W areście, lub w inkwizycyach kryminalnych niebyłam nigdy.

**Ad. 167.** Przyczynę stawienia się do inkwizycyi wiem, to jest że u mnie w Potoku Gąsienicowym 6<sup>ciu</sup> zboynikow było.

**Ad specialia**

**Ad. 168.** Może 8 tygodni temu będzie, bo tego dobrze niepamiętam, ale to w ten czas było, gdyzmy grule kopali, gdy przysło do mnie 6<sup>ciu</sup> zboynikow flintami, y siekierami uzbrojeni, z ktorych ieden z gołem nozem wpadł, y kazali sobie mleka dawać, ktorego dałam im, ktore z grulami iedli, po tym sobie kazali lepszego iadła dawać, ia mowielam że lepszego niemam, po tym syrki dawać sobie rozkazywali, a gdy mowielam że ich niemam szukali



po kumorce, ale nic nieznalezli, y tak bawiwszy się z godzinę niewiem gdzie odesli, zabrawszy mi tylko parę oszczepkow, potym na zaiutrz znowu przysli, y kazali sobie mleka dać, y strzelać chcieli, iak im mleka niedam, ktore dawszy im wypieli, y zaraz niewiem gdzie odesli.

**Pyt. 169.** Czy znasz tych 6<sup>ciu</sup> zboynikow?

**Ad. 169.** Ja ztych 6<sup>ciu</sup> zboynikow zadnego nieznam, y niewiem iak się nazywają, bom ich nigdy niewidziała.

**Pyt. 170.** Czyli ci rzeczoni zboynicy iakowego gwałtu niezrobili, lub co niezabrali?

**Ad. 170.** Mnie rzeczoni zboynicy zadnego gwałtu niezrobili, ani nic niezabrali, oprócz tego, co iuz wyznałam.

**Pyt. 171.** Iaka wartość mleka, co ci zboynicy pierwszym, y drugim razem wypieli, y iaka wartość syrkow zabranych?

**Ad. 171.** Mleko co pierwszym razem wypieli kosztowało mnie 3 dutki, co drugim razem 2 dutki, a syrki dwa tynfy.

**Pyt. 172.** Czy byś mogła z twarzy, y ubioru opisać rzeczonych 6<sup>ciu</sup> zboynikow?

**Ad. 172.** Ja tych zboynikow opisać niemogę bom się im nieprzy patrzała dobrze, bojąc się by mnie nie zabieli.

X Anna Gawontowa

#### IV

### Rabunek u Zofii Sojczyny w Zakopanem na Krzeptówkach (około 15 lipca 1809 roku)

#### Protokół przesłuchania świadka Zofii Sojczyny z 15 września 1809 roku (Karta 456 i nast.)

#### Ad generalia

##### Sędzia:

**Pyt. 151.** Skąd iezdes rodem, iak się zwiesz, wiele masz lat, iakiej religii, stanu, kondycyi?

##### Zofia Sojczyna:

**Ad. 151.** Jezdym rodem zwsi Cichego, mieszkam zas w Zakopanym, na Krzeptowce, nazywam się Zofia Sojczyna, lat mam 20, religii iezdym katolickiey, zamężna, kondycyi wieyskiey.

**Pyt. 152.** Zczego zyziesz, y iaki posiadasz mairtek?

**Pyt. 153.** Czy masz męza, y dzieci?

**Pyt. 154.** Byłaś kiedy w areście, lub inkwizycyach kryminalnych?

**Pyt. 155.** Czy wiesz przyczynę, dlaczego teraz do inkwizycyi stanęłaś?

**Ad. 152.** Zyię przy męzu mym Janie zgrontu, ktorego posiadamy poł osminy, oprócz tego mam domostwo etc.

**Ad. 153.** Mężowi memu Jan, dziecię mam1.

**Ad. 154.** W areście, lub w inkwizycyach kryminalnych niebyłam nigdy.

**Ad. 155.** Przyczynę stawienia się do inkwizycyi wiem, to iest, że u mnie na Polanie Krzeptowka zwaney 6<sup>ciu</sup> zboynikow było.

### Ad specialia

**Pyt. 156.** Kiedy, y iakim sposobem do ciebie na Polanę Krzeptowkę zboynicy przysli, co tam robieli, y iak odesli?

**Pyt. 157.** Czyli ty znasz tych 6. zboynikow?

**Pyt. 158.** Czyli ci rzeczoni zboynicy iakowego gwałtu niezrobili, lub co niezabrali?

**Pyt. 159.** Jaka wartość tego mleka co ci zboynicy wypieli?

**Pyt. 160.** Czy byś mogła z twarzy, y ubioru opisać rzeczonych 6<sup>ciu</sup> zboynikow?

**Ad. 156.** Może 2 miesiące temu będzie, bo tego dobrze pamiętać nie mogę, iak przysło do mnie w dzień niedzielny 6<sup>ciu</sup> zboynikow wieczorem gdy się iuz zmroczyło, y uzbroieni byli wszyscy flintami, ktorzy sobie kazali dać mleka, y ktorym na rozkaz ich dałam, y niebawieli iak tylko może poł godziny u mnie, a potym niewiem gdzie odesli.

**Ad. 157.** Ja ztych 6 zboynikow zadnego nieznam, ani niewiem iak się nazywają, anim ich nigdy niewidziała.

**Ad. 158.** Mnie pomienioni zboynicy zadnego gwałtu niezrobili, ani nic niezrabowali, iedynie co sobie mleka dać kazali.

**Ad. 159.** To mleko co mi rzeczoni zboynicy wypieli, niezacuję sobie iak 2 dutki, albowiem go niewszyscy pieli.

**Ad. 160.** Ja tychże zboynikow opisać nie mogę, albowiem nie przypatrzyłam się im, bojąc się by mnie niezabili.

X Zofia Soyczyna



„... y wtedy widziałem, że się na panewce zboynikom łysło<sup>5</sup> – y natychmiast kula czułem jak zagwiznęła koło lewego ucha mego – gdzie natychmiast zważyło woyna Andrzeja Siutego na ziem y tylko wyprężył się jak długi na ziem – y wiecey się jako przez wystrzał od tychze zboynikow zabity nieruszył – y wszyscy moj ludzie porozbiegali się – a ia opodał przy krzaczku czupiałem...”<sup>6</sup>

Z zeznań I. Blumenfelda

## V

### Działo się pod Siwą Skałą.

### Śmierć wójta witowskiego Andrzeja Siutego

(15/16 lipca 1809 roku)

„Gdym dnia 16 lipca 1809 r. w nocy śledził zbiegów z wojska i przed poborem, napotkałem w jednej szopie na rzeczonej polanie «Pod Hutami» zgraję zbójników, złożoną z dziewięciu ludzi dobrze zbrojnych w noże, pistolety i strzelby. Zgraję tę, choć nie wsparty dostateczną ilością ludzi opatrzonych w broń, zaczępiłem bez wahania nierówną siłą (ponieważ mnie wszyscy opuścili i uciekli). W bitwie padło z obu stron z 50 strzałów. Wójt witowski, który mi dotrzymywał towarzystwa, padł zastrzelony a ja sam i leśny odebraliśmy rany. Ze strony przeciwnej ranilem w piersi z dubeltówki jednego zbója, który odłączył się od zgrai i więcej się nie pokazał. Ja sam opuszczony przez wszystkich schronilem się dzięki ciemnej nocy do przeciwległego lasu, skąd dopiero na drugi dzień rano wśród ogromnych uciążliwości wróciłem do domu do Witowa”. To druga w kolejności relacja de Blumenfelda o zajściach pod Siwą Skałą przekazana we wspomnianych już „Opowiadaniach o zbójnikach”. Pierwszą złożył słuchany jako świadek w sprawie. Dwie relacje bezpośredniego uczestnika zająć związane ze śmiertelnym postrzeleniem wójta witowskiego, dopełniające zeznania pozostałych świadków, do tego rysunek c.k. leśniczego przedstawiający zabójców w miejscu zbrodni i pomniczek upamiętniający to wydarzenie – oto źródła pozwalające na wierne odtworzenie nocnych zająć w Tatrach w połowie lipca 1809 roku.

Blumenfeld zeznał w warunkach pełnej swobody. Przesłuchujący nie ograniczał go w przekazywaniu zdarzeń. Nie pozwalał sobie na traktowanie go w taki sam sposób, w jaki odnosił się do innych zeznających – zwykłych górali. W końcu Blumenfeld był szlachcicem. Już to jego pochodzenie i pełniony urząd domagały się specjalnego względu. Przybierało to nieraz charakter grotesko-

<sup>5</sup> Łysło – błysnęło.

<sup>6</sup> Czupiać – kucać

wy: „Z kąd Pan rodem de?” – ośmielał się pytać sędziego szlachcica. Do innych, poza jeszcze tylko inspektorem Kleinem, zwracał się zawsze przez „ty” – i to w formie rozkazu: „Masz teraz wyznać!”. W przypadku Blumenfelda zmieniał formę: „Czyli Jemu nie jest wiadome?”. Jeszcze na wszelki wypadek, aby ustrzec się ewentualnego zarzutu braku należytego szacunku, zaimek osobowy „jemu” kreślił w protokole w całości dużymi literami! Jeżeli przesłuchujący odchodził później od tak przyjętej formy, to raczej z rutynowego nawyku niż braku respektu dla stanowej pozycji leśniczego.

Nie udało się odczytać w całości protokołów sądowych związanych ze sprawą zabójstwa wójta<sup>7</sup>, co nie przeszkodziło w dokonaniu dość dokładnej rekonstrukcji przebiegu zająć. Relacje poszczególnych świadków uzupełniają się i wiążą w taki sposób, że chronologia i istota zdarzeń przedstawia się zupełnie czytelnie. Na uwagę zasługuje pewien fragment zeznań pasterki Barbary Błaśnińskiej opisującej ubiór jednego ze zbójników. Według niej, miał on na głowie zamiast góralskiego kapelusza „rogatą czapkę”. Ten „jeden” to bez wątpienia Wincenty Bachleda.

## **Protokół przesłuchania świadka Ignacego Franciszka de Blumenfelda z 12.11.1809 roku**

(Karta 513 i nast.)

### **Ad generalia**

#### **Sędzia:**

**Pyt. 1.** Z kąd Pan rodem de?

#### **J. Blumenfeld:**

**Ad. 1.** Jam rodem z Złoczowa, lecz mieszkam w wsi kameralney nowotarskiej Witowie iako leśniczy kam. rewiru witowskiego – nazywam się Ignacy Franciszek Gertler de Blumenfeld – lat mam 29 – religii katolickiej – stanu wolnego – kondycji szlacheckiej – iezdem leśniczym kameralnym rewiru wittowskiego – żyję z pensyi – w areście nie byłem nigdy – ani inkwizycyach kryminalnych.

**Pyt. 2.** Czyli Panu wiadoma przyczyna powołania Jego teraz do inkwizycyi kryminalney?

**Ad. 2.** Ja zapewnie względem zabitego woyta witowskiego tu do inkwizycyi powołany iezdem.

<sup>7</sup> Niemożliwość odczytania wynika ze złego stanu akt, całkowitego zamazania pisma



**Pyt. 3.** Tak jest – po to Pan wołanym iezdeś, to jest względem zabitego wojta wsi Wittowa – masz więc Pan wyznać – czyli Jemu nie jest wiadome zabicie wojta wsi Wittowa y z kąd?

**Ad. 3.** Dnia 15<sup>o</sup> July<sup>8</sup> r.b. powracając ja z miasta Nowegotargu dowiedziałem się jakoby zboynicy mieli na Cichym bydz, y nieiakiego Tylke wypiec y wyrabować – z tego poiechałem ku Kościeliskom y wywiedziałem się czy to prawda – niedługo potym nadchodzi Juzef Bafia y dał mi znać ze zboynicy tu ku wsi Witowie idą – z tego ia obawiając się aby na mnie nienadesli – y niewypiekli mię – umyśliłem wybrać się na nich, y połapać ich – ledwie co ia do tego ludzi zgromadzeł – y urządził – nadeszła wiadomość z Kościelisk do mnie przez Wenela Szomka y drugiego nieznanomego imienia i przezwiska – ktorzy mi donieśli, ze zboynicy odkazali jakoby mię y P. Kleina w Kościelisku odwiedzić – zbierali się – i iakoby odkazali (...) zboynikow stłomić – y ich połapać – tak więc zebrałem ludzi więcej 20, uzbroiwszy ich – y wyszedłem z nimi 15<sup>8o</sup> iulij r.b. iuz wieczor, gdy się zmierzchało ku Polanie Molkowce<sup>9</sup>, zwaney szukaiać tam tychze zboynikow – a gdym takowych tam nieznalazł, wrocilem się w gory karpackie pod Skalę Siwą zwaną i tam pod Skalę Siwą wywiedziałem się od moich szpiegow Michała Tolfasa – y drugi iuz niepamiętam iak się zowie, ze się ciż zboynicy z Polany Siwy wytancywszy się tam mieli dali w Tatry udać do gory – z resztą więc udaliśmy się w Tatry, gdzie moze koło połnocy dośliśmy w Tatry na Polanę Hutty zwaną – gdzie doszedłszy usłyszeliśmy wystrzał z fuzyi – ktory wystrzał usłyszawszy domyśliwałem się ze zboynicy są w Hali Jaworzynie, y z tamtąd strzylaią – a na tey Polanie

<sup>8</sup> Lipca.

<sup>9</sup> Molkówka – obszerna polana na zach. od Siwej Polany i Siwej Wody, a zaraz na pn. od Siwiańskich Turni. Nazwa polany pochodzi od nazwiska właścicieli – Molków ze Starego Bystrego.

Hucie uwidzieliśmy światło – y z tych powodow posłałem dwóch szpiegow to iest Tobsara Michała a drugiego nie pamiętam, aby się tam wywiedzieli o zboynikach – a gdy się ciż szpiegowie powrocili z relacją tą ze na Hucie ani światła niema – ani nikogo – ze tam cicho iest – dodałem szpiegowi Tolfasowi Michałowi drugiego szpiega Spilak zwanego y przykazałem im aby się dobrze przypatrzeni czy tam zboynikow niema – bo się tam świeci – y dałem im tę przestrożę – aby idezeli by widzieli ze tam na nich niebezpieczeństwo – ze tam zboynicy będą – aby się z tym pretekstem udali ze koni szukaia – a drugiego szpiega nazwiskiem Kapla posłałem na Jaworzynę, z Jaworzyny powrocił szpiek z wiadomością ze tam nikogo niema – a z Hutt ieczce niepowrocili szpiegowie – y ledwie może iak tam došli – stał się wielki larm y strzelanie tamze w Hutach, a ia w ten czas był na dole na tey samey Polanie Hutach – na ten więc larm y strzelanie na Polanie Hutty w gorze w szopie podszedłem tamze w górę z moimi ludzmi tą intencją aby tamze tych zboynikow podejś y dostać można y myśląc to, że fuzyie swoje powystrzelaia – y nie będą mogli wystrzałow robić – ze tym sposobem wszystkich zboynikow połapie – lecz moi w tey samey chwili gdzieś się po lasach porozbiegali – tak dalece, że ia tylko przy tych ludziach zostałem iako to: przy Macieju Słodycka, Jędrzeju Siutym woynie – przysiężnym Kaplu zwanym, Janie Galu, Jędrzeju Tolfasie – podszedłszy tak tychże zboynikow w gorze udali się zaraz ciz zboynicy ku dolinie, y z niemi wyzey wspomnionemi ludzmi, za niemi ku dolinie pusciłem się – tym sposobem, że nayprzod szedłem ia, po tym woit Andrzej Siuty – po tym przysiężny jak,





Prefektory na piśmie o tym dałem wszystkim y prosiłem aby mi ludzi y pomocy dodali to że ia ieszcze raz na zboynikow odwagę się poiść – na co odebrałem rezolucję taką: ze moje doniesienie przejęła Prefektora do Urzędu Cyrkularnego, po wtora: żeby woyna bez wszelkiej przeszkody pogrzebanie nastąpiło ile ze śmierć iego przy naszych tam będących oczach nastąpiła, i widziałem na moje oczy iak zastrzelonym został – y iak kula okiem wlecieć a uchem wyiść musiała, widziałem na moje oczy dwa znaki – to iest w uchu y w oku.

**Pyt. 4.** Czyli Pan widziałeś na swoje oczy tych zboynikow, y czyli ich znasz – lub czybyś ich niemógł z twarzy y ubioru opisać?

**Ad. 4.** Ja tych zboynikow co woyna Andrzeza Siutego zabili widziałem lecz zdaleka, y ponieważ wten czas niewidzieć było – więc ich nie destyngować niemogłem, tyle tylko widziałem, ze się coś czerni – ktorych od 7 do 9 osob było – y dla tego takowych z twarzy y ubioru opisać niemogę – tych dalsze 2 co do zabitego woyna nadesli – toz samo niedestyngowałem tylko cokolwiek czarnego uważałem – a zatym y tych opisać niemogę y nie znam ich – ani tego nie wiem ktoby ich znał – to tylko wiem co mi Robak<sup>11</sup> z Kościelisk mowieł – gdy zboynicy w Kościeliskach r.b. w 8<sup>bra</sup> byli – ze on tych samych zboynikow, ktorzy u Pana Kleina na Kościeliskich byli r.b. w 8<sup>bra</sup> ze on tych samych zboynikow widział w ten sam dzień gdy woyna wsi Witowa zboynicy zabili ze popoledniu ku Polanie Huta zwany sli.

**Ad. 5.** Czy kto więcej oprócz Pana widział zastrzelenie woyna?

**Ad. 5.** Oprócz mnie zastrzelenie woyna widział Gal (...).

Odczytanie pytania 6 i odpowiedzi na nie nastęrczało trudności. Sens pytania 6 sprowadzał się do tego, by Blumenfeld udzielił następującej odpowiedzi:

<sup>7</sup> Omyłka świadka co do nazwiska – chodzi o Chrobaka z Kościelisk.



dłaczego pogrzebał zastrzelonego wójta mimo że nie doszło do sądowych oględzin zwłok i czy był do tego uprawniony (czy miał mandat) i od kogo? Blumenfeld wyjaśnił, że skoro okoliczność zabójstwa leśnego przez zbójników nie budziła żadnych wątpliwości, to pogrzebał go na cmentarzu przy kościele chochołowskim bez oczekiwania na sądowe oględziny ciała.

**Pyt. 7.** W artykule poprzedzającym wyznałeś Pan iakoby zboynicy dobeltowkę Pana przy zabitym woycie odebrali mu – masz Pan wyznać co ta dobeltowka kosztowała?

**Ad. 7.** Ta dobeltowka moja którą zboynicy przy zabiciu wojta odebrali mu kosztowała mię 25 zł bo tyle warta, którą iak słyszałem w Mikoscie<sup>12</sup> od Strączka Macieja zboynika odebrana jest – co z wiadomości od Mikołusza mam ut<sup>13</sup>.

**Pyt. 8.** Co Pan zeznać do dalszych inkwizycyi do protokołu wnieść masz?

**Ad. 8.** Ja do dalszych inkwizycyi niemam iuz więcey do protokołu wnieść – jak tylko dopraszać się – aby moja dubeltowka gdy takowa w Mikołuszu jest mogła mi bydz odwrocona – po wtore: aby przez Wysokie Sądy Kryminalne uznane było czyli ia bez niebezpieczeństwa zycia mego mogę tu w Państwie Nowotarskiem zostawiać – gdy moy urząd wymaga abym lassy obiedział gdzie od zboynika podług ich srozenia się na mnie mogę od tychze zycie moje utracić – na rescie aby moia dubeltowka odwrocona mi bydz mogła, czy fuzię tu takową iak wyglądała – ata tez była prawie iak nowa, iedynie osada orzechowa coz nadwerężona, po wtore miała dwie duze rury z wielkimi kalibrami, do ktorey łatwo wojeński ładunek wleść mógł – miała takze ta dobeltowka z płasko okrągłe (...).

de Blumenfeld

<sup>12</sup> Chodzi o Liptowski Mikulasz.

<sup>13</sup> Ut – tu w znaczeniu „zaprawdę”.

**Ad generalia**

**Sędzia:**

**Pyt. 10.** Z kąd rodem jest?

**Szymon Chrobak:**

**Ad. 10.** Jezdem rodem z wsi Cichego, a mieszkam w Kościeliskach – iezdem tam chamernikiem – lat mam 73, nazywam się Szymon Chrobak, religii iezdem katolickiey, zonaty, kondycyi wieyskiey – zonie moiey imię Elżbieta, z nią mam 3 dzieci – zyie z gruntu pod 4 korce wysiewu, y hamernistwa – w arescie nie byłem nigdy, ani w inkwizycyach kryminalnych.

**Pyt. 11.** Czy wiesz przyczynę dlaczego do inkwizycyi stanąłeś?

**Ad. 11.** Ja niewiem przyczyny poco teraz do inkwizycyi wołany iezdym.

**Pyt. 12.** Oto poto teraz do inkwizycyi wołanym iezdeś, abys wyznał, czyli ty r.b. y kiedy zboynikow widziałeś, albowiem o tym jest tu doniesienie do sądu uczynione?

**Ad. 12.** Ja r.b. to iest w ten sam dzień kiedy woyna wittowskiego zboynicy zabieli widziałem przed wieczorem 8 zboynikow uzbroionych flintami, y nozami, y widziałem idących ku Białemu Potokowi blisko Polany Siwey, y Huta zwaney, ktorzy to zboynicy dali mi z 3 funty mięsa, y kazali mi odkazać P. Kleinowi do Kościelisk, że go tam odwiedzą na noc, żeby się przygotował na nich, co ia zaraz P. Kleinowi oświadczyłem, a P. Klein posłał zaraz dwoch ludzi do P. Blumenfelda do Wittowa.

**Pyt. 13.** Czyli ty wiesz, ktorzy zboynicy woyna zabieli, iak się nazywaią, y zkąd są?

**Ad. 13.** Ja niewiem, ktorzy zboynicy woyna wittowskiego zabieli, iak się nazywaią, y zkąd są, bom o tym od nikogo nie slysział.

**Pyt. 14.** A czyli ty tych zboynikow 8, ktorzy ci iak wyznaiesz 3 funty mięsa dali znasz, y czyli wiesz, iak się nazywaią?

**Ad. 14.** Ja ztychże zboynikow ktorzy mi 3 funty mięsa dali, tylko Maciej Strączka, y Stanisława Kubina znam, resztę zaś nieznam, y niewiem iak się nazywaią.

<sup>14</sup> Brak daty przesłuchania. Szymon Chrobak, Michał Tolfas, Barbara Błasińska, Maciej Szpilak zostali przesłuchani najprawdopodobniej w tym samym dniu co Blumenfeld.



**Pyt. 15.** Czy byś ty mógł tych zbojników z twarzy, y ubioru opisać iak wyglądali?

**Ad. 15.** Ja tych zbojników opisać niemożę, bom sobie niuwazał, to tylko wiem, że ci zbojnicy w zwyczajnym owczarskim ubiorze byli.

X Szymon Chrobak

## **Protokół przesłuchania świadka Michała Tolfasa**

(Karta 525 i nast.)

### **Ad generalia**

#### **Sędzia:**

**Pyt. 18.** Zkąd iezdeś, iak się zwiesz, wiele masz lat, iakiey religii, stanu, kondycyi?

#### **Michał Tolfas:**

**Ad. 18.** Jezdym rodem zwsi Wittowa, y tam mieszkam, nazywam się Michał Tolfas, lat mam 20, religii iezdym katolickiey, żonaty, kondycyi wieyskiey, żonie moiey Katarzyna, z nią mam 1 chłopca, żyję z grontu, ktorego mam 1/3 część osminy, w arescie lubo w inkwizycyach niebyłem nigdy.

Ad specialia

**Pyt. 19.** Czyli wiesz przyczyny, dlaczego teraz do inkwizycyi stanąłeś?

**Ad. 19.** Ja niewiem przyczyny stawienia się do inkwizycyi.

**Pyt. 20.** Oto poto teraz do inkwizycyi wołany iezdeś, abyś wyznał, czyliś ty był r.b. wten czas, kiedy woyna wittowskiego zboynicy zabieli na łapaniu zboyników, y czy przytomny byłeś śmierci woyna wittowskiego?

**Ad. 20.** Ja r.b. w ten sam dzień kiedy woyna wittowskiego zboynicy zabieli to iest dnia 15<sup>go</sup> lipca r.b. byłem z P. Blumenfeldem leśniczym y innymi ludzmi na łapaniu zboyników, y byłem wten sam dzień w nocy od P. Blumenfelda na Polanę Siwą zwaną na szpiegi posłany, szpiegować czyli tam zboyników niemasz, gdzie na teyże polanie mowieli mi pasterze z imienia, y przezwiska nieznani, że im Kaśka Hadowaśka mowiała, jakoby w ten sam dzień zboynicy na tey Polanie Siwey byli, tam tańczeli, z tej Polany Siwey wrociwszy się posłany byłem natychmiast od P. Blumenfelda na Polane Hutę także na szpiegi z Maćkiem

Szpilakiem, gdzie środkiem nocy znalazłem zbojników fuzyjami uzbrojonych, a ja strachem zdjęty nieważałem wiele ich było, między którymi y Barbara Błasińska była, gdzie gdyżmy do szopy na Polanie Huty wchodzić mieli, widzieliśmy dwóch zbojników na warcie, którzy zaraz wpadli do szopy mówiąc, że łapacze idą, y natychmiast wypadli zbojnicy niewiem wiele ich z szopy, nasz obidwoch do szopy wprowadzieli, y wystrzelili do okien, y do drzwi dwa razy, a resztę wystrzelili na wiatr puszczały, y byliby nasz może wystrzelili gdybyżmy się ich nieuprosili, udając zezmy nie łapacze, tylko ze koni szukamy, po wystrzałach tych niedługo resztę łapaczow nadeszło, których, postrzegłszy zbojnicy zaraz pouciekali, my też zaraz uciekli, y niewiem co się tam stało potym, y niewiem iak po temu wojt wittowski od zbojników zabitem został.

**Pyt. 21.** Czyli ty znasz tych zbojników, których na Polanie Huta widziałeś, czyli wiesz z kąd są, y iak się nazywaią?

**Ad. 21.** Ja tych zbojników nieznam, których na Polanie Huta widziałem, niewiem z kąd są, y iak się nazywaią.

X Michał Tolfas

W dalszej kolejności składała zeznania Katarzyna Hadowańska. Bliższych danych na jej temat brak z tego powodu, że w aktach sprawy nie doszukano się początku protokołu przesłuchania, zdecydowanej zaś jego części nie zdołano odczytać. Z zachowanych fragmentów można się dowiedzieć, że widziała jeszcze za dnia na Polanie Siwej siedmiu tańczących zbojników. Dalej podała, że nie była w stanie opisać ich bliżej z twarzy i ubioru. Stwierdziła jedynie, że byli ubrani po owczarsku, czyli tak jak pasterze, a nadto uzbrojeni w siekiery, noże i pistolety. Po Katarzynie Hadowańce przesłuchiowano Barbarę Błasińską.



## Protokół przesłuchania Barbary Błasińskiej

(Karta 531 i nast.)

### Ad generalia

#### Sędzia:

**Pyt. 32.** Zkąd iezdes, iak się zwiesz, wiele masz lat, iakiey religii, stanu, kondycyi?

#### Barbara Błasińska:

**Ad. 32.** Jezdym rodem zwsi Cichego, y tam mieszkam, nazywam się Barbara Błasińska, lat mam 25, religii iezdym katolickiey, stanu wolnego, kondycyi wieyskiey, ojcu memu Jan, a matce Kunegunda, przy oycach żyję, w areście, lub w inkwizycyach kryminalnych niebyłam nigdy.

**Pyt. 33.** Czy wiesz przyczynę, po co teraz do inkwizycyi wołaną iezdes?

**Ad. 33.** Przyczyny stawienia się do inkwizycyi niewiem.

### Ad specialia

**Pyt. 34.** Oto poto teraz, do nkwizycyi wołana iezdeś (...)

**Ad. 34.** Ja w ten dzień r.b. gdy woyta wittowskiego zboynicy zabieli to iest dnia 15<sup>go</sup> jully r.b. 809 byli umnie na Polanie Huta 7<sup>miu</sup> zboynikow flintami uzbrojeni, po owczarsku ubrani, z ktorych 3 było małych, a 4 dużych, ieden zaś z nich miał rogatą czapkę, resztę zaś byli w kapeluszach goralskich, i mowieli z liptowska, y zapewnie z Liptowa bydz musieli, albowiem żadnego znich nierozpoznałam, tak więc przysli w nocy do mnie na Polanę Huta, gdy się zmierzchać miało, gdzie ia iako przy stadku będąc znajdowałam się, tam więc na dudach sobie grali, y tańczyli, az kawał wnocy przyszedł Michał Tofsar, y Spilak Maciey, y wesli tam do szopy do tychze zboynikow udaiać, że koni szukaią, nato polękali się zboynicy, y zaraz na Spilaku flintę złamali bijąc go, a Tobsara po głowie walieli, y byliby ich może wyzabiiali, gdybym ia za nimi niebyła prosiela, udając jakoby tu y wednie byli, y koni szukali.

A gdy postrzegli ciz zboynicy więcej łapaczow, wten czas zaczęli zboynicy strzelać, az kule gwizdały wszędzie, potem do izby przyśli zbroy sobie pozabierali, y mowieli, że (...).

X Barbara Błasińska

Ze względu na bardzo złą jakość zapisu nie można słowo w słowo przytoczyć dalszej relacji świadka. Z rozmów, jakie zbójnicy toczyli między sobą, dowiedziała się, że zastrzelili wójta witowskiego i zabrali jego broń: „a gdy niedaleko do świtu było – odeszli”. Nie była w stanie opisać dokładnie żadnego ze zbójników, gdyż jak stwierdziła: „z strachu mało na nich patrzela”. Nie była też w stanie opisać tego zbójnika, który nosił na głowie „rogatą czapkę”. W uzasadnieniu podała: „bom tego nieuważała, a po tym, że ten czapkę wszyscy brali na głowę”.

### **Protokół przesłuchania świadka Macieja Szpilaka**

(Karta 534 i nast.)

#### **Ad generalia**

##### **Sędzia:**

**Pyt. 40.** Zkąd iezdeś, iak się zwiesz, wiele masz lat, iakiey religii, stanu, kondycyi?

##### **Maciej Szpilak:**

**Ad. 40.** Jezdym rodem z wsi Wittowa, y tam mieszkam, nazywam się Maciej Szpilak, lat mam 30, religii iezdym katolickiey, zonaty, kondycyi wieyskiey, dzieci niemam zadnych, zyię zgruntu, ktorego mam 1/8 część, w arescie, lub w inkwizycyach kryminalnych niebyłem nigdy.

**Pyt. 41.** Czy wiesz przyczynę, stawienia się teraz do inkwizycyi ?

**Ad. 41.** Przyczynę stawienia się do inkwizycyi (...).

#### **Ad specialia**

**Pyt. 42.** Oto poto teraz do inkwizycyi wołany iezdeś, aby wyznał, czyliś ty był r.b. w ten czas, kiedy woyna witowskiego zboynicy zabieli na łapaniu zboynikow, y czy przytomny byleś śmierci woyna wittowskiego?.

**Ad. 42. (...)** to iest dnia 15<sup>o</sup> lipca 809 w ten sam dzień kiedy woyna wittowski od zboynikow zabitym był, byłem z P. Blumenfeldem leńniczym, y inszemi łapaczami na Polanie Siwey zwaney na łapaniu zboynikow od Pana Blumenfelda posłanym, czyli tam zboynikow



nie masz, za szpiega, gdzie ia ztey Polany byłem znowu posłany za szpiega z Michałem Tolfasem od P. Blumenfelda na Polanę Huta zwaną, gdzie zaszedłszy znalazłem zboyników z fuzyami uzbrojonych, lecz strachem przerażony uwidzieć nie mogłem wiele ich było, między ktoremi, y Barbara Błasińska znajdowała się, gdzie gdyzmy do szopy na Polanie Huta wniść mieli, zobaczelizmy na warcie dwoch zboyników, ktorzy zaraz do szopy wpadli, y mowieli, że łapacze idą, y zaraz wypadli zboynicy z szopy, lecz niewiem wiele, nas do szopy obidwoch w sprowadzili, y do okien, y drzwi dwa razy wystrzelili, a dalej na wiatr strzelali, y byliby nasz może wystrzelali, gdybyzmy się byli nieprosieli, y niemowieli, że koni szukamy, po wystrzałach tych resztę łapaczow wmroku nadesło, ktorych postrzegłszy zboynicy poniechali, my tez poniechali, y niewiem co się dalej stało, y iakim sposobem woyt od zboyników zabitem został.

**Pyt. 43.** Czyli ty znasz tych zboyników, ktorych na Polanie Huta widziałeś, czyli wiesz skąd są, y iak się nazywają?

**Ad. 43.** Ja zboyników, ktorych na Polanie Huta widziałem nieznam, niewiem zkąd są, y iak się nazywają.

X Maciej Szpilak

W dalszym ciągu przesłuchano świadków: Józefa Bafię z Witowa, Jana Piezura oraz Macieja Kapła z Witowa. Treści protokołów przesłuchań ww. świadków są w znacznej części nieczytelne. Józef Bafia przekazał, że w dzień zabójstwa wójta witowskiego dowiedział się od Jana Piezury „ze zboynicy idą ku Witowie, ze chcą pana leśniczego doić”, że tę informację przekazał niezwłocznie leśniczemu Blumenfeldowi. Świadek Jan Piezura potwierdził to, że widząc zboyników poinformował o tym fakcie Józefa Bafię.

O ile chodzi o Macieja Kapła, to był on bezpośrednim świadkiem śmierci wójta Andrzeja Siutego: „z pomiędzy nasz sp. woyt wittowski, Andrzej Siuty od zboyników z fuzyi zabitem został, y gdy woyt padł, krzyczeli zboynicy z radością te słowa iuz po nich przewrocił, biey, zabiey co na moje uszy słyzałem, y zabicie sp. woyta na moje oczy widziałem, y ieszcze kula koło moich wło-



*Rysunek I. Blumenfelda z 15 lipca 1809 r. przedstawiający hetmana zbójnickiego Stanisława Zubka-Kubina (ostatni po prawej stronie) ze swoją bandą.  
Patrz Rozdział I, przypis 22.*

sow przeleciała, y szczęście, że nasz nie wyzabiali wszystkich, coby było może nastąpiło, gdyby nie była czma, y noc nie widoczna, kula zaś od ktorey sp. woyt zginął wleciała mu do lewego oka, y wglowie zostać musiała”.

Kolejnym bezpośrednim świadkiem śmierci Andrzeja Siutego był Maciej Gal. Zeznał on, że był z Blumenfeldem i łapaczami na Polanie Siwej, gdzie prowadzono oblawę na zbójników: „byłem przy śmierci woyta witowskiego, która gdyśmy do Polany Huty powracali szukając zboyników nastąpiła śmierć woyta od zboyników w dolinie z wystrzału fuzyi przy mnie, przy P. leśniczym Blumenfeldzie, Jędrzeju Gala, Tolfasie, Macieju Kaplu – to więc zabicie widziałem na moje oczy, bo mi ta sama kula co woyta zabiła zwielała koło czoła mego tak dalece az na ziem upadłem – a woyt zaraz przewrócił się”. Dodał ponadto: „Ja do dalszych inkwizycyi nie mam nic więczy wnić jak ieszcze tylko, to – ze iak zboynicy szukali przy zabitym woycie dubeltowki, to mi szomrali po nogach – iak lezałem na ziemi”.



ANNA GAŚSIOR

## Historia biblioteki w Rabce–Zdroju

Początki biblioteki w Rabce sięgają 1911 roku, kiedy Towarzystwo Szkoły Ludowej rozpoczęło wypożyczanie książek w tym miasteczku. Założycielem tej szkoły był miejscowy nauczyciel, Mieczysław Łysek, który zdobywał na jej rzecz fundusze organizując przedstawienia teatralne na terenie rabczańskiego uzdrowiska. Uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczał na zakup książek, które następnie wypożyczał miejscowej ludności. Przy organizacji placówki pomagali mu światlejsi obywatele Rabki m.in. rodzina Janotów. Pierwszą siedzibą księgozbioru był dom „Wisła” znajdujący się w pobliżu dworca kolejowego przy ul. Orkana. Przez dłuższy czas była to jedyna wypożyczalnia książek w Rabce, która całkowity dochód uzyskany z wypożyczania książek przeznaczała na uzupełnianie własnego księgozbioru. Widząc pożytek tej instytucji płynący dla kuracjuszy z pomocą przysła także dyrekcja Uzdrowiska wspierając finansowo prenumeraty wybranych czasopism.

### Siedziba biblioteki na przestrzeni lat

Najdawniejszą siedzibą biblioteki utworzonej w 1911 roku był wspomniany pokój w domu Eleonory Czołonowskiej willa „Wisła” przy ulicy Orkana. Biblioteka po I wojnie została przeniesiona się do nieistniejącej obecnie willi „Pogoń”, a stamtąd do willi „Warszawa” gdzie mieściła się na parterze po lewej stronie budynku. Willa „Warszawa”, w której do dziś mieści się biblioteka została zbudowana w pierwszej fazie rozwoju uzdrowiska, po roku 1864, staraniem pierwszego właściciela i twórcy uzdrowiska Juliana Zubrzyckiego.

Wypożyczalnia miała wejście po schodach. Niewielki pokój zastawiony był szczelnie regałami aż po sufit. Obok w większym pomieszczeniu mieściła się czytelnia zdrojowa dobrze zaopatrzona w dzienniki i inne czasopisma z wejściem przez ganek. Prenumeratę czasopism oraz wyposażenie czytelnicy ufundował Zarząd Uzdrowiska gdyż dr Kazimierz Kaden (kierownik Uzdrowiska) okazywał ogromną życzliwość bibliotece. W tym czasie biblioteka całkowity dochód wypracowany przez wypożyczalnię przeznaczała na potrzeby księgozbioru i nowe zakupy.

Okres I wojny światowej (1914-1918) zahamował akcję biblioteczną, w dokumentach są jednak ślady, że biblioteka funkcjonowała i obsługiwała rannych żołnierzy-legionistów przebywających w miejscowym szpitalu. Pomocą w pracy biblioteki służyli wtedy nauczyciele miejscowych szkół. Jedną z nich była Władysława Tadrzyńska, która przybyła do Rabki z Wielkopolski w 1917 roku. Dopiero w latach dwudziestych, kiedy nastąpił szybki rozwój Rabki, a co za tym





*Willa „Wisła”, zbiory prywatne P. Koleckiego*

idzie masowy napływ kuracjuszy, placówka, mieszcząca się w willi „Warszawa”, okazała się bardzo potrzebna i była wzbogacana o nowe pozycje. Katalogi, prowadzone niestety w sposób niefachowy, sporządzano w wielkich księgach buchalteryjnych, gdzie nowe nabytki wpisywano tylko pod odpowiednią literą. Czytelników także zapisywano do takich ksiąg.

W latach trzydziestych Zarząd Główny TSL podjął akcję oczyszczania i uporządkowania wszystkich swoich bibliotek. W tym celu wydał instrukcję i przysłał profesjonalnych instruktorów także i do Rabki. Na zakończenie modernizacji w lipcu 1939 roku Zarząd urządził dwutygodniowy kurs dla bibliotekarzy w Żywcu. Z Rabki pojechała na wspomniany kurs kandydatka na bibliotekarkę dr Zofia Sutorowska, profesorka gimnazjalna przygotowana do zawodu w dużej bibliotece naukowej.

### **Okres II wojny światowej 1939–1945**

W pierwszych miesiącach II wojny światowej biblioteka nadal funkcjonowała normalnie. Od 1 września 1939 roku do 21 lutego 1940 roku wypożyczalnie obsługiwała dr Zofia Sutorowska. W swoim dzienniku z dnia 12 września 1939 r. napisała, że: „Pracujemy też w bibliotece. Przygotowałam arkusze kontrolne, notujemy i układamy numerycznie. Co robić z katalogiem? Ten stary w wielkich księgach już i tak miał być zastąpiony przez kartkowy. Miałam objąć bibliotekę od 1 września. Druki zamówione w Poradni Bibliotecznej - Marszałkowska 87 w Warszawie. Znalazłam całe pokłady starych kart czytelnika tylko z jednej strony zapełnione. Z tego będzie katalog”.

Mimo działań wojennych biblioteka nie zaprzestała swojej pracy. Była miejscem tajnego nauczania, gdzie pod kierunkiem dr Zofii Sutorowskiej i wie-



lu innych nauczycieli rabczańska młodzież mogła zdobywać wykształcenie. W dzienniku z dnia 8 października 1939 r. Sutorowska zanotowała: „Co za szczęście, ile uciechy z książek! Wypożyczalnia otwarta we wtorek i piątek po 3 godziny w dzień, bo światła nie ma nigdzie. Zdecydowałam nie ciąć tych kartek czytelnika, które znalazłam, tylko na odwrocie wypisać na każdej jednego autora. Jak będzie potrzeba, np. przy Kraszewskim, bo to i dwie i trzy kartki pójdą na jednego autora. Prymitywne, ale wystarczający katalog. Kto może płaci, a mnie wolno zabierać wszystkie pieniądze dla siebie. Niewiele tego, ale zawsze coś kapnie dwa razy na tydzień. Tam w bibliotece mam też lekcje z Januszem i Zbyszkim, bo inni poszli do gimnazjum u Sióstr. Jaka ja jestem szczęśliwa, że mogę pracować w swoim zawodzie! Czy jest ktoś szczęśliwszy ode mnie w naszym sponiewieranym kraju?”

Mimo trudnych warunków, zwłaszcza zimą, wypożyczalnia w Zdroju działała sprawnie. Naczelnym zadaniem w tych dniach była ochrona księgozbioru i umożliwienie korzystania z niego, aż do lutego 1940 roku, kiedy to na zarządzenie niemieckiego starosty bibliotekę zamknięto. Dr Zofia Sutorowska często z wielkim osobistym ryzykiem umożliwiała chętnym korzystanie z książek. Nie przyznawała się nikomu, że ma drugie, zapasowe klucze do budynku. Systematycznie zabierała stamtąd, co cenniejsze książki, roznosiła przez uczniów, rozdawała i wymieniała. Umiała się przystosować do ciężkich warunków, ułożyła sobie nowy plan organizacyjny lekcji bez wygodnego lokalu, jakim była biblioteka. Książki te krążyły wśród ludzi. Biblioteka w latach okupacji była tajną, tak jak tajne było nauczanie w tym czasie. W roku szkolnym 1941-1942 niemiecki starosta Schulart zarządził sortowanie książek bibliotecznych z wydzieleniem dzieł historycznych i geograficznych. Dokonał tego personel szkoły powszechnej, jednocześnie zabezpieczając część książek.

W 1943 roku lokal biblioteki w willi „Warszawa” potrzebny był na mieszkania prywatne i w konsekwencji księgozbiór (około dwóch tysięcy woluminów) został przewieziony do budynku Zarządu Gminy w willi „Opatrzność”. W willi tej, na bazie wspomnianego księgozbioru 3 maja 1946 r. została otwarta Biblioteka Gminna. Kierowniczką tej biblioteki została także dr Zofia Sutorowska.

### **Biblioteka w latach 1946–1996 roku**

W 1946 roku w chwili otwarcia rabczańskiej biblioteki księgozbiór wynosił 1 520 tomów, wśród nich przeważały książki ze zbiorów Towarzystwa Szkoły Ludowej, (przeważnie beletrystyka). Z Powiatowej Biblioteki w Nowym Targu dopożyczono, (potem pozostawiając na własność), około 2 000 tomów, z Wojewódzkiej Biblioteki z Krakowa około 1 000 tomów, które z biegiem czasu także włączono do rabczańskich zbiorów. Były to książki z różnych działów, częściowo już skatalogowane. W bibliotece pracowali ludzie „dobrej woli” bez przygotowania bibliotekarskiego, albo po krótkim przeszkoleniu. Byli to bibliotekarze oświatowcy, którym zależało przede wszystkim na ożywieniu czytelnictwa oraz stworzeniu sieci bibliotek na wsi.

W latach 1949-1956 biblioteki zaopatrywane były centralnie, przez Zarząd Centralny Bibliotek w Warszawie, który zakupywał i rozsyłał książki według dwóch rozdzielników: miejskiego i wiejskiego. Biblioteka w Rabce była od 1953



roku biblioteką miejską, ale przez długi czas otrzymywała książki jako wiejska. W wyniku tego podziału księgozbiór w Rabce nie otrzymywał aktualnych dzieł, które wówczas wychodziły wprost z wydawnictw. Mimo to księgozbiór stale się rozrastał, (nie przeszkodziło w tym nawet wycofanych w 1955 roku znacznej części książek Towarzystwa Szkoły Ludowej, oraz części, która uległa zniszczeniu przez zacytanie). W sierpniu 1961 roku w inwentarzu było zapisanych 10 000 woluminów, co czytelnicy świętowali bardzo uroczyście.

W 1954 roku Bibliotece Miejskiej przydzielono dodatkowe pomieszczenie po radiowęźle w willi „Warszawa”. Trzy lata później, w 1957 roku powstało Koło Przyjaciół Bibliotek. Zostało zawiązane przez 28 osób z inicjatywy byłej kierowniczkii dr Zofii Sutorowskiej. Koło to rozwinęło żywą działalność w roku 1961 i w latach następnych. Zasadniczym celem koła było niesienie pomocy Miejskiej Bibliotece, jej poczynaniom kulturalno-oświatowym, a także zakupie cennych dzieł pochodzących ze składek członkowskich. Spotkania koła miały też inny charakter - pomagały w zdobywaniu nowych czytelników, prowadzono dyskusje na temat przeczytanych książek, rozważano także budowę własnego lokalu.

W maju 1961 roku kierownictwo biblioteki objęła Irena Rydet. Według protokołu zdawczo-odbiorczego księgozbiór liczył wówczas 9550 woluminów i był uporządkowany działowo oraz ułożony alfabetycznie. Wtedy też stary, zniszczony księgozbiór usunięto z biblioteki z powodu braku miejsca. W latach 60-tych księgozbiór znacznie się powiększył dzięki zakupom oraz darom od czytelników. W 1961 roku ostatecznie został uporządkowany katalog biblioteki, który w dużej mierze usprawnił jej działalność. Biblioteka funkcjonowała bardzo dobrze, oprócz ciągłego pomnażania zbiorów i ich udostępniania, czytelnicy mieli do dyspozycji czytelnię dobrze zaopatrzoną w czasopisma (14 tytułów). Personel biblioteki służył informacjami bibliograficznymi, a także bogatymi wiadomościami z zakresu turystyki i wiedzy o regionie za sprawą współpracy z miejscowym Oddziałem PTTK i Muzeum Etnograficznym im. Wł. Orkana w Rabce.

W latach 60-tych powiat nowotarski był inicjatorem organizacji placówek kompleksowych. Praca w tych instytucjach polegała na połączeniu pracy bibliotecznej ze świetlicową. W założeniach planu perspektywicznego w zakresie rozwoju kultury przewidywała uruchomienie bibliotek z czytelnią w każdej wsi liczącej 800 mieszkańców, a w mniejszych - punkty biblioteczne z czytelnią. W tym samym czasie w Rabce dostrzeżono potrzebę budowy nowej biblioteki, gdyż dotychczasowy lokal w willi „Warszawa” był wilgotny a zimą trudny do ogrzania. W kronice biblioteki z tego okresu można przeczytać, że: *„Warunki, w jakich pracuje personel rabczańskiej Biblioteki Publicznej, nie należą do łatwych. Stary drewniany budynek dawno już przeżył lata swej świetności i z trudem tylko trzyma się jeszcze cało. Oscylująca wokół zera stopni temperatura, jaka utrzymuje się w bibliotece, nie jest atmosferą, w której można bez ryzyka choroby pracować zimą przez wiele godzin. A mimo to MBP w Rabce jest czynna. Bo bibliotekarze, to ludzie kochający swój zawód i swoją pracę”*. Takie warunki stanowiły wielką przeszkodą w rozwoju czytelnictwa, szczególnie, jeśli chodzi o czytelnictwo czasopism na miejscu w czytelni. Brak odpowiedniego lokalu nie sprzyjał również pracom kulturalno-oświatowym (spotkania autorskie,



wieczory bajek, konkursy czytelnicze). W lutym 1964 roku odbyło się zebranie organizacyjne komitetu budowy Miejskiej Biblioteki. Placówka ta miała stanąć dla upamiętnienia rocznicy 20-lecia PRL i 600-lecia powstania Rabki. W skład Społecznego Komitetu Budowy Biblioteki weszli przedstawiciele organizacji społecznych i zakładów pracy. Postanowiono oprzeć się na typowej dokumentacji dla tego rodzaju placówek oraz usytuować budynek przy ulic Stromej. Pomimo tych starań nic się jednak nie zmieniło, biblioteka do dnia dzisiejszego znajduje się w zabytkowej willi „Warszawa”. W latach sześćdziesiątych łączna powierzchnia biblioteki wynosiła 86 m<sup>2</sup>, a w jej skład, wchodziły: wypożyczalnia, magazyn-pracownia oraz niewielka czytelnia na 12 miejsc. Urządzenia były stare



*Irena Rydet oraz Maria Wolska, fot. ze zbiorów M. Sokół-Augustyńskiej*

i zniszczone, jedynie czytelnia otrzymała 6 nowych szaf w darze od Powiatowej Biblioteki w Nowym Targu. Ponieważ lokal Miejskiej Biblioteki Publicznej był ciasny i zupełnie nieodpowiedni do prowadzenia pracy z czytelnikiem, odpowiednie pomieszczenie wypożyczano w Przystankowym Klubie Służby Zdrowia gdzie znajdowała się piękna sala widowiskowa, w której biblioteka przeprowadzała wszystkie większe imprezy.

W 1972 roku, dzięki usilnym staraniom ówczesnej dyrektor Jadwigi Panek, placówka otrzymała z Urzędu Miasta dwa dodatkowe pomieszczenia, do których przeniesiono książki dla dzieci i młodzieży. W 1975 roku do sieci Bibliotek Miasta i Gminy Rabka włączono filię biblioteki w Chabówce a także w Ponicach.

Do kolejnych zmian administracyjnych doszło w 1975 roku, kiedy miasto Nowy Sącz stało się siedzibą władz wojewódzkich. Zarządzeniem Wojewody nowosądeckiego z dnia 29 lipca 1975 roku powołana została w Nowym Sączu Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Józefa Szujskiego, która objęła opieką merytoryczną wszystkie biblioteki publiczne znajdujące się na obszarze województwa nowosądeckiego, w tym także Miejską Bibliotekę Publiczną w Rabce. W ten sposób przejęto placówki znajdujące się na terenie byłych powiatów: nowotarskiego, limanowskiego, nowosądeckiego i części gorlickiego i suskiego.



Od samego początku tych zmian walczono o zwiększenie limitów na zakup książek dla bibliotek gminnych, przyznanie etatów i środków na ich zabezpieczenie, lepsze wyposażenie placówek w sprzęt techniczny i biblioteczny, systematyczne poprawianie bazy lokalowe placówek i inne.

Lata osiemdziesiąte przyniosły rozwój rabczańskiej biblioteki oraz jej filii poprzez systematyczne zakupy nowości i należyte ich opracowanie. Działalność punkt biblioteczny, który mieścił się w Szkole Podstawowej w Rabce Zaryte (otwarty tylko w czasie roku szkolnego), filia biblioteki w Rdzawce oraz punkt biblioteczny w Sanatorium „Cegielski”. Ożywioną działalność kulturalno-oświatową prowadziło Koło Przyjaciół Biblioteki. W 1989 roku oddział dziecięcy Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Rabka-Zdrój otrzymał nagrodę premiera Mieczysława Rakowskiego za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży. Personalnie laureatkami tej nagrody zostały: Małgorzata Sienko i Anna Maria Barska. W tym czasie (lata 1978-1989) obowiązki dyrektora biblioteki pełniła Jadwiga Panek.

Kolejne lata działalności placówki związane były z dużymi trudnościami finansowymi i nikłymi zakupami nowości, które dokonywane były w oparciu o zapotrzebowanie środowiska oraz ilościowe uzupełnianie najbardziej poczytnych książek. Mimo tych trudności prowadzone były różnorodne formy pracy z czytelnikiem, działał także „Klub młodych przyjaciół biblioteki”. W 1990 roku placówka otrzymała dotację z Ministerstwa Kultury i Sztuki, za którą kupiła telewizor z magnetowidem, kserokopiarkę oraz komputer z drukarką.

W latach 1989-1993 dyr. biblioteki była Barbara Krzyszkowska, później obowiązki te pełniły kolejno: Romualda Czarnecka, Anna Gąsior i Anna Maria Barska.

### **Biblioteka w latach 1996–2009 roku**

Miejska Biblioteka Publiczna w Rabce-Zdroju zmienia i modyfikuje swoje zamierzenia tak w zakresie ofert, jak i repertuaru usług, aby lepiej dostosować się do spontanicznych i sprowokowanych oczekiwań użytkowników. Z biegiem czasu pojawiają się nowe dążenia edukacyjne, informacyjne oraz rozrywkowe, którym biblioteka musi sprostać. Właściwe kompletowanie zbiorów, udostępnianie wymaga znajomości czytelników ich zainteresowań, poziomu umysłowego i zawodowego. Dla nich właśnie w czytelni prenumerowanych jest 7 tytułów czasopism z przeznaczeniem do korzystania na miejscu. Prowadzony jest również tzw. „Punkt książki mówionej” dla czytelników niewidomych i niedowidzących (książki nagrane na kasety magnetofonowe). Z uwagi na wysoki koszt zakupu takich książek biblioteka nie uzupełnia tego księgozbioru przez zakup, ale co pół roku wymienia z Biblioteki Publicznej w Nowym Sączu. Wynikiem trudności finansowych placówki było zmniejszenie od 1 czerwca 2004 roku sieci rabczańskich bibliotek o trzy filie. Księgozbiory w: Chabówce, Ponicach i Rdzawce zostały częściowo przeniesione do Szkół Podstawowych w wyżej wymienionych wsiach, a częściowo włączone do zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rabce-Zdrój. W 2003 roku, dzięki przekazanej przez Urząd Miasta dotacji na skomputeryzowanie biblioteki, został zakupiony sprzęt komputerowy, kolejną placówką otrzymała z Fundacji im. Andrzeja



Urbańczyka. Biblioteka uzyskała także nieodpłatnie program komputerowy biblioteczny MAK z Biblioteki Narodowej z Warszawy.

Z dniem 1 kwietnia 2004 roku odeszła z pracy w Miejskiej Bibliotece Publicznej Anna Białowas - dyrektor, a pełnienie tych obowiązków przejęła Anna Gąsior. Celem usprawnienia działalności placówki podjęto szereg działań dotyczących podniesienia estetyki pomieszczeń i efektywności pracy. W tym też roku opracowano plan komputeryzacji biblioteki oraz zakupiono program komputerowy Libra 2000 przeznaczony do kompleksowej obsługi placówki.



*Willa „Warszawa”, obecnie budynek biblioteki, zbiory prywatne K. Ceklarz*

Biblioteka otrzymała także w ramach programu „Ikonka” z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji nieodpłatnie na własność trzy komputery wraz z oprogramowaniem. Dzięki pozyskaniu tego sprzętu placówka udostępnia dwa komputery w czytelni dla dorosłych i dzieci z dostępem do Internetu. W 2005 roku została utworzona baza komputerowa książek Oddziału dla Dzieci i Młodzieży, oraz strona internetowa biblioteki ([www.biblioteka.rabka.pl](http://www.biblioteka.rabka.pl)). W tym też roku został zakupiony system zabezpieczający zbiory przed kradzieżą w postaci bramek antykradzieżowych. Placówka systematycznie poszerza wachlarz swoich usług, aby zaspokoić potrzeby użytkowników np. internet, ksero, fax, laminowanie, prowadzi również wypożyczanie międzybiblioteczne. Organizuje i czynnie uczestniczy w wielu imprezach kulturalno-oświatowych i propagandowych mimo trudnych warunków lokalowych i skromnej kadry. Do kalendarza imprez kulturalnych wprowadzono ogólnopolski konkurs „List do Św. Mikołaja” oraz Wiersz serduszkowy spotkania autorskie, wieczory poezji, np. z udziałem Anny Dymnej, Józefa Barana, Piotra Cyrusa, Piotra Kraśko, Andrzeja Grabowskiego



i wiele innych. Biblioteka włączyła się do ogólnopolskiej akcji „Cała Polska czyta dzieciom” oraz „Biblioteka otwarta dla Ciebie”.

W dniu 31 grudnia 2009 roku stan biblioteki wynosił 28 890 książek. W rejestrze było 2 063 czytelników, a w ciągu roku wypożyczono 45 330 książek.

Przed biblioteką stoi jeszcze wiele zadań i wyzwań. Ciągłe priorytetowym zadaniem jest znalezienie nowego lokalu. Działalność tej wspaniałej placówki liczącej od powstania prawie cały wiek, oparta jest wciąż na lokalach wynajmowanych, nie przystosowanych do takiej formy pracy, jaką jest spotkanie czytelnika z książką. Lata powojenne to wciąż ten sam budynek willa „Warszawa”, która choć wspaniała w swej architekturze-niestety nie spełnia wymogów wciąż rozwijającej się przystani książki i jej zwolennika.

Do ważnych zadań należy także pełna komputeryzacja placówki, zwiększenie liczby spotkań z autorami, ludźmi kultury, jak również wznowienie działalności Koła Przyjaciół Biblioteki, aby nadal zdobywać coraz więcej czytelników oraz pełnić ważną rolę w życiu środowiska.

### **Zofia Sutorowska (1889–1985)**

Urodziła się w Warszawie w 1899 roku w rodzinie drobnomieszczańskiej. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpiła na Uniwersytet Warszawski, gdzie studiowała historię i filologię romańską. Równocześnie przygotowywała się do zawodu bibliotekarskiego w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem Waława Borowego. Dwa lata po ukończeniu studiów doktoryzowała się na podstawie pracy z nauk pomocniczych historii, a dyplom nauczyciela szkół średnich zdobyła po ukończeniu studiów w Instytucie Francuskim w Warszawie i Grenoble. Do Rabki przybyła w 1928 roku gdzie rozpoczęła prace nauczycielki w rabczańskich gimnazjach prywatnych. Jednocześnie pracowała w Oddziale PTT w sekcji etnograficznej, tworząc zręby pod przyszłe zbiory muzeum im. Wł. Orkana. To właśnie ona odwiedziła w sierpniu 1929 roku (wraz z prof. Stanisławem Dunin-Borkowskim) poetę Władysława Orkana mieszkającego w Porębie Wielkiej. Pisarz zainteresował się akcją muzealną, określił granice zasięgu przyszłej placówki kulturalnej i na prośbę młodych pasjonatów zgodził się użyczyć swojego imienia przyszłemu muzeum. Wkrótce po tym sytuacja rodzinna zmusiła dr Zofię Sutorowską do wyjazdu do Warszawy. W każde jednak wakacje wracała do Rabki gdzie nadal działała społecznie. Wraz z wybuchem II wojny światowej na stałe osiadła w Rabce. Była samotna, nie założyła nigdy rodziny.

W lipcu 1939 roku przejęła bibliotekę Towarzystwa Szkoły Ludowej w Rabce. To właśnie dzięki jej staraniom duża część książek z biblioteki udało się uratować przed zniszczeniem przez okupanta. Ważne miejsce w jej życiu zajmowała działalność w latach okupacji i prowadzone przez nią tajne nauczanie. Była „duszą” tej akcji, już w jesieni 1939 roku namawiała nauczycieli i rodziców by dzieci kontynuowały naukę. Układała programy nauczania, kompletowała książki, niejednokrotnie narażając własne życie. W styczniu 1945 roku, zaraz po wyzwoleniu Rabki, objęła społecznie szkolnictwo w Rabce. Jako referent oświaty gminy Rabka przeprowadziła rejestrację nauczycieli i dokonała spisu uczniów do szkoły średniej. W maju 1945 roku brała udział w posiedzeniu Ko-



misji Weryfikacyjnej w Nowym Targu celem podpisania kilkadziesiąt świadectw szkolnych dla regionu rabczańskiego, umożliwiając przez to tutejszej młodzieży kontynuowanie nauki. Ogółem, pod jej kierunkiem w czasie okupacji z terenu Rabki skorzystało z tajnego nauczania około 180 osób. W 1946 roku objęła bibliotekę w Rabce, początkowo gminną później miejską. Placówką tą kierowała do momentu przejścia na emeryturę w 1961 roku, a na pół etatu prowadziła jeszcze przez długie lata.

W 1956 roku z jej inicjatywy powstało Koło Przyjaciół Biblioteki. Jego pierwszym przewodniczącym zostaje mgr Kazimierz Jacyna. Koło miało na celu wesprzeć wszystkie działania Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rabce,



*Zofia Sutorowska*  
*Zbiory prywatne M. Olszowskiej*

a przede wszystkim związane z krzewieniem czytelnictwa (organizowało kursy, prelekcje). W kolejnych latach Zofii Sutorowska dodatkowo czynnie działała w sekcji historycznej Oddziału PTTK, Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, pracowała w Komisji Oświatowej MRN w Rabce, oraz brała udział w konkursach recytatorskich, a nawet założyła w Rabce Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami.

Zmarła w Rabce w sierpniu 1985 roku w wieku 86 lat, została pochowana na starym cmentarzu. Za swoje zasługi odznaczona została Złotą Odznaką ZNP, Złotą Odznaką PCK, Honorową Odznaką PTTK oraz medalem Komisji Edukacji Narodowej w 1975 roku.

### **Irena Rydet (1912–2007)**

Irena Rydet urodziła się 9 lutego 1912 roku w Hołomkowie w województwie Stanisławów. W 1930 roku ukończyła Prywatne Gimnazjum Sióstr Urszulanek w Stanisławowie. W 1932 roku uzyskała Dyplom Nauczyciela Szkół Powszechnych we Lwowie gdzie do 1935 roku pracowała jako nauczycielka. Po wyjściu za mąż za Tadeusza Rydera zrezygnowała z pracy zawodowej. W 1944 roku opuściła Kresy i przeniosła się wraz z mężem do Rabki. z początkiem lat 50-

tych nawiązała kontakt z Zofią Sutorowską i pod jej kierunkiem podjęła pracę w rabczańskiej bibliotece. W 1957 roku uzyskała świadectwo ukończenia Państwowego Kursu Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Krakowie.

Irena Rydet był osobą o bardzo dużym autorytecie, cieszyła się szacunkiem mieszkańców miasta, a przede wszystkim czytelników biblioteki. Jej celem zawodowym był dalszy rozwój biblioteki. Dbała nie tylko o czytelników, ale również o księgozbiór placówki. Książka była dla niej najważniejsza. Walczyła o każdy grosz, który wydawała na kolejne ważne zakupy. Zależało jej także na utworzeniu wspaniale wyposażonych działów naukowych. Chciała stworzyć dział



Irena Rydet  
*Zbiory prywatne M. Sokół-Augustyńskiej*

historyczny oraz dział krytyki literackiej, który były jej „oczkiem w głowie”. Irena Rydet nieustrudzenie dążyła do popularyzacji książki. Niezrażona trudnościami wciąż zabiegała o otwarcie nowych punktów bibliotecznych. Pragnęłaby dostęp do biblioteki mieli wszyscy. Wydeptane przez nią ścieżki doprowadziły w 1975 roku do powstania nowych filii bibliotecznych w Chabówce i Ponicach.

Zmarła 3 marca 2007 roku, pochowana została na starym, parafialnym cmentarzu w Rabce.

#### Bibliografia

1. *Kroniki Biblioteki za lata 1970-2009*, rękopis, MBP, ul. Orkana 47
2. Nowak E., *Najwierniejsi przyjaciele*, „Dziennik Polski”, 1966, s. 5
3. Sprawozdanie GUS za 2009 r. MBP, ul. Orkana 47
4. Rydet Irena, maszynopis, *Monografia Miejskiej Biblioteki Publicznej 1961-1967*, MBP, ul. Orkana 47, s. 18
5. Decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków nr 633/97 w sprawie wpisania dobra kultury do rejestru zabytków
6. Sutorowska Zofia, *Moje dzieci*, „Wiadomości Rabczańskie”, 1993, nr 15
7. Sutorowska Zofia, *Wszystko naraz.*, „Wiadomości Rabczańskie”, 1993, nr 13
8. „Dziennik Polski” 1996, s. 5
9. Trybowski Czesław: *Kronika Rabki. Rabka 1964*



ANDRZEJ SKORUPA

## Skarby kościołów Polskiego Spisza

Zamek w Niedzicy to jeden z najczęściej odwiedzanych zabytków na Polskim Spiszu. Przyciąga turystów swym malowniczym położeniem nad taflą spiętrzonych przez zaporę wód Dunajca oraz wspaniałymi panoramami Tatr, Gorców czy Pienin, które podziwiać można z zamkowych tarasów. Jednakże zapewne nie wszyscy wiedzą, że na Polskim Spiszu znaleźć można wiele, równie godnych zwiedzania, zabytków budownictwa sakralnego, do czego zachęcają Szlaki: Gotyki i Architektury Drewnianej. Tablice umieszczone obok kościołów informują, jak można skontaktować się z osobami, które po nich oprowadzą. Ale prawdopodobnie żaden przewodnik nie otworzy przed zwiedzającymi skarbczyka w zakrystii, aby pokazać im przechowywane tam naczynia liturgiczne. A wśród tych argentiów znaleźć można wiele cennych dzieł o nieprzeciętnych wartościach artystycznych. Stąd celem tego artykułu jest zapoznanie Czytelników „Almanachu Nowotarskiego” z tymi zabytkami sztuki złotniczej.

Rozpocznijmy przegląd od kielichów, które są najważniejszymi naczyniami liturgicznymi. W kościołach Polskiego Spisza doliczyć się można ponad dwudziestu tego rodzaju dzieł złotniczych o zabytkowych wartościach, zatem z konieczności trzeba skupić uwagę tylko na wybranych, najcenniejszych z nich.

Najstarszy, gotycki kielich znajduje się w Trybszu. Jest to dzieło z przełomu XIV i XV w., pochodzące z prowincjonalnego warsztatu złotniczego. Stopę pokrywają na przemian cyzelowane ornamenty i srebrne, odbijane sztancą plakietki przedstawiające tronuującą Matkę Boską z Dzieciątkiem. Krępy trzon charakteryzuje się wydatnym nodusem o sześciu guzach z wstawionymi okrągłymi połączanymi blaszkami z rozetkami lub sztancowanymi główkami Chrystusa. Koszyczek obejmujący czarę zdobi ryta ornamentacja roślinna. Drugi, jeszcze skromniej dekorowany kielich gotycki, datowany na XVI stulecie, znajduje się w Krempachach.

Kolejne kielichy, z jednym wyjątkiem, pochodzą dopiero z doby baroku. Wyjątkiem tym jest manierystyczny kielich z Łapsz Niżnich. Na stopie, pokrytej trybowanym ornamentem roślinnym i okuciowym, odczytać można monogram *SF* i datę 1621, rozdzielone podwójnym krzyżem miechowitów. Dekoracja koszyczka czary składa się ze wzorów cęgowych zwieńczonych fryzem kratownicowym i półszlachetnych, barwnych kamieni ujętych w ornamenty roślinno-kwiatowe. Wspomniane inicjały i data pozwalają na ustalenie fundatora tego kielicha, którym był o. Stanisław Fabricius Odechoviensis, wzmiankowany jako pleban łapszański w latach 1610 i 1633.

Z połowy XVII stulecia pochodzi jeden z kielichów przechowywanych w Łapszach Wyżnich, uzupełniony stopą w dobie rokoka. Koszyczek obejmujący czarę, zdobiony jest ornamentem małżowinowo-chrząstkowym i wplecionymi węń główkami z pióropuszcami. Nodus w kształcie wazonu udekorowany został czterema główkami aniołków. Stopę pokrywa trybowana dekoracja składająca się z kogucich grzebieni, pęków kwiatowych i kratki regencyjnej.

Na przełom XVII i XVIII stulecia datować można jeden z kielichów frydmańskich. Stopa z uskokiem pokryta jest bogato repusowaną ornamentyką przedstawiającą uskrzydłone główki bądź muszle. Gruszkowaty nodus ma konchowe wnęki, w które wstawione zostały srebrne figurki Ewangelistów. Czarę opina srebrny koszyczek, którego pola wypełniają rytowane kwiaty, liście akantu oraz chrystogram i gorejące serce.



*Trybsz – kielich  
z przełomu XIV i XV w.  
Fot. A. Skorupa*



*Łapsze Niżne  
– kielich z 1621 r.  
Fot. A. Skorupa*



*Łapsze Wyżne – kielich  
z połowy XVII w.  
(stopa późniejsza)  
Fot. A. Skorupa*

Spośród dzieł pochodzących z 1. połowy XVIII w. wyróżnić należy kielichy z Kacwina, Łapsz Wyżnich i Frydmana. Na stopie kielicha kacwińskiego, pokrytej trybowanym ornamentem o motywach kwiatowych, liści akantu i winnych gron, odczytać można datę 1741. Nodus w kształcie odwróconej gruszki ozdobiony jest trzema „zwierciadelkami” – gładkimi wypukłymi kartusiami wśród ornamentów roślinnych. Czarę obejmuje ażurowy koszyczek o motywach liściastokwiatowych, zakończony koronką. Kielich z Łapsz Wyżnich wykonany został w stylu regencji. Wypukłą stopę o owalnym obrysie dzieli na pola trybowany ornament składający się z cęg, wolut, małżowin i ceownic. Powierzchnie tych pól wypełniają uskrzydłone główki aniołków na tle obłoków. Nodus w kształcie wazonu ozdobiony został motywami muszli. Koszyczek czary dekorowany jest tymi samymi motywami, co stopa i nodus. Kielich frydmański ozdobiony



jest ornamentem repusowanym i odlewany. Stopę pokrywają na przemian uskrzydłone główki aniołków i pęki owocowo-kwiatowe. Na powierzchni gruszkowatego nodusa dostrzec można dekorację z muszli, liści akantu oraz ceownic. Czare opina pełny koszyczek ozdobiony motywem winorośli.

Osobną uwagę poświęcić należy trzem kielichom (dwa w Niedzicy i jeden we Frydmanie), pochodzącym z lewockiego warsztatu Jana Szilassyego (1707–1782). Ten niezwykle płodny złotnik (badacze słowaccy doliczyli się ponad stu jego prac) notowany był w tamtejszym cechu już w roku 1729, a funkcję starszego cechu sprawował przez 35 lat aż do dnia swojej śmierci. Wprawdzie żadne z tych dzieł nie nosi sygnatury tego złotnika, to jednak posiadają one cechy charakterystyczne dla jego pracowni. Barwne, emaliowane kwiaty umieszczone na stopie i koszyczku jednego z kielichów niedzickich z roku 1761 (data na



*Frydman – kielich  
z przełomu XVII i XVIII w.  
Fot. A. Skorupa*



*Kacwin – kielich z 1741 r.  
Fot. A. Skorupa*



*Niedzica – kielich J.  
Szilassyego z 1761 r.  
Fot. A. Skorupa*

spodzie stopy) są znakiem rozpoznawczym warsztatu Szilassyego. Na stopie i koszyczku czary drugiego kielicha niedzickiego mistrz Jan rozmieścił postacie świętych, wśród których rozpoznać można św. Bartłomieja, patrona kościoła. Kielich ten nie ma żadnych emaliowanych elementów zdobniczych, ale wiadomo, że nie wszystkie dzieła Szilassyego były dekorowane w ten sposób. Również z roku 1761 pochodzi kielich przeznaczony do kościoła we Frydmanie, o czym informuje napis na spodzie stopy. W dziele tym odnaleźć można wszystkie elementy charakterystyczne dla warsztatu Szilassyego, a to: faliste brzegi stopy zamykające się w okręgu, ząbki na styku stopy z trzonem czy nodus w kształcie odwróconej gruszki ze „zwierciadelkami” w oprawie akantowej.

Pełnię form klasycystycznych oglądać można na kielichu z Kacwina z roku 1799. Kolista, wypukła stopa z uskokiem dekorowana jest fryzem palmetkowym. Taki sam wzór znajduje się na nodusie i koszyczku czary. Dodatkowo naczynie



wzbogacone zostało puklowaniem u podstawy trzonu i na spodzie czary oraz żłobkowaniem trzonu, przewężonego w środkowej części.

Połowa XIX wieku to okres powrotu do form historycznych, np. barokowych, jak to jest w przypadku kielicha w Krempachach. Naczynie to zwraca uwagę bogatą trybowaną powierzchnią zapełnioną motywami roślinno-kwiatowymi.

Monstrancja była zawsze najbardziej wystawnym naczyniem liturgicznym. I choć wiąże się ona ze świętem Bożego Ciała ustanowionym przez papieża Urbana V w roku 1264, to wykształciła się dopiero w XIV stuleciu. Przez długie lata było to naczynie rzadko spotykane w kościołach. Świadczy o tym choćby wizytacja kardynała Jerzego Radziwiłła z 1599 r., z której dowiedzieć się można, że niewiele krakowskich świątyń poszczycić się mogło posiadaniem monstrancji. W tym świetle szczególnego znaczenia nabiera fakt, że jedna z najstarszych polskich monstrancji znajduje się w Łąpszach Niznich. Dawniejsi badacze datowali ją na przełom XIV i XV wieku, lecz obecnie uważa się, że powstała w 3. ćwierci XV stulecia. Monstrancja wspiera się na czterolistnej stopie ozdobionej grawerowaną ornamentacją w formie zwojów winorośli. Nodus ma kształt prostokątnej kapliczki, której ściany opinają skarpy przechodzące w iglice, a jej okna ozdobione są laskowaniem i maserwerkami. Kwadratowa puszką na hostię, flankowana parami kolumnienek przedłużających się w pinakle zakończone kwiatonami, nakryta jest ostrosłupowym hełmem zwieńczonym Pasyjką. W sumie jest to dzieło dość ciężkie, o mało rozczłonkowanej odlewanej dekoracji architektonicznej, co uzasadnia jego wcześniej wzmiankowaną metrykę.

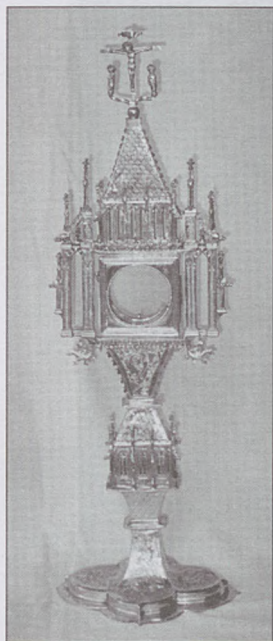
Kolejnymi, co do czasu powstania, są monstrancje w Krempachach i Łąpszach Wyżnich. Monstrancja kremaska z 1528 r., srebrna i pozłacana, reprezentuje typ wieżowy, charakteryzując się smukłymi proporcjami i dość znaczną wysokością, bo sięgającą prawie 90 cm. Rozważane dzieło ma gładką sześciolistną stopę z uskokiem. Puszką na hostię, otoczona koroną płomienistych promieni, flankowana jest bogatymi naddatkami o formach architektonicznych. Ponad puszką wznosi się druga kondygnacja monstrancji, a mianowicie rodzaj kapliczki zwieńczony smukłą iglicą, na szczycie której osadzona została grupa Ukrzyżowania. Jest to znakomity przykład dzieła w pełni gotyckiego, nic więc dziwnego, że było ono eksponowane na wystawie w 2000 r. upamiętniającej tysiąclecie erygowania biskupstwa krakowskiego.

Monstrancja z Łąpsz Wyżnich reprezentuje z kolei typ tzw. monstrancji tryptykowej. Określenie to wywodzi się z analogii kształtu architektonicznej części monstrancji do gotyckiego tryptyku – ołtarza z otwieranymi skrzydłami. Środkowe pole tego „ołtarza” zajmuje puszką na hostię ujęta w promienistą glorię. Na „skrzydłach” umieszczone zostały figurki archaniołów nakryte wieżyczkami ze skręconych spiralnie drutów. W tej części monstrancji odnaleźć można wiele dokładnie oddanych – mimo miniaturowej skali – detali architektury gotyckiej. Figurka Ecce Homo ponad puszką jest odpowiednikiem zwieńczenia tryptykowego retabulum. Trudno określić dokładnie metrykę tej monstrancji; być może powstała około roku 1500 albo już w XVI w.

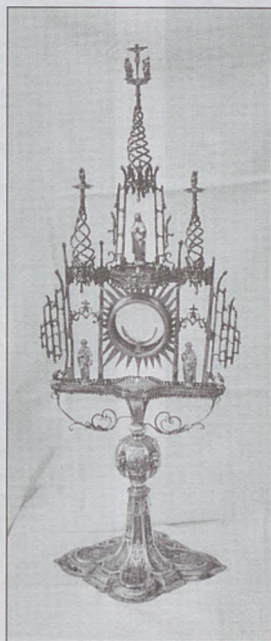
Kolejne trzy monstrancje: w kościołach w Trybszu, Frydmanie i Niedzicy reprezentują typ monstrancji tryptykowej. Trzy osie tych monstrancji zaakcentowane są wieżyczkami ze spiralnie skręconych drutów (jedynie w przypadku



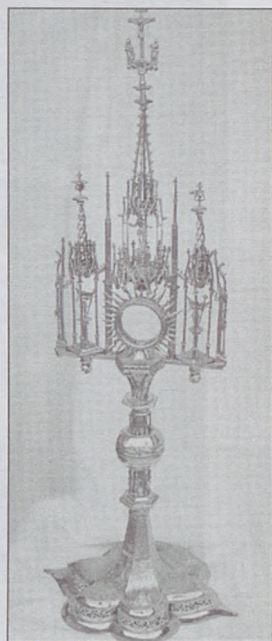
monstrancji niedzickiej osie boczne zostały zwieńczone figurkami aniołków). Każda wieżyczka nakrywa postacie świętych, a w szczycie głównej osi dojrzeć można grupę Ukrzyżowania, natomiast ponad puszką – figurkę Matki Boskiej (Frydman, Trybsz) lub Piety (Niedzica). Jeśli w głównych korpusach tych monstrancji zachowane zostały formy charakterystyczne dla stylu gotyckiego, to do doby baroku należą ich stopy i nodusy dekorowane z użyciem techniki trybowania. Dlatego przypuszczano, że te pierwotnie gotyckie monstrancje były uzupełniane w okresie baroku. Jednak, mimo tej dwoistości formy, są to dzieła jednolite, świadczące o długotrwałym utrzymywaniu się w złotnictwie stylu gotyckiego. Dodajmy jeszcze że – według tradycji – monstrancje w Trybszu



*Lapsze Niżnie  
– monstrancja  
z 3. ćwierci XV w.  
Fot. A. Skorupa*



*Trybsz – monstrancja  
z 1643 r.  
Fot. A. Skorupa*



*Lapsze Wyrżnie  
– monstrancja  
z ok. 1500 r.  
Fot. A. Skorupa*

i Frydmanie pochodzą z roku 1643, monstrancja niedzicka powstała zaś wkrótce po roku 1640, kiedy to tamtejszy kościół odebrano luteranom.

W pełni dojrzałym dziełem złotnictwa barokowego jest srebrna i pozłacana monstrancja przechowywana w kościele w Kacwinie. Jak wynika ze znaku miejskiego i inicjałów *IH*, jest to praca augsburskiego złotnika Johanna Haltenwängera. Monstrancja ta stanowi znakomity przykład wyrobu pochodzącego z tego sławnego ośrodka złotniczego i dlatego można ją oglądać nie tylko na wspomnianej wystawie uświetniającej jubileusz biskupstwa krakowskiego,

ale również na wystawie zatytułowanej „Świat srebra”, którą zorganizowało Muzeum Narodowe w Krakowie w 2004 r. Napis na spodzie stopy wyjaśnia czas powstania tej monstrancji i osobę jej fundatora. Pochodzi ona z roku 1691, a sprawił ją – jak wynika z łacińskiej inskrypcji na spodzie stopy – ks. Tomasz Sztragowicz (Stragowicz), w latach 1680–1687 pleban niedzicki, a także dziekan tzw. bractwa dunajeckiego zrzeszającego m.in. parafie zamagurskie. Stopa tej monstrancji podzielona jest zagłębieniami na pola zdobione trybowanymi główkami aniołków oraz pękami liści i owoców. Trzon monstrancji tworzy



*Kacwin – monstrancja  
J. Haltenwanger  
z 1691 r. Fot. A. Skorupa*



*Nowa Biała –  
monstrancja J. Szilassyego  
z 1766 r. Fot. A. Skorupa*

figura anioła podtrzymującego bogato dekorowaną, owalną glorię. Zwieńczona koroną puszką na hostię ma kształt serca, charakterystyczny dla wyrobów augsburskich. Ostatni plan wielopłaszczyznowej glorii tworzą promienie, na które to tło złotnik nałożył bujne sploty liści akantu i winorośli oraz figurki: Matki Boskiej i św. Józefa umieszczone po bokach puszkę, symbolicznego pelikana karmiącego pisklęta – poniżej oraz Boga Ojca z Gołębicą – u góry. Glorię wieńczy krzyżyk z monogramem *IHS*.

Z kolei w Nowej Białej oglądać można niezwykle efektowną monstrancję rokokową. Inskrypcja na spodzie stopy wyjaśnia wszelkie okoliczności powstania tego dzieła. Monstrancję ufundował ks. Jan Wincenty Pawlak, pleban Nowej Białej w latach 1759–1785, a wykonał ją wspomniany już złotnik Jan Szilassy.





*Lapsze Wyżnie – puszka  
na komunikanty (XV.)  
Fot. A. Skorupa*



*Frydman – pacyfikał  
z 2. połowy XVIII w.  
Fot. A. Skorupa*



*Frydman – ampulki (XVII w.). Fot. A. Skorupa*

Owalną trybowaną stopę monstrancji zdobią cztery emaliowane plakietki tworzące rodzaj kartuszy, charakterystyczne elementy zdobnicze stosowane przez tego złotnika. Na białe tło tych plakietek naniesiony jest delikatny rysunek w różowych barwach. Na plakietskach rozpoznać można m.in. św. Katarzynę Aleksandryjską, patronkę kościoła. Nodus ma kształt niesymetrycznie wymodelowanej wazy o powierzchni pokrytej stylizowanymi motywami roślinnymi i kogucimi grzebieniami. Dwuwarstwowa gloria ma zarys zbliżony do owalu. Pole na hostię otacza wieniec z emaliowanych liści i kwiatów, przerywany przez cztery plakietki z emalii, na których przedstawiono sceny pasyjne. Dekorację glorii uzupełniają emaliowane główki i figurki kłęczących aniołków. Monstrancję wieńczy krzyż o ramionach ukształtowanych z esownic i kogucich grzebieni. Na końcach ramion znajdują się znów plakietki przedstawiające sceny będące symbolami Ofiary Chrystusa oraz starotestamentowymi jej zapowiedziami. Na przecięciu ramion krzyża Szilassy umieścił pokrytą emalią figurkę Boga Ojca, a pod nią odlewaną Gołębicę w glorii.

Dla porządku wspomnijmy, że rokokowa monstrancja, choć znacznie skromniejsza od tej z Nowej Białej, znaleźć można w Jurgowie i Niedzicy.

Po omówieniu kielichów i monstrancji dokonać należy przeglądu – z konieczności jeszcze bardziej skrótowego – pozostałych naczyń liturgicznych, jakimi są ampułki, puszek na komunikanty, relikwiarze oraz kadzielnice z łódkami.

Para wczesnobarokowych (XVII w.?), srebrnych ampulek, przypominających kształtem dzbanuszek z pokrywkami zachowała się we Frydmanie. Fantazyjnie ukształtowane uszka naśladują roślinne sploty, a całą powierzchnię tych naczynek pokrywa dekoracja złożona z główek aniołków i motywów roślinno-kwiatowych.

Wśród puszek najstarsze jest naczynie z Łapsz Wyżnich, datowane na 1. połowę XVI stulecia, a może nawet na wiek XV. Kolistą stopą i kulistą czarą wraz z pokrywą tej miedzianej i pozłacanej puszki zdobiona jest prostym motywem wypukłych trójliści. Nodus i gałka wieńcząca nakrywę mają formę spłaszczonych guzów pokrytych puklami.

Kolejną cenną srebrną puszkę, stanowiącą zapewne całość ze wspomnianymi ampulkami, znaleźć można we Frydmanie. Stopę o wysokim brzegu pokrywa ornament z mięsistych liści i małżowin. Trzon przypomina wazon z uszkami ozdobiony trzema główkami. Na czarze dostrzec można ornament małżowinowo-akantowy. W dekoracji pokrywy, zakończonej guzem z krzyżem i trzema wolutowymi spływami, powtarzają się motywy ze stopy.

Zapewne z połowy XIX wieku pochodzą srebrne puszki w Kacwinie, Krem-pachach i Nowej Białej. Wszystkie te naczynia charakteryzują się bardzo bogatą dekoracją nawiązującą do zdobnictwa doby baroku czy rokoka, podkreślona częściowymi zlaceniami. Szczególnie ciekawa jest puszka z Nowej Białej, na stopie której dojrzeć można trybowane symbole Męki Pańskiej, ukryte wśród esownic i grzebieni.

Przejdźmy teraz do relikwiarzy, które – jeśli mają kształt krzyża – nazywane są pacyfikalami. Najstarsze z tych zabytków, do dziś zachowane, pochodzą z XVIII wieku, a znajdują się w Kacwinie, Łapszach Wyżnich i Nowej Białej. Wszystkie mają stopy o falistym zarysie oraz krzyże z odlewaną figurką Chry-



stusa (tej brakuje na pacyfikale z Nowej Białej). Na treflowo zakończonych ramionach krzyży umieszczone są symbole Ewangelistów.

Zachowały się trzy rokokowe pacyfikaly, a to: we Frydmanie (dwa) i Krem-pachach. Jeden z frydmańskich krzyży relikwiarzowych i pacyfikał w Krem-pachach są do siebie podobne. Na ramionach krzyża symbole Ewangelistów ustępują miejsca plastycznie modelowanym kwiatkom z ośrodkami z barwnych szkieleł. Natomiast na drugim pacyfikale we Frydmanie końce połączanego krzyża zdobią srebrne gwiazdy.

Spomiędzy relikwiarzy na uwagę zasługują dwa zabytki z Kacwina. Jeden z nich, z 2. połowy XVIII wieku, ma kształt typowej, barokowej monstrancji. Drugi relikwiarz ufundowany został – jak to wynika z napisu pod stopą – w roku 1899 przez augustianina Mikołaja Spernogę (nazwisko to jest częste wśród mieszkańców Kacwina). Jeśli dekoracja stopy jest już klasycystyczna, to oprawa puszek i krzyża zawierających relikwie nawiązuje do wzorów z doby rokoka.

Zabytkowe kadzielnice zwane też trybularzami zachowały się przede wszystkim w Niedzicy i Kacwinie. Posrebrzony trybularz z Niedzicy może pochodzić jeszcze z 2. połowy XVIII wieku. Jego czarę dekorują trybowane listki, a pokrywę – ażurowy, palmetkowy wieniec. Kadzielnica z Kacwina ma czarę zdobioną motywem liści winorośli, a na pokrywie rozmieszczone zostały pełnoplastyczne główki aniołków, które swymi skrzydłami podtrzymują zwieńczenie w kształcie dzwonu. Zapewne zabytek ten datować można na przełom XVIII i XIX wieku.

Łódki na kadzidla zachowały się we Frydmanie, Kacwinie, Krem-pachach, Niedzicy i Trybszu. Te srebrne bądź posrebrzane naczynka pochodzą z XVIII wieku. Charakteryzują się kolistymi stopami ozdobionymi tylko uskokami, względnie ornamentami w postaci stylizowanej roślinności, palmetkowego wieńca czy też rokokowych grzebyków. Na czarach pojawiają się puklowania o wzorach muszlowych, palmetkowych, akantowych czy wreszcie grzebykowych.

## Piśmiennictwo

Wydaje się, że opatrywanie każdego z opisywanych dzieł złotniczych szczegółowymi przypisami mogłoby co najwyżej zainteresować specjalistów z zakresu rzemiosła artystycznego. Z tego względu ograniczymy się tylko do podania wykazu piśmiennictwa, z którego korzystał autor artykułu.

A. Bochnak, J. Pagaczewski, *Polskie rzemiosło artystyczne wieków średnich*, Kraków 1966.

T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982.

I. Cónová, *Levočský zlatník Ján Siláš*, Bratislava 2004.

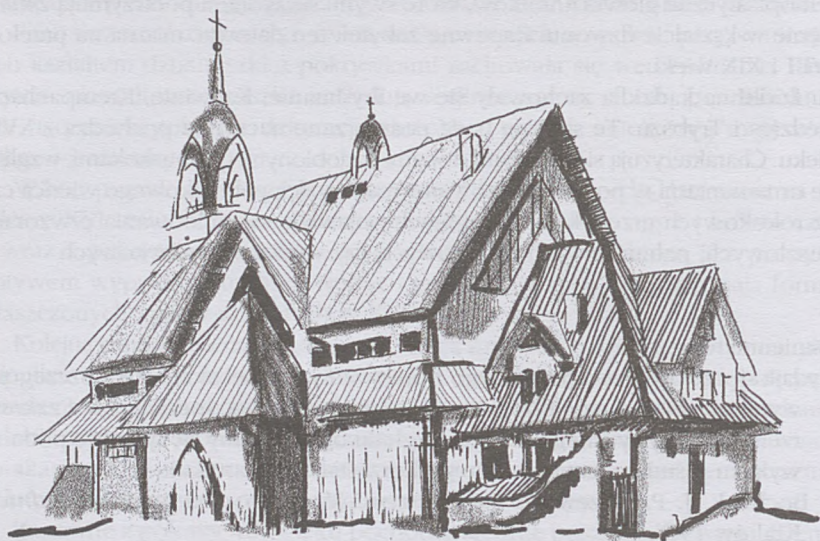
*Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. T. I. Województwo krakowskie*, pod red. J. Szablowskiego. Z. 11. Powiat nowotarski, Warszawa 1951.

M. Kornecki, *Kultura artystyczna Zamagurza (w świetle zabytków)*, „Teki Krakowskie”, 1: 1994, s. 5–48.

H. Pierńkowska, T. Staich, *Drogami skalnej ziemi*, Kraków 1956.

J. Samek, *Znane i nieznanne dzieła złotnika Jana Szilassyego z Lewoczy w Polsce*, „Folia Historiae Artium”, 13: 1977, s. 97–115.

- J. Samek, *Polskie złotnictwo*, Wrocław [i in.] 1988.
- Skarby Archidiecezji Krakowskiej*. Wystawa jubileuszowa. Muzeum Archidiecezjalne w Krakowie. Katalog wystawy maj–wrzesień 2000. Kraków 2000.
- Skorupa, *Zabytkowe kościoły Polskiego Spisza*, Kraków 2001.
- Skorupa, *Złotnictwo w kościołach Polskiego Spisza*. Cz. I, Cz. II, Cz. III, „Prace Pienińskie”, 14: 2004, s. 87–96; 15: 2005, s. 109–118; 16: 2006, s.133–141.
- A. Skorupa, *Zabytki złotnicze w kościele św. Bartłomieja w Niedzicy*, [w:] *Studia z dziejów kościoła św. Bartłomieja Apostoła w Niedzicy* pod red. ks. Z. Klisia, Kraków 2006, s. 201–205.
- T. Szydłowski, *Zabytki sztuki w Polsce. Inwentarz topograficzny*. Cz. III *Województwo krakowskie*, T. I. z.1. *Powiat nowotarski*, Warszawa 1938.
- Świat sreber. Złotnictwo augsburskie od XVI do XIX wieku w zbiorach polskich*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2004.
- T.M. Trajdos, *Perta spiskiego rokoka (O kościele w Łąpszach Wyżnich)*, „Wierchy”, 54: 1985, s. 195–207.



Rys. Emilia Voit



## Historia rabczańskiej fotografii

Nie ma chyba w Rabce dorosłej osoby, która nie miałaby zdjęcia wykonanego w pracowni fotograficznej Stanisława Grabowskiego, Władysława Wietrzyka, Wawrzyńca Tatara czy też ręką Jerzego Sierosławskiego. Te cztery rabczańskie instytucje fotograficzne odwiedzane były przez kilka pokoleń rabczan, którzy chcieli uwiecznić najważniejsze momenty w swoim życiu: chrzest, komunię, ślub czy wykonać portrety własnych dzieci. Dzisiaj, gdy z nostalgią sięgamy po stare rodzinne albumy, to najczęściej przeglądamy właśnie fotografie z ich pracowni.

Szukając informacji na temat rabczańskich fotografów oraz historii tej profesji w uzdrowisku udało się opracować materiał na temat czterech powojennych pracowni. Prowadząc wywiady oraz zagłębiając się w archiwalne dokumenty można było także ustalić kilka faktów dotyczących przedwojennych zakładów fotograficznych. Nadszedł więc czas aby przedstawić Państwu sytuację tej branży w okresie międzywojennym a także zaprezentować historie ówczesnych mistrzów fotografii: Wawrzyńca Tatara, Władysława Wietrzyka, Stanisława Grabowskiego oraz Jerzego Sierosławskiego.

Na wstępie należy wspomnieć, że przed wojną dwie pracownie fotograficzne prowadził Oettinger, pochodzenia żydowskiego, prawdopodobnie zamordowany w czasie okupacji. Jego pracownie zostały przejęte przez dwóch kolejnych fotografów: Grabowskiego, o którym będzie mowa w dalszej części artykułu, oraz Cygana, dla którego Rabka była krótkim epizodem w życiorysie. W latach 20. i 30. Zdrój podzielony był na ściśle rewiry fotograficzne wynajmowane od właściciela rabczańskiego uzdrowiska Kazimierza Kadena. O przydział rewirów fotograficznych walczyły dwa zakłady: pracownia Oettingera (mieszcząca się w bazarach z filią przy ulicy Orkana) oraz Stanisława Grabowskiego (w willi „Sokół”), który w okresie międzywojennym przyjechał do Rabki z Krakowa. Teren przypadający w udziale Oettingerowi to park zdrojowy w okolicach fontanny a także deptak obok kawiarni Zdrojowej. Wyłączne prawo fotografowania w tym rejonie szło w parze z całkowitym zakazem wykonywania zdjęć gdziekolwiek indziej (np. na Gawronówce, którą wynajął przed wojną Grabowski). Fotograf pracujący w terenie wykonywał zainteresowanej osobie zdjęcie i wręczał jej firmowy bloczek z odpowiednim numerem i pieczętką. Bloczek ten ułatwiał odebranie gotowej fotografii w zakładzie, najczęściej z dwu- trzydniowym opóźnieniem (system ten stosowany był aż do lat 80. XX wieku).

Po wojnie sytuacja się zmieniła. Władysław Wietrzyk przejął tereny koło kawiarni Zdrojowej oraz przed willą „Trzy Róże”, a Wawrzyniec Tatra – pozo-

stałą część parku zdrojowego. Jakikolwiek naruszenie tych rewirów groziło interwencją drugiej strony i zażaleniem skierowanym do dyrektora administracyjnego Uzdrowiska. Podział ten zdezaktualizował się całkowicie wraz z nastaniem ery łatwych w obsłudze i dostępnych dla każdego analogowych aparatów fotograficznych.

### Wawrzyniec Tatar

Wawrzyniec Tatar nie jest rodowitym rabczaninem. Urodził się jako ósme z jedenastu dzieci państwa Tatarów w Barwałdzie Dolnym niedaleko Wadowic. Ojciec tej licznej rodziny z zawodu był szewcem posiadającym własny zakład a matka zajmowała się domem. Młody Wawrzyniec poznawał tajniki szewstwa,



*Wawrzyniec Tatar, fotografia z 1939 roku,  
fot. archiwum autorki*

przyuczając się w zakładzie ojca. Był na tyle pojętym uczniem, że – jak sam wspomina – „już w trzeciej klasie szkoły powszechnej sam sobie zrobił całkiem dobre buty”. Pomimo smykałki do zawodu szewca nie chciał iść w ślady ojca. Jego marzeniem był wyjazd z rodzinnej miejscowości i życie zupełnie inne niż to, jakie wiedli jego rodzice.

Możliwość zmiany pojawiła się wraz ze ślubem jednej ze starszych siostr – Marii, która wyszła za mąż za Stanisława Grabowskiego, fotografa pracującego w Rabce. Wawrzyniec Tatar wykorzystał tę okoliczność i przyjechał do siostry i szwagra w Rabce 4 kwietnia 1939 r., na sześć miesięcy przed wybuchem II wojny światowej. Jego przygoda z fotografią zaczęła się podczas dwuletniej praktyki u szwagra, z której uciekł w 1941 r., ponieważ – jak sam twierdzi: „Grabowski nie był dla mnie mistrzem u którego mógłbym się wyzwolić i rozwinąć. Jego sposób fotografowania nazywano «klusownictwem», gdyż wykonywał ten zawód nie mając odpowiednich dokumentów takich jak dyplom mistrzowski czy pozwolenie wydawane przez urząd gminy. Grabowski z wykształcenia był



mechanikiem ale jego ogromną pasją przez całe życie była fotografia więc później bez najmniejszych kłopotów zdobył wszystkie niezbędne dokumenty”.

Chcąc pogłębiać wiedzę z zakresu fotografii, przyjął się na praktykę do zakładu Foto-Bielec w Krakowie przy ulicy Karmelickiej, gdzie pracował jako retuszer. Później próbował swoich sił ucząc się wywoływania filmów w zakładzie Cygana na ul. Św. Krzyża oraz w Foto Irena także w Krakowie. W ostatnich miesiącach II wojny światowej zgłosił się do drużyny robotniczej, w której pracował przez kilka miesięcy wykonując, metodą naświetlania, kopie planów dla firmy Simens. Wkrótce jednak widząc nieuchronny koniec wojny firma przeniosła się do Niemiec a Tatar wrócił do rodzinnego Barwałdu.



*Przed kawiarnią „Zdrojową”, fot. W. Tatar, archiwum autorki*

W Barwałdzie, z pomocą siostry Rozalii, rozpoczął prace jako przedstawiciel handlowy Fabryki Oplątków i Andrutów Józefa Mirochy, który był mężem Rozalii. W fabryce tej pracował dwa lata, pozostając jednak w stałym kontakcie z siostrą przebywającą w Rabce. Co roku przyjeżdżał do niej na dwa miesiące, podczas których zajmował się fotografią. To właśnie Mirocha pomógł Tatarowi w uzyskaniu niezbędnych dokumentów uprawniających do prowadzenia praktyki fotograficznej. Mając zaświadczenie o odbytej praktyce u Grabowskiego, Bielca oraz Cygana Tatar przystąpił do egzaminu czeladniczego. „Egzamin polegał na zaprezentowaniu jednej wybranej przez siebie fotografii plenerowej własnego autorstwa, ja wykonałem zdjęcie Kościoła Mariackiego o formacie 10x15, oraz dwóch portretów modelki. Ta modelkę trzeba było przyprowadzić na egzamin i zaprezentować komisji wraz z fotografiami. Niezależnie od przeglądu tych



prac egzamin obejmował także część teoretyczną podczas której trzeba było odpowiedzieć na pytania na temat utrwalacza i wywoływacza”.

Tymczasem w Rabce, jak wspomniałam we wstępie, Oettinger podzielił w czasie II wojny los wielu innych rabczańskich Żydów i prawdopodobnie został zamordowany. Jego zakład fotograficzny w budynku bazarów przejął Grabowski. Drugą pracownię, mieszczącą się przy ulicy Orkana, zajął fotograf Cygan, który jednak szybko wjechał do Krakowa, pozostawiając ją Marii Grabowskiej. Wkrótce po tych wydarzeniach małżeństwo Grabowskich rozpadło się z przyczyn osobistych, więc tuż po rozwodzie w 1947 r. Grabowska wyjechała do Krynicy (gdzie także prowadziła zakład fotograficzny), pozostawiając bratu rabczańskie laboratorium nazwane „FotoZenit”. „Otrzymałem od niej nie tylko lokal przy ulicy Orkana, wyposażenie ciemni i jedno krzesło (aparaty miałem swoje) ale co najważniejsze renomę i wieloletnią tradycję. Ludzie mieszkający w Rabce znali ten zakład i chętnie korzystali z moich usług. Właściwie żadna reklama nie była potrzebna” – wspomina Tatar.

Dobra opinia na temat usług fotograficznych Tatara została dodatkowo podparta tytułem mistrzowskim zdobytym przez niego w 1957 roku. „Egzamin był podobny do czeladniczego z tym, że tym razem fotografowało się modelkę i wykonywało odbitki na oczach komisji. Po części praktycznej ponownie zdawało się rozszerzoną cześć teoretyczną. Po zdanym pomyślnie egzaminie obowiązkowo trzeba było zaprosić komisję na uroczysty obiad do restauracji”.

Przez kilka kolejnych lat firma nadal miała swoją siedzibę w dotychczasowym budynku na Orkana (dzisiaj jest to dom znajdujący się za kwiaciarnią Skalniak). W momencie, gdy właścicielka lokalu zaczęła drastycznie podnosić czynsz, Tatar zaczął myśleć nad nowym, własnym miejscem do pracy. Z pomocą i z namową przyjaciela Stanisława Miętusa rozpoczął szukanie odpowiedniej działki. Szybko okazało się, że taka działka, która spełnia wszystkie wymagania, znajduje się także przy ulicy Orkana, poniżej murów parafialnego cmentarza. Ze względu na to, że w południowej jej części znajdował się cmentarz choleryczny, było pewne, że nigdy nie zostanie wykorzystana w całości, a tymczasem północny jej kraniec nadawał się znakomicie pod budowę niewielkiej pracowni.

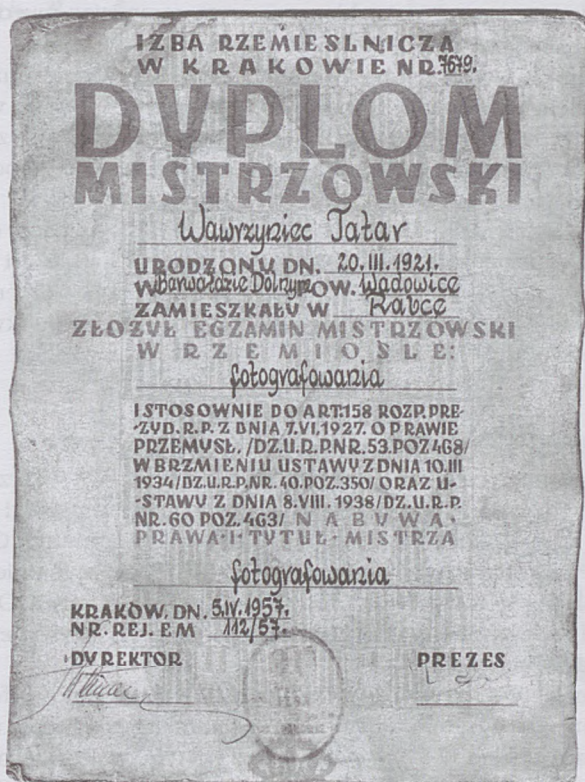
Budowa nowego zakładu trwała kilka tygodni i zakończyła się w 1954 r. Drewniana konstrukcja szkieletowa została najpierw wykonana w prywatnym ogrodzie właściciela a następnie złożona na miejscu docelowym, wypełniona specjalnie zszywaną trzcina i otynkowana. Projekt budynku wyszedł spod ręki architekta Zbigniewa Zjawina z Krakowa (podobnie jak prywatny dom Tatara, który do dzisiejszego dnia jest jednym z oryginalniejszych budynków w Rabce). Bryła zakładu oraz nowatorski układ okien wzorowany był na francuskim przedszkolu w Paryżu, które zainspirowało projektanta podczas jego wizyty we Francji.

W ten sposób powstała pracownia, w której znajdowały się dwie ciemnie (pozytywowa i negatywowa), miejsce przeznaczone dla klientów i niewielkie studio fotograficzne. Nazwa – „FotoZenit” pozostała nie zmieniona. Początkowo Tatar sam prowadził swój zakład, później z pomocą kilku praktykantów z różnych miejscowości małopolski (m.in. Władysława Dziechciowskiego z Chabówki).



Sprzęt fotograficzny, jakim dysponowała pracownia, to aparat Leica oraz drewniana kamera 13x18 typu angielskiego. W późniejszych latach zakupiono wygodny aparat Mentor pozwalający fotografować na filmach o wymiarze 6x9.

Każdy, kto przyszedł do zakładu, mógł zrobić sobie zdjęcia do dokumentów (wykonywano ich wtedy od 20 do 30 dziennie), portret, zdjęcia okolicznościowe oraz rodzinne zdjęcia wykonywane w studio. Na specjalne zamówienie i za odpowiednią dopłatą zdjęcie mogło być pokolorowane farbami. Kolorowaniem



*Dyplom mistrzowski, fot. archiwum prywatne*

zajmowała się wspomniana Maria Grabowska, która po powrocie z Krynicy prowadziła zakład fotograficzny w Nowym Targu na ul. Harcerskiej. Dla kura-cjuszy i gości sezonowych pracownia dysponowała strojami góralskimi (wyha-ftowanymi przez pana Gromadę), w których bardzo chętnie pstrykano fotografie pamiątkowe z Rabki na tle imitującym góry. Ponadto w pracowni wykonywano fotografie robione w plenerze przez sezonowych fotografów związanych umową zleceniem z zakładem. W 1992 r. Izba Rzemieślnicza przyznała Tatarowi Złotą Odznakę Za Zasługi w Rzemiośle.



Po przejściu na emeryturę Wawrzyniec Tatar zajął się hodowaniem winorośli i wytwarzaniem wina na własne potrzeby. W prywatnej niewielkiej winnicy na południowych stokach Gilówki hodował przez dziesięć lat szczepy winogron przywiezione ze Szwajcarii (amerykańska odporna na choroby odmiana Alva). Żeby odpowiednio nawadniać krzewy, skonstruował sobie specjalny wózek do wożenia wody z Raby. „Aby go zrobić kupiłem silnik spalinowy i kilka części a resztę wykonałem sam. Jednorazowo mogę nim przewieźć 90 litrów wody. Chcąc podlać wszystkie krzewy muszę wykonać 4 kursy do rzeki i z powrotem”. Drugą wielką pasją Pana Tatara stały się wędrówki po Tatrach, które pomimo późnego wieku nie męczą dziarskiego emeryta sprawiając mu dużo radości i satysfakcji. „Kondycję wyrobiłem sobie już dawno – wspomina – jeszcze za czasów wspólnych wycieczek po Gorcach i Beskidzie Wyspowym z serdecznym przyjacielem aptekarzem Stanisławem Miętusem z którym wielokrotnie przemierzaliśmy szlaki najbliższej Rabki. Poza tym, jak tylko nie zapomnę, to codzienne ćwiczę mięśnie za pomocą wykonanych domowy sposobem ciężarków i hantli”.

Wawrzyniec Tatar ma jeszcze jedną słabość – przepisy kulinarne ojca Grande, który twierdzi, że najlepsza apteką jest kuchnia. Ojciec Grande jest Bonifratrem z Legnicy, który zajmuje się ziołolecznictwem oraz propagowaniem zdrowego trybu życia i odpowiedniej diety. Być może właśnie w jedzeniu tkwi tajemnica wspaniałej kondycji psychofizycznej Tatara. Warto to sprawdzić.

### Władysław Wietrzyk

Historia kolejnego rabczańskiego fotografa – Władysława Wietrzyka zaczyna się w Krynicy, gdzie po ukończeniu szkoły powszechnej pracował jako *lajkarcz* w pracowni znanych krakowskich fotografów Julii i Zygmunta Garzyńskich. *Lajkarcz* to w żargonie zawodowym fotograf pracujący w terenie najczęściej w stroju góralskim w towarzystwie osoby przebranej za misia. Określenie to wzięło się od nazwy aparatu fotograficznego („Leica”) używanego m.in. do robienia zdjęć w plenerze.

Z biegiem lat Wietrzyk uzyskał odpowiednie umiejętności fotograficzne i bez problemu zdał egzamin czeladniczy oraz mistrzowski. Udało mu się także otworzyć własny zakład w Krynicy. Niedługo po tym, w 1948 r., mocą ustawy państwowej powstały przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, do których musiały należeć także zakłady fotograficzne. Praca w ramach spółdzielni nie spodobała się Wietrzykowi, więc zlikwidował zakład w Krynicy i przeprowadził się do Rabki w nadziei na inną sytuację i nowe możliwości rozwoju. W Rabce było jednak podobnie jak w Krynicy, funkcjonowała spółdzielnia „Turbacz”, w ramach której, nie mając innego wyjścia, prowadził zakład przez trzynaście lat. W 1960 r., wraz ze współnikiem Janem Durkalewiczem, wykupił pracownię z rąk spółdzielni i rozpoczął, po raz drugi w życiu, pracę wyłącznie na własny rachunek.

Pracownia Władysława Wietrzyka znajdowała się w budynku bazarów (nieopodal konkurencyjnego zakładu fotograficznego Stanisława Grabowskiego). Składała się z kilku niewielkich pomieszczeń, takich jak: ciemnia podręczna,



w której ładowano kasety z kliszami do aparatu, retuszernia, w której kształtowało się rysy twarzy oraz poprawiało niedoskonałości cery, ciemnia główna mieszcząca powiększalniki, sortownia, gdzie następowała dalsza obróbka zdjęcia po wyjęciu z ciemni, tutaj także zlecenia były sortowane dla poszczególnych klientów. Wreszcie ostatnim pomieszczeniem był sklep, w którym przyjmowano zlecenia oraz wydawano gotowy produkt. W pracowni znajdowało się także



*Fot. Wietrzyk i Durkalewicz, fot. archiwum autorki*

niewielkie studio fotograficzne, służące najczęściej do wykonywania zdjęć żonie właściciela – Janinie Wietrzyk. „Często było tak, że klienci czekali aż mój mąż gdzieś wyjdzie albo gdy będzie czymś zajęty w ciemni. Robili to specjalnie gdyż chcieli abym ja im robiła zdjęcia w atelier a nie on – wspomina Janina. Było tak prawdopodobnie dlatego, że mąż był nauczony pewnych standardów pozowania od których nie chciał odstąpić a ja starałam się być bardziej elastyczna, słuchałam klienta i robiłam mu zdjęcie odpowiadające jego potrzebom”.

Pracownia Wietrzyków nigdy nie cierpiała na brak pracy. Właściciel znany był w Rabce i okolicy jeszcze z czasów II wojny, kiedy jako partyzant działał w AK – najpierw w oddziale Jana Stachury „Adama” a następnie Józefa Kurasia „Ognia”. Ponadto częste wyjazdy z aparatem fotograficznym w teren, do okolicznych wiosek, łącznie z rodzinnym Niedźwiedziem, powodowały, że miał klientów także spoza Rabki. Na wyjazdach najczęściej fotografował komunie, chrzty i śluby a na miejscu w pracowni wykonywał zdjęcia atelierowe oraz plenerowe dla gości uzdrowiska. Na potrzeby tych ostatnich fotografii zakład został wyposażony w drewniany samolot i samochód, w którym fotografowa-



*fot. Janina Wietrzyk retuszuje fotografie, fot. archiwum autorki*

no dzieci przed kawiarnia „Zdrojową”, oraz stroje góralskie dostępne w studio. W sezonie letnim na umowę zlecenie zatrudniano *lajkarza*. Tymi *lajkarzami* byli najczęściej, nieżyjący już dzisiaj: Adam Luberda lub Franciszek Huzior z Jasionowa. Ten ostatni wkrótce awansował na kierownika filii zakładu w Mszanie Dolnej, którą w kolejnych latach przejął na własność.

Zorganizowany w ten sposób zakład fotograficzny istniał tak długo, jak długo funkcjonowały rabczańskie bazy. Pod koniec lat 70. budynki te zostały zburzone, więc Wietrzykowie przenieśli pracownię na parter własnego domu przy ul. Poniatowskiego, gdzie działała do 1984 roku. Jedną z niewielu pamiątek po tej pracowni (oprócz niezliczonych odbitek) jest duży, drewniany, zabytkowy aparat.



## Stanisław Grabowski

Stanisław Grabowski to najbardziej tajemniczy rabczański fotograf ze wszystkich ujętych w tym opracowaniu. Na jego temat zachowało się bardzo niewiele dokumentów i informacji. Duża część prywatnego archiwum fotograficznego Grabowskiego uległa rozproszeniu, pamiętniki oraz inne archiwalia zostały zniszczone lub też zaginęły. Uzupelnic tych braków informacji nie jest w stanie nawet rodzina (Stanisław Grabowski miał pięcioro dzieci: Janusza, Zdzisławę zwana Lalką, Lidie, Ryszarda oraz Grażynę), gdyż najstarsza z żyjących do dzisiaj



*Stanisław Grabowski z dziećmi, fot. K. Grabowska*

córek miała w momencie rozvodu rodziców zaledwie kilka lat. Po rozwodzie wszystkie dzieci wyjechały wraz z matką do Krynicy a następnie do Nowego Targu. Ich wspomnienia z lat 50. czy 60. są bardzo nikłe i nie pozwalają na pełną rekonstrukcję historii tego fotografa.

Pierwsze informacje dotyczące Stanisława Grabowskiego sięgają czasów jego młodości. Urodził się w Krakowie 29 marca 1906 r. W rodzinnym mieście ukończył szkołę mechaniczną oraz zdobył pierwsze szlify fotograficzne. Z zamiłowania był piłkarzem oraz motocyklistą i automobilistą. Do Rabki sprowadził się w połowie lat 30. XX wieku. Wtedy też rozpoczął własną działalność. Laboratorium fotograficzne urządził w wynajmowanym mieszkaniu w willi „Meran” przy ulicy Kliszczaków, mając jednocześnie wynajęte pomieszczenie w willi „Sokół” (ul. Jana Pawła II), w którym przyjmował zlecenia oraz wydawał gotowe zdjęcia klientom. W Rabce poznał swoją przyszłą żonę Katarzynę

(Marię) Tatar, z którą wziął ślub w 1939 r. w Barwałdzie Dolnym – rodzinnej miejscowości żony. Od momentu ślubu Grabowscy wspólnie zajmowali się fotografią, dodatkowo dając pracę swojemu szwagrowi Wawrzyńcowi Tatarowi, który wykonywał zdjęcia w terenie. W okresie okupacji Grabowski zatrudniał także kilku innych *lajkarzy*, wśród których znalazł się m.in. Józef Petrajtis pochodzący z Litwy. W trakcie II wojny światowej Grabowski przejął zakład fotograficzny w rabczańskich Bazarach, który wcześniej prowadził żydowski fotograf Oettinger.

Po rozwodzie ok. 1953 r. przez kolejne lata Stanisław Grabowski prowadził pracownię samodzielnie. Zakład w Bazarach dysponował niewielkim atelier, ciemnią oraz pomieszczeniem przeznaczonym dla klientów. Ponadto wypo-



*Dzieci podczas sesji zdjęciowej z samolotem, fot. S. Grabowski*

żony był w metalowy samolot dla dzieci do zdjęć w plenerze i strój misia dla jednego z pracowników. Kuracjusze najchętniej fotografowali się jednak w towarzystwie dwóch owczarków podhalańskich, prezentowanych przez Grabowskiego na placu przed kawiarnią „Zdrojową”

Jego była żona, Katarzyna Grabowska, przez krótki czas prowadziła konkurencyjny zakład „FotoZenit” przy ulicy Orkana, który jednak w 1947 r. przekazała bratu Wawrzyńcowi Tatarowi, poczym wyjechała z Rabki.

Pracownia fotograficzna działała aż do likwidacji Bazarów w latach siedemdziesiątych. Przez kolejne lata Grabowski zajmował się nadal fotografią, przyjmując zlecenia w prywatnym domu przy ulicy Krótkiej, w którym urządził laboratorium.



Lubił motocykle i samochody (będąc na emeryturze kupił sobie trabanta, o którego dbał jak o mercedesa) oraz grę w szachy. W 1931 r. zdobył I miejsce w rabczańskim turnieju szachowym wygrywając nagrodę główną, którą był obraz na płótnie autorstwa K. Duszeńko. Zmarł w Rabce 7 września 1992 r., został pochowany na cmentarzu na Zaborni.

### Jerzy Sierosławski

Dorobek Jerzego Sierosławskiego jest doprawdy imponujący. W Państwowym Archiwum w Nowym Targu znajduje się kilka tysięcy uporządkowanych i opisanych negatywów, mnóstwo czarno-białych i kolorowych zdjęć z całej Polski oraz wiele dokumentów dotyczących jego pasji, jaką niewątpliwie była fotografia (materiały te znalazły się w archiwum dzięki uprzejmości siostry au-



*Jerzy Sierosławski, autor – Zofia Rydet  
fot. Archiwum Państwowe w Nowym Targu*

tora – Teresy Sierosławskiej). Sierosławski był osobą pod każdym względem odmienną od opisywanych wcześniej trzech rabczańskich fotografów. Jego zawodowe fotografowanie wyrosło z zamiłowania i pozostało do końca zamiłowaniem. Nigdy nie prowadził własnego zakładu fotograficznego, ale posiadał prywatną ciemnię fotograficzną wyłącznie na własny użytek.

Jerzy Sierosławski nie było rodowitym rabczaninem, ale z Rabką związał 55 lat swojego życia. Urodził się 16 marca 1921 r. w Brzeziu. Jak sam wspominał na łamach „Wiadomości Rabczańskich”, był synem leśnika z kielecczyny, który mając skończone studia inżynierskie w Wiedniu, pracował w lasach państwowych w Osiu na Pomorzu. Pod koniec 1939 r. ojciec został rozstrzelany przez hitlerowców. Po tym wydarzeniu osiemnastoletni Jerzy wyjechał wraz z matką (Marią z d. Paszewską) do Szreniawy koło Proszowic, gdzie spędzili resztę wojny i gdzie w maju 1940 r. urodziła się młodsza siostra Teresa. Aby utrzymać rodzinę, pracował najpierw w składzie buraków cukrowych a następ-

nie w Związku Plantatorów Tytoniu, wykonując pracę robotnika fizycznego i pomocnika magazyniera. Wtedy też rozpoczęła się jego przygoda z fotografią. Gdy mieszkał w Szreniawie, samodzielnie skonstruował poziomy powiększalnik na światło karbidowe. Mając obowiązki wobec rodziny nie się mógł czynnie włączyć w ruch oporu przeciw okupantom, więc zajął się opracowywaniem materiałów fotograficznych nadsyłanym mu przez konspiratorów AK z Warszawy – najczęściej były to zdjęcia list zakładników niemieckich i osób rozstrzelanych. Fotografia była także metodą zarabiania, co, choć było zajęciem niebezpiecznym, pozwoliło całej rodzinie przetrwać wojnę. Tuż po okupacji przez dwa lata mieszkał w Krakowie, gdzie pracował w elektrowni na słupach wysokiego napięcia.

Po zakończeniu wojny Sierosławski przeniósł się w 1948 r. do Katowic, gdzie najpierw zajmował się projektowaniem i wyrobem drewniaków a następnie został zatrudniony w Centrum Zarządzania Przemysłem Węglowym na stanowisku referenta technicznego i kreślacza. Szybko jednak przeniesiono go do Bielska-Białej, gdzie właśnie organizowano Naczelną Dyрекcję Śląsko-Krakowskiego Funduszu Wczasów Pracowniczych. Wraz z przeprowadzką otrzymał nową funkcję referenta prasowego, w ramach której opracował dokumentację fotograficzną wszystkich obiektów wczasowych południowej Polski. Właśnie wtedy, pod wpływem kolegi z pracy, fotografa Adama Bogusza, zainteresował się fotografią artystyczną. Od tego momentu fotografia już na stałe zagościła w jego życiu i systematycznie stawała się coraz ważniejsza. Owocem pracy dla Funduszu Wczasów Pracowniczych były liczne publikacje zdjęć w książkach turystyczno-krajoznawczych oraz wydanie serii pocztówek. Równoległe z tymi wydarzeniami rozpoczął współpracę z wydawnictwem „Kraj”. W 1954 r. został członkiem Polskiego Związku Artystów Fotografików.

Do Rabki Jerzy Sierosławski przyjechał w 1952 r. Stało się tak za sprawą jego znajomego z Bielska – Janusza Klaczyńskiego, któremu powierzono stanowisko dyrektora administracyjnego w świeżo wybudowanym Śląskim Ośrodku Rehabilitacji Dzieci im. W. Pstrowskiego (dzisiaj Śląskie Centrum Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowe im. dr Adama Szestey w Rabce-Zdroju). Klaczyński zaproponował Sierosławskiemu pracę na stanowisku technicznym w zakładzie radiologii oraz w ciemni fotograficznej. W ciemni tej wykonał on m.in. trzy filmy krótkometrażowe o tematyce ochrony zdrowia. W 1955 r. ożenił się z Janiną Kowalską, urodzoną w Lwowie, ale wychowaną w Zakopanem, która także znalazła zatrudnienie w ŚORD. Wspólnie z żoną kupili stary, drewniany dom i odremontowali go. Dom ten znajdował się na ulicy Leśnej i nazywany był przez właścicieli „Bonanzą”. Jak sam Sierosławski wspominał na łamach „Wiadomości Rabczańskich” w 1992 roku, „Z balkonu mojego domu najchętniej fotografuję zachody słońca. To fascynujące. Szczególnie teraz, gdy odszedłem od fotografii czarno-białej i fotografuję w kolorze. Fotografika pozostanie moją pasją do końca...”

Po przyjeździe do Rabki Jerzy Sierosławski zaangażował się w pracę społeczną. W ramach Oddziału PTTK w Rabce powołał do życia i prowadził Koło Fotografików (wspólnie z m.in. Tadeuszem Rydetem). Organizował liczne konkursy i wystawy fotograficzne dla amatorów z Rabki, Krakowa i Zakopanego.



W latach 1954–1960 był członkiem Krakowskiego Towarzystwa Fotografików, w ramach którego zaprezentował własne prace na wystawie indywidualnej oraz pięciu wystawach zbiorowych. Od 1959 r. należał do Związku Polskich Artystów Fotografików w Zakopanem. Współdziałał także przy zakładaniu Górskiego Okręgu ZPAF z siedzibą w Bielsku-Białej, gdzie był jednym z piętnastu współzałożycieli oddziału.

W Rabce znany był przede wszystkim z pracy kronikarskiej, którą rozpoczął w 1957 r. Przez ponad 35 lat tworzył, liczącą 25 tomów, fotograficzną kronikę Rabki uwieczniając w niej wiele przełomowych i ciekawych dla miasta wydarzeń, m.in. rozwój uzdrowiska, otwarcie nowych instytucji, mecze piłkarskie, konkursy i imprezy organizowane w Muzeum im. W. Orkana, pierwsze prze-



*Dworzec PKP w Rabce, fot. J. Sierosławski*

jawy kapitalizmu, górski krajobraz, twarze ludzi oraz wiele innych tematów i wydarzeń. Tworząc kronikę starał się dotrzeć do jak najstarszych materiałów ikonograficznych z Rabki. W tym celu poszukiwał i reprodukował stare widokówki (najstarsza pochodzi z końca XIX wieku) budując kolekcję nazwaną „Dawna Rabka”. W zasadzie można powiedzieć że fotografował wszystko praktycznie nie rozstając się z aparatem. Twierdził, że „nie wystarczy tylko «pstrykać», trzeba dostrzec piękno, umieć wybrać temat, także skomponować kadr, spędzać wiele godzin w ciemni, żeby doskonalić technikę. (...) Z wielkich polskich artystów fotografików imponowali mi szczególnie Jan Suderland i Jan Bułhak. Czuje się jakby uczniem Bułhaka, studiowałem jego książki z dziedziny estetyki i techniki fotografii, bliskie stały mi się jego doświadczenia dotyczące fotografii krajoznawczej”.

W swoim dorobku posiada kilka I nagród zdobytych w różnych konkursach fotograficznych, liczne wydawnictwa (m.in. *Katalog Zbiorów Sztuki w Muzeum im. Wł. Orkana* autorstwa Teresy Jabłońskiej z fotografiami Jerzego Sierosławskiego, a także *Zarys kultury ludowej okolic Rabki* i *Garncarstwo* napisane przez Jana Bujaka) oraz serię pocztówek. Jako członek ZPAF oraz indywidualnie brał udział w wystawach we Włoszech, Hiszpanii, Niemczech i Szkocji.

Za pracę oraz działalność fotograficzną był wielokrotnie nagrodzony i odznaczony. Otrzymał m.in. Srebrny (w 1959 r.) i Złoty (w 1976 r.) Krzyż Zasługi, Złotą Odznakę Zasługi w Rozwoju Województwa Katowickiego (1971 r.), Srebrną (1966 r.) oraz Złotą (1978 r.) Odznakę PTTK, Medal Zasługi dla Uzdrowiska Rabka (1977 r.) oraz Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1986 r.). Zmarł w Nowym Targu 18 kwietnia 2007 r., został pochowany na cmentarzu w Rabce na Zaborni.

#### Bibliografia:

Jodłowska Anita, *Fotograf Rabki*, „Nasze Strony”, 5.01.2003.

*Kronika zmarłych*, „Wierchy”, r. 73: 2009, s.302–303.

Szlachta Zofia, *Wyspa*, „Dunajec”, nr 5, 4 luty 1990.

Szreniawa Marcin, *Sierosławscy: Jerzy – fotografik, Janina – malarka obrazów na szkłe*, „Wiadomości Rabczańskie”, nr 29/30, lipiec/sierpień 1992, s. 11.

Dokumenty Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział w Nowym Targu.

Informacje Teresy Sierosławskiej.

Informacje Lidii Głowińskiej, Iwony Kurzawy i Grażyny Grabowskiej.

Informacje Wawrzyńca Tatra.

Informacje Janiny i Lucyny Wietrzyk.



BARBARA SŁUSZKIEWICZ

## Krótki zarys powstania, rozwoju i likwidacji „Jordanowianki” z Jordanowa

Pomysł powołania w Jordanowie Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy pojawił się jeszcze przed II wojną światową, ok. 1937 r, a zrodziła go potrzeba zrzeszenia się rzemieślników branży skórzanego Jordanowa i okolicznych miejscowości. Niestety, wówczas pomysł ten nie został zrealizowany.

Dążenie do zrzeszenia się rzemieślników branży szewsko-cholewkarskiej w Jordanowie było jednak na tyle silne, że 13 i 29 kwietnia 1945 r. jej przedstawiciele powołali na posiedzeniu organizacyjnym „Spółdzielnię Chrześcijańskich Rzemieślników Działu Skórzanego” z o.o. w Jordanowie, uchwalili jej statut, przyjęli oficjalną nazwę ww. Spółdzielni, jako swą siedzibę ustanowili jednogłównie miasto Jordanów, a jako obszar swego działania przyjęli ten sam teren, który podlegał Sądowi Grodzkiemu w Jordanowie, tj. miasta: Jordanów, Suchą i Zator oraz okoliczne wsie. Z czasem działalność Spółdzielni rozciągnęła się także na rejon babiogórki, tak że objęła trzy powiaty: myślenicki, nowotarski i żywiecki<sup>1</sup>.

Celem działalności Spółdzielni był skup skór twardych i miękkich, zakup przyborów szewskich i tekstyliów działu skórzanego oraz ich sprzedaż wyłącznie własnym członkom, a ponadto handel obuwaniem, skórą, dodatkami szewskimi, krawieckimi oraz materiałami tekstylnymi, zakup na wspólny rachunek i sprzedaż członkom surowców i innych artykułów potrzebnych do wykonywania działalności w branży skórzanego, przyjmowanie i rozdzielanie między członków zamówień, kupno i sprzedaż własnych produktów oraz wykonywanie we wspólnym warsztacie Spółdzielni wyrobów, jak również zakładanie filii. Członkami Spółdzielni, jak uchwalono w Statucie, mogły być osoby fizyczne zamieszkałe na terenie jej działania oraz działające na tym terenie spółdzielnie i inne osoby prawne. Ustalono, że wpisowe będzie wynosiło 10 zł<sup>2</sup>, a udział, który każdy członek przy przystąpieniu do Spółdzielni musiał zadeklarować – 2000 zł. Połowę udziałów należało wpłacić przy zadeklarowaniu, natomiast pozostała część w czterech równych ratach miesięcznych. Rezygnacja z członkostwa musiała być złożona pisemnie z rocznym wyprzedzeniem na rok przed końcem roku obrachunkowego.

<sup>1</sup> Akta Spółdzielni Pracy Przemysłu Odzieżowego „Jordanowianka” w Jordanowie, Księga protokołów Zarządu Cechu Rzemieślników Działu Skórzanego w Jordanowie, 1945–1948, sygn. akt 32/811/48, Archiwum Państwowe w Krakowie Oddział w Nowym Targu.

<sup>2</sup> Tamże.



Spółdzielnia zatrudniała także nakładców i dokonywała zakupu skór baranych surowych, futerkowych, które potem oddawała członkom kuśnierzom do przerobu na kozuchy, dostarczane później na podstawie zawartej umowy Ministerstwu Komunikacji, przy czym naliczała przy ich sprzedaży 7% marży. Dokonywała również zakupu od członków szewców obuwia po cenach cennikowych i sprzedawała je następnie detalicznie. Surowce, tj. skóry i tekstylia, kupowano w Centrali Spółdzielni Pracy w Łodzi, Rzemieślniczej Centrali oraz w Państwowej Centrali Spółdzielni Cechowych w Krakowie.

Do Rady Nadzorczej Spółdzielni weszli przez aklamację: Stanisław Łacek, Michał Orawczyk, Ferdynand Olenczek, Teofil Motyka, Michał Siepak, Feliks Bekas. Zastępcami zostali: Wawrzyniec Jąkała, Ludwik Gwiazdonik, Stanisław Witek. Na koniec 1945 roku jej członkami było 25 osób<sup>3</sup>.

5 sierpnia 1946 r. na posiedzeniu Zarządu uchwalono, że zostanie wykonany nowy szyld cechowy z napisem: „Cech Rzemiosł Skórzanych w Jordanowie założony w 1403 roku” oraz pieczętka Spółdzielni z godłem cechu: w środku but oficerski, chomonto, kleszcze, młotek i szydło”. Starszym Cechu był wówczas Stanisław Łacek.

W tym mniej więcej czasie Zarząd otrzymał portret Kilińskiego, za który wysłał podziękowanie do „p. Gomulki”, i wspierał finansowo, w miarę swoich możliwości, inicjatywy patriotyczne oraz społeczno-kulturalne, m.in. na odnowienie Katedry na Wawelu przekazał kwotę ze zbiórki publicznej w wysokości 3.100 złotych i urządził dwie wycieczki: do Oświęcimia i Krakowa na Wystawę Rzemieślniczą. Ufundowano także sztandar i ramy do oprawy przywilejów cechowych. Zarząd odbył osiemnaście posiedzeń, kancelaria spółdzielni przygotowała i wysłała 192 pisma a otrzymała 151. Przeprowadzono jeden kurs cholewkarski i zorganizowano jeden festyn oraz dwie zabawy<sup>4</sup>.

Na początku siedzibę Spółdzielni stanowił wynajęty na biuro lokal, mieszczący się w Rynku nr 21. W 1947 roku urządzony został przy nim sklep z obuwiem i skórą oraz magazyn. Wartość towaru, jaki znajdował się w sklepiku, sięgała około 40 tysięcy złotych. W 1947 r., od 1 lipca uruchomiono także sprzedaż magazynową skór. Ważniejszymi artykułami produkowanymi przez Spółdzielnię były: obuwie damskie skórzane, obuwie damskie tekstylne, tzw. „jordanówki”, pantofle filcowe, obuwie męskie, obuwie męskie ze skóry i z gumy oraz obuwie wartownicze skórzane<sup>5</sup>. W późniejszym okresie siedziba Spółdzielni została przeniesiona do kamienicy nr 22 w Rynku w Jordanowie.

Początkowo do Spółdzielni przystąpiło ok. 45 osób. Byli to głównie szewcy i cholewkarze zrzeszeni m.in. w Spółdzielni „Postęp” w Wadowicach, Makowie Podhalańskim, Zembrzycach, Spytkowicach, w Firmie „Bata” w Suchej, w Spółdzielni „Precyzja” w Krakowie – Oddział w Suchej, Spółdzielni „Żywczanka” w Żywcu, Spółdzielni Metalowa „Kuźnia” w Sułkowicach, Spółdzielni Pracy Fryzjerów w Zakopanem oraz prowadzący jednoosobowe warsztaty naprawcze w okolicznych wsiach: Skomialnej Białej, Osielcu, Naprawie, Rdzawce, Jachówce, Budzowie, Baczynie, Palczy, Makowie, Bieńkówce. W 1948 roku Spółdzielnia

<sup>3</sup> Księga protokołów Zarządu Cechu Rzemieślników Działu Skózanego w Jordanowie, 1945–1946, sygn. akt 32/811/49.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Protokoły posiedzenia Zarządu Spółdzielni, 1945–1951, sygn. akt. 32/811/50.



liczyła już osiemdziesięciu pięciu członków rzemieślników, z czego około pięćdziesięciu wykonywało rzemiosło w swoich warsztatach chałupniczych.

Podczas kolejnego posiedzenia członków 5 lipca 1945 r. postanowiono wykreślić z nazwy słowo „Chrześcijańskie”, co stanowiło z pewnością zapowiedź, że Spółdzielnia będzie się włączać w nurt życia polityczno-ideowego w Jorda-



Dyplom Franciszka Piasecznego czeladnika cechu szewskiego z 1903 r.

nowie. Wybrano wówczas Zarząd w składzie: Józef Maciaszek – przewodniczący, Józef Kaczmarczyk – zastępca, Józef Jarosz – członek zarządu, Tadeusz Łukawski – kierownik administracyjno-handlowy, Józefa Maciąga – księgowa, Zofia Dadaniakowa – główny kasjer, Helena Łukawska – kierownik sklepu, Andrzej Gwiazdonik – sklepowy<sup>6</sup>.

Przez krótki czas Spółdzielnia działała pod nazwą „Pomocnicza Spółdzielnia Członków Cechu Rzemiosł Skórzanych z odpowiedzialnością udziałami

<sup>6</sup> Tamże, Księga protokołów Zarządu Cechu Rzemieślników... sygn. akt 32/811/49.

w Jordanowie”, by 8 października 1950 r. przekształcić się w Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy „Wielobranżowa” z o.u w Jordanowie. Posiadała już wówczas dziewięćdziesiąt warsztatów szewskich i cholewkarskich zatrudniających ponad dwieście osób. Siedzibą nadal pozostawał Jordanów, a terenem działalności były następujące miejscowości: Jordanów, Rabka, Sucha, Maków Podhalański, Jabłonka wraz z okolicznymi gromadami: Skawą, Spytkowicami, Podwilkiem, Zawoją, Bieńczycami. Zakres działania obejmował już rzemiosła z kilku branż. Także członkami spółdzielni mogli już być, obok czeladników i pomocników, również uczniowie przysposabiający się do rzemiosł skórzanych<sup>7</sup>.

**HANDWERKERINNUNG  
CECH RZEMIEŚLNICZY**  
in *Neumarkt (Dąbiec)*

Es wird bestätigt, das Herr  
Potwierdza się, że Pan  
*Łacka Stanisław*  
(Zu-n. Vorname / Nazwisko i Imię)

geb. *27.12.1888* in *Jordanów*  
ur. *Jordanów*  
Beruf *Schuhmachermeister*  
zawód  
Handwskarte *15.10.1930 L: 13708/30*  
Karta rzem.  
wohnh. in *Jordanów* jest  
zam. w *Mitglied*

der Handwerkerinnung  
Cechu Rzemieślniczego  
in *Neumarkt (Dąbiec)*  
w in *Dąbiec*  
Datum *22.11.1942*  
Data  
Innungsmeister  
Cechmistrz  
*Chosiłowicz*

*Łacka Stanisław*  
Eigenhändige Unterschrift des Besitzers  
Własnoręczny podpis posiadacza

Legitymacja Stanisława Łacka członka Cechu Rzemieślniczego

Koszty działania Spółdzielni stanowiły, obok wydatków rzeczowych i placowych, także różnego rodzaju datki na cele społeczne. Zostały one wymienione m.in. w zachowanym w aktach Spółdzielni Zestawieniu kwot za rok 1947 r. Jak z niego wynika, wydano w tym roku:

- na fundusz wyborczy – 500 zł,
- na święto Oświaty na nalepki okienne – 140 zł,
- na składki na ORMO – 500 zł,
- na PCK – 40 zł,

Powiatowej Komendzie Polskiej Partii Robotniczej w Myslenicach na sztandar – 1000 zł,

- Ochotniczej Staży Pożarnej w Jordanowie – 500 zł,
- Radzie parafialnej w Jordanowie – 5000 zł,

<sup>7</sup> Protokoły posiedzenia Zarządu Spółdzielni, 1951–1953, sygn. akt 32/811/51.



na odbudowę kościoła w Gdańsku Oliwie – 500 zł,  
Towarzystwu Orkiestry Dętej w Jordanowie – 1000 zł,  
Komitetowi Budowy Państwowego Muzeum w Oświęcimiu – 300 zł,  
Dyrekcji Prywatnego Miejskiego Gimnazjum w Jordanowie – 1000 zł.

17 czerwca 1951 r. na walnym zgromadzeniu członków wybrano na przewodniczącego Rady Nadzorczej mistrza szewskiego Józefa Maciaszka a na zastępcę – Stanisława Janiaka mistrza cholewkarskiego; sekretarzem została Danuta Orawczyk a członkami: Andrzej Wątroba – czeladnik szewski i Bronisław Więcek – mistrz krawiecki oraz szewcy: Bronisław Filas, Karol Kubasiak, Tadeusz Pawlikowski, Ludwik Gacek. Z pomocą Spółdzielni w tym trudnym początkowym okresie jej działalności przysłała dyrekcja miejscowego Banku Spółdzielczego, udzielając jej znacznych kredytów.

W dużym stopniu ułatwiło to rozwój spółdzielni. Wzrosła liczba posiadanych przez nią warsztatów, także z innych niż dotychczas specjalności branżowych, a ponadto przejęła ona dwa tartaki parowe w Bystrej Podhalańskiej oraz Spytkowicach i zaczęła zakładać warsztaty krawiectwa miarowego, usług fryzjerskich, rymarskich i innych.

Na koniec grudnia 1951 r. zatrudniała już 192 osoby, a zrzeszała 180 członków, posiadała dwa punkty usługowe: krawiecki i fryzjerski w Jordanowie oraz punkty produkcyjno-usługowe: szewsko-cholewkarskie (60 zatrudnionych) i szewski w Skomielnej Białej (15 osób), zdobyła lokal po byłej restauracji przy Rynku nr 25 z przeznaczeniem na świetlicę spółdzielczą i salę zgromadzeń, dysponowała 26 maszynami cholewkarskimi, szwalniczymi, krawieckimi i kuśnierskimi. Na wyposażeniu biura Spółdzielni znajdowała się ręczna maszyna do mnożenia i pisania, biurowa maszyna do pisania i elektryczna maszyna do dodawania. Prenumerowano wówczas miesięcznik „Drobna Wytwórczość” w czterech egzemplarzach. A co najważniejsze, przyjęto nowy statut opublikowany w „Monitorze Spółdzielczym” Nr 11 z dnia 25.08.1951 r.

W tym czasie Spółdzielnia otrzymała jednak polecenie od władz zwierzchnich, aby się nie „rozbranżowiła” i pozostała tylko przy branży skórzanej, wobec czego na walnym zgromadzeniu członków podjęto 8 grudnia 1952 r. uchwałę, aby przyjąć dla niej nową nazwę: „Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej w Jordanowie”. W związku z tym wydzielono z niej wszystkie warsztaty i punkty usługowe poza szewsko-cholewkarskimi i przekazano je do innych branżowych spółdzielni lub też utworzono samodzielne placówki, jak np. Drzewną Spółdzielnię Pracy „Beskid” w Spytkowicach, rozwinięto za to dział pantoflarski i galanterii skórzanej.

W 1955 r. Spółdzielnia prowadziła 24 punkty usługowe w 23 miejscowościach oraz cztery zakłady produkcyjne: trzy na terenie Jordanowa (centralna przykrawalnia skór miękkich i twardych, cholewkarnia i montażownia spodów) i jeden w Osielcu, gdzie produkowano pantofle filcowe.

W tym też roku odbyły się uroczyste obchody dziesięciolecia istnienia Spółdzielni, zorganizowane w Szkole Podstawowej w Jordanowie 28 grudnia 1955 r. Zaproszono na nie wszystkich pracowników a także redakcję „Gazety Krakowskiej”. Zarząd Spółdzielni, po konsultacjach z Radą Nadzorczą i POP



PZPR, postanowił przyznać dyplomy dwudziestu ośmiu zasłużonym pracownikom. Na każdym z tych dyplomów znajdowało się przy nazwisku pracownika krótkie uzasadnienie, np. „za pracę we władzach spółdzielni”, „za pracę przy założeniu Spółdzielni”, „za wzorową postawę jako jej członka Spółdzielni”, „za należyte uporządkowanie księgowości i stosunek do pracy oraz za pracę społeczną”, „za wzorowe prowadzenie punktu usługowego”, „za należyty stosunek do pracy i postawę członka spółdzielni przez oddanie do użytku dwóch kompletnie urządzonych warsztatów” itp. Na dyplomach wręczonych kierownikowi Spółdzielni Tadeuszowi Łukawskiemu oraz członkom Rady Nadzorczej: Józefowi Maciaszowi, Ludwikowi Bieleśowi i Stefanowi Sekule wpisano: „za b. wielki wkład pracy w organizacji i prowadzeniu Spółdzielni od chwili jej założenia, wielką troskę o dalszy rozwój i uspołdzielczenie rzemiosła na terenie Jordanowa i okolicy”. Dla nich oraz dodatkowo dla dwóch pracowników: sekretarza POP PZPR Feliksa Skwarka oraz Władysława Ryłki Zarząd wystąpił do Centralnego Związku Spółdzielni Pracy w Warszawie o nadanie odznaczeń państwowych. Uhonorowano także osoby z władz zwierzchnich, tj. z Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy w Krakowie. Część oficjalną zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”. Sala, w której odbywała się uroczystość, została przystrojona m.in. wykresami obrazującymi osiągnięcia Spółdzielni, takie jak wykonanie planów produkcyjnych, wzrost liczby punktów usługowych, wzrost załóg a także tablicą z fotografiami racjonalizatorów produkcji. Hasło całej tej uroczystości brzmiało: „Uzbrojeni doświadczeniami 6-ciolatki wkraczamy z nowymi siłami do walki o wykonanie zadań planu 5-cio letniego”. Aby dodatkowo uczcić jubileusz, załoga podjęła „niezmiernie cenne i trudne zobowiązania pracy w miesiącu grudniu większości pracowników po 10–16 godzin dziennie”<sup>8</sup>. Uroczystości zakończyła wspólna kolacja i zabawa taneczna.

Ponowną reorganizację Spółdzielni przeprowadzono w 1957 r. Zmieniono wówczas „sztyld”, na którym widniał teraz napis: „Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy Usług Rzemieślniczych w Jordanowie”. Spowodowane to było tym, że branża szewsko-cholewkarska, na skutek braku fachowców znacznie zmalała, natomiast powróciły – poza zakładami drzewnymi, rymarskimi i kuśnierskimi – wszystkie oddane poprzednio warsztaty i punktu usługowe, do których dołączono ponadto zakłady zegarmistrzowskie, radiowo-mechaniczne i metalowe.

W kolejnych latach, już po 1960 roku, Spółdzielnia jeszcze bardziej poszerzyła zakres swojej działalności: obok szewstwa i cholewkarstwa, galanterii skórzaney, krawiectwa, bielizniarstwa, garbarstwa, ślusarstwa, kowalstwa, fryzjerstwa zaistniały w niej punkty i warsztaty usługowe z branży włókienniczej, związane ze skupem runa i produkcją przędzy wełnianej, wytwórnia wód gazowych oraz punkty handlu detalicznego. Do 1960 r. – według rejestru – przez Spółdzielnię od jej założenia przewinęło się 493 członków, ale z czasem odeszło 351 osób, tak więc jej stan liczbowy szacowano na 142 osoby. Stan zatrudnienia wynosił 211 pracowników, w tym 37 pracowników umysłowych łącznie z radcą prawnym, oraz 174 pracowników fizycznych. Ówczesnym prezesem Spółdzielni był Tadeusz Łukawski, z wykształcenia ekonomista, a członkami Zarządu – mistrzowie

<sup>8</sup> Tamże.



szewscy: Stanisław Galicki i Ludwik Bieleś referent zaopatrzeniowy<sup>9</sup>. Funkcję głównego księgowego pełnił Józef Kosman.

Od samego niemal początku swej działalności Spółdzielnia bardzo silnie włączyła się w życie polityczno-społeczne i kulturalne. W 1956 r. posiadała dobrze urządzone, służącą do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej świetlicę przyzakładową, której tzw. świetlicowy Franciszek Kurowski co miesiąc obowiązany był przedstawiać plan jej pracy. Na wyposażeniu świetlicy znajdowały się m.in.: radio „Syrena”, adapter, dwie szafy z książkami, aparat filmowy projekcyjny, dwa aparaty fotograficzne. Odbываły się tu występy i spotkania zespołu teatralno-estradowego Spółdzielni, dla którego zakupiono kompletne stroje krakowskie: pięć męskich i cztery damskie; działały także dwa zespoły chóralsne, tercet żeński i kwartet męski. Liczyły one dwadzieścia osób, a instruktorem śpiewu był Władysław Kruszewski, który na próby teatralno-muzyczne dojeżdżał spoza Jordanowa. W 1955 r. opracował on i wystawił sztukę Juliusza Słowackiego „Mazepa”. Pobory świetlicowego i instruktora śpiewu wynosiły rocznie 7.200 złotych. W arkuszu inwentaryzacyjnym z 31 grudnia 1955 r. wśród sprzętów i rzeczy świetlicowych wymieniono: pianino z taboretom oraz pięć płyt gramofonowych i pięćdziesiąt broszur nut<sup>10</sup>. Także działalność Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Spółdzielni była niezwykle ożywiona. Np. w roku 1955 r. zorganizowała ona trzy wycieczki dla pracowników i ich rodzin: jedną do Zakopanego i do Muzeum Lenina w Poroninie (wzięło udział 160 osób); drugą – w ramach łączności „miasto-wieś” – do gromady Bystra na doroczne dożynki, na których wystąpił tercet żeński Spółdzielni, a przedstawiciele Zarządu wręczyli miejscowemu Ludowemu Klubowi Sportowemu upominki w postaci dwóch kompletów szachów, piłki nożnej i piłki do siatkówki. Trzecia wycieczka została zorganizowana w czasie trwania XIII Rajdu Tatrzańkiego na Halę Krupową. Organizowano ponadto wiele odczytów, pogadanek prasówek na tematy zawodowe i polityczne, takich jak np. „Nauka Lenina o sojuszu robotniczo-rolniczym”, oraz czterdzieści wieczornic tanecznych, a powołany specjalnie zespół „propagandy wizualnej”, składający się z pracowników administracji, wykonał kilkanaście gazetek ściennych o aktualnej tematyce i przygotował kilkanaście haseł oraz dekoracji z okazji uroczystości państwowych, spółdzielczych i sportowych. Prowadzone były również świetlice w Jordanowie i Osielcu.

Przy Spółdzielni powstały liczne komórki organizacyjne i agendy różnych organizacji, m.in.: Polskiej Partii Robotniczej, a po niej Podstawowej Organizacji PZPR, Rady Zakładowej i Związku Młodzieży Polskiej, PCK i Koła Ligi Przyjaciół Żołnierzy. Szczególnie ożywioną działalność prowadziła zakładowa POP PZPR, która brała udział w zarządzaniu Spółdzielnią. 4 stycznia 1951 r. powołano na posiedzeniu organizacyjnym członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej jej zakładową organizację partyjną i wyznaczono na jej I sekretarza Józefa Krzeszowiaka, na zastępcę i skarbnika – Teofila Motykę a na kolportera Zdzisława Skwarka, który po wyborach został powołany przez Zarząd na stanowisko referenta personalnego, mogącego ściślej współpracować

<sup>9</sup> Sprawozdania Zarządu Spółdzielni, protokoły posiedzenia, 1958–1964, sygn. akt 32/811/54.

<sup>10</sup> Działalność społeczno-wychowawcza, sprawozdanie Komisji Socjalno-Bytowej, sprawozdanie Komisji Kulturalno-Oświatowej za okres sprawozdawczy 1955 r., sygn. akt 32/811/67.



wać z pracownikami zakładu i mieć wpływ na działalność wychowawczą oraz edukację młodych pracowników i uczniów – czeladników, przyjmowanych do zakładu<sup>11</sup>. Wszelkie dyrektywy w zakresie propagandy politycznej i utrwalania „zdobyczy socjalizmu” płynęły do Spółdzielni z Powiatowego Komitetu PZPR w Jordanowie; oczywiście, każdą nadarzącą się okazję wykorzystywano do przeprowadzania spotkań, masówek itp. I tak np. po śmierci Bolesława Bieruta, 13 marca 1956 r., zorganizowano w lokalu świetlicy akademię, z której został sporządzony protokół. Czytamy w nim m.in., że Roman Gierat I sekretarz POP. Spółdzielni w obecności 27 członków zebrania „zarządził jednogłosem ciszę dla uczczenia śmierci tow. Bieruta, następnie ogłosił komunikat Komitetu Centralnego P.Z.P.R. o śmierci Tow. Bieruta Bolesława i mówił „jak tow. Bierut wziął ster w ręce swe po okupacji, jak walczył o utrzymanie władzy ludowej. Jak był pierwszym budowniczym Polski Ludowej...”<sup>12</sup>. „Inny rozmówca powiedział: «tow. Bierut był dla nas wielkim ojcem i w nim tracimy wielkiego opiekuna naszego kraju, obecnie nasz kraj zostaje jak dzieci bez ojca...»”.

Gdy z czasem zaczął się pogłębiać kryzys gospodarczy i wyniki ekonomiczne stawały się coraz gorsze, Komitet Zakładowy POP PZPR inicjował projekty i plany uzdrowienia zakładu, zalecając stosowanie odpowiednich metod produkcyjnych, podejmując odpowiednie uchwały na Egzekutywie POP z propozycjami zmian strukturalnych zakładu i lepszych form organizacji produkcji poprzez system pracy zespołowej i taśmowej oraz planami uzdrowienia gospodarki bieżącej Zakładu<sup>13</sup>.

W tym czasie Spółdzielnia wytwarzała typowe produkty dla regionu podhalańskiego: przede wszystkim przeróżne obuwie, przy czym jej specjalnością stały buty sportowe, wartownicze, przemysłowe, obuwie zimowe typu zakopiańskiego, obuwie letnie, sandały i wiatróvky męskie – wypoczynkowe z filcu. Zmarła natomiast wytwórczość regionalnych pantofli haftowanych z powodu braku surowców. W dziale galanterii skórzanej wykonywano jeszcze paski do spodni i zegarków, etui z wytłaczanymi i lakierowanymi wzorami regionalnymi. Warsztaty metalowe produkowały mebelki metalowe, siatki druciane, kółka do tacek i ławki ogrodowe. W wielu gałęziach produkcji wdrażano własne wzory pomysłu pracowników technicznych i racjonalizatorów, m.in. M. Łacka, Stanisława Galickiego, Tadeusza Sporschilla, Juliana Józefa, Mariana Sumera, Władysława Smolika, Władysława Zawady. Uruchomiono też własną garbarnię w Zembrzycach i zakład przędzalniczy w Kleczy Górnej, składający się z hali maszyn, holu, magazynu i pomieszczenia na kotłownię. Tam też zgłoszono nawet wniosek racjonalizatorski dotyczący produkcji przędzy z odpadów skór. Kierownikiem był Jan Świerczek<sup>14</sup>.

Garbarnia w Zembrzycach była prowadzona przez jej właścicieli: Zofię i Bolesława Talagów do 1956 r., kiedy to wydzierżawili spółdzielni cały, dobrze wyposażony zakład składający się z dwóch budynków nr 410 i 450 w Zembrzy-

<sup>11</sup> Protokoły i sprawy POP PZPR, miesięczna ankieta sprawozdawcza, protokoły z posiedzenia za 1951 r., sygn. akt 32/811/71.

<sup>12</sup> Tamże, protokół z masówki z dn. 13.03.1956 r.

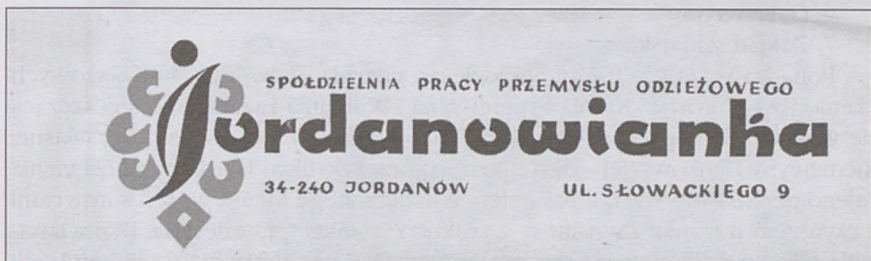
<sup>13</sup> Projekt uchwały z 13 maja 1959 r. uzdrowienia Spółdzielni, sygn. akt 32/811/94.

<sup>14</sup> Zakład przędzalniczy w Kleczy Górnej, protokół z kontroli z 25.05.1960 r., sprawy organizacyjne lokalizacji zakładu, sygn. akt 32/811/90.



cach, posiadający maszyny przemysłowe i urządzenia techniczne, m.in. kocioł firmy Linz-Mannheim, rok produkcji 1915. Umowa najmu opiewała na dziesięć lat, od 3 listopada 1956. W 1957 r. rozpoczęto tam uruchamianie garbarni przystosowanej do produkcji skór miękkich, mającej dostarczać skóry podszewkowe, końskie, świńskie, bydlęce oraz wierzchnie na obuwiu. Współpraca nie ułożyła się jednak dobrze, bo już 16 października 1963 r. doszło do wcześniejszego rozwiązania umowy najmu<sup>15</sup>.

W latach 60. Spółdzielnia w zakończyła budowę własnego budynku przy ul. Słowackiego 9, tzw. Pawilonu, w którym mieściły się: „zakład produkcyjny, krojownia skór, magazyn i rozdzielnia pracy nakładczej, a później także administracja Spółdzielni.



*Nagłówek papieru firmowego „Jordanowianki”*

Inwestycja ta była początkiem ogromnych trudności finansowych: nie można było spłacić kredytu inwestycyjnego i zakupu maszyn na urządzenie nowego „Pawilonu”. Z pomocą przyszli wówczas wszyscy członkowie Spółdzielni, zrzekając się w całości „czystej nadwyżki” na rzecz pokrycia zadłużenia. Niewiele to jednak pomogło. Dzięki staraniom Zarządu – mimo postawienia już Spółdzielni w stan likwidacji – powołano nowego prezesa Zarządu Zbigniewa Horzinka, byłego pracownika Wydziału Handlu i Przemysłu w byłej Powiatowej Radzie Narodowej w Suchej Beskidzkiej. Działania podjęte przez nowe władze miały na celu rozwój produkcji bielizniarstwa z ukierunkowaniem na produkcję pościeli, koszul, odzieży roboczej oraz rozwój pracy nakładczej na terenie powiatów: suskiego, myślenickiego i nowotarskiego. Równoległe Zarząd czynił starania o członkostwo w Zrzeszeniu Producentów Odzieży Roboczej i Służbowej w Jeleniej Górze, ale możliwe ono było pod warunkiem zmiany profilu produkcji Spółdzielni na produkcję wyłącznie odzieży roboczej. W tej sytuacji w 1965 roku na Walnym Zgromadzeniu zapadła uchwała o zmianie profilu produkcji i związanej z tym zmianie nazwy Spółdzielni na: „Spółdzielnię Pracy Przemysłu Odzieżowego „Jordanowianka” w Jordanowie.

Pociągnęło to za sobą pozbycie się przez Spółdzielnię wszystkich punktów z branży metalowej i przejście z Odzieżowej Spółdzielni Pracy w Kętach zakładu

<sup>15</sup> Garbarnia w Zembrzycach, sprawy organizacyjne, likwidacja zakładu garbarskiego, protokół kontroli bhp, protokół wizytacji Garbarni, protokół wewnętrzny dotyczący potrzeb na maszyny w Garbarni, protokół z posiedzenia zarządu 11.01.1960 r., 1960–1961, sygn. akt 32/811/86.



szwalniczy w Zatorze oraz uruchomienie zakładu w Zawoi. Wszystko to przyniosło spodziewane owoce. Spółdzielnia zaczęła brać co roku udział w Krajowych Targach, coraz lepsze też – pod kierownictwem Zbigniewa Horzinka, Stanisława Galickiego i Czesława Murzańskiego – osiągała wyniki finansowe, co pozwoliło podjąć uchwałę o wypłacie wszystkim członkom czystej nadwyżki i premii.

W 1966 r. Spółdzielnia dysponowała następującymi zakładami:

1. Metalowy – Jordanów, warsztat ślusarski,
2. Szyldow i Reklam – Jordanów,
3. Odzieżowy – Jordanów, Wytwórnia Bielizny, Rynek 25 (133 osoby),
4. Szewski – Jordanów, Wytwórnia Obuwia (21 osób),
5. Szewski – warsztaty szewskie zatrudniające 1-2 osoby w: Bystrej, Krzeszowie, Łętowem, Makowie, Naprawie, Osielcu, Toporzysku, Zembrzycach i Zawoi,
6. Galanteryjny
7. Zakład szklarski,

Ponadto 1 czerwca 1960 r. Spółdzielnia przejęła Wytwórnę Wód Gazowych i Lemoniad „Zdrowie” Karola Feuerreissena i Wilhelma Łazarskiego, mieszczącą się w Jordanowie przy ul. Bohaterów Stalingradu nr 160 na realności własnej Klementyny Dankowskiej – jako zgłoszoną przez do likwidacji i wydzierżawienia całego przedsiębiorstwa, tj. kompletnie urządzonego lokalu wraz z surowcami z czynszem rocznym za grunt w wysokości 2.500 zł<sup>16</sup>. Ostatecznie byli właściciele zdecydowali się sprzedać swoją wytwórnę za 9.218 zł, ale zobowiązali się przyuczyć do produkcji pracowników Spółdzielni oraz przekazać, dla zachowania ciągłości pracy, wszelkie niezbędne materiały, takie jak: adresy firm dostawczych, receptury produkcji, instrukcje o przepisach bhp, a także odzież ochronną i świadczyć pomoc w utrzymaniu kontaktów handlowych z dotychczasowymi odbiorcami. W następnym roku nastąpiło całkowite przekazanie działu usług. Na nowej etykietce na butelkach znalazł się napis: „Oranżada „Jordanowianka” na czystym cukrze, cena 1.60 zł, poj.0,33 l”. Napój ten zamówiła Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy „Turbacz” w Nowym Targu, na początku 5.000 flaszek<sup>17</sup>.

W 1970 r. z uwagi na zły stan zdrowia złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska dotychczasowy prezes Zarządu. Na jego stanowisko powołany został mgr Stanisław Kołcz. Jedną z pierwszych decyzji nowego prezesa była likwidacja małego oddziału produkcji obuwia, z pozostawieniem jedynie usług w zakresie szewstwa. W tym czasie następuje jednak znaczne zwiększenie produkcji, głównie odzieży roboczej. W 1971 r., gdy prezes Kołcz był na Międzynarodowych Targach w Poznaniu, rozpoczęły się starania o zakup hali produkcyjnej typu NRD i już w rok później, 4 sierpnia 1972 r., Spółdzielnia otrzymała decyzję Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Krakowie odnośnie do przydziału wspomnianej hali, która miała być dostarczona do Jordanowa w ciągu dwóch miesięcy, tj. do 30 października 1972 roku. Wymusiło to na władzach Spółdzielni natychmiastowe rozpoczęcie prac budowlanych.

<sup>16</sup> Protokół zdawczo-odbiorczy maszyn i urządzeń Wytwórni wód gazowych w Jordanowie, 1960–1963, sygn. akt 32/811/123.

<sup>17</sup> Wytwórnia Wód Gazowych i Lemoniady w Jordanowie, protokół zdawczo-odbiorczy przejęcia wytwórni wód gazowych w Jordanowie, sygn. akt 32/811/90.



Dynamiczny rozwój zakładu spowodował konieczność poszerzenia Zarządu do czterech osób i włączenia doń głównego księgowego, którym został Eugeniusz Barski. Znacznie wzrosła wydajność pracy, a od maja 1974 r., po przeprowadzeniu regulacji płac i likwidacji podatków, wzrosła też średnia płaca miesięczna pracowników. 30 września 1974 r. Zarząd podjął uchwałę o ostatecznym zlikwidowaniu szewskich punktów usługowych i przekazaniu ich do Spółdzielni Pracy „Skawa” w Makowie Podhalańskim. W czerwcu 1975 r. oddano do użytku krojownię w nowej hali, a w starej krojowni, po adaptacji, urządzono pomieszczenie dla zespołu szkoleniowo-produkcyjnego.



*Etykieta z butelki oranżady*

1 sierpnia 1975 r. została oddana do użytku nowa hala produkcyjna, w której znalazło zatrudnienie 218 nowych pracowników. Na początku wiosny 1976 r. do odremontowanego budynku przeniosła się z pomieszczeń w Rynku administracja Spółdzielni. Dzięki temu nastąpiła ogromna poprawa warunków pracy i warunków socjalno-bytowych pracowników, którzy zyskali także poprzez wydzierżawienie w Ustroniu Morskim budynek na cele rekreacyjne, tj. czasów pracowniczych i kolonii dla dzieci (rocznie korzystało z nich ok. 140 osób).

W 1978 roku dochodzi do zmiany na stanowisku prezesa Spółdzielni, którym zostaje wybrany mgr inż. Ireneusz Nuszkiewicz. Później, po odejściu na emeryturę Stanisława Galickiego, uzupełniono skład zarządu o osobę Marka Burcharda, zastępcę kierownika Spółdzielni ds. produkcji i usług. W tym czasie Spółdzielnia zatrudniała ok. 690 pracowników – i ten stan już nigdy nie został przekroczony.

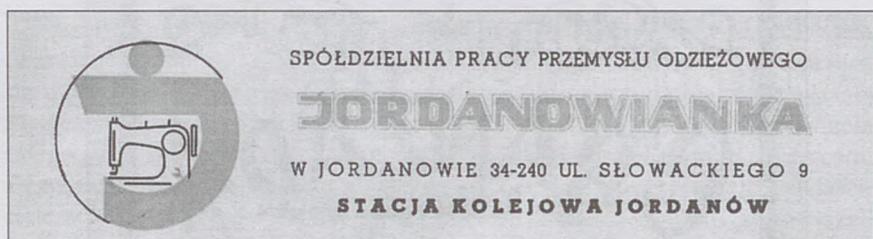
Rok 1980 oraz nasilający się od tego czasu kryzys gospodarczy pociągnął za sobą pogorszenie się sytuacji ekonomicznej w Spółdzielni, co wiązało się głównie z drastycznym brakiem tkanin do produkcji. Na początku lat 90. władze



Spółdzielni zaczęły poszukiwać możliwości podjęcia współpracy z pojawiającymi się w kraju firmami polonijnymi otwieranymi przez Polaków z zagranicy, jednak współpraca ta, jak się okazało, nie była korzystna z punktu widzenia rachunku ekonomicznego Spółdzielni.

Po kolejnych zmianach personalnych i odejściu prezesa Ireneusza Nuszkiewicza oraz jego zastępcy Marka Burcharda Walne Zgromadzenie członków powołało nowy Zarząd, do którego weszli: inż. Czesław Murzański jako prezes oraz Janina Skwarek – kierownik Spółdzielni ds. Produkcji i Usług i Adam Belowski – kierownik ds. Administracyjno-Handlowych – jako zastępcy prezesa.

W 2006 roku odnotowany został, mimo trudności, zysk w wysokości 106.000 złotych, a moce produkcyjne były zaangażowane w stu procentach. Produkowano wówczas na zlecenie firm zagranicznych bieliznę pościelową do Norwegii, dla Firmy HOIE, dla Firmy NORDIS TEXTIL, dla Firmy GEORGE JENSEN z Danii



*Nagłówek papieru firmowego „Jordánowianki”, lata 80-te*

– pościel, bieliznę stołową oraz serduszka do dekoracji, dla F. ENGEL z Danii  
– odzież roboczą typu kurtki, kamizelki robocze, dla F. KRAMTEX ze Szwecji  
– żakiety kucharskie, dla F. TRITEX z Francji – bluzki. Bluzki damskie szyto również dla Firmy SUKCES z przeznaczeniem na rynek holenderski. Z uwagi na zmienny kurs walutowy opłacalność tej produkcji była praktycznie zerowa, gdyż ceny zbycia towaru nie pokrywały kosztów produkcji.

Większość produkcji, tj. 95%, kierowana była na eksport, a więc bez zachowania dodatniego bilansu płatniczego. Pozostała produkcja, przeznaczona na rynek krajowy, obejmowała bieliznę pościelową dla studenckich domów akademickich i odzież dla szpitali, m.in. w Sandomierzu i Bydgoszczy. Uszyto także dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, na podstawie wygranego kontraktu, 24.000 sztuk koszul mundurowych.

Niestety, wrósł znacznie czas nieprzepracowany z powodu zwolnień chorobowych. Średnio na jednego pracownika przypadało 18 dni chorobowego w ciągu roku. W 2007 roku rozpoczął się już zjazd po równi pochyłej – w samym tylko kwietniu strata wyniosła 180.000 złotych, a więc znacznie przewyższała całoroczny zysk za 2006 rok. Stan zatrudnienia znacznie się zmniejszył. W 2007 r. w Walnym Zgromadzeniu zarejestrowanych było 229 osób.

Musiało więc w końcu dojść do upadłości Spółdzielni. Na jej likwidatora został powołany mgr Bogdan Łoboz z Suchej Beskidzkiej. Złożył on ogłoszenie



*Pracownice Zakładu – galanterzystki:*



*Maria Bachul*



*Aniela Drobna*



*Józefa  
Dziechciowska*



*Anna Korbel*



*Genowefa  
Korbel*



*Danuta  
Orawczyk*



*Maria Stopa*

*Pracownicy Zarządu, Rady Nadzorczej Spółdzielni*



*Edward Bąk*



*Kazimierz  
Dańkowski*



*Stanisław  
Galicki*



*Ludwik  
Gwiazdonik*



*Stanisław  
Janiak*



*Józef Jarosz*



*Władysław  
Jarosz*



*Wawrzyniec  
Jąkała*



*Józef  
Kaczmarczyk*



*Tadeusz  
Kiczela*



*Stanisław  
Łacek*



*Tadeusz  
Łukauski*



*Karol  
Oprzędek*



*Marian  
Sumera*



*Stanisław  
Witek*

w „Monitorze Spółdzielczym”, że na podstawie uchwał Nr 1 i Nr 2 Walnego Zgromadzenia z dnia 8 lipca i 12 września 2008 r. Spółdzielnia Pracy Przemysłu Odzieżowego „Jordanowianka” w Jordanowie została postawiona w stan likwidacji z dniem 15 września 2008 r.<sup>18</sup> Przewodniczącą obrad została wówczas Teresa Sobinek, która złożyła wniosek, aby głosować jawnie „za” lub „przeciw” likwidacji. Wynik głosowania nie pozostawił żadnych wątpliwości: za likwidacją opowiedziały się 53 osoby, przeciw – 0. Lustrator Wojciech Kuczyński złożył wobec tego wniosek, aby podać datę otwarcia likwidacji, która po głosowaniu została ustalona na dzień 15 września 2008 r.

**SPÓŁDZIELNIA**  
**w Jordanowie**

**● LEGITYMACJA**  
**CZŁONKOWSKA**  
L. 2.

czionka Łacek Stanisław  
zamieszkałego w Jordanowie Szolanki<sup>2/10</sup>  
gmina Jordanów powiat bydliwski  
Przyjęty do Spółdzielni dn. 15.4 1945 r.

**SPÓŁDZIELNIA**  
**R Łacek Spółdzielni: I K Ó W**  
**BIURO ŚRODZIANEC**  
**Jordanowie**

SPÓŁDZIELNIA WŁEZY  
DO ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI w Ł

Legitymacja nr 2 z 1945 r. Stanisława Łacka

Nieruchomości, budynki, budowle i urządzenia integralnie z nimi związane zostały wycenione na kwotę 4.066.049 złotych. Po uzyskaniu opinii Rady Nadzorczej Spółdzielni likwidator Bogdan Łoboz dokonał powtórnej wyceny – tym razem na kwotę 3.181.500 złotych<sup>19</sup>. Informacje o przetargu zostały umieszczone w formie komunikatów w gazetach lokalnych: „Gazecie Krakowskiej”, „Kronice Beskidzkiej” i ogólnopolskiej „Rzeczypospolitej” 18 listopada 2008 roku. Spośród pięciu złożonych ofert Komisja przetargowa na posiedzeniu w dniu 12 grudnia 2008 roku wybrała ofertę nr 118 z dn. 5.12.2008 roku, złożoną przez Jadwigę i Marka Solowskich, najkorzystniejszą, bo na kwotę 3.445.000 złotych.

<sup>18</sup> „Monitor Spółdzielczy”, Nr 5, 31 października 2008 r., s. 15.

<sup>19</sup> Akta zlikwidowanej Spółdzielni Likwidator pan mgr Bogdan Łoboz przekazał do zasobu archiwalnego Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział w Nowym Targu w 2009 roku, powiększając jego zbiór o cenne archiwalia historyczne 60.letniej Jordanowskiej Spółdzielni.



## Niemieckie badania rasowe i ludoznawcze na Podhalu w czasie II wojny światowej

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego pozyskało w 2008 r. bardzo bogaty zbiór dokumentów wytworzonych w czasie II wojny światowej przez Instytut Niemieckiej Pracy na Wschodzie (Institut für Deutsche Ostarbeit, IDO), założony w Krakowie na gruzach zamkniętego po akcji Sonderaktion Krakau Uniwersytetu Jagiellońskiego. Inicjatorem jego powstania był generalny gubernator Hans Frank, który jednocześnie objął jego kierownictwo, chociaż faktycznie funkcję dyrektora pełnił dr Wilhelm Coblitz. Uroczysta inauguracja działalności Instytutu nastąpiła w dzień urodzin Hitlera 20 kwietnia 1940 r., a na siedzibę wybrano budynki Uniwersytetu Jagiellońskiego, m.in. kompleks znajdujący przy ulicy św. Anny 6., gdzie mieści się obecnie Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ. W powołanej jednostce, mającej ambicje bycia „placówką uniwersytecką”, działało jedenaście sekcji. Jedną z nich stanowiła Sekcja Rasowa i Ludoznawcza (Sektion Rassen und Volkstumsforschung, SRV). Głównym zadaniem tej Sekcji było przede wszystkim oszacowanie „zasobów ludzkich” okupowanego terytorium Generalnej Guberni (GG). Chodziło więc – po pierwsze – o przebadanie podbitej ludności pod względem antropologicznym, a po drugie – o dokonanie segregacji rasowej w obrębie poszczególnych grup etnicznych w zależności uzyskanych wyników<sup>1</sup>. Jednostki o wartościowym materiale genetycznym, głównie dzieci o „cechach aryjskich”, planowano poddać germanizacji w celu uszlachetnienia rasy niemieckiej. Ludzie silni i sprawni fizycznie, nie spełniający jednak kryteriów rasowych, mieli stanowić źródło taniej siły roboczej. Była jeszcze jedna grupa badanych, do której zaliczano tzw. „jednostki uciążliwe społecznie” (chorzy, upośledzeni fizycznie i umysłowo, ludzie o szczególnej brzydocie) oraz osoby stanowiące zagrożenie dla narodu niemieckiego. Chodziło tu przede wszystkim o ludność żydowską. Zakwalifikowanych do tej ostatniej grupy czekała eksterminacja. Koncepcję omawianych badań przedstawił Heinrich Himmler w swoim wystąpieniu z 15 maja 1940 roku: „Nie jesteśmy zainteresowani tym, aby traktować jednakowo ludność Wschodu, wręcz przeciwnie, pragniemy podzielić ją na wiele rodzajów oraz odłamów (...), tak więc nie istnieją tylko Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Białorusini, Górale, Łemkowie i Kaszubi. Nawet w narodzie niemieckim posiadamy odłamy

<sup>1</sup> G. E. Schafft, *Od rasizmu do ludobójstwa. Antropologia w Trzeciej Rzeszy*, tłum. T. Bałuk-Ulewiczowa, Kraków 2006.



i cząstki do posegregowania". Badania antropologiczne miały zatem pomóc w realizacji polityki rasowej hitlerowskich Niemiec<sup>2</sup>.

Na terenie GG badaniami tymi objęto kilka grup etnicznych, m.in. Łemków, górali podhalańskich, jak również ludność polską z okolic Krakowa i Dębicy oraz mieszkańców z terenów wokół Łańcuta, których uznano za ludność niemiecką. Jedną z pierwszych społeczności przebadanych przez niemieckich antropologów pod względem rasowym była też ludność żydowska z getta tarnowskiego. Oprócz badań antropologicznych i medycznych w ramach Sekcji prowadzono także badania o charakterze ludoznawczym. Skoncentrowano się przede wszystkim na obszarach z poświadczoną średniowieczną kolonizacją niemiecką. Szukając wpływów germańskich wybrano do badań m.in. kilka miejscowości na Podkarpaciu, a na Podhalu wytypowano dwie wsie: Szaflary i Witów<sup>3</sup>.

W Instytucie Niemieckiej Pracy na Wschodzie oprócz antropologów rekrutujących się głównie z ośrodka wiedeńskiego zatrudniano przeszkolonych w tym kierunku członków SS. Pozyskano także do współpracy polskich badaczy. Pod koniec 1944 r., wraz ze zmianą sytuacji na froncie, pracownicy Instytutu ewakuując się z okupowanej Polski wywieźli większość zgromadzonej dokumentacji do Bawarii. Po zakończeniu wojny została ona przejęta przez armię amerykańską w przekonaniu, że ma znaczenie strategiczne, i przetransportowana do USA. Przekazana w 1947 r. do Państwowego Archiwum Antropologicznego USA przy Smithsonian Institution w Waszyngtonie kolekcja leżała w zapomnieniu do dnia, gdy odkryła ją przypadkowo amerykańska badaczka Gretchen E. Schafft, przygotowująca pracę na temat antropologii Trzeciej Rzeszy. Jak wspomina, dokumenty złożone były w kilku skrzyniach, poukładane w niewielkich pudełkach i paczkach owiniętych w szary papier, a ich „archaiczny” wygląd wskazywał, że leżały nietknięte przez ponad pół wieku<sup>4</sup>. Wśród materiałów znajdowały się m.in. kwestionariusze i ankiety zawierające dane z badań antropologicznych, informacje o charakterze medycznym i socjologicznym oraz raporty z badań. Całość uzupełniały setki zdjęć, koperty z próbkami włosów oraz karty z odciskami palców. Oto jak G. Schafft opisuje moment, kiedy po raz pierwszy zobaczyła dokumenty:

Przywieziono je [materiały] do mojego stolika w skrzynkach, pokładanych na górnym blacie wózka i powiązanych sznurkiem o wyglądzie równie archaicznym co same skrzynki. Ostrożnie rozwiązałam sznurki na pierwszej skrzynce. Wyglądała na nigdy nie otwieraną. W środku poukładane w równiutkich rzędach leżały koperty,

<sup>2</sup> G. E. Schafft, G. Zeidler, „Antropologia” Trzeciej Rzeszy. Z dziejów Instytutu Niemieckiej Pracy na Wschodzie (IDO), „Alma Mater”, 43: 2003, s. 12–15.

<sup>3</sup> Są to wstępne ustalenia etnografów z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ dokonane na podstawie analizy materiałów niemieckich z omawianej kolekcji IDO, zdeponowanej w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

<sup>4</sup> Informacje dotyczące przejęcia zbioru IDO przez Państwowe Muzeum USA przy Smithsonian Institution w Waszyngtonie (zamieszczone w adnotacji sporządzonej 13 lutego 1947 r. przez zastępcę kustosa w Oddziale Antropologii Fizycznej tegoż Muzeum) wskazują, że pierwotnie znajdowały się one w Departamencie Wojny USA w Pentagonie. 7 lutego 1947 r. kolekcja IDO spakowana w siedmiu skrzyniach przekazana została do Smithsonian Institution na zasadzie wypożyczenia na czas nieokreślony. Dwie skrzynie zawierające dane personalne pracowników IDO planowano zwrócić do Departamentu. Jak wiemy, ostatecznie dokumenty osobowe trafiły do Berlina i znajdują się obecnie w Bundes Archiv. G. E. Schafft, *Od rasizmu...*, s. 77–79.







kolekcji IDO do kraju. W styczniu 2008 r. w Ambasadzie RP w Waszyngtonie, po trwającym od 2004 r. procesie rewindykacyjnym, materiały Sekcji Rasowej i Ludoznawczej IDO zdeponowane w Smithsonian Institution zostały przekazane do Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>6</sup>. Wcześniej jednak konieczne było przeprowadzenie digitalizacji całego zbioru, tak by w Archiwum w Waszyngtonie pozostała elektroniczna kopia archiwaliów. Koszty tej operacji, wynoszące około 60 tysięcy dolarów, poniosło przede wszystkim Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, w części pokrył je także Uniwersytet Jagielloński. Obecnie pracownicy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ po wstępnym zapoznaniu się z kolekcją prowadzą prace badawcze zmierzające do uporządkowania, opisanie a także oceny wartości źródłowej zasobów IDO. Jest to zadanie niezwykle pracochłonne, bo jeśli chodzi o samo tylko Podhale, dokumentacja liczy około 20 tysięcy stron, ankiet, fotografii, raportów i opracowań wyników badań.

### **Podhale w badaniach Sekcji Rasowej i Ludoznawczej IDO**

Penetracja Podhala przez antropologów i etnografów z IDO rozpoczęła się już w 1940 r. Kultura ludowa mieszkańców tego regionu, przyciągająca swą egzotyką już od XIX wieku wielu polskich badaczy, artystów i działaczy społecznych, zwróciła uwagę także niemieckich ludoznawców. Odnotowała to w swej pracy G. Schafft, pisząc:

Różne mogły być przyczyny tego zainteresowania, m.in. uroda krajobrazów najpiękniejszego regionu w Polsce, ze wspaniałymi szczytami Tatr, czystymi potokami rozległymi halami i polanami. Żyła tam interesująca ludność, w malowniczych strojach przyozdobionych charakterystycznymi spinkami, identyfikującymi strój z danej epoki oraz wsi (sic!)<sup>7</sup>.

Etnograficzna specyfika Podhala nie była jednak najważniejsza w niemieckim projekcie. Stanowiła tylko element szerokiego programu badawczego, którego celem było uzyskanie pełnej wiedzy na temat miejscowej ludności i oszacowanie jej przydatności dla „niemieckiego organizmu narodowego”. Sformułował to dobitnie kierownik Sekcji Rasowej i Ludoznawczej Anton Plügel zarysowując plan eksploracji antropologicznych na terenie GG: „Mamy zamiar dokładnie poznać ich cechy, ich zdolności i niemożności, aby znaleźć dla tych ludzi właściwe miejsce w ramach tworzonego porządku”<sup>8</sup>. Chodziło więc o przeprowadzenie badań pod kątem realizacji nazistowskiej polityki dominacji. Górale podhalańscy określani zostali przez niemieckich antropologów jako „grupa o trudnej do ustalenia wartości”. Dlatego też zaplanowano wobec nich kilkuletnie, systematyczne badania o charakterze medycznym, antropologicznym, socjologicznym, historycznym i etnograficznym.

<sup>6</sup> K. Stopka, *Kolekcja Sekcji Rassen und Volkstumsforschung własnością Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Alma Mater”, 101: 2008.

<sup>7</sup> G. Schafft, *Od rasizmu do...*, s. 98.

<sup>8</sup> A. Plügel, *Das Rassenbild des Vorfeldes im deutschen Osten*. Kolekcja Sekcji Rasowej i Ludoznawczej IDO, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Początkowo pracownicy Sekcji Rasowej i Ludoznawczej prowadzili wyrwkowe badania antropologiczne wraz z dokumentacją fotograficzną wśród wybranych grup dorosłych i dzieci w Zakopanem (także uczniów Szkoły Przemysłu Drzewnego), Poroninie, Bukowinie Tatrzańskiej, Murzasichlu i Kościelisku. W ramach tej ludoznawczej penetracji fotografowano i sporządzano także katalogi zbiorów Muzeum Tatrzańskiego. Skopiowano kilkaset fotografii, rozpoczynając w ten sposób tworzenie archiwum materiałów ludoznawczych dotyczących Podhala, mające stanowić niezbędne zaplecze źródłowe dla późniejszych prac.

Na okres kolejnych trzech lat, tj. 1941–1943, zaplanowano systematyczne i kompleksowe badania w wybranych miejscowościach, tak by – jak pisała pra-



*Rodzina z Szaflar w odświętnych strojach, sfotografowana przez niemieckich badaczy. Szaflary, prawdopodobnie 1942 r. Zbiory IDO, Archiwum UJ*

cująca w Sekcji dr Elfriede Fliethmann – można było przeanalizować „zamkniętą grupę społeczną” w sposób całościowy, uwzględniając wszystkie sfery funkcjonowania tej społeczności i tym samym „szczegółowo przyjrzeć się zależności między składem rasowym a kulturą”<sup>9</sup>. Pierwsze takie badania przeprowadzono w 1942 r. w Szaflarach, gdzie poddano szczegółowym pomiarom antropometrycznym 1003 osoby w wieku od dwóch lat wzwyż. Każdej osobie założono dokumentację z wykazem szczegółowych danych z tych pomiarów oraz z badań

<sup>9</sup> E. Fliethmann, *Relacja z antropologiczno-etnograficznych badań w Szaflarach i Witowie – dwóch miejscowościach góralskich w okręgu Nowy Targ*, „Deutsche Vorschung im Osten”, R. 2: 1942, z. 2. (tytuł w tłumaczeniu polskim). Kolekcja Sekcji Rasowej i Ludoznawczej IDO, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.



medycznych. Dokumentację tę, zaopatrzoną w numery identyfikacyjne, uzupełniono o serię zdjęć rejestrujących cechy fizjonomiczne badanych. W sumie w Szaflarach wykonano ponad 2600 fotografii, w tym około 2200 związanych z badaniami rasowymi; pozostałe to niezwykle cenne zdjęcia o charakterze etnograficznym, ilustrujące różne przejawy kultury i życia wsi (architekturę, sprzęty rolnicze, wyposażenie wnętrz, ubiór, codzienne zajęcia itp.). Ponadto wedle obszernych ankiet socjologicznych „opisano” szczegółowo 238 rodzin i gospodarstw. Oprócz Szaflar, do kompleksowych badań wytypowano także Witów, chociaż tu ograniczono się do wybranej grupy 308 dorosłych osób. Zebrane w tej miejscowości dane miały służyć jako materiał porównawczy do analizy wyników uzyskanych w Szaflarach. Wstępne podsumowania badań prowadzonych na Podhalu opublikowane zostały przez pracowników IDO w latach 1942–1943 w niemieckich czasopismach „Die Burg” oraz „Deutsche Vorschung im Osten”.

### **Projekt badawczy związany z kolekcją IDO**

Ze względu na bogaty materiał badawczy a także – jak wynika ze wstępnych ustaleń – stosunkowo liczną grupę żyjących świadków tamtych wydarzeń z terenu Podhala w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej podjęto badania dotyczące tego regionu. Celem projektu, realizowanego pod kierunkiem dr Małgorzaty Maj<sup>10</sup>, jest przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji, opisanie, uporządkowanie i zweryfikowanie materiałów niemieckich oraz próba zrekonstruowania przebiegu samych badań i ich społecznego oddźwięku. Mimo bowiem precyzji metodycznej badaczy niemieckich wiele dokumentów, zwłaszcza fotografii, ma błędne adnotacje lub też nie ma żadnych danych pozwalających zidentyfikować zarejestrowane na nich miejscowości, obiekty i ludzi. Chodzi tu zwłaszcza o fotografie przedstawiające „życie ówczesnej wsi”. Ponadto, jak wynika z dotychczasowych rozmów z osobami badanymi przez Niemców, przekazana kolekcja IDO jest mocno zdekompletowana. Brakuje w niej kilkuset fotografii z Witowa wykonanych w ramach badań antropologicznych. Nie ma też żadnego śladu z badań przeprowadzonych wśród dzieci w Murzasichlu. Podobnie sytuacja wygląda w odniesieniu do okolic Zakopanego, Olczy i Harendy. Liczymy zatem, że poszukiwania terenowe oraz kwerenda archiwalna zarówno w polskich, jak i zagranicznych placówkach naukowych pomogą zweryfikować i „ożywić” istniejący materiał, a być może także uzupełnić brakujące dokumenty. Drugim istotnym zadaniem jest ustalenie wszystkich dotąd nie poznanych okoliczności związanych z badaniami. A pytań i niewiadomych jest wiele. Jak organizowano akcje badawcze w poszczególnych miejscowościach? Gdzie się odbywały? Jak przebiegały kolejne etapy badań? Jaki był klucz wyboru poszczególnych osób? Czy groziły jakieś konsekwencje za niestawienie się do punktu badań? Czy niemieckie prace badawcze miały związek z akcją Goralnevolk? Wiele cennych informacji związanych z powyższymi pytaniami można uzyskać jeszcze od żyjących świadków tamtych wydarzeń. Stąd dotarcie do wspomnianych osób

<sup>10</sup> Projekt badawczy Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UJ finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego N N109 214835: „Opracowanie materiałów etnograficznych dotyczących Podhala ze zbiorów Institut Für Deutsche Ostarbeit”.



wydaje się pierwszym i najważniejszym etapem projektu badawczego<sup>11</sup>. Równie ważnym i interesującym dla nas problemem badawczym jest fenomen pamięci o przeszłości. Istotne w tym względzie jest skupienie się na pamięci o wydarzeniach z czasu okupacji, przeanalizowanie sposobu, w jaki się dziś one jawią i w jaki są przedstawiane przez świadków tamtych wydarzeń z uwzględnieniem całego spektrum towarzyszących im przeżyć, emocji i doświadczeń.

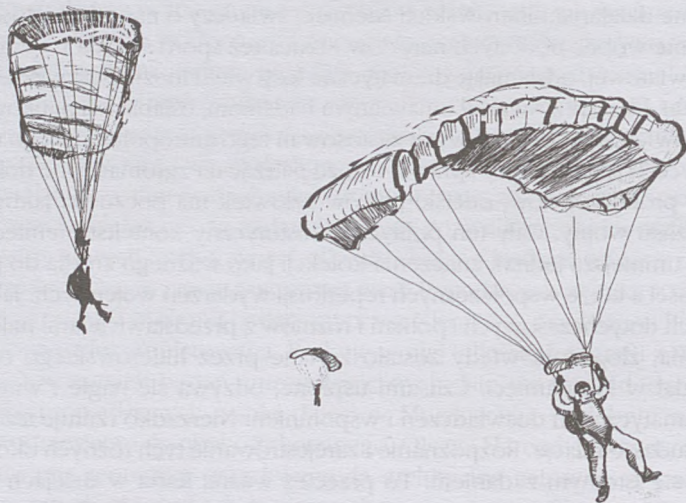
### **Status materiałów niemieckich**

W czasie dyskusji dotyczących charakteru działalności niemieckich, a właściwie nazistowskich antropologów rodzą się pytania natury etycznej. Czy pozostawiona przez nich dokumentacja to materiały naukowe czy też – ze względu na uwikłanie w zbrodniczy cel – należy je traktować jako wynik działań pseudonaukowych? Jaka jest wartość poznawcza kolekcji IDO? Czy – jak pyta G. Schafft – etyczne jest korzystanie z niemieckich archiwaliów? Wszak, jak podkreśla, były one narzędziem w realizacji nazistowskiej polityki. Odpowiadając na te wątpliwości, należy właściwie określić cel obecnych badań. Nie można przecież zapominać, że niemiecki zbiór stanowi ważny materiał dokumentujący określone działania hitlerowskich Niemiec, świadczy o metodach stosowanych ówczesnie wobec podbitych narodów i rzuca też sporo światła na sam okres II wojny światowej, odsłaniając dramatyczne losy wielu ludzi. Oczywiście, świadomość celu, który przyświecał omawianym badaniom, osłabia ich naukowy status. Uzmysłowanie sobie możliwych zastosowań tego antropologicznego materiału w polityce Trzeciej Rzeszy sprawia też, że patrząc na zgromadzone dokumenty, zdjęcia, próbki włosów, odciski palców człowiek ma poczucie, jakby dotykał grozy czasu wojny. Cały ten polityczno-historyczny kontekst niemieckich badań nie umniejsza jednak znaczenia kolekcji jako ważnego źródła do poznania przeszłości a także współczesnych reperkusji wydarzeń wojennych. Jak wynika z naszych dotychczasowych spotkań i rozmów z przedstawicielami najstarszego pokolenia, zło, które wtedy zostało zasiane przez hitlerowskiego okupanta, żyje nadal w ich pamięci. Czasami uśpione, odzywa się nagle i wraca z całą siłą traumatycznych doświadczeń i wspomnień. Nierzadko rzutuje też nadal na międzyludzkie relacje. Rozpoznanie i zarejestrowanie tych różnych okoliczności wydaje się istotnym zadaniem. To przecież ważna karta w dziejach Podhala,

<sup>11</sup> Do tej pory dzięki życzliwości wielu osób z Podhala, które przyjęły rolę „odźwiernych” w naszych badaniach terenowych (pragnę wymienić tu przede wszystkim panie: Annę Mardulę z Szaflar, Annę Nędzę Kubiniec z Kościliska, Anielę Bafię z Poronina oraz księdza dziekana Franciszka Juchasa, proboszcza parafii w Poroninie), a także wsparciu przedstawicieli władz samorządowych udało nam się dotrzeć do ok. 30 osób, które jako kilkuletnie dzieci poddane zostały niemieckim badaniom antropologicznym. Niezwykle cenne w tym względzie były nasze spotkania ze starszymi mieszkańcami podhalańskich wsi. Pierwsze takie spotkanie zorganizowane zostało w maju w 2009 r. przez Urząd Gminy w Szaflarach pod patronatem wójta Stanisława Ślimaka i Jego zastępcy Pałwa Cetry. Podobny charakter miała prezentacja materiałów z kolekcji IDO w Poroninie, która odbyła się w marcu 2010 r. dzięki zaangażowaniu przedstawicieli tamtejszego Urzędu Gminy z wójtem Bronisławem Stochem oraz Andrzejem Buńdą na czele. Temu ostatniemu wydarzeniu towarzyszyła przygotowana przez nasz zespół badawczy ekspozycja wybranych materiałów z kolekcji IDO pt. „Ludność Podhala w świetle niemieckich badań rasowych”. Za pomoc i wsparcie pragniemy serdecznie podziękować wymienionym osobom i instytucjom a także wszystkim naszym rozmówcom – informatorom, którzy z życzliwością odnoszą się do prowadzonych przez nas poszukiwań i poprzez swoje wspomnienia pomagają odpowiedzieć na wiele pytań.

z której poza aspektem poznawczym, płynie też przestroga dla współczesnych, by koszmar, jakim była wojna, nigdy się nie powtórzył. Instrumentem, który może pomóc w tym przedsięwzięciu są właśnie dokumenty z kolekcji IDO. Zatem – jak słusznie zauważył dyrektor Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego Krzysztof Stopka – wbrew założeniom polityki niemieckiej, materiały, które miały służyć uzasadnieniu zagłady badanych grup etnicznych, mogą okazać się ważnym źródłem do utrwalenia ich historii i kultury<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> K. Stopka, *Kolekcja Sektion ...*, s. 43.



*Rys. Emilia Voit*



WŁADYSŁAW J. SKALSKI

## Wytwórnia Nart „Polsport” w Szaflarach – Konsulat USA w Krakowie – Służba Bezpieczeństwa PRL

Co mogło łączyć wymienione w tytule podmioty? Czy tylko zamiłowanie do białego szaleństwa i produkowanych w Szaflarach – legendarnych już, ale realnie nadal dożywających swych dni w wielu piwnicach – nart? Niewątpliwie jest to część odpowiedzi. Jednak panujący w PRL system komunistyczny również w tym przypadku odcisnął swoje piętno. Sądzę, że nawet dla czytelników znających z autopsji realia tamtych lat będzie to interesujący przyczynek do poznania naszej nieodległej historii.

Jest rok 1976. Wytwórnia Nart „Polsport” w Szaflarach u szczytu swych osiągnięć. Jej produkty to marzenie wielu Polaków, nie wspominając o eksporcie. Opinia ta dotarła również do krakowskiego konsula Stanów Zjednoczonych, pasjonata sportu narciarskiego, wobec czego postanowił nabyć bezpośrednio u producenta – dla siebie i żony – ten przedmiot pożądanego. Telefonicznie zaawizował swą wizytę i 9 grudnia pojawił się w „Polsporcie”. Nie powinna nas dziwić pochodząca już z tego samego dnia notatka kpt. Ryszarda Wyrostka o wizycie konsula USA w *towarzystwie n/n mężczyzny rzekomego kierowcy, samochodem marki CHEWROLET nr rej. WZ-0165*. W PRL wszystkie przedsięwzięcia były zobowiązane do niezwłocznego informowania SB o pobycie obcokrajowców – w tym przypadku do KM MO w Nowym Targu.

Bardzo dokładną relację z pobytu konsula zawiera sporządzona kilka dni później w KM MO w Nowym Targu notatka ppor. Zbigniewa Brzezińskiego z rozmowy z dyrektorem „Polsportu” Tadeuszem Brysiem. M.in. dowiadujemy się z niej, że – co uspakajające dla SB – w spotkaniu uczestniczył również I sekretarz POP PZPR Tadeusz Wójtowicz (kierownik magazynów). Będąca w dokumentacji wizytówka personifikuje dyplomatę. Był to: *Leslie Marion Alexander Vice Consul of the United States of America*. Nie przeszkadzało, że przedstawił się jako konsul, twierdząc, że ostatnio awansował – cóż, megalomania nie jest obca również wysokim funkcjonariuszom administracji USA. Ciekawa jest charakterystyka gości: *konsul był to Mulat w wieku 33–35 lat, smukły, wysportowany, wzrost ok. 185 cm. Mówił po polsku, ale niezbyt często. Lepiej po polsku rozmawiał towarzyszący mu mężczyzna lat ok. 40–45, wzrostu ok. 170 cm, łysawy blondyn, o szerokiej twarzy i szerokim czole, twarz znamionował – jak to określił Dyr. BRYŚ – bardzo inteligentnego kierowcę, sekretarza – adiutanta, lub coś w tym stylu.*



Sugestię konsula, aby umożliwiono mu obejrzenie zakładu, zbyto troską o zapewnienie tajemnicy handlowej. Udostępniono mu tylko przegląd aktualnej produkcji na sali konferencyjnej. Podobnie było z innymi pytaniami. Wielkość eksportu do USA – *otrzymał odpowiedź wymijającą, że pewne wie ile, skoro jest przedstawicielem tego kraju. Wielkość produkcji rocznej – uzyskał dane zawyżone. Wielkość eksportu – uzyskał dane zawyżone, bez udziału poszczególnych krajów.* W rozmowie z funkcjonariuszem SB dyrektor Bryś nie ukrywał, że – jego zdaniem – celem wizyty nie było zapoznanie się z eksportującym do jego kraju producentem – przecież w sierpniu tego roku zakład wizytował prezydent kupującej narty firmy z USA – *Dyrektor przypuszcza więc, że albo była to wizyta w celu wyłudzenia za darmo nart – z czym spotkał się już kilkakrotnie w swojej karierze zawodowej – albo miała na celu inne zadania.* Interesujące konsula dwie pary nart, otrzymał jako prezent. Przy wyborze wykazał się dużą ich znajomością. W notatce nie brak też innych szczegółów: *Po wybraniu nart Dyr. BRYŚ poczęstował gości kawą i alkoholem (śliwownicą z Łącka). Konsul chętnie pił wódkę i wypił dość dużo, zaś „kierowca” wypił w sumie tylko ok. 1,5 kieliszka.* Żegnając się konsul zaprosił zarówno dyrektora, jak i I sekretarza POP do odwiedzin w konsulacie w Krakowie.

Notatki SB trafiały do jednostek nadrzędnych zarówno w Nowym Sączu, jak i do centrali w Warszawie. Powstał zarys gry operacyjnej. Jej odległym celem miało być zwerbowanie dyplomaty amerykańskiego do współpracy z komunistycznym wywiadem polskim. Etapem pośrednim byłoby zaaranżowanie sytuacji, w której to wywiad amerykański werbuje dyrektora T. Brysia. Jednym z elementów tej gry było pozyskanie Brysia do współpracy z SB jako tajnego współpracownika (TW).

Z uwagi na rangę sprawy bezpośredni kontakt z Brysiem nawiązał osobiście zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Nowym Sączu ppłk Józef Schiller, który rozmawiał z nim 11.03.1977 r. Celem było ustalenie możliwości nawiązania bliższego kontaktu z konsulem USA. Do tej pory stroną inicjującą był konsulat. M.in. zapraszał Brysia na uroczystości dwustulecia USA. Uzgodniono, że w drugiej połowie marca T. Bryś złoży wizytę konsulowi L. M. Alexandrowi, wręczy mu drobny upominek, np. ciupagę. Już cztery dni później mamy informację, że Bryś umówił się telefonicznie na spotkanie z konsulem na 17.03.1977 r. Następnym tego było jego spotkanie z funkcjonariuszem SB 15.03.1977 r. Dopracowano wtedy szczegóły spotkania: *Nawiązując do wcześniejszej rozmowy, wspomni o zainteresowaniu konsula sprawami handlowymi reprezentowanego przez niego zakładu z kontrabentami z USA, podkreśli, że realizują produkty nie tylko zimowe, ale i na lato. W formie reklamówki wręczy mu przy tym narty wodne. Ten upominek został wybrany celowo – zakład ma prawo a nawet obowiązek reklamować swoje towary wobec ludzi, którzy mogą mieć wpływ na sprawy handlowe. To się robi na całym świecie i nie powinno wzbudzić u konsula podejrzeń w stosunku do „BT”. W przypadku rozwinięcia się rozmowy – np. przy kawie, czy kieliszku alkoholu „BT” wyrazi nadzieję, że w drodze np. do Zakopanego, konsul nie omieszka go ominąć.* Odnotowano przy tym, że – jeśli konsul wyrazi chęć dalszych kontaktów – należy Brysia pozyskać jako TW.



Warto tu zaznaczyć, że w trakcie tego spotkania T. Bryś przekazał – zlecone mu na poprzednim spotkaniu – odręczne notatki nt. jego spotkań z Andrzejem Chileckim w latach 1962 i 1963 oraz nt. siostry żony (przebywającej poza granicami kraju). Temat A. Chileckiego wymagałby szerszego omówienia – niemożliwego tu z uwagi na ograniczenia objętości tekstu. Wspomnę tylko, że był to „uciekier” z PRL, zamieszkały wówczas w Austrii, podejrzewany przez władze PRL o wszystkie możliwe „nieczne czyny”, jak współpraca z radiem „Wolna Europa” i wywiadem USA. Dodam jeszcze, że w 1968 r. T. Bryś zeznawał jako świadek Prokuratury Wojskowej w jego procesie.

Ponieważ sytuacja – zdaniem SB! – rozwijała się pomyślnie, już 16.03.1977 r. przystąpiono do kompletowania dokumentacji związanej z werbunkiem T. Brysia na TW. Zakładano pozyskanie *w oparciu o motywy patriotyczne*. Formalne przeszkody – T. Bryś był członkiem PZPR – pokonano bez problemów. W tym samym dniu I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Henryk Kostecki *wyraził zgodę na pozyskanie „BT”*.

Kolejnym dokumentem jest więc – przyjęte przez ppłk. J. Schillera – sporządzone odręcznie zobowiązanie: *Ja Tadeusz Bryś zobowiązuje się do współdziałania ze Służbą Bezpieczeństwa w celu przeciwdziałania wrogim poczynaniom obcych służb specjalnych przeciwko naszemu krajowi. Fakt ten zobowiązuje się zachować w absolutnej tajemnicy. Relacje z moich spostrzeżeń na piśmie będą podpisywał p.s. „Marzec”*. Jakie cele miała na uwadze SB przystępując do werbowania T. Brysia?

Dotarcie do pracowników Konsulatu USA w Krakowie poprzez nawiązanie kontaktów z v-ce Konsulem Leslie Marion Aleksandrem, celem zapewnienia kontroli działalności i zainteresowań tej placówki szczególnie terenem Podhala.

Dążyć do zainteresowania L.M. Aleksandra osobą samego t.w. pod kątem uznania go za kandydata posiadającego predyspozycje do wykorzystania go przez sł. specjalne USA.

Gromadzić materiały kompromitujące L.M. Aleksandra mogące w perspektywie zapewnić możliwość podjęcia z nim bezpośredniego dialogu przez naszą służbę.

Szczegóły wizyty T. Brysia w konsulacie USA znamy z relacji, jaką 21.03.1977 r. złożył prowadzącemu go oficerowi SB ppłk. J. Schillerowi. Konsul był zdziwiony wizytą. Zapytał wprost Brysia, czy ten ma do niego jakąś sprawę do załatwienia, np. wizę? Kurtuazyjna rozmowa przebiegła w miłej atmosferze. Bryś podarował konsulowi przywiezione narty wodne, a ten zaprosił go na obiad do „Staropolskiej” (obok konsulatu). Konsul wyraził też zainteresowanie zakupem w „Polsporcie” nart dla żony – mieszkającej w USA. Te, Bryś obiecał jako prezent. W notatce jest też wyjaśnienie Brysia, o formalnych trudnościach przy sprzedaży – przypominające nam realia PRL – o których wolał nie informować konsula. W sklepie przykładowo ceny były o 18% niższe niż w państwowej sieci detalicznej, jednak nie było tam sprzedaży dla klientów indywidualnych, tylko dla organizacji sportowych i społecznych; nie mówię już o tym, że modelu, który podarował konsulowi, nie było w sklepie. Przepisy dewizowe nie zezwalały na sprzedaż cudzoziemcom za złotówki, natomiast za dewizy. Wytwórnia Nart też nie mogła. Musiałaby to uczynić



za pośrednictwem centrali handlu zagranicznego. To, jak łatwo się domyślić, trwałoby miesiącami.

Prowadzący rozmowę ppłk J. Schiller poinstruował Brysia, aby z *nawiązaniem kolejnego kontaktu z interesującą nas osobą się nie spieszył. Powinien odczekać minimum 3 – 4 tygodnie – być może, że w tym czasie Alexander sam zasygnalizuje swą obecność.*

Kilka zdań o głównych bohaterach tego tekstu (w dużym skrócie na podstawie dokumentacji SB).

**Wicekonsul Leslie Marion Alexander** – ur. 9.11.1948 r. w Niemczech, wykształcenie wyższe ekonomiczne, żonaty, jedno dziecko; do Krakowa na stanowisko wicekonsula przybył 3.09.1976 r., poprzednio był w Gujanie i w Norwegii; Mulat o korzystnej aparycji, zawsze starannie ubrany, inteligentny, spostrzegawczy; człowiek bardzo towarzyski, lubiący się bawić, prawie kobietom komplementy i być przez nie podziwiany; miał o sobie wysokie mniemanie, nie utrzymywał szerokich kontaktów towarzyskich; w ocenie drugiego wicekonsula, w konsulacie niewiele miał do roboty i był faktycznie drugim obok konsula pracownikiem reprezentacyjnym; jest kilka przesłanek, że mógł być pracownikiem (lub współpracownikiem) jednej ze służb specjalnych USA i prowadzić działalność wywiadowczą przeciwko PRL; prawdopodobnie za pośrednictwem polskiego pracownika konsulatu (xxx) [dla osób, których dane personalne nie są istotne dla tego tekstu, przyjąłem anonimizację – WS] sprzedawał na czarnym rynku dolary.

**Dyrektor Tadeusz Bryś** – ur. 10.10.1927 r. we Lwowie; żonaty; poprzednie miejsca pracy: 1947–1949 – Nadleśnictwo Wleń (praktykant), 1949–1952 – Nadleśnictwo Śnieżka (leśniczy), 1952–1956 – Wyższa Szkoła Rolnicza w Poznaniu (student), 1957–1964 – Wytwórnia Nart Zakopane (kierownik techniczny, naczelný inżynier, zastępca dyrektora ds. technicznych), 1965–1972 – Zjednoczenie Przemysłu Sportowego Warszawa (zastępca dyrektora); ze względu na swój poziom intelektualny i zajmowane stanowisko w hierarchii społecznej był partnerem równorzędnym dla L. M. Alexandra; częste wyjazdy za granicę, znajomość języka niemieckiego a także pobyt w RFN siostry jego drugiej żony wskazują na atrakcyjność jego osoby dla obcych służb specjalnych; warto tu wspomnieć, że chęć współpracy T. Brysia z SB nie była dla niej czymś nowym. W 1970 r. był rejestrowany przez Wydział II Komendy Stołecznej MO jako kontakt operacyjny ps. „Halny”. Odbyto z nim kilka spotkań (jak wynika z materiałów operacyjnych, z dość miernym skutkiem), lecz z uwagi na zmianę miejsca pracy i zamieszkania (przeszedł do Wytwórni Nart w Szafarach) współpracę zakończono, a dokumentację złożono w Wydziale „C” KS MO. Można sięgnąć do lat wcześniejszych. Oto relacja zastępcy komendanta miejskiego MO ds. Bezpieczeństwa w Zakopanem ppłk. Jana Roszkowicza dotycząca lat 1957–1964 (kiedy T. Bryś mieszkał w Zakopanem): *Tadeusz Bryś przez okres pobytu na terenie Zakopanego był aktywnym członkiem PZPR. Działał w Komisji Sportu KM PZPR oraz w Polskim Związku Narciarskim. Nie był wykorzystywany w charakterze źródła informacji, utrzymywałem z nim natomiast kontakt charakteru towarzyskiego. Nie wykluczało to w pojedynczych wypadkach sporządzania notatki z rozmowy na interesujące nas tematy dot.*



*spozstrzeżeń o zachowaniu się w kk ekipy sportowej, z którą tow. Bryś wyjeżdżał, lub spozstrzeżeń dotyczących zakopiańczyków przebywających w kk na paszportach konsularnych.*

Pewne światło na temat, kto był inicjatorem „kontaktu charakteru towarzyskiego”, rzuca notatka sporządzona 26.09.1961 r. przez tegoż zastępcę komendanta KM MO ds. Bezpieczeństwa, wówczas jeszcze w stopniu kapitana: *W dniu dzisiejszym zgłosił się do mnie tow. Roman [Tadeusz] Bryś inżynier – kierownik Wytwórni Nart w Zakopanem, który poinformował mnie, że w dniach od 8 – 20 bm. przebywał w Austrii i chce się podzielić ze mną pewnymi ciekawymi spozstrzeżeniami.* Spozstrzeżenia były rozmaite: od takich, że wjeżdżając do Wiednia widział wykopy – *Przypuszcza, że mogą to być wykopy pod przyszłe schrony*, do innych typu *widział tam ob. (xxx) dawną barmankę z „Watry” w Zakopanem, która w/g słów Chileckiego „oddaje się każdemu za otrzymanie kolacji i noclegu.* Pozostała część kilkustronicowej notatki dotyczy wyłącznie A. Chileckiego (nic dziwnego, że pochodzi z jego akt).

Osoby te objęto rutynowymi działaniami SB. Co do T. Brysia (wówczas już TW), rozpoczęto zbieranie różnorodnych informacji o nim, jego żonie, b. żonie, dzieciach. Przewidziano nawet założenie podsłuchu telefonicznego w jego mieszkaniu. W przypadku konsula zastosowano pełną kontrolę operacyjną na terenie całego województwa nowosądeckiego. Podczas pobytu w zakopiańskich hotelach (w okresie XII 1976 – III 1977 sześciokrotnie korzystał z hoteli „Orbis” – „Kasprowy” i „Giewont”) – używając żargonu SB – *był zabezpieczony operacyjno-technicznie.* Jednym z efektów tego jest zapis: *W jednym przypadku uzyskano materiały kompromitujące dot. zbliżenia intymnego pomiędzy dyplomatą, a obywatelką [XXX]. W chwili obecnej są w opracowaniu.*

Nadmienię jeszcze, że warszawska centrala SB zamierzała wykorzystać TW ps. „Marzec” do prowadzonych wobec L. M. Alexandra *ofensywnych działań operacyjnych krypt. „Adwersarz”.* W sprawie tej delegowano do Nowego Sącza por. Czempińskiego.

Owocną współpracę przerwało odwołanie wicekonsula L. M. Alexandra z Krakowa. Czy to efekt działań wywiadu USA?

Notatka z lutego 1978 r. podaje już zupełnie inną obsadę personalną konsulatu USA w Krakowie: Pazdral Nuel Logan (ur. 17.11.1934 r.) – konsul, Walsh Cornelius Calnan (ur. 18.09.1948 r.) – wicekonsul ds. prasy i kultury, Vick Michael Ray (ur. 2.12.1949 r.) – wicekonsul ds. wizowych. W notatce tej prócz zwyczajnych charakterystyk dyplomatów nie brak oczywiście ich fotografii (bardziej lub mniej gustownych).

Współpracę z T. Brysiem SB oceniano bardzo pozytywnie. *W okresie współpracy tj. od marca 1977 – lutego 1980 r. odbyto z TW 33 spotkania. W większości przypadków TW „MARZEC” sporządzał informacje pisemne na stawiane mu zadania. [...] Wartość przekazywanych informacji pod względem operacyjnym była dobra. Uzyskano szereg ciekawych i szczegółowych opisów, zdarzeń, spotkań, uroczystości a także charakterystyk osób pozostających w zainteresowaniu Służby Bezp. TW „Marzec” nie był wynagradzany finansowo. Arkusz wypłat i świadczeń rejestruje jedynie prezenty na łączną kwotę 11.803 zł. Były to przeważnie*

butelki koniaku. Po wyjeździe konsula L. M. Alexandra z Krakowa – pomimo prób czynionych ze strony T. Brysia – nikt z pracowników konsulatu USA nie wykazywał zainteresowania kontaktem z nim. W 1980 r. *biorąc pod uwagę ograniczenie możliwości operacyjnych TW, jak również przynależność partyjną, a także wysoką funkcję zawodową* - formalnie współpracę zakończono, a całą dokumentację złożono w archiwum Wyd. „C” w Nowym Sączu.

Przy opracowaniu tekstu korzystałem z dokumentów SB zgromadzonych w BUIAD krakowskiego oddziału IPN; tekst kursywą – cytaty z dokumentów IPN].



Rys. Emilia Voit



MAREK ST. FRYŻLEWICZ

## **Działalność klubów radnych w samorządzie miasta Nowego Targu w 1925 i 2010 r. w świetle „Regulaminu Koła Radziecko-Mieszczańskiego” i Statutu Miasta Nowy Targ**

Kluby radnych, działające w ramach Rady Miasta, są strukturami znanymi już w samorządach II Rzeczypospolitej.

W ramach odkrywania kolejnych, ciekawych, a nieznanych do tej pory kart z historii miasta Nowego Targu, zainteresował mnie znajdujący się w zbiorach Muzeum Podhalańskiego PTTK w Nowym Targu dokument zatytułowany „Regulamin Koła Radziecko-Mieszczańskiego powołanego do życia w marcu 1923 roku z inicjatywy byłego posła na Sejm ustawodawczy P. Józefa Rajskiego Burmistrza Miasta Nowego Targu”. Dokument ten, z którym warto zapoznać się w całości, szczególnie w roku, w którym obchodzimy jubileusz dwudziestolecia odrodzonego w 1990 r. samorządu terytorialnego w Polsce, określa zasady działania „koła radziecko-mieszczańskiego”, będącego w dzisiejszych czasach odpowiednikiem Klubu radnych, w którym zrzeszają się radni w ramach partii politycznej, stowarzyszeń lub z własnego wyboru, aby skuteczniej działać w samorządzie na forum Rady Miasta. W działającej przed 85 laty w Nowym Targu Radzie Miasta, liczącej 48 radnych, oprócz koła radziecko-mieszczańskiego istniały jeszcze trzy koła reprezentujące po wyborach do Rady Miejskiej w 1922 r. partie polityczne, które przedstawia poniższa tabela:

Stronnictwo	Mandaty	
	liczba	%
PSL „Piast”	21	43,8
Chadecja	12	25,0
Stronnictwo Katolicko-Ludowe	3	6,2
PPS	1	2,1
Związek Ludowo-Narodowy	2	4,2
Bezpartyjni	5	10,4
Syjonіści	4	8,3
Razem	48	100,00

Koło, zwane przeze mnie w skrócie „mieszczańskim”, zrzeszało członków Rady Miejskiej Królewskiego Wolnego Miasta Nowego Targu, należących do stanu mieszczańskiego oraz tych, których przyjęło do swojego grona. Repre-

zentowało ono w Radzie „mieszczan wyznania chrześcijańskiego we wszystkich sprawach dotyczących ich interesów oraz całokształtu dobra gminnego, państwowego i narodowego”.

W regulaminie Koła mieszczańskiego, który publikuję poniżej, podane są w sposób prosty, czytelny i zrozumiały wszystkie zasady działania, skład, prawa i obowiązki członków, sposób wyboru władz i ich obowiązki, zasady zwoływania i prowadzenia posiedzeń, dyskusji i głosowań, ich regulamin i zasady reprezentowania Klubu na posiedzeniach Rady oraz na zewnątrz a także kary dyscyplinarne za udowodnioną „szkodliwą działalność, niedyskrecję oraz złamanie obowiązującej solidarności”. Do rozpatrzenia i polubownego załatwienia „wszelkich nieporozumień, sporów wewnętrznych lub osobistych, zaszłych pomiędzy członkami” Klub powoływał Sąd honorowy. Czytając omawiany regulamin ma się wrażenie, że wszystkie jego zapisy służą pozytywnemu i skutecznemu działaniu w Radzie Miasta, podporządkowanemu społeczności lokalnej, a szczególnie tej grupie, którą klub reprezentował, tzn. mieszczaństwu.

Moim zamiarem było porównanie działalności obecnego klubu czy klubów radnych z działalnością klubu z okresu międzywojennego, od którego dzieli nas prawie wiek i kilka pokoleń, ale jest to, jak się okazuje bardzo trudne, lub prawie niemożliwe – i to z prozaicznego powodu. W obecnej Radzie Miasta Nowego Targu kadencji 2006–2010 żaden z działających klubów radnych, a więc:

Podhalańska Wspólnota Samorządowa zrzeszająca 8 radnych,

Klub Radnych „Niezależni” – 3 radnych,

Klub Radnych „Nowotarżanie i PiS” – 3 radnych,

Klub Radnych „Nowotarżanie” – 4 radnych,

Klub Radnych „PiS” – 3 radnych,

nie posiada własnego pisemnego regulaminu, dlatego też z konieczności z zapisami regulaminu Koła mieszczańskiego z okresu międzywojennego można porównać tylko ogólne zapisy ze „Statutu Miasta Nowego Targu”, przyjętego Uchwałą Rady Miasta z dnia 30 kwietnia 2003 r. Rozdział VII tego dokumentu zawiera „Zasady działania klubów radnych”. Są one uszczegółowione w paragrafach 108–115, które brzmią następująco:

## Rozdział VII

### Zasady działania klubów radnych

#### § 108

Radni mogą tworzyć kluby radnych, według kryteriów przez siebie przyjętych.

#### § 109

1. Warunkiem utworzenia klubu jest zadeklarowanie w nim udziału przez co najmniej 3 radnych.
2. Powstanie klubu musi zostać niezwłocznie zgłoszone Przewodniczącemu Rady.
3. W zgłoszeniu podaje się:
  - 1) nazwę klubu,
  - 2) listę członków,
  - 3) imię i nazwisko przewodniczącego klubu.



4. W razie zmiany składu klubu lub jego rozwiązania przewodniczący klubu jest obowiązany do niezwłocznego poinformowania o tym Przewodniczącego Rady.

#### § 110

1. Kluby działają wyłącznie w ramach Rady.
2. Przewodniczący Rady prowadzi rejestr klubów.

#### § 111

1. Kluby działają w okresie kadencji Rady. Uplyw kadencji Rady jest równoznaczny z rozwiązaniem klubów.
2. Klub przestaje istnieć jeżeli liczba członków spadnie poniżej 3.

#### § 112

Prace klubów organizują przewodniczący klubów, wybierani przez członków klubu.

#### § 113

1. Kluby mogą uchylać własne regulaminy.
2. Regulaminy klubów nie mogą być sprzeczne ze Statutem Miasta.
3. Przewodniczący klubów są obowiązani do niezwłocznego przedkładania regulaminów klubów Przewodniczącemu Rady.
4. Postanowienie ust. 3 dotyczy także zmian regulaminów.

#### § 114

1. Klubom przysługują uprawnienia wnioskodawcze i opiniodawcze w zakresie organizacji i trybu działania Rady.
2. Kluby mogą przedstawiać swoje stanowisko na sesji Rady wyłącznie przez swych przedstawicieli.

#### § 115

Na wniosek przewodniczących klubów Burmistrz obowiązany jest zapewnić klubom organizacyjne warunki w zakresie niezbędnym do ich funkcjonowania.

Zawarte w aktualnym Statucie Miasta uregulowania dotyczące klubów radnych są – z powodów formalnych – tylko ramowym wyznacznikiem prawnym tych struktur funkcjonujących w ramach Rady Miasta, ale ich rola jest zasadniczo taka sama, jak w okresie II Rzeczypospolitej, chociaż kluby obecnie nie grupują już radnych według pochodzenia i statusu społecznego, a bardziej oparte są o podmioty związane z funkcjonującymi w społeczności lokalnej partiami, stowarzyszeniami lub poglądami na politykę i rozwój miasta.

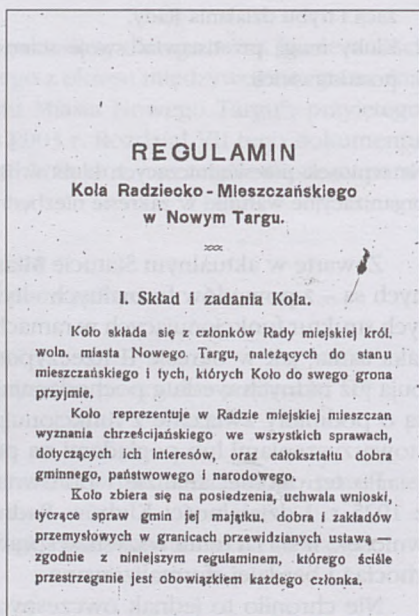
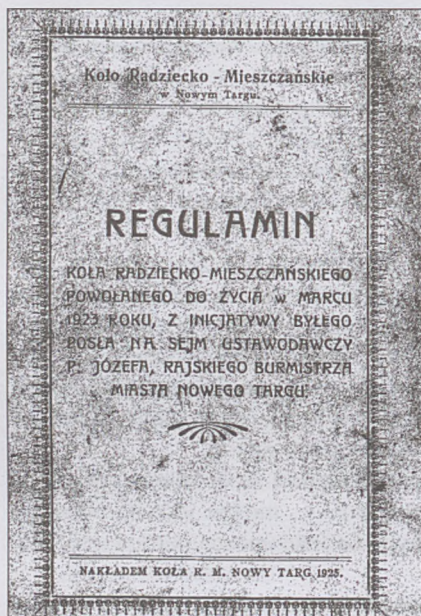
Po tej ogólnej analizie i porównaniu działalności Koła mieszczańskiego z 1925 r. i działalności Klubów Radnych z 2010 r., można jednak wysunąć wniosek, iż 85 lat temu wszystkie sprawy były bardziej unormowane i czytelne, chociaż i bardziej sformalizowane.

Nie chroniło to jednak ówczesnych władz i samorządu miejskiego przed ostrymi nieraz konfliktami i sporami, często również personalnymi. Historia lubi się powtarzać, jak głosi filozoficzna mądrość, warto więc chyba uczyć się od

naszych przodków i poprzedników, którzy działali dawno temu w samorządzie Miasta i decydowali o jego rozwoju i przyszłości.

Piszę to jako długoletni radny kilku kadencji, wybrany 27 maja 1990 r. w pierwszych demokratycznych po II wojnie światowej wyborach samorządowych, będących wynikiem solidarnościowego zrywu i przemian po częściowo wolnych wyborach 4 czerwca 1989 r., oraz jako długoletni burmistrz, a więc człowiek mający możliwość porównywania funkcjonowania miejskiego samorządu już w pięciu kadencjach. Jak wypada to porównanie, oceniam po kadencji mieszkańcy miasta w kolejnych wyborach. Warto, by przed tymi, przypadającymi jeszcze w tym roku, wyborami samorządowymi, nowo wybrani radni, którzy utworzą w Radzie Miasta Kluby Radnych, zapoznali się z przedstawionym przeze mnie regulaminem Koła mieszczańskiego z 1925 r. Może im to pomóc w dobrym funkcjonowaniu i służeniu społeczności lokalnej miasta, co jest obowiązkiem każdego radnego, który obejmując mandat ślubuje uroczyście: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców. Tak mi dopomóż Bóg!”

Tekst „Regulaminu Koła Radziecko-Mieszczańskiego powołanego do życia w marcu 1923 roku z inicjatywy byłego posła na Sejm ustawodawczy P. Józefa Rajskiego Burmistrza Miasta Nowego Targu”:





## II. Posiedzenia Koła.

Koło zbiera się na posiedzenia, ile razy zajdzie tego potrzeba, niemniej jednak zbiera się przed każdym posiedzeniem plenarnym Rady miejskiej na wezwanie przewodniczącego lub jego zastępcy. Posiedzenia Koła odbywają się zazwyczaj w sposób poufny tj. zasadniczo obowiązują wszystkich członków tajemnica, o ile zaś dotyczą dobra gminnego, mogą mieć charakter jawny.

## III. Zwolywanie posiedzeń.

Posiedzenia zwołuje przewodniczący, lub jego zastępca, a wrazie przeszkody także burmistrz miasta, o ile do Koła Radziecko - Mieszczańskie należy. — Zwołanie w inny sposób posiedzenia jest nieważne.

Przewodniczący obowiązany jest zwoływać posiedzenia Koła, jeżeli tego zażąda przynajmniej  $\frac{1}{3}$  część członków lub każdorazowo urzędujący burmistrz.

O posiedzeniach Koła zawiadamia przewodniczący wszystkich członków przynajmniej na parę godzin przed odbyć się mającym posiedzeniem z zapowiedzeniem dnia, godziny, miejsca, oraz z wymienieniem odnośnego porządku obrad.

Każdy członek winien zawiadomienie potwierdzić własnoręcznym podpisem.

## IV. Komplet.

Koło Radziecko Mieszczańskie nie może powziąć uchwały, jeżeli więcej niż połowa członków nie jest obecna na posiedzeniu.

Do uchwały, dotyczącej wyboru przewodniczącego, zastępcy, sekretarza i skarbnika, potrzebna jest ilość  $\frac{2}{3}$  członków Koła, czyli tzn. komplet zwiększony w stosunku do liczby członków.

## V. Prawa i obowiązki.

Każdy członek ma prawo i obowiązek brać udział we wszystkich obradach i ewentualnie także w komisjach i wypełniać chętnie swe obowiązki, ciążące na nim, jako radnym, z ustawy gminnej.

Każdy członek obowiązany jest ściśle stosować się do raz powziętych uchwał i dbać o dotrzymanie tego obowiązku, który ma być wyrazem zwartej solidarności Koła.

W szczególności zaś obowiązany jest przemawiać i głosować tak na komisjach, jakoteż na plenum Rady, za powziętymi uchwałami Koła, oraz za wnioskami, postawionymi przez przewodniczącego lub jego zastępcę, albo desygnowanego przez Koło mowcę, chociażby nie uchwalonemi poprzednio przez Koło.

O ileby któryś z członków niemógł solidaryzować się z uchwałami Koła, w takim razie przysługuje mu prawo wstrzymania się od głosowania na pełnej Radzie

miejskiej, atoli pod żadnym warunkiem nie może głosować przeciw wnioskowi Koła.

Członek Koła, niejawny się na 3-ch z rzędu posiedzeniach bez należytego usprawiedliwienia swej nieobecności, może być z grona Koła wykluczony.

Również pozbawiony być może członkostwa ten, któremu udowodniona zostanie szkodliwa działalność, niedyskrecja, oraz złamanie obowiązującej solidarności.

Wniosek o wykluczeniu członka winien być umieszczony na porządku dziennym obrad, a uchwała zapisać może przy zwiększonym komplecie. (Art. IV).

Z chwili, kiedy którykolwiek z członków Koła przestaje być radnym, traci temsamem prawo członkostwa.

## VI. Obowiązki przewodniczącego.

Prawo przewodniczenia na posiedzeniach przysługuje przewodniczącemu lub jego zastępcy, a w razie przeszkody, zachodzącej co do obydwóch, także burmistrzowi lub jego zastępcy, o ile należą do Koła.

Przewodniczący otwiera i zamyka posiedzenia, kieruje obradami i przestrzega porządku zebrania.

Przewodniczącemu przysługuje prawo upomnienia każdego członka Koła, przekraczającego lub pomijającego regulamin, oraz prawo wzywania mowcy do porządku, a nawet odebrania mu głosu.

## VII. Ukonstytuowanie.

Koło Radziecko-Mieszczańskie wybiera ze swego grona przewodniczącego, zastępcę, sekretarza i skarbnika i ewentualnie zastępców dwóch ostatnich którzy tworzą Wydział wykonawczy.

Pierwsze wybory odbywają się pod przewodnictwem najstarszego wiekiem członka, a głosowanie odbywa się w zasadzie sposobem kartkowym, o ile zebranie nie powoła odmienną uchwałę.

W ten sposób wybrani: przewodniczący, jego zastępca, sekretarz i skarbnik urzędują aż do czasu trwania kadencji Rady miejskiej danego okresu wyborczego.

W razie wcześniejszego ustąpienia jednego z powyższych członków następuje dodatkowy wybór uzupełniający.

Z każdego posiedzenia sporządza sekretarz protokół, który ma zawierać liczbę, datę posiedzenia, nazwiska obecnych, nazwiska sprawozdawców lub wnioskodawców, istotną treść powziętych uchwał, wynik głosowania, interpelacje i t. p.

Posiedzenie rozpoczyna się odczytaniem protokołu i przedłożeniem przez przewodniczącego porządku obrad. Protokół stwierdzony ma być podpisem przewodniczącego i sekretarza.

## VIII. Dyskusja i głosowanie.

Każdy, członek ma prawo zabierania głosu udzielonego mu przez przewodniczącego.

Głosowanie odbywa się analogicznie, jak to przewiduje ustawa gminna.

Do ważności uchwał potrzebna jest co najmniej połowa obecnych na posiedzeniu członków, należących do Koła, bez przewodniczącego. — W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

Jeżeli przewodniczący sądzi, że powzięta uchwała jest sprzeczna z obowiązującymi ustawami, lub przekracza zakres działania Koła, może w porozumieniu się z burmistrzem tę uchwałę zawiesić, obowiązany jest jednak o decyzji tej Koło powiadomić.

Z zasady przewodniczący lub tegoż zastępca, oraz desygnowany przez Koło mowca, przemawia w imieniu Koła na posiedzeniach Rady, przedstawia i uzasadnia uchwalone przez Koło wnioski, dopilnowuje członków, aby w duchu powziętych uchwał przemawiali i głosowali.

## IX. Reprezentacja.

Przewodniczący wraz z resztą członków Wydziału wykonawczego reprezentuje Koło na zewnątrz i stara się, aby wszyscy członkowie Koła harmonizo-

wali się w swych poglądach tak pod względem samych spraw urzędowych, jakoteż i osobistych, dbając temsamem o powagę i znaczenie Koła.

Wszelkie nieporozumienia, spory wewnętrzne lub osobiste, zasze pomiędzy członkami, mają być załatwione polubownie przez Sąd honorowy, wybrać się na ten wypadek mający z pośród członków w sposób ustawowy.

## X. Postanowienia końcowe.

Regulamin niniejszy nabiera ważności po odczytaniu i przyjęciu go przez Koło przy komplecie co najmniej  $\frac{3}{4}$  ilości członków i po podpisaniu przez członków po każdorazowym nowem ukonstytuowaniu się Koła.

Nowy Targ, dnia \_\_\_\_\_ 19\_\_

## Źródła:

„Regulamin Koła Radziecko-Mieszczańskiego powołanego do w marcu 1923 roku, z inicjatywy byłego posła na Sejm ustawodawczy P. Józefa Rajskiego Burmistrza Miasta Nowego Targu” – Nowy Targ, 1925 r.

„Statut Miasta Nowy Targ” – 2003 r.

„Dzieje Miasta Nowego Targu”, Nowy Targ 1991.

Inf. własna.



WŁADYSŁAWA FUDALEWICZ-NIEMCZYK  
HERMAN BELDEGRIN

## Wrześniowa „uciekinierka”

Koniec wakacji 1939 r. Niespokojnie. Część mieszkańców Nowego Targu pełna obaw. Zaczął się pobór rezerwistów do wojska. Letnicy opuszczali Podhale, niepokój narastał, oklejaliśmy paskami papieru okna, przygotowywaliśmy opatrunki. Słowacja – najbliższy nasz południowy sąsiad – 14.03.1939 r. została autonomicznym państwem zależnym od hitlerowskich Niemiec, rządzonej przez ks. Józefa Tiso, który wprowadził faszyzm. Wielu młodych Słowaków przywędrowało wtedy do Nowego Targu. Część naszej młodzieży oczekiwała wojny. Nastawiona patriotycznie, była pewna, że szybko zwyciężymy Niemców, jesteśmy wszak „silni, zwarci, gotowi”. Śpiewaliśmy:

Nikt nam nie weźmie nic  
Nikt nam nie zrobi nic  
Bo z nami Śmigły, Śmigły Rydz.

Byliśmy pewni, że pomogą nam Francja i Anglia.

W nocy z 31 sierpnia na 1 września wiele osób nie spało, czuwało. Słychać było stałe dudnienie. Wczesnym rankiem usłyszeliśmy huk. Wybiegliśmy z domów. Nad Nowym Targiem przeleciał samolot z czarnymi swastykami. Zbombardował dworzec kolejowy. W mieście zrobił się wielki ruch. Wiele rodzin przygotowywało się do opuszczenia miasta.

W niniejszym artykule opisujemy uciekinierkę mieszkańców Nowego Targu z dwóch rodzin: chłopskiej i żydowskiej.

Moja chłopska rodzina 1 września 1939 r. (piątek) od wczesnego rana sprzątała oborę (tak nazywaliśmy podwórze). W przeddzień – w czwartek do późnego wieczoru zwoziliśmy z pól zboże (głównie owies) w snopach i układaliśmy w stodole, nad stajnią (tak nazywano pomieszczenie z krowami, koniem, owcami, kozami). Teraz zamiataliśmy (rodzice i czworo dzieci w wieku od 13 do 20 lat) drapakowymi miotłami słomę, zbieraliśmy „kłóska”, a stadko kur wydziobywało ziarna. Nic nie mogło się zmarnować. Rodziny rolnicze – chłopcy – byli samowystarczalni, żywili się płodami swojej ziemi. W pewnym momencie Mama mówi: „Oho!”. Radio podaje: „Przeszedł, przeszedł”. To mówił spiker radiowy Tadeusz Bocheński, natomiast Ojciec powiedział: „Wojna” i pobiegł do domu, z którego wyniósł szablę, pamiątkę po służbie wojskowej (9 lat w wojsku austriacko-węgierskim, w tym na froncie italiańskim), by wrzucić



ją do gnojówki, aby nie było żadnej broni w domu. Z przygranicznych wiosek orawskich zjeżdżały furmanki wyładowane po brzegi różnymi rzeczami i kierowały się na Chabówkę. Rodzice postanowili, że z domu się nie ruszą, ale dwie córki: Stasia – 18 lat i ja – 16 lat pójdą w Gorce do przyjaciela Ojca z wojska (Ojciec miał rangę „Felwebel”) – wójta w Ochotnicy Górnej. Tam miałyśmy przetrwać te kilka dni, w czasie których Niemcy zostaną odparci. Starszy brat Jan – 20 lat poszedł szukać swojej jednostki wojskowej. Nas do Ochotnicy miała zaprowadzić zaprzyjaźniona z nami Różia, służąca rodziny żydowskiej, mieszkającej w naszej kamienicy przy ul. Waksmundzkiej.

Z domu wyszliśmy około 7.00, bez żadnego bagażu, jedynie z paroma kanapkami, i udałyśmy się w stronę Turbacza. Po drodze spotkałyśmy bardzo dużo takich samych jak my uciekinierów. Wiele rodzin kierowało się od wczesnych godzin rannych w stronę dworca kolejowego, aby pociągiem wyruszyć do Krakowa, dopóki jeszcze stoi most kolejowy na Dunajcu. Na Turbaczu tłumy. Nie wiem, dlaczego nie poszliśmy do Ochotnicy Górnej na Ustrzyk. Po paru godzinach pobytu na szczycie zeszliśmy z grupą nowotarzan do Poręby i Mszany Dolnej, gdzie przenocowaliśmy w szkole powszechnej, leżąc pokotem na podłodze w klasach. Rankiem ruszyliśmy dalej, przez Bochnię i Brzesko do Tarnowa, gdzie podziwialiśmy piękny dworzec. Szliśmy głównymi drogami, poboczami. Środkiem ciągnęły furmanki wyładowane dorobkiem i ludźmi, często z małymi dziećmi. Czasem przejechał samochód, ale im dalej, tym rzadziej, drogą zaś ciągnęły tłumy uciekinierów. Coraz więcej sklepów było zamkniętych. Z Tarnowa skręciliśmy na północny-wschód i szliśmy przez Mielec, Baranów Sandomierski, Tarnobrzeg, Rozwadów a po przekroczeniu Sanu w Sudolach skierowaliśmy się na Janów Lubelski. Po paru dniach wędrowki utworzyła się dziesięcioosobowa grupa. Szła z nami samotna, starsza kobieta i około pięciu mężczyzn – członków Orkiestry Strażackiej z Nowego Targu, którzy byli głównie pracownikami magistratu – Straży Miejskiej. Pamiętam, jak w Okocimiu staraliśmy się wyciągnąć z dna kadzi pozostałe tam drożdże, aby upiec chleb z mąki darowanej nam przez okolicznych mieszkańców. Udało się. Bardzo się cieszyliśmy. Pogoda była wyjątkowo piękna. Ciepło, nawet w nocy. W dzień – wspaniałe słońce. Pod wieczór skręciliśmy z głównej drogi na polne ścieżki, szukając miejsca na noclegi w kopakach siana, wśród snopków pszenicy i owsa. Czasem byliśmy goszczeni przez mieszkańców wsi. Spaliśmy w stodołach czy szopach i korzystaliśmy z gorących blach kuchennych, aby upiec placki „moskole” lub ugotować zacierkę.

W Janowie Lubelskim zastało nas bombardowanie. Byliśmy przerażeni, gdy konie – przepiękne ogiery – łamały boksy, uciekając ze stajen w różnych kierunkach. My chowaliśmy się w rowach, w słonecznikach, naciach ziemniaków. Urzekały nas obfite plony i widzieliśmy różnicę w urodzajach między glebami górskimi, skalistymi a dające bogate plony czarnoziemami i lessami. Czasem obserwowaliśmy walki myśliwców i cieszyliśmy się, gdy nasze polskie zwyciężały. W pierwszych dniach wędrowki tłum na ulicach był gęsty, potem stopniowo się przerzedzał. Po drodze spotykaliśmy znajomych, np. dr. Tadeusza Krupińskiego z dziesięcioletnim synkiem Tadzim, późniejszym lekarzem w Nowym Targu oraz grupę Słowaków, którzy koniec wakacji spędzali w Nowym Targu.



Uciekinierzy rozdzielali się na różne drogi. Zatrzymywali się u znajomych lub wracali do domów. Większość kierowała się na wschód – przez Dębicę, Rzeszów, Lwów – ku granicy z Rumunią. Taką trasą aż do Zakliczyna szedł mój starszy brat Jan, który po dwóch miesiącach wrócił z granicy do domu.

Do Kraśnika trafiliśmy tuż po bombardowaniu. Zatrzymaliśmy się u gościnnej rodziny w stodole, a kobiety poszły do kuchni ugotować zupę z ziemniaków ukopanych w polu. Wyglądając przez okno zobaczyłam, jak kilka osób biegnie przez podwórze pod strzechę i tuli się do ścian domu. Wśród nich była też moja siostra. To niemieckie sztukasy, lecąc nisko, siekły do ludzi. Na szczęście nikogo wtedy nie trafili. Ale nie zawsze tak było. Odgłosy armatnie, które nam towarzyszyły, najpierw słabe, potem coraz mocniejsze, dawały znać, że Niemcy są coraz bliżej. I rzeczywiście byli – w drodze z Kraśnika do Lublina przejechali koło nas na motorach. Nic nam nie zrobili, a my szliśmy dalej jako jedyna grupka uciekinierów. Nagle bombardowanie. Byliśmy na przedmieściu Lublina. Przed nami młyn. Wpadliśmy do niego i przeczekaliśmy. Była to niedziela 10 września. Mieliśmy za sobą dziesięć dni wędrówki. W piwnicy znaleźli nas właściciele i zaproponowali, że zabiorą nas furmanką do Rudnika. Gdy tam dotarliśmy, parę koni i furmankę zarekwirowali Niemcy. Miasto było w ruinie. Widok przerażający. Pełno żołnierzy niemieckich.

Podziękowaliśmy właścicielom koni i skierowaliśmy się do domu. Nie było już przed kim uciekać – jesteśmy pod okupacją. Polnymi drogami szliśmy przez Kolbuszową do Mielca i Tarnowa. Po drodze widzieliśmy na furmance mecenasa Adama Szoskiego, który wracał ze Lwowa. W Mielcu czytaliśmy tabliczki w oknach: *Arisches Haus*. W Tarnowie dworzec był całkowicie zniszczony, pociągi jednak kursowały. Do Krakowa dojechaliśmy na platformie. Ja, szesnastolatka, nie zastanawiając się, oddzieliłam się od grupy i poszłam główną szosą do Nowego Targu. Pod wieczór, pod Myślenicami, bardzo zmęczona wspięłam się do małego, drewnianego domku i poprosiłam o nocleg. Zostałam bardzo gościnnie przyjęta przez samotnie mieszkającą starszą panią, która zajęta była układaniem pomidorów na wszystkich meblach lub pod nimi, aby dojrzały. Rano, ugoszczona śniadaniem, z darowanymi mi pomidorami ruszyłam do domu, gdzie późnym wieczorem rzuciłam się w ramiona rodziców. Był 17 września. Na drugi dzień wróciła siostra z Rózią.

Przy ul. Waksmundzkiej, w sąsiadującym z nami osiemnastowiecznym, małym, drewnianym domku mieszkała żydowska rodzina Beldegrün: matka z synem Hermanem i dwiema córkami (ojciec już nie żył). Herman tak wspomina swoją uciekinierkę:

1 września 1939 r. ok. 5.30 rano nad miastem pojawiły się dwa samoloty. Leciły bardzo wolno i nisko, z ogromnym rykiem. Budzę się, doskakuję do okna, widzę czarne samoloty, które zawracają, robią krąg nad miastem i odlatują. Wychodzę na ulicę, ludzie mówią, że to były niemieckie samoloty, które – jak się później dowiedziałem – bombardowały dworzec kolejowy i mosty. O 7.00 idę do pracy. Jest piękny, cudowny dzień, najmniejszej chmurki nie widać na niebie. W pracy dowiaduję się, że Niemcy napadły na Polskę, że ich wojska przeszły granicę polsko-czechosłowacką i przez Czarny Dunajec maszerują na Nowy Targ. A więc wojna. W zakładzie fryzjerskim, gdzie pracowałem, klien-



tów nie było. Robimy ostatnie zakupy, sklepy są zamykane. Wieść głosi, że trzeba uciekać, bowiem o miasto może rozegrać się walka. Trzeba iść w góry, przeczekać, a tymczasem nasze wojska odeprą nieprzyjacielskie siły. Ale gdzie nasze wojsko? Żadnych żołnierzy nie widać. Nawet z 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. Obecnie wiem, że w planach operacyjnych nie przewidywano, ze względów taktycznych, walki o utrzymanie miasta Nowy Targ. Pobiegłem do domu i wołam do matki, że trzeba uciekać w góry. Mama wzięła trochę chleba i wraz z moimi siostrami, które miały wówczas 15 i 13 lat, poszliśmy w kierunku Kowańca, aby przez Turbacz dojść w okolice Rabki i na wsi przeczekać dzień, dwa, zanim Niemcy nie zostaną odparci. Ja miałem wówczas 17 lat. Szliśmy na Turbacz, a tymczasem w południe wojska niemieckie podeszły do miasta. Na początku ulicy Kolejowej, koło gospodarstwa pana Szlachtowskiego ktoś oddał do nich strzał. W odwecie Niemcy rozstrzelali pana Szlachtowskiego, a chałupę spalili. Około godziny 16.30. czołgi niemieckie stały już na rynku Nowego Targu. Uważałem wówczas, że jest niemożliwością, aby Niemcy mogli sforsować taki masyw górski, jakimi był Turbacz. Przecież tutaj małą liczbą żołnierzy można było zatrzymać przeważające siły wroga, bowiem w górach Niemcy nie mogli użyć czołgów.

Pod wieczór zeszliśmy do jakiejś wioski pod Rabką i zatrzymaliśmy się u chłopca, który udzielił nam gościny. 3 września siedzieliśmy na werandzie przed chałupą i zobaczyliśmy sześciu żołnierzy niemieckich jadących na koniach. Krzyknąłem: „Mamo ja uciekam”. I tak zaczęła się moja ucieczka. Bez kawałka chleba, bez pieniędzy, bo miałem chyba ze 30 gr moich zaskórniaków, pomaszzerowałem w kierunku północno-wschodnim. Po drodze spotkałem uciekających chłopaków i razem kontynuowaliśmy marsz w kierunku Bochni. Ludzie dawali nam czasami trochę chleba, trochę mleka, trochę gotowanych kartofli; wyrwaliśmy surową marchew z ziemi, karpiele – i jedliśmy je na surowo. Czasem piekliśmy kartofle w ognisku. I szliśmy dalej w przekonaniu, że gdzieś tego Niemca zatrzymają lub że wezmą nas do wojska, tym bardziej że kilku z nas miało ukończone przysposobienie wojskowe, umieliśmy się obchodzić z karabinem, nacierać, okopywać się.

5 września byliśmy w Bochni. W mieście rozgardiasz, pełno uciekinierów, bombardowany dworzec kolejowy. Na drugi dzień spotkałem na rynku jadącego furmanką mojego wujka z Bielska-Białej, którzy wraz z ciotką, kuzynką – lat 15 i kuzynem – lat 13 jechali aż z Bielska. Uścisnęliśmy się. Wujek czuł się źle. Był poważnie chory na serce. Przeprosił mnie, że nie może mnie zabrać ze sobą, gdyż furmanka pełna, i jeden rachityczny koń ledwo ją ciągnie. Dał mi 10 zł, ucałował – i to było moje ostatnie spotkanie z nim i jego rodziną. Zginęli z rąk Niemców, nawet nie wiem, w jaki sposób. Po przejściu kilkunastu kilometrów wsiedliśmy do pociągu, który jechał z szybkością 7–10 km/h. i po kilku kilometrach zatrzymał się, bowiem przed nim jechały pociągi towarowe. Co kilkanaście minut pojawiały się samoloty niemieckie, więc wyskakiwaliśmy z pociągu i kładliśmy się w rowach. Byli zabici i ranni, a niektóre wagony uległy poważnym uszkodzeniom. Opuściliśmy pociąg i pomaszzerowaliśmy dalej główną szosą, pełną uciekinierów, furmanek. Czasem maszerowały jakieś pododdziały wojskowe. Nad nami latały samoloty niemieckie, które ostrzeliwały nas kryją-



cych się w kartoflach lub zbożu. Pod wieczór doszliśmy do Dębicy. W mieście panowały ciemności, pod nogami chrzęściły blachy, rozbita szkło. Za dnia Dębica była bombardowana. Obraz tego miasta pamiętam do dnia dzisiejszego. Po przenocowaniu w jakiejś stodole na przedmieściu miasteczka szliśmy dalej na wschód. Po drodze widać było czasem okopujących się żołnierzy, którzy po kolejnej krótkiej obronie byli zmuszeni wycofywać się wciąż dalej i dalej na wschód. Jeszcze w klęskę 'nie wierzyliśmy, bo wiedzieliśmy że Anglia i Francja – zwycięzcy I wojny światowej – ruszą z ofensywą na wschód i Niemcy będą zmuszeni z Polski się wycofać, gdyż Wojsko Polskie ruszy do natarcia. Mijały dni i noce, a sytuacja się nie zmieniała. W dalszym ciągu panowała przecudna słoneczna pogoda, umożliwiając Niemcom szybką ofensywę i bombardowanie nieszczęśliwych, cywilnych ludzi. Z wyżywieniem w miastach było coraz gorzej, tworzyły się długie kolejki po chleb. W Przemyślu stanąłem w takiej kolejce, ale chleba nie starczyło. Zaszedłem do piekarni i poprosiłem właściciela o sprzedanie jednego bochenka chleba, mówiąc, że jestem uciekinierem aż z Nowego Targu. On postawił warunek, że mam nanosić dwadzieścia wiader wody. Ze studni oddalanej o około. 800 metrów. Zgodziłem się. Nosiłem po dwa wiadra na raz i dostałem bochenek chleba dostałem – i to bezpłatnie.

Z Przemyśla udałem się w kierunku Sądowej Wiśni, znajdującej się dzisiaj na terenie byłego Związku Radzieckiego. Miejsowość była częściowo spalona. Wszędzie czuć było woń spalenizny. Pomaszerowałem dalej w kierunku Gródka Jagiellońskiego, aby dojść do Lwowa, lecz wojska niemieckie były szybsze. Okrążyły one Lwów od strony zachodniej i uniemożliwiły dojście do miasta cofającemu się wojsku polskiemu i uciekinierom.

Pewnego poranka, około połowy września, znalazłem się wraz z grupą siedmiu – ośmiu rówieśników w rękach Niemców. Ustawili nas pod chałupą twarzami do ściany, z rękami na karku, pozabierali wszystko z kieszeni. Jeden potężnie zbudowany żołnierz stanął koło nas z dużym drągiem w rękach. Padła komenda *loss, loss* (naprzód) i każdy z nas oberwał drągiem w plecy. Jęknąłem z bólu i pobiegłem najszybciej, jak mogłem. Myśleliśmy, że będą do nas strzelać, ale nie strzelali.

Takie było moje pierwsze spotkanie z rasą panów. Byłem zdruzgotany, wstrząśnięty. Rozpocząłem marsz powrotny do domu. Straciłem nadzieję, że Polska zwycięży w batalii wrześniowej. Uciekinierzy masowo wracali na zachód. 20 września Około południa dotarłem do Krakowa. Tego samego dnia skierowałem się na południe ku Myślenicom. Przenocowałem i wczesnym rankiem poszedłem do Nowego Targu. Po drodze spotkałem jakieś pododdziały SS i SA maszerujące do Krakowa. Ponuro wyglądali w czarnych i żółtych mundurach ze swastykami i trupimi czaszkami na czapkach. Nie zaczepili mnie.

Około godziny 16.00, po pokonaniu w tym dniu prawie 50 km, dotarłem do domu. Pod drzwiami zastanawiałem się, czy zastanę mamę i siostry w domu. Wszystkie były. Odetchnąłem z ulgą. Powróciły domu, gdy Niemcy zajęli wieś, w której je zostawiłem. Dowiedziałem się od matki, że wieczorem zaczyna się największe żydowskie święto Jom Kipur, czyli Sądny Dzień.

W tym dniu jeden z wersetów odmawianych modlitwy mówi: *W roszhaszunu tikusajwin, w jom cojm kipur jajchbusajmin, mi ba majim, mi ba ajś*. Oznacza

to, że w święto Nowego Roku zapisuje się, a w Sądny Dzień zatwierdza się, kto ma zginąć od ognia, a kto od wody, czyli co jest komu sądzone. Zaszedłem do synagogi. Ludzie bardzo płakali, płakała i moja matka, jakby przeczuwając, jaki los ich wkrótce czeka.

Powracając myślami, po ponad 70 latach do wędrowni wrześniowej podziwiamy zachowanie się mieszkańców miast i wsi, przez które przemieszczały się „procesje” ludzi, najczęściej głodnych i spragnionych. Taka była nasza grupka. Zawsze otrzymaliśmy chleb, mleko, ziemniaki czy kaszę lub mąkę. Nie patrzono na nas krzywo, gdy wyrwaliśmy warzywa, słoneczniki z ich pól. Pogoda była piękna. Zbiory bogate, spiżarnie pełne, ale to, co zebrano z pól, miało starczyć na cały rok dla wielodzietnych wiejskich rodzin. Nigdzie nie chowano przed nami żywności. Częstoowano, pozwolono coś ugotować. Nie pamiętam, abym była bardzo głodna. Nikt z nas nie zachorował. Mieliśmy się wędrować kilometrami bez odpoczynku. Uciekaliśmy przed wrogiem.

**Wszystkim rodzinom, które nas wspomagały składamy serdeczne podziękowanie. Bóg zapłać ich potomkom!**

**Emer. pułk Herman Beldegrin** w listopadzie 1939 r., obawiając się represji hitlerowskich w związku ze swoim żydowskim pochodzeniem przeszedł nielegalnie granicę ZSSR. Gdy zaproponowano mu przyjęcie paszportu radzieckiego – odmówił i w czerwcu 1940 roku NKWD wywiozło go na Sybir, gdzie pracował w tartaku jako wozivoda. Po przeniesieniu do Kazachstanu starał się dwukrotnie o wcielenie do Armii Generała Andersa.

Niestety bez powodzenia, bowiem w pierwszej kolejności rekrutowano żołnierzy z rodzinami, aby całe rodziny wywieść z ZSSR.

Przyjęty został do Wojska Polskiego i skierowany do Oficerskiej Szkoły Artylerii w Riazaniu/Chelm, którą ukończył w stopniu podporucznika w styczniu 1945 r. Został skierowany do 5-tej Dywizji - Dywizjon Artylerii Samobieżnej II Armii Wojska Polskiego. W wojsku przeszedł przez kilka garnizonów, awansując do stopnia podpułkownika. W 1967 r. został zmuszony do przejścia na emeryturę z uwagi na żydowskie pochodzenie. Od 1961 roku mieszka w Gdańsku.



MAREK ST. FRYŻLEWICZ

## **Nowotarżanie – ludzkie losy: Władysław Fryżlewicz i Józef Szopiński w walce o niepodległość Polski**

Już kilka lat „przymierzałem się” do napisania do „Almanachu” tego artykułu wiążącego się ściśle z moją rodziną, ale i z Nowym Targiem oraz z walką o niepodległą Polskę. W końcu mi się to udaje, ale chyba dobrze, iż dosyć długo zwlekałem, bo w ostatnim czasie otrzymałem z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie-Rembertowie ciekawe materiały wiążące się z bohaterami mojego artykułu – Władysławem Fryżlewiczem i Józefem Szopińskim.

Pierwszy z nich to mój dziadek, a drugi to jego szwagier, brat mojej babki Anieli.

Historia kształtuje ludzkie losy, lecz i człowiek ma wpływ na bieg historii, o czym świadczą wydarzenia, w których biorą udział opisywane przez mnie osoby.

Władysława Fryżlewicza i Józefa Szopińskiego łączyło bardzo wiele. Obaj byli nowotarżanami od wielu pokoleń, rówieśnikami, bo Władysław urodził się 24 czerwca 1896 r., a Józef – 22 lutego 1895 r. Mieszkali na sąsiednich ulicach: Szaflarskiej i Kazimierza Wielkiego. Władysław urodził się w rodzinie Bartłomieja i Wiktorii jako siódme spośród dziesięciorga rodzeństwa. Rodzice Józefa – Jan i Wiktoria również tworzyli wielodzietną rodzinę z jedenaściorgiem dzieci. Dzieciństwo ich przebiegało podobnie – było trudne i pracowite, tak jak w większości wielodzietnych i wielopokoleniowych rodzin nowotarskich gazdów uprawiających trudną podhalańską ziemię i szukających możliwości dorobienia, aby łatwiej było przeżyć i utrzymać rodzinę.

Władysław i Józef rozpoczęli swoją szkolną edukację w szkole ludowej. I w tym miejscu zaczynają się różnice: Władysław na czterech klasach, nauczysz się czytać, pisać i rachować, skończył naukę, natomiast Józef kontynuował ją w nowotarskim Gimnazjum, które ukończył w 1913 r., wykazując wielkie zdolności i talenty techniczne, i po uzyskaniu matury zapisał się na Politechnikę Lwowską, gdzie studiował od 1913 do 1914 r. Od 1912 r. do 1913 działał w drużynach Podhalańskich w Nowym Targu. 5 sierpnia 1914 r. wyruszył jako ochotnik z 55. drużyną Strzelców Podhalańskich do Legionów Piłsudskiego, w których trafił do 5. pułku piechoty I Brygady. W Legionach pełnił funkcję dowódcy oddziału telefonistów pułkowych. Dosłużył się stopnia sierżanta, uczestnicząc we wszystkich walkach 5. pułku na froncie. Zmarł na serce w szpitalu w Dę-

blinie 9 grudnia 1916 r. wskutek obrażeń odniesionych w walkach frontowych o Polską Górę. Za „prace położone na polu walki o niepodległość” pośmiertnie otrzymał Krzyż Niepodległości oraz Złoty Krzyż Zasługi. We wnioskach o ich przyznanie w rubryce „szczegółowe uzasadnienia odznaczenia” zawarto jedną krótką, ale jakże wymowną i wspaniałą opinię wyrażoną zdaniem: „wybitny, ideowy i zasłużony żołnierz legionowy”. Zdanie to podsumowuje jego krótkie, bo zaledwie dwudziestojednoletnie życie, które poświęcił Ojczyźnie i walce o jej niepodległość.

Uroczystości żałobne za duszę śp. Józefa Szopińskiego odbyły się w Nowym Targu 19 grudnia 1916 r. i stały się manifestacją uczuć i patriotyzmu nowotarżan. Zachowany w moim archiwum rodzinnym nekrolog jest dokumentem świadczącym, że nabożeństwo żałobne w kościele św. Katarzyny było wielką



*Józef Szopiński, arch. rodzinne*

manifestacją patriotyczną. Na nabożeństwo żałobne za duszę śp. Józefa Szopińskiego „sierżanta I Brygady 5 pułku 2 batalionu Legionów Polskich, Komendanta Oddziału telefonicznego, uczestnika wszystkich walk I Brygady w czasie od sierpnia 1914 do września 1916 r., wychowanka tutejszego gimnazjum, słuchacza Politechniki Lwowskiej zmarłego w dniu 9 grudnia 1916 roku wskutek wojennych trudów, w szpitalu w Dęblinie w 22 roku życia, które odbędzie się we wtorek dnia 19 grudnia 1916 r. o godzinie 8 rano w Kościele parafialnym patriotyczną publiczność zapraszali: Rodzina zmarłego, towarzysze broni, koledzy, Powiatowy Komitet Narodowy i Liga Kobiet”. Niestety, w aktach odznaczeniowych Józefa Szopińskiego nie ma własnoręcznie napisanego życiorysu i przebiegu jego walk frontowych z oczywistego powodu – śmierci w 1916 r.

Inaczej jest w przypadku Władysława Fryzlewicz, który swój życiorys i walki opisał następująco (pisownia oryginalna):

Urodziłem się w roku 1896 w Nowym Targu puźniej chodziłem do szkoły ludowej w Nowym Targu ukończyłem 4 klasy teźże szkoły puźniej pomagałem Ojcu przy





*Orkiestra Związku Strzeleckiego. W II rzędzie od góry piąty z prawej strony Władysław Fryźlewicz, arch. rodzinne*

gospodarstwie, jak się zawiązała drużyna strzelecka w Nowym Targu w roku 1911 zaraz chodziłem na ćwiczenia aż do roku 1914, jak wybuchła wojna w roku 1914 i tworzyły się Legiony Polskie, i ja zaraz wstąpiłem do nich w roku 1914, 1/9 i z Nowego Targu poszliśmy do Mszanej dolnej, tam byłem przydzielony do 3 Pułku ob. Generała Hallera ze Mszanej pojechałem s 9 pułkiem do Kiralikaza i stamtąd przez Panterpas do Rafajłowej , i tam całom Kompanie Karpacką i Bukowińską przebyłem s trzecim pułkiem z 11 i 12 kompaniją. I brałem udział we wszystkich bitwach jaki się tam toczyły w Karpatach i Bukowinie. z Bukowiny pojechalizmy na Wołyń i tam znów cała kompanje przebyłem s trzecim pułkiem 12 kompaniją aż do dnia 5 lipca 1916 byłem wzięty do niewoli rosij na Polskiej Górze W Rosii przebyłem do 15/3

1918. Po powrocie z Rosyi zaras byłem wzięty do Armii Aust. 20. p. p. i później do 113 p. p. i tam przebyłem do 4/11 1918 i zaras poszedłem do Polskiego wojska 1 pułk Strzelców Podhalańskich i w Polskim wojsku byłem aż do 1/8 1921 roku. Po zwolnieniu zwojska pomagałem ojcu przy gospodarstwie aż w roku 1929 dostałem się na stanowisko dozorczy koszar w Nowym Targu.

Życiorys, który zacytowałem, jest krótki, ale bardzo treściwy, napisany nie bez trudności prostym, chociaż – jak można zauważyć – potocznym językiem. Lakoniczność i konkretność podanych faktów i dat z żołnierskiego życia obrazuje charakter mojego Dziadka, bo takiego właśnie zapamiętałem do śmierci w 1986 roku.

W rubryce 11, w której podawało się wyszczególnienie pracy ideowej dla niepodległości, Władysław Fryzlewicz podaje fakty następujące (pisownia oryginalna):

W Drużynie Strzeleckiej od roku 1911 do 1914 roku. Komendantem tej drużyny był św. pamięci Doktor Wasiewicz. W roku 1914 wstąpiłem do Legionów Polskich w Nowym Targu i z Nowego Targu posłaliśmy do Mszanej dolnej i tam byłem przydzielony do 3 pułku. Komendantem był obecny Pan Generał Haller i 11 kompanii był komendantem kap. Zając 3 pluton komendantem tego plutonu był sierżant Miś. To było do marca 1915 przed odpoczyńkiem w Kołomei. po odpoczynku w Kołomei, byłem przydzielony do 12 komp. 3 pułku komendantem 3 pułku był pułk. Zielerński, komendantem komp 12 był porucznik Olbrycht i byłem przydzielony do 2 plutonu. Komendantem tego plutonu był podporucznik Jaklicz i z Kołomei wyjechaliśmy na Bukowinę do Toporowiec. To było spoczątkiem kwietnia 1915 i prze cały czas byłem wtem pułku na Bukowinie Z Bukowiny odjechaliśmy wpaździenniku na Wołyń i znów byłem przez cały czas na Wołyniu w trzecim pułku 12 kompanii 2 plutonie i pod kostychjunówką na Polskiej górze byłem wzięty do niewoli Rosyjskiej to było 5 lipca 1916 roku. W bitwach we wszystkich byłem jakie tylko staczał 3 pułk i 11 i 12 kompania od Rafajłowej 1914 roku aż do Polskiej góry. 5 lipca 1916 roku i tam zostałem wzięty do niewoli Rosyjskiej. I to przez cały czas byłem w kompanii nie byłem ranny ani chory. To mogą zaświadczyć Pan Pułkownik Olbrycht, który był wten czas porócznikiem i komendantem kompanii 12 i Pan Pułkownik Jaklicz i Kapitan rezerwy Ligocki Stefan kurczy mię bardzo dobrze znali.

Rubryka 14 zawierająca szczegółowe uzasadnienie kolejnego odznaczenia, którym był Krzyż Zasługi, zawiera krótki i suchy, ale jakże wymowny zapis Komisji weryfikującej cyt.:

Z wybuchem wojny światowej wstępuje do legionów, wcielony do 3 pułku piechoty odchodzi na front i przechodzi całą kampanię karpacką i bessarabską. Jako żołnierz wytrwały i ofiarny, pełen poświęcenia, chętnie niesie swe życie w obronie Ojczyzny. W bitwie pod Wolczkiem dostaje się do niewoli rosyjskiej.

W rubryce 18, w której miała być podana opinia ministra lub wojewody występującego z inicjatywą odznaczenia znalazł się zapis: „znany komisji osobiście, wniosek opinii wojewody nie wymaga”.

Pierwsze wnioskowane odznaczenie Krzyż Zasługi w stopniu srebrnym „za służbę w Legionach” Komisja Polskich Drużyn Strzeleckich uchwaliła 11 IV 1930 r., a uchwałę podpisał jej przewodniczący płk. J. Gąsiorowski. Krzyż



Niepodległości za „zasługi na polu pracy niepodległościowej” Władysławowi Fryzlewiczowi przyznano na posiedzeniu Komitetu Krzyża i Medal Niepodległości, którego przewodniczącym był Marszałek Józef Piłsudski, 15 IX 1931 r. Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 X 1931 r. ogłoszono w „Monitorze Polskim” nr 251 z 30 X 1931 pod pozycją 335.

Kolejnym odznaczeniem, jakie otrzymał Dziadek, był przyznany mu w 1938 r. Medal „za długoletnią służbę” (ponad dwudziestoletnią), w którego uzasadnieniu zawarto m.in. jego losy po wojnie polsko-bolszewickiej, w której wziął udział,



*Wiktoria i Jan Szopiński. 50-lecie małżeństwa, 1932 r., arch. rodzinne*

a po której zakończeniu został 6 VIII 1921 r. bezterminowo urlopowany jako kapral. Później – od 1 VIII 1929 r. do 1934 r. – pracował w Wojsku Polskim jako dozorca koszar wojskowych, a od 1 VI 1934 r. został przyjęty do pracy w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Nowym Targu jako woźny, uzyskując następującą opinię: „Dobrze się zasłużył w pracy niepodległościowej, jako legionista, zaś w pracy administracji wojskowej wykazał rzetelną gorliwość, sumienność i ideowość w pracy – Pracuje w Związku Legionistów”. Wniosek podpisał komendant PKU mjr Adam Kulejowski, a poparł dowódca Okręgu Korpusu nr V płk Roman Witorzec.

Jeśli chodzi o rangę przyznanych za zasługi w walce i pracy w dziele niepodległości Józefowi Szopińskiemu i Władysławowi Fryzlewiczowi odznaczeń, to szczególną miał Krzyż Niepodległości. Było to odznaczenie przyznawane w latach 1930–1939 za zasługi dla sprawy niepodległości Polski zarówno przed rokiem 1914, jak i w czasie I wojny światowej a także w latach 1918–1920,

z wyjątkiem wojny polsko-radzieckiej na terenie Polski. Odznaczenie, które w hierarchii odznaczeń znajdowało się zaraz po Krzyżu Virtuti Militari, przyznawał dziesięcioosobowy Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Selekcja przyznawanych odznaczeń była bardzo ostra i skrupulatna bo na złożonych około trzystu tysięcy



*Władysław Fryźlewicz, arch. rodzinne*

wniosków uwzględniono ogółem ponad 88 tysięcy, przyznając 1 816 Krzyży Niepodległości z Medalami, 35 258 Krzyży Niepodległości oraz 51 735 Medalii Niepodległości. Pośmiertnie nadano ok. 10% odznaczeń. Trudno określić, ile spośród odznaczonych pochodziło z Podhala. Z pewnością było ich niemało, bo Podhalanie aktywnie włączyli się w walkę o niepodległość Polski. Jednym z kawalerów Krzyża Niepodległości był „Dumac z Gorców” – Władysław Orkan, który był w Legionach Polskich. Ciekawostką, ale i dużym zaskoczeniem było



dla mnie odnalezione w archiwum rodzinnym zawiadomienia o przyznaniu Dziadkowi Krzyża Niepodległości przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej po zweryfikowaniu przez Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości, które zawierało również zdanie mówiące, że aby otrzymać odznaczenie wraz z dyplomem, należy wpłacić do PKO na konto Komitetu nie mniej jak na ówczesne czasy kwoty 19 zł. Okazuje się, że było to wtedy powszechne, w odróżnieniu od dzisiejszych czasów i odznaczeń, które też chyba tak się upowszechniły, że straciły swoją rangę i znaczenie.

Drugim dokumentem, który zawiera ściśle i dokładne zapisy o przebiegu wojennych i wojskowych losów Władysława Fryźlewicza, jest jego książeczka wojskowa z 1923 r. Dla każdego żołnierza jest to podstawowy dokument obrazujący służbę wojskową również w czasie wojny. Oprócz znanych nam już faktów zawartych w życiorysie i w opiniach Komisji odznaczeniowych zawarto m.in. w rubrykach:

- V Służba w armiach obcych informacje „Armia austriacka 20 pułk piechoty – szeregowiec 1918”.
- VII Wyniki przeglądu (zdrowotnego); „Kategoria A, zdolny do służby w wojsku stałym”.
- VIII Wyszkolenie wojskowe: „piechota bez spec. I, karabin Maurer wz. 98”.
- IX 1) Udział w wojnach: „przeciw Rosyi 1914 – 1916 przeciw Ukraińcom 1919 – 1919 i przeciw Bolszewikom 1920 – 1920”.
- 2) Pobyt na froncie „Formacja 3 pułk legionów II Brygady 1914 – 1918, 1 pułk strzelców podhalańskich 1919 – 1920, Detto”
- 3) Udział w ważniejszych bitwach „Karpaty, Bukowina 1914, Wołyń 1915 – 1916, Rawa Ruska, Żulkiew, Brody 1919, Brody 1920 szereg.”
- X Odznaczenia i pochwały: „Krzyż Niepodległości zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24.X.1931”.
- XII Przebieg służby wojskowej – przeniesienia, mianowania i awanse m.in.: „10. VI.1920 – awans na stanowisko strzelca; 20.VII.1920 – awans na kaprała; 6VIII.1921 – bezterminowo urlopowany.
- Przeniesiony do rezerwy 22.IV.1923.
- Służba w rezerwie: 8 tyg. ćwiczenia wojskowe od 16.IV.1923 do 31.V.1923.
- Wcielony do odbycia 6 tyg. ćwiczeń do 4 komp. 3 p.s.p. – 20.VI.1929 – zwolniony po odbyciu ćwiczeń”.
- XIV Poświadczenia zmian miejsca zamieszkania, odbytych ćwiczeń zebrani kontrolnych: „stawił się do zebrani kontrolnych przed Komisją Kontrolną 22.IV.1923 oraz 22.X.1925.

W cytowanych, szczegółowych i dokładnych zapisach książeczki wojskowej Władysława Fryźlewicza zawarte były też oczywiście dane dotyczące stanu cywilnego: „urodz. 26.VI.1896 w Nowym Targu, rodzice: Bartłomiej i Wiktorja”, ale i wyznanie rzymskokatolickie, „stan rodzinny: kawaler został zmieniony na żonaty z powodu ślubu 19.II.1927 z Anielą z d. Szopińską” (siostrą Józefa Szopińskiego).

Można by jeszcze wiele pisać o tych dwóch postaciach, nie waham się powiedzieć: bohaterach, którzy wywalczyli dla nas o niepodległą i wolną Polskę, ale jestem przekonany, że to, co już napisałem, wystarczy. Z pewnością warto było opisać ich wojenne i życiowe losy, które były podobne, ale i całkowicie

różne, bo Józef Szopiński zginął wskutek ran wojennych w 1916 r., a Władysław Fryźlewicz dożył sędziwego wieku dziewięćdziesięciu lat i zmarł w 1986 r. W Nowym Targu i na Podhalu było takich bohaterów wielu, bo przecież do Legionów Piłsudskiego zgłosiło się z Podhala ponad dwa tysiące ochotników. Mam nadzieję, iż mój artykuł zachęci ich rodziny, aby z zachowanych archiwalnych dokumentów i pamiątek rodzinnych, z pomocą Centralnego Archiwum Wojskowego, nie tylko odtworzyć ich walkę i bohaterskie losy, ale też „przełać” je na papier i przesłać do redakcji „Almanachu Nowotarskiego” do opublikowania. Stworzymy w ten sposób wspaniałą galerię nowotarzań – bohaterów, często bezimiennych i zapomnianych. Podjęcie przeze mnie tego tematu, na przykładzie moich Dziadków, może stanowić zachętę, aby poświęcić trochę czasu na dotarcie do swoich „korzeni”. Jest to zajęcie nie tylko interesujące, ale i wciągające, bo przecież piszemy historię nie tylko swojej rodziny, ale i miasta, i Polski.

Uważam, iż tylko taka historia, przełożona na konkretne postacie i rodziny, może zainteresować młode pokolenie, które powinno ją poznać, aby móc o niej pamiętać i przekazywać ją dalej, w sztafecie pokoleń.

Materiały źródłowe:

Wnioski o nadanie odznaczeń Józefowi Szopińskiemu i Władysławowi Fryźlewiczowi – ze zbiorów Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.

Zbigniew Puchalski, Ireneusz J. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1987.

Książeczka wojskowa Władysława Fryźlewicza, wyd. 22 IV 1923 r. w Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Nowym Targu – ze zbiorów rodzinnych.

Zawiadomienie Komitetu Krzyża i Medalii Niepodległości z 23 X 1931 – Warszawa, archiwum rodzinne.

Inf. własna – na podst. rozmów i przekazów ustnych.



WŁADYSŁAWA FUDALEWICZ-NIEMCZYK

## Stanisław Zawila (1904–1942) – przyjaciel młodzieży



*Fot. ze zb. autorki*

Żył tylko 38 lat, ale życie jego było bardzo bogate, wypełnione nauką, pracą i licznymi zainteresowaniami, które z pasją realizował.

Urodził się w 23. 04. 1904 r. w Wadowicach jako syn Mikołaja i Marii z Jerców. Informacje o jego życiu zachowały się w jego dwuletnich pamiętnikach gimnazjalnych (lata 1920–1921), opisach wycieczek i dłuższych wypraw, w archiwum UJ (w teście studenckiej), w sprawozdaniach Państwowego Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Chrzanowie oraz w powojennej literaturze dotyczącej pracy konspiracyjnej mieszkańców Podhala, w tym bohaterskiej rodziny Zawilów.

Szkolę powszechną rozpoczął w Jaworznie, a po śmierci ojca został umieszczony w zakładzie XX Salezjanów, u których ją ukończył. Nauki średnie rozpoczął w roku 1915 w Państwowym Gimnazjum w Nowym Targu, gdzie mieszkał z matką Marią, bratem Tadeuszem i siostrą Stefanią. Maturę zdał w powyższym gimnazjum 13.06.1923 r.

Po maturze zapisał się na Wydział Filozoficzny UJ w roku 1923/24. W roku 1926 przerwał studia uniwersyteckie i przeniósł się do Nowego Targu, gdzie po podpisaniu deklaracji do SNTS „Wisła” w Krakowie oddział w Nowym

Targu pracował nad podniesieniem kultury fizycznej młodzieży gimnazjalnej w charakterze kapitana sportowego tudzież instruktora-zawodnika.

Na początku lat 30. studiował w Studium Wychowania Fizycznego UJ, gdzie uzyskał absolutorium 09.04.1936 a 10.06.1936 – stopień magistra. Tytuł pracy magisterskiej: „Współczesne polskie taternictwo letnie (rys rozwojowy w latach 1919 do 1930)”. Po studiach odbył praktykę w Państwowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica w Chrzanowie w latach 1933/34 do 1936/37, najpierw jako nauczyciel kontraktowy, a potem jako nauczyciel ćwiczeń cielesnych. 26.10.1937 r. zdał egzamin przed Komisją Egzaminów Państwowych na nauczycieli szkół średnich w Krakowie, uzyskując dyplom nauczyciela szkół średnich.

II Wojna Światowa zastała go w Nowym Targu, gdzie mieszkał do śmierci. Zmarł 6 lutego 1942 r. Pochowany został na cmentarzu w Nowym Targu w mogile rodzinnej, zwanej „kapliczką”.

Stanisława Zawilę poznaliśmy we wrześniu 1940 r., gdy zaczął nas uczyć na II Kursie Przygotowawczym do Wyższych Szkół Zawodowych. Uczył nas wielu przedmiotów: biologii, stenografii polskiej, gimnastyki. Ponadto organizował wycieczki w Gorce latem i zimą. Uczył jeździć na nartach, a chłopców – nawet skakać na skoczni. Uczył nas pływać.

W ten sposób wypełniał nam wolny czas i wychowywał rozwijając w nas różne zainteresowania. Trzeba przyznać, że gromadziło się wokół Stanisława Zawilę bardzo dużo młodzieży. Uczyliśmy się przy nim żyć w grupie, bezpiecznie, przyjemnie, pomagając sobie wzajemnie w tych ciężkich okupacyjnych czasach w Nowym Targu.

Sportem i turystyką zajmował się od najmłodszych lat. W swoich zachowanych pamiętnikach z lat 1920–1921 zapisał, że robił kurs narciarski i uczył się skakać na skoczni, którą budował na Kotlarce. Zrobił dokładny rysunek z wyliczeniem odległości. Z wielkim znanstwem uczył młodzież zachowania się na skoczni, korzystając z przetłumaczonego przez siebie podręcznika z języka niemieckiego pod tytułem *Technika skoku narciarskiego* autorstwa Devan Shneider.

Pracując w gimnazjum w Chrzanowie był inicjatorem powstania koła sportowego, zorganizował w lutym 1934 r. dziesięciodniowy kurs narciarski na Kowańcu w Nowym Targu. Po ukończeniu studiów, pracując jako nauczyciel gimnazjalny, zabierał młodzież z Chrzanowa w Tatry, Gorce, Pieniny. W tych latach, przed wybuchem II wojny światowej, odbywał dalekie wędrówki kajakowe, z których robił codzienne notatki. Zachowały się opisy wypraw: „Kajakiem po Pomorzu” z dokładnymi mapkami rzek i jezior, oraz „Ignalino – Wilno 14.VII do 25.VII.1937” – notatki z wycieczki kajakowej po wodach Wileńszczyzny. S. Zawilę zawarł w nich dokładną trasę wycieczki (jeziora, rzeki), mapki przez siebie narysowane oraz liczne zdjęcia. We wspomnieniach „W Tatrach” z 28 VI do 30 VI 1936 r. pisze na początku gwarą.

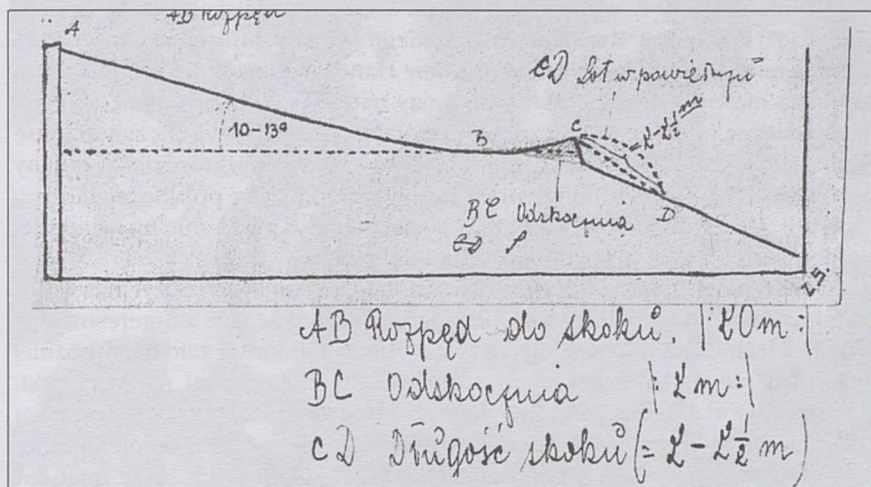
Organizował również szkolne rozgrywki w siatkówce i koszykówce.

W wieku lat szesnastu zgłosił się na ochotnika do Pułku Strzelców Podhalańskich, dowodzonego przez Generała Andrzeja Galicę. W kalendarium ważniejszych wydarzeń w Gimnazjum i Liceum w Nowym Targu zapisano, że w roku 1920 zgłosiło się, głównie do 4. PSP, pięćdziesięciu pięciu uczniów



z klas czwartej do ósmej. Wielu z nich walczyło na froncie wschodnim. 11 X 1920 (poniedziałek) Zawila informuje w pamiętniku, że napisał kartkę do „siostry” z podziękowaniem za opiekę podczas choroby: „Najserdeczniejsze pozdrowienia i podziękowanie za opiekę podczas mojej choroby zasyła Ochotnik – dzieciak-żołnierz”. Szkoda że nie zachowało się jego zdjęcie w mundurze szturmowym i karabinem (w pamiętniku pozostał tylko podpis po nim).

W czasach gimnazjalnych uczył się gry na skrzypcach u Józefa Stiasnego, który w ten sposób odwdziczył się mu za pomoc w nauce swemu synowi, będącemu w niższych klasach. Zaowocowało to w późniejszych latach pro-



Projekt skoczni autorstwa Stanisława Zawila

wadzeniem w Chrzanowie chóru szkolnego, który dawał koncerty nie tylko w szkole, ale także na szerszym forum.

W latach gimnazjalnych należał do skautingu. Pełnił funkcję zastępowego, organizując wycieczki i gawędy.

Uczęszczał na kurs stenografii, którą opanował tak dobrze, że uczył nas na II i III Kursie Przygotowawczym. Znajomość stenografii przydawała się nam bardzo na studiach do szybkiego notowania wykładów (przy braku podręczników w pierwszych latach po wojnie), jak i w pracy. Jeszcze dzisiaj korzystam w brudnopisach ze znaczników stenograficznych.

Chodził na kurs języka francuskiego. W gimnazjum uczono języka greckiego, niemieckiego i łaciny.

Zachwycił się literaturą i poezją góralską. Czytał Tetmajera, Karłowicza, Witkiewicza, a do pamiętnika wpisał wiersze Władysława Orkana.

Pomimo tych licznych zainteresowań nie zaniedbywał nauki w gimnazjum. W pamiętniku z lat 1920/21 relacje z każdego dnia rozpoczyna od informacji, czy był pytany, czy nie, z jakiego przedmiotu i czy umiał, czy nie. A przedmiotów było bardzo dużo, bowiem program nauczania w ośmioklasowym gimnazjum



był wymagający. Często nie umiał greki i matematyki – i te przedmioty musiał potem poprawiać. Najchętniej uczył się biologii, w tym anatomii. I w pamiętniku umieścił bardzo dokładny rysunek czaszki królika, ze szczegółowymi nazwami kości w języku łacińskim.

W domu nie przelewało się. Ojciec nie żył. Matka Maria Zawila prowadziła kram na jarmarkach na Rynku w Nowym Targu. Za każdym razem „budy” stawało się rano i rozbierało się wieczorem. Dzieci oczywiście w tym pomagały. Były okresy, że nie one miały odpowiednich butów i w zimie przez jakiś czas nie wychodziły. Matka zwana „Babcią Zawilową” bardzo starała się o nie i o dom.

1 września 1939 r. wybuchła II wojna Światowa. Polska dostała się pod okupację Niemców i Związku Radzieckiego. Gimnazjum i Liceum zostało zamknięte. Wkrótce zostały otwarte Kursy Handlowe, na które młodzież nowotarska masowo uczęszczała. Uczyli nas nauczyciele gimnazjalni, których tytułowaliśmy profesorami. Uczniowie, którzy przed wojną ukończyli III klasę gimnazjalną, zapisali się na II Kurs Przygotowawczy, na którym wykładany był materiał z IV klasy Gimnazjalnej, za wyjątkiem języka polskiego, historii, geografii. Doszły przedmioty handlowe, jak księgowość, pisanie na maszynie, ekonomia, reklama, stenografia polska i niemiecka.

Wtedy poznaliśmy profesora Stanisława Zawilę, który uczył nas kilku przedmiotów. Kochał młodzież, chciał jej przekazywać swe zainteresowania i równocześnie je realizować. Był bardzo umuzykalniony i założył, a później prowadził pięcioosobowy zespół wokalny. Chodził z nami na wycieczki, głównie w Gorce. Gdy, latem były one dwudniowe, wieczorem przy ognisku grywał nam na organkach Piccolo nawet utwory klasyczne (przepięknie).

Opowiadał o swoich wyprawach pieszych i kajakowych. A że miał dar opowiadania pięknym językiem, góralska młodzież słuchała i słuchała. W czasie wycieczek w Gorce zwracał nam uwagę na znane mu rośliny czy owady (zwłaszcza chrząszcze) i podawał ich nazwy polskie i łacińskie stosując podwójną nomenklaturę według Linneusza. Zimą brał nas na narty. Wędrowaliśmy po Gorcach, polanach, holwegach, przez lasy – chodziliśmy gęsiego. Na przodzie S. Zawila, a na końcu mały chłopczyk, jego siostrzeniec, którego nazywaliśmy „Krupka”

Zdarzyło się, że szłam na nartach bezpośrednio za profesorem i wtedy powiedziałam Mu, że w albumie mojej mamy jest fotografia Jego i brata w strojach góralskich, grających na skrzypcach. Zapytał, jak nazywa się moja mama, a gdy odpowiedziałam: Karolina Kulikowska, zawołał: „toś ty Karolci córka?” Teraz widzę, że jesteś do niej podobna. Okazało się że przed laty obie mamy – jego i moja – przyjaźniły się, zapewne blisko siebie mieszkając, i moja mama często bronila Go przed Jego mamą, która narzekała, że powracając z wycieczek w góry przynosił plecak pełen minerałów. Na narty chodziliśmy też na Dział, którego północny stok był bystry i nadawał się do zjazdów. Uczyl nas bezpiecznie zjeżdżać, robić skręty i bezpiecznie zatrzymywać się „krystianą” na dole, przed potokiem. Chłopców brał na skocznię do Robowa. Radził, kiedy trzeba nacierać policzek śniegiem i co robić, gdy nogi są jak galareta. Znał bardzo dobrze – jako magister wychowania fizycznego – anatomie



człowieka i uczył nas, jak funkcjonuje organizm jako całość, wykorzystując układy: kostny, mięśniowy, krwionośny, koordynowane przez układ nerwowy. Zwracał uwagę na rolę ruchu. Uczył nas po prostu życia.

A życie było smutne, groziły represje. Stale słyszało się, że ktoś jest aresztowany, wywieziony do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu lub więzień: Palace czy na Montelupich. Wielu mieszkańców Nowego Targu i okolic działało w podziemiu ZWZ-AK, Konfederacji Tatrzańskiej, w tajnym nauczaniu. Rodzina Zawiłów była w tym działaniu bardzo aktywna, a dom Babci Zawilo-



*Profesor Zawila z uczennicami przy ognisku w Gorcach gra na harmonijce piccolo*

wej był jednym z głównych punktów kontaktów konspiracyjnych w Nowym Targu (Babcia Zawilowa prowadziła restaurację przy ulicy Szkolnej). Rodzina poniosła ogromne straty. Zginął Tadeusz Zawila. Ze swą żoną Stasią Apostołą byli łącznikami, drukowali i przynosili bibułę, uczestniczyli w akcjach Konfederacji Tatrzańskiej. W czasie rewizji w domu Zawiłów i aresztowania Tadeusza z żoną gestapo zabrało maszynę do pisania profesora. Obawiał się, że będzie również aresztowany, zgłosił się do szpitala i po operacji wyrostka robaczkowego zmarł 6 lutego 1942 r. Pogrzeb na cmentarzu w Nowym Targu był wielką manifestacją. Jego pięcioosobowy chórkiem zaśpiewał *W mogile ciemnej śpij na wieki*. Dla nas, uczniów, śmierć profesora Zawily była wielkim ciosem. Tego dnia miał mieć z nami lekcję o godzinie 8.00 rano na III kursie przygotowawczym. Czekaliśmy – nie przyszedł, a nigdy się nie spóźnił, był bardzo punktualny i uczył nas tego. Ktoś pobiegł do domu oraz do szpitala i przyniósł hojową wieść o śmierci.

Po jego śmierci krążyły wśród nas dwa wiersze napisane przez matkę i nauczycielkę Zofię Ogorzałową.

Będzie nam kiedyś może policzone  
Żeśmy nigdy w obcą nie spojrzeli stronę.  
Lecz my zawsze trwali temu słońcu bliscy  
Co nam we łzach matki błysło u kołyski.  
Że nam najdroższe wydzwoniły echa  
Próg nasz rodzinny i Ojczysta strzecha  
I że dla Ojczyzny co nam była swatem  
Pragnęliśmy zostać i czuliśmy się bratem.  
„Zgineliśmy nie znając szczęścia”

M a t k a

### Na zgon Prof. Zawily

W biel śnieżną wpadałeś z wichrami w zawody,  
Porywałeś młodzież myśli Swojej głębią,  
Byłeś miłośnikiem prawdziwym przyrody  
Zniewalałeś serca duszą swą gołębią

Z pieśnią na ustach podziwiałeś świty  
Na słońce żary patrzyłeś z uboczy  
Ale Twój za wcześniej się zbliżył  
I przymknął Twoje rozmodlone oczy.

Cześć Ci i chwała Profesorze miły  
Śpij już spokojnie w grobu smutnej cieśni  
My ukłękniemy często u mogiły  
By na organkach grać Ci znane pieśni.

Profesor Stanisław Zawila pozostał w pamięci wielu nowotarzan, o czym świadczą wspomnienia zapisane w wydanej ostatnio książce Beaty Szkaradzińskiej *Nowotarskie wspomnienia zatrzymane w kadrze*.

#### Literatura:

- J. Apostoł-Staniszevska, *Echa okupacyjnych lat*, Warszawa 1973.  
F. Janczy, J.K. Jagła, Klendarium ważniejszych wydarzeń związanych ze szkołą z lat 1868–1945. Jubileusz „Goszczyńskiego”. Nowy Targ–Kraków 2004, 13–19.  
W. Fudalewicz-Niemczyk, A. Mikołajska, Chórek czasów wojny, „Almanach Nowotarski”, 13: 2009, s. 166–168.  
Z. Krygowska, Pamięci nauczycieli czasów wojny i okupacji 1939–1945. Powiat: Nowy Targ, *Słownik biograficzny nauczycieli w Małopolsce w latach II Wojny Światowej*, Kraków 1995, s. 399–412  
A. Marczyński, Organizacja obwodu ZWZ–AK Nowy Targ w latach 1939–43, „Studia historyczne”, R. XI: 1968, nr 4(43), s. 559–583.  
B. Szkaradzińska, *Nowotarskie wspomnienia zatrzymane w kadrze*, Nowy Targ 2009.



BARBARA KOZIÓŁ – STACHOWIAK

## Zapomniany bohater z Nowego Targu Antoni Synowiec



*Antoni Synowiec*

Mój Dziadek – Antoni Synowiec, urodził się 27 lipca 1884 r. w Świątnikach Górnych. W Nowym Targu poznał moją Babcię – Marię Walicką i tam zamieszkał z nią w nowo wybudowanym domu przy ulicy Ludźmierskiej nr 158. Z tego związku małżeńskiego urodziło się pięcioro dzieci – cztery córki i jeden syn. Jedną z córek była moja Mama – Krystyna Koziół, zmarła 20.X.2009 r.

Dziadek pracował w P.K.P. jako maszynista kolejowy. W 1917 roku wstąpił do Polskiej Partii Socjalistycznej i do 1939 r. pełnił funkcję przewodniczącego komitetu PPS w Nowym Targu, oddany sprawom społecznym „Ruchu na rzecz Człowieka”. Utrzymywał stałe kontakty z krajowymi działaczami tej partii i był odwiedzany przez Ignacego Daszyńskiego. Za tę społeczną działalność był indagowany przez administrację rządów sanacyjnych i odesłany na wcześniejszą emeryturę.

Po wybuchu wojny w 1939 r. nie chciał się ukrywać, chociaż miał propozycję wyjazdu do Warszawy – chciał walczyć i być u siebie na ukochanym Podhalu. Należał do organizacji podziemnej w ramach PPS-u i działał w grupie organizacyjnej.

W dniu 28 kwietnia 1942 roku został nagle zabrany z domu przez kilku kompletnie pijanych gestapowców, którzy przyjechali ciężarówką i zabrawszy

Go odjechali w nieznanym kierunku. Babcia z moją Mamą, w nocnych koszulach i płaszczach, pojechały dorożką do Rynku i zobaczyły jak wyprowadzają Dziadka z ratusza, bladego – po wyczytaniu wyroku skazującego. Nie pozwolono im nawet z Nim się pożegnać! Po drodze zabrali jeszcze z ulicy czterech Żydów i wszystkich rozstrzelali w lesie w Ludźmierzu. Grabarzowi, który zakopywał ciało Dziadka na miejscowym cmentarzu, gestapowcy zapowiedzieli, że jeżeli piśnie choć słowo rodzinie, to będzie pochowany rano jak pies – obok. Gra-



*Dom rodzinny na ul. Ludźmierskiej w Nowym Targu.  
Reprodukcja Kamil Piórek (KMKstudio.pl)*

barz jednak w nocy zawiadomił Babcie o wszystkim i zaznaczył, że nie wolno płakać ani nosić żaloby.

W 1945 roku odbyła się ekshumacja zwłok na koszt państwa i pochówek na cmentarzu w Nowym Targu, blisko kaplicy. Sentencja która widnieje na grobowcu Dziadka brzmi: „Z każdej kropli Twojej krwi powstanie Bojownik idei dla której zginąłeś”. Było wiele podobnych ofiar poświęcenia i wiary w Człowieka i Jego Wielkość na Podhalu i w innych częściach Polski. A my dzieci, wnuki i młode pokolenia, winniśmy przynajmniej o nich pamiętać i oddawać Im należytą cześć!





Muzeum rodzinne, Kudowa Zdrój. Na pierwszym planie Maria Synowiec z domu Walicka i Antoni Synowiec, zb. pryw. Barbary Koziół-Stachowiak.  
Reprodukcja Kamil Piórek (KMKstudio.pl)

Antoni Synowiec - maszynista kolejowy - 20 sierpnia  
rozstrzelany przez gestapo 28 kwietnia 1942 r. w Nowym  
Byt przydziałem Polskiej Partii Socjalistycznej  
a w czasie okupacji pod koniec 1939 r. był w składzie  
Polskiej Partii Socjalistycznej w spółorganizacji Związek  
Walki Zbrojnej w Nowym Targu

*Podane fakty polegają  
na prawdziwie*

Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej  
i byłych Więźniów Politycznych  
KOŁO MIEJSKIE  
84-400 NOWY TARG

Prezes Koła Miejskiego

*Amawcineraż*

*Nowy Targ, 2.09.1992 r.*

Kserokopia zaświadczenia ze Związku Kombatantów

Jestem wnuczką Antoniego Synowca, mieszkam w Kudowie Zdroju, ale często zaglądam w internecie na stronę Nowego Targu, bo zawsze sprawy dotyczące Podhala są bliskie memu sercu oraz całej mojej rodzinie, gdzie jest rodzinny dom moich Dziadków, z którego Jego rodzina w czasach PRL-u rodzina mojego Dziadka została przymusowo wywłaszczona przez władze Miasta, rzekomo z powodu konieczności zbudowania drogi i bazy transportowej do fabryki obuwia – co do dziś nie zostało zrealizowane, a dom stoi na wpół zniszczony przez drugich właścicieli. Czekam od wielu lat, że może Nowy Targ przypomni sobie o moim Dziadku – swoim mieszkańcu, którego nie znałam - nad czym bardzo ubolewam, ale o którym dużo opowiadała mi moja Mama i jej znajomi nowotarżanie. Zbierałam też o Nim informacje z publikacji historycznych, poświęconych latom II wojny światowej na Podhalu.

O tragicznej śmierci mego Dziadka napisał Włodzimierz Wnuk w książce „Walka podziemna na szczytach”, Warszawa 1965, s.96 i 98 – fotografia: „Jedną z ofiar terroru hitlerowskiego był także znany działacz PPS-u w Nowym Targu, maszynista kolejowy Antoni Synowiec zamordowany w 1942 roku”. Wspomniał o nim również Sylwester Leczykiewicz w książce „Konfederacja Tatrzaska”, Warszawa 1969, s.30,s.138: „... pod koniec 1939 roku powstała w Nowym Targu organizacja ZWZ, do której należeli: Paweł Cudzych, Edward Polak, Michał Syper, wszyscy ze Stronnictwa Ludowego, ksiądz Franciszek Karabuła – Stronnictwo Narodowe, Antoni Synowiec – Polska Partia Socjalistyczna, Maksymilian Kaucki, Mieczysław Chodorowicz, Stanisław Borowicz, Henryk Radosiński, Tadeusz Wesołowski i in.(...) dnia 28 IV 1942 roku rozstrzelany został Antoni Synowiec (PPS) emerytowany maszynista kolejowy, razem z czterema Żydami, pod lasem, przy drodze do Ludźmierza”.



JACEK WAKSMUNDZKI

## **Wilhelm Sasak** **– nowotarżanin w bitwie o Anglię**



*Sergeant \ kapral podchorąży Sasak Wilhelm  
(fot. ze zbiorów archiwum I LO im. S. Goszczyńskiego w Nowym Targu)*

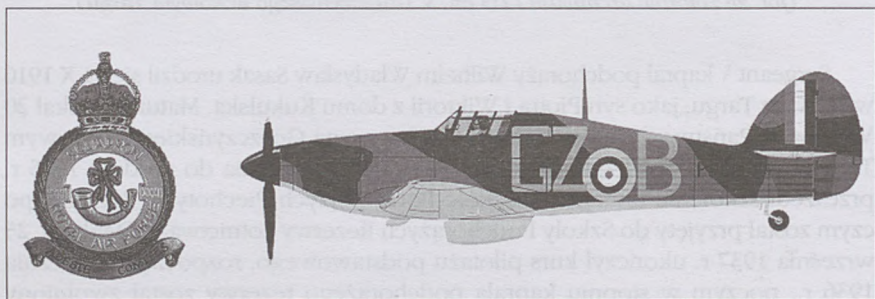
Sergeant \ kapral podchorąży Wilhelm Władysław Sasak urodził się 11 X 1916 w Nowym Targu, jako syn Piotra i Wiktorii z domu Kukulska. Maturę uzyskał 20 VI 1934 w Państwowym Gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu i w rok później zgłosił się do wojska. Od września do grudnia 1935 r. przeszedł szkolenie unitarne w Szkole Podchorążych Piechoty w Róźnie, po czym został przyjęty do Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Dęblinie. 25 września 1937 r. ukończył kurs pilotażu podstawowego, rozpoczęty 4 stycznia 1936 r., poczym w stopniu kaprała podchorążego rezerwy został zwolniony do cywila, z przydziałem mobilizacyjnym do 2. pułku lotniczego w Krakowie. Przed wybuchem wojny dwukrotnie odbywał ćwiczenia dla rezerwistów w 2. pułku. Od 22 lipca 1938 r. do 31 sierpnia 1938 r., będąc na Rakowicach, latał za sterami RWD-8, natomiast od 22 czerwca do 18 lipca następnego roku pilotował Potezy XXV. Brak informacji o jego losach w 1939 r. Jest wielce prawdopodobne, że w związku z napiętą sytuacją polityczną został zatrzymany w 2. pułku aż do 1 września (podobnie jak wielu rezerwistów powołanych na ćwiczenia w 1939 r.). Po wybuchu wojny w składzie Bazy Lotniczej nr 2 ewakuował się

z Krakowa na południowy-wschód kraju i po 17 września na rozkaz przełożonych przeszedł do Rumunii. Po ewakuacji do Francji zgłosił się na wyjazd do Polskich Sił Powietrznych formowanych w Wielkiej Brytanii, u boku Royal Air Force. 14 marca 1940 r. przybył do Anglii i przydzielony został do polskiego



*Fotografia ze zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego*

zgrupowania na stacji RAF Manston. Latem tego roku przeszedł przeszkolenie na brytyjskim sprzęcie, m.in. na Tiger Mothach oraz Hurricane'ach w 6 OTU w Sutton Bridge. 22 września 1940 został pilotem 32. Dywizjonu Myśliwskiego RAF „The Royal”, który stacjonował wówczas na odpoczynku w Acklington na północy kraju. Od 9 października 1940 r. jednostka ta stacjonowała na południu

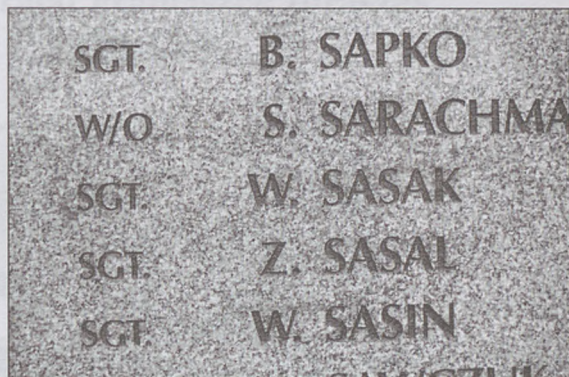


*Hawker Hurricane Mk Iw barwach 32 Dywizjonu Myśliwskiego RAF „The Royal” z okresu Bitwy o Anglię. Powyżej odznaka tego dywizjonu.  
(źródło <http://www.raf.mod.uk/bob1940/29to46.html>)*

Anglii, w Westhampnett i Tangmere, skąd Sasak startował na loty podczas bitwy o Anglię. 30 XI 1940, gdy z dywizjonem wracał z patrolu na lotnisko w Tangmere, z silnika jego myśliwca buchnął ogień. Pilot odłączył się od formacji,



ale nie wyskoczył na spadochronie, prawdopodobnie nie mogąc się wydostać z kabiny z powodu ognia i dymu lub – według innej wersji – próbował awaryjnie lądować. Jego Hurricane I P3704 rozbił się w Donnington, na południe od Chichester, blisko kanału la Manche. Pilot został pochowany na cmentarzu rzymsko-katolickim w Chichester w hrabstwie West Sussex na południowy zachód od Londynu. W czasie Bitwy o Anglię nie odniósł żadnego zwycięstwa. Jego nazwisko znajduje się na pomniku lotników polskich w Northolt. W spisach RAF występuje jako: (nr pilota RAF) 781267 Sgt Wilhelm Sasak KIA:40/11/30. Polish, RAF 32 Squadron, Hurricane I. (KIA: poległ w akcji). Odnznaczony był Polową Odznaką Pilota.



*Nagrobek na cmentarzu rzymsko-katolickim w Chichester i fragment pomnika lotników polskich w Northolt (źródło : <http://www.bbm.org.uk/Sasak.htm>)*

Trzeba tu przypomnieć, że według historiografii, Bitwa o Anglię lub – jak mówią Brytyjczycy – Bitwa o Brytanię zakończyła się 31 X 1940 r. Jednak także i po tej dacie zdarzały się naloty dzienne Luftwaffe, chociaż w mniejszej skali. Można jednak stwierdzić, że mimo iż Wilhelm Sasak zginął miesiąc później, jego śmierć jest z tą bitwą ściśle związana.

Był jednym z kilku lotników, którzy byli absolwentami lub uczniami nowotarskiego Gimnazjum. Jednym z nich był **st. sierż. obs. Edward Kazimierz Morawa** z 300. Dywizjonu Bombowego im. Ziemi Mazowieckiej, który także poległ w Bitwie o Anglię. Warto wspomnieć, że jeszcze co najmniej trzech jego kolegów z klasy poniosło śmierć w czasie II wojny światowej. Byli to: odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, poległy pod Monte Cassino kpt. Józef Wiktor Kromkay, zamordowany w przez Niemców w Berezweczu bł. ks. Stanisław Pyrtek oraz Eugeniusz Tabaszewski. W 1964 r. jego nazwisko zostało umieszczone na tablicy pamiątkowej przy wejściu do szkoły.

#### Bibliografia

Sprawozdanie Dyrektora Państwowego Gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu za rok szkolny 1933/34.

Gretzyngier R., Polacy w obronie Wielkiej Brytanii, Rebis, Warszawa 2007, s. 338, 503, 539.

Dokumenty z Instytutu Polskiego i Muzeum Sikorskiego w Londynie w opracowaniu Wojciecha Zmysłonego, które mu za nie dziękuję.

Portale internetowe:

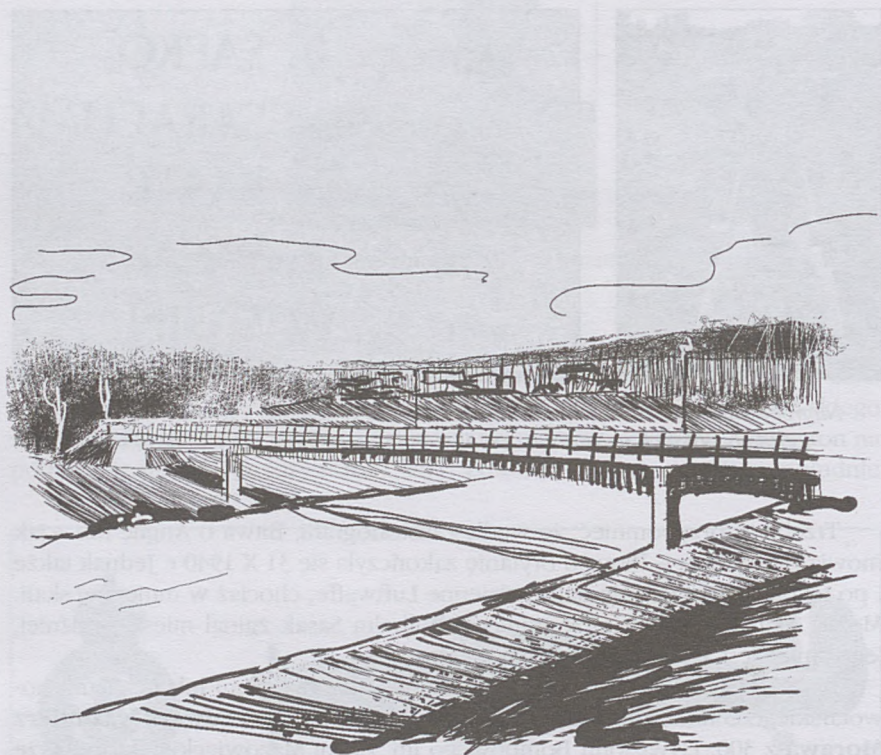
<http://www.bbm.org.uk/Sasak.htm>

<http://www.polishairforce.pl/sasak.html>

<http://www.raf.mod.uk/bob1940/29to46.html>

<http://disc.yourwebapps.com/discussion.cgi?disc=105008;article=16354;>

<http://www.wartimemories.co.uk/airfields/acklington.html>



*Rys. Emilia Voit*



ANTONINA OZOROWSKA

**Żyjemy dla ludzi, a odchodzimy dla Boga,  
który jest naszą nadzieją i miłością miłosierną.  
Ksiądz Prałat Franciszek Juraszek  
1929–2009**



*Fot. z arch. Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu*

Kapłaństwo Księdza Prałata Franciszka Juraszka przypadło na bardzo trudny okres dla Polski i Kościoła. Ks. Franciszek Juraszek urodził się 7 grudnia 1929 r. w Ciężynie koło Żywca. Tam też uczęszczał do szkoły podstawowej i gimnazjum. Jako alumn studiował teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. W 1954 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk Ks. biskupa Franciszka Jopa.

Posługę kapłańską jako wikariusz pełnił w parafiach: w Nowej Górze koło Krzeszowic- 4 lata, w parafii Pleszów w Nowej Hucie -3 lata, a następnie w centrum Krakowa w parafii Św. Szczepana – 6 lat parafii przy Bazylice Mariackiej 9 lat.

W 1976 r. Ks. Kardynał Karol Wojtyła powierzył Mu parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu, mówiąc do niego: „Pamiętaj, że cokolwiek będzie się działo w Nowym Targu, będzie to oddziaływało na całe Podhale, ale czego nie będzie w Nowym Targu, nie będzie i na Podhalu.” Parafię NSPJ prowadził do 2001 roku.

Działalność duszpasterską łączył z prowadzeniem spraw gospodarczych i inwestycyjnych. Znałam te sprawy osobiście, z bezpośrednich przekazów Księdza Prałata, będąc członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej.

Dzięki jego staraniom wybudowany został dom katechetyczny, gdzie przeniesiono lekcje religii dla dzieci i młodzieży, które w latach zakazu nauki religii w szkołach odbywały się w ciasnej salce w wikarówce. Jedno z pomieszczeń w tymże domu przeznaczyl na siedzibę Klubu Inteligencji Katolickiej.

Tu zbierał się na posiedzenia zarząd Klubu i tu prowadzona była sprzedaż katolickich tygodników. W auli organizowane były publiczne spotkania z zapraszanymi prelegentami i dyskusje prowadzone przez Ks. Juraszka. A wśród zapraszanych gości często bywali aktorzy polskich scen, jak Danuta Michałowska czy Maja Komorowska. Ksiądz Prałat organizował też zajęcia Studium Apostolstwa Świeckich, konferencje i dni skupienia z udziałem księży biskupów oraz doroczne rekolekcje wielkopostne, prowadzone przez duszpasterzy zakonnych i diecezjalnych, cieszących się bardzo dużą popularnością i wprowadzających parafian w nowe przestrzenie refleksji i zadumy nad ludzką kondycją w czasach komunistycznego zniewolenia.

Był rok 1981, grudzień, stan wojenny, który Ksiądz Prałat boleśnie przeżywał. Pamiętam taki epizod, kiedy na Roratach podszedł do mnie Ks. Juraszek i poprosił, abym po Mszy przyszła do zakrystii. Tam przekazał mi informacje o potrzebie sporządzenia na polecenie Ks. Kardynała F. Macharskiego spisu wszystkich nowotarzań internowanych przez Służbę Bezpieczeństwa, aby można było zapewnić im pomoc ze strony P.C.K. Poinformował mnie również, że deleguje mnie po paczki dla internowanych, które przysły z Niemiec. Przywiozłam te paczki i rozprowadziłam wśród rodzin internowanych, głównie dla małych dzieci. Ta pomoc trwała zresztą przez cały stan wojenny i przybierała różne formy.

Przy okazji tych dramatycznych wspomnień, przypomnę jeszcze zdarzenie, którego byłam świadkiem i uczestnikiem. Oto idąc do kościoła na Mszę św. o godz. 9.30 zobaczyłam zatrzymujące się auto, z którego wyskoczyły trzy osoby trzymając długi pakunek. Po wejściu do kościoła rozwinęli sztandar z napisem : SOLIDARNOŚĆ – URSUS Warszawa. Z tym sztandarem uczestniczyli we Mszy św. Zapytałam później ks. Juraszka, czy nie był zaskoczony ich obecnością? Ksiądz Prałat powiedział- pani Nino, nie byłem, ale zjawił się wkrótce ubek, pokazał legitymację i zapytał, kto zamawiał tę Mszę dla tych osób ze sztandarem? Czy ksiądz widział napis Solidarność? Odpowiedziałem, że widziałem na sztandarze Patrona, a do kościoła każdemu wolno wchodzić i modlić się!

Ksiądz Prałat Juraszek posiadał ten dar umiejętności przewycięzania słabości w trudnych sytuacjach.

Ten dar potrafił też przekazywać innym. Tak było w obozie internowania w Załężu, kiedy mimo własnego strachu należało nieść otuchę i nadzieję god-

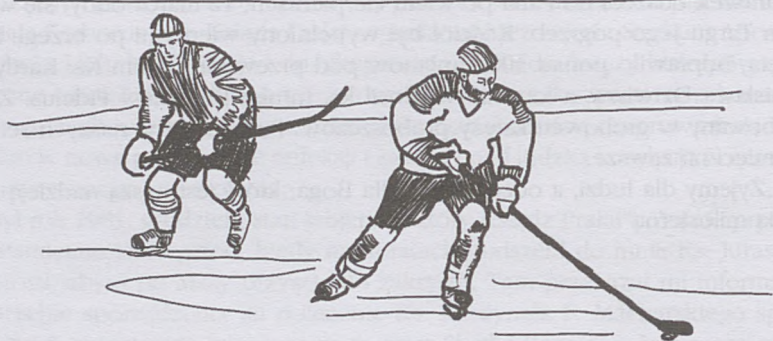


nego życia innym. Odprawiał tam Msze św. na dwóch piętrach, głosząc bardzo wzruszające homilie, które wzmacniały ducha internowanych.

Te trudne lata spędzone w parafii NSPJ w Nowym Targu odcisnęły swoje piętno na zdrowiu Księdza Juraszka. W konsekwencji zbyt wcześnie przeszedł na zasłużoną emeryturę. Zdecydował się wówczas na zamieszkanie w rodzinnym domu w Cięcinie. Opiekowała się Nim bardzo serdecznie jego siostra wraz z rodziną, ale choroba z czasem okazała się nieuleczalna. To był Alzheimer i pomimo stosowania leków stan się pogarszał. Ze swoim siostrzeńcem odwiedził jeszcze dwa razy Nowy Targ. Związane to było z pogrzebami ks. Kanonika Góreckiego i Kazimierza Fryżlewicza. A wcześniej spotkaliśmy się na Kokoszkowie u Józka Szopińskiego. Mieliśmy wiele wspomnień, a nasze rozmowy nie miały końca. Jestem wdzięczna ks. M. Łukaszykowi i Józkowi Szopińskiemu, że zabierali mnie w odwiedziny do Księdza Juraszka, ale czułam że On powoli od nas odchodzi.

10 marca 2009 r. dotarła do nas smutna wiadomość, że Ksiądz Prałat F. Juraszek odszedł do Pana po wielu cierpieniach. 12 marca odbył się w Nowym Targu Jego pogrzeb. Kościół był wypełniony wiernymi po brzegi. Mszę świętą, odprawiło ponad 100 kapłanów pod przewodnictwem Ks. Kardynała Stanisława Dziwisza, a kazanie wygłosił ks. Infułat Bronisław Fidelus. Został pochowany w grobowcu księży proboszczów. Pozostanie w naszych sercach i pamięci na zawsze.

„Żyjemy dla ludzi, a odchodzimy dla Boga, który jest naszą nadzieją i miłością miłosierną”



*Rys. Emilia Voit*



ZOFIA GIEŁCZYŃSKA  
TADEUSZ WATYCHA

## **Kronika Nowego Targu i powiatu nowotarskiego Rok 2009**

### **Styczeń**

\*

Nowy Rok powitał nas mroźną pogodą i opadami śniegu, stwarzając świetne warunki do uprawiania sportów zimowych. Już pierwszego dnia grupa młodych ludzi bawiła się na lotnisku przy piętnastostopniowym mrozie, uprawiając zmodyfikowany kiteskiing, a sporo narciarzy i turystów pieszych wybrało się na Turbacz – szlaki żółty i zielony były w bardzo dobrym stanie. W czasie weekendu można też było korzystać ze ślizgawki w Miejskiej Hali Lodowej.

\*

Od początku roku nie obowiązuje już nowotarzań płacenie podatku od czworonożnych przyjaciół – była to symboliczna opłata 32 zł rocznie, ale Straż Miejska ma baczniej obserwować, czy właściciele sprzątają po swoich pieskach, i nawet karać mandatami, jeśli tego nie czynią. Nadmienić należy, że schronisko dla psów będzie nadal dotowane z miejskiego budżetu.

\*

Marek Dewódzki, właściciel obuwniczej Firmy DEMAR, otrzymał Medal 660-lecia Miasta Nowy Targ z okazji jubileuszu 30-lecia istnienia Firmy, która zainwestowała przed laty w niektóre hale po byłym kombinacie NZPS „Podhale” i stworzyła wiele miejsc pracy.

\*

3 stycznia na cmentarzu w Czorszynie pochowany został śp. Antoni Deskur – adwokat z Nowego Targu. Był cenionym prawnikiem, autorytetem zawodowym, zwłaszcza w zakresie prawa cywilnego, człowiekiem wielkiej uczciwości i rozwagi, zaangażowanym w wiele spraw społecznych naszego miasta. Nabożeństwo żałobne i ceremonię pogrzebową odprawił ks. kardynał Stanisław Dziwisz. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział wraz z rodziną przedstawiciele nowotarskich władz samorządowych, środowiska prawniczego, koledzy i przyjaciele.

\*

Warto odnotować, że w naszym mieście udało się uchronić przed zniszczeniem zabytkowy fragment muru. W trakcie prac remontowych budynku przy ul. Waksmundzkiej natknięto się na numer domu zapisany w zaprawie murarskiej. Kawalek muru starannie wyciął majster budowlany Jan Wielkiewicz, a następnie

numery odnowił Piotr Chodorowicz – rzeźbiarz i konserwator zabytków. Prawdopodobnie jeszcze w XIX wieku nie było nazw ulic, a każdy dom posiadał swój własny numer. Ten odnaleziony, który trafił do Muzeum Podhalańskiego PTTK, to był numer 331.

\*

4 stycznia w sali widowiskowej nowotarskiego MOK odbył się Wieczór Kolęd, którego gwiazdą był zespół De Press, prezentujący kolędy ze swojej nowej płyty. W czasie koncertu wręczone zostały Medale Pamiątkowe Podhala przyznane przez starostę nowotarskiego. Otrzymali je: Katarzyna Rogowiec – paraolimpijka, uczestniczka wyprawy na Kilimandżaro w 2008 roku, Michał Borzęcki – szef nowotarskiej, wielopokoleniowej firmy rodzinnej, która obchodziła w ubiegłym roku stulecie istnienia, Kazimierz Furczoń – pierwszy baca, który uzyskał zezwolenie na produkcję oscypka z certyfikatem, Maciej Kopytek – prezes Zarządu Fundacji Rozwoju Regionu Rabki i ratownik GOPR.

\*

Na piętrze nowotarskiego Urzędu Miejskiego można było oglądać kolorowe, pełne fantazji szopki wymyślone i wykonane przez uczniów na Międzyszkolny Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych, podtrzymujących świąteczno-noworoczny nastrój (ocenę szopek i rozdanie nagród laureatom konkursu przewidziano na 15 stycznia). W takim też nastroju rozpoczął się okres kolędowania, spotkań oplatkowych i koncertów noworocznych.

\*

6 stycznia burmistrz Nowego Targu Marek Fryźlewicz dorocznym zwyczajem zaprosił na spotkanie noworoczne, tym razem do Karczmy „Góralsko-Strawa”. Po raz 19. spotkali się przedstawiciele nowotarskiej społeczności: proboszczowie miejskich parafii, reprezentanci kręgów gospodarczych, biznesowych, artystycznych, sportowych, służby zdrowia, palestry, kultury, szkolnictwa, radni, przedstawiciele miejskich instytucji i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych. Na spotkanie przybyli także: wicemarszałek Małopolski Leszek Zegzda, starostowie nowotarscy, gospodarze Zakopanego, burmistrz Starego Sącza, wójtowie okolicznych miejscowości. Parlamentarzystów reprezentował senator Tadeusz Skorupa, a Związek Podhalań – grupa działaczy z prezesem Maciejem Motorem-Grelakiem na czele. Burmistrz Marek Fryźlewicz w swoim wystąpieniu podsumował nowotarski 2008 rok, noworoczny toast wzniósł przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski, a całe spotkanie prowadzili: Bartek Koszarek i Marcin Kudasik w asyście góralskiej muzyki. Potem było składanie noworocznych życzeń i wspólna zabawa.

\*

W tym też dniu, zgodnie z tradycją – w Święto Trzech Króli, nowotarski oddział Związku Podhalań zorganizował spotkanie oplatkowe. Najpierw uczestnicy przybyli do kościoła św. Katarzyny na mszę św. Tam przy sztandarze nowotarskiego oddziału przyjęto w szeregi Związku Podhalań nowych pięciu członków. Następnie wszyscy uczestnicy przeszli do Izby Regionalnej im. ks. prof. Józefa Tischnera w MOK, gdzie łamali się oplatkiem, składali sobie życzenia, obejrzel jasełka przygotowane przez Małych Śwanych, degustowali świąteczne smakołyki i wspólnie kolędowali.



Również w Święto Trzech Króli ks. kardynał Franciszek Macharski obchodził trzydziestolecie swoich święceń biskupich. Ponieważ jest nie tylko Honorowym Obywatелеm Nowego Targu, ale także hierarchą bliskim nowotarżanom dzięki uczestnictwu w wielu ważnych dla miasta wydarzeniach, burmistrz Marek Fryzlewicz i przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski wystosowali na jego ręce życzenia, gratulacje, podziękowania i wyrazy szacunku w imieniu nowotarżskiego samorządu i mieszkańców miasta.

8 stycznia w nowotarżskiej restauracji „Kaprys” Cech Rzemiosł Różnych w Nowym Targu, zrzeszający podhalańskich rzemieślników, zorganizował spotkanie noworoczne z przedstawicielami współpracujących instytucji. Była to świetna okazja do podsumowania minionego roku, pochwalenia się osiągnięciami i sukcesami, z których na szczególnie podkreślenie zasługuje działalność edukacyjna i liczba uczniów uczących się rzemiosła.

10 stycznia na stoku Zadział odbyły się I Otwarte Mistrzostwa Branży Turystycznej w Narciarstwie Alpejskim. Główną konkurencją był slalom gigant. Sportowym zmaganiom towarzyszył piknik z licznymi konkursami, występ zespołu Detox, a na zakończenie pokaz ogni sztucznych.

Także 10 stycznia dziecięcy zespół regionalny „Mali Hyrni” obchodził jubileusz dwudziestopięciolecia działalności. Przed ćwierć wiekiem założył go Bronisław Warpecha, a dziś prowadzi go syn założyciela – Maciej, wspólnie z Danutą Neupauer. Ponad czterdziestu małych artystów wytrwale doskonalili swój program artystyczny dwa razy w tygodniu na próbach odbywających się w Spółdzielczym Domu Kultury Nowotarżskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. „Mali Hyrni”, przy niewielkiej pomocy zaprzyjaźnionych dorosłych artystów, zaprezentowali na uroczystościach jubileuszowych widowisko zatytułowane „Po kolędzie” – nawiązujące do pradawnych zwyczajów bożonarodzeniowych Podhala. Podziękowaniom, serdecznym życzeniom i gratulacjom nie było końca. Zespół ma także opracowane inne programy, jak: „Na holi”, „Przy paseniu” czy „Nase śpiewanie i granie”. Z tym repertuarem „Mali Hyrni” objechali sporo europejskich krajów, m.in. Węgry, Bułgarię, Austrię, Francję, brali udział w wielu festiwalach, przeglądach i konkursach, odnosząc liczne sukcesy. Na jubileusz zjechali się licznie dawni członkowie, by razem pośpiewać, powspominać i wspólnie się zabawić.

11 stycznia kolejny raz w naszym mieście zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Nowotarżanie nie zawiedli i kolejny raz wykazali się hojnością. W sztabie, mieszczącym się w Miejskim Ośrodku Kultury, cały dzień i wieczór trwał wzmożony ruch. Tam zziębnięci, kwestujący wolontariusze (było ich 86) przychodzili się zagrzać i posilić strażacką grochówką. Maluchów grzały raczej emocje, np. wyjazdy w górę na strażackim podnośniku, czy inne atrakcje. Dla wszystkich zainteresowanych na scenie sali widowiskowej odbywały się występy zespołów, spektakle, przeróżne pokazy rozmaitych sztuk walki, mody



itp. Była także loteria. Łącznie uzbierano 41 000 210 zł i 61 groszy. Pieniądże zbierano także w piątek podczas koncertu w Klubie „Dudek” i na lodowisku na meczu hokejowym, gdzie wylicytowano koszulkę kapitana drużyny Wojas Podhale za 500 zł.

\*

13 stycznia w warszawskiej siedzibie Sekretariatu Episkopatu Polski spotkali się przedstawiciele 54 polskich miast papieskich, czyli tych odwiedzanych przez Jana Pawła II w czasie pielgrzymek do Polski. Nasze miasto reprezentował Burmistrz Marek Fryźlewicz. Była to okazja do podsumowania przebiegu VIII Dnia Papieskiego. Kwesta zorganizowana w całym kraju na sfinansowanie stypendiów dla zdolnej młodzieży z ubogich rodzin przyniosła 6 000 000 zł. Pomocą stypendialną, która nazywana jest „żywym” pomnikiem Jana Pawła II, objętych jest już 2 100 osób. Kilkunastu z nich mieszka na Podhalu. Ustalono, że IX Dzień Papieski obchodzony będzie 11 października pod hasłem „Jan Paweł II – Papież Wolności”. Uczestnicy dyskutowali także o podjęciu wspólnych inicjatyw, np. stworzenia szlaku miast papieskich. Podhalańskim akcentem spotkania był krótki występ nowotarskiego zespołu regionalnego „Śwarni”, który zaśpiewał góralskie kolędy i pastorałki.

\*

Także w tym dniu odbyło się w Miejskim Ośrodku Kultury kolejne spotkanie z cyklu „Coby wyonaczyć starość” zatytułowane „Coby uczcić Maluckiego w stajence”. Do wspólnego kolędowania zaproszono m.in. panie z Koła Gospodyń z Raby Wyżnej.

\*

Również w tym dniu w Nowym Targu otwarta została Castorama. Jest to 51. placówka w Polsce. Nowotarski hipermarket budowlany mieści się między ul. Szafarską, a „zakopianką”, w pobliżu Almy. Na jego półkach leży 50 tysięcy rodzajów rozmaitych materiałów budowlanych. Castorama zatrudnia stu dwudziestu pracowników, a jej dyrektorem jest Maciej Pawlus.

\*

15 stycznia w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się trwający kilka godzin koncert charytatywny, z którego dochód przeznaczono na rehabilitację siedemnastoletniego Jacka Mrowcy z Szaflar, który w ubiegłym roku uległ ciężkiemu wypadkowi. O Jacku – perkusiście zespołu Mrowca Band – środowisko muzyczne Podhala nie zapomniało i na koncercie zagrały zespoły, m.in. Zawrat – pomysłodawca imprezy, Emblem, Zbóje, Taryfa Nocna.

\*

Także w tym dniu noworoczne spotkanie dla wszystkich przyjaciół zorganizował również Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Nowym Targu. Przybyli przedstawiciele lokalnych władz, instytucji oświatowych, wiele zaprzyjaźnionych organizacji oraz sponsorzy. Spotkanie było okazją do podsumowania działalności Ośrodka w ubiegłym roku, pochwalenia się osiągnięciami i sukcesami wychowanków, podziękowania za dotychczasowe wsparcie a także planowanie najbliższej przyszłości Ośrodka. Dużo oczekuje się od nowo powstałego Stowarzyszenia „Damy radę”, którego celem jest wspieranie



działalności Ośrodka, zwłaszcza w zakresie pozyskiwania środków pozarządowych. Zgodnie z tradycją tych spotkań, uczniowie powitali gości programem artystycznym, natomiast uczniowie z działu kucharskiego ZSZ Nr 1 przygotowali pod kierunkiem swoich nauczycieli świąteczne przyjęcie.

\*

16 stycznia po raz kolejny nauczyciele szkół tischnerowskich i zaprzyjaźnionych placówek spotkali się w weekend na konferencji naukowej w Łopusznej, której organizatorami byli Stowarzyszenie „Drogami Tischnera” i Krakowski Instytut Myśli Józefa Tischnera. Tym razem tematem wiodącym była „wolność”. Na otwarcie konferencji, w której uczestniczyło ponad 150 nauczycieli z różnych stron Polski, młodzież Liceum Ogólnokształcącego im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu przygotowała spektakl zatytułowany „Lustra”.

\*

W tym też dniu odbył się w Galerii MBWA „Jatki” wernisaż wystawy malarstwa Marii Gadowskiej. Autorka eksponowanych prac jest laureatką Grand Prix III Międzynarodowego Biennale Pasteli w Nowym Sączu.

\*

Wcześniej w jeden z bardziej mroźnych wieczorów odbył się w „Jatkach” koncert noworoczny w wykonaniu Sylwii Basty i jej zespołu dziewcząt z Gimnazjów w Waksmundzie i Krempachach – Hilaritas. Sylwia Basta zadbała o niebanalny repertuar atrakcyjny muzycznie i z ważnym przesłaniem.

\*

17 stycznia na scenie sali widowiskowej MOK uczniowie nowotarskiego Gimnazjum Nr 1 zaprezentowali spektakl bożonarodzeniowy zatytułowany „Nowe życie”.

\*

W tym samym dniu Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na otwarcie wystawy laureatów XXXII Konkursu Amatorskiej Twórczości Plastycznej. Widzowie mogli oglądać prace malarskie, tkackie a także instalacje kilku nagrodzonych w konkursie artystów.

\*

18 stycznia Miejski Ośrodek Kultury przygotował dla miłośników poezji VI spotkanie poetyckie. Tym razem przed nowotarską publicznością wystąpił krakowski aktor Jakub Kosiniak, który czytał poezje Czesława Miłosza – *Traktat teologiczny*. W głębokiej ciszy słuchano poetyckich refleksji o Bogu, człowieku, cierpieniu, cenie wielkości czy wyobcowaniu artysty. Nastrój zadumy spotęgowała górska skrzypcowa muzyka Stanisławy Galicy-Górkiewicz.

\*

18 stycznia w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbył się koncert noworoczny zatytułowany „Wielka sława to żart”. Nowotarżanie mieli okazję posłuchać lżejszego, klasycznego repertuaru rozrywkowego – najsłynniejszych arii operetkowych w wykonaniu Krystyny Tyburowskiej (sopran) i Jana Zakrzewskiego (tenor) oraz Orkiestry Obligato pod dyrekcją Jerzego Sobeńki. Wstęp był wolny. Blisko dwu i półgodzinny koncert zachwyił nowotarską publiczność, która zgotowała artystom owacje na stojąco, i zakończył się trzykrotnymi bisami. Był to I Koncert Noworoczny zorganizowany przez burmistrza Marka



Fryzlewicza dla nowotarzan. Według zapowiedzi, kolejne będą realizowane w latach następnych.

\*

Także w tym dniu w kościele św. Katarzyny odbyło się spotkanie opłatkowe Parafialnych Oddziałów Akcji Katolickiej z terenu Podhala.

\*

19 stycznia dzieci ze świetlicy „Renovaro” przy parafii św. Jadwigi Królowej przedstawiły jasełka, na które zaproszeni zostali głównie babcie i dziadkowie z okazji ich święta.

\*

Nasze miasto otrzymało 3 miliony zł na budowę hali sportowej przy szkole na osiedlu Niwa. Nowy Targ będzie realizował pierwszą tak dużą inwestycję za unijną środki finansowe. Powstanie pierwsza w mieście wielofunkcyjna, pełnowymiarowa sala gimnastyczna, mieszcząca w układzie podłużnym boisko do piłki ręcznej i unihokeja, boiska do koszykówki, tenisa stołowego, piłki siatkowej. Przewidziana jest także widownia na dwieście miejsc, sale gimnastyki korekcyjnej, zaplecze sanitarne i szatniowo-natryskowe, pomieszczenia trenerów i magazyn sprzętu. Wymiary hali pozwolą na rozgrywanie zawodów rangi krajowej. Prace budowlane mają się rozpocząć wiosną, a zakończenie inwestycji przewiduje się końcem 2011 roku.

\*

Po przeniesieniu się Urzędu Skarbowego do własnej siedziby i po przeprowadzeniu kosztem miliona złotych remontu opuszczonych przezeń pomieszczeń, nie odnawianych od czterdziestu lat, nowotarski Urząd Miejski dokonał istotnych zmian w lokalizacji swych wydziałów. I tak: Urząd Stanu Cywilnego opuścił nowotarski Ratusz i wprowadził się do nowego pomieszczenia na parterze budynku Urzędu, wrócił także do wyremontowanych pomieszczeń Wydział Infrastruktury Społecznej i Promocji oraz Wydział Oświaty; nową lokalizację zyskało biuro obsługi klienta – na parterze przy wejściu od placu Słowackiego, także na parter z najwyższej kondygnacji przeniesiono wydział dowodów osobistych oraz dział podatków lokalnych. Wszystko dla wygody mieszkańców.

\*

Nowotarski magistrat przygotował dla narciarzy trasę biegową w okolicy lotniska. Początek na parkingu przy al. Tysiąclecia, dalej wzdłuż Białego Dunajca trasa wiedzie do Szaflar, okrąży Bór i wraca do miejsca startu. Narciarze mogą już trenować przed startem w Biegu Podhalańskim albo pobiegać rekreacyjnie.

\*

22 stycznia w nowotarskim Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie wójtów i burmistrzów z Podhala z wojewodą małopolskim Jerzym Millerem. Trwało aż cztery godziny. Dotyczyło głównie planów samorządowców na rok bieżący oraz utrudnień, na jakie napotykają w codziennej pracy, zwłaszcza administracyjnych barier dla inwestycji.

\*

W tym też dniu w nowotarskim MOK odbyło się spotkanie z autorką kolejnej, piątej już publikacji na temat rodzinnej miejscowości – Stanisławą Galicą-Górkiewicz. Promowana książka zatytułowana *Bukowina Tatrzańska . Powrót do*



*źródło* jest efektem wieloletnich zainteresowań i pracy. Cierpliwe wertowanie kronik parafialnych, szkolnych, strażackich, przeprowadzanie licznych wywiadów, głównie z mieszkańcami wsi i okolic, gromadzenie starych, cennych fotografii sprawiło, że choć książka nie jest publikacją naukową, zawiera bogactwo informacji dotyczących Bukowiny Tatrzańskiej, indeks nazw geograficznych i osobowych, a także bibliografię. Pisana jest w przyjemnym gawędziarskim stylu. Autorka podczas spotkania zapowiedziała książkę poświęconą ludziom związanym z Bukowiną Tatrzańską.

\*

Również w tym dniu w Galerii MBWA „Jatki” odbyły się jasełka zatytułowane „O Narodzeniu Naszego Zbawiciela Jezusa”, na które zaprosił Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Nowym Targu. Program przygotowały dzieci i młodzież z Ośrodka pod kierunkiem swoich nauczycielek.

\*

23 stycznia także w Galerii „Jatki” miał miejsce pokaz multimedialny z cyklu: Mam wam coś do powiedzenia zatytułowany „Pharilapcha w stylu alpejskim”. O największym wyczynie ostatniej dekady zrealizowanym przez młody zespół w Himalajach opowiadał Michał Król.

\*

24 stycznia w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się kolejny Koncert Noworoczny zatytułowany „Nucom Janieli” – kolędy, pastorałki, wiersze i powiastki. W koncercie wzięły udział dwa chóry. Występujący gościnnie w Nowym Targu Chór Kolegiaty Bożego Ciała w Bieczu pod dyrekcją Beaty Bochni z solistami Dorotą Jurczyk i Krzysztofem Piotrowskim oraz Miejski Nauczycielski Chór „Gorce” pod dyrekcją Janiny Glińskiej z solistami: Marią Cyrus, Dorotą Żmudą, Janem Mikołajskim i Wojciechem Szopińskim. Akompaniowała Barbara Kaperska, a wiersze recytowali: Wanda Szado-Kudasik, Roman Dziobor i Wojciech Szopiński.

\*

27 stycznia, jak co roku, w Miejskim Ośrodku Kultury kolędowały przedszkolaki. Każde przedszkole publiczne i prywatne w Nowym Targu nim zaprezentowało się nowotarskiej publiczności starannie przygotowując swój program, składający się z różnorodnych kolęd i pastorałek – od tradycyjnych do współczesnych. Dzieci ponadto składały wszystkim babciom i dziadkom z okazji ich święta najserdeczniejsze życzenia.

\*

29 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się wernisaż wystawy fotografii zatytułowanej „Jarmark Nowotarski”, której autorem jest Piotr Rayski-Pawlik – znany i popularny w mieście dziennikarz i fotografik. Ekspozycja (około 30 prac) jest owocem kilkuletniej bacznej obserwacji i utrwalania co ciekawszych scenek oraz charakterystycznych bywalców nowotarskich jarmarków. Zdjęcia wcześniej eksponowane były w zaprzyjaźnionym z naszym miastem niemieckim Radevormwald. Wystawie towarzyszył barwny folder.

\*

29 stycznia w Galerii MBWA „Jatki” odbył się koncert zatytułowany „Czas radości, wesołości światu”, na który zaprosiła Państwowa Szkoła Muzyczna I i II

stopnia im. Fryderyka Chopina w Nowym Targu. Wystąpili: Ewa Kowalczyk, Józef Pańszczyk, Wojciech Ingot, Joanna Zmarz oraz orkiestra i Big-Band pod dyktando Marty Łapczyńskiej.

\*

30 stycznia burmistrz Marek Fryźlewicz i właściciel Firmy Budowlanej Bronisław Piotrowski podpisali umowę na budowę szkoły podstawowej na osiedlu Niwa oraz wielofunkcyjnej sali gimnastycznej. Kontrakt opiewa na 22 miliony 780 tysięcy zł. W budynku szkoły ma powstać czternaście sal lekcyjnych, dwie sale dla „zerówek”, ponadto sala komputerowa, biblioteka, czytelnia oraz świetlica. O planach dotyczących sali gimnastycznej napisano już nieco wcześniej.

\*

W tym też dniu odbyła się w sali obrad Urzędu Miejskiego sesja Rady Miasta, w czasie której Jerzy Wcisło złożył ślubowanie i został członkiem Rady Miasta Nowego Targu. Zastąpił niedawno zmarłego Zbigniewa Piekarczyka.

\*

Także w tym dniu w nowotarskiej Państwowej Szkole Muzycznej odbył się tradycyjny Koncert Noworoczny.

\*

Członkowie nowotarskiego koła Polskiego Towarzystwa Historycznego dokonali na swym spotkaniu podsumowania minionego roku. Był to czas konferencji, publikacji dwóch książek i organizacji kilku rekonstrukcji historycznych, które należą do najbardziej widowiskowej części działalności oddziału.

\*

31 stycznia w remizie na Kowańcu odbyło się walne zebranie nowotarskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Prezes Bogusław Gielczyński otrzymał z rąk zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP brygadiera Józefa Galicy decyzję komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadiera Wiesława Leśniakiewicza dotyczącą włączenia Ochotniczej Straży Pożarnej Kowaniec Nowy Targ do Krajowego Systemu Ratownictwa.

## Luty

\*

1 lutego na zakończenie okresu śpiewania kolęd parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa i Podhalańskie Stowarzyszenie Muzyczne „Echo Gorczańskie” zaprosili do kościoła na Koncert Kolęd i Pastoralek. Wystąpiło aż osiem grup śpiewających i instrumentalnych, m.in. chóry z Nowego Targu: „Echo Gorczańskie” i „Venite Adoremus Domini”, orkiestra parafialna i zespół „Fama”, chóry z Raby Wyżnej, Zakopanego, z Juszczyzna.

\*

Także w tym dniu w sali widowiskowej nowotarskiego Miejskiego Ośrodka Kultury odbyły się „Kolędowe Ostatki” z udziałem zespołu regionalnego „Śwarni” i Orkiestry Dętej z Czarnego Dunajca z przyjaciółmi.

\*

2 lutego zakończony został konkurs na najładniejszą dekorację świąteczną w Nowym Targu ogłoszony już po raz szósty przez władze miejskie w celu upiększenia miasta w szare zimowe dni i utrzymania świątecznego nastroju



przez dłuższy okres. W styczniu czteroosobowa komisja wyruszyła na pierwsze oglądanie miasta. Jurorzy stwierdzili, że w tym roku właściciele sklepów, firm a także instytucje i urzędy nieco mniej uwagi poświęcili świątecznym dekoracjom, mniej było też zgłoszeń od właścicieli posesji czy mieszkańców bloków – zapewne z powodu grożącego kryzysu. Okazało się jednak, że wielu mieszkańców udekorowało i barwnie oświetliło domy i ogrody, chociaż do konkursu się nie zgłosili. Komisja ostatecznie wybrała dziesięciu nowotarzań, którzy najpiękniej ozdobili swe domostwa, i przyznała im nagrody. W kategorii I – balkony budynków wielorodzinnych nagrody otrzymali: Henryk Małanowski (ul. Podhalańska), Renata Piżanowska-Zarytkiewicz (ul. Sikorskiego), Maria i Jan Sołtysowie (os. Na Skarpie). W kategorii budynki mieszkalne i ich otoczenie: Bożena i Marek Zborowscy (ul. Partyzantów), Agnieszka i Tomasz Kuroswie (os. Nowe), Magdalena Rubiś (ul. Ku Studzionkom), Maria i Krzysztof Nykazowie (ul. Grel), Józef Ostafin (ul. Szaflarska), Janina Tętnowska (ul. Przechodnia), Edyta i Robert Steskałowie (Stawiska).

\*

Także 2 lutego Związek Euroregion „Tatry” zaprosił na wernisaż wystawy malarstwa Ryszarda Kowalewskiego „Moje góry”. Artysta zawarł w eksponowanych obrazach surowe piękno i majestat podziwianych gór a także radość i trud towarzyszące wspinaczkę górskiej.

\*

3 lutego Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu podpisała w swojej siedzibie dwa porozumienia o współpracy – z powiatem tatrzańskim i Tatrzańską Agencją Rozwoju, Promocji i Kultury. Współpraca z powiatem tatrzańskim polegała będzie na organizowaniu wspólnych przedsięwzięć naukowych o tematyce związanej z regionem Podhala, natomiast celem drugiego porozumienia jest współpraca w zakresie turystyki, ekologii, kultury i tradycji Podhala oraz działalność promocyjna.

\*

Także w tym dniu w sali widowiskowej nowotarńskiego MOK odbył się koncert, na który zaprosiła Szkoła Muzyczna „Yamaha”

\*

Po czterech latach zastoju rozpoczęto reaktywację Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej Pracowników Oświaty, do której należało około dwa tysiące pracowników, głównie nauczycieli z trzech powiatów: nowotarńskiego, tatrzańskiego i suskiego. W Zespole Szkół Technicznych odbyło się już zebranie delegatów, wybrano nowy zarząd i komisję rewizyjną. Nową szefową Kasy została Elżbieta Nowicka. Pojawiły się więc szanse odzyskania przez nauczycieli swych pieniędzy – mniej zainteresowani odrodzeniem Kasy są członkowie, którzy wzięli pożyczki i od jej upadku ich nie spłacają.

\*

Nowotarński Miejski Ośrodek Kultury ogłosił i propaguje na swej stronie internetowej konkurs zatytułowany „Spotkania z Janem Pawłem II na nowotarńskim lotnisku”. Konkurs adresowany jest do wszystkich środowisk społecznych; nie ma też ograniczeń, jeżeli chodzi o formę tekstu – może to być reportaż, esej, wywiad, rozprawa lub wspomnienie.



\*

6 lutego odbyła się konferencja prasowa burmistrza Marka Fryźlewicza. Głównymi tematami były: przygotowanie atrakcyjnego programu na czas wolny nowotarskich uczniów w okresie ferii zimowych oraz włączenie nowotarskiego OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Przy tej okazji komendant powiatowy PSP kpt. Mariusz Łaciak zaprezentował plany budowy polsko-słowackiego centrum szkolenia, które ma powstać w Nowym Targu.

\*

W tym samym dniu w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury otwarta została wystawa pod tytułem „Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie w latach 1946–1955”, przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej IPN w Krakowie; promowana była też książka pt. *Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu: Polska – Małopolska – Podhale 1945–1956* pod redakcją Roberta Kowalskiego, zawierająca materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez nowotarski oddział PTH i IPN w Krakowie; oraz odbył się również recital Andrzeja Kołakowskiego zatytułowany „Oskarżeni o wierność”. Warto odnotować, że zrzeszający pasjonatów historii nowotarski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego działa już pięć lat. Z okazji jubileuszu historycy przygotowali konferencję naukową „Rola regionalnych badań naukowych w procesie dydaktycznym i edukacyjnym oraz wykorzystanie ich w turystyce” i wystawę zatytułowaną „Działalność Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Nowym Targu w latach 2003–2008”.

\*

8 lutego w Urzędzie Miasta Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego zorganizował Seminarium Pszczelarckie, podczas którego wszyscy zainteresowani mogli się dowiedzieć, jak zakładać czy odbudować pasiekę, jakie pożytki daje pszczelarstwo w naszych okolicach oraz zapoznać się z wybranymi zagadnieniami bartnictwa.

\*

Także w tym dniu nowotarski Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na występ kabaretu „Paranienormalni”.

\*

9 lutego w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Targu zostały wręczone Medale za Zasługi dla Obronności Kraju. Złoty Medal za wychowanie pięciu synów, którzy odbyli zasadniczą służbę wojskową, otrzymała Wiktoria Brzegowska, Srebrne medale za czterech lub trzech synów-żołnierzy otrzymali: Maria Batkiewicz, Maria i Józef Chelminiakowie, Czesława Gędźba, Zofia i Jan Gubałowie, Małgorzata i Augustyn Gwiźdź, Zofia Kurek, Emilia i Ignacy Skoczkwie. Brązowy Medal w uznaniu zasług dla rozwoju i umacniania obronności otrzymali: Adam Duda i Bogusław Giełczyński. Medale wręczyli: starosta Krzysztof Faber i komendant Wojskowej Komendy Uzupelnień Andrzej Bandała. Warto przy tej okazji odnotować, że nowotarska Wojskowa Komenda Uzupelnień w pierwszych tygodniach nowego roku przyjęła prawie dziewięćdziesiąt zgłoszeń od ochotników do zawodowej służby wojskowej. Będzie ich jeszcze więcej, gdyż do końca marca można składać wnioski do szkół wojskowych, po



których absolwenci bez trudu dostają pracę i służbowe mieszkanie. Do wojska, jak się okazało, zgłaszają się ludzie z różnym wykształceniem (także wyższym) w wieku od 20 do 40 lat, zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

\*

Także 9 lutego II Liceum Ogólnokształcące im. Świętej Jadwigi Królowej gościło w ramach projektu „Peace – lekcje tolerancji” wolontariuszki: Tamarę Gamkrelidze z Gruzji i Feng Ying z Singapuru, które po raz pierwszy przyjechały do Polski. Nim uczestnicy podjęli dyskusję o przyczynach nietolerancji, musieli się przedstawić i poznać. Na początek uczniowie liceum zaprezentowali kulturę naszego regionu i zapowiedzieli jego zwiedzanie, goście natomiast przedstawili swoje kraje i własną kulturę.

\*

10 lutego na nowotarskim stadionie lodowym Medale za Zasługi dla Nowotarskiego Sportu odebrali: Klub Wojas Podhale, najlepsi zawodnicy i działacze hokeja na lodzie. Medale przyznane przez Radę Miasta Nowego Targu wręczyli: przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski i zastępca burmistrza Nowego Targu Eugeniusz Zajączkowski.

\*

11 lutego Urząd Miasta zorganizował spotkanie właścicieli gruntów przy ul. Szaflarskiej ze Spółką Mieszkaniową „Pogórze” z Krakowa, która jest zainteresowana budownictwem wielorodzinnym na Równi Szaflarskiej.

\*

12 lutego w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się pod hasłem „Kto ty jesteś? Polak mały!” przegląd teatrzyków przedszkolnych. Przegląd zorganizowało Małopolskie Kuratorium Oświaty z okazji Roku Przedszkolaka. Ideą wszystkich spektakli było sięgnięcie do narodowej symboliki, legendarnych początków państwowości. Tylko jeden spektakl jury mogło delegować do etapu wojewódzkiego. Spośród wielu świetnie przygotowanych przedstawień wybrało inscenizację Przedszkola Nr 2 na Kowańcu „O tym, jak powstało polskie godło”.

\*

Także 12 lutego w sali koncertowej nowotarskiej Szkoły Muzycznej w ramach cyklu „Wieczory czwartkowe” odbyło się kolejne spotkanie muzyczne poświęcone głównie jednemu instrumentowi – tym razem była to gitara. Muzyczny wieczór rozpoczął *Koncert na gitarę i smyczki* Vivaldiego, następnie w programie znalazły się utwory Rodrigo, Piazzoli, muzyka filmowa i miniatury gitarowe. Wykonawcami byli: Andrzej Krawiec i Paweł Kwaśny (gitara), Ilona Nieciąg (skrzypce) oraz zespół Da Camera. Całość prowadził Krzysztof Leksycki.

\*

„Walentynki” przyjęły się u nas, zwłaszcza w środowisku młodzieżowym, i są obchodzone wesoło, żartobliwie, w coraz bardziej urozmaicony sposób. Miejska Biblioteka Publiczna stara się co roku przygotować z tej okazji jakieś niespodzianki – tym razem były to słodkie upominki dla czytelników oraz konkurs miłosnej poezji śpiewanej, w którym udział wzięła młodzież ze szkół nowotarskich. Wokalistki oceniało muzyczne jury, które wyłoniło laureatów. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Martyna Łęcka, gimnazjalnych –



Anna Glonek, Monika Cyrus, Weronika Hryc, a szkół średnich – Magdalena i Monika Twaróg. Nagrody ufundowali Urząd Miasta i Biblioteka.

\*

13 lutego Galeria MBWA „Jatki” zaprosiła na otwarcie wystawy zatytułowanej „Mój ulubiony zestaw kolorów”. Autorką eksponowanych prac była Małgorzata Rosińska.

\*

14 lutego w restauracji „Góralisko Strawa” odbył się „Bal u starosty”. Z założenia była to impreza charytatywna, z której dochód przeznaczono na budowę Ośrodka dla Niepełnosprawnych „Barka” w Jabłonce.

\*

W połowie miesiąca zima przypomniła sobie o naszym regionie. Obfite opady śniegu utrudniały poruszanie się po mieście – nie tylko kierowcom, ale także pieszym, a na „zakopiance” na pewien czas sparaliżowały wszelki ruch. W kilka dni po fali opadów, nocą – przy pomocy ciężkiego sprzętu – wywożono śnieg, co znacznie polepszyło warunki komunikacyjne.

\*

Prawdziwie zimowymi warunkami radowali się narciarze i zapewne właściciele wyciągów. Szczególny ruch był na nowotarskim Zadziale, gdzie odbyły się liczne zawody. W śnieżycy i wietrze rozegrano m.in. VIII Zawody Narciarskie o Puchar Burmistrza Józefa Rajskiego zorganizowane przez Szkołę Podstawową Nr 6 nazwaną jego imieniem (w klasyfikacji generalnej Puchar zdobyła Szkoła Podstawowa Nr 5, II miejsce zajęli gospodarze, czyli uczniowie „6”, a trzecie – „2”). Odbyły się też XVII Zawody o Puchar Związku Podhalan, na które zjechało około dwustu górali z piętnastu oddziałów z powiatów: tatrzańskiego, nowotarskiego i żywieckiego. Przy dobrej pogodzie, świetnych warunkach narciarskich zawodnicy ubrani w stroje regionalne i zagrzewani do sportowej walki góralską muzyką wystartowali po główne trofeum, które ostatecznie przypadło drużynie ze Spytkowic. Nowotarżanie zdobyli II miejsce, a III wywalczyła ekipa z Witowa. Również na Zadziale narciarskie zawody sportowe organizowało Starostwo Powiatowe w Nowym Targu.

\*

Przy okazji warto odnotować, że Nowy Targ jest jednym z 45 małopolskich samorządów, które otrzymały dofinansowanie na budowę boiska sportowego w ramach programu „Orlik 2012”. Obiekt powstanie przy Gimnazjum Nr 1 przy placu Słowackiego. Jego koszt wyniesie około 1 miliona zł, z czego trzecią część wyłoży miasto. Obiekt składał się będzie z dużej płyty do piłki nożnej, pokrytej sztuczną trawą, mniejszego boiska wielofunkcyjnego oraz zaplecza. Ma być ogólnodostępny.

\*

15 lutego w sali widowiskowej nowotarskiego Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się koncert zatytułowany „Pamiętam ciche, jasne, złote dni” poświęcony pamięci Mieczysława Karłowicza – w setną rocznicę jego śmierci. Wystąpiła Tatrzańska Orkiestra Klimatyczna pod dyrekcją Agnieszki Kreiner oraz znana sopranistka Zofia Kilanowicz. Wiersze recytowali: Franciszek Bachledda-Księdzuloz i Krzysztof Najbor. W czasie uroczystego muzycznego wieczoru przewodniczący



Rady Miasta Nowego Targu Lesław Mikołajski i burmistrz Marek Fryźlewicz wręczyli Zofii Kilanowicz Medal za Szczególne Zasługi dla Miasta Nowego Targu, którego nie zdołała odebrać w czasie listopadowych uroczystości. Warto odnotować, że nieco wcześniej uroczysty koncert „Pamiętam ciche, jasne, złote dni” z udziałem Zofii Kilanowicz odbył się w hotelu „Belvedere” w Zakopanem. (fot. 1)

\*

16 lutego rozpoczął się w naszym mieście dwutygodniowy okres ferii zimowych. Aby uczniowie nie marnowali wolnego czasu i nie nudzili się, nowotarskie instytucje kulturalne i oświatowe przygotowały urozmaicony, atrakcyjny program pod nazwą „Zima w Mieście”. Warto wspomnieć, że około dwustu dzieci z ubogich rodzin skorzystało z zimowisk profilaktycznych zorganizowanych w szkołach podstawowych nr 2, 5, 6 i 11, a wszyscy nowotarscy uczniowie mogli bezpłatnie każdego dnia ferii korzystać ze ślizgawki na Hali Lodowej. Pełna, ciekawa oferta na czas ferii podana była na stronach internetowych oraz na specjalnych afiszach. Koordynatorem akcji był Miejski Ośrodek Kultury.

\*

20 lutego Galeria MBWA „Jatki” zaprosiła na spotkanie z cyklu: Mam wam coś do powiedzenia – „Sorkapp Land w poszukiwaniu grozy Arktyki”. Tym razem gościem „Jatek” był dr Michał Węgrzyn pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego, który interesująco opowiadał o swoim pobycie na Biegunie Północnym.

\*

21 lutego na nowotarskim Zadziale odbył się XII Karnawał na Śniegu – Memoriał Władysława Sięki. Na start stawili się mnóstwo dzieci w góralskim odzieniu, bo choć strój nie był obowiązkowy, to jednak zawodnicy otrzymywali bonifikatę. Jak w czasie wszystkich zawodów, liczyły się wyniki, ale nie tylko. Ważna była obecność i wspólna zabawa. Organizatorzy postarali się o nagrody, które były losowane przez wszystkich uczestników, postarali się także o wiele atrakcji. Był, jak zwykle, „szus na krechę”, czyli zjazd na worku z sianem, i konkurs na najświeższego zawodnika i zawodniczkę.

\*

22 lutego nowotarski MOK zaprosił na kolejne spotkanie w Salonie Poezji, tym razem z aktorem filmowym i teatralnym Dariuszem Gnatowskim, który czytał poetyckie utwory Adama Mickiewicza.

\*

W tym też dniu w nowotarskim Urzędzie Miejskim odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Polskiego Związku Wędkarskiego – koła Nr 17 w Nowym Targu. Prezesem ponownie został Zygmunt Sroka.

\*

23 lutego burmistrz Nowego Targu Marek Fryźlewicz i przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski wysłali gratulacje dla Justyny Kowalczyk – złotej medalistki mistrzostw świata w biegu narciarskim na dystansie 15 kilometrów techniką łączoną. Sukcesy sportowe tej zawodniczki budzą w naszym mieście szczególne zainteresowanie i radość, gdyż pierwsze kroki w tej dyscyplinie stawiała w Nowym Targu pod okiem nowotarskiego trenera Stanisława Mrowcy, ówczesnego dyrektora Międzyszkolnego Ośrodka Sportu. Podkreślić należy, że



Justyna Kowalczyk była zwyciężczynią dwóch pierwszych Biegów Podhalańskich im. Jana Pawła II organizowanych w Nowym Targu.

\*

23 lutego w nowotarskim MOK otwarta została wystawa malarstwa na szkle pod tytułem „Świat duszą malowany” znanej na Podhalu malarki Anieli Stanek. Tematem eksponowanych prac są motywy sakralne oraz obyczaje i tradycje podhalańskiej ziemi. Prace artystki można też oglądać w jej domowej galerii w Chochołowie.

\*

W dniach 23–27 lutego pod patronatem Ministerstwa Sprawiedliwości obchodzony był Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw. Również w naszym mieście ofiary jakichkolwiek przestępstw mogły bezpłatnie uzyskać pomoc i fachowe porady tak w Prokuraturze Rejonowej, jak i na Policji.

\*

24 lutego w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się koncert zespołu wokalnego Cantito z Krakowa. Członkowie zespołu – młodzież z gimnazjów i techników, mają w swoim repertuarze utwory religijne, jak i świeckie, a w dorobku artystycznym – występy na licznych festiwalach w całym kraju.

\*

Także 24 lutego w Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nowym Targu zawarta została umowa o współpracy z władzami powiatu nowotarskiego. Umowa, którą podpisali: rektor uczelni prof. Stanisław Hodorowicz oraz starostowie: Krzysztof Faber i Maciej Jachymiak, dotyczy współpracy PPWSZ ze szkołami średnimi powiatu nowotarskiego.

\*

26 lutego w sali obrad nowotarskiego Urzędu Miasta odbyło się spotkanie informacyjne dotyczące oferty Regionalnego Ośrodka Europejskiego Funduszu Społecznego, który służy inwestowaniu środków Unii Europejskiej w kapitał ludzki.

\*

26 lutego w Galerii MBWA „Jatki” miało miejsce miłe spotkanie z cyklu: Mam wam coś do powiedzenia, którego gościem była Beata Zalot – redaktor naczelna „Tygodnika Podhalańskiego”, autorka tomików wierszy, z pasją zajmująca się także malarstwem, fotografią i podróżami. Tym razem Beata Zalot promowała swój najnowszy tomik poezji pod tytułem *Szepty* oraz przedstawiła prezentację multimedialną z wypraw do Laosu i Indii.

\*

27 lutego w Filii Nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu „Czytamy dzieciom”. Bajki przedszkolakom czytał Marek Batkiewicz – były zawodnik (bramkarz) nowotarskich Szarotek, obecnie dyrektor ds. sportu Wojas – Podhale.

\*

Pod koniec lutego nowotarski przedsiębiorca Lesław Jędrisko otrzymał z Urzędu Patentowego RP świadectwo ochronne prawa do znaku towarowego „Darmodom”, obejmujące zastrzeżony przez niego sposób projektowania, wykonania, działania, finansowania budowy domów w opracowanej przez jego przedsiębiorstwo technologii. W naszym mieście niedaleko od skrzyżowania ul.



św. Anny z „zakopianką” powstaje pierwsze osiedle domów energooszczędnych. Kilka jest już gotowych – na pokaz.

\*

Ze sportu: odnotować należy wielki sukces dwudziestosześcioletniego nowotarzanina Tadeusza Błażusiaka, który został wicemistrzem w Pucharze Świata w Enduro 2009.

## Marzec

\*

1 marca po dwuletniej przerwie spowodowanej niesprzyającą aurą, po przesuwaniu wcześniej przyjętych terminów, wreszcie organizatorzy doczekali się świetnych warunków śniegowych i mogli przeprowadzić IV Bieg Podhalański im. Jana Pawła II – stanowiący w tym roku element obchodów 30. rocznicy wizyty papieskiej w Nowym Targu. Na starcie stanęło 318 zawodników z całego niemal kraju, rywalizujących na dwóch dystansach: 15 km i 30 km. Jedni biegli w profesjonalnych kombinezonach, inni – w turystycznych kurtkach, niektórzy – w bukowych portkach. Wielu walczyło zacięcie, inni potraktowali bieg raczej rekreacyjnie. Sędziowie oceniali uczestników z zachowaniem podziału na płeć i wiek, ale w końcu nie wyniki były najważniejsze, lecz pokonanie trasy i udana impreza. **(fot. 2)**

\*

2 marca w siedzibie Euroregionu „Tatry” odbył się wernisaż wystawy za tytułowanej „Droga Słowacji do euro” oraz konferencja „Wspólna europejska waluta – rekomendacje dla Polski”, w czasie której zaprezentowano doświadczenia Słowacji przy wprowadzaniu euro.

\*

3 marca Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu otrzymał dwie nowe karetki – mercedesy sprintery warte łącznie ponad 1 milion 400 tysięcy zł, zakupione ze środków własnych szpitala. Wraz z dwoma również nowymi mercedesami wziętymi niedawno w leasing zostały poświęcone na placu przed budynkiem szpitala przez ks. Marina Wanata proboszcza parafii św. Katarzyny, następnie wicestarosta Maciej Jachymiak „ochrzcił” karetki szampanem. Jedna z tych karetek pozostanie w naszym mieście, pozostałe trafią do Rabki, Jabłonki i Szczawnicy.

\*

Także 3 marca Starostwo Powiatowe w Nowym Targu zaprosiło do nowotarzanego MOK na IV Podhalańskie Targi Edukacyjne, w czasie których uczelnie i szkoły policealne zaprezentowały swoje oferty. Atrakcyjne stoiska szkół i uczelni świadczyły, że chcą zaistnieć w świadomości, zwłaszcza tegorocznych maturzystów, i pozyskać słuchaczy. Już nie tylko foldery, jak niegdyś, miały zachęcić do wyboru, ale przede wszystkim specjalnie na tę okazję przygotowane prezentacje multimedialne, pokazy konkretnych zajęć prowadzonych w szkołach oraz osobiste rozmowy z ich studentami i wykładowcami. W sumie ze swoimi ofertami przygotowanymi według gustów młodej klienteli pojawili się przedstawiciele dwudziestu uczelni nie tylko z Małopolski, ale także z Kielc, Katowic i innych miast.

Także w tym dniu w Galerii Handlowej Buy & Fly otwarto nowotarski oddział banku BZ WBK. Poświęcenia lokalu dokonał ks. Kazimierz Mynarski proboszcz parafii NSPJ. Bank podczas otwarcia przekazał upominki (sportowe) dla nowotarskich szkół.

4 marca w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbył się wykład Jacka Płonczyńskiego – przewodnika górskiego, geologa, autora wystaw fotograficznych i przewodnika „Perciami Alp Julijskich”. Wykład zatytułowany „W stronę Tybetu – Dolina Spiti, Tybet Zachodni” połączony był z pokazem multimedialnym. Dwa dni później autor zaprezentował (także w MOK) foto-prelekcję „Alpy Julijskie”.

W Powiatowym Młodzieżowym Domu Kultury w Nowym Targu otwarta została wystawa zatytułowana „W kręgu rodziny”. Był to plon VI Konkursu Plastycznego zorganizowanego w ramach ogólnopolskiej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”, w którym udział wzięło 288 autorów z 22 placówek – od przedszkolaków po uczniów szkół średnich, a także wychowanków różnych ośrodków. Na konkurs napłynęły aż 592 prace. Za najciekawsze jury przyznało nagrody i wyróżnienia, które zostały wręczone laureatom w czasie otwarcia wystawy.

5 marca we władzach naszego miasta nastąpiły zmiany. Wiceprzewodniczący nowotarskiej Rady Miasta Andrzej Fryźlewicz złożył tuż przed sesją rezygnację, którą radni przegłosowali. Wcześniej opozycyjni radni domagali się jego odwołania z powodu kompromitującego zachowania po Spotkaniu Noworocznym zorganizowanym przez burmistrza Nowego Targu.

7 marca w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu odbyło się premierowe przedstawienie Misterium Męki Pańskiej. Tegoroczne VIII Misterium zorganizowane przez parafię Na Równi Szafarskiej, Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe i MOK oraz pokaźne grono wolontariuszy, poświęcono św. Pawłowi i zatytułowano „CHRYSTUS POTRZEBUJE APOSTOŁÓW”. Misterium wyreżyserował według własnego scenariusza ks. wikariusz Wojciech Nitka, a scenografię przygotował Andrzej Kolusz. Jak co roku, w niecodzienny spektakl zaangażowała się prawie setka osób – od młodzieży do osób w podeszłym wieku, od uczniów po poważnych urzędników, dyrektorów i działaczy. Premiera prawie dwugodzinnego Misterium odbyła się przy pełnej sali, przyjechał na nią także inicjator widowisk pasyjnych w naszym mieście ks. Sławomir Kowalski. Następne przedstawienia zaplanowano na 13, 14 i 15 marca. **(fot. 3)**

Również w tym dniu w Spółdzielczym Domu Kultury odbyło się walne zebranie sprawozdawcze Koła Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policjnych.

W nowotarskim MOK otwarto wystawę prac uczestników Laboratorium Sztuki zatytułowaną „Jesteśmy”. Wyekspozowano dzieła dziesięcioosobowej grupy



różnorodnej pod wieloma względami, ale połączonej wspólną pasją. Autorzy prac to: Zofia Bocheńczak, Anna Czajka, Halina Luberda, Elżbieta Niemiec, Teresa Dziedziech, Grażyna Gruszka, Elżbieta Kolusz, Maciej Kudasik, Marcin Żarnecki, Monika Węgrzyniak.

\*

8 marca VIII Salon Poezji w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury zdominowała poezja czytana i śpiewana przez krakowską aktorkę Agnieszkę Ro-esner-Zawilińską. W szczególny, świąteczny nastrój wprowadziły publiczność strofy wybitnych polskich poetek: Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Haliny Poświatowskiej, Wisławy Szymborskiej. Święto poezji zbiegło się ze świętem kobiet, były więc także prezenty. Edward Zawiliński, który akompaniował na fortepianie, dedykował kobietom zaśpiewane przez siebie z własną muzyką „Kwiaty zła”, ponadto każda z pań otrzymała za sprawą kwiaciarni Camelia wiosennego tulipana.

\*

Także 8 marca nowotarska Galeria Handlowa Buy & Fly przygotowała dla pań z okazji ich święta wyjątkowy pokaz mody, fryzjerski show w wydaniu salonu „Afrodyta”, porady wizażystek, konsultacje dermatologiczne, sesję zdjęciową i inne atrakcje, także dla młodzieży i dzieci.

\*

Nowotarscy radni zaakceptowali skalkulowane przez Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji na ten rok taryfy za dostarczanie wody i odbiór ścieków. Dla mieszkańców oznacza to ponad 20% podwyżkę opłat w przypadku obydwu tych usług. Pomimo zastosowania po raz pierwszy dopłaty z budżetu miasta do kubika wody i ścieków, podwyżka będzie dotkliwa. Jest to wynikiem wzrostu kosztów dostarczania wody (o ponad 107%) i oczyszczania ścieków (106%). Podwyżka ma umożliwić prowadzenie remontów sieci, budowę nowej kanalizacji oraz modernizację oczyszczalni.

\*

10 marca w nowotarskiej Państwowej Szkole Muzycznej odbył się koncert wybitnego pianisty Mariana Miki, absolwenta Akademii Muzycznej w Krakowie, mieszkającego na stałe w Padwie we Włoszech.

\*

12 marca nowotarżanie pożegnali ks. prałata Franciszka Juraszka proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w latach 1976–2001, który po długiej chorobie zmarł w swojej rodzinnej Cięcinie koło Żywca. Był to człowiek, który całym swoim życiem realizował kapłańskie powołanie, duszpasterz „Solidarności”, organizator spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na nowotarskim lotnisku w 1979 roku. Zawsze spierał działalność Klubu Inteligencji Katolickiej. Nowotarżanie zapamiętali go jako dobrego gospodarza zaangażowanego w sprawy nie tylko parafii, ale także miasta, życzliwego i otwartego na wszystkich kapłana, wspierającego swych parafian w trudnych chwilach, zwłaszcza w czasach stanu wojennego. Jego ostatnią wolą było wrócić do miasta, któremu poświęcił tyle lat pracy duszpasterskiej i spocząć w grobowcu nowotarskich proboszczów. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział duchowni z ks. kardynałem Franciszkiem Macharskim, ks. kardynałem Stanisławem Dziwiszem,



ks. bp. Tadeuszem Pieronkiem i ks. infułatem Bronisławem Fidelusem na czele, parlamentarzyści, samorządowcy, władze Nowego Targu i tłumy nowotarzań. Przy trumnie Zmarłego wartę pełnili żołnierze 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

\*

Także 12 marca dziesięciu pracowników nowotarskiego Urzędu Miejskiego zakończyło okres aplikacyjny i złożyło ślubowanie po uzyskaniu pozytywnego wyniku egzaminu potwierdzającego ich kompetencje w służbie publicznej.

\*

Warto odnotować, że Stanisława Szoltysek – sekretarz nowotarskiego Urzędu Miasta będzie prezesem Forum Sekretarzy Samorządów Polski Południowej przez kolejną, dwuletnią kadencję. Forum zrzesza 155 osób pełniących funkcje sekretarzy w gminach i powiatach województw: małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i śląskiego. Ponowny wybór to dowód dużego uznania i zaufania do osoby, wiedzy fachowej i doświadczenia pani sekretarz. Zadania Forum to m.in. prowadzenie działalności konsultacyjno-szkoleniowej, wymiana doświadczeń, promowanie skutecznych rozwiązań dotyczących funkcjonowania administracji samorządowej, wydawanie kwartalnika „Informator”. Na zanotowanie w Kronice zasługuje także odznaczenie sekretarz Stanisławy Szoltysek Złotym Krzyżem Zasługi za wybitne zasługi w działalności społecznej na rzecz rozwoju demokracji i samorządności lokalnej, za osiągnięcia w podejmowanej z pożytkiem dla kraju pracy zawodowej i społecznej. Odznaczenie państwowe nadał prezydent RP Lech Kaczyński w związku z jubileuszem powstania Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, a wręczył w imieniu prezydenta minister Paweł Wypych.

\*

12 marca w Jabłonce odbył się XV Kongres Związku „Euroregion „Tatry”. W programie były m.in. wybory władz Związku (na kolejną kadencję na przewodniczącego Rady Euroregionu „Tatry” delegaci wybrali ponownie Wendelina Habera), podjęcie uchwał dotyczących członkostwa Mszany Dolnej i Spytkowic, zadania związane z obchodami piętnastolecia istnienia Związku. Uczestnicy podjęli także uchwałę intencyjną dotyczącą przekształcenia Transgranicznego Związku Euroregion „Tatry” w Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej Euroregion „Tatry”.

\*

13 marca w Nowym Targu wybuchł groźny pożar w hipermarkecie Leclerc. Niebo nad miastem przesłoniły kłęby ciemnego dymu. W akcji gaszenia pożaru wzięło udział 220 strażaków nie tylko z powiatu nowotarskiego, ale także powiatów sąsiednich. Ich ciężką pracę utrudniało ogromne zadymienie, dramatyzmu dodawało bliskie sąsiedztwo stacji paliw. By nie doszło do kradzieży, ewakuację pilnowało ponad 50 policjantów wspartych kamerami rejestrującymi. Spalił się magazyn i częściowo antresola oraz zaplecze, natomiast główną halę udało się uratować, ale w dużej części została zalana wodą w czasie akcji gaśniczej. Według wstępnych szacunków spłonął majątek wart około 7 milionów złotych. Niestety, płaczące się osoby nie mające nic wspólnego z akcją, potem liczne grupy gapiów nie chcących podporządkować się służbom porządkowym po-



wodowały dodatkowo zamieszanie i utrudniały akcję. Dochodzenie w sprawie przyczyn pożaru podjęła policja.

\*

Również 13 marca w sali balowej restauracji Steskał odbyła się VII Podhalańska Gala Piękna, Mody i Urody z finałem podhalańskiego etapu konkursu Miss Polonia. O tytuł najpiękniejszej na Podhalu oraz awans do wojewódzkiego etapu konkursu walczyło 18 dziewcząt w wieku od 18 do 24 lat. Finalistki prezentowały się jurorom i publiczności w sukniach ślubnych, kreacjach wieczorowych i strojach kąpielowych. Publiczność obejrzała także pokazy mody z udziałem modelek z Małopolski a także wysłuchała krótkiego koncertu Mateusza Ziółko z Zubrzyca Dolnej – finalisty telewizyjnego programu „Mam talent”. Najpiękniejszą Podhala została osiemnastoletnia nowotarżanka Natalia Mizera, I wicemiss – Marta Galik z Nowego Targu, a II wicemiss – Justyna Igła ze Skawiny. Tytuł Miss Publiczności zdobyła Sylwia Popławska z Kasiny Wielkiej, a Miss Internetu została Iwona Cholewa z Rogoźnika. Galę zorganizowała Podhalańska Agencja Reklamowo-Artystyczna „PARA” z Nowego Targu.

\*

Także w tym dniu w Galerii MBWA „Jatki” w cyklu: Mam wam coś do powiedzenia odbyło się spotkanie z Anną Chmielowską, która opowieść o swoim pobycie w Kambodży wsparła pokazem multimedialnym pod tytułem „Słoń, jaki jest, każdy widzi”.

\*

15 marca członkowie Koła Nr 16 Polskiego Związku Wędkarskiego odbyli w Urzędzie Miejskim zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Nowym przewodniczącym Koła został Sebastian Mensfeld.

\*

16 marca na scenie nowotarżkiego Miejskiego Ośrodka Kultury czterdziestu uczestników rywalizowało w rejonowym etapie 54 Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Uczestnicy mogli zaprezentować się w jednym z czterech turniejów. Największym powodzeniem cieszył się turniej recytatorski. Wygrali go: Szymon Chowaniec z LO im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu i Natalia Kowalczyk – jedyna dorosła uczestniczka Konkursu (z PPWSZ). W teatrze jednego aktora zwyciężyły: Jaśmina Polak z LO im. Seweryna Goszczyńskiego i Hanna Wojak z Zakopanego. Kolejny turniej „Wywiedzione ze słowa” wygrała Daria Dużyńska reprezentująca scenę teatralną MOK. Spośród ośmiu uczestniczek w kategorii poezji śpiewanej jurorzy wybrali trzy laureatki: Barbarę Samolej i Katarzynę Turkot z „Goszczyńskiego” oraz Milenę Walosik z LO w Krościenku. Laureaci wyłonieni przez fachowe jury składające się z aktorów scen krakowskich zakwalifikowali się do etapu regionalnego w Nowym Sączu.

\*

17 marca publiczność, która wypełniła po brzegi salę widowiskową Miejskiego Ośrodka Kultury, gorąco oklaskiwała młodzież Zasadniczej Szkoły Nr 1 im. Władysława Orkana, która zaprezentowała niezwykle pokaz mody pod nazwą „Topciuszek”. W tym roku inspiracją do stworzenia atrakcyjnych kolekcji były baśnie, a modelkami same autorki kreacji. Dodatkowe pokazy przewidziano na następną dzień.



\*

19 marca przed nowotarskim starostwem, w śnieżnej zadymce, w godzinach południowych, miała miejsce pikiet – dobrze zorganizowana z odpowiednio przygotowanymi i zdyscyplinowanymi ponad 140 uczestnikami. Byli to wędkarze, ich rodziny i sympatycy nie tylko z Nowego Targu, ale również z Krakowa, Nowego Sącza, Krosna, Sanoka i innych miejscowości, asystowali im także pracownicy nauki. Przynieśli ze sobą transparenty, banery, materiały fotograficzne i prasowe, gwizdki, megafony oraz wiadro z betonem, wręczone potem staroście. Mieli też ze sobą gotowy tekst petycji do ministra ochrony środowiska, wojewodów, starostów powiatów w tym starosty nowotarskiego (pod petycją do ministra zebrano w czasie pikiety 200 podpisów). Na dwa dni przed Światowym Dniem Wody manifestowali przeciwko degradacji środowiska naturalnego w postaci przegradzania rzecznych koryt tamami małych elektrowni.

\*

19 marca Szkoła Podstawowa Nr 6 nosząca imię Józefa Rajskiego – wieloletniego burmistrza Nowego Targu posła na Sejm (przed II wojną światową) zorganizowała, jak co roku, w święto patrona uroczystość, na którą zaprosiła zgodnie z tradycją również rodzinę Rajskich.

\*

Miejscowym działaczom Polskiego Związku Pszczelarskiego miasto przekazało 2 700 zł na zorganizowanie zajęć w szkołach. Lekcje odbędą się w maju i w czerwcu, gdy pszczoły intensywnie pracują. Pszczelarze przedstawią uczniom życie pszczoł (z wykorzystaniem szklanego ula), omówią zagrożenie dla środowiska naturalnego na przykładzie życia owadów, a przede wszystkim starać się będą o zainteresowanie ich problemami ekologicznymi. Dla wyróżniających się w czasie zajęć uczniów będą słoiczki miodu.

\*

20 marca w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się V Giełda Szkół dla Całkiem Zielonych zorganizowana przez starostwo nowotarskie i Powiatowe Centrum Kultury. Jej celem było uzupełnienie informacji edukacyjnej dla absolwentów gimnazjów i ułatwienie im wyboru odpowiedniej szkoły ponadgimnazjalnej. Uczestnicy mogli się także zapoznać się z systemem elektronicznej rekrutacji do szkół.

\*

Również 20 marca w Galerii MBWA „Jatki” otwarto wystawę japońskiej litografii na drewnie zatytułowaną „Do źródeł grafiki”, zrealizowaną przy współpracy z Polsko-Japońskim Stowarzyszeniem na Rzecz Regeneracji Środowiska „Tęcza”. Wystawa została zaprezentowana w ramach obchodów 90. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Japonią. Patronat honorowy nad wystawą objęli: Ambasada Japonii w Polsce i Burmistrz Nowego Targu Marek Fryźlewicz. Wernisaż urozmaicił występ Dobromiły Lebieckiej (śpiew) oraz Marka Brynkusa i Łukasza Rajskiego (gitara). Na uroczystości nie zabrakło „ambasadora” Japonii na Podhalu Akiko Miwy ubranej w piękne kimono.

\*

21 marca w sali żywieckiego „Sokoła” odbyła się gala Koalicji Marek Ziemi Górskich, podczas której ogłoszono wyniki plebiscytu na Osobowość



Ziem Górskich i wręczono laureatom statuetki. Osobowością Ziem Górskich został z Podhala prof. Stanisław Hodorowicz – twórca i rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, chemik, członek Komitetu Noblowskiego, działacz regionalny, sprawujący wiele naukowych i społecznych funkcji.

\*

21 marca w Miejskim Ośrodku Kultury otwarto wystawę fotografiki zatytułowaną „Południowa Afryka – podróż przez krainę kontrastu”. Autorką prac jest Natalia Niemiec absolwentka kierunku stosunki międzynarodowe, uczestniczka wraz z międzynarodowym gronem studentów w półrocznej misji w Południowej Afryce.

\*

W naszym mieście rozpoczęły się przygotowania do jubileuszu 30. rocznicy papieskiej wizyty w Nowym Targu. Burmistrz Marek Fryźlewicz powołał komitet organizacyjny, w pracach którego uczestniczyli m.in.: Miejski Ośrodek Kultury, Stowarzyszenie „Śwarni”, członkowie rady miasta, księża z ks. kustoszem Tadeuszem Juchasem, Galeria „Jatki”, PPWSZ. Koordynacją prac komitetu zajął się Marcin Jagła naczelnik wydziału infrastruktury społecznej i promocji. Wcześniej dzięki pomocy miasta ukazała się książka zatytułowana *Jan Paweł II w Nowym Targu w relacji dr Józefa Grzybka*, której drugie wydanie zostało wzbogacone o wspomnienia o. Leona. Ojciec Leon Knabit, który wówczas czuwał nad przebiegiem mszy św. na nowotarskim lotnisku, przekazał nowotarskiemu samorządowi swoje rękopisy z czasów pielgrzymki.

\*

23 marca na scenie sali widowiskowej nowotarskiego MOK odbył się VI Ogólnopolski Konkurs Piosenki Angielskiej pod hasłem „Powoli, lecz pewnie”. W trzech kategoriach wiekowych – od przedszkoli (był jeden przedszkolak) po młodzież ponadgimnazjalną wystąpiło 67 wykonawców, którzy śpiewali po dwie piosenki w języku angielskim. Pierwsze miejsca w swoich kategoriach zdobyli: Marta Waksmundzka z Waksmunda (otrzymała ona ponadto Nagrodę Specjalną za piosenkę turystyczną), Alicja Luberda (Rabka), Sebastian Janik (Wręczycy Wielka), który otrzymał też Nagrodę Specjalną za wykonanie piosenki jazzowej. Jury przyznało również Nagrodę Specjalną (kurs metodą Callana) Magdzie Bałajewicz z Nowego Targu.

\*

24 marca nowotarscy gimnazjaliści mieli okazję obejrzeć profilaktyczny spektakl zatytułowany „Głodni”. Była to opowieść młodej narkomanki, która relacjonowała widowni historię swego nałogu. Przedstawienie obejrzeli też rodzice gimnazjalistów. Spektakl odbył się w ramach Miejskiego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.

\*

Także 24 marca w sali obrad Urzędu Miejskiego PiS zorganizowało wojewódzką konferencję na temat stanu polskiego rolnictwa i programu tej partii w zakresie rolnictwa. Zaprezentowany program nosił tytuł „Nowoczesna polska wieś”. Gośćmi spotkania byli posłowie: Zbigniew Wassermann, Krzysztof Jurgiel, Wiesław Janczyk, Edward Siarka, Anna Paluch oraz senator Jerzy Chróścikowski.



\*

26 marca nowotarska Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa zaprosiła na promocję kolejnej publikacji swego rektora prof. Stanisława Hodorowicza. Książka nosi tytuł *Dumacki czyli myśli po góralsku dane* – zbiór 214 refleksji pisanych gwarą podhalańską raz z zadumą, innym razem z humorem. Promocja odbyła się w sali obrad Urzędu Miejskiego i miała bardzo uroczysty charakter. Fragmenty *Dumacek* czytali studenci PPWSZ, góralskie nuty wygrywali na złołbocach, dudach, piszczałkach góralscy instrumentalisci, śpiewał Miejski Nauczycielski Chór „Gorce”, a na zakończenie autor podpisywał swoją książkę czytelnikom, którzy ustawili się w długiej kolejce.

\*

Nowotarski Urząd rozpoczął realizację projektu pod nazwą „Program doskonalenia jakości usług publicznych”, finansowanego ze środków Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Celem głównym jest poprawa jakości usług świadczonych przez samorząd terytorialny interesantom, a szczególnie przedsiębiorcom.

\*

Warto odnotować, że nowotarski PKPS skorzystał z pomocy Banku Żywności i uzyskał dla najuboższych mieszkańców naszego miasta sporo żywności, m.in. 3,6 tys. litrów mleka, ponad pół tony sera podpuszczkowego, mnóstwo makaronu. Ponadto udało się też załatwić sporo sprzętu dla niepełnosprawnych.

\*

Nowotarżanie bardzo uskarżają się na fatalne zanieczyszczenie powietrza i (jak często mówią) życie w smogu, ale z drugiej strony – wielu spala wszystko, co można i czego nie można, o czym świadczy dym z kominów ich domostw, i niezbyt wiele robią, aby sytuację poprawić. Jedną z możliwości ograniczenia szkodliwych emisji jest wymiana ogrzewania na ekologiczne przy finansowym wsparciu miasta. Każdy mieszkaniec, który skorzysta ze specjalnego programu i wymieni piec na nowy o mniejszej emisji szkodliwych substancji do atmosfery, może liczyć na pomoc miasta, czyli zwrot części wydatkowanych na ten cel pieniędzy. Obecnie kwota dofinansowania waha się od 1500 do 4500 zł. Miasto przeznaczyło na ten cel blisko 90 tysięcy zł. Program działa już trzeci rok i dotychczas z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej udzielono ponad sto dopłat na łączną kwotę ponad 200 tysięcy zł.

\*

27 marca parafia „Na Równi Szafarskiej” z licznym udziałem wiernych zorganizowała „Drogę Krzyżową”. Procesja przeszła osiedlem Sikorskiego i ulicą Podtatrzańską.

\*

W tym też dniu w restauracji „Pod Aniolami” odbył się II Pokaz Prawdziwych Projektantów – według autorskiego projektu Anety Knap.

\*

Miło odnotować, że nowotarżanka Monika Błazusiak znalazła się w gronie dwudziestu półfinalistów ogólnopolskiego konkursu młodej mody – Fashion Designer Awards.



\*

W dniach 27 do 29 w pobliskim Ludźmierzu odbyły się VI Rekolekcje z Księdzem Tischnerem, tym razem pod hasłem „Spowiedź – problemy małe i duże”. Rekolekcje zorganizowało Stowarzyszenie „Drogami Tischnera”, jak zwykle – z bogatym, wartościowym programem z elementami góralszczyzny i regionalizmu i, jak zwykle, zaprosiło wszystkich chętnych, gdyż mają one charakter otwarty. W rekolekcjach tradycyjnie uczestniczyli także nowotarżanie.

\*

VII Konkurs Wiedzy o Krajach Niemieckojęzycznych zorganizowany przez Polsko-Niemieckie Forum Podhale wygrały uczennice z Zespołu Szkół Nr 11 im. Władysława Orkana: Katarzyna Komperda, Monika Czerwińska i Natalia Szewczyk. II miejsce zdobyli uczniowie z Zespołu Szkół Ekonomicznych, a III – z LO im. Seweryna Goszczyńskiego.

\*

Nowotarskie Gimnazjum Nr 2 gościło uczniów z Realschule w Radevormwald w ramach polsko-niemieckich spotkań wymiany językowej. Przy tej okazji goście mogli poznać elementy naszej kultury, w Młodzieżowym Domu Kultury odbywali zajęcia plastyczne z malarstwa na szkłe, zwiedzali Zakopane, trenowali umiejętności językowe. Jesienią nowotarscy gimnazjaliści mają pojechać z rewizytą do partnerskiego miasta Radevormwald.

\*

31 marca z samego rana w sali widowiskowej nowotarskiego Miejskiego Ośrodka Kultury rozpoczęły się eliminacje do XXII Festiwalu Form Muzycznych i Tanecznych pod nazwą „Talenty Małopolski”, które trwały dwa dni. Wzięło w nich udział ponad dwustu uczestników w wieku od piętnastu do dwudziestu jeden lat, którzy prezentowali swoje artystyczne umiejętności. Pierwszego dnia występowały soliści, duety, zespoły wokalne, wokalnie-instrumentalne i instrumentalne. Drugiego dnia można było obejrzeć taniec nowoczesny, miniatury taneczne, inscenizacje i widowiska taneczne a także czirliderki oraz break-dance. Nie brakowało młodych utalentowanych wykonawców. Laureaci zakwalifikowali się na eliminacje wojewódzkie i koncerty finałowe, które odbędą się w terminie późniejszym.

\*

Ze sportu: odnotować należy sukces nowotarskich juniorów młodszych w hokeju na lodzie. W Mistrzostwach Polski, które rozegrane zostały na lodowisku w Sanoku w ramach XV Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży – Podkarpacie 2009, nowotarscy juniorzy zwyciężyli w świetnym stylu i obronili tytuł mistrzowski.

\*

Hokeiści nowotarskiego Klubu Wojas-Podhale wywalczyli w bieżącym sezonie brązowy medal mistrzostw Polski. Nowotarskie „Szarotki” celowały wprawdzie w tytuł mistrzowski, niestety trzeba się im było zadowolić III miejscem. Brązowy medal też ucieszył kibiców.



## Kwiecień

\*

1 kwietnia zarządził naszym miastem wiceprezes SSA Podhale Aleksander Bukański – jednodniowy, primaaprilisowy burmistrz Nowego Targu. Wydane tego dnia zarządzenia dotyczyły głównie spraw sportowych, m.in. mrożenia tafli lodowej przez cały rok czy wybudowania drugiej hali lodowej, ale były także inne, np. dotyczące budowy rynku z ratuszem na Niwie czy wprowadzające innowacje w pracach Rady Miejskiej i ocenie jej członków.

\*

Także 1 kwietnia wyemitowana została na antenie TVP Kraków w magazynie „Ślizg” relacja z IV Biegu Podhalańskiego im. Jana Pawła II, który odbył się 1 marca na nowotarskim lotnisku i był pierwszym wydarzeniem z planowanych w ramach obchodów 30. rocznicy wizyty papieskiej w naszym mieście. Kilka dni później TVP Kraków w magazynie „Światowiec” zaprezentowała nowotarskie Muzeum Podhalańskie PTTK.

\*

Burmistrz Marek Fryźlewicz wręczył hokeistom Miejskiego Młodzieżowego Klubu Sportowego dyplomy i upominki za zdobycie złotego medalu w hokeju na lodzie na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, która odbyła się w Sanoku.

\*

2 kwietnia w czasie pielgrzymki podhalańskiej do Ziemi Świętej 250 górali w strojach regionalnych uczestniczyło w przekazaniu kopii figury Matki Boskiej Ludźmierskiej w Betlejem. Uroczystościom przewodniczył biskup Jan Szkoedoń. Izrael jest kolejnym krajem po USA, Kanadzie, Dominikanie, w którym stanęła figura Matki Bożej z Podhala. Pielgrzymka rozpoczęła trzyletnie przygotowania do obchodów 50-lecia koronacji Matki Boskiej Ludźmierskiej.

\*

2 kwietnia w godzinach południowych rozpoczęły się w Nowym Targu obchody IV rocznicy śmierci Jana Pawła II, odbywające się pod hasłem „... a teraz wy przyszliście do mnie”. Pierwszym ich punktem była Droga Krzyżowa zorganizowana przez Szkołę Podstawową Nr 3 im. Jana Pawła II i parafię Matki Boskiej Anielskiej na Kowańcu na trasie od szkoły do kościoła. Potem władze miasta w osobach burmistrza Marka Fryźlewicza i przewodniczącego Rady Lesława Mikołajskiego złożyły okazałe wiązanki kwiatów przed tablicą papieską na Ratuszu i pod pomnikiem Jana Pawła II na nowotarskim lotnisku. W godzinach popołudniowych w sali koncertowej nowotarskiej Szkoły Muzycznej odbył się koncert, na którym zaprezentowano *Stabat Mater* Giovanni Battisty Pergolesiego. Wieczorem w parafii Na Równi Szaflarskiej, której patronem będzie Jan Paweł II, odbyła się uroczysta msza święta z udziałem chóru „Gorce”, tam też można było uczestniczyć w programie słowno-muzycznym przygotowanym przez zespół Śwarni; potem zapłonęła watra, przy której licznie zgromadzeni wierni odśpiewali *Barękę*. Zwieńczeniem rocznicowych uroczystości w naszym mieście było spotkanie w miejscu, gdzie 30 lat temu górale spotkali się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II w czasie jego pierwszej pielgrzymki do Polski. Na nowotarskim lotnisku pod papieskim pomnikiem zapłonęły znicze wiernych, którzy przybyli mimo



przenikliwego zimna, aby wspólnie z kapłanami przy blasku świec i rozpalonej watry modlić się i czuwać do wybicia godziny, w której zmarł Jan Paweł II. Wieczorową porą zapłonęła też wielka watra na nowotarskim Dziale.

\*

3 kwietnia odbyła się w naszym mieście Droga Krzyżowa zorganizowana tradycyjnie przez Akcję Katolicką. Licznie zgromadzeni wierni wyruszyli z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa i przeszli ulicami miasta do kościoła św. Katarzyny.

\*

4 kwietnia Nowy Targ prezentował swe walory podczas XIX Krakowskiego Salonu Turystycznego. Nasze miasto miało swój kącik w ramach stoiska województwa – i tam zasiadła kapela góralska „Śwarynych”, która oprócz muzyki miała dla zwiedzających oscypki i foldery promujące miasto i jego atrakcje związane z programem „Miasto ze smakiem”.

\*

6 kwietnia z okazji Światowego Dnia Zdrowia nowotarski Sanepid zorganizował konferencję „Ratujmy życie! Bezpieczne szpitale w trakcie katastrof”. Obrady dotyczyły zadań i przygotowania poszczególnych służb i instytucji w razie poważniejszych zagrożeń.

\*

W dniach od 6 do 9 kwietnia trwały w nowotarskim ośrodku „Gorce” kwalifikacje do służby wojskowej dla mieszkańców powiatu nowotarskiego. Po raz pierwszy zastąpiły dotychczasowy pobór do wojska. Do zawodowej służby wojskowej kwalifikowani będą tylko ochotnicy, w dodatku spełniający określone wymagania.

\*

W pierwszych dniach kwietnia w Nowym Targu zjawily się pierwsze bociany, a pracownicy Tatrzańskiego Parku Narodowego zauważyli, że ze snu zimowego budzą się niedźwiedzie. Nareszcie można było odetchnąć – zawitała w nasze strony prawdziwa wiosna.

\*

7 kwietnia rozpoczęła się realizacja programu „Już umiem pływać”, która trwała do czerwca. W tym czasie 150 uczniów nowotarskich szkół podstawowych uczyło się pływać na basenie w Zakopanem. Akcję sfinansowały władze miasta oraz urząd marszałkowski, a przeznaczone na ten cel pieniądze – 70 tysięcy zł – wydatkowano na opłaty za korzystanie z kąpieliska i dowożenie uczniów.

\*

10 kwietnia w Wielki Piątek w bliskim sąsiedztwie supermarketu Leclerc, który spalił się zaledwie przed miesiącem, wybuchł pożar w zakładzie obróbki drewna przy ul. Składowej. Akcja ratownicza, w której brało udział siedem jednostek Państwowej Straży Pożarnej oraz kilkanaście wozów z okolicznych OSP, trwała do późnej nocy. Strażacy wstępnie ustalili, że zarzewiem ognia były trociny, które zajęły się od nagrzanego komina. Straty po pożarze stolarni oszacowano na 250 tysięcy zł.

11 kwietnia w Wielką Sobotę przy pięknej słonecznej pogodzie nowotarskie rodziny święciły w swych parafialnych kościołach pokarmy przygotowane na wielkanocny stół.

\*

14 kwietnia w Izbie Regionalnej im. ks. prof. Józefa Tischnera w MOK odbyło się tradycyjne Święcone. Tym razem nie zagrała muzyka z powodu żałoby narodowej, a w trakcie posiadów prezes nowotarskiego oddziału Związku Podhalan Alojzy Lichosyt zaproponował składkę przeznaczoną dla ofiar pożaru w Kamieniu Pomorskim. Zebrane 650 zł wpłacono na specjalne konto pogorzalców. Do zbiórki funduszy przyłączył się także zarząd główny Związku Podhalan.

\*

15 kwietnia odbył się w Muszynie kongres Euroregionu „Tatry”. Główne punkty programu były następujące: złożenie sprawozdania z rocznej działalności Związku, przekształcenie Związku Transgranicznego w Europejskie Ugrupowanie Współpracy Terytorialnej, zatwierdzenie programu obchodów piętnastolecia Euroregionu „Tatry”.

\*

16 kwietnia burmistrz Marek Fryźlewicz i przewodniczący Rady Lesław Mikołajski spotkali się z uczniami nowotarskiej Szkoły Podstawowej Nr 5 w ramach programu „Przyszłość samorządu – to My”. Stu dziesięciu najmłodszych obywateli naszego miasta – uczniów klas pierwszych i zerowych – przybyło do sali obrad Urzędu Miejskiego, zasiadło w ławkach radnych i stawiało władzy najprzeróżniejsze pytania – od całkiem osobistych po inwestycyjne, wykazując zainteresowanie przeróżnymi problemami społecznymi.

\*

Także 16 kwietnia burmistrz Marek Fryźlewicz spotkał się w remizie OSP z mieszkańcami Kowańca. Omawiano sprawy inwestycyjne dotyczące m.in. drogi na Szufłowiu, sieci gazowej oraz bezpieczeństwa, które przedstawił Marcin Mikołajczyk – dzielnicowy Kowańca. W sprawie remontu drogi nie osiągnięto porozumienia, więc ustalono kolejne spotkanie poświęcone wyłącznie temu problemowi.

\*

W komendzie powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Targu odbyły się eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod nazwą „Młodzież zapobiega pożarom”. Laureaci wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich, ponadto otrzymali nagrody ufundowane przez Nadleśnictwo Nowy Targ i OSP w Nowym Targu.

\*

17 kwietnia w Galerii MBWA „Jatki” w spotkaniu z cyklu Mam wam coś do powiedzenia gościł Piotr Bies – rzeźbiarz, rysownik, autor wierszy, nauczyciel w ZSA im. A. Kenara. W 2008 roku uczestniczył on w plenerze w Nowej Zelandii i uczestnikom spotkania zaprezentował pokaz multimedialny pod tytułem „Aotearoa kraina długich obłoków, sztuka i kultura Maorysów”. Ponadto promował swój tomik poezji szemranej zatytułowany *Więzienne tango*.



18 kwietnia dziennikarz nowotarskiego oddziału „Polski – Gazety Krakowskiej” red. Józef Słowik odebrał w Krakowie nagrodę „Dziennikarz Roku w Małopolsce” w kategorii „Dziennikarz lokalny”. Otrzymał ją za artykuł „CBA jedzie do Łopusznej”.

\*

Także 18 kwietnia w Zespole Elektrowni Wodnych w Niedzicy odbyło się spotkanie z burmistrzami i wójtami, podczas którego przedstawiono funkcjonowanie spółki i jej plany.

\*

20 kwietnia nowotarski Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na premierę spektaklu Grupy Teatralnej „O szesnastej”. Spektakl miał tytuł „Nieudane przedstawienie”, a scenariusz według Daniela Charmsa opracował Juliusz Chrzęstowski, który też wyreżyserował to całkiem udane przedstawienie.

\*

22 kwietnia nowotarska Szkoła Podstawowa Nr 11 im. Żołnierzy Armii Krajowej włączyła się w program pod nazwą „Sprzątanie świata”. Po uroczystej akademii w szkole, uczniowie zaopatrzeni w niezbędne worki i ochronne rękawice wyruszyli na brzeg Białego Dunajca i pozbierali leżące tam śmieci.

\*

23 kwietnia burmistrz Marek Fryźlewicz zaprosił na jedną z cyklicznych konferencji prasowych na osiedle domków jednorodzinnych „Darmodom” przy ul. Kwiatowej.

\*

W tym też dniu w sali koncertowej nowotarskiej Szkoły Muzycznej odbył się kolejny koncert z cyklu „Wieczory czwartkowe”, w którym wystąpili: Daniel Ross (USA) – obój, Maksymilian Lipień – obój, Damian Lipień – fagot, Krzysztof Leksycki – skrzypce i zespół Da Camera.

\*

23 kwietnia Zespół Szkół Rolniczych pożegnał uczniów ostatnich klas, którzy wkrótce mieli przystąpić do egzaminów maturalnych. Dla wyróżniających się w nauce i działalności społecznej były przygotowane przez szkoły i koła krwiodawstwa oficjalne nagrody. Dorocznym zwyczajem burmistrz Marek Fryźlewicz ufundował prywatną nagrodę, którą w tym roku otrzymała najlepsza uczennica z Technikum Weterynaryjnego – Katarzyna Baszczyn. Następnego dnia uroczystość pożegnania odbyła się w Zespole Szkół Nr 3 im. Świętej Jadwigi Królowej, a potem w innych nowotarskich szkołach średnich.

\*

24 kwietnia Miejska Biblioteka Publiczna w Nowym Targu zorganizowała XVIII Konferencję Bibliotekarzy Powiatu Nowotarskiego, której głównym tematem był „Program Rozwoju Bibliotek”. Bibliotekarze szkolili się, jak skutecznie wziąć udział w przedsięwzięciu Fundacji Billa i Melindy Gates oraz Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, mającym na celu ułatwienie polskim bibliotekom publicznym dostępu do komputerów, internetu i szkoleń. Zasady udziału w programie objaśniała Dagmara Jachimowicz z Fundacji

Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, która w tym celu przyjechała z Warszawy i przywiozła wszystkim uczestnikom wyczerpujące materiały informacyjne.

\*

24 kwietnia był II Podhalańskim Dniem Książki zorganizowanym przez studentów i wykładowców Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu przy współpracy MBP i MOK. Impreza, której celem była popularyzacja książek i czytelnictwa w różnych grupach wiekowych, miała bogaty program. Najmłodszy spotkali się w Filii Nr 1 MBP z Ewą Gawryluk, autorką książek do nich adresowanych, w Czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej przedstawiciele władz uczelni w osobach prorektor Anny Mlekodaj i kanclerza Andrzeja Sasuły uczestniczyli w imprezie „Podhalańska czyta przedszkolakom” i czytali im bajki; także studenci przygotowali z tej okazji specjalny program. Odbył się też konkurs czytelniczy oraz prezentacja twórczości amatorskiej młodzieżowej grupy poetyckiej działającej przy Filii Nr 1 MBP. Podsumowaniem II Dnia była debata poetycka w sali widowiskowej MOK z udziałem m.in. Wandy Szado-Kudasik, Romana Dziobania, Beaty Zalot, ks. Andrzeja Godawy, Andrzeja Łobodzińskiego. Spotkanie poetów odbyło się pod hasłem: „Jeśli płynąć nie sposób, możesz jeszcze chodzić po wodzie”, a prowadziła go dr Anna Mlekodaj.

\*

24 kwietnia Galeria MBWA „Jatki” zaprosiła na wernisaż wystawy prac Małgorzaty Lachman zatytułowanej „...a pretekstem była linia...”. Autorka jest absolwentką Wydziału Tkaniny i Ubioru Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, asystentką w Pracowni Projektowania Tkaniny Drukowanej. Na wystawie zaprezentowała tkaninę artystyczną wykonaną z wykorzystaniem specjalnie preparowanej wełny.

\*

25 w sali widowiskowej nowotarskiego MOK koncertował znany i lubiany piosenkarz, gitarzysta, kompozytor i lider zespołu Pod Budą Andrzej Sikorowski.

\*

W dniach 25 i 26 kwietnia sekcja modelarska Aeroklubu Nowy Targ przeprowadziła na lotnisku zawody w ramach Pucharu Polski Modeli Szybowców Zdalnie Sterowanych Kat. F3B.

\*

26 kwietnia w Salonie Poetyckim w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się kolejne spotkanie, w czasie którego Andrzej Rozmus i Adam Szarek czytali poezję F. Petrarki i R.M. Rilkego.

\*

27 kwietnia w sali obrad Urzędu Miejskiego odbyła się XXXI Sesja Rady Miasta Nowego Targu. W czasie sesji radni po dłuższej dyskusji uchwalili absolutorium dla burmistrza Marka Fryźlewicza za realizację ubiegłorocznego budżetu miasta. Odbyła się także uroczystość pożegnania dotychczasowego dyrektora Miejskiego Zakładu Komunikacji Józefa Niemca, który odszedł na emeryturę. Jego następcą został Krzysztof Antos. Radni poznali też nowego komendanta policji – Mariusza Waclawa.



28 kwietnia Zespół Szkół Technicznych, Cech Rzemiosł Różnych i Wojskowa Komenda Uzupełnień w Nowym Targu zorganizowały na boisku ZST festyn pod nazwą „Żyjemy bezpiecznie”. Głównym celem imprezy było propagowanie wśród młodzieży zdrowego i bezpiecznego trybu życia, idei honorowego krwiodawstwa i zawodowej służby wojskowej. W programie były m.in. pokazy wojskowe, pokazy straży pożarnej, tresura psów i inne atrakcje.

W tym też dniu TVP-3 wyemitowała program o nowotarskich Romach w ramach cyklu „Informator romski”.

29 kwietnia nowotarzanin ks. prałat Andrzej Fryźlewicz – kanonik Kapituły Katedralnej w Katedrze na Wawelu uroczyście obchodził jubileusz trzydziestolecia święceń kapłańskich. Mszy świętej przewodniczył kardynał Stanisław Dziwisz.

Także 29 kwietnia w siedzibie Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu rektorzy dwóch uczelni podpisali porozumienie o współpracy. Kolejnym partnerem nowotarskiej uczelni została Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

30 kwietnia w sali obrad Urzędu Miasta zorganizowane zostało szkolenie dla nauczycieli, prowadzone przez psychologa i terapeutę Artura Kaczmarka oraz Romana Szydło – oficera policji z Krakowa. Dotyczyło narkotyków i tzw. dopalaczy dostępnych w legalnym obrocie oraz przemocy w szkole a także sposobów walki z tymi patologiami.

Warto z uznaniem odnotować, że Nowy Targ jest liderem w pozyskiwaniu środków na ochronę środowiska. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska z okazji dziesięciolecia działalności opracował zestawienie obrazujące aktywność gmin w tym zakresie. Nasze miasto znalazło się na 6 miejscu wśród 182 gmin ocenianych pod tym względem przez NFOŚ. W przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to 850 zł i trzecie miejsce. Miasto pozyskało z NFOŚ 29 milionów zł. Za te pieniądze rozbudowano i zmodernizowano oczyszczalnię ścieków, zbudowano studnie głębinowe, zrehabilitowano wysypisko śmieci. Kolejne wyróżnienie dla Nowego Targu związane jest z współpracą z organizacjami pozarządowymi. Jako jeden z czterech samorządów województwa, zdobył Laur Wzorcowy Urząd w Małopolsce.

Ze sportu: odnotować należy przede wszystkim sukcesy w hokeju na lodzie.

– Zespół Old Boys Podhale po raz trzeci z rzędu zdobył tytuł mistrzowski i zgodnie z regulaminem otrzymał puchar na własność. Tegoroczny championat rozegrano w Tychach.

– Młodzicy wywalczyli na mistrzostwach rozgrywanych w Warszawie brązowy medal oraz puchar Fair Play dla MMKS Nowy Targ.

– Żacy MMKS Podhale zdobyli na zawodach rozegranych w Sanoku mistrzostwo Polski.

– W karate kyokushin niezrównana Ewa Pawlikowska uzyskała po raz trzynasty tytuł Mistrza Polski.

– W plebiscycie „Dziennika Polskiego” na Najpopularniejszego Sportowca oraz Młodego Asa Podhala w 2008 roku wśród dziesięciu najlepszych było aż sześciu nowotarskich zawodników: Paulina Kowalczyk – tenis stołowy – II miejsce na liście, Ewa Pawlikowska – karate – III miejsce, Krzysztof Zapała – hokej na lodzie – IV miejsce, Piotr Kostela – unihokej – V miejsce, Łukasz Jarosz – sporty walki – VI miejsce, Jarosław Różański – hokej na lodzie – VIII miejsce. Plebiscyt na Młodego Asa Podhala wygrała Agata Nykaza – Gorce Steskal Nowy Targ – koszykówka.

## Maj

\*

W dniach 1–3 maja tradycyjnie odbyło się wiele imprez, w tym roku zorganizowanych wspólnie z nowotarskimi instytucjami kultury przez Powiatowe Centrum Kultury i po raz pierwszy pod wspólną nazwą „Majówka Nowotarska”.

\*

1 maja od rana odbywał się XXXIV Konkurs Muzyk Podhalańskich im. Tomasza Skupnia, po południu wystąpiły zespoły regionalne, a wieczorem podhalański kabaret „Truteń”.

\*

2 maja prezentowały się zespoły regionalne i orkiestry dęte w ramach III Podhalańskiego Festiwalu Orkiestr Dętych a wieczorową porą – Mateusz Ziółko z zespołem De Vills.

\*

Także w tym dniu Podhalańskie Towarzystwo Żeglarskie podniosło bandery i podhalańscy żeglarze rozpoczęli sezon na przystani w Kluszkowcach. Wodniacy zapowiadają, że będzie wyjątkowy z wieloma zawodami i różnorodnymi atrakcjami dla dzieci.

\*

3 maja uroczystości związane z rocznicą uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczęły się tradycyjnie w ogrodach kościoła św. Katarzyny mszą św. z udziałem Chóru „Gorce”, następnie uczestnicy przemaszzerowali na Rynek, by złożyć kwiaty pod tablicą pamiątkową na ścianie Ratusza i posłuchać Miejskiej Orkiestry Dętej, która wystąpiła z patriotycznym repertuarem. Potem na Rynku odbyły się różnorodne imprezy, zwłaszcza II Piknik Edukacyjno-Historyczny, przygotowany przez nowotarski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, połączony z plenerowym pokazem scenek historycznych, m.in. potyczki polskich spadochroniarzy z żołnierzami niemieckimi i paradą zabytkowych pojazdów wojskowych. Wieczorem w sali widowiskowej nowotarskiego MOK koncertowała artystka „Piwnicy pod Baranami” Anna Szałapak. Śpiewała utwory Osieckiej, Lipskiej i Skrzyneckiego, a na zakończenie żywiołowe *Grajmy Panu*. Nowotarska publiczność była zachwycona koncertem i gorąco oklaskiwała artystkę. Warto dodać, że „Majówce” sprzyjała aura i mnóstwo osób wykorzystało piękną, sło-



neczną pogodę na wycieczki w góry, zwłaszcza pobliskie Gorce, gdzie jedynie w górnych partiach pod Turbaczem można było dostrzec resztki śniegu.

\*

5 maja kilkaset osób z całego Podhala przemaszerowało lub przejechało na wózkach inwalidzkich ulicami Nowego Targu do Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie niepełnosprawni mogli zaprezentować swoje artystyczne uzdolnienia. Na scenie MOK dzieci z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego pokazały inscenizację Tuwimowskiej *Rzepki*, a podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy wystawili „Wesele Góralskie”. W hallu nowotarskiego MOK wyeksponowano prace plastyczne wykonane przez osoby niepełnosprawne. Wszystko odbyło się z okazji Dnia Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną.

\*

8 maja w zaprzyjaźnionym z Nowym Targiem niemieckim Radevormwald otwarto wystawę nowotarskiego rzeźbiarza Kazimierza Góreckiego. Wystawa rzeźby i malarstwa nosiła tytuł „Historia, mity i alegorie”.

\*

W dniach od 8 do 10 maja w Miejskiej Hali Lodowej w Nowym Targu odbyły się pod honorowym patronatem Burmistrza Miasta Nowego Targu XIV Podhalańskie Targi Budownictwa, Instalacji, Mebli i Wyposażenia Wnętrz. W związku z sytuacją na rynku nieco spadła liczba wystawców. Swoje produkty zaprezentowało 70 firm, z czego połowa to przedsiębiorstwa lokalne, a połowa – to producenci i dystrybutorzy z zewnątrz. Można się było zapoznać z aktualną ofertą rynku budowlanego (łącznie z gotowymi projektami) i instalacyjnego, zaprezentowano najnowsze technologie i rozwiązania techniczne. Komisja XIV Targów przyznała trzy „Złote ciupagi” firmom: „Dziunio” z Nowego Targu za promiennik podczerwieni Red well, Spółdzielni „Ogniwo” z Biecza za prezentację kotła automatycznego i Fabryce Ceramiki Budowlanej z Sierakowic za prezentację Kompletniej Ceramiki Budowlanej „Na Twój Dom”. Puchary za najlepszą aranżację stoiska odebrały firmy „Kasaro” z Zakopanego, „Split-2” z Ludźmierza. Ponadto wyróżniające się firmy otrzymały „Złote Laury Budownictwa” i „Złote Pióra do góralskiego kapelusza”.

\*

9 maja w sali koncertowej Nowotarskiej Państwowej Szkoły Muzycznej miał miejsce drugi koncert zorganizowany w ramach IV Festiwalu Pieśni Żeglarskiej „Szekla”. Sobotni żeglarsko-romantyczny wieczór – szanty i ballady w wykonaniu najpierw miejscowego zespołu Swim Cream, a potem gości z gitarami: Dominiką Żukowską i Andrzejem Koryckim – zgromadził liczną publiczność, która ochoczo włączyła się do wspólnego śpiewania.

\*

W tym też dniu w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury otwarta została wystawa rzeźby krakowskiego artysty Marka Bychawskiego. Ekspozycja zatytułowana „Świat drewnem malowany” składała się z blisko czterdzieści drewnianych płaskorzeźb.

\*

W dniach od 11 do 15 maja Miejska Biblioteka Publiczna w Nowym Targu zorganizowała, jak co roku, Tydzień Bibliotek. Czytelnia i wypożyczalnia



zaprosiły dzieci i młodzież na wiele różnorodnych imprez popularyzujących książki i czytelnictwo, m.in. konkursy (ekologiczny, czytelniczy), czytanie i opowiadanie bajek (czytali dzieciom m.in.: Stanisława Szoltysek sekretarz Miasta, ks. Franciszek Rembiesa), a o tym, jak zostać dziennikarzem, mówił młodzieży red. Józef Słowik z „Gazety Krakowskiej”.

\*

12 maja w Szkole Podstawowej Nr 11 im. Żołnierzy Armii Krajowej odbyły się uroczystości związane z dwudziestolecie Światowego Związku Żołnierzy AK w Nowym Targu, liczącego obecnie dwudziestu czterech członków, oraz osiemnastolecie nadania szkole imienia. Społeczność szkolna z honorami przywitała przybyłych kombatantów i zaprezentowała program artystyczny przygotowany specjalnie na tę okazję.

\*

Również w tym dniu w Nowym Targu gościł znany rajdowiec Rafał Sonik, który w Rajdzie Paryż – Dakar zdobył trzecie miejsce na quadzie. Podczas spotkania z burmistrzem przedstawił propozycję budowy toru dla quadów w Nowym Targu lub okolicach.

\*

Także w tym dniu w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Krakowie otwarta została wystawa fotograficzna red. Piotra Rayskiego-Pawlika zatytułowana „Nowotarski Jarmark”.

\*

14 maja w hallu nowotarskiego Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się wernisaż wystawy fotograficznej zatytułowanej „Nieuchwytną mgłą osnuty” autorstwa Andrzeja Paszkowskiego.

\*

Również 14 maja uczniowie nowotarskiego Gimnazjum Nr 1 zorganizowali happening ekologiczny pod hasłem „Ratujmy Ziemię”. Uczestnicy akcji: przedszkolaki, uczniowie z opiekunami, władze miasta i mieszkańcy przemaszzerowali wokół Rynku z transparentami, plakatami i kukłą zaśmieconej Matki Ziemi, a następnie udali się Miejskiego Parku na dalszą część imprezy. W czasie happeningu uczniowie rozdawali torby płócienne i sadzonki niezapominajek, które były symbolem Ogólnopolskiego Dnia Ochrony Środowiska w Polsce.

\*

Na Podhalu gościli polscy i słowaccy parlamentarzyści członkowie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej Sejmu RP oraz delegacja Komisji Administracji Publicznej i Rozwoju Regionalnego Słowacji. W nowotarskiej siedzibie Euroregionu „Tatry” w Ośrodku Współpracy Polsko-Słowackiej spotkali się z podhalańskimi samorządowcami, którzy mieli okazję zgłosić problemy wymagające rozwiązań na szczeblu centralnym. Rozmawiano m.in. o projekcie „Historyczno-kulturowo-przyrodniczy szlak dookoła Tatr”.

\*

15 maja w sali obrad nowotarskiego magistratu o. Leon Knabit – benedyktyn z Tyńca, ceniony kaznodzieja – spotkał się z miejskimi urzędnikami w ramach realizacji zaplanowanego przez władze miejskie programu antykorupcyjnego, czyli zajęciach z etyki. Kolejny wykład o. Leona: „Etyka w samorządzie” doty-



czył roli prawdy, pracy urzędniczej jako służby, roli samorządu i konieczności podnoszenia standardów a także mądrego angażowania się w politykę.

\*

W dniach 15 i 16 maja już po raz trzeci w Nowym Targu obchodzono Święto Kwitnącej Wiśni zorganizowane przez Polsko-Japońskie Stowarzyszenie na Rzecz Regeneracji Środowiska „Tęcza” przy współpracy nowotarskich instytucji kultury i pod patronatem Ambasady Japonii, którą reprezentowała Michiko Makino attache kulturalna. W pierwszym dniu w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbyły się warsztaty grafiki japońskiej, które przeprowadziła Yasuko Sawaoka – znana japońska artystka. Pod jej okiem i przy pomocy Tadashi Kabayashi grupa nowotarskich artystów, nauczycieli oraz młodzieży mogła zgłębiać tajniki *mokulito*, czyli litografii na drewnie. Jest to technika graficzna wymyślona 35 lat temu przez prof. Seishi Ozaku. Efekty czterogodzinnych warsztatów można było podziwiać już następnego dnia w MOK, gdzie zostały wyeksponowane. W drugim dniu o atrakcjach Japonii mówił prof. Stanisław Filipek, była także m.in. japońska muzyka, pokaz ju-jitsu występy dziecięcych zespołów z okolicznych miejscowości – licealistów z Nowego Targu i Rabki oraz dla specjalnych gości tradycyjnie parzona herbata. Główna organizatorka Święta Kwitnącej Wiśni Akiko Miwa zebrała podziękowania za „budowanie małej Japonii w sercu polskich gór”.

\*

16 maja odbył się czterogodzinny maraton fitness z okazji otwarcia Klubu Fitness u Topora (w miejsce dawnej dyskoteki). Zainteresowani mogą korzystać nie tylko z sali fitness, ale także z siłowni, rowerów spinningowych, sauny i solarium.

\*

17 maja w Salonie Poezji w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się jubileuszowe X spotkanie. Gościem był pochodzący z Nowego Targu Piotr Polak – aktor Teatru Dramatycznego w Warszawie, który czytał ulubione wiersze angielskich i amerykańskich poetów.

\*

Także 17 maja do sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury zaprosili: burmistrz Nowego Targu, Miejski Ośrodek Kultury, Stowarzyszenie „Drogami Tischnera” i Stowarzyszenie „Śwanych” na wieczór poetycki pod nazwą „Wciąż z Nim wędrujemy”. Był to hołd pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II złożony przez poetów Podhala dla uczczenia XXX rocznicy Jego pobytu na nowotarskim lotnisku. W spotkaniu poetyckim udział wzięli m.in.: Wanda Szado-Kudasik, Wanda Czubernat, Roman Dziobom, Krzysztof Kokot, Zofia Roj-Mrozicka, Zbigniew Tłałka. Czytali swoje wiersze, które łączył wspólny temat – wędrownia, a towarzyszyła im muzyka Śwanych.

\*

Również w tym dniu w Hali Sportowej „Gorce” red. Stanisław Michalkiewicz wygłosił wykład pod tytułem „Polska wobec kryzysu”.

\*

18 maja w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się XXIV Przegląd Teatrów Dzieci i Młodzieży „Bajdurek”. Wystąpiło osiemnaście ze-



społów ze szkół podstawowych i gimnazjów z powiatu nowotarskiego oraz tatrzańskiego, prezentując urozmaicony repertuar tak pod względem formy, jak i treści. Były scenki kabaretowe, inscenizacje bajek, dramat i poezja.

\*

Dwie uczennice nowotarskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Seweryna Goszczyńskiego: Aleksandra Wojtaszek i Olga Kosińska doszły do finału 39 Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Olga zakończyła centralny etap z III lokatą w Polsce. Obydwie są uczennicami Katarzyny Żmudy. Oprócz satysfakcji z osiągniętych wyników mają już zdaną maturę z języka polskiego (są drugoklasistkami!) i gwarantowany wstęp na polonistykę.

\*

19 maja Szkoła Podstawowa Nr 5 w Nowym Targu gościła Annę Sztaudynger-Kaliszewicz, córkę znanego pisarza Jana Sztaudyngera. Spotkanie odbyło się w ramach akcji z wieloletnią tradycją „Znani i nieznani czytają dzieciom”.

\*

22 maja na nowotarskim lotnisku zjawilo się sześćdziesięciu zawodowych pilotów latających w Polskich Liniach Lotniczych LOT, którzy przylecieli bądź przyjechali motocyklami, by wraz z rodzinami uczestniczyć w swoim święcie – X Zlocie Pilotów Moto Loto. Były wspaniałe pokazy akrobacji lotniczej, rywalizacja w celności lądowania oraz loty widokowe.

\*

Także w tym dniu w ponad stuletnim budynku Bursy Gimnazjalnej przy ul. Nadwodniej, gdzie ostatnio znaleźli siedzibę dla swojej działalności podhalańscy historycy zrzeszeni w nowotarskim oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego, zorganizowano spotkanie poświęcone postaci dra Jana Bednarskiego w ramach cyklu zatytułowanego „Wieczorne Spotkania w Bursie Gimnazjalnej z Historią, Kulturą i Tradycją w Tle”. W programie była m.in. multimedialna prezentacja dra Jerzego Roszkowskiego zatytułowana „Orędownik słusznej sprawy”.

\*

Również w tym dniu nowotarska Karczma „U Borzanka” została nagrodzona na XVI Ogólnopolskim Konkursie Promocyjnym „Agro-Polska” zorganizowanym w ramach XVI Międzynarodowych Targów Rzeszowskich. Nagroda została przyznana za potrawę „Połudwiczki Babci Borzankowej” – specjal przygotowywany według rodzinnego przepisu.

\*

23 maja w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury otwarto nową galerię pod nazwą „Stara Kotłownia”. Nazwa wiąże się z rzeczywistą funkcją, jaką do niedawna pełniło pomieszczenie w piwnicy MOK. Za zgodą dyrektor Barbary Pachniowskiej pustym lokalem zajęło się stowarzyszenie „Dalej Nowy Targ” i własną pracą przerobiło na galerię, gdzie mają być promowane sztuki plastyczne i gdzie ma być także miejsce spotkań poetyckich, filmowych, dyskusyjnych. Działalność nowo otwartej „Starej Kotłowni” zainaugurował wernisaż wystawy zatytułowanej „Bagaż 7 obiektów przenośnych” autorstwa Magdaleny Grabińskiej.

\*

Miasto zdecydowało się wydać spore pieniądze – około 800 tysięcy zł – i zlecić opracowanie precyzyjnej cyfrowej mapy Nowego Targu. Jak stwierdził



wiceburmistrz Eugeniusz Zajączkowski, mapa będzie wielkim ułatwieniem dla inwestorów i ułatwi sporządzanie kolejnych planów zagospodarowania przestrzennego miasta.

\*

25 maja burmistrz Marek Fryźlewicz i przedstawiciele firmy Mota-Engil Polska złożyli podpisy pod umową na budowę mostu na Bałężowym. Towarzyszyły temu kamery i błyski fleszy, gdyż to pierwszy od czterdziestu lat most i jedna z najdroższych inwestycji w mieście, sięgająca 20 milionów zł. Stumetrowy most nad doliną Czarnego Dunajca wraz z drogą łączącą go – z jednej strony – z ul. Waksmundzką, a z drugiej – z przyszłym rondem na skrzyżowaniu ulic Kokoszków i Kowaniec ma być, według założeń, gotowy pod koniec 2011 roku. Budowany będzie w trybie specustawy.

\*

26 maja ponad pięćdziesięciu gimnazjalistów z czterech powiatów: nowotarskiego, tatrzańskiego, suskiego i limanowskiego wzięło udział w etapie finałowym I Podhalańskiego Konkursu Ortograficznego o Nagrodę Rektora Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. Dyktando wyjęła z zapieczętowanej koperty i czytała pani prorektor dr Anna Mlekođaj, tekst miał 2000 znaków. Pisanie zajęło uczestnikom niecałą godzinę i zostało przez nich ocenione jako łatwe. Zaszczytny tytuł Mistrza Ortografii Południowej Małopolski zdobyła Wioleta Pawlak z Gimnazjum w Piekielniku, II miejsce zajęła Agnieszka Tobiasz z Pisarzowej, a III – Sylwia Miśkowiec z Dobrej.

\*

26 maja rozpoczęły się trzydniowe VI Juwenalia Podhalańskie studentów Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. Najpierw była msza św. w kościele św. Katarzyny, skąd studencki pochód przeszedł do Miejskiego Ośrodka Kultury na uroczystą inaugurację, następnie na scenie zjawily się kabarety i zespoły studenckie. Odbył się tam także I Podhalański Festiwal Podróżniczy, czyli spotkania z globtroterami, którzy opowiadali o swych przygodach i doświadczeniach. Drugi dzień zabawy rozpoczął się od Parady Przebierańców, potem były różnorodne konkursy, pokazy, a na wieczór zaplanowano występ gwiazd telewizyjnego programu „Jaka to melodia” – Jarka Webera i Grzegorza Wilka. W trzecim dniu, czyli na „poprawinach”, studenci bawili się na dyskotekach w nowotarskich klubach. Do wspólnej zabawy zaproszono nie tylko studentów, ale także wszystkich mieszkańców Nowego Targu.

\*

27 maja w Galerii MBWA „Jatki” odbyło się zorganizowane wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną w ramach cyklu Mam wam coś do powiedzenia spotkanie z Joanną Krupińską-Trzebiatowską, która w rozmowie z Beatą Zalot opowiadała o swojej nowej książce pt. *Donos*.

\*

Także 27 maja z inicjatywy ks. Mariana Wanata proboszcza parafii św. Katarzyny otwarto (w strugach deszczu) na nowotarskim Rynku wystawę plenerową zatytułowaną „Jan Paweł II – Apostoł Pokoju”. Na stelażach, na wysokości wzroku umieszczono fotogramy autorstwa papieskiego fotografa Arturo Mari oraz koreańskiego fotografa Baik Nam Sika. Zdjęcia zostały wypo-



życzone z Katolickiego Centrum Kultury w Krakowie i można je było oglądać do połowy czerwca.

\*

28 maja na nowotarskim os. Niwa odbyła się uroczystość poświęcenia sąsiadującej z kościołem budowy szkoły podstawowej. Na tę inwestycję, obecnie najpilniejszą i najkosztowniejszą, oczekiwały dwa pokolenia mieszkańców Niwy, od wielu lat zabiegali o nią radni z północnej części miasta i wreszcie, gdy stały się śniegi, firma wykonawcza Bronisława Piotrowskiego rozpoczęła prace budowlane. Budowę poświęcił biskup Jan Zając, a towarzyszyli mu przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Markiem Fryźlewiczem na czele. (fot. 4)

\*

28 maja na nowotarskiej strzelnicy sportowej odbyły się VIII Mistrzostwa Pracowników Samorządowych w Strzelaniu Sportowym.

\*

Z okazji Dnia Mamy i Dnia Taty, które to święta obchodzone są na ogół wspólnie, przygotowano w naszym mieście mnóstwo przemyślnych imprez, zwłaszcza w przedszkolach i szkołach. M.in. wychowankowie nowotarskiego Przedszkola „Promyczek” przygotowali z tej okazji przedstawienie, w którym każda grupa wiekowa wystąpiła oddzielnie z własnym programem artystycznym. Dzieci nadesłały także ogromną liczbę prac na konkurs „Matka w oczach dziecka”, tradycyjnie organizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury. Jurorzy przyznali 32 nagrody i 38 wyróżnień. Nagrodzone prace można było oglądać na wystawie w MDK.

\*

Przed kulminacją obchodów 30. rocznicy pierwszej wizyty Jana Pawła II w Polsce uczniowie III klasy Technikum Architektury Krajobrazu przy Zespole Szkół Rolniczych z własnej inicjatywy zaprojektowali i obsadzili odpowiednią kolorystycznie roślinnością rondo im. Jana Pawła II. Pomagali im w tym dziele pracownicy Zakładu Gospodarczego Zieleni i Rekreacji.

\*

29 maja przed nowotarskim Miejskim Ośrodkiem Kultury odbyły się obchody „Światowego Dnia bez Tytoniu”. Promowano program profilaktyki chorób odtytoniowych, można było poddać się bezpłatnym badaniom spirometrycznym, zmierzyć ciśnienie krwi i poziom cukru.

\*

Także 29 maja w Filii Nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się spotkanie połączone z czytaniem dzieciom. Gościem był zastępca komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Targu młodszy brygadier Stanisław Galica, który dzieciom z młodszych klas Szkoły Podstawowej Nr 2 w Nowym Targu i Szkoły w Rzepiskach czytał książkę zatytułowaną *Jak Wojtek został strażakiem*. Z komendantem przybył strażak ubrany w mundur i pozwolił dzieciom przymierzyć elementy strażackiego stroju.

\*

Także w tym dniu odbyła się konferencja prasowa burmistrza Marka Fryźlewicza. Jej głównym tematem była działalność nowotarskiego Ośrodka Pomocy



Spółecznej kierowanego przez dyrektor Elżbietę Całusińską, a także obchody rocznicy wizyty Jana Pawła II na nowotaraskim lotnisku.

\*

Również 29 maja w siedzibie Euroregionu „Tatry” odbyła się debata z udziałem m.in. marszałka sejmiku RP Bronisława Komorowskiego, dyrektor przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce Róży Thun i Bogusława Sonika posła do Parlamentu Europejskiego. **(fot. 5)**

\*

Ze sportu: należy odnotować sukces, na który czekano w mieście 44 lata. Kobięca drużyna Gorce Juta wywalczyła w tenisie stołowym awans do ekstraklasy. Ponadto na mistrzostwach Europy w karate kyokushin, które odbyły się w Kijowie, nowotarżanka Ewa Pawlikowska zdobyła srebrny medal.

## Czerwiec

\*

Z okazji Dnia Dziecka przygotowano w naszym mieście bardzo bogaty i urozmaicony program. O najmłodszych pomyślały nie tylko przedszkola, szkoły i instytucje kultury, ale także organizacje, stowarzyszenia, parafie czy galerie handlowe. Atrakcyjnych propozycji było tak wiele, że obchody rozpoczęto końcem maja i kontynuowano w pierwszej dekadzie czerwca. M.in., zgodnie z tradycją, w Dzień Dziecka burmistrz Marek Fryźlewicz spotkał się z najmłodszymi mieszkańcami naszego miasta, tym razem – ze względu na remont Ratusza – w sali obrad Urzędu Miejskiego. Najmłodszych reprezentowały dzieci z przedszkola sióstr serafitek, które odebrały z rąk burmistrza symboliczne klucze do miasta, a obdarowały go laurką w kształcie serca i albumem ze zdjęciami ze spotkania burmistrza z przedszkolakami.

– Wędkarze z nowotaraskiego Koła Nr 16 zaprosili dzieci wraz z rodzicami nad staw w Ludźmierzu na zawody wędkarskie z nagrodami. Zapewnili możliwość samodzielnego złowienia ryby (każdemu dziecku!), posiłek, słodycze, napoje i upominki, a dla zwycięzców – cenne nagrody rzeczowe. Wśród wygranych dominowały dziewczynki, które zdobyły trzy pierwsze miejsca w czterech kategoriach. Mimo padającego deszczu, była to udana impreza.

– Także galeria handlowa „Buy & Fly” w Nowym Targu zorganizowała weekend dla dzieci. Przygotowano mnóstwo ciekawych imprez: występy artystyczne, igrzyska sprawnościowe, tańce, konkursy, loterię, pokaz mody oraz balonową dyskotekę. W drugim dniu zaplanowano darmowe przejazdy dla dzieci na quadach, kucykach, warsztaty plastyczne, korzystanie ze sztucznego lodowiska i inne atrakcje.

– Szkoła Podstawowa Nr 3 im. Jana Pawła II w trosce o powodzenie imprezy zmieniła termin i zorganizowała festyn dla dzieci przy sprzyjającej aurze. Festyn miał charakter zabawy indiańskiej – dzieci bawiły się znakomicie.

– Szkoła Podstawowa Nr 5 podsumowała akcję czytelnictwa pod hasłem „Znani i nieznani czytają dzieciom”. Barwny korowód baśniowych postaci wyruszył spod budynku szkoły i przeszedł ulicami miasta do Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie odbyła się impreza podsumowująca całoroczną akcję popularyzującą książki i czytelnictwo wśród dzieci.



– Podhalańskie Towarzystwo Żeglarskie zorganizowało na Jeziorze Czorszyńskim VIII Regaty im. Jana Petryli połączone z Regatami Nivea – Błękitne Żagle, w których wzięło udział ponad dwustu młodych adeptów żeglarstwa.

\*

Także w tym dniu w sali obrad Urzędu Miejskiego odbyła się sesja Rady Miejskiej, w czasie której wybrano Jadwigę Kuś na drugą wiceprzewodniczącą Rady – w miejsce Andrzeja Fryźlewicza, który zrezygnował ze stanowiska. Jadwiga Kuś pełniła już tę funkcję w poprzedniej kadencji. Jako wieloletnia przewodnicząca Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, cieszy się uznaniem i sympatią lokalnej społeczności. Jest radną z Klubu Podhalańskiej Wspólnoty Samorządowej. Ponadto burmistrz Marek Fryźlewicz wręczył nominacje dyrektorom miejskim szkół, którzy wygrali konkursy. Nie było zmian w obsadzie, ponieważ wygrali je dotychczasowi dyrektorzy, którzy starali się o kolejną kadencję. Przed rozpoczęciem obrad w holu Urzędu Miejskiego otwarto wystawę prezentującą dorobek artystyczny nowotarskich przedszkoli. Ekspozycja nosi tytuł „Wesoło jest w przedszkolu”.

\*

Również 1 czerwca nastąpiło uroczyste otwarcie wieży widokowej w największej na Podhalu świątyni. Wystarczy wspiąć się po 173 stromych schodach i już z wieży nowotarskiego kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa można oglądać wspaniałe widoki. Kościół stał się atrakcją turystyczną, a przy okazji powstały dwa pomieszczenia, które można wykorzystać do celów kulturalnych.

\*

1 czerwca w ramach kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego pojawił się w Nowym Targu poseł Zbigniew Ziobro – kandydat z PiS. Spotkanie wyborcze odbyło się w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury.

\*

4 czerwca w sali obrad Urzędu Miejskiego miała miejsce nadzwyczajna, XXXIII Uroczysta Sesja Rady Miejskiej Nowego Targu z okazji dwudziestolecia wyborów do sejmu, które zdecydowały o transformacji ustrojowej naszego kraju. W programie były wystąpienia burmistrza Marka Fryźlewicza i przewodniczącego Rady Lesława Mikołajskiego oraz przemówienia okolicznościowe zaproszonych gości, działaczy dawnej „Solidarności”. Sesję poprzedziło otwarcie wystawy w holu Urzędu, zatytułowanej „Czas wielkiej szansy. 4 czerwca 1989 r.”, na którą złożyły się zdjęcia, druki ulotne i pamiątki ze zbiorów burmistrza Marka Fryźlewicza i naczelnika Marcina Jagły. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnili utalentowani uczniowie nowotarskiej Szkoły Muzycznej. Wspomnieniom z 1989 roku przysłuchiwało się z flagami w rękach również najmłodsze audytorium – spora grupa uczniów z nowotarskiej Szkoły Podstawowej Nr 5, przybyła na sesję ze swoim dyrektorem Krzysztofem Kurandą.

Obchody zakończyła msza św. w intencji Ojczyzny w kościele św. Katarzyny oraz wystawa pod tytułem „Wiesław Grzegorzczak – Plakat Patriotyczny” w siedzibie Euroregionu „Tatry”.

\*

30. rocznica wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II na Podhalu obfitowała w wydarzenia religijne i kulturalne. Nowy Targ przygotował szczególnie bo-





*Fot. 1. Koncert Zofii Kilanowicz i Tatrzańskiej Orkiestry Klimatycznej  
w sali widowiskowej MOK, 15 lutego 2009 r., fot. Piotr Rayski-Pawlik*



*Fot. 2. IV Bieg Podbalański im. Jana Pawła II, 1 marca 2009 r.,  
fot. Marcin Jagła*



*Fot. 7. XIII Krajowa Wystawa Psów Rasowych w Nowym Targu, 16 sierpnia 2009 r.,  
fot. Piotr Rayski-Paulik*



*Fot. 8. Występ Maryli Rodowicz na X Jarmarku Podbalańskim,  
22 sierpnia 2009 r., fot. Marcin Jagła*





*Fot. 9. Uroczyste obchody 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Rekonstrukcja historyczna na nowotarskim Rynku, 30 sierpnia 2009 r., fot. Piotr Rayski-Pawlik*



*Fot. 10. Poświęcenie wyremontowanej sali gimnastycznej przy Liceum Ogólnokształcącym im. Seweryna Goszczyńskiego, 15 września 2009 r., fot. Piotr Rayski-Pawlik*



*Fot. 11. 18. Nowotarskie Prezentacje w Galerii „Jatki”, 25 września 2009 r.,  
fot. Piotr Rayski-Pawlik*



*Fot. 12. Inauguracja roku akademickiego Uniwersytetu III Wieku,  
7 października 2009 r., fot. Piotr Rayski-Pawlik*





*Fot. 13. Uroczyste obchody 105-lecia Ruchu Góralskiego, 90-lecia Związku Podbalan i 80-lecia Związku Podbalan Ameryki Północnej, 22 października 2009 r.,  
fot. Piotr Rayski-Pawlik*



*Fot. 14. Wizyta Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Nowym Targu,  
8 listopada 2009 r., fot. Piotr Rayski-Pawlik*



Fot. 15. XX Archidiecezjalny Przegląd Piosenki Religijnej „Sacrosong 2009”,  
29 listopada 2009 r., fot. Piotr Rayski-Pawlik



Fot. 16. Promocja XIII „Almanachu Nowotarskiego”, 17 grudnia 2009 r.,  
fot. Piotr Rayski-Pawlik



gaty program obchodów, a burmistrz Marek Fryźlewicz zaprosił nowotarzań do udziału w nich tymi słowami: „Wspólnie z licznym gronem organizatorów, wraz z osobami duchownymi przygotowaliśmy program, który z pewnością pozwoli nam dobrze przeżyć rocznicę tego najważniejszego w dziejach miasta wydarzenia. W sposób szczególny zachęcam Państwa do udziału we Mszy św. na nowotarskim lotnisku. Spotkajmy się tam wszyscy, by wyrazić wdzięczność Honorowemu Obywatelowi Nowego Targu za Jego słowa, dar osobistego spotkania oraz cały pontyfikat, który przyniósł tyle dobra dla świata, Polski i Miasta”.

Obchody 30. rocznicy I pielgrzymki przedstawiały się następująco:

\*

5 czerwca Podhalańska Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu, Urząd Miasta, Związek Podhalan i Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu zaprosili na jubileuszową sesję z okazji obchodów 30. rocznicy Pielgrzymki Papieża Jana Pawła II do Nowego Targu, zorganizowaną pod honorowym patronatem Jego Eminencji ks. kardynała Stanisława Dziwisza. Sesja zatytułowana była „Ocalić od zapomnienia” i zawierała w programie m.in. wystąpienia prof. Władysława Stróżewskiego „Nawiązanie do myśli Jana Pawła II”, Barbary Jędrysko „Ołtarz – historia powstania”, Refleksje o. Leona Knabita, ponadto prezentację miniatury ołtarza papieskiego oraz projekcję filmu *Przeżyjmy to jeszcze raz*. Uroczystość uświetnił występ Chóru „Gorce”. Na zakończenie organizatorzy zaprosili na wystawę fotograficzną pod tytułem „Utrwalone na kliszy”, przygotowaną w holu MOK.

\*

Także w tym dniu w Galerii MBWA „Jatki” uroczystie otwarto wystawę pod tytułem „Wdzięczni za miłość i prawdę – Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w 30. rocznicę pobytu w Nowym Targu”. Wernisaż uświetnił występ kwartetu wokalnego. W czasie wernisażu odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów w konkursie literackim pod hasłem „Spotkanie z Janem Pawłem II na nowotarskim lotnisku”, który zorganizował Miejski Ośrodek Kultury pod patronatem ks. Jana Karlaka proboszcza Parafii Na Równi Szaflarskiej. Autorkami najlepszej pracy były: Dorota Roik i Sylwia Podkanowicz, drugie miejsce przypadło Zofii Sokołowskiej, a dwa równorzędne trzecie miejsca zajęli: Franciszek Szłaga i Józef Staszek. Prace oceniało jury w składzie: ks. Wojciech Nitka, Wanda Szado-Kudasikowa, Marcin Jagła. Zaprezentowany także został fragment filmu pod tytułem *Nowy Targ naszym miastem* zrealizowanego przez Nowotarską Telewizję Kablową w 2007 roku.

\*

6 czerwca wyruszyła XII Piesza Pielgrzymka „Sursum Corda” z zakopiańskich Krzeptówek do Ludźmierza – trasą, jaką 30 lat temu Jan Paweł II przejechał swoim papamobilem. Mottem tegorocznej pielgrzymki, która wpisała się również w obchody 30. rocznicy były papieskie słowa, które padły w Nowym Targu: „...ażebyście byli mocni dzięki zdrowym rodzinom”. W bazylice pielgrzymi uczestniczyli we mszy św., a potem mogli wziąć udział w nocnym czuwaniu. W pielgrzymce wzięło udział około 3 tysiące osób; wśród pielgrzymów była liczna grupa nowotarska.



\*

7 czerwca burmistrz Miasta Nowego Targu oraz Parafie Dekanatu Nowotar-  
skiego zaprosili na nowotarskie lotnisko na KONCELEBROWANĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ  
– kulminację obchodów trzydziestolecia Apostolskiej Pielgrzymki Ojca Świętego  
Jana Pawła II do Nowego Targu. Mszę św. poprzedził przyjazd banderii konnej  
i pocztów sztandarowych z Ludźmierza z kopią cudownej figury Matki Boskiej  
Ludźmierskiej. Lotnisko było też docelowym punktem pielgrzymek strażaków  
z całego Podhala. Eucharystię celebrowało około pięćdziesięciu księży z Podhala,  
a przewodniczył biskup Jan Szkodoń. W tym czasie przy ołtarzu była ustawiona  
Skrzynia Modlitewna, do której trafiały setki kartek (rozdawanych wcześniej we  
wszystkich podhalańskich kościołach) z intencjami skierowanymi do papieża.  
Uroczystość uświetniły podhalańskie chóry, orkiestry dęte strażackie, wojskowe  
oraz kompania reprezentacyjna 21. Brygady Strzelców Podhalańskich. Obecne  
były delegacje z ponad sto pocztami sztandarowymi różnych organizacji, in-  
stytucji, stowarzyszeń i szkół, parlamentarzyści, władze samorządowe z całego  
Podhala, członkowie Związku Podhalań i ponad pięć tysięcy nowotarzan.

\*

8 czerwca do sali widowiskowej nowotarskiego Miejskiego Ośrodka Kultury  
zaprosili burmistrz miasta i MOK na koncert – widowisko pod tytułem „KRA-  
KUS” według Cypriana Kamila Norwida z pieśniami do wierszy młodzieńczych  
Karola Wojtyły. Całość wyreżyserował Andrzej Róg, a wykonali artyści „Piwnicy  
Świętego Norberta” i tancerze Baletu Dworskiego „Cracovia Danza”.

\*

9 czerwca swój wkład w obchody wniosła parafia św. Jadwigi Królowej  
i Zespół Szkół Nr 3. W programie m.in. była uroczysta akademii, okoliczno-  
ściowa wystawa, program artystyczny przygotowany przez uczniów II Liceum  
Ogólnokształcącego, uroczysta msza św. odpustowa w kościele św. Jadwigi  
Królowej.

\*

Warto także nadmienić, że z okazji jubileuszu, kilka dni później posadzono  
dwa Dęby Pamięci Jana Pawła II. Jeden na placu Słowackiego, a drugi na Rynku.  
Drzewka przywiózł burmistrz Marek Fryźlewicz ze spotkania miast papieskich  
w Wadowicach.

\*

Jubileusz był także okazją do spotkania miast papieskich, które odbyło się  
w Wadowicach. Każda z czterdziestu delegacji przywozła do rodzinnego miasta  
papieża kamień z nazwą miejscowości i datą wizyty. Nasze miasto reprezento-  
wał burmistrz Marek Fryźlewicz, który do Wadowic przywiózł kamień (czarny  
granit) z wyrzeźbionym herbem miasta i napisem: Nowy Targ – 8.VI.1979 r.  
Wykonawcą był nowotarski artysta rzeźbiarz Piotr Chodorowicz. Kamienie po-  
służą do ułożenia w Wadowicach „Pielgrzymiej drogi Jana Pawła II po Ojczyźnie  
Ziemi”, ponadto ich granitowe kopie trafią do Łagiewnickiego Centrum Jana  
Pawła II oraz świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

\*

9 czerwca w Miejskim Ośrodku Kultury zorganizowany został koncert „Święto  
Przedszkolaka”. Na scenie sali widowiskowej wystąpiły dzieci ze wszystkich



nowotarskich przedszkoli z okazji zakończenia roku przedszkolnego. Każde przedszkole zaprezentowało własny program artystyczny.

\*

W tym też dniu PSS „Społem” im. W. Orkana zorganizowała Zgromadzenie Przedstawicieli Spółdzielni.

\*

10 czerwca w bazylice ludźmierskiej miały miejsce uroczystości związane ze świętem leśników i obchodami osiemdziesięciopięciolecia Lasów Państwowych. Leśnicy z nowotarskiego nadleśnictwa uczestniczyli we mszy św., poświęcili swój sztandar, a następnie przemaszerowali do ogrodu różańcowego, gdzie w gaju św. Huberta posadzono sadzonki drzewek, których nasiona poświęcił papież Benedykt XVI.

\*

11 czerwca przypadło święto Bożego Ciała. Główne uroczystości zorganizowane przez kilka nowotarskich parafii odbyły się tradycyjnie na Rynku. W tym roku procesja wiernych przeszła z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa do kościoła św. Katarzyny. Ponadto odbyła się procesja zorganizowana przez parafię na Równi Szaflarskiej, która przeszła os. Witosa, ul. Podtatrzańską i al. Solidarności. Tradycyjnie w święto Bożego Ciała rozpoczął się 68 Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Dunajcu im. Tadeusza Piłarskiego – jedna z największych i najstarszych imprez kajakowych w Europie. Na starcie na Dunajcu poniżej lodowiska zjawili się ponad 200 zawodników z Polski oraz z zagranicy, m.in. z Niemiec, Czech, Węgier, Anglii, którzy postanowili pokonać około 90 km trasę i zjawić się na mecie w Jazowsku. Nie wszystkim się udało, ale wszystkim dopisała aura i świetne humory, a spływ dostarczył wspaniałych doznań sportowych i turystycznych. Komandorem spływu był Franciszek Malec.

\*

13 czerwca w nowotarskim MOK zorganizowano drugą część obchodów 20. rocznicy pierwszych wolnych wyborów pod nazwą „Debata po dwóch dekadach ROK 1989 dwadzieścia lat później”. W programie było otwarcie wystawy pod tytułem „Rok 1989 – na plakatach i drukach ulotnych” ze zbiorów Władysława Skalskiego oraz sesja popularno-naukowa i panel dyskusyjny uczestników ówczesnych wydarzeń a także projekcja filmu dokumentalnego Dariusza Walusiaka. Niestety obchody przebiegły przy nader nikłym zainteresowaniu nowotarzan.

\*

14 czerwca Akcja Katolicka przy parafii NSPJ i rady rodziców Szkoły Podstawowej nr 11 i Gimnazjum nr 2 zorganizowały tradycyjny XI Festyn Rodzinny na placu Evry. Jak zwykle przygotowano bogaty program kulturalno-sportowy z mnóstwem atrakcji i niespodzianek. Dochód z imprezy przekazany został na zajęcia pozalekcyjne dla dzieci w świetlicach socjoterapeutycznych.

\*

16 czerwca w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury kilkuset gimnazjalistów i uczniów szkół średnich z Nowego Targu obejrzało widowisko (grane dwukrotnie) zatytułowane „Piknik pod Wiszącą Skalą”, przygotowane przez uczniów Gimnazjum nr 2. Scenariuszem i reżyserią zajął się z wielkim

powodzeniem nauczyciel aktorów Tomasz Kaleta. Spektakle przykuwały uwagę i nagrodzone zostały wielkimi brawami.

\*

W tym samym dniu w Miejskim Ośrodku Kultury odbył się koncert w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej Yamaha.

\*

17 czerwca w Nowym Targu przy al. Solidarności został oficjalnie oddany do użytku i poświęcony przez ks. kanonika Kazimierza Mynarskiego Skatepark. Miasto wydało na wybudowanie obiektu z sześcioma profesjonalnymi urządzeniami posiadającymi wszelkie certyfikaty bezpieczeństwa około 200 tysięcy złotych. Obiekt wygląda okazale i już cieszy się wielkim zainteresowaniem.

\*

18 czerwca w sali koncertowej nowotarskiej Szkoły Muzycznej odbył się ostatni w tym sezonie koncert muzyki poważnej z cyklu „Wieczory czwartkowe”. Wieczór poświęcony był wybitnemu kompozytorowi Antonio Vivaldiemu. Nowotarscy artyści z zespołem Da Camera zaprezentowali dzieła ze zbioru *L'estro Armonico* składającego się z 12 koncertów. Była to świetna okazja do zaprezentowania wybitnej muzyki, a także utalentowanych solistów związanych z nowotarską szkołą.

\*

Także w tym dniu młodzi adepci śpiewu i gitary Ogniska Muzycznego „Camerata” zaprezentowali swe muzyczne umiejętności na koncercie zorganizowanym w Galerii MBWA „Jatki”.

\*

19 czerwca uczniowie zakończyli uroczyste rok szkolny 2008/2009 i na ponad dwa miesiące opuścili szkolne mury. Dla tych, którzy nie opuszczają Nowego Targu, przygotowana została bogata oferta pod wspólnym hasłem „Wakacje w mieście”. Profilaktyczne półkolonie zorganizowano w szkołach podstawowych Nr 2, Nr 6 i Nr 11. W przygotowanych programach dominowały zajęcia profilaktyczno-wychowawcze, sportowe, plastyczne, wycieczki, gry i zabawy. Atrakcyjne i urozmaicone programy zapewniły dzieciom spędzającym lato w mieście instytucje kultury, a w szczególności Miejski Ośrodek Kultury. Szczegółowe informacje dostępne były na stronach internetowych organizatorów lub telefonicznie.

\*

20 czerwca uroczyste zakończył drugi rok akademicki Uniwersytet Trzeciego Wieku. Podsumowanie dotychczasowej edukacji odbyło się w sali obrad nowotarskiego Urzędu Miejskiego.

\*

21 czerwca w ramach skromnych obchodów 663. rocznicy nadania Nowemu Targowi praw miejskich odbył się kameralny koncert zespołu Da Camera w kościele św. Katarzyny. Pod kierownictwem Krzysztofa Leksyckiego zespół wykonał *Stabat Mater* Giovanniego Battisty Pergolesiego – arcydzieło włoskiej muzyki sakralnej. Następnego dnia w tym kościele odprawiona została uroczysta msza św. w intencji miasta i jego mieszkańców.



Także 21 czerwca Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na kolejny XI Salon Poezji. Gośćmi byli Włodzimierz Jasiński i Władysław Skwirut, a program nosił tytuł „Pozowanie do portretu”. Włodzimierz Jasiński – aktor krakowskich teatrów, lalkarz i reżyser czytał wiersze z własnego tomiku oraz śpiewał piosenki własne a także ulubionych poetów. Na fortepianie akompaniował mu Władysław Skwirut.

Również 21 czerwca w niedzielne popołudnie i wieczór odbyły się nad Czarnym Dunajcem tradycyjne VII Sobótki Nowotarskie. Organizatorzy: Związek Podhalan, Urząd Miejski i Miejski Ośrodek Kultury zadbali o rozrywkowy, widowiskowy program, w którym były m.in. występy zespołów regionalnych, tanecznych, Big Bandu Marty Łapczyńskiej, palenie ognisk, puszczenie wianków, loteria fantowa i oczywiście przysmaki kuchni regionalnej, Gwiazdą tegorocznych „Wianków” był muzyczny zespół Ślązaków „Kwaśnica – Bawaria Show”, który porwał nowotarską publiczność do tańca. Wieczorny pokaz ogni sztucznych nie zakończył tej wprawdzie skąpanej w deszczu, ale udanej imprezy i zabawa przy muzyce trwała do północy. (fot. 6)

24 czerwca Klub Literacki Miejskiego Ośrodka Kultury zaprosił na 5 Spotkania Literackie 2008 z mottem Macieja Pinkwarta „*nie dając się prowadzić na smyczy*”. Promocja książki odbyła się w sali widowiskowej MOK i była okazją do publicznej prezentacji twórczości uczestników warsztatów literackich. Utwory zawarte w zbiorze powstały w sezonie 2008/2009. Wiersze i utwory prozatorskie z V tomu zaprezentowała na scenie działająca przy Miejskim Ośrodku Kultury grupa teatralna „O szesnastej” pracująca pod kierunkiem Juliusza Chrzastowskiego, a spotkanie uświetnili artyści krakowscy Agnieszka Roesner-Zawilińska oraz Edward Zawiliński, który zapewnił oprawę muzyczną.

Również w tym dniu o problemach podhalańskiego rolnictwa i nowotarskiego jarmarku debatowali przedstawiciele Rady Powiatowej Małopolskiej Izby Rolniczej w Nowym Targu i Rady Powiatowej MIR w Zakopanem.

25 czerwca w Willi Decjusza w Krakowie podczas sesji Forum wójtów, burmistrzów i prezydentów Małopolski zakończony został II Konkurs „Wektory Małopolski”, który ma na celu wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego poprzez doskonalenie zasad i form współpracy między jednostkami samorządu terytorialnego a organizacjami pozarządowymi. Warto odnotować, że nasze miasto zostało jednym z laureatów konkursu. Na realizację tak wysoko ocenionego programu miasto wydatkowało w 2008 roku 769 528,70 zł.

25 czerwca w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury Scena Teatralna MOK zaprezentowała spektakl pod nazwą „Fioletowa krowa”. Zespół tworzą samorządowcy, biznesmeni, aptekarze, lekarze i przedstawiciele innych zawodów, którzy nie tylko sami się bawią w teatr, ale potrafią także świetnie rozbawić widzów. Tym razem na warsztat wzięli poezję niepoważną angielską



i amerykańską, limeryki, fraszki, poezję purnonsensu oraz fragmenty spektakli w znakomitym tłumaczeniu Stanisława Barańczaka. „Fioletową krowę” można będzie jeszcze obejrzyć po wakacjach.

\*

Także w tym dniu w budynku Bursy Gimnazjalnej miała miejsce prezentacja multimedialna i wykład dra Piotra Sadowskiego „Pamiętki Konfederacji Barskiej w Małopolsce i na Podhalu jako walory dla turystyki kulturowej”.

\*

26 czerwca nowotarskie Gimnazjum Nr 2 gościło uczestników kolejnych zawodów służb mundurowych w udzielaniu pierwszej pomocy. Rywalizację funkcjonariuszy straży miejskich, policjantów, strażaków oraz pograniczników zorganizowała Maltańska Służba Medyczna. W zawodach udział wzięło dziewięć drużyn. W praktycznych umiejętnościach udzielania pierwszej pomocy najlepsza okazała się ekipa Straży Granicznej z Lipnicy Wielkiej. Następne miejsca w IV zawodach zajęli strażacy z Rabki i Nowego Targu.

\*

W dniach 26 i 27 czerwca do Klubu Dudek zaprosiło Towarzystwo Kultury Aktywnej „Ferment” wszystkich miłośników i sympatyków muzyki hardcorowej i punkowej na Festiwal Ferment Fest. Zaproszono undergroundowe zespoły, które działały w naszym mieście w ciągu ostatnich dwudziestu lat oraz artystów z Polski i zagranicy, którzy w tym okresie grali w Nowym Targu. Festiwal finansowo wsparło miasto.

\*

27 czerwca w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury miał miejsce wernisaż wystawy pokonkursowej XXIX Międzynarodowego Konkursu Fotograficznego im. Jana Sunderlanda „Krajobraz Górski”, który przypadł w 30. rocznicę śmierci patrona. Wzięło w nim udział 174 artystów, głównie z Polski, ale także z różnych stron świata, m.in. z Ukrainy, Niemiec, Słowacji, Indii (aż 12 artystów), Chile, Turcji. Uczestnicy konkursu to miłośnicy górskich wędrówek i fotografowania, którzy podobnie jak Jan Sunderland pragną dzielić się swoimi przeżyciami i nastrojami z innymi. Nadesłane przez nich prace oceniało jury w składzie: Mieczysław Cybulski – przewodniczący, Małgorzata Krystyna Dołowska oraz artysta słowacki Robo Kocan – członkowie. Jury, które wyraźnie preferowało klasyczną, czarno-białą fotografię bez technicznych trików i eksperymentów, postanowiło przyznać: I Nagrodę i Złoty Medal FIAP Pawłowi Opalińskiemu z Kielc, II Nagrodę i Srebrny Medal FIAP – Gabrielowi Liptakowi ze Słowacji, III Nagrodę i Brązowy Medal FIAP – Agnieszce Szuwarzyńskiej. Medale Fotoklubu RP otrzymali: Luis Alberto Franke z Argentyny, Tomasz Grzyb i Bogusław Pawłowski, Nagrodę współorganizatora – Tatrzańskiego Parku Narodowego – otrzymał Krzysztof Siwinski, a Nagrodę Specjalną Fotoklubu RP „Za walory poznawcze” – Fatma Eldeniz z Turcji. Nagrody wręczali: burmistrz Marek Fryźlewicz i przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski. Były także rozdane wyróżnienia i nagrody od sponsorów. Nagrodzone i wyróżnione fotografie, wybrane spośród blisko dwóch tysięcy nadesłanych na konkurs, można było oglądać w MOK przez kilka tygodni na wystawie „Krajobraz Górski”. Ekspozycji towarzyszył kolorowy, dwujęzyczny katalog. Komisarzem XXIX Konkursu był Stanisław Krzak.



\*

27 czerwca w Łopusznej obchodzono 9. rocznicę śmierci ks. prof. Józefa Tischnera. W zabytkowym kościele odbył się „Wieczór z ks. prof. Józefem Tischnerem”.

\*

29 czerwca w sali obrad Urzędu Miejskiego odbyła się XXXIV Sesja Rady Miasta, w czasie której m.in. pożegnano i obdarowano Medalem Pamiątkowym 660-lecia Nowego Targu ks. kanonika Kazimierza Mynarskiego proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, który przeszedł do parafii w Suchej Beskidzkiej, wysłuchano informacji porucznika Armii Krajowej Jerzego Widejki na temat jego wizyty w polskich szkołach na Litwie, ponadto nowotarscy radni zdecydowali udzielić zgody na używanie dawnej nazwy popularnego obuwia produkowanego w byłym nowotarskim kombinacie obuwniczym obydwu starającym się o to firmom: Demar i Wojas SA. Jedna otrzymała nazwę „Nowy Targ Relaks”, a druga „Relaks Nowy Targ” i obydwie będą mogły starać się w Urzędzie Patentowym o zastrzeżenie znaku towarowego.

\*

Ze sportu: odnotować należy sukcesy drużyn unihokeistów. Nowotarska Szarotka po raz dziesiąty zdobyła mistrzowski tytuł, a unihokeiści Gorców wywalczyli brązowy medal.

## Lipiec

\*

Nowotarżanie, którzy cenią i chronią przyrodę alarmowali, że motocykliści i guadowcy czynią w przyrodzie spustoszenia, a nawet że dewastują góry. Nowotarscy radni zdecydowali więc o wydatkowaniu kwoty 35 tysięcy zł z miejskiej kasy i zakupieniu dwóch terenowych motocykli enduro dla policji. Maszyny pozwolą stróżom prawa na skuteczną walkę z plagą motocyklistów i guadowców w okresie letnim. Przy okazji warto nadmienić, że nowotarżanie planują stworzyć nowy tor crossowy za sortownią śmieci (wcześniej planowano tam wysypisko) i są już osoby zainteresowane budową toru.

\*

Rozpoczęły się zapisy dzieci do przedszkola powstającego przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Nowym Targu, które rozpocznie swą działalność we wrześniu. Warunkiem przyjęcia będzie orzeczenie o upośledzeniu w stopniu umiarkowanym lub znacznym oraz orzeczenie o kształceniu specjalnym wydane przez poradnię psychologiczno-pedagogiczną. Będzie to pierwsze tego typu przedszkole na Podhalu, wyposażone w nowoczesne zaplecze terapeutyczne. Dzieci będą mogły korzystać z zajęć logoterapii, hydroterapii, treningów biofeedback, planuje się także wyjazdy na hipoterapię. Co ważne, będzie to placówka bezpłatna, a rodzice będą pokrywać tylko koszty żywienia dzieci. Po ukończeniu przedszkola dzieci będą mogły kontynuować naukę w Ośrodku mogącą w szczególnych przypadkach trwać do dwudziestego czwartego roku życia.

\*

5 lipca odbył się w Rajczy z okazji stupełciolecia Ruchu Góralskiego w Polsce i dziewięćdziesięciolecia powstania Związku Podhalan 44 Nadzwyczajny



Zjazd Związku Podhalan, którego organizatorem był oddział Górali Żywieckich. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. z udziałem kompanii honorowej 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa i góralską defiladą z banderą konną, kilkudziesięcioma pocztami sztandarowymi i licznie przybyłymi przedstawicielami wszystkich oddziałów i władz a także zaproszonymi gośćmi i sympatykami Związku Podhalan.

\*

Rok po śmierci Adama Worwy – nowotarskiego przedsiębiorcy, radnego i społecznika – został poświęcony wybudowany przez niego na os. Nowe dom, który będzie siedzibą Fundacji im. Adama Worwy. Główną ideą jego ostatnich lat życia było utworzenie hospicjum i ten cel ma zrealizować Fundacja, która także będzie to hospicjum prowadzić.

\*

6 czerwca w sali obrad Urzędu Miejskiego projektanci „zakopianki” przedstawili rozwiązania projektowe odcinka z Rdzawki do Nowego Targu. Na terenie naszego miasta planowane są dwa węzły o nazwach a) Nowotarski – Nowy Targ Zachód – ul. Ludźmierska, b/ Podhalański – Nowy Targ Południe – ul. Szaflarska.

\*

10 lipca w Galerii MBWA „Jatki” otwarta została wystawa zatytułowana „Poezja kwiatów” zorganizowana wspólnie ze słowacką Galerią „U sediacého anjela” w Kieżmarku. Autorka eksponowanych dzieł – Eva Koncekova zaprezentowała dużych rozmiarów abstrakcyjny gobelin pod nazwą „Niebieski ogród” oraz rysunki kredką, pastele, akwarele, pełne stylizowanych kwiatów, fragmentów łąk, wykonane z dużą precyzją i w ciepłej kolorystyce.

\*

Także 10 lipca delegacja władz miasta w osobach: przewodniczącego Rady Lesława Mikołajskiego, wiceprzewodniczącego Józefa Trzcinińskiego i burmistrza Marka Fryźlewicza wzięła udział w otwarciu dorocznych Europejskich Targów Rzemiosła ELRO w Kieżmarku.

\*

12 lipca na nowotarskim Rynku miał miejsce 5 Małopolski Festiwal Smaku, a dokładnie półfinał, gdyż finał rozstrzygnie się w sierpniu w Krakowie. Imprezę prowadził Dariusz Gnatowski – znany z telewizyjnego serialu „Boczek”, wielki smakosz i mistrz domowych przetworów. W czterech restauracyjnych namiotach frykasy degustowała specjalna komisja, która na reprezentanta naszego miasta na krakowski finał wybrała Skalny Dworek z podobno doskonałym „Łososiem po cepersku”. Nagrodę publiczności otrzymała Firma Kabanos za „Wędzonkę z Jabłonki”. Gwoździem programu było ustanowienie rekordu w jednoczesnym jedzeniu lodów na Rynku. Przez piętnaście minut cztery nowotarskie lodziarnie wydawały lody każdemu, kto zgłosił się ze specjalnym kuponem. Równocześnie lody zjadało 688 osób – wynik ma trafić do Polskiej Księgi Rekordów. To jeszcze nie koniec atrakcji. Były rozgrywki sportowe dla dzieci, kulinarne w lepieniu pierogów między oddziałami Związku Podhalan nowotarskim, a szaflarskim (wygrały nowotarskie gospodynie stosunkiem 234 do 167 ulepionych pierogów), były też występy zespołów muzycznych. Imprezie towarzyszyły



ekipy telewizyjne TVN – „Wyjazdowa prognoza pogody” oraz TV Kraków – cykl „Smakowanie Małopolski”. Małopolski Festiwal Smaków odbył się w naszym mieście po raz drugi. Poprzednio jakby zniknął w różnych atrakcjach Jarmarku Podhalańskiego, a tegoroczny, zorganizowany jako oddzielna impreza, przyjął się znakomicie.

\*

13 lipca nowotarscy strażacy rozpoczęli kontrolę hydrantów zdopingowani kilkoma większymi pożarami w ostatnim okresie i problemami z dostawą wody za pośrednictwem sieci hydrantów. Sprawdzanie rozpoczęte w okolicach hipermarketu Leclerc objąć ma całe miasto.

\*

Także w tym dniu do nowotarskiej komendy dotarły nowe mundury (w ramach ogólnopolskiej akcji unowocześniania umundurowania policji), które jako pierwsi otrzymali policjanci z ruchu drogowego.

\*

16 lipca burmistrz Marek Fryźlewicz gościł wiceambasadora Francji w Bratysławie Xaviera Rouar. Ambasador, biegle władający językiem polskim, pochodzi z Evry miasta partnerskiego Nowego Targu.

\*

17 lipca absolwenci studiów pielęgniarских Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej odebrali dyplomy licencjackie. Wśród 88 osób było też kilku studentów. Dotychczas mury uczelni opuściło 515 wykwalifikowanych pielęgniarek. Pielęgniarska kadra pilnie uczyła się języków obcych z myślą o ewentualnej pracy za granicą.

\*

18 lipca na boisku ze sztuczną trawą koło Szkoły Podstawowej nr 11 zakończył się turniej osiedlowy piłki nożnej zorganizowany przez trenerów osiedlowych w ramach miejskiego programu wakacyjnego.

\*

19 lipca podróżni (w strojach z epoki) odbywający „Podróż sentymentalną z Krakowa do Zakopanego” fiaszami podobnymi do tych, które wozily turystów w XIX wieku, zatrzymali się na nowotarskim Rynku, gdzie przywitani zostali przez burmistrza Marka Fryźlewicza i przewodniczącego Rady Miasta Lesława Mikołajskiego. Nim wyruszyli w dalszą drogę, znaleźli jeszcze czas na pamiątkowe zdjęcia.

\*

W dniach od 20 do 23 lipca Nowy Targ gościł na antenie TV Kraków. W programie TV Lato ukazującym atrakcje kulturalne, turystyczne i sportowe, ciekawych ludzi i ich pasje emitowane były odcinki o naszym mieście. M.in. wyemitowano program „Smakowanie Małopolski” kręcony podczas 5 Małopolskiego Festiwalu Smaku.

\*

23 lipca na boisku sportowym między ul. Szaflarską a al. Solidarności rozegrany został turniej streetballa. W zawodach zorganizowanych w ramach programu profilaktyki antyalkoholowej wzięły udział trzyosobowe drużyny. Najlepszym po zakończeniu rozgrywek nagrody wręczył burmistrz Marek Fryźlewicz.

24 lipca po raz czwarty policjanci z Nowego Targu i Zakopanego oraz funkcjonariusze Straży Granicznej rywalizowali w Zawodach Wytrzymałościowo-Siłowych Służb Mundurowych. Zmagania odbyły się w naszym mieście na terenie komendy powiatowej. Konkurencji było sporo: wyciskanie sztangi, podciąganie na drążku, przysiady ze sztangą itp. Najbardziej spektakularne było ciągnięcie radiwozu (2 450kg!). Trzy pierwsze miejsca zajęli policjanci z Nowego Targu: Rafał Skrobot, Stanisław Gąsienica Samek i Maciej Dutkiewicz. Nagrody zwycięzcom wręczała Miss Podhala 2009 – Natalia Mizera.

\*

25 lipca w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury w Galerii Stara Kotłownia odbył się wernisaż wystawy prac Jerzego Nowosielskiego – jednego z najwybitniejszych polskich artystów. Ekspozowane prace – Ikonostas i drewniana brama z freskami artysty pokazane zostały po raz pierwszy w Polsce poza krakowską cerkwią pod wezwaniem Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny, dla której powstały. Poza tymi oryginałami można było obejrzeć fotokopie obrazów artysty. Dzieła Jerzego Nowosielskiego wystawione były w Starej Kotłowni przez dziesięć dni. Kuratorem wystawy był Gabriel Wolski.

\*

26 lipca Nowy Targ był gospodarzem międzynarodowych zawodów Grand Prix Nowego Targu modeli samochodów sterowanych radiem zorganizowanych już po raz czwarty. Modelarska Formuła 1 zgromadziła czterdziestu zawodników krajowych z Tarnowa, Krakowa, Katowic i miejscowych pasjonatów oraz grupę słowacką i czeską. Impreza odbywała się na Rynku, gdzie zawodnicy wprawiali w ruch niewielkie samochodziki potrafiące osiągać prędkość do 100 kilometrów na godzinę czyniąc przy tym niemały hałas. Zebrało się sporo widzów, którzy podziwiali małe samochodziki i możliwości ich właścicieli. Gwiazdą zawodów był mistrz Polski Maciej Dźwigaż z Krakowa, który zwyciężył w klasie IC-8 Buggy PRO, drugi krakowianin – Krzysztof Sobera – triumfował w klasie IC-8 Truggy.

\*

Także 26 lipca podczas tradycyjnego odpustu w kościele św. Anny na nowotarskim cmentarzu ks. prałat Franciszek Dąbrowski – nowotarzanin, proboszcz od ponad czterdziestu lat w Biskupicach - świętował jubileusz pięćdziesięciolecia kapłaństwa.

\*

28 lipca policjanci z powiatu nowotarskiego uroczystie obchodzili swoje święto na nowotarskiej strzelnicy. Wyróżniającym się i zasłużonym funkcjonariuszom nagrody, awanse i odznaczenia wręczał komendant powiatowy Mariusz Waclaw. Na uroczystości obecny był zastępca komendanta małopolskiej policji podinspektor Mariusz Dąbek, przybyli także przedstawiciele zaprzyjaźnionych służb, w tym strażacy, którzy wręczyli swoje odznaczenia za szczególne zasługi dla pożarnictwa.

\*

Od 29 lipca w Nowym Targu do 25 października można było płacić dutkami. W oznaczonych sklepach, restauracjach, punktach usługowych środkiem



płatniczym były dutki nowotarskie. By je uzyskać, trzeba było w oznaczonych placówkach kupić towar lub usługę i poprosić o resztę w dutkach. Moneta 10 dukatów miała równowartość 10 zł. Wybita została w dwóch wersjach. Na awersie Turbacz – na rewersie kościół św. Katarzyny lub kościół św. Anny. Monety na zamówienie firmy Wektor z Zakopanego bito w Antwerpii.

\*

31 lipca po dziewięciu dniach marszu 28 Pielgrzymka z Podhala dotarła do Sanktuarium Maryjnego na Jasnej Górze. Pielgrzymka jak zwykle podzielona była na grupy: zakopiańską, nowotarską, orawską i rabczańską. Ostatni odcinek szlaku pielgrzymi przeszli w strojach regionalnych i z towarzyszeniem góralskiej muzyki. Uroczystej mszy św. w Kaplicy Jasnogórskiej odprawionej dla pielgrzymów przewodniczył ks. bp Jan Szkodoń.

## Sierpień

\*

1 i 2 sierpnia nowotarskim lotniskiem zawładnęli modelarze, którzy skorzystali z zaproszenia organizatorów IV Podhalańskiego RC Model Show i przywieźli ponad 120 modeli samolotów akrobatycznych, helikopterów, szybowców i odrzutowców sterowanych przez właścicieli drogą radiową. Przyjechali z różnych stron Polski, m.in. z Gdańska, Gdyni, Warszawy, Lublina, Koszalina, Poznania, a także z pobliskiej Słowacji, aby zaprezentować istne cuda modelarskie. Część z nich miała rozpiętość skrzydeł do jednego metra, większe – do dwóch, były także o rozpiętości ponad dwa metry. Modelarz z Bielska Białej przywiózł model z klasy gigantów rozbudowany na 6,5 metra. Była to impreza niezwykle widowiskowa i sympatyczna o charakterze wyłącznie pokazowym. Towarzyszył jej Piknik Lotniczy. Licznie zgromadzeni widzowie przy wspaniałej pogodzie, mogli podziwiać pokazy, akrobacje freestyle, walki powietrzne barwnych modeli, obserwować motolotnie, ćwiczenia spadochroniarzy, mogli też skorzystać z lotów widokowych.

\*

Podczas otwarcia wybudowanego na nowo, zniszczonego przez powódź, mostu w Nowej Białej nowotarska OSP z Kowańca otrzymała, jak i inne jednostki uczestniczące w akcji ratowniczej podczas powodzi, piłę do cięcia betonu. Piła ma wymienne tarcze i może także służyć do cięcia żelaza. Prezenty wręczał zastępca komendanta głównego PSP, a zakupiono je ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Przy okazji warto nadmienić, że strażacy z Kowańca są nieźle wyposażeni w sprzęt. Ich jednostka, która do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego została włączona przed dwoma laty, wkrótce szykować się będzie do jubileuszu stutrzdziestolecia istnienia.

\*

5 sierpnia Związek Euroregion „Tatry” w Nowym Targu oraz Muzeum w Kieżmarku zaprosili na wernisaż wystawy pod nazwą „Najstarsze wizerunki Tatr na rycinach, litografiach i mapach”, ze zbiorów Henryka Rączki – antykwariusza z Kielc, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, Muzeum w Kieżmarku, Archiwum w Popradzie, Podtatrańskiego Muzeum w Popradzie. Niezwykle cenne eksponaty zgromadzone na wystawie ściągnęły do Ośrodka Współpracy Polsko-Słowackiej



na wernisaż liczną publiczność, przyjechała także spora delegacja ze Słowacji z wicekonsulem Republiki Słowackiej Marianem Balazsem. Ekspozycja została zorganizowana w ramach projektu Spotkania Siedmiu Kultur Pogranicza Polsko-Słowackiego „Od Ladislava Mednyanszkeho do Jana Kantego Pawluškiewicza” i sfinansowana ze środków unijnych. Również w ramach tego projektu przygotowana została druga wystawa w Orawskiej Galerii w Dolnym Kubinie na Słowacji.

\*

6 sierpnia wystawa zatytułowana „Malarskie opowieści Antoniego Krzystyniaka i Juliusa Povażana” została otwarta staraniem Orawskiej Galerii (i w jej siedzibie) oraz Miejskiego Ośrodka Kultury w Nowym Targu. Składają się na nią prace dwóch malarzy z kręgu sztuki naiwnej – Antoniego Krzystyniaka z Nowego Targu i Juliusa Povażana z drugiej strony Tatr.

\*

8 i 9 sierpnia na torze treningowym AMK Gorce przy ul. Szaflarskiej w Nowym Targu rozegrano V i VI rundę Otwartych Indywidualnych Mistrzostw Polski w Trialu Motorowym, a dzień później – III i IV rundę Pucharu Polski. Zgodnie z przewidywaniami, triumfowali gospodarze, przedstawiciele AMK Gorce Nowy Targ. Nowotarżanin Józef Topór Mądry zdobył po raz piąty w swej karierze tytuł mistrza Polski, a kolejne miejsca zajęli: Gabriel Marcinów, Konrad Legutko, Michał Łukaszczyk. Przy okazji zawodów zaplanowano Trial Country 2009 – paradę motocyklistów ulicami miasta i koncert muzyki country.

\*

9, tradycyjnie w drugą niedzielę, sierpnia tłumy pielgrzymów z Nowego Targu i Podhala oraz liczni turyści i wczasowicze udali się w Gorce do kaplicy pod Turbaczem, by wziąć udział w dorocznej „Mszy św. Tischnerowskiej”. Wśród przybyłych wiernych było wielu przyjaciół i znajomych ks. profesora, liczni członkowie Stowarzyszenia „Drogami Tischnera” i Związku Podhalan z pocztami sztandarowymi. Uroczystej liturgii przewodniczył ks. prałat Mieczysław Łukaszczyk, a homilię wygłosił ks. Jan Gacek. Wśród duchownych obecny był także gospodarz gorczańskiej kaplicy ks. Kazimierz Krakowczyk.

\*

Na „zakopiance” w Nowym Targu pojawił się odziany w elementy policyjnego umundurowania i czapkę kontroler pojazdów, który zatrzymywał samochody do rutynowej kontroli do czasu, aż jeden z kontrolowanych nabrął wątpliwości i powiadomił „drogówkę”. Jak się okazało, był to przebieraniec. Podrabianego funkcjonariusza zatrzymano na gorącym uczynku. Zabawa w policjanta kosztowała go dość drogo.

\*

14 sierpnia na Polanie Brożek przy ołtarzu św. Maksymiliana Kolbego odprawiona została uroczysta msza św. za Miasto Nowy Targ. Podczas uroczystości odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą śp. o. Dionizemu Śmiałkowskiemu, ufundowaną przez ks. Pawła Łukaszkę, Dorotę i Marka Fryźlewiczów oraz Stanisława Słowakiewicza.

\*

Także 14 sierpnia w godzinach nocnych w ogrodzie różańcowym w Sanktuarium Matki Boskiej Ludźmierskiej odbyło się podsumowanie XVII Ogólno-



polskiego Konkursu Poezji Religijnej im. ks. prof. Józefa Tischnera, a w czasie gali finałowej laureaci prezentowali swoje wiersze. Na tegoroczny konkurs nadesłano łącznie 440 utworów poetyckich pisanych językiem literackim i 32 utwory pisane gwarą podhalańską, śląską i jeden gwarą kaszubską. W kategorii gwarowej trzecie miejsce zdobył nowotarżanin Roman Dzioboń.

\*

15 sierpnia tysiące pielgrzymów z całego Podhala i wielu innych regionów Polski oraz goście z USA, Kanady a także pobliskiej Słowacji przybyli do Ludźmierza, aby uczestniczyć w uroczystościach odpustowych Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Uroczystą sumę z udziałem licznych pocztów sztandarowych przy oltarzu papieskim w ogrodzie różańcowym koncelebrował wraz z licznymi księżmi ks. kardynał Stanisław Dziwisz, a na zakończenie poświęcił przyniesione przez wiernych ziola, kwiaty i zboże. Metropolita Krakowski, jako pierwszy otrzymał ustanowiony ostatnio medal „Zasłużony dla Podhala” przyznany uchwałą Rady Powiatu Nowotarskiego. Uroczystości odpustowe połączone z 775. rocznicą lokacji Ludźmierza i 10. rocznicą Peregrynacji Jasno-górskiego Obrazu uświetnili m.in.: chór z sanktuarium w Łagiewnikach, zespół „Podhalanie”, orkiestra dęta OSP w Ludźmierzu. Na uroczystościach obecni byli parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowcy i tłumy wiernych.

\*

15 i 16 sierpnia Grupa Rekonstrukcji Historycznych, będąca częścią nowotarskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, uczestniczyła w dwóch inscenizacjach historycznych na Słowacji i w Polsce. W Skansenie Wsi Orawskiej w Zubercu w rekonstrukcji historycznej „Orawa 1944”, związanej ze Słowackim Powstaniem Narodowym, i w gorczańskiej miejscowości Szczawa, gdzie zaprezentowano widowisko plenerowe zatytułowane „Szczawa – wojna i okupacja”.

\*

16 sierpnia miała miejsce w Nowym Targu XIII Krajowa Wystawa Psów Rasowych, która odbyła się na stadionie piłkarskim przy ul. Kolejowej. Przybyli na nią nie tylko wystawcy z Polski, ale także z sąsiedniej Słowacji. Na dorocznej wystawie zorganizowanej przez nowotarski oddział Polskiego Związku Kynologicznego można było oglądać ponad osiemset najładniejszych czworonogów przeróżnych ras. Wśród reprezentantów 140 ras były m.in. harty irlandzkie, pitbule, amstaffy, małe yorki, pekińczyki a także przedstawiciele ras mało znanych. Tytuł najpiękniejszego psa wystawy otrzymał właśnie reprezentant jednej z takich mało znanych azjatyckich ras o imieniu Robin. **(fot. 7)**

\*

17 sierpnia ks. prymas kardynał Józef Glemp był gościem parafii NSPJ oraz nowego ks. proboszcza Stanisława Stojka. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz miasta z burmistrzem Markiem Fryźlewiczem na czele.

\*

19 sierpnia w przeddzień wielkiej nowotarskiej imprezy organizowanej na Rynku nastąpił odbiór przebudowanej ul. Kościelnej i placu Słowackiego. Przebudowana została droga, poszerzony chodnik przy kościele, wygospo-



darowano nowe miejsca do parkowania. Miasto wydało na te inwestycje 1,6 mln zł. Bez otwarcia ul. Kościelnej Jarmark Podhalański nie mógłby się odbyć w zaplanowanym kształcie.

\*

20 sierpnia rozpoczął się nowotarski jubileuszowy X JARMARK PODHALAŃSKI i trwał cztery dni. Sztandarowa impreza naszego miasta zapowiadała się okazale i taka też była – regionalna, barwna, urozmaicona i atrakcyjna. Od historyczno-regionalnych pokazów, występów różnorodnych zespołów, po wieczorne koncerty gwiazd estrady. Jarmark – prowadzony przez znanych i lubianych konferansjerów: Stanisława Jaskulkę i Bartka Koszarka – rozpoczął się tradycyjnie od parady gazdowskiej na trasie ul. Szaflarska – Rynek, potem na Rynku rozpoczęła się inscenizacja „Święta Katarzyna – patronka miasta”, a następnie program promujący produkty z barana, czyli „Czarna owca w wielkim mieście”, i występy zespołów regionalnych. Po południu Galeria MBWA „Jatki” zaprosiła na otwarcie pokonkursowej wystawy fotograficznej zatytułowanej IX Jarmark Podhalański w obiektywie, w czasie której nastąpiło ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród laureatom. Zwycięzcą konkursu został Jacek Goldyn. Wieczorem na Rynku przygrywały zespoły Caci Vorba, Psio Crew, The Chilloud.

\*

Drugiego dnia bawiły się przede wszystkim dzieci i dla nich przygotowano występy zespołów, spektakle i cały blok programowy „W królestwie Bajy Bajy”. Po południu był blok programowy Związku Podhalan (już dla dorosłych) zatytułowany „Na umór, na mój dusiu i na łapu capu”, czyli pokaz prac związanych z codziennym życiem górali, jak młócenie, kisenie kapusty, kręcenie powróseł, pokaz wyrobu śliwownicy [!]. Gwiazdą wieczoru była Kasia Kowalska z zespołem.

\*

W sobotę, czyli w trzeci dzień Jarmarku, najpierw były imprezy dla dzieci, potem dla wszystkich wystąpił zespół regionalny z Turcji, a po południu można było „zajrzeć koniowi w zęby” w czasie wskrzeszonego na Rynku końskiego targu. Pod wieczór, kiedy wielbiciele Maryli Rodowicz wyruszyli na jej koncert, lunął deszcz – niestety. W strugach deszczu więc najwytrwalsi słuchali jej przebojów. Na zakończenie był pokaz ogni sztucznych. **(fot. 8)**

\*

Ostatni dzień rozpoczął się sportowo, było także wiele atrakcji dla dzieci, po południu wystąpił Big-Band Jazzowy, Orkiestra Ochotniczej Straży Pożarnej w Czarnym Dunajcu i Kraków Gospel Choir. Codziennie w czasie tych dni były kiermasze sztuki ludowej i pokazy twórców, m.in. lepienie w glinie, rzeźba w drewnie, ozdoby góralskie ze skóry i metalu, haft i wiele innych. Właśnie to duże zainteresowanie wystawców wymogło na organizatorach zamknięcie dla ruchu kołowego trzech pierzei Rynku. Było 70 stoisk twórców ludowych, 50 stoisk handlowych i aż 10 stoisk Cechu Rzemiosł Skórzanych. Kolejna, bardzo udana, wielka plenerowa impreza dobiegła końca. Zorganizowana została przez nowotarski Urząd Miasta i Miejski Ośrodek Kultury pod dyrekcją Barbary Pachniewskiej przy współpracy wielu instytucji oraz organizacji i wsparciu licznych sponsorów. Warto wspomnieć, że w czasie jubileuszowego Jarmarku władze



naszego miasta podpisały porozumienie o współpracy pomiędzy miastem a krakowskim oddziałem TVP. W imieniu TVP dokument podpisał Bogdan Wasztyl dyrektor oddziału w Krakowie, a ze strony miasta – burmistrz Marek Fryzlewicz. Porozumienie zakłada prezentowanie na antenie informacji z najważniejszych wydarzeń nowotarskich – nieodpłatnie!

\*

21 sierpnia w nowotarskim Urzędzie Miasta dyżurowała pełnomocnik terenowy Rzecznika Praw Obywatelskich Aleksandra Wentkowska z Katowic. Zainteresowani mogli spotkać się osobiście, porozmawiać o swoich problemach, czy ewentualnie złożyć skargę. Dominowały sprawy majątkowe, związane z prawem własności i samowolami budowlanymi. Kto nie mógł przybyć w czasie dyżuru, może skorzystać z nowej strony rzecznika – [www.codziennikprawny.pl](http://www.codziennikprawny.pl).

\*

23 sierpnia Koło Nr 17 „Podhale” Polskiego Związku Wędkarskiego zorganizowało Towarzyskie Zawody Muchowe o Puchar Burmistrza Miasta Nowego Targu. Puchar, nagrody i dyplomy burmistrz Marek Fryzlewicz wręczył zwycięzcom w Pubie Hokejowym.

\*

Wakacje powoli dobiegały końca, a w szkołach przygotowywano się do rozpoczęcia nowego roku. Młodzież otrzymała nowe oferty edukacyjne. W nowotarskim Zespole Szkół Ekonomicznych ma ruszyć od września klasa hotelarska, natomiast w Zespole Szkół Technicznych zaproponowano w technikum klasę ze specjalnością technik budowy dróg. W wielu szkołach posiadających jeszcze wolne miejsca w ostatnie dni wakacji przeprowadzono dodatkowy nabór.

\*

26 sierpnia geodeci przeszli całą nowotarską część przyszłej „zakopianki” – od Klikuszowej po Szaflary i wzdłuż obrysu planowanej szosy wbijali czerwone słupki. To etap przygotowania dokumentacji do wniosku skierowanego do wojewody o wydanie decyzji lokalizacyjnej dla drogi. Inwestycja ma być realizowana w latach 2010–2012.

\*

27 sierpnia w Sali obrad Urzędu Miejskiego nowa placówka bankowa WBZ – Bank Zachodni zorganizowała konferencję na temat środków pomocowych i kredytów dla przedsiębiorców.

\*

28 sierpnia Galeria MBWA „Jatki” zaprosiła na otwarcie wystawy prac plastycznych Leszka Szymczyka pod nazwą „Batik, Malarstwo”. Artysta z Sosnowca posługuje się tymi właśnie technikami pracy twórczej (batik to specjalna technika barwienia tkanin pochodząca z Jawy).

\*

30 sierpnia na Krakowskim Rynku był Dniem Ziemi Nowotarskiej w ramach XXXIII Targów Sztuki Ludowej „Cepeliada”. Przygotowano bogaty i atrakcyjny program, w którym przewidziano m.in. występy zespołów regionalnych z Podhala, Spisza, Pienin i Orawy, prezentacje twórców ludowych, degustacje potraw regionalnych, konkursy z nagrodami, ścianę wspinaczkową przywieziona przez goprowców, konkurs o tytuł „Nojśwarniejszy Gaździny” Targów, występ zespołu



Styrek Folk Band grający muzykę Karpat. Podczas XXXIII Targów Sztuki Ludowej w Krakowie Maria i Józef Staszowie oraz prowadzony przez nich zespół regionalny Mali Śwarni otrzymali z rąk prezesa Zarządu Fundacji Cepelia Jana Włostowskiego medale z napisem na rewersie „60 lat troski o ginące piękno”.

\*

Ze sportu: miło odnotować sukcesy nowotarzań w sportach motorowych. Konrad Legutko (lat 15) z AMK Gorce Nowy Targ był trzeci w swojej kategorii na zawodach we Włoszech i stanął na podium mistrzostw Europy. Doskonale spisuje się także Tadeusz Błażusiak, który wygrywa kolejne wyścigi enduro na kontynencie amerykańskim.

\*

30 sierpnia rozpoczęły się obchody 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej pod nazwą „Nowotarski Wrzesień” – przygotowane przez Urząd Miasta Nowego Targu, powiat nowotarski, Miejski Ośrodek Kultury i Nowotarski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. W niedzielne południe na nowotarskim Rynku odbyła się inscenizacja wkroczenia wojsk niemieckich i słowackich do Nowego Targu w 1939 roku przygotowana przez Grupę Rekonstrukcji Historycznych PTH i nowotarski MOK, przypominająca także pierwsze dni kampanii wrześniowej oraz początek okupacji hitlerowskiej na Podhalu. Rekonstrukcja objęła cztery epizody: 1. Przed nawałnicą. 2. Wybuch wojny. 3. Wkroczenie Niemców do Nowego Targu. 4. Okupacja. Oddane z dużą dokładnością chwile grozy były bardzo sugestywne. Komunikaty nadawane przez głośniki, wymiana ognia, huk, wrzask, wybuchy „granatów”. Wspomnienia nowotarzań obudzonych nad ranem rykiem samolotów z czarną swastyką wciągnęły widzów w grozę i tragizm tamtych dni. Inscenizacja zrobiła wielkie wrażenie na widzach zarówno tych, którym odżyły w pamięci wrześniowe dni sprzed siedemdziesięciu lat, jak i młodych, dla których to już historia. Zaciekawiała i wzruszyła także gości przebywających w naszym mieście i okolicach na wypoczynku. **(fot. 9)**

## Wrzesień

\*

1 września odbyła się dalsza część programu rocznicowego. Tradycyjnie w kościele Matki Bożej Anielskiej na Kowańcu odprawiona została uroczysta msza święta, skąd następnie uczestnicy z pocztami sztandarowymi przemaszowali pod Pomnik Bohaterów Września, gdzie po okolicznościowych przemówieniach i apelu poległych złożone zostały pod pomnikiem wiązanki kwiatów. Zakończenie uroczystości nastąpiło w remizie OSP na Kowańcu.

\*

Tradycyjnie 1 września dziatwa i młodzież szkolna ruszyła do szkół, aby rozpocząć nowy rok szkolny. Miejska inauguracja roku szkolnego 2009/2010 odbyła się w udziale władz miejskich w Szkole Podstawowej Nr 11 im. Żołnierzy Armii Krajowej. Po okolicznościowych przemówieniach dzieci zaprezentowały swój program artystyczny. Przy tej okazji warto odnotować, że nim zabrzmiał pierwszy dzwonek, odbyły się konkursy na dyrektorów. Dotychczasowi dyrektorzy pełnić będą swoje funkcje w czasie kolejnej kadencji. I tak w Szkole Podstawowej Nr 3 dyrektorować będzie Krystyna Góźdź, w Nr 10 – Anna



Chabrzyk, w Nr 4 – Halina Zamojska, a w Nr 11 – Robert Furca. Dyrektorem Gimnazjum Nr 1 będzie Karol Skrzypiec. Obecnie w naszym mieście (w szkołach podstawowych i gimnazjach) pracuje 163 nauczycieli dyplomowanych, 72 mianowanych, 40 kontraktowych i 10 nauczycieli – stażystów.

\*

4 września w galerii Miejskiego Ośrodka Kultury „Stara Kotłownia” odbył się wernisaż wystawy rysunku Małgorzaty Gwiazdonik – studentki Instytutu Sztuki w Cieszynie. Wystawa nosiła tytuł „Pusty dom”, a prace inspirowane były – jak objaśniła ich autorka – częstymi przeprowadzkami.

\*

5 września kilkogodzinna impreza Auto-Moto ściągnęła mnóstwo fanów motoryzacji do galerii Buy & Fly. W podziemnym parkingu można było oglądać i podziwiać wystawione stare samochody z dodgem z 1925 roku oraz warszawą garbuską z 1958 na czele i najnowsze, jak BMW czy Ferrari. Ponadto zorganizowano także konkursy sprawnościowe, spotkanie z Michałem Elżbieciakiem i Bartłojem Wątrobą, którzy opowiadali o swych osiągnięciach rajdowych, a nowotarscy policjanci radzili, jak bezpiecznie poruszać się po drogach.

\*

Także 5 września, w nowotarskim MOK odbyła się promocja książki Kazimierza Garbacza „Orlika” *Byli chłopcy byli... – relacje ludzi Ognia*.

\*

W tym samym dniu Klub Sportowy „Gorce” i Urząd Miasta Nowego Targu zorganizowali V Maraton Gorce 2009. Na czterdziestokilometrową trasę z Krościenka przez Lubań, Przełęcz Knurowską, Turbacz, ruszyło ponad stu zawodników. Biegli najpierw w deszczu, potem w ciężkich warunkach przy silnym wietrze szlakami turystycznymi czerwonym i zielonym, a jednak aż 104 zawodników, w tym 11 kobiet ukończyło górski maraton. Najlepszy czas uzyskał startujący w kategorii wiekowej 18 do 34 lat Jan Wydra z Mszany Dolnej, który przebiegł czterdziestokilometrową trasę w 3 godziny i 5 minut. W innych kategoriach wiekowych zwyciężyli: Paweł Moździeż – Tarnów i Tadeusz Jasek – Radziechowy. Najlepsza z kobiet, Sabina Wydra z Mszany Dolnej, przebiegła trasę w 3 godziny 46 minut i 50 sekund. Każdy, kto ukończył ten wyczerpujący bieg, zasłużył na uznanie, otrzymał medal i gratulacje. Zwycięzcom ufundowano nagrody rzeczowe, ponadto wśród uczestników zawodów rozlosowano koszulki i kijki trekkingowe.

\*

6 września zgodnie z tradycją w pobliskim Ludźmierzu odbyły się XXII Dożynki Podhalańskie, połączone z obchodami 775. rocznicą lokacji Ludźmierza. Na uroczystości przybyli rolnicy, władze samorządowe, podhalańscy parlamentarzyści, liczne delegacje z pocztami sztandarowymi i żołnierze 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa wraz z orkiestrą i kompanią honorową. Dożynki rozpoczęły się mszą św. odprawioną pod przewodnictwem ks. Władysława Bochnaka, którą zakończyło poświęcenie figury Matki Bożej Ludźmierskiej, która już wkrótce wraz z żołnierzami 21. Brygady wyjedzie do polskiej bazy w Afganistanie. Orkiestra tej jednostki i zespół „Podhalanie” uświetnili nabożeństwo. Po poświęceniu przez kapłana barwnych wieńców



dożynkowych (wśród nich był także efektowny wieniec nowotarski przyniesiony przez członków Związku Podhalan) i darów górali przyniesionych do ołtarza, jak oscypki, czy miód, odbyła się tradycyjna prezentacja dożynkowych wieńców na ołtarzu polowym. Potem dożynkowe spotkanie odbywało się na placu „Pod Sypką”, gdzie m.in. wystąpiły zespoły regionalne.

\*

Także 6 września nowotarzanin Władysław Augustyn uroczysto świętował stulecie swoich urodzin w obecności licznej rodziny i przedstawicieli władz miasta z wiceburmistrzem Janem Kolasą.

\*

7 września w uroczystym pożegnaniu ambasadora USA Victora Ashe'a, które odbyło się w klasztorze benedyktynów w Tyńcu wziął udział burmistrz Marek Fryźlewicz. Nowy Targ jest jednym z ponad 180 miejscowości, które ambasador odwiedził w czasie pięcioletniej kadencji w Polsce. Warto dodać, że przed służbą w dyplomacji Victor Ashe przez szesnaście lat był burmistrzem w Knoxville.

\*

8 września do Ośrodka Współpracy Polsko-Słowackiej w Nowym Targu zaprosili Związek Euroregion „Tatry”, Orawska Galeria w Dolnym Kubinie i Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu na wernisaż wystawy zatytułowanej „Malarskie opowieści Antoniego Krzystyniaka i Juliusa Považana”. Ekspozycja została zorganizowana w ramach projektu Spotkanie siedmiu kultur pogranicza polsko-słowackiego „Od Ladislava Mednyanszkeho do Jana Kantego Pawluśkiewicza”, a wcześniej gościła w Dolnym Kubinie.

\*

8 września nowotarski oddział Związku Podhalan zorganizował posiadły góralskie, które były poświęcone 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej i zawierały wykład burmistrza Marka Fryźlewicza zatytułowany „Życie codzienne mieszkańców Nowego Targu i powiatu nowotarskiego na początku okupacji hitlerowskiej”.

\*

10 września Miejska Biblioteka Publiczna w Nowym Targu rozpoczęła realizację projektu pod nazwą „Bajki kredką malowane – czytanie i rysowanie bajek dla dzieci”, w ramach programu Literatura i czytelnictwo ze środków Funduszu Promocji Kultury. Pierwsze spotkanie w Filii Nr 1 MBP odbyło się pod hasłem „Jesienny krajobraz”. Dzieci z Przedszkola „Promyczek” słuchały bajek, przyglądały się wykonywanym ilustracjom przez Annę Dziubas – malarzkę, szefową Galerii „Jatki”, a potem same malowały. Prace przedszkolaków zostały wyeksponowane, a najładniejsze – nagrodzone atrakcyjnymi książkami.

\*

10 września przedstawiciele władz miasta uczestniczyli w uroczystym spotkaniu w Międzynarodowym Centrum Kultury w Krakowie z okazji Dnia Konstytucji – Święta Państwowego Republiki Słowackiej.

\*

12 września nowotarski Miejski Młodzieżowy Klub Sportowy zorganizował obok hali lodowej Festyn Sportowy. W programie m.in. był turniej koszyków-



ki, zawody „złoty krążek” na lodowisku, mecz hokejowy i turniej piłkarski z udziałem drużyn Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego, Urzędu Skarbowego i dziennikarzy. Było to nieformalne otwarcie wyremontowanego boiska za lodowiskiem.

\*

Także 12 września w holu głównym Miejskiego Ośrodka Kultury otwarta została wystawa zatytułowana „Szepty”. Autorem prac jest Gabriel Wolski – nowotarzanin, absolwent Instytutu Sztuki Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Prezentował już swoje prace na wystawach zbiorowych i dwóch indywidualnych, a ta ekspozycja była pierwszą w rodzinnym mieście.

\*

12 i 13 września firma developerska – Grupa Bryksy, która buduje osiedle Polana Szaflarska, zorganizowała dni otwarte. Zainteresowani mogli obejrzeć budowane i już gotowe mieszkania na osiedlu o najwyższym standardzie w Nowym Targu.

\*

Również 12 i 13 września w Nowym Targu i Zakopanem świętowano pięćdziesięciolecie Technikum Budowy Instrumentów Lutniczych, które działało w naszym mieście przez szesnaście lat – od 1959 do 1975, a potem zostało przeniesione do Zakopanego. Na obchody stawilo się ponad stu absolwentów. Na podkreślenie zasługuje fakt, że połowa lutników działających w Polsce wywodzi się z Zakopanego i Nowego Targu.

\*

Miejski Nauczycielski Chór „Gorce” przez dziesięć dni przebywał w Bułgarii. Chórzyści uczestniczyli w Międzynarodowym Festiwalu Folkloru „Balkan Folk Fest 2009”, prezentowali na licznych koncertach repertuar składający się z pieśni religijnych, patriotycznych i stylizowanych na ludową podhalańską muzykę, a ponadto zwiedzali zabytkowe miasta Bułgarii i odpoczywali.

\*

15 września w nowotaraskim Liceum Ogólnokształcącym im. Seweryna Goszczyńskiego świętowano oddanie do użytku wyremontowanej sali gimnastycznej, z której młodzież po dwunastu miesiącach będzie mogła wreszcie korzystać. Salę w dniu otwarcia wypełnili zaproszeni goście, nauczyciele i licealiści. Przybyły na tę uroczystość Metropolita Krakowski kardynał Stanisław Dziwisz dokonał poświęcenia wyremontowanego obiektu i przecięcia wstęgi. Obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych, małopolski kurator oświaty, parlamentarzyści z Podhala. Jak zaznaczyła w swym wystąpieniu dyrektor LO Maria Kopeć, remont nie był tani: kosztował 2 miliony 300 tysięcy zł. Inwestycja została dofinansowana ze środków unijnych w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Wysokość dotacji wyniosła ponad milion zł. **(fot. 10)**

\*

Także 15 września Podhalańska Wspólnota Samorządowa otworzyła swoją wyremontowaną siedzibę mieszczącą się przy ul. Ogrodowej u Stanisława Watychy. Już od czasów stanu wojennego było to znane w mieście miejsce spotkań działaczy społecznych i politycznych, w którym spotykali się działacze podziemia; tam także później zapadało wiele poważnych decyzji o dużym zna-



czeniu dla miasta. W spotkaniu uczestniczyli, oprócz członków i sympatyków PWS, najważniejsi politycy i działacze miasta i regionu, z parlamentarzystami włącznie. Wyremontowane biuro Podhalańskiej Wspólnoty Samorządowej poświęcił ksiądz Marian Wanat proboszcz parafii św. Katarzyny.

\*

17 września w 70. rocznicę napaści sowieckiej na Polskę i 69. rocznicę zbrodni katyńskiej odbyły się uroczystości upamiętniające te wydarzenia. Po mszy św. w kościele św. Katarzyny w intencji poległych i pomordowanych na Wschodzie, pod Krzyżem Katyńskim, przy którym wartość honorową pełnili żołnierze z Karpackiego Oddziału Straży Granicznej, złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Tam też zaprezentowano program słowno-muzyczny „Katyń”. Apelem poległych uczczono pamięć oficerów pochodzących z Podhala. Uroczystość, w której udział wzięli przedstawiciele władz miasta i powiatu, duchowieństwo, parlamentarzyści z Podhala, kombatancki i żołnierze oraz młodzież szkolna, miała bardzo podniosły, patriotyczny charakter.

\*

Także w tym dniu w Galerii MBWA „Jatki” w cyklu: Mam wam coś do powiedzenia, miało miejsce interesujące spotkanie z Andrzejem Rysiakiem zatytułowane „Martwa natura z wędzidłem”, czyli co stuka w sztuce. Andrzej Rysiak – artysta malarz, grafik, absolwent ASP w Warszawie i Królewskiej ASP w Brukseli, znawca historii sztuki – dzielił się ze słuchaczami swoimi refleksjami w oparciu o rozważania Zbigniewa Herberta.

\*

Również 17 września w Galerii Narodowej „Zachęta” w Warszawie Renata Szumal ze Środowiskowego Domu Samopomocy „Chatka” w Nowym Targu odebrała z rąk Pani Marii Kaczyńskiej nagrodę za zajęcie drugiego miejsca w VII Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym – Sztuka Osób Niepełnosprawnych, odbywającym się w tym roku pod hasłem „Mój najpiękniejszy dzień w życiu”. Nagrodzona praca powstała po prowadzonych w „Chatce” zajęciach z dogoterapii i nosi tytuł „Zabawa z pieskami”.

\*

18 września dostarczono do Muzeum Sztuki Ludowej w Otrębusach pod Warszawą rzeźby Edwarda Sutora – nowotarskiego rzeźbiarza. W Muzeum trwają przygotowania do otwarcia wystawy artystów niepełnosprawnych.

\*

18 września w Czarnym Dunajcu odchodzącego ze służby w Komendzie Powiatowej Policji zasłużonego policjanta nadkomisarza Tadeusza Czepiela na czele Wydziału Kryminalnego żegnali koledzy, przyjaciele i samorządowcy, a wśród nich burmistrzowie: Marek Fryźlewicz i Eugeniusz Zajączkowski.

\*

W siedzibie Starostwa Powiatowego pożegnano konsula generalnego Słowacji w Polsce dra Ivana Horskiego, który zakończył misję dyplomatyczną w naszym kraju. Żegnali go i dziękowali za wieloletnią współpracę burmistrzowie Nowego Targu i Zakopanego, wójtowie gmin podhalańskich, władze starostwa, Euroregionu „Tatry”, podhalańscy parlamentarzyści oraz honorowy konsul Słowacji w Polsce Wiesław Wojas.



19 września – nowotarski Klub Abstynentów „Rodzina” obchodził dwudziestopięcioletnie istnienia. Jubileusz świętowało około dwustu osób z klubów trzeźwości z różnych stron Polski i klubów AA, przybyli też przedstawiciele słowackich abstynentów. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, potem uczestnicy udali się do Ostrowska, gdzie w remizie OSP odbyła się część oficjalna i huczna, choć bezalkoholowa zabawa taneczna. Nowotarska „Rodzina” ma swoją siedzibę przy ul. Kościuszki. Potrzebujący pomocy w walce z nałogiem mogą się zgłaszać w każdy poniedziałek i środę i uzyskać ją bezpłatnie. Bezpłatnie również udzielane są porady prawne. Klub organizuje ponadto zajęcia socjoterapeutyczne dla dzieci alkoholików i terapie dla dorosłych.

Także 19 września nowy Skate-park był po raz pierwszy miejscem zawodów o puchar burmistrza Nowego Targu. Zwyciężył Piotr Tarsia z Tarnowa, a najlepszym z nowotarzan w tej konkurencji był Adam Topór.

21 września radni nowotarscy w czasie sesji wyrazili zgodę na sprzedaż domu handlowego „Gorce” z ceną wywoławczą 10 milionów zł, przy wycenie rzeczoznawcy na 6 milionów, oraz sprzedaż Leszkowi Jędryscie – właścicielowi firmy Sambud, nieruchomości, którą dotychczas dzierżawił od miasta. Miasto pilnie potrzebuje sporo pieniędzy na prowadzone inwestycje. Również w czasie sesji burmistrz wraz z przewodniczącym rady wręczyli wyróżnienia dla najlepszych nowotarskich uczestników konkursu plastycznego w tegorocznej kampanii „Zachowaj trzeźwy umysł”. Laureatką konkursu została Aleksandra Guzik z Gimnazjum Nr 1, która nagrodę za swoją pracę – wieżę stereo – odebrała w Centrum Olimpijskim w Warszawie w czasie podsumowania kampanii.

Zakończył się konkurs fotograficzny pod hasłem „Pokaż nam twoich przyjaciół, twój kraj – Radevormwald – Chateaubriant – Nowy Targ”. Jednym z laureatów został Adam Molka z Zespołu Szkół nr 3 w Nowym Targu – wygrał w kategorii wiekowej od 16 do 20 lat. Wręczenie nagród odbyło się w czasie Dni Kultury Miasta Radevormwald w siedzibie Banku Sparkasse, gdzie wystawiono nagrodzone zdjęcia.

23 września w Filii Nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nowym Targu odbyło się drugie spotkanie w ramach projektu „Bajki kredką malowane – czytanie i rysowanie bajek dla dzieci” zatytułowane „Legendy nowotarskie”, poprowadzone przez Katarzynę Magierę.

Również w tym dniu nowotarski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego wspólnie z Towarzystwem Bursy Gimnazjalnej im. dra Jana Bednarskiego zorganizowali spotkanie z regionalistką, miłośniczką spiskiej i podhalańskiej ziemi, autorką licznych publikacji naukowych i popularnonaukowych Elżbietą Łukuś z Niedzicy. Spotkanie odbyło się w ramach cyklu wykładów połączo-



nych z prezentacjami multimedialnymi poświęconymi historii, kulturze i tradycji naszego regionu.

\*

W siedzibie Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu zorganizowane zostało XI posiedzenie Konwentu Przewodniczących Rad Powiatów Województwa Małopolskiego. Uczestnicy m.in. mogli wysłuchać wykładu prof. Stanisława Hodorowicza rektora PPWSZ z tytułowanego „Blaski i cienie szkolnictwa wyższego na poziomie powiatu”, a po zakończeniu posiedzenia uczestniczyć w części rekreacyjnej, zwiedzić zabytkowy kościół we Frydmanie, zamek w Niedzicy i popływać statkiem po Jeziorze Czorszyńskim.

\*

24 września odbyła się konferencja prasowa burmistrza Marka Fryźlewicza, której głównym tematem był udział miasta w programie pomocy osobom narodowości romskiej. To właśnie w naszym mieście w 2001 roku ruszył pilotażowy program na terenie województwa małopolskiego, który trzy lata później objął swym zasięgiem cały kraj. W ciągu tych lat miasto uzyskało ponad 1 300 tysięcy zł na rzecz społeczności romskiej i realizowanie głównych zadań dotyczących niwelowana różnic dzielących tę grupę od pozostałych mieszkańców, a więc edukację, zatrudnienie, opiekę zdrowotną i warunki lokalowe. Pełnomocnikiem burmistrza ds. Romów jest naczelnik Janusz Stopka.

\*

25 września Galeria MBWA „Jatki” obchodziła osiemnaste urodziny. Zgodnie z tradycją, w rocznicę powstania Galerii prezentowane są prace plastyczne profesjonalnych artystów nowotarskich lub z naszym miastem związanych. W roku osiągnięcia dojrzałości Galeria umożliwiła każdemu wystawiającemu zaprosić dodatkowo jedną wybraną przez siebie osobę, tak więc na wystawie z tytułowanej „18 prezentacje Nowotarskie – My i reszta świata”, zorganizowanej pod honorowym patronatem burmistrza Miasta Nowego Targu Marka Fryźlewicza pokazano prace 68 artystów, w tym kilku spoza granic Polski: z Bułgarii, Słowacji, Włoch, Anglii, USA, a nawet Chin. Prezentowane dzieła zaskakiwały różnorodnością technik, form, tematów. Były obrazy olejne, grafiki, malarstwo na szkle, fotografie, rzeźby, rysunki i instalacje. Sympatycy „Jatek” zjawili się tłumnie na uroczystości i nie zabrakło podziękowań, gratulacji, wrzuseń oraz wspomnień z osiemnastu lat działalności. Serdeczne podziękowania, życzenia i efektowny bukiet kwiatów otrzymała Anna Dziubas szefowa Galerii i komisarz wystawy od burmistrza Marka Fryźlewicza. **(fot. 11)**

\*

Także w tym dniu gościł w Nowym Targu wiceminister gospodarki Adam Szejnfeld. Przyjechał na zaproszenie posła Platformy Obywatelskiej Andrzeja Guta-Mostowego i spotkał się z przedsiębiorcami i samorządowcami w Ośrodku Współpracy Polsko-Słowackiej w siedzibie Euroregionu „Tatry”.

\*

26 września w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbył się koncert muzyki irlandzkiej. Uczestnicy imprezy mogli nie tylko posłuchać zespołu Stonehenge grającego muzykę inspirowaną rdzennymi brzmieniami irlandzkimi, ale także obejrzeć wystawę fotograficzną z tytułowaną „Szkocja i Irlandia” oraz



przywieziona przez członków zespołu ekspozycję „Piwa świata”. Mało tego, mogli także skosztować prawdziwego irlandzkiego piwa.

\*

Także 26 września nowotarska Szkoła Podstawowa Nr 2 i Akcja Katolicka zaprosiły na jubileuszowy X Rodzinny Festyn Trzeźwościowy Sportowo-Rekreacyjny. Festyn odbył się na boisku przy szkole, gdzie wszystkim uczestnikom, a zwłaszcza rodzicom, szkoła postarała się zaprezentować zdolności artystyczne swych wychowanków. W programie były m.in. konkursy, turnieje, pokazy tańca, mody, koncerty zespołów muzycznych, widowisko przygotowane przez grupę Biedroneczki, a na zakończenie dyskoteka.

\*

Również w tym dniu odbyło się spotkanie jubileuszowe Wspólnoty Ruchu Światło – Życie działającej od czterdziestu lat przy nowotarskim kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Młodzież spotyka się w każdy czwartkowy wieczór, zbiera się też na wspólnej niedzielnej mszy św., a w weekendy rozwija swoje zainteresowania w Katakumbach św. Tarsycjusza. Członkowie Wspólnoty wyjeżdżają co roku na dwutygodniowe rekolekcje oazowe oraz dni skupienia do ośrodka w Groniu-Leśnicy. Obecny duszpasterzem nowotarskiej oazy jest ks. Mariusz Dziuba. Jubileusz rozpoczęła uroczysta msza św., potem miała miejsce agapa – chrześcijańska uczta miłości połączona z chwilą wspomnień. Organizatorzy spotkania w oparciu o posiadane materiały przedstawili historię i stan obecny nowotarskiej Wspólnoty. W uroczystościach wziął udział ks. Franciszek Chowaniec, który przed 40 laty zakładał oazę w Nowym Targu.

\*

27 września w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury miał miejsce XII Salon Poezji. Beata Paluch czytała i śpiewała poezje poetów krakowskich, m.in. Marii Guzy, Józefa Barana, Ludwika Jerzego Kerna. Uczestnicy spotkania mieli możliwość usłyszeć premierowe wykonanie piosenki pt. *Jesień z Leopoldem Staffem w tle*. Artystce akompaniował na pianinie Janusz Butrym.

\*

28 września burmistrz Marek Fryźlewicz i dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacji – Krzysztof Antos przekazali najstarszy nowotarski jeżdżący do niedawna (na linii „O” na Kokoszków) autobus – jelicz M-11 do Galicyjskiego Stowarzyszenia Miłośników Komunikacji w Nowym Sączu. Pojazd z 1986 roku będzie pierwszym eksponatem tworzonego muzeum transportu. Autobus przejechał milion sześćset tysięcy kilometrów i nadal jest sprawny. Mimo wielu remontów niewiele elementów zostało zmodernizowanych, więc to prawie oryginał. Autobus zostanie odrestaurowany, otrzyma białą kartę od konserwatora i żółte tablice rejestracyjne. Jako sprawny, będzie mógł być wynajmowany na szczególne okazje np. śluby czy inne uroczystości.

\*

29 września Uniwersytet Łódzki zorganizował w Urzędzie Miejskim pierwsze spotkanie w ramach programu „Romska droga do pracy”, który ma na celu wypracowanie projektu aktywizacji zawodowej Romów z Małopolski i Podkarpacia.



\*

Na zakończenie sezonu 34 pilotów szybowcowych i 10 samolotowych wzięło udział w zawodach na celność lądowania. Byli to głównie piloci z Aeroklubów w Nowym Targu i w Warszawie. Wśród pilotów szybowcowych zwyciężył Robert Koprowski, a wśród samolotowych – Mateusz Strama.

## Październik

\*

1 i 2 października uczniowie podstawówek – dzieci i młodzież „szkół tischnerowskich” wyruszyli na górskie szlaki śladami swego patrona w dwóch oddzielnych grupach z powodu wielkiej liczby uczestników. Jedna grupa wyruszyła z Nowego Targu, druga – z Łopusznej, a wszyscy spotkali się w schronisku na Turbaczu, gdzie czekała już nie tylko ciepła strawa, ale także posiadły z konkursem. Podsumowanie rajdu oraz wręczenie nagród zwycięzcom konkursu odbyło się w ośrodku Natanael w Łopusznej. Mottem tegorocznego rajdu – jednej z form działalności Stowarzyszenia „Drogami Tischnera” – były słowa ks. prof. Józefa Tischnera „Wolność nie wchodzi w człowieka po przeczytaniu książek. Wolność przychodzi po spotkaniu drugiego wolnego człowieka”.

\*

2 października w Konsulacie Niemiec w Krakowie odbyło się spotkanie z okazji święta państwowego – Dnia Jedności Niemiec, na które zaproszony został burmistrz Marek Fryźlewicz.

\*

2 i 3 października w ramach obchodów Światowego Tygodnia Zwierząt nowotarski Miejski Ośrodek Kultury zaprosił dzieci na pokaz tresury, którą przeprowadził Robert Gwadera – oficer straży granicznej ze swymi pupilami Gromem i Jagą, film i gawędę Stanisława Mlekodaja z Rabki hodowcy psów, organizatora wyścigów psich zaprzęgów oraz ciekawą opowieść Małgorzaty Kot o zwierzętach Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ponadto ogłoszono wyniki konkursu plastycznego pod hasłem „Przyjaciele zwierząt 2009”, a najlepsze prace wyeksponowano na wystawie pokonkursowej w hallu MOK. Dwie główne nagrody otrzymały zespoły uczniowskie ze Szkoły Podstawowej Nr 4. Kolejne obchody Tygodnia Zwierząt przyniosły wymierne efekty – jedenaście piesków ze schroniska na Kokoszkowie znalazło swój dom. Obchody zakończyły się w przeddzień święta patrona „mniejszych braci” św. Franciszka z Asyżu nabożeństwem przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa.

\*

3 października w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury ogłoszone zostały wyniki i wręczone nagrody laureatom XI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego na Fraszkę i Aforyzm im. Stanisława Jerzego Leca. Nadesłane prace oceniało jury pod przewodnictwem krakowskiego poety i krytyka literackiego Krzysztofa Lisowskiego. Konkurs wygrała Daria Naziemiec z Siemianowic, która (jak twierdzi) po raz pierwszy spróbowała swych sił w pisaniu aforyzmów i od razu odniosła znaczący sukces, dzięki słowom „Uciekanie, niezależnie od tego, przed czym się ucieka, jest zawsze uciekaniem przed samym sobą”. Drugą nagrodę otrzymał Jan Gross z Gorzowa Wielkopolskiego – zawodowy literat za



„Życie najbardziej męczy tych, którym nie udało się zaistnieć”. Trzecia nagroda przypadła Januszowi Sipkowskiemu za „Najłatwiej wyrasta się z piaskownicy”. Nagrodę specjalną przyznał burmistrz Marek Fryźlewicz nowotarskiemu artyście Krzysztofowi Kokotowi za „Polityka na szczerłość zebrało, powiedział prawdę... niecałą”. Uroczystość uświetnił monodram Janusza Łagodzińskiego pod tytułem „Oczekiwanie” – nagrodzony na IV Tygodniu Sztuk Odważnych w Radomiu.

\*

3 października Nowotarska Liga Obrony Kraju na swojej strzelnicy zorganizowała po raz dziewiąty Memoriał Franciszka Dworskiego o Puchar Burmistrza Miasta.

\*

4 października przy Szkole Podstawowej Nr 11, jak co roku o tej porze, rada rodziców uczniów klas sportowych zorganizowała Festyn Sportowy. Dochód z Festynu przeznaczony został na zakup sprzętu sportowego oraz wyjazdy uczniów klas sportowych na obozy treningowe i rozgrywki. W nowotarskiej „11” uczyć się będą nie tylko przyszli hokeiści, ale także piłkarze. Od 1 września naukę rozpoczęła po raz pierwszy klasa piłkarska.

\*

Także 4 października w restauracji „Pod Aniołami” przy ul. Ludźmierskiej odbył się koncert pod nazwą „Niezapomniany świat magicznych przebojów” z udziałem wybitnych solistów: Krystyny Tyburowskiej i Jerzego Zakrzewskiego. Według zapowiedzi organizatorów, takie koncerty będą się odbywać cyklicznie.

\*

6 października w sali koncertowej nowotarskiej Szkoły Muzycznej odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu. Prawdopodobnie *Gaudeamus* odśpiewano po raz ostatni w cudzych murach; kolejna inauguracja odbędzie się już w dużej auli nowego Centrum bibliotecznego-dydaktycznego PPWSZ. Rok akademicki 2009/2010 rozpoczęło ponad 2700 studentów, którzy uczyć się będą na siedmiu kierunkach i pięciu specjalizacjach. W tym roku indeksy otrzymała wyjątkowo duża grupa, aż 1000 żaków. Dotąd uczelnię w jej ośmioletniej historii opuściło 2200 absolwentów. Warto w tym miejscu odnotować, że według rankingu dziennika „Rzeczpospolita” nowotarska uczelnia znalazła się na I miejscu wśród uczelni zawodowych w Polsce.

\*

7 października Uniwersytet Trzeciego Wieku w Nowym Targu zainauguował swój trzeci rok akademicki. Przyjęto 23 osoby (głównie kobiety), które podczas uroczystości złożyły ślubowania i otrzymały legitymacje. **(fot. 12)**

\*

Także 7 października Nowotarskie Koło Polskiego Związku Niewidomych i Słabo Widzących zorganizowało po raz pierwszy spotkanie z okazji Dnia Białej Laski, na które przybyło 170 osób, w tym również z dość odległych miejscowości, jak Szczawnica czy Zubrzyca. Dla uczestników przygotowano obiad w restauracji Ruczaj, występ zespołu Nadzieja (składający się z niewidomych wokalistek), wystawę prac plastycznych osób niedowidzących. W spotkaniu



uczestniczył i odprawił mszę św. dla uczestników kapelan Koła ks. prałat Mięczysław Łukaszczyk. Prezes zarządu Koła Anna Tylka mówiła o działalności, problemach i marzeniach, czyli m.in. o większym pomieszczeniu, w którym można by organizować warsztaty, szkolenia, czy kółka zainteresowań.

\*

8 października w ramach kontynuacji programu wymiany językowej uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu wyruszyli do Ravensburga na spotkanie ze swoimi niemieckimi kolegami, którzy przygotowali dla nich urozmaicony, atrakcyjny program kilkudniowego pobytu.

\*

9 października Straż Pożarna przeprowadziła ćwiczenia na ul. Ludźmierskiej w okolicach i na terenie obiektów firmy Gaspol – zakładu o dużym ryzyku powstania awarii przemysłowej. Łącznie w ćwiczeniach wzięło udział 150 strażaków z jednostek z systemu ratowniczo-gaśniczego z powiatu nowotarskiego oraz pododdziały Małopolskiej Brygady Odwodowej ze specjalistyczną grupą ratownictwa chemiczno-ekologicznego „Tarnów”.

\*

Kilka dni później, także w ramach ćwiczeń, alarm ogłoszono w Starostwie i ewakuowano wszystkich pracowników według przewidzianych procedur. W ćwiczeniach obronnych pod nazwą „Podhalańska Jesień 2009” wzięło udział około 180 osób, w tym m.in. straż pożarna, policja, WKU, Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

\*

Również w tym dniu odbyło się kolejne spotkanie w ramach projektu „Bajki kredką malowane – czytanie i rysowanie bajek dla dzieci” realizowanego ze środków ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w Filii Nr 1 nowotarskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej. Spotkanie zatytułowane „Mój nowy szkolny przyjaciel” poprowadził Krzysztof Kabat, a uczestniczyli w nim uczniowie I klasy Szkoły Podstawowej Nr 5 i II klasy Szkoły Podstawowej Nr 10.

\*

Także 9 października działający przy nowotarskim MOK Klub Fotograficzny zorganizował w holu głównym wystawę prac swoich członków. Wyeksponowano prace wybrane przez samych autorów.

\*

Przyjemnie odnotować, że w konkursie plastycznym pod nazwą „Moja droga do szkoły”, na który napłynęło ponad 16 tysięcy prac uczniów klas I–III z 221 szkół małopolskich sukces, odnieśli najmłodszy uczniowie nowotarskich podstawówek. Wśród laureatów byli: Julia Czubernat, Gabrysia Czubernat, a wśród wyróżnionych: Katarzyna Szarek oraz Kamila Karpieł.

\*

10 października na nowotarskim lotnisku Polsko-Japońskie Stowarzyszenie na rzecz Regeneracji Środowiska „Tęcza” pod przewodnictwem Akiko Miwy i prezesa Zbigniewa Korczaka przy współpracy samorządów zorganizowało III Święto Latawca „Tęcza nad Podhalem”. Do udziału zaproszono uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu nowotarskiego. Niestety, ta



atrakcyjna i z założenia kolorowa impreza straciła wiele na uroku, gdyż odbyła się w strugach deszczu. Jury pod przewodnictwem Marka Małeckiego oceniało walory plastyczne, estetyczne, oryginalność pomysłu i ogólne wrażenie prezentowanych latawców w dwóch kategoriach: indywidualnej i zbiorowej przeznaczonej dla szkół. Za własnoręcznie wykonane latawce I miejsca w swoich kategoriach wiekowych otrzymali: Marysia Jarkiewicz ze Szkoły Podstawowej Nr 5 w Nowym Targu, Maciej Waksmundzki z Harkłowej i Tomasz Repa z ZSP i Gimnazjum w Maruszynie Górnej. W kategorii praca zespołowa, czyli latawiec-tasiemiec złożony z połączonych małych latawców I nagrodę otrzymała Szkoła Podstawowa w Harkłowej, II – Szkoła Podstawowa w Dębnie i III nagrodę ZSP i Gimnazjum w Łopusznej.

\*

Także w tym dniu w przeniesionym z Ratusza do budynku Urzędu Miasta przy ul. Krzywej Urzędzie Stanu Cywilnego jako pierwsi stanęli na ślubnym kobiercu Anna Ludzia i Grzegorz Jędroł. Młodej parze ślubu udzielił burmistrz Marek Fryźlewicz.

\*

11 października rozpoczęły się w naszym mieście zaplanowane na kilka dni obchody IX Dnia Papieskiego pod hasłem „Jan Paweł II – Papież Wolności”. Koordynatorem wszystkich przedsięwzięć z tym związanych była Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Uroczystości rozpoczęły się nieszporem przy pomniku papieskim na nowotarskim lotnisku, potem w planie był program artystyczny przygotowany przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II, a następnie uroczysta msza św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i po niej koncert przygotowany przez chór „Echo Gorczańskie”. W koncercie pod nazwą „30 koncert Chóru Podhalańskiego w 30 rocznicę pobytu Ojca Świętego w Nowym Targu” udział wzięły chóry: zakopiański Wierchy, rabańskie” Kantylena i Watra, nowotarskie: Venite Adoremus Domini i Echo Gorczańskie. W finale zaśpiewały połączone chóry podhalańskie. Ponadto z tej okazji Podhalańskie Stowarzyszenie Muzyczne wydało publikację zatytułowaną *Chór Podhalański w hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – 30 koncertów w 30-leciu*. Miejski Nauczycielski Chór „Gorce” koncertował w ramach obchodów Dnia Papieskiego 16 października w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury wraz z chórem Magnificat z Ludźmierza. W tym też dniu w godzinach przedpołudniowych władze naszego miasta złożyły wiązanki kwiatów i zapaliły znicze przed tablicą papieską na Ratuszu oraz pod obeliskiem na lotnisku. Obchody zakończono 18 października mszą św. w budowanym kościele na Równi Szaflarskiej, po której zaplanowano program słowno-muzyczny pod nazwą „Wspominamy spotkanie z Ojcem Świętym na nowotarskim lotnisku”.

\*

12 października w sali obrad nowotarskiego Urzędu Miejskiego odbyła się publiczna dyskusja nad rozwiązaniami przyjętymi w studium zagospodarowania przestrzennego Nowego Targu. Na spotkanie z zainteresowanymi nowotarżanami przyjechały przedstawicielki pracowni projektowej: Maria Modzelewska i Katarzyna Salabura, które przedstawiały zapisy studium i udzielały odpowiedzi na pytania mieszkańców naszego miasta.



13 października w przeddzień Dnia Nauczyciela świętowano w naszym mieście Dzień Edukacji Narodowej. Uroczystości odbyły się w Szkole Podstawowej nr 5. Burmistrz Marek Fryźlewicz i przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski uhonorowali zasłużonych nauczycieli nagrodami pieniężnymi i dyplomami, a uczniowie przedstawili przygotowane pod okiem Alicji Gruszki i Beaty Kurandy kostiumowe widowisko z elementami filmowymi zatytułowane „Szkoła przez wieki”. Niespodziewanym, ale jakże miłym gościem był burmistrz zaprzyjaźnionego z Nowym Targiem niemieckiego miasta Radevormwald dr Josef Korsten.

W tym samym dniu dr Josef Korsten spotkał się z młodzieżą Liceum Ogólnokształcącego im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu oraz z byłym więźniem KL Auschwitz, któremu udało się ucieczka z obozu, dyr. Jerzym Bieleckim.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej starosta Krzysztof Faber podejmował nauczycieli szkół i jednostek oświatowych powiatu nowotarskiego uroczystym obiadem w karczmie „U Borzanka”. Ponadto 44 pracownikom oświaty – dyrektorom za wyróżniającą pracę w kierowaniu szkołą i nauczycielom za osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej – wręczył nagrody pieniężne. Medalem Komisji Edukacji Narodowej odznaczona została Maria Nenko – nauczycielka z Zespołu Szkół Nr 1 w Nowym Targu.

14 października w restauracji „Ruczaj” miało miejsce uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom Konkursu im. Adama Worwy „Najpiękniejszy Ogród w Nowym Targu”. Okazały puchar przechodni wręczyły Katarzynie Stachnik z osiedla Nowe wdowa po patronie Konkursu Czesława z córką Jolantą. Nagrodami dla laureatów były puchary burmistrza i bony towarowe. W kategorii I – Posesje jednorodzinne, zgodnie z decyzją jury, I nagrodę otrzymała Katarzyna Stachnik – os. Nowe, II – Barbara i Ludwik Garbaczowie – ul. Nadmłynówka, III nagrodę Janina Tętnowska – ul. Przechodnia. W kategorii II – Posesje wielorodzinne I nagrodę otrzymał Jan Pomorski – ul. gen. Władysława Sikorskiego, II nagrodę – Janina Maciasz – ul. Wojska Polskiego, a III – Anna Rubiś – ul. Podhalańska. Nagrody wręczył burmistrz Marek Fryźlewicz, który przyznał także szczególne wyróżnienie i nagrodę specjalną za nietypowy i oryginalny wygląd ogrodu Teresie i Tadeuszowi Pociechom z os. Bereki. Ponadto dyplomami zostało wyróżnionych szesnastu właścicieli ogrodów przy posesjach jednorodzinnych i sześciu – przy posesjach wielomieszkańciowych. Tak się złożyło, że w tym dniu za oknami szalała zamieć, a w restauracji uczestnicy uroczystości odbywali spacer po słonecznych, ukwieconych nowotarskich ogrodach, a to za sprawą przygotowanego przez NTVk filmu i pokazowi slajdów wykonanych przez „Tygodnik Podhalański” i pracowników referatu ochrony środowiska Urzędu Miejskiego.

W tym miejscu warto odnotować, że Ludwik Młynarczyk – znany i ceniony regionalista, gawędziarz, instrumentalista ludowy z Kiczor pod Babią Górą, jako



doświadczony pszczelarz i bystry obserwator przyrody nieraz przepowiadał pogodę. I właśnie w ciepłe, słoneczne wrześnie dni zapowiedział zbliżającą się gwałtowne zmiany a w połowie października silny atak ostrej zimy z zawiejami i zamieciami śnieżnymi. Wówczas brzmiało to niewiarygodnie, ale zdumiewająco dokładnie sprawdziło się w całej rozciągłości. Mówiło się wręcz o kataklizmie. Mnóstwo domów wicher i śnieg pozbawił prądu, zawiane drogi były nieprzejezdne, tysiące połamanych drzew, zniszczenia w sadach i ogrodach dopełniały strat. Niestety nie obeszło się bez ofiar – cztery osoby na Podhalu straciły życie.

\*

15 października w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie zatytułowane „Albania – piękna nieznajoma”, w czasie którego uczniowie mieli okazję poznać kraj ze wspaniałą przyrodą i przyjaznymi ludźmi. Fotoprelekcję prowadzili Barbara i Andrzej Paślawscy, którzy od pięciu lat podróżują po Albanii.

\*

16 października znany nie tylko w Nowym Targu fotografik Tadeusz Śmiałkowski zaprezentował w Radevormwald wystawę swoich fotografii, która została bardzo dobrze przyjęta przez licznie zebranych na wernisażu w Burgen Haus gości.

\*

17 października Nowotarska Grupa Poetycka oraz Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu zaprosili na „Śląsko-Podhalańskie Rymami Ugwarzanie”. W wieczornicy poetyckiej wystąpili poeci ze Śląska: Ewelina Kuśka – Jastrzębie Zdrój, Regina Sobik – Jankowice, Bogdan Dzierżawa i Stanisław Neblik z Rybnika oraz poeci nowotarscy: Wanda Szado-Kudasikowa, Roman Dziobor i Krzysztof Kokot.

\*

18 października nowotarski Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na XIII Salon Poezji. Spotkanie nosiło tytuł „Od sielskości do mistycyzmu – literatura amerykańska XIX i XX wieku oraz proza współczesna”, a prowadzili go znany i lubiany aktor z nowotarskim rodowodem Stanisław Jaskułka wraz z przyjacielem Rafałem Wojasińskim filologiem, dziennikarzem i prozaikiem, przy dyskretnym akompaniamencie gitarowym Piotra Ondycza.

\*

19 października w nowotarskiej Bibliotece Pedagogicznej odbył się wernisaż wystawy zatytułowanej „Tajne nauczanie w Nowym Targu w 70 rocznicę powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej”. Warto odnotować, że Biblioteka Pedagogiczna, nowotarski oddział PTH i pracownicy IPN przygotowali warsztaty dla nauczycieli. Tematyka obejmowała zagadnienia kampanii wrześniowej w Małopolsce, działalność aparatu bezpieczeństwa w Krakowie i Małopolsce oraz zagadnienia historyczne z okresu 1939–1989.

\*

Także 19 października w gmachu PPWSZ odbyła się konferencja na temat „Gospodarka odpadami na Podhalu” zorganizowana przez Podhalańskie Przedsiębiorstwo Komunalne.



\*

W Podhalańskim Szpitalu Specjalistycznym w Nowym Targu zainstalowano jeden z najnowocześniejszych rezonansów magnetycznych w Małopolsce. Sprzęt warty kilka milionów złotych będzie obsługiwała firma zewnętrzna, która ma podpisany kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia.

\*

Podhalańskie Towarzystwo Żeglarskie w strugach deszczu zakończyło sezon 2009. Po uroczystym opuszczeniu bandery i oficjalnym zakończeniu sezonu żeglarskiego na przystani w Kluszkowcach komandor PTŻ Witold Żyt-kowicz dokonał podsumowania podkreślając osiągnięcia i zakres organizacyjny popularnych zawodów, jak i udane starty i sukcesy zwłaszcza najmłodszych żeglarzy.

\*

22 października w Domu Podhalan w pobliskim Ludźmierzu uroczyste obchodzono stu pięćdziesiątą rocznicę Ruchu Góralskiego, dziewięćdziesiątą rocznicę Związku Podhalan i osiemdziesiątą rocznicę Związku Podhalan Ameryki Północnej. Po mszy św. w ludźmierskiej bazylice odbyła się po raz pierwszy połączona sesja rad powiatów tatrzańskiego i nowotarskiego. W trakcie sesji medale „Zasłużony dla Podhala” odebrali: prof. Stanisław Hodorowicz rektor PPWSZ i ks. Tadeusz Juchas kustosz sanktuarium Ludźmierskiego. Starosta Andrzej Gąsienica Makowski z okazji dziesięciolecia powstania powiatu tatrzańskiego wręczył medale pamiątkowe i ciupagi staroście nowotarskiemu Krzysztofowi Faberowi, drowi Janowi Krzakowi przewodniczącemu rady powiatu nowotarskiego, Markowi Fryźlewiczowi burmistrzowi Nowego Targu i prezesowi Związku Podhalan Maciejowi Grelokowi, który w trakcie sesji przypomniał historię góralskiego ruchu regionalnego i jego twórców. O świętowanych rocznicach, gratulacjach i życzeniach pamiętali samorządowcy, obecna też była pokaźna grupa księży kapelanów Związku z ks. Władysławem Żązlem na czele. Na uroczystościach nie pojawił się żaden z podhalańskich parlamentarzystów. **(fot. 13)**

\*

22 października w sali obrad Urzędu Miejskiego w ramach programu edukacyjnego dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku pod patronatem ministra skarbu Aleksandra Grada odbył się wykład dra Piotra Dardzińskiego z Ministerstwa Skarbu zatytułowany „Własność to odpowiedzialność”. Program realizuje Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń UTW.

\*

23 października w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Targu otwarto niezwykłą wystawę nie tylko dla miłośników ornitologii. 27 hodowców (w tym także ze słowackiego Kieżmarku) zaprezentowało różnorodne gatunki kanarków oraz ptaków egzotycznych – łącznie około 550 ptaków. Wystawę zorganizował Polski Związek Hodowców Kanarków oddział w Nowym Targu, a zwiedziło ją mnóstwo osób indywidualnych, sporo wycieczek szkolnych, również z ościennych miejscowości, a także osoby niepełnosprawne, które chciały nacieszyć się barwnymi ptakami. Puchar Burmistrza Miasta, który przyjął patronat nad wystawą, otrzymał Paweł Mrugała, którego kanarek uznany został za najpiękniejszego ptaka wystawy.



Także w tym dniu odbyła się akcja pod hasłem „No promil – no problem” – promująca trzeźwość za kierownicą. Nowotarskim Rynkiem przeszli uczniowie obydwu gimnazjów i rozdawali przechodniom ulotki oraz balony.

\*

Również 23 października Klub Przewodników Beskidzkich i Terenowych im. Witolda Pustówki zaprosił na promocję przewodnika po ukraińskich Gorgonach napisanego przez Dariusza Dyląga. Spotkanie odbyło się w sali kominkowej nowotarskiego Miejskiego Ośrodka Kultury.

\*

W nowotarskiej piętnastowiecznej świątyni podczas prac dociepleniowych odnalazł się na strychu kamienny anioł pochodzący prawdopodobnie z 1900 roku. Można się domyślać, że niegdyś stał na cokole nagrobka przy kościółku św. Anny na cmentarzu, nie ma jednak na nim żadnego napisu. Być może po renowacji stanie na tym bezimiennym cokole.

\*

28 października w Filii Nr 1 nowotarskiej Miejskiej Biblioteki Publicznej z dziećmi spotkała się Elżbieta Kolusz w ramach programu „Bajki kredką malowane – czytanie i rysowanie bajek dla dzieci”. Spotkanie odbyło się pod hasłem „Mama, Tata i Ja”.

\*

W tym też dniu w siedzibie Euroregionu „Tatry” odbyło się spotkanie z Joanną Pawluśkiewicz (z nowotarskim rodowodem) autorką zbioru opowiadań zatytułowanego *Pani na domkach* pokazującego prawdziwe życie polskiej emigracji oraz powieści *Telenowela*.

\*

Także w tym dniu Szkoła Podstawowa Nr 5 zorganizowała Papieski Rajd Rowerowy. Uczniowie przemierzali Podhale zwiedzając miejsca związane z Janem Pawłem II.

\*

Również 28 października w Zasadniczej Szkole Zawodowej działającej przy Specjalnym Ośrodku Wychowawczym w Nowym Targu uczniowie najstarszych klas rozpoczęli warsztaty na temat aktywnego poszukiwania pracy. Jest to część większego projektu, którego celem jest ułatwienie niepełnosprawnej młodzieży wejścia w dorosłe życie. Zorganizował je Powiatowy Urząd Pracy, a zajęcia prowadziła Ewa Gołdyn.

\*

Także 28 października Związek Nauczycielstwa Polskiego zorganizował w Miejskim Ośrodku Kultury uroczystość z okazji siedemdziesięciolecia powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej.

\*

30 października Burmistrz Miasta Nowego Targu, nowotarski Miejski Ośrodek Kultury oraz autor Roman Dzioboń zaprosili na promocję najnowszego tomiku poezji zatytułowanego *Wszystkie pory życia*. Jest to nowy zbiór wierszy Romana Dziobonia, wydany przez miasto pod redakcją Zofii Stojakowskiej-Stachowej i Marcina Jagły, ozdobiony symboliczną grafiką przez Marcina

Ozorowskiego. *Wszystkie pory życia* zawierają około setki najnowszych, dotąd nie publikowanych wierszy, z których część jest pisana gwarą, a część – literacką polszczyzną. Na ogół są to utwory wyciszone, liryczne, religijne.

\*

Również w tym dniu w Galerii MBWA „Jatki” z cyklu Mam wam coś do powiedzenia pokaz multimedialny przedstawili: Adam Kokot i Michał Król. Wrócili z Kirgizji, byli uczestnikami ekspedycji, która przez miesiąc eksplorowała rejon szczytu Kyzyl-Aske, leżącego przy granicy z Chinami. Celem była wspinaczka na rzadko odwiedzanych skalno-lodowych ścianach, a zadaniem Adama Kokota było fotograficzne dokumentowanie wyprawy.

\*

Także 30 października w ramach akcji „Znani i nieznani czytają dzieciom bajki”, którą nowotarska Szkoła Podstawowa Nr 5 prowadzi już szósty rok, z uczniami spotkał się europoseł Paweł Kowal. Czytał dzieciom bajki Andersena oraz starał się przybliżyć uczniom problematykę Europy i Unii Europejskiej.

\*

Ze sportu: należy odnotować sukces nowotarzanina Tadeusza Błażusia-ka, który w Denver w USA został Mistrzem Ameryki Północnej w enduro. Polak jako pierwszy wygrał te zawody trzy razy z rzędu.

## Listopad

\*

1 listopada w Dniu Wszystkich Świętych na nowotarskim cmentarzu odbyła się X Kwesta Nowotarska na odnowienie kolejnych zabytkowych nagrobków. Przy wszystkich cmentarnych bramach do puszek zbierało w sumie około stu wolontariuszy, przedstawicieli różnych środowisk, m.in. władz miasta, instytucji, organizacji, stowarzyszeń oraz młodzieży szkolnej. Kwestujący zebrali łącznie 21 tysięcy 594 zł i był to rekordowy wynik, jak stwierdził burmistrz Marek Fryzlewicz inicjator Kwesty. Dzięki dotychczasowym zbiórkom odnowiono 39 zabytkowych nagrobków za łączną kwotę 151 tysięcy zł. Na nowotarskim cmentarzu znajduje się jeszcze około dwustu cennych nagrobków wymagających renowacji. O wyborze kolejności ich odnawiania zdecyduje komisja.

\*

1 listopada zmarł w wieku 68 lat działacz sportowy, niezwykle oddany nowotarskiemu hokejowi wierny kibic „Szarotek” Jan Łaś. W ostatnim czasie pełnił funkcję wiceprezesa zarządu Miejskiego Młodzieżowego Klubu Sportowego oraz kierownika pierwszej drużyny MMKS Podhale i I ligowej drużyny hokejowej.

\*

3 listopada na nowotarskim cmentarzu pożegnano śp. Irenę Starczowską z domu Morawetz, która wraz z mężem Janem kombatantem spod Monte Cassino przekazała miastu cenną kolekcję około 500 fotografii Nowego Targu z początku XX wieku i okresu międzywojennego.



\*

4 listopada w restauracji „U Borzanka” odbyło się doroczne spotkanie nowotarskich par małżeńskich, które w tym roku obchodziły złote gody. Tegoroczni jubilaci to: Janina i Władysław Adamowscy, Irena i Franciszek Antoszowie, Józefa i Andrzej Bąkowie, Stanisława i Walenty Bierówkowie, Wanda i Wincenty Błoniarzowie, Bogumiła i Józef Borowiczowie, Danuta i Jan Bryniarscy, Krystyna i Józef Bryniarscy, Maria i Bronisław Chmielakowie, Danuta i Stanisław Chrobakowie, Krystyna i Adam Dyduchowscy, Maria i Mieczysław Frydowie, Maria i Mieczysław Gazdowie, Józefa i Józef Guzowie, Zofia i Antoni Janiszowie, Stefania i Józef Jarczykowie, Stanisława i Jerzy Juźwiakowie, Janina i Jan Klimowscy, Krystyna i Wincenty Łukaszukowie, Anna i Roman Motykowie, Barbara i Jerzy Ossowsky, Józefa i Kazimierz Pajerscy, Helena i Józef Pytlikowie, Halina i Józef Rybakowie, Michalina i Franciszek Sarnowie, Czesława i Stanisław Skotniccy, Czesława i Marian Srokowie, Maria i Zygmunt Szlachetkowiec, Zofia i Marian Szopiński, Jadwiga i Stanisław Taborscy, Maria i Jan Ujwarowie, Jadwiga i Mieczysław Ujwarowie, Krystyna i Stanisław Warpechowie, Stanisława i Jan Wilczkowie, Józefa i Władysław Zborowscy, Barbara i Adam Majerczakowie, Rozalia i Antoni Baranowie, Anna i Wilhelm Roszkowie, Janina i Bronisław Czubernatowie, Maria i Józef Szałwiowie. Dostojni jubilaci odebrali z rąk burmistrza Marka Fryźlewicza i przewodniczącego Rady Miasta Lesława Mikołajskiego Medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznane przez prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz gratulacje i serdeczne życzenia.

\*

4 listopada, w związku ze zbliżającą się wizytą prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w naszym mieście, Związek Podhalań, na którego obchody jubileuszowe został zaproszony, zwołał konferencję prasową i przedstawił dziennikarzom szczegóły pobytu prezydenta w dniu 8 listopada.

\*

5 listopada w naszym mieście otwarty został Instytut Piękności la Belle – pierwszy Salon SPA. Będzie tam można korzystać z różnorodnych upiększających zabiegów oraz sauny, grotty solnej i jacuzzi. Właścicielką Salonu jest Dorota Pietruszyńska.

\*

6 listopada po raz czwarty w Nowym Targu w ramach obchodów Dni Jana Pawła II zorganizowano konferencję naukową, która w tym roku odbyła się pod hasłem „Nauka i wiara w myśli Jana Pawła II”. Organizatorami były: Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Liceum Ogólnokształcące im. Seweryna Goszczyńskiego oraz Państwowa Szkoła Muzyczna w Nowym Targu. Program zawierał wykłady ks. dra Edwarda Pasteczko „Moralny aspekt relacji między rozumem, a wiarą”, prof. Elwiry Buszewicz „Wiara i nauka w świetle Tryptyku rzymskiego”, dr Urszuli Janickiej-Krzywdy „Ostatnim górskim szlakiem kardynała Karola Wojtyły” oraz opowieść dra Jerzego Roszkowskiego o pielgrzymkach Jana Pawła II na Podhale, jego spotkaniach z górami i góralami. Wszystko przeplatane było programami słowno-muzycznymi w wykonaniu licealistów. Na zakończenie, po mszy św. w kościele św. Katarzyny, wychowankowie



Szkoły Muzycznej zaprosili do szkolnej sali koncertowej na wieczór muzyki i słowa zatytułowany „W Hołdzie Janowi Pawłowi II – uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowym Targu”.

\*

Także w tym dniu w siedzibie Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu rektor uczelni prof. Stanisław Hodorowicz i dyrektor Zespołu Szkół Nr 3 im. Jadwigi Królowej Henryk Chrobak podpisali porozumienie o współpracy. To druga nowotarska szkoła średnia, z którą PPWSZ podpisała porozumienie dotyczące głównie współpracy dydaktycznej, popularyzacji wiedzy, wspólnych inicjatyw kulturalnych, sportowych, turystycznych.

\*

W tym też dniu w nowotarskiej Galerii MBWA „Jatki” otwarta została wystawa rysunku Władysława Szczepańskiego zatytułowana „Przenikanie się”. Autor eksponowanych prac jest profesorem Instytutu Sztuk Pięknych Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, a o jego twórczości opowiadał w czasie wernisażu dyrektor kieleckiej Galerii BWA Marian Rumin.

\*

Także 6 listopada nowotarski Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na Festiwal Piosenki żołnierskiej i Patriotycznej „Na żołnierska nutę”.

\*

7 listopada w Miejskim Ośrodku Kultury w Nowym Targu odbyła się z okazji dziewięćdziesięciolecia Związku Podhalan Ogólnopolska Konferencja Naukowa pod nazwą „Górale w walce o niepodległość Polski 1769–1089” i otwarta została wystawa pod tytułem „Ludność Podhala w świetle niemieckich badań rasowych w czasie II wojny światowej”. Wystąpienia zaproszonych gości, m.in. z wyższych uczelni, IPN, urozmaicone były multimedialnymi pokazami, archiwalnymi fotografiami oraz recytacjami.

\*

7 listopada odbył się pogrzeb śp. mgra inż. arch. Jana Dziubasa – zasłużonego dla miasta i regionu architekta i budowniczego. Projektował kościoły, parafie, wiele budynków użyteczności publicznej. Według jego projektów wzniesiono także liczne budynki mieszkalne.

\*

8 listopada prezydent RP Lech Kaczyński przybył do Nowego Targu. Był gościem honorowym XLIV Nadzwyczajnego Zjazdu Podhalan zorganizowanego z okazji jubileuszu dziewięćdziesiątletnia istnienia Związku Podhalan i stu pięćdziesiątlatnia Góralskiego Ruchu Regionalnego. Przyjechał z ponad dwugodzinnym opóźnieniem spowodowanym warunkami atmosferycznymi (jesienne mgły) i na uroczystą mszę św. w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa, w czasie której homilię wygłosił biskup Wiktor Skworec, nie zdążył. Powitanie nastąpiło na nowotarskim Rynku, gdzie w otoczeniu górali w swych barwnych strojach z 48 pocztami sztandarowymi powitany został chlebem i solą przez prezesa Zarządu Głównego ZP, prezeskę oddziału w Kościelisku i prezesa oddziału nowotarskiego Alojzego Lichosyta. Kwiaty wręczyli najmłodszy Mali Śwarni. Dostojnego gościa powitał następnie burmistrz Marek Fryzlewicz, przytaczając w trakcie wystąpienia znamienne słowa



z Orkanowskich *Wskazań dla Synów Podhala*. Prezydent złożył kwiaty przed pomnikiem Władysława Orkana oraz tablicą papieską na ścianie Ratusza, potem odbyła się ceremonia otwarcia przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego i poświęcenia przez biskupa Wiktora Skworca wyremontowanego reprezentacyjnego gmachu, w którym prezydent zwiedził wystawę i wpisał się do księgi pamiątkowej. Wśród jubileuszowych gości była spora grupa duchownych – kapelanów ZP, wojewoda Stanisław Kracik, marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara oraz grupa parlamentarzystów. Dalsza część prezydenckiej wizyty odbyła się w Miejskim Ośrodku Kultury, gdzie prezydent wziął udział w Nadzwyczajnym Zjeździe Związku Podhalan. Podkreślił w swoim wystąpieniu, że rozumie i docenia zasługi Podhalan dla Polski, chwalił za kultywowanie od pokoleń takich wartości, jak: patriotyzm, przywiązanie do tradycji, silnej tożsamości, życzył wszystkim i całej tej ziemi rozwoju, jak najwięcej wielkich córek i synów, łączących odwagę i talent z wyznawanymi wartościami. Lech Kaczyński wręczył ks. Tadeuszowi Juchasowi kustoszowi Sanktuarium Matki Boskiej Ludźmierskiej Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a Brązowe Krzyże Zasługi Bartłomiejowi Koszarkowi i Stanisławie Wilczek wręczył minister Kancelarii Prezydenta Andrzej Duda. Górale obdarowali prezydenta kilimem z wizerunkiem góralskiej muzyki, burmistrz Marek Fryźlewicz wręczył obraz na szkłe z podobizną patronki miasta św. Katarzyną autorstwa Janiny Maślankowej, a starosta Krzysztof Faber – obraz z widokiem na Jezioro Czorsztyńskie. Mimo napiętego programu dostojny gość poświęcił kwadrans dziennikarzom na minikonferencję, udał się także do Ludźmierza, był w bazylice, złożył kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II w Ogrodzie Różańcowym, i spożył obiad przygotowany na ponad pięćset osób w nowotarskiej restauracji „Skalny Dworek”. **(fot. 14)**

\*

10 listopada rozpoczęły się uroczystości związane z Narodowym Świętem Niepodległości. Tradycyjnie w przedświąteczne popołudnie, w typowo listopadowej aurze przedstawiciele władz miasta i powiatu, straży pożarnej i wojska złożyli wieńce i wiązanki kwiatów na grobach poległych za Ojczyznę. Kwiaty pojawiły się na mogiłach i pod tablicami upamiętniającymi ofiary narodowych zrywów – od Powstania Styczniowego po ofiary II wojny światowej. Wieczorową porą w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczystość wręczenia medali „Za Szczególne Zasługi dla Miasta Nowego Targu”, które zgodnie z nowotarską tradycją przyznawane są z okazji obchodów Święta Niepodległości. W tym roku decyzją Kapituły Honorowej medale otrzymały cztery osoby. Stanisław Mroszczak – żołnierz Brygady Strzelców Karpackich, walczył pod Tobrukiem i pod El Ghazala, potem w lotnictwie polskim w Anglii, a po wojnie wrócił do rodzinnego miasta. Drugim odznaczonym był Jan Gryglak – żołnierz samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, walczący na różnych frontach II wojny, także pod Monte Cassino. Po zakończeniu wojny również powrócił do miasta. Trzeci wyróżniony to ks. prałat Franciszek Chowaniec – wieloletni duszpasterz w nowotarskiej parafii NSPJ, organizator Ruchu Światło – Życie i ruchu oazowego (niestety z powodów zdrowotnych nie mógł przyjechać na uroczystość, przysłał natomiast list z podziękowaniami). Czwarty uhonorowany



medalem to Franciszek Janczy – przez ponad trzydzieści lat związany z Liceum Ogólnokształcącym im. Seweryna Goszczyńskiego, najpierw jako nauczyciel historii, a następnie – przez piętnaście lat – dyrektor szkoły z poświęceniem wykonujący swe zawodowe obowiązki. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski, a uroczystość zakończył koncert „My pierwsza brygada” w wykonaniu artystów scen krakowskich z grupy Loch Camelot. Ponieważ publiczność przed wejściem otrzymała śpiewniki, przyłączyła się chętnie do wspólnego śpiewania pieśni patriotycznych.

\*

Również w tym dniu w Młodzieżowym Domu Kultury odbył się wernisaż XIV Powiatowego Konkursu Plastycznego pod hasłem „Niepodległość”, który zorganizowany został pod patronatem posłanki Anny Paluch.

\*

11 listopada w godzinach przedpołudniowych odprawiona została w kościele NSPJ msza św. w intencji Ojczyzny, a następnie obywatele miasta z pocztami sztandarowymi przemaszzerowali pod Ratusz, gdzie złożono wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową. Po uroczystości burmistrz Marek Fryźlewicz zaprosił wszystkich uczestników do zwiedzenia wystawy pod nazwą „Nowy Targ w drodze do niepodległości” przygotowanej w dawnych pomieszczeniach Urzędu Stanu Cywilnego.

\*

12 listopada do sali gimnastycznej nowotarskiego Gimnazjum Nr 1 dyrekcja i uczniowie zaprosili na Wieczór Pieśni Patriotycznej. Śpiewającym akompaniował na gitarze przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski.

\*

Także 12 listopada w sali obrad Urzędu Miejskiego odbyły się konsultacje społeczne dotyczące „Zintegrowanego planu rozwoju transportu publicznego Miasta Nowy Targ”. Dokument ten i konsultacje potrzebne są do złożenia wniosku o środki pomocowe Unii Europejskiej na modernizację bazy i zakup nowych autobusów dla MZK.

\*

13 listopada w sali obrad nowotarskiego Urzędu Miejskiego podsumowano kolejny konkurs recyklingowy, w którym wzięło udział łącznie ponad trzy tysiące uczniów z pięciu szkół podstawowych, gimnazjum i trzech przedszkoli. Rywalizację podzielono na dwie kategorie: opakowania aluminiowe i makulatura. W kategorii zbioru puszek metalowych I miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa Nr 5, II – Gimnazjum Nr 2, a III – Szkoła Podstawowa Nr 11. Nowotarska „5” zwyciężyła także w drugiej kategorii, II miejsce przypadło Szkole Podstawowej Nr 3, III – Szkole Podstawowej Nr 1. Dzielnie spisały się przedszkolaki. Najwięcej opakowań aluminiowych zebrało Przedszkole Miejskie Nr 4. Drugie miejsce przypadło prywatnej placówce „Wesoła Ciuchcia”, a trzecie – Przedszkolu Nr 2, które uzbierało też najwięcej starego papieru. Łącznie zebrano dwa tysiące kilogramów puszek aluminiowych i ponad 20 tysięcy kilogramów makulatury. Jedna tona makulatury oszczędza 17 drzew, więc uczniowie uratowali ich około 350. Burmistrz Marek Fryźlewicz wręczył zwycięzcom atrakcyjne nagrody: sprzęt sportowy, radiomagnetofony, monitory, gry edukacyjne i zabawki.



Także 13 listopada w Filii Nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej odbyło się kolejne spotkanie w ramach projektu „Bajki kredką malowane – czytanie i rysowanie bajek dla dzieci”. Tym razem tematem wiodącym była postać św. Mikołaja, którą przybliżyła dzieciom z klas „O” Szkoły Podstawowej Nr 4 i przedszkolakom z „Wesołej Ciuchci” Helena Luberda.

Również w tym dniu w Szkole Podstawowej Nr 5 Anna Serafin z Małopolskiej Izby Architektów w ramach Dnia Edukacji Architektonicznej spotkała się z uczniami i wygłosiła prelekcję na temat architektury i otaczającej nas przestrzeni. Akcja estetycznego edukowania uczniów wkroczyła do nowotarskich szkół i objęte nią zostały szkoły podstawowe nr „2”, „5”, i „11”.

W tym też dniu odbyła się konferencja burmistrza Marka Fryźlewicza, której głównym tematem był Kalendarz miejski na 2010 rok. Zawierał będzie reprinty pocztówek przedstawiających dawny Nowy Targ z kolekcji Macieja Żelaznego – posiadacza chyba największej kolekcji pocztówek związanych z naszym miastem.

14 listopada w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury nastąpiło ogłoszenie wyników XXXIII Konkursu Amatorskiej Twórczości Plastycznej i otwarcie wystawy pokonkursowej. Hasłem tegorocznego konkursu było światło, które – jak stwierdził jeden laureatów – jest sercem sztuki. Swoje prace plastyczne nadesłało 48 osób z Nowego Targu i okolic, Krakowa, Nowego Sącza, Torunia i innych miejscowości. Jurorzy oceniali prace w dwóch kategoriach: ludowej i nieprofesjonalnej. W pierwszej I nagrodę otrzymał Eugeniusz Bogucki z Zakopanego, II – Stanisława Motyka z Nowego Sącza (obydwaj za rzeźby), a III nagroda przypadła malarce Anieli Stanek z Chocholowa. W kategorii nieprofesjonalnej I miejsce zajął Marcin Żarnecki, II – Grażyna Gruszka (obydwoje z Nowego Targu i obydwójce za pejzaże), a III – Julian Klamerus z Zakopanego (malarstwo). Laureaci otrzymali także statuetki zaprojektowane przez Gabriela Wolskiego – kuratora konkursu. Wernisaż uświetnił występ nowotarskiego zespołu New Market Jazz Band.

Także w tym dniu w Rabce Grupa Podhalańska GOPR świętowała pięćdziesięciopięciolatek swego istnienia. Obchody połączone były z dorocznym Dniem Ratownika. Po mszy św. odprawionej przez ks. kardynała Franciszka Macharskiego – Honorowego Członka GOPR w części oficjalnej zaprzysiężeni zostali nowi ratownicy, a najbardziej zasłużonych odznaczono. Ratownicy: Mariusz Zaród, Janusz Kapłon i Adam Worwa otrzymali przyznane przez prezydenta RP Krzyże Orderu Odrodzenia Polski. Obecny na jubileuszu burmistrz Marek Fryźlewicz otrzymał Medal GOPR – za Szczególne Zasługi dla Ratownictwa Górskiego. Warto w tym miejscu wspomnieć, że ratownicy podhalańscy w pięćdziesięciopięcioletniej historii grupy wyruszyli w góry ponad 35 tysięcy razy, aby ratować życie ludzkie. Obecnie Grupa Podhalańska zrzesza 325 ratowników,



w tym szesnastu zawodowych, którzy działają na obszarze rozciągającym się od Babiej Góry po Pieniny i Beskid Sądecki.

\*

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Nowym Targu może się poszczycić statuetką – jest to otwarta księga z brązu na granitowym cokole – otrzymaną od ministra rolnictwa za wyniki egzaminów maturalnych i egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe. Takie trofeum zdobyły tylko trzy szkoły w Polsce na ponad pięćdziesiąt placówek branżowych. Przy okazji warto odnotować, że uczennica tej szkoły Maria Kuczkowicz jest stypendystką premiera. Jej średnia ocena ze wszystkich przedmiotów to 5,06.

\*

Trzech mieszkańców Podhala zostało wyróżnionych za służbę w misjach stabilizacyjnych w Iraku i Afganistanie. Są to: Maciej Pierchlak z Nowego Targu i Artur Zachwieja z Rabki, którzy otrzymali Gwiazdy Iraku, oraz nowotarzanin Jan Mirek – odznaczony Gwiazdą Afganistanu. Wręczenia odznaczeń dokonał komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Nowym Targu ppłk Andrzej Bandała.

\*

17 listopada Euroregion „Tatry” oraz Ivan Horsky konsul Generalny Republiki Słowackiej w Krakowie zaprosili na wernisaż wystawy fotograficznej pod tytułem „Droga Aksamitnej Rewolucji – Słowacja po 1989 roku”, która odbyła się w Ośrodku Współpracy Polsko-Słowackiej w Nowym Targu.

\*

18 listopada nowotarska Miejska Biblioteka Publiczna rozpoczęła projekt pod nazwą „Aktywność przede wszystkim” opracowany z myślą o czytelnikach w wieku 50+ współfinansowany przez Unię Europejską z EFRR i budżet państwa w ramach Programu Współpracy Transgranicznej RP-RS 2007–2013. Biblioteką partnerską była Liptowska Książnica Gaspara Fejerpataky-Belopotockeho w Liptowskim Mikulaszu. Projekt rozpoczęła konferencja na temat różnych rodzajów aktywności ludzkiej, jej znaczenia w życiu człowieka i wpływu na jego jakość z naczelną ideą promowania aktywnego stylu życia. W programie były wykłady połączone z prezentacjami multimedialnymi i dyskusjami: „Pomysł na siebie. Metody aktywizacji w grupie 50+” – dr Wanda Matras, „Wolontariat jako szansa i wyzwanie” – dr Barbara Kołodziej, „Aktywność fizyczna po pięćdziesiątym roku życia w obliczu zmian cywilizacyjnych” – dr Mirosław Szyndera. Konferencja spotkała się z wielkim zainteresowaniem słuchaczy, a już wykład dr Wandy Matras z Krakowa zrobił istną furorę.

\*

19 listopada w sali koncertowej nowotarskiej Szkoły Muzycznej w ramach cyklu „Wieczory Czwartkowe” odbył się koncert, który wypełniła muzyka Mozarta, Telemanna i Cooka. Wykonawcami byli: zespół smyczkowy Da Camera pod kierownictwem Krzysztofa Leksyckiego i Adam Kozłowski grający na waltorni.

\*

Także w tym dniu nowotarski Cech Rzemiosł Różnych zorganizował w ramach programu „Żyjemy bezpiecznie” konferencję na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego dla uczniów Uzupełniającego LO dla Dorosłych i Szkoły



Zawodowej. W programie były spotkania ze strażakiem, policjantem, psychologiem oraz pokaz udzielania pierwszej pomocy.

\*

Również 19 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej w ramach realizowanego projektu „Aktywność przede wszystkim” rozpoczął się kurs komputerowy zorganizowany dla czytelników w wieku 50+. Łącznie z kursu skorzystały trzy grupy piętnastoosobowe i każda miała 30 godzin zajęć w Czytelni Internetowej MBP w rozkładzie trzy razy w tygodniu po dwie godziny. Wszyscy uczestnicy otrzymali na własność skrypt do nauki obsługi komputera i korzystania z internetu. Zajęcia prowadził nauczyciel informatyki Grzegorz Czyż. Niestety, z powodu ograniczonej liczby stanowisk komputerowych nie wszyscy chętni mogli skorzystać z kursu.

\*

W nocy z 19 na 20 listopada spłonął jeden z pięciu zabytków miasta – willa „Anna” przy bulwarach nad Czarnym Dunajcem. Obiekt, wybudowany na początku XX wieku, był wybitnym przykładem architektury drewnianej nawiązującej do kanonu architektury uzdrowskiej.

\*

19 listopada oficjalnie otwarto i poświęcono ulicę Kowaniec, oddaną do użytku po remoncie prowadzonym etapami przez cztery lata. Przebudowa drogi kosztowała prawie 8 milionów zł. Choć to droga powiatowa, miasto poniosło 60% nakładów, pozostała część – powiat. Z tej okazji odbył się bieg uliczny z udziałem kilkudziesięciu osób – aż do pętli autobusowej na końcu drogi.

\*

W tym też dniu rozpoczęły się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa XXVI Dni Trzeźwości na Podhalu. „Stanowczość i wytrwałość” to motto tegorocznych Dni trwających do 22 listopada, w których udział wzięło ponad dwustu członków klubów abstynenckich z całego kraju. Grupą Duszpasterstwa Trzeźwości opiekuje się ks. Leszek Koniorczyk.

\*

20 listopada w ramach wieczornych „Spotkań w Bursie Gimnazjalnej z historią, kulturą i tradycją w tle” odbył się wykład, którego tematem była postać ks. Franciszka Karabuły – przedwojennego nowotarskiego proboszcza, jego pracy wychowawczej, społecznej i duszpasterskiej.

\*

21 listopada z okazji święta patronki naszego miasta św. Katarzyny Aleksandryjskiej, tradycyjnie w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się impreza zatytułowana „Katarzynki z wdziękiem i urodą przez wieki”. Były więc pokazy mody, makijażu, fryzur, a nad wszystkim unosiły się zapachy produktów kosmetycznych firm. Potem w sali widowiskowej MOK odbył się koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo. Na tę atrakcję wieczoru trzeba się jednak było zaopatrzyć w bilet.

\*

22 listopada Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na XIV Salon Poezji. Krakowska aktorka Bożena Adamek czytała wiersze Anny Achmatowej.



Także 22 listopada w sali widowiskowej nowotarskiego MOK Podhalańskie Stowarzyszenie Muzyczne Chór „Echo Gorczańskie” wspólnie z parafią NSPJ, Urzędem Miasta i Miejskim Ośrodkiem Kultury zorganizowali IX Wieczór Cecyliński. W koncercie, który przypadł w stulecie ruchu chóralnego w Nowym Targu, wzięło udział dwanaście zespołów wokalnych i instrumentalnych z Nowego Targu, Zakopanego, Raby Wyżnej i innych miejscowości. Finał z muzyką gospel, który zachwycił publiczność, zaśpiewali i zagrali wszyscy wykonawcy. Konferansjerkę prowadził Jan Gil.

23 listopada z okazji Dnia Pracownika Socjalnego burmistrz Marek Fryźlewicz spotkał się w restauracji „Kaprys” z pracownikami nowotarskiego Ośrodka Pomocy Społecznej kierowanego przez Elżbietą Całusińską. Burmistrz wręczył uczestnikom listy gratulacyjne oraz niedawno wydane tomiki wierszy Romana Dziobonia.

24 listopada w Nowym Targu gościł primator Kieżmarku Igor Sajtlava oraz odpowiedzialna w tym mieście za projekty unijne Gabriela Bodnarova, którzy spotkali się z burmistrzem Markiem Fryźlewiczem i naczelnikiem Marcinem Jagłą, aby omówić współpracę w zakresie wspólnego pozyskiwania unijnych środków. Nowy Targ na realizację projektu „Nowy Targ – Kieżmark transgraniczna prezentacja kuchni regionalnej” otrzymał dofinansowanie w wysokości 36.340,26 euro. Mikroprojekt współfinansowany jest przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Tatry w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007–2013.

26 listopada w siedzibie Euroregionu „Tatry” odbyło się uroczyste podpisanie z kilkoma przedstawicielami rzeszy beneficjentów z obszaru działania Euroregionu umów na realizację mikroprojektów w ramach Programu Współpracy Transgranicznej RP – RS 2007–2013. Zakończono właśnie pierwszy nabór wniosków, w ramach którego ET wyłonił 61 najlepszych mikroprojektów. W liczbie zakwalifikowanych do dofinansowania wniosków prym w dziedzinie powiat nowotarski – 26 projektów. Projekty dotyczyły różnych sfer życia: turystyki, kultury, sportu, ustawicznego kształcenia, drogownictwa, także kuchni.

W tym też dniu burmistrz Marek Fryźlewicz i przewodniczący Rady Miasta Lesław Mikołajski przekazali komendantowi powiatowemu policji Mariuszowi Waclawowi dwa nowe motocykle terenowe kawasaki zakupione z funduszy (35 tys. zł) przekazanych przez Radę Miasta. Maszyny mają trafić do wydziału prewencji i służyć będą m.in. patrolowaniu gorczańskich szlaków.

Również 26 listopada w Galerii MBWA „Jatki” w ramach cyklu Mam wam coś do powiedzenia pokaz multimedialny przedstawiła dyrektor Galerii BWA „U Jaksy” w Miechowie Krystyna Olchawa autorka albumu pod tytułem *Stefan Żechowski. A jednak nie zmarnowałem swojego życia.*



\*

28 listopada odbyło się w Filii Nr 1 Miejskiej Biblioteki Publicznej ostatnie spotkanie w ramach zadania pod nazwą „Bajki kredką malowane – czytanie i rysowanie bajek dla dzieci” oraz podsumowanie projektu. Spotkanie z uczniami szkół podstawowych nr 2 i nr 4 na temat zimy, choinki, zaproszenia do wigilijnego stołu i innych zwyczajów świątecznych poprowadził Leszek Pustówka.

\*

28 listopada nowotarski oddział Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym zorganizował w restauracji „Ruczaj” VII Andrzejkowy Bal Charytatywny, na który przybyło 140 osób. Tradycyjnie głównym punktem wieczoru była aukcja charytatywna, w czasie której zebrano kilkanaście tysięcy złotych na wsparcie działalności prowadzonej przez „Chatkę”. Honorowy Patronat nad imprezą sprawowali Rycerze Kolumba, którzy wspierają wiele akcji charytatywnych.

\*

29 listopada na scenie sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury odbył się koncert laureatów XX Archidiecezjalnego Przeglądu Piosenki Religijnej „Sacrosong 2009”. Tegoroczną wokalnoinstrumentalną imprezę zorganizowali: parafia na Równi Szaflarskiej, Urząd Miasta, Starostwo Nowotarskie, Miejski Ośrodek Kultury, a koordynatorem był ks. Jan Karlak. Warunkiem udziału w przeglądzie było przygotowanie dwóch piosenek religijnych, jednej na temat powołania i kapłaństwa i drugiej o dowolnej tematyce. Mottem jubileuszowego „Sacrosongu” były słowa: „NIE WYŚCIE MNIE WYBRALI, ALE JA WAS WYBRAŁEM”. Do przeglądu zgłosiła się rekordowa liczba uczestników – 81 zespołów lub solistów, w przesłuchaniach konkursowych prezentowało się prawie 900 osób. Jury pod przewodnictwem Jarosława Przybylskiego przyznało nagrody w dwóch kategoriach. W kategorii dziecięcej – soliści I miejsca nie przyznano, II zdobył Andrzej Lenart ze Spytkowic, III – Marta Skraba z Nowego Targu. Z dziecięcych zespołów najwyższej oceniono Scholę „Jezusowe Serduszka”, następnie „Katarzynki” i „Promyki” z Nowego Targu. W kategorii młodzieżowej wśród solistów I miejsce zdobyła Barbara Gąsienica Giewont z Krakowa przed Justyną Kocur z Jawornika i Justyną Pustówką z Nowego Targu. Z młodzieżowych zespołów najlepszy okazał się zespół wokalnoinstrumentalny z Mszalnicy, przed zespołem Matula Band z Krakowa i Dziewiątą Gamą z Frydrychowic. Grand Prix jubileuszowego „Sacrosongu” jury przyznało Scholi „Jezusowe Serduszka”, a puchar przechodni odebrała Schola „Promyki” z Nowego Targu. Dla najlepszych wykonawców organizatorzy z pomocą licznych sponsorów przygotowali atrakcyjne nagrody. Koncert laureatów wyłonionych na wcześniejszych dwudniowych przesłuchaniach przyciągnął nadkomplet publiczności i stał się wspólnotowym, religijnym przeżyciem. **(fot. 15)**

\*

30 listopada w zakończonym (po dogrywce) VI Międzyszkolnym Konkursie Wiedzy o Nowym Targu wygrali uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 6 wraz z gospodarzami turnieju uczniami z „5”. Konkurs zorganizowały dla uczniów klas drugich i trzecich nowotarskich podstawówek nauczycielki: Teresa Kuros



i Dorota Fryźlewicz, nagrody ufundował burmistrz Marek Fryźlewicz, a puchar dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 Krzysztof Kuranda.

\*

Media od dłuższego czasu informowały o nadciągającej groźnej epidemii, a nawet pandemii grypy AH1N1 (zwanej początkowo świńską grypą), o kolejnych zachorowaniach i rozprzestrzenianiu się choroby w różnych miejscach na świecie, z czasem także o pojedynczych przypadkach zachorowań w kraju. Pierwszy potwierdzony przypadek grypy AH1N1 w powiecie nowotarskim zanotowano pod koniec listopada, kiedy to do nowotarskiego szpitala trafił po dwóch dniach choroby młody, dwudziestosiedmioletni mężczyzna z Tylmanowej w stanie bardzo ciężkim. Wcześniej nie miał poważniejszych problemów zdrowotnych, co zaprzeczyło teorii o zachorowalności jedynie osób o upośledzonej odporności. Wzmogły się więc dyskusje na temat konieczności szczepień i dostępności szczepionki. Dyrektor nowotarskiego szpitala zapewnił, że szpital jest przygotowany na konfrontację z epidemią.

\*

Ze sportu: warto odnotować, że dziewiętnastoletnia Joanna Hebda, wychowanka wielokrotnej mistrzyni Świata Europy i Polski w Karate Kyokushin Ewy Pawlikowskiej, wywalczyła Puchar Polski w kat. do 55 kg. Startowała w wadze, w której od trzynastu lat niepokonana jest jej trenerka.

## Grudzień

\*

1 grudnia odbyła się konferencja prasowa burmistrza Marka Fryźlewicza dotycząca przyszłorocznych finansów Nowego Targu. Zdaniem burmistrza, budżet będzie bardzo trudny, ale i bardzo ambitny. Stworzy szansę rozwoju miasta – łącznie miasto zamierza wydać w 2010 roku 89,5 miliona zł, z czego około 30%, w tym dochody uzyskane z prywatyzacji, z której pieniądze zasilą miejską kasę, ma być przeznaczony na inwestycje. Najważniejsze to budowa szkoły i hali sportowej na Niwie, mostu na Dunajcu i krytej pływalni.

\*

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że władze miejskie przygotowują się także do modernizacji gospodarki wodno-ściekowej. Inwestycja ma objąć modernizację oczyszczalni ścieków, dobudowanie 14 km sieci kanalizacyjnej, 10 km wodociągu, ujęcia głębinowe, budowę nowych studni. Prace mają trwać cztery lata i kosztować około 60 milionów zł, z czego 40 milionów przekazane będzie z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Miasto przygotowuje się także do wielkiego przedsięwzięcia – rewitalizacji centrum, po której Rynek i Miejski Park mają się zmienić nie do poznania. Środki finansowe – ok. 22 miliony zł w większości pochodzą będą z unijnych dotacji.

\*

1 grudnia z okazji Światowego Dnia AIDS w Zespole Szkół Nr 1 w Nowym Targu wręczono nagrody laureatom konkursu plastycznego na plakat „HIV/AIDS nie zna granic..”, któremu patronował Inspektorat Sanitarny w Nowym Targu. Najlepszy plakat wykonała Beata Plewa. Ponadto uczniowie Zespołu



z pomocą dwóch pedagogów: Anny Głębińskiej i Marii Rzadkosz zaprezentowali poruszającą inscenizację pt. „Wróć bez HIV” przygotowaną na zakończenie dwuletniej kampanii społecznej pod tym samym hasłem.

\*

3 grudnia nowotarskie Gimnazjum Nr 1 po raz kolejny zaprosiło do siebie wychowanków nowotarskiej „Chatki” na Dzień Niepełnosprawnych. W przygotowaniu widowiska z oprawą muzyczną, poczęstunku, prezentów wzięły udział wszystkie klasy. Uczniowie przygotowali także kartki świąteczne, które potem sprzedawali przed kościołem św. Katarzyny, a dochód przeznaczyli na potrzeby „Chatki”.

\*

4 grudnia w Warszawie podczas uroczystości Zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego harcmistrz Henryk Chrobak dyrektor Zespołu Szkół Nr 3 im. Św. Jadwigi Królowej w Nowym Targu odebrał z rąk ministra Mariusza Handzlika przyznany przez prezydenta RP Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta”. Uhonorowany został jednym z najważniejszych polskich odznaczeń cywilnych za wybitne zasługi w krzewieniu idei harcerstwa oraz zasługi w długiej, trzydziestosześcioletniej pracy społecznej na rzecz dzieci i młodzieży. Całe życie związany jest z harcerstwem, pełnił wiele ważnych funkcji i w tej organizacji szczególnie mocno angażował się w pracę z dziećmi specjalnej troski zrzeszonymi w drużynach „Nieprzetartego Szlaku”.

\*

Również 4 grudnia na sesji Rady Miasta po długiej dyskusji radni postanowili włączyć Muzeum Podhalańskie PTTK w strukturę Miejskiego Ośrodka Kultury. Dotychczas Muzeum prowadził nowotarski oddział PTTK „Gorce”.

\*

Także w tym dniu nowotarska Galeria „Jatki” zaprosiła na otwarcie wystawy malarstwa Bernadetty Stępień z Krakowa.

\*

5 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury miał miejsce III Nowotarski Dzień Wolontariusza. Był finałem kilku przedsięwzięć promujących ideę wolontariatu, pokazujących ludzi, którzy wcielają ją w życie i honorujących dobroczyńców. Główny hol wypełnił się stoiskami charytatywnych stowarzyszeń z całego powiatu nowotarskiego. Rozstrzygnięty został młodzieżowy konkurs na esej „Dlaczego jestem/nie jestem wolontariuszem”. Wygrała go Joanna Pieróg uczennica II klasy salezjańskiego LO w Czarnym Dunajcu. Tytuł Nowotarski Dobroczynca 2009 uzyskała firma Kegel-Błazusiak, a plebiscyt „Aktywny 2009” przyniósł zwycięstwo Marii Kopytek (222 głosy na 711 oddanych) – jednej z głównych inicjatorów powołania w 2007 roku i od początku prezeski Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który zrzesza ludzi z racji wieku mających dużo wolnego czasu, a chcących się jeszcze uczyć i działać społecznie. Doceniona została jej niezwykła aktywność, energia i pracowitość.

Całość zakończył spektakl „Niespodzianka” opracowany na podstawie bajki Marii Kownackiej pod tytułem *Miła niespodzianka od lalek z gałganka* przez Juliusza Chrzastowskiego i grupę teatralną, która raz do roku zapomina o swoich ważnych społecznych rolach i poważnych zawodowych obowiązkach



i wciela się w postacie z bajek przygotowując Mikołajowe Spotkania z Bajką (nie tylko dla dzieci). Także tegoroczne przedstawienie licznie zgromadzona publiczność przyjęła wręcz z entuzjazmem. Biletem wstępu była paczka za 15 złotych, którą trzeba było zakupić przed wejściem. Potem paczki trafiły do dzieci z nowotarskich rodzin potrzebujących wsparcia finansowego.

\*

6 grudnia restauracja „Pod Aniołami” zorganizowała kolejny koncert muzyki operetkowej z udziałem solistów Krystyny Tyburowskiej i Jana Wilgi. Inicjatywa „prywatnych” koncertów przy kawie i herbacie zdobywa w mieście coraz więcej sympatyków.

\*

9 grudnia w Szkole Podstawowej Nr 11 rozdane zostały stypendia dla najlepszych uczniów ufundowane przez parafię „Na Równi Szaflarskiej”, szkolną radę rodziców oraz dwóch anonimowych sponsorów. Stypendia otrzymali: Marta Skraba, Krystyna Król, Bartłomiej Zając, Marta Florek, Zuzanna Grzybek, Izabela Kopeć, Edyta Kulpa, Klaudia Bednarczyk, Kacper Kowalski.

\*

Także w tym dniu oddano na Kowańcu do użytku wyremontowany kosztem 900 tysięcy zł most na os. Zadział (na drodze do wyciągu narciarskiego i licznych osiedli) oraz odnowione wnętrza remizy OSP z nową kotłownią. Jak zapowiedział burmistrz Marek Fryźlewicz, na Kowańcu planowane są dalsze inwestycje.

\*

10 grudnia Galeria „Jatki” zaprosiła na spotkanie z cyklu: Mam wam coś do powiedzenia. Pokaz multimedialny pod tytułem „Co to jest sztuka, skąd się wzięła i po co?” przedstawił Piotr Bies – rzeźbiarz, rysownik, autor wierszy, felietonów, sztuk radiowych i nauczyciel w ZSP im. Antoniego Kenara w Zakopanem.

\*

Także w tym dniu w Izbie Regionalnej im. ks. prof. Józefa Tischnera w Miejskim Ośrodku Kultury odbyła się promocja czwartego tomu Prac Komisji Historii Wojskowości pod tytułem „Małopolska i Podhale w latach Wielkiej Wojny 1914–1918”.

\*

Również 10 grudnia odbył się w Centrum Turystycznym Ziemi Szczyrzyckiej w Szczyrzycu Nadzwyczajny Kongres Związku Euroregion „Tatry”.

\*

11 grudnia w nowotarskim Ratuszu po generalnym remoncie, otwarta została wystawa malarstwa znanego nowotarskiego artysty Józefa Podkanowicza, którego ulubionym tematem jest pejzaż, choć w swoim artystycznym dorobku ma też portrety, abstrakcje oraz martwe natury. Wystawa nosiła tytuł „Pejzaż podhalański”, który można było podziwiać na większości z kilkudziesięciu wyeksponowanych obrazach.

\*

12 grudnia w Bukowinie Tatrzańskiej odbyła się małopolska inauguracja sezonu zimowego 2009/2010, w ramach której została uroczystie poświęcona (przez ks. prałata Tadeusza Juchasa) i otwarta nowa stacja narciarska na



Rusińskim Wierchu. Co ciekawe, wśród liczących się udziałowców spółki są przedsiębiorcy z Nowego Targu. Staje się to zrozumiałe, gdy przypomnimy, że wskutek sprzeciwu jednego właściciela utknęła budowa stacji narciarskiej „Nowy Targ – Dziubasówki”.

\*

12 grudnia w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury wystąpili aktorzy z grupy „Misterium” z Trzebini i zaprezentowali nowotarskiej publiczności spektakl zatytułowany „Czekając na...”, według scenariusza i w reżyserii Marcina Kobierskiego.

\*

Także tego dnia MOK i Stowarzyszenie Dalej Nowy Targ zorganizowali otwarcie wystawy „ARh” w galerii „Stara Kotłownia”. Autorzy prac: Sylwia Bobak, Arkadiusz Kapłon i Marcela Krukowiecka są absolwentami Instytutu Sztuki Akademii Pedagogicznej w Krakowie.

\*

Również w tym dniu Galeria BWA „Jatki” zaprosiła na muzyczne spotkanie z cyklu: Galeria Gitary. Na gitarze klasycznej muzykę latynoską grał Adam Zalas.

\*

13 grudnia pszczelarze z Nowego Targu i Podhala wraz z burmistrzem Markiem Fryźlewiczem uczestniczyli w „Pszczelarskim Roju”, który odbył się tym razem z Białym Dunajcu. Po mszy św. odprawionej przez kapelanów bartników: ks. Franciszka Rembiesę z Nowego Targu i ks. Jana Kołodzieja z Zubrzyicy Górnej w kościele Matki Boskiej Królowej Aniołów w karczmie „Polaniorka” radzono o pszczołach, sukcesach i problemach podhalańskiego pszczelarstwa.

\*

14 grudnia do Miejskiego Ośrodka Kultury zaprosił na spotkanie podróżnik Leszek Hynda, który zaprezentował pokaz multimedialny na temat „Izrael i Egipt”.

\*

15 grudnia Piotr Rayski -Pawlik – znany dziennikarz, redaktor naczelny serwisu [www.foto.podhale.pl](http://www.foto.podhale.pl) rozpoczął pracę w nowotarskim Urzędzie Miasta w charakterze doradcy nowotarskiego burmistrza do spraw komunikacji społecznej.

\*

Również tego dnia w Urzędzie Miasta rozpoczęły się prace nad aktualizacją strategii rozwoju naszego miasta. Aktualnie obowiązująca, uchwalona siedem lat temu, w wielu sprawach wymaga poprawienia i dostosowania do obecnych wymogów i realiów. W spotkaniu wzięli udział zaproszeni przedstawiciele różnych nowotarskich środowisk.

\*

Także w tym dniu Towarzystwo Bursy Gimnazjalnej i nowotarski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego zaprosili na ostatni w tym roku wykład z cyklu: „Wieczorne spotkania w Burskie Gimnazjalnej z historią i tradycją w tle”. Odczyt na temat kontaktów nowotarskich gimnazjalistów ze Słowacją w latach 1934–1939 wygłosił prezes oddziału PTH Robert Kowalski. Słuchacze mieli możliwość poznać mało znane fragmenty historii nowotarskiego Gimnazjum.

15 grudnia w Szkole Podstawowej Nr 11 odbyła się prezentacja efektów pracy uczniów po realizacji projektu wspartego środkami UE zatytułowanego „Pierwsze uczniowskie doświadczenia droga do wiedzy – jesteśmy mali, ale wspaniali”.

16 grudnia nastąpiło uroczyste oddanie do użytku i poświęcenie wyremontowanych 380 metrów ul. Podatrzańskiej. Remont trwał od połowy lipca do grudnia i kosztował budżet miejski ponad półtora miliona zł.

Także w tym dniu w Hali Sportowej „Gorce” odbył się turniej siatkówki amatorów.

W tym też dniu w nowotarskim Miejskim Ośrodku Kultury odbył się VIII Podhalański Konkurs Kolęd, Pastoralek i Pieśni Zimowych zorganizowany dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów. Udział wzięło blisko pięćdziesięciu uczestników nie tylko z naszego miasta, także z Nowego Sącza, Gorlic i innych miejscowości. W kategorii szkół podstawowych laureatami w swoich grupach wiekowych zostały: Małgorzata Jaróg, Klaudia Kunz i Marta Skraba, w grupie gimnazjalistów I miejsce zdobyła Aleksandra Poniedziałek.

17 grudnia Zarząd Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Nowym Targu i burmistrz Nowego Targu zaprosili na promocję „Almanachu Nowotarskiego” Nr 13. Kolejne promocje rocznika, który trafia także do USA, Izraela i Wielkiej Brytanii, gromadziły coraz więcej sympatyków, więc tegoroczną uroczystość zorganizowano w sali obrad nowotarskiego Urzędu Miasta, aby wszyscy zainteresowani mogli w niej wziąć udział. Uroczystość urozmaicili swoimi występami uczniowie Szkoły Muzycznej i Krzysztof Kokot własnymi wierszami. Almanach, wydawany przez PTPN pod redakcją dra Stanisława Michalczyka, zawiera obfitość materiałów, więc kolejne tomy są coraz grubsze – 13 numer liczy już ponad 460 stron. Warto się z nimi zapoznać. **(fot. 16)**

W tym też dniu Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na wernisaż wystawy fotografii Tadeusza Śmiałkowskiego. Wystawa nosiła tytuł „Jesienią góry są najszersze”.

Także 17 grudnia dzieci wystroiły wielkiego świerka przed Ratuszem. W tym roku byli to uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 5, którzy przygotowane przez siebie ozdoby (180 elementów dekoracyjnych) powiesiły na największej w mieście choince przy pomocy niezawodnych strażaków i ich specjalistycznego podnośnika. Potem zaprezentowały miniwido-wisko, a po występie na mrozie poszły się rozgrzać przy słodkościach w Ratuszu. Przystrojenie najpiękniejszej choinki w centrum miasta przypominało nowotarżanom o nadchodzących świętach, o czasie składania życzeń, opłatku, zbliżającej się wigilii i kolędowaniu.

W tym okresie m.in. ogłoszono konkurs na „Najpiękniejszą dekorację świąteczno-noworoczną”,



– Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku zebrali się w restauracji „Ruczaj” na dorocznym spotkaniu oplatkowym z tradycyjnymi życzeniami, wieczorem poetyckim, kolędami i gwiazdkowymi prezentami.

– Związek Podhalan – oddział nowotarski wraz z Urzędem Miasta zorganizowali przed Ratuszem „Wigilię w mieście” z szopką kołędniczą, śpiewem i muzyką zespołów regionalnych, chóru „Gorce”, życzeniami burmistrza Marka Fryźlewicza i prezesa Alojzego Lichosyta, chałką zamiast oplatka i smaczkowitym poczęstunkiem, jak na wigilijną wieczerzę przystało, barszczem, łazankami, grochem z kapustą i kompotem z owocowego suszu. W spotkaniu uczestniczyło około dwustu osób, odpornych na siarczyny w tym dniu mróz (–20 stopni C).

– Miejski Ośrodek Kultury zaprosił na XV Świąteczny Salon Poezji z udziałem aktorów krakowskiego Teatru Starego: Katarzyny Krzanowskiej-Peszek i Marcina Kalisza, którzy czytali współczesną poezję. Poetyckie strofy przeplatane były góralską muzyką Małych Śwarnych, kolędami i pastoralkami.

– Tradycyjnie uczniowie i dyrekcja wraz z gronem nauczycielskim Gimnazjum Nr 1 zaprosili na spektakl bożonarodzeniowy. W tym roku przedstawienie nosiło tytuł „Zraniony Pasterz” .

– Hokeiści Wojas Podhale spotkali się w restauracji „U Borzanka” na wigilijnej kolacji z oplatkiem i życzeniami od władz klubu i sponsora.

– Najmłodszy nowotarzanin sprawił nowotarskim burmistrzom: Markowi Fryźlewiczowi, Eugeniuszowi Zajączkowskiemu i Janowi Kolasie dużo radości przybywając z pięknymi, własnoręcznie wykonanymi kartkami świątecznymi, stroikami i przede wszystkim najserdeczniejszymi życzeniami. Burmistrzów odwiedziły przedszkolaki od Sióstr Serafitek, potem uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, a także harcerze ze Światelkiem Betlejemskim.

\*

24 grudnia rodzina śp. Adama Worwy podtrzymująca dwunastoletnią tradycję zorganizowała swojej restauracji „Ruczaj” wigilię dla potrzebujących, a więc nie tylko dla najuboższych, ale także samotnych. Przy wspólnym stole zasiadło około stu osób. W wigilijnym dniu towarzyszyli im proboszczowie czterech nowotarskich parafii oraz burmistrz Marek Fryźlewicz, a także Chór „Echo Gorczańskie”, który uświetnił wieczór swym koncertem.

\*

O ludziach ubogich, potrzebujących wsparcia nigdy nie zapomina nowotarski Polski Komitet Pomocy Społecznej kierowany przez Jadwigę Kuś. Tam dostają obiady, tam też mieli wigilię, ponadto PKPS wydał potrzebującym znaczną ilość żywności.

\*

W noc wigilijną tradycyjnie na Polanie Brożek przy zielonym szlaku z Kowańca na Turbacz odprawiona została Pasterka.

\*

28 grudnia sesja Rady Miasta została z powodów proceduralnych przerwana do 4 stycznia, kiedy to zostanie wznowiona i radni będą mogli przedyskutować projekt i uchwalić budżet miasta.

Miło odnotować, że Maria Rządkosz – nauczycielka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Nowym Targu została wyróżniona Nagrodą Samorządu Województwa Małopolskiego dla Osób Działających na Rzecz Dobra Innych „Amicus Hominum”. Doceniona została jej praca zarówno w rodzinnym domu Kuchtów w Bukowinie Tatrzańskiej, który co roku gości dzieci z domu dziecka, jak i za kilkunastoletnią społeczną pracę w Fundacji pozyskującej środki na dodatkowe zajęcia z dziećmi w Nowym Targu.

31 grudnia burmistrz Marek Fryźlewicz zorganizował konferencję prasową i w części oficjalnej podsumował kończący się rok. Potem w uroczystej atmosferze ostatniego dnia roku składał życzenia i tradycyjnie częstował świątecznymi, jak zawsze, wypiekami swej małżonki, Pani Doroty.

W tym ostatnim dniu roku już od wieczora – najpierw sporadycznie, potem coraz częściej – zaczęły rozblyskiwać nad miastem sztucznie ognie. W zupełnie nietypowej aurze – śniegu nie było, temperatura w sylwestrową noc sięgała +13 stopni C – nowotarżanie szykowali się do powitania Nowego 2010 Roku. Oby był dla nas wszystkich szczęśliwy.



IRENA ŁUKASZKA

## **Pominęli się**

**Tadeusz Morawa**

(1921–2008)

Żołnierz 1. Pułku Strzelców Podhalańskich. Urodził się 19 października 1921 r. w Nowym Targu. Szkołę podstawową a także gimnazjum ukończył w rodzinnym mieście. Liceum ogólnokształcące i maturę zdał w Oszmianie k/Wilna. Gdy wybuchła II wojna światowa, przebywał w Tuczynie na Wołyniu, gdzie służył w jednostce obrony terytorialnej. Po wkroczeniu wojsk armii radzieckiej, zimą 1940 r., został zesłany na Syberię. Wraz z grupą innych zesłańców zbiegł z transportu w Równem i w lutym 1940 r. dotarł do Nowego Targu. Wstąpił do organizacji podziemnej utworzonej przez Emila Pyzowskiego. Po jej rozpracowaniu przez gestapo ukrywał się. W kwietniu 1941 r. wstąpił w szeregi Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej w Nowym Targu Obwód „Paproć” Inspektorat „Niwa”, której komendantem był por. Bronisław Czaja ps. „Tur”. Jego działalność w organizacji polegała na zbieraniu informacji o okupancie, zwalczaniu Goralenvolku i kolportowaniu prasy podziemnej. Po likwidacji punktu przez gestapo przydzielono go do grupy ochrony komendantury ZWZ–AK obwodu nowotarskiego. W lipcu 1944 r. został wcielony do oddziału partyzanckiego, w którym po przejściu odpowiedniego szkolenia i kursie szkoły podchorążych rezerwy piechoty objął stanowisko podoficera broni. Po utworzeniu 1. Pułku Strzelców Podhalańskich przeniesiono go do oddziału ochrony dowództwa pułku. Odpowiadał tu za kontakty z placówkami terenowymi oraz obozem partyzantów radzieckich. W 1944 r., w czasie od sierpnia do października, brał udział w akcjach rozbrajających załogi placówek słowackiej straży granicznej a także w walkach z niemieckimi oddziałami w Ochotnicy. Po zakończeniu wojny i rozwiązaniu Armii Krajowej został awansowany przez londyńskich zwierzchników do stopnia podporucznika i odznaczony brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami. We wrześniu 1945 r. założył w Nowym Targu cywilno-wojskową organizację antykomunistyczną, znaną pod nazwą Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niepodległość”. Był I zastępcą Szefa Brygad Wywiadowczych WiN na powiat nowotarski. Przez krótki czas pracował w kancelarii komendy MO na stanowisku jej kierownika i sporządzał raporty wywiadowcze na potrzeby organizacji korzystając z danych, które znał z racji zajmowanego stanowiska. Po wojnie podjął studia na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. We wrześniu 1946 r., na drugim roku studiów, został aresztowany przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie. W czerwcu 1947 r. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał go za działalność wywia-



dowczą na 10 lat więzienia. Karę pozbawienia wolności odbywał w dziewięciu więzieniach, m.in. na Montelupich w Krakowie, we Wronkach i Potulicach. Został zwolniony w maju 1956 roku po 9 latach i 8 miesiącach odsiadki kary. Od 1958 r. zajmował się popularyzacją właściwej wiedzy na temat Armii Krajowej. Był członkiem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Oddział w Nowym Targu. W 1992 r. Sąd Wojewódzki w Krakowie Wydział III Karny postanowieniem z dnia 12.03.1992 r. uznał nieważność wyroku wydanej przez były Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie.

Zmarł 20 listopada 2008 r. w Nowym Targu. Został pochowany na cmentarzu nowotarskim, pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

### **Franciszek Chrobak**

(1928–2009)

Żołnierz Armii Krajowej – porucznik „Sikorka”. Urodził się 20 czerwca 1928 r. w Ochotnicy Dolnej jako syn Józefa i Anny. Przez całe swoje życie związany z miejscem urodzenia.

Wcześniej, bo już w maju 1943 r., jako piętnastoletni młodzieniec, został zaprzysiężony przed mjr. Włodzimierzem Budarkiewiczem ps. „Podkowa” jako członek AK. Do stycznia 1945 r. był w zgrupowaniu „Lampart”, w którym pełnił funkcję łącznika i kuriera pomiędzy oddziałami w terenie. Brał czynny udział w przygotowaniu akcji „Burza” przez 1. Pułk Strzelców Podhalańskich.

Po wojnie odbył służbę wojskową w Ludowym Wojsku Polskim, jak wielu żołnierzy AK, pracując jako górnik w kopalniach na Śląsku. Po zakończeniu służby wrócił do Ochotnicy Dolnej, gdzie pracował na swoim gospodarstwie rolnym. Za służbę wojskową w szeregach Armii Krajowej odznaczony m.in. Krzyżem AK, Krzyżem Partyzanckim oraz Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Zmarł 8 stycznia 2009 r. Został pochowany na cmentarzu w Nowym Targu.

### **Stanisław Frączyński**

(1917–2009)

Żołnierz AK ps. „Sokół”, legendarny kurier tatrzański na szlaku Chochołów – Budapeszt. Urodził się 5 lutego 1917 r. w Chochołowie, tam też ukończył szkołę powszechną, do której uczęszczał w latach 1924–1931, by następnie podjąć naukę (w latach 1931–1934) w Wysokogórskiej Szkole Rolniczej w Nowym Targu. W czasie II wojny światowej został żołnierzem Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. W latach 1940–1942 był kurierem tatrzańskim. Jego najsłynniejsza akcja to przeprowadzenie przez zieloną granicę, w październiku 1941 r., marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego z Węgier do Polski, aż do Warszawy.

Zimą 1942 r. został aresztowany przez gestapo. Był więziony w zakopiańskiej gestapowskiej katowni „Palace”, później w krakowskim więzieniu przy Montelupich. W marcu 1942 r. wywieziony do obozu Auschwitz, pod koniec roku 1944 trafił wraz z grupą innych więźniów do KL Buchenwald, gdzie doczekał się w kwietniu 1945 r. wyzwolenia. Przez kilka miesięcy przebywał w amerykańskiej strefie okupacyjnej, ale ostatecznie wrócił do Polski. W 1949 r. został aresztowany przez UB pod zarzutem współpracy z obcym wywiadem.



Zwolniony po kilku tygodniach, wrócił do Chochołowa, gdzie pracował we własnym gospodarstwie rolnym, ale też zajmował się działalnością na rzecz własnej wsi. Był sołtysem Chochołowa, przyczynił się do jego elektryfikacji, pełnił funkcję sekretarza straży pożarnej. Był członkiem wielu organizacji m.in. Związku Inwalidów Wojennych RP, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Polskiego Związku b. Więźniów Obozów Hitlerowskich. Został uhonorowany tytułem „Weteran walk o wolność i niepodległość ojczyzny”.

Odznaczany wielokrotnie, m.in. Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Armii Krajowej.

Zmarł 7 lutego 2009 r. w Chochołowie. Został pochowany na cmentarzu w rodzinnej wsi.

### **dr hab. Anna Pawlak-Druzgała**

(1937–2009)

Profesor nadzwyczajny Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu i Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Urodziła się 9 maja 1937 r. w Radziwiłłowie. Ukończyła szkołę podstawową ss. Urszulanek w Krakowie, a następnie podjęła naukę w Liceum Plastycznym i studia na Akademii Sztuk Pięknych. Zajmowała się projektowaniem i fotografią. Była autorką wielu pierwszych neonów w Krakowie a także kolorystyki ówczesnego Dworca Krakowskiego. Swoje grafiki publikowała w „Życiu Literackim”. Studiowała również na Uniwersytecie Jagiellońskim na Wydziale Filozoficzno-Historycznym: studia zawodowe z zakresu pedagogiki społecznej ukończyła w 1974 r., a w 1975 r. zdobyła tytuł magistra pedagogiki. Doktoryzowała się na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie w 1977 r., a habilitowała na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie w 1987 r. i uzyskała stopień doktora habilitowanego nauk kultury fizycznej w zakresie teorii sportu, specjalność socjologia sportu. W latach 1999–2003 pełniła funkcję kierownika Katedry Socjologii i Filozofii Kultury Fizycznej na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Była członkiem wielu komisji uczelnianych, m.in. Senackiej Komisji ds. Dydaktyki i Wychowania, Komisji Rektorskiej ds. Kontaktów z Zagranicą, członkiem Senatu AWF i Rady Wydziału AWF Kraków. Od dnia powołania Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, tj. od października 2001 r., pełniła funkcję dyrektora Instytutu Rekreacji i Turystyki, a od 2002 do 2008 r. była prorektorem PPWSZ ds. dydaktyki. Prowadziła zajęcia dydaktyczne na kierunkach turystyka i rekreacja, wychowanie fizyczne, rehabilitacja z przedmiotów socjologia, współczesne teorie socjologiczne, socjologia czasu wolnego, socjologia sportu, metodologia pracy naukowej oraz seminarium magisterskie (ponad 120 prac magisterskich). Była promotorką i recenzentką prac doktorskich z zakresu socjologii kultury fizycznej, socjologii rehabilitacji ruchowej i rekreacji fizycznej. Pełniła wiele funkcji poza Uczelnią, m.in. była członkiem Kapituły Medalu Kalos Kagathos – UJ i „Tempo”, Polskiej Akademii Olimpijskiej, Komisji Kultury i Edukacji Humanistycznej PKOL. Pełniła funkcję prezesa Krakowskiego Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Sportu Kobiet



(1996–2002). Była autorką około stu prac naukowych, w tym książek: *Status polskich olimpijczyków po zakończeniu kariery sportowej*; *Autoportret polskich sędziów sportowych*; *Miniatury, czyli filigranowe portrety wielkich dam polskiego sportu. Polskie Olimpijki z lat 1924-1994*. Brała udział w wielu konferencjach i sympozjach naukowych krajowych i międzynarodowych. Wielokrotnie wyróżniana i odznaczana, m.in. Honorowym Wawrzynem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, brązowym i złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem za Zasługi dla Polskiego Ruchu Olimpijskiego i Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz uhonorowana tytułem Zasłużony dla Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Zmarła 9 marca 2009 r.

### **Ks. prałat Franciszek Juraszek**

(1929–2009)

Były proboszcz Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu. Urodził się 7 grudnia 1929 r. w Ciężynie. Szkołę powszechną i gimnazjum ukończył w rodzinnej miejscowości. Dalszą naukę podjął w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika w Żywcu. Po ukończeniu liceum podjął studia w Seminarium Duchownym w Krakowie, które ukończył w 1954 r. W tym też roku 26 czerwca przyjął święcenia kapłańskie z rąk bpa Franciszka Jopa. Pierwsza parafia, do której został skierowany po wyświęceniu, to parafia w Nowej Górze. Następnie sprawował posługę kapłańską w parafiach: w Pleśzewie, Św. Szczepana w Krakowie i przez 9 lat w Mariackiej w Krakowie. Do Nowego Targu, do parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, został skierowany 20 stycznia 1976 r. decyzją ówczesnego metropolity krakowskiego kardynała Karola Wojtyły. Był organizatorem spotkania Górali na lotnisku nowotarskim z Ojcem Świętym Janem Pawłem II 8 czerwca 1979 r. Podczas pełnienia swej posługi duszpasterskiej w parafii nowotarskiej wspierał działalność Klubu Inteligencji Katolickiej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich i Akcji Katolickiej. Pełnił również posługę duszpasterza „Solidarności”. W czasie, gdy był proboszczem parafii NSPJ, wybudowano dom katechetyczny, a dzięki jego staraniom rozpoczęła się budowa kościoła św. Jadwigi i wykupiono teren pod budowę kościoła na Równi Szafarskiej. Był proboszczem przez 25 lat – od 1976 do 2001 r. Przez wiele lat sprawował funkcję dziekana dekanatu nowotarskiego.

Zmarł 10 marca 2009 r. w Ciężynie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 12 marca 2009 r. w Ciężynie i w Nowym Targu. Został pochowany w grobowcu proboszczów na nowotarskim cmentarzu.

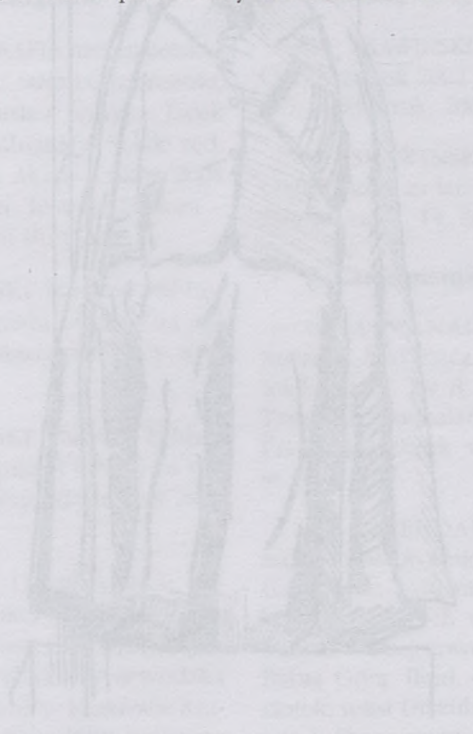
### **Mieczysław Wojciech Nenko**

(1923–2009)

Architekt, działacz zasłużony dla sportu i miasta Nowego Targu. Urodził się 17 listopada 1923 r. w Nowym Targu. Uczęszczał do szkoły powszechnej w rodzinnym mieście, następnie podjął naukę w Gimnazjum im. Seweryna Goszczyńskiego, które ukończył w 1939 r. Po wojnie kształcił się w Technikum Melioracyjnym w Nowym Targu (1943 r.) i w Liceum Ogólnokształcącym im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu, które ukończył w 1946 r. W latach 1948–1952 studiował na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej.



Od 1953 do 1961 r. pracował w Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym na stanowiskach kierownika ds. wykonawstwa i dyrektora przedsiębiorstwa. W latach 1962–1988 pełnił funkcję kierownika a następnie inspektora nadzoru w Okręgowej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli w Zakopanem. Był autorem wielu projektów architektonicznych budownictwa indywidualnego i gospodarczego. Był działaczem społecznym i sportowym. Był m.in. radnym wojewódzkim, powiatowym i miejskim oraz międzynarodowym sędzią narciarskim, kierownikiem drużyn narciarskich, hokejowych i piłkarskich. Był założycielem Klubu Inteligencji Katolickiej w Nowym Targu. Wielokrotnie odznaczony, m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi oraz złotą odznaką: „Zasłużony dla Nowego Targu”, Zasłużony dla województwa krakowskiego”, „Zasłużony działacz kultury fizycznej”, „Zasłużony dla Klubu Podhale”. Zmarł 7 lipca 2009 r. Został pochowany na cmentarzu nowotarskim.





*Rys. Emilia Voit*





MARIAN KOZIELSKI

## Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za rok 2004

### I DZIAŁ OGÓLNY

#### 1. Bibliografie

1. BIBLIOGRAFIA historii polskiej za rok 2002. Oprac. Stefan Gąsiorowski, Anna Gruca, Stanisław Jędryka, Jacek Andrzej Kabata, Zbigniew Solak; red. nauk. Anna Gruca. Akade Kraków 2004 ss. XIII, 636. PAN. Instytut Historii – Zakład Bibliografii Bieżącej.
2. KOZIELSKI Marian: Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za rok 1992. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 273–308.
3. KOZIELSKI Marian: Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za rok 1993. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 309–337.
4. KSIĄŻKI O Małopolsce. Bibliografia 1999–2003. Oprac. Elżbieta Romanowska, Iwona Górny, Krystyna Kasprzyk. BiblioTheka Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie Kraków 2004 ss. 836. Prace bibliograficzne nr 2.
5. POLAK Helena: Bibliografia górską. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 279–337.
6. PROBLEMATYKA Górska w rozprawach doktorskich i habilitacyjnych. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 148.
7. PUBLIKACJE Ośrodka K[ultury] T[urystyki] G[órskiej] w Pieninach. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 217–219.
8. SKAWIŃSKI Marek: Bibliografia Orawy za rok 2002. *Rocznik Orawski*. r. 5: 2003 [druk.: 2004] s. 145.
9. SKAWIŃSKI Marek: Bibliografia Spisza za lata 1992–1993. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 221–226.

#### 2. Czasopisma. Kalendarze

10. ALMANACH Nowotarski. Rocznik. Red. nacz. Stanisław Kostka Michalczyk. Nr 8. Rok 2004 Nowy Targ 2004. Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Nowym Targu ss. 340.
11. KALENDARZ 2005. Twórcy ludowi i nieprofesjonalni spod Babiej Góry oraz informacje o świętych, błogosławionych i kandydatach na ołtarze z miejscowości leżących pod Babią Górą. [Red. oprac. Janusz Kociołek; tekst Urszula Janicka-Krzywdą i in.]. Stowarzyszenie Gmin Babio-górskich Zawoja–Kraków 2004 ss. 88, nlb. 8, il.
12. MAŁOPOLSKA. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny. Red. Edward Chudziński. T. 6. Kraków 2004 Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie ss. 338.

13. MOJA Orawa. Czasopismo mieszkańców i sympatyków Orawy. Red. nac. Robert Kowalczyk. R. 4. F.U.H „Kartex” Jabłonka 2004 Nr 1–6 ss. [przeciętnie] 28, il.

14. NA SPISZU. Gazeta Związku Polskiego Spisza. Red. nac. Julian Kowalczyk. Nr 1 Łapsze Niżne 2004 ss. 32.

Toż. Nr 2 Łapsze Niżne 2004 ss. 36; Nr 3 Łapsze Niżne 2004 ss. 48; Nr 4 Łapsze Niżne 2004 ss. 36.

15. PRACE Pienińskie. Red. Ryszard M[arian] Remiszewski. T. 14. Szczawnica 2004 Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej KTG ZG PTTK w Krakowie, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach ss. 227, nlb. 1, il. 1

16. ROCZNIK Babiogórski. Red. Urszula Janicka-Lrzywda. T. 6. Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich Kraków–Zawoja 2004 ss. 200, il.

17. ROCZNIK Orawski. Red. Jerzy Marian Roszkowski. R. 5: 2003. Zubrzyca Górna 2004. Muzeum – Orawski Park Etnograficzny w Zubrzycy Górnej ss. 147, nlb. 3, il.

18. TATRZAŃSKI Orzeł. The Tatra Eagle. Issued by The Tatra Eagle Publishing Fund. Co-Editors Janina Gromada Kedroń, Tadeusz Gromada. Vol. 57. Hasbrouck Heights, NJ. 2004 No 1–4 ss. [przeciętnie] 8.

Omów.: Hendel Stanisław, Kwartalnik „Tatrzański Orzeł”. *Z doliny Grajcarcka*. Nr 149: 2005 s. 4.

19. U ŚWIĘTEJ Katarzyny. Wieści Parafialne. Red. nac. Krzysztof Kóska. [Parafia Rzymskokatolicka św. Katarzyny]. Nowy Targ 2004 Nr 117–128 ss. [przeciętnie] 20, il.

20. WIERCHY. Rocznik poświęcony górom. Organ Komisji Kultury

Turystyki Górskiej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Red. Wiesław Aleksander Wójcik. R. 69. Kraków 2003 [druk.: 2004] Centralny Ośrodek Górskiej ss. 347, nlb. 4, il.

21. Z DOLINY Grajcarcka. Miesięcznik Wiadomości Szczawnickich. Red. Alina Lelito. Nr 137–147. Szczawnica 2004. Miejski Ośrodek Kultury w Szczawnicy ss. [przeciętnie] 16.

### 3. Prace ogólne dotyczące całości regionu

22. G O R C E. Przewodnik. [Współaut. Marek Cieszkowski i in.; koncepcja, oprac. kartograficzne, red. merytoryczna całości Paweł Luboński]. Rewasz Pruszków 2004 ss. 352, nlb. 32, tabl., il., mapy, pl.

Na okł. podtyt.: Dla prawdziwego turysty.

23. GRZYBOWSKA Barbara: G o r c e, Beskid Sądecki, Beskid Wyspowy, Babia Góra na nartach biegowych i tourowych. Wydawnictwo Bezdroża Kraków 2004 ss. 73, il., mapy. Seria z Fałą. Dla Narciarzy Biegowych i Tourowych, 2.

24. SPIECHOWICZ Agnieszka: N o w y T a r g – parafia św. Katarzyny. Przewodnik pielgrzyma. Wydawnictwo Turystyczne Kraków [2004] ss. 23, il. Twoje Przewodniki. Szlakami Polskich Tradycji Chrześcijańskich. Twoje Przewodniki

25. NYCZANKA Monika: W P i e n i n y. Mały przewodnik. Wydanie IV. Rewasz Latchorzew 2004 ss. 88, il.

26. PIENINY. Schematy szlaków turystycznych, panoramy widokowe. Fot. Tadeusz Ogórek; tekst: Sylwia



Ogórek. Agencja Wydawnicza WiT  
Piwniczna Zdrój [2004] ss. [48], fot.,  
mapy, panoramy, pl.

Mapa i panorama na wyklejkach złoż.

27. BUDREWICZ Olgierd, Wito-  
sławski Piotr: Podhale, Tatry. [Tł.  
na jęz. ang. Teresa Bałuk-Ulewiczowa].  
Wydawnictwo Bosz Olszanica 2004 ss.  
78, nlb. 2, il. Polska.

Tekst równol. pol., ang.

28. KOSIM Jerzy. Skalne Pod-  
hale, Zakopane, Tatry. Ilustrowany  
przewodnik. Kurier Geograficzny  
Zawonia [2004] ss. 240, fot., mapy.

29. SZYMUSIAK-NOWAKOWSKI  
Krzysztof: Zapomniane Podhale.  
Czterysta lat wsi – Dział, Odrowąż,  
Pieniążkowice, Załuczne. Urząd Gminy  
Czarny Dunajec. Urząd Gminy Kra-  
ków–Czarny Dunajec 2004 ss. 320. il.,  
faks., mapy, portr., streszcz.

30. TATRY, Zakopane, Podha-  
le. The Tatra, Zakopane and Podhale.  
Tatra, Zakopane und Podhale. Zdj.  
Christian Parma; tekst Maciej Krupa;  
[tł. ang.: Anna Czajkowska, Emilia  
Chrzanowska, tł. niem.: Jan Scharmach].  
Parma Press Marki 2004 ss. 156, nlb.  
4, fot., portr.

Tekst również w jęz. ang., niem.

31. BORUCKI Tomasz, Styczyński  
Marek, Cisowski Bartłomiej: „Bezdroża”  
na spiskich manowcach... *Plaj*. T.  
29: 2004 s. 153–159.

Zawiera rec. książki: Nacher Anna: Spisz  
od Pienin po Raj. Kraków 2004.

32. NACHER Anna, Styczyński  
Marek, Cisowski Bartłomiej: Spisz  
– od Pienin po Raj. Wydawnictwo  
Bezdroża Kraków 2004 ss. 214, nlb. 2,  
tabl., mapy, pl., portr. Przewodnik Tu-  
rystyczny. Regiony Transgraniczne.

#### 4. Poszczególne okręgi i miejscowości

33. MICHALCZUK Stanisław Kost-  
ka: Czorsztyn był i jest. Podha-  
lańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk  
w Nowym Targu; Akade Kraków 2003  
ss. 136, il., mapy.

Rec. Remiszewski Ryszard [Marian], Kto  
pamięta stary Czorsztyn. *Prace Pienińskie*. T.  
14: 2004 s. 199–200, il.; Szotek Karol, *Almanach  
Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 270–272, il.

34. TRAJDOS Tadeusz [ikołaj]:  
List do Redaktora – kilka sprostowań  
na temat Jurgowa. *Na Spiszu*. Nr  
4: 2004 s. 26, il.

Dot. artykułu tegoż: „Jurgów – tatrzańską  
wieś górali spiskich, *Tamże*. Nr 3: 2004.

35. ŁUKASZ Zofia: Krempacehy.  
*Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 11–14, il. Pre-  
zentacje wsi spiskich

36. GMINA Łapsze Niżne –  
spiska kraina zabytkami słynąca... *Na  
Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 3–4.

37. PAYERHIN Franciszek: Łap-  
sze Niżne. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004  
s. 13–17, il. Prezentacje wsi spiskich.

38. GIEŁCZYŃSKA Zofia, Guzik  
Magdalena: Kronika Nowego Tar-  
gu i Powiatu Nowotarskiego. Rok 3003.  
*Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s.  
181–258, il.

39. LEŚNICKI Jan: Gmina Nowy  
Targ. Wyd. 2 uaktualnione. Oficyna  
Artystów „Sztuka” – Wojciech Smolak  
Kraków [2004] ss. [28], fot.  
Wyd. 1. [1997].

40. KOWALCZYK Emil: Przyrod-  
nicze i kulturowe uwarunkowania  
Orawy. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr  
5–6 s. 9, i.

41. STRAUCHMANN Krzysztof:  
Scenariusz na Orawę. AWR „Tercja”  
Nowy Targ 2004 ss. 124, nlb. 3.



42. WAŁACH Stanisław: Kotlina Orawsko-Nowotarska. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 12–13, il.

43. JAROCKA-BIENIEK Jolanta: Z letnich zdrojów. Adherenci i adwersarze. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 3.

Toż. Dokończenie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 3.

Szczawnica.

44. SZCZAWNICA. Informator turystyczny. [Zbieranie i oprac. inf. Piotr Antoniak i in.]. Rewasz Pruszków 2004 ss. 112, nlb. 1, tabl., il., mapa.

U dołu okł.: Informacje o atrakcjach turystycznych, noclegach, gastronomii, handlu, usługach i komunikacji, opisy spacerów i wycieczek, kolorowy plan miasta.

45. ZACHWIEJA Stanisław: Szczawnica – miastem europejskim. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 16, il.

46. MIŚKOWICZ Julka: Opowieść o Trybszu – spiskiej wsi. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 23–25, il. Prezentacje wsi spiskich.

47. TRYBSZ – Parafia św. Elżbiety Węgierskiej. [Tekst i oprac. Agnieszka M. Spiechowicz; red. serii Jerzy Jędrzej]. Wydaw. Turystyczne Kraków 2004 ss. 21, nlb. 3, il.

## 5. Biografie. Wspomnienia. Pamiętniki

48. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: Góralskie serce Krystyny Aleksander. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 141–143.

49. BADACZE, miłośnicy i zaśluzeni dla ochrony przyrody Babiej Góry. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 32–34, portr.

50. PRZEYBYSZ Stefania: Profesor Kazimierz Baran (1878–1961). Wspomnienia. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 169–174

51. LELITO Alina: Ludzkie losy. „Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 6–7, il.

Kazimierz Bączkowski.

52. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: 70-lecie urodzin red. Tadeusza Z. Bednarskiego. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 149–150, portr.

53. CHRAMIEC Andrzej: Wspomnienia doktora Andrzeja Chramca [1859–1939]. Oprac., wstęp i posł. Barbara Wysocka. Biblioteka Kórnicka PAN; Urząd Miasta Kórnik–Zakopane 2004 ss. 147, nlb. 7, il.

O dzieciństwie i latach szkolnych w Zakopanem, dalszej nauce w Nowym Targu i Wadowicach, studiach w Krakowie, pracy lekarskiej i pełnieniu urzędu wójta w Zakopanem.

54. ŁUKASZKA Irena: Andrzej Cudzych (1960–2003). [W:] Pominęli się. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 262–263

55. LELITO Alina: Szczawniczanie: [Jan Czaja]. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 6–7, portr.

56. ŁUKASZKA Irena: Zofia Czubernat (z d. Worwa) (1934–2003). [W:] Pominęli się. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 260–261.

57. FARYNIAK Mieczysława: Pokuta. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 7–8, il.

58. PLUCIŃSKI M.: Mieczysława Faryniak, czyli Pani ze Skalki. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 6, il.

59. LUDZIE Orawy. Franciszek Fitak. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 29, portr.



60. ZACHWIEJA Stanisław: Wojciech Fortuna w Pieninach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 15, il.

61. URBANOWSKI Henryk: Gorczańska dziwożona. Miniatura Kraków [2004] ss. 106, tabl., il.

Jan Fudala, Akiko Miwa, Anna Pilch, Antoni Pilch.

62. HENDEL STANISŁAW: Pieniński przewodnik Józef Gabryś. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 10, il.

63. BURĄSKA Helena: Szczawniczanie: Wojciech (Albert) Gucek. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 10, il.

64. KSIĄDZ Biskup Józef Gućwa obchodzi jubileusz. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 9.

35 lat posługi kapłańskiej.

65. MADEJA Andrzej: Pokłon i cześć. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 6–8, portr., il.

25. rocznica śmierci Piusa Jabłońskiego.

66. SROKA Stanisław A.: Janosik. Prawdziwa historia karpackiego zbójnika. Wydawnictwo Homini Kraków 2004 ss. 94, mapa.

Omów.: Jan Tyszkiewicz, Janosik. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 195–196

67. SZLAGA Franciszek: Następca św. Piotra w Nowym Targu. *U Świętej Katarzyny*. Nr 122: 2004 s. 10, il.

Wizyta Jana Pawła II w Nowym Targu, 8.06.1979 r.

68. KOWALCZYK Julian: Przyjaciele Spisza. Janusz Kamocki – działacz niepodległościowy, etnograf, podróżnik. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 18–19, il.

69. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: Marzył o pokonaniu Niagary. *Prace*

*Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 129–131, il.  
Stefan Kapłaniak „Cenek”, kajakarz.

70. JAROCKA-BIENIEK Jolanta: Pro memoria. W 30 rocznicę śmierci Wincentego Kasprowicza, pustelnika pienińskiego. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 3.

71. TRAJDOS Tadeusz M[ikołaj]: Mieszkanie Szymona Kawalskiego w Niedzicy. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 151–152.

72. LEŚNIAK Feliks: Feliks Kiryk – historyk małych i wielkich ojczyzn. *Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny*. T. 6: 2004 s. 13–30.

73. ŁUKASZKA Irena: Jan Klimowski „Mróz” (1919–2003). [W:] Pominęli się. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 261.

74. ŁUKASZKA Irena: Kazimierz Koszyca (1919–2003). [W:] Pominęli się. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 260.

75. SORDYL Celina: Wspomnienie o ś.p. Stanisławie Koszarku. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 32, il.

76. KOZIELSKI Marian: Jak doprowadziłem Profesora Kudasika do zawału serca. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 114–127.

77. ŁUKASZKA Irena: Andrzej Kudasik (1935–2003). [W:] Pominęli się. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 259–260.

78. HARNY Marek: Urodzony z wiatru. Prószyński i S-ka Warszawa 2003 ss. 254.

Rec.: Heske-Kwaśniewicz Krystyna, Legenda „Ognia”. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 254.

Kuraś Józef „Ogień”

79. KWIECIŃSKA Józefa: Cygańskie dzieciństwo w Jurgowie. Oprac. Adam Bartosz. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 7–9, il.

80. HENDEL Stanisław: Szczawniczanie: Pieniński przewodnik – flisak Jan Lizoń „Rajmundek”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 12, portr.

81. LUDZIE Orawy. Jan Łaciak. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 26, portr.

82. BŁOGOSŁAWIONY ks. Ferdynad Machay. Kalendarz 2005. Twórcy ludowi i nieprofesjonalni spod Babiej Góry oraz informacje o świętych, błogosławionych i kandydatach na ołtarze z miejscowości leżących pod Babią Górą. [Red. oprac. Janusz Kociołek; tekst Urszula Janicka-Krzywdą i in.]. Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich Zawoja–Kraków 2004 s. 20, il.

83. KUBANI Paweł: Męczennik II wojny światowej. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 14–15.  
Ks. Ferdynand Machay.

84. ZACHWIEJA Stanisław: Ostatnia droga Leszka Majewskiego. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 1, il.

85. LELITO Alina: 100 lat minęło... *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 4, il.

Wincentemu Malinowskiemu ze Szczawnicy.

86. POLAK w Edmonton. [Z Zygmuntem Mańkowskim] rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 5.

87. ŻMIDZIŃSKI Jakub: Michał Marczak: góral z Grywałdu – etnograf Pienin. Wspomnienie w 60. rocznicę śmierci. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 111–116, portr.

88. LELITO Anna: Zawsze chciałam wiedzieć i widzieć więcej. Maria Micek. *Z doliny Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 10, portr.

89. WOJTASZEK Małgorzata: Nasi ludzie: Andrzej Młynarczyk. Wychowawca babci, córki i wnuka. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 35, il.

90. ŁUKASZKA Irena: Stanisław Mroszczak (1925–2003). [W:] Pominęli się. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 262.

91. ZACHWIEJA Maria Wiesława: [Nowemburski Tadeusz]. Nr 141: 2004 s. 5, portr.

92. PLUCIŃSKA-PIKSA Jadwiga: Jędrzek Pluciński z Jurgowa. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 27–29, il.

93. ZABRZEWSKA Lucyna: Pamięci Walentego Plucińskiego. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 11, il.

94. GRABSKI Marek Henryk: Walerj Eljasz Radzikowski – fotograf Tatr i Podhala. *Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*. T. 13: 2004 s. 68–84.

95. ŁUKASZKA Irena: Jan Rejczak (1914–2003). [W:] Pominęli się. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 262.

96. ROMPOLT Ludwik: Tych lat nie można zapomnieć... Oprac. I wydała Małgorzata Gorczyńska; red. Jerzy Chumiński i Krystyna Urbańska. Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wojnickiej; Małgorzata Gorczyńska Wojnicz 2004 ss. 524, nlb. 2.

Wspomnienia z dzieciństwa w Jordanowie, lat szkolnych w Nowym Targu oraz ze studiów, lat pracy i służby wojskowej.

97. STACHULAK Alojzy: Los na loterii. Część II: Koniec beztrioskiej



młodości. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 6–8, il.

Toż. Część III: Orawska wędrówka. *Tamże*. R. 4: 2004 nr 3 s. 10–1, il., portr.; Część IV: W powojennym Krakowie. Studenckie życie. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 6–8, il., portr.; Część IV [właśc. VI]. Wspomnienia. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 2–4, il. Oprac. Barbara Zgama.

Wspomnienia.

98. LUDZIE Orawy. Franciszek Sojka. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 48, il.

99. TADEUSZ Staich – człowiek gór, sługa słowa. Materiały z sympozjum, Kraków, 6 grudnia 2003. Kraków 2003.

Rec.: Jazowska-Gumulska Maria, Tadeusz Staich – człowiek gór. *Małopolska*. [T.] 6: 2004 s. 277–280; Burghardt Andrzej. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 253–254.

100. CZUGAJEWSKI Ryszard, Kietliński Henryk: „Rudy” – kapelan Czerniakowa. Bł. Ks. Józef Stanek [1916–1944]. Apostolicum Ząbki 2004 ss. 184, il.

101. jk: Masz spiska w Łapszach. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 1–2, il.

Pięciolecie beatyfikacji bł. ks. Józefa Stanka.

102. LUDWICKI Marcin: „Dieser Pfaffe” – góral na Czerniakowie. Błogosławiony ksiądz Józef Stanek SAC. [W:] Gdy zaczniemy walczyć miłością... Portrety kapelanów powstania warszawskiego. Pod red. Grzegorza Górnego i Aleksandra Kopińskiego. Muzeum Powstania Warszawskiego Warszawa 2004 s. 177–206.

103. JAGŁA Marcin: Górale i Horentoci. Wspomnienie o profesorze Romanie Stopie – nauczycielu nowotarskiego Gimnazjum. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 175–180, il.

104. JAROCKA-BIENIEK Jolanta Jarocka-Bieniek – Józef Stefan Szalay

i ówczesna Szczawnica na mapie turystycznej kraju. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 107–110.

105. JAROCKA-BIENIEK Jolanta: Matka. (Pamięci Wszystkich Matek). *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 3, portr.

Józefina z Dozajów Szalay (1781–1855).

106. JAROCKA-BIENIEK Jolanta: Zapomniany grób. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 3, il.

Stefana Szalaya na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

107. HENDEL Stanisław: Szczawniczanie: Antoni Szczepaniak „Stachula”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 11, portr.

108. WÓJCIK Wiesław A.: Wawrzyniec Szkolnik – góralski regionalista spod Babiej Góry. *Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny*. T. 6: 2004 s. 65–72.

109. ZĄBKIEWICZ Piotr: Druhna Barbara [Wachowicz] rzuca wyzwanie!!! *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 13.

Harcerstwo w Krościenku..

110. PIENIŃSKI fotograf. Stanisław Walicki. Oprac. Stanisław Handel. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 7, portr., ilustr.

111. ZACHWIEJA Stanisław: 70 lat małżeństwa państwa Węglarzów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 4, il.

Jan i Katarzyna Węglarzowie ze Szczawnicy.

112. HENDEL Stanisław: Patriota. Kap. WP Stefan Wierzbą – „Stary Wiarus”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 11.



113. LELITO Alina: Pożegnania. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 214–215.

Jan Wierzbza (1921–2004), rzeźbiarz-samouk.

114. ZACHWIEJA Stanisław: 20 rocznica święceń kapłańskich ks. Józefa Włodarczyka. Nr 141: 2004 s. 4.

Proboszcz parafii szlachecki-jaworskiej.

115. GRAFF Grzegorz: Karol Wójcik „Heródek”. *Kalendarz 2005*. Twórcy ludowi i nieprofesjonalni spod Babiej Góry oraz informacje o świętych, błogosławionych i kandydatach na ołtarze z miejscowości leżących pod Babią Górą. [Red. oprac. Janusz Kociołek; tekst Urszula Janicka-Krzywdą i in.]. Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich Zawoja–Kraków 2004 s. 18.

116. ŁUKASZKA Irena: Władysław Zagardowicz (1923–2003). [W:] Pominęli się. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 260.

## II ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

### 1. Geologia. Hydrologia. Meteorologia

117. BADANIA geodynamiczne Pienińskiego Pasa Skalkowego w rejonie Czorsztyna. Monografia. Pod red. Kazimierza Czarneckiego. [Politechnika Warszawska. Wydział Geodezji i Kartografii. Instytut Geodezji Wyższej i Astronomii Geodezyjnej]. PW.WGIK. IGWiAG Warszawa 2004 ss. 101, tabl., fot., mapy, rys., tab., wykr.

118. BADANIA warunków termicznych podhalańskiego systemu geotermalnego przy zastosowaniu nowej metody oksyreaktywnej analizy termicznej (OTA) i metod mineralogicznych. Praca zbior. pod red.

Beaty Kępińskiej. Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią. Polska Akademia Nauk; Wydawnictwo Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN Kraków 2004 ss. 133, nlb. 2, tabl. kolor., il., sum

Na s. przyt.: W przygotowaniu publikacji wykorzystano wyniki badań i prac pomocniczych wykonanych przez mgr Dorotę Bakowską i mgr Małgorzatę Zielińską oraz Towarzystwo Geosynoptyków GEOS i Uniwersytet Śląski.

Tyt. grzb.: Badania warunków termicznych podhalańskiego systemu geotermalnego.... Uwaga Bibliogr. s. 126–130.

119. FUJAK Katarzyna, Urbaniec Tomasz: Zimowa edukacja. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 24–25, il.

120. KROBICKI Michał, Wierzbowski Andrzej: Pozycja stratygraficzna i paleogeograficzne znaczenie bajoskich wapieni krynoidowych w ewolucji pienińskiego basenu skalkowego. *Tomy Jurajskie*. T. 2: 2004 s. 69–82.

121. OLSZAK Janusz: Torfowisko niskie w górnym odcinku doliny Kamienicy (Gorce). *Przegląd Geologiczny*. T. 52: 20004 nr 9 s. 916–919.

122. SZCZEPANIK Patrycja, Sawłowicz Zbigniew, Bąk Marta: Pyrite framboids in pyritized Radiolarian skeletons (Mid-Cretaceous of the Pieniny Klippen Belt, Western Carpathians, Poland). *Ann. Soc. Geol. Pol.* Nr 1: 2004 s. 35–41.

### 2. Botanika. Zoologia

123. CHARAKTERYSTYKA i mapa zbiorowisk roślinnych Pienińskiego Parku Narodowego. Characteristics and map of plant communities of the Pieniny National Park. Pod red. Róży Kaźmierczakowej. Polska Akademia Nauk. Instytut Ochrony Przyrody. PAN. IOP Kraków 2004 ss. 348, tabl., il., mapy., tab., wykr., sum. *Studia Naturae*, 49.

Na grzb. wyłącznie nazwa serii.



124. CICHOCKI Włodzimierz: Torfowiska Kotliny Orawsko-Nowotarskiej i ich przyroda. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 51–66.

125. CZECHOWSKA Wiesława, Czechowski Wojciech, Radchenko Alexander: *Myrmica vandeli* Bondr. (Hymenoptera: Formicidae) in the Pieniny Mountains – the second record of this species for Poland. *Fragmenta Faunistica*. Vol. 47: 2004 nr 2 s. 111–114.

126. GÓRSKI Piotr: The Nardognapthalietum supini plant association in the Western Carpathians (the Tatra Mts and the Babia Góra Massif). *Acta Soc. Bot. Pol.* Nr 1: 2004 s. 71–77.

127. GUMIŃSKA Barbara, Wojewoda Władysław: Mikoflora Pienińskiego Parku Narodowego. Cz. 8. *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*. A. 11, p. 2: 2004 s. 371–382.

128. GUZIK Marek: Płazy górskie. *W Górach*. Kwartalnik Turystyczny. Nr 2: 2004.

129. JUREK Dariusz: Bobry na Spiszu. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 160–161, il.

130. KISZKA Józef: Porosty Lichenes rezerwatu Wysokie Skalki w Małych Pieninach (Karpaty Zachodnie). *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*. R. 60: 4004 z. 3. 25–48.

131. KOSTUCH Ryszard, Drożdż Andrzej: Pełnik europejski znowu w Górcach. *Aura*. Nr 6: 2004 s. 14–15.

132. NIKEL Agnieszka: Gatunki ginące i zagrożone na terenie części projektowanego Spiskiego Parku Krajobrazowego (Pogórze Spiskie, Polskie Karpaty Zachodnie). *Fragmenta Flori-*

*stica et Geobotanica Polonica*. A. 11, p. 2: 2004 s. 281–286.

133. PRZYBYŁA Katarzyna, Zasepa Patrycja, Kłonowska-Olejnik Małgorzata: Zoobentos i zooplankton czterech stawów Babiej Góry. *Parki Narodowe i Rezerваты Przyrody*. T. 23: 2004 nr 2 s. 233–246.

134. ROB: Góralski owczarek. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 24, il.

135. UZIĘBŁO Aldona K.: Niecierpek gruczołowaty (*Impatiens glandulifera*) – realne zagrożenie dla roślinności Babiogórskiego Parku Narodowego. *Parki Narodowe*. Nr 3: 2004 nr 3, s. II okł., 1.

136. VONČINA Grzegorz, Wróbel Iwona: Materiały do występowania pszonaka pienińskiego *Erysimum pieninicum* (Zapał.) Pawł. w Pieninach. *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*. R. 60: 2004 z. 6 s. 30–41.

137. WĘGRZYN Michał: Porosty epifityczne, epiksyliczne i epigeiczne piętra kosodrzewiny na Babiej Górze. *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*. A. 11, p. 2: 2004 s. 355–363.

138. WOJEWODA Władysław, Heinrich Zofia, Komorowska Halina: Grzyby wielkoowocnikowe rezerwatu „Bór na Czerwonem” w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej (Karpaty Zachodnie). *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*. A. 11, [p. 1]: 2004 s. 177–189.

### 3. Ochrona przyrody, ekologia

139. JUREK Dariusz: Użytki ekologiczne na Spiszu i w Małych Pieninach. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 160.



140. MAŻUL MACIEJ: Kalendarium poznania i ochrony przyrody Babiej Góry. *Rocznik Babiogórski*. T. 6: 2004 s. 159–163.

141. WIŚNIEWSKA-KIELIAN Barbara, Niemiec Marcin: Preliminary estimate of trace element contents in waters of the Dunajec river. Heavy metal contents. *Chemia i Inżynieria Ekologiczna*. T. 11: 2004 nr 8 s. 823–832.

Materiały z III Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Toksyczne substancje w środowisku”, Kraków.

#### 4. Rezerваты i parki narodowe

142. BABIOGÓRSKI Park Narodowy. Monografia przyrodnicza. Red. Bronisław W. Wołoszyn, Andrzej Jaworski, Jerzy Szwagrzyk. Babiogórski Park Narodowy, Komitet Ochrony Przyrody PAN przy współpr. Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN. Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce Kraków 2004 ss. 673, tabl., fot., mapy, rys., wykr. Sum. Publikacje Komitetu Ochrony Przyrody PAN.

Tyt. równol.: The nature of the Babiogórski National Park. Monograph.

143. DROŻDŻ Barbara: Na ty Babi Górze siedzi diabeł w dziurze... *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 16–17, il. Jaskinie w Babiogórskim Parku Narodowym.

144. HISTORIA powstania Babiogórskiego Parku Narodowego. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 30–31, il.

145. KAŁWA Stefan: Zagadnienia organizacyjne Babiogórskiego Parku Narodowego w latach 1955–2004. *Rocznik Babiogórski*. T. 6: 2004 s. 165–184, tab., mapa.

146. KAWULAK W[iioletta]: Jubileuszowe obchody. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 15, il.

50-lecie Babiogórskiego Parku Narodowego.

147. PRZYRODA Babiogórskiego Parku Narodowego. [Tekst Józef Omylak; fot. Paweł Armatys i in.]. Babiogórski Park Narodowy; Grafikon Zawoja [2004] ss. 36, il.

Data wyd. ustalona z wydawcą.

Mapa na wyklejce złoż.

Na okł. u dołu w prawnym rogu: W Babiej Górze.

148. SIEDZIBA Babiogórskiego Parku Narodowego. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 36, il.

149. URBANIEC Agnieszka: Działalność Babiogórskiego Parku Narodowego. *Rocznik Babiogórski*. T. 6: 2004 s. 185–200.

150. W RUINACH czorsztyńskiego zamku. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 19, il.

Obrady władz Pienińskiego Parku Narodowego.

#### 5. Krajoznawstwo. Turystyka

151. APOSTOŁ Stanisław: Szlak gotycki: Nowy Targ – Kieżmark – Nowy Targ. Ilustrowany przewodnik turystyczny. Arete Krosno–Nowy Targ 2003.

Skorupa Andrzej, Przewodnik po „Szłaku gotyckim”. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 274–275.

152. ATRAKCJE polskiego Spisza. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 5, il.

153. BABIA Góra bez tajemnic. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 22–23, il.

Otwarcie polsko-słowackiej ścieżki edukacyjnej od Markowych Szczawin do Slanej Vody.

154. JORDANEK Krzysztof: Walory turystyczno-rekreacyjne obszaru Babiej Góry. *Rocznik Babiogórski*. T. 6: 2004 s. 25–35.



155. KOWALCZYK Emil: Święta Góra. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 14, il.

Babia Góra.

156. MATUSZCZAK Andrzej: Góry – Beskidy – Gorce. Krótka impresja ze szlaku. *W Górach*. Kwartalnik Turystyczny. Nr 1: 2004.

157. MATUSZCZAK Andrzej: Małopolski Szlak Papieski im. Jana Pawła II. Przewodnik. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK Kraków 2003.

Rec.: Tomczak Andrzej, Na papieskich szlakach w polskich górach. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 270–273.

158. MATUSZCZYK Andrzej: Małopolski Szlak Papieski Jana Pawła II. *W Górach*. Kwartalnik Turystyczny. Nr 3: 2004.

159. MAŻUL Maciej: Babiogórskie wędrówki. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 13, il.

160. MUSZYŃSKI Zbigniew: Kładki przez Dunajec. *Biuletyn Towarzystwa Karpackiego*. Nr 110: 2004 s. 6.

Łączące Sromowce Niżne i Czerwony Klasztor.

161. MUSZYŃSKI Zbigniew: Może kiedyś na Babią Górę będzie jeździć kolejka... *Biuletyn Towarzystwa Karpackiego*. Nr 109: 2004 s. 10–11.

162. PŁAZA Jacek: Turystyka w Babiogórskim Parku narodowym. *Rocznik Babiogórski*. T. 6: 2004 s. 37–58, tab.

163. PŁAZA Jacek: Wycieczka na Babią Górę. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 22–23, il.

164. PUKAŃSKI M[arian]: Fundacja Rozwoju Jeziora Czorsztyńskiego. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 22.

Walne zebranie Fundacji, Kluszkowce, 30.01.2004 r.

165. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: 15 lat Ośrodka K[ultury] T[urystyki] G[órskiej] w Pieninach. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 209–210, il.

166. REMISZEWSKI Ryszard Marian: Flisak przewoźnik PTT. *Plaj*. T. 29: 2004 s. 186–189.

167. REMISZEWSKI Ryszard Marian: O kolei linewkowej i schroniskach w Pieninach. *Plaj*. T. 29: 2004 s. 180–182.

168. ROB: Turystyczna pustka. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 7, il.

169. ROSZKOWSKI Jerzy Marian: Jan Paweł Wielki kochał góry i bliskość natury. O związkach Jana Pawła II z Tatrami i Podtatrzem. *Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*. T. 13: 2004 s. 17–34.

170. ZACHWIEJA Stanisław: XLIII Ogólnopolski Rajd Pieszy Energetyków „Trzy Korony 2004”. *Z doliny Grajcar-ka*. Nr 145: 2004 s. 6.

### III LUDNOŚĆ

#### 1. Ogólne

171. POTKAŃSKI Karol: Pierwsi mieszkańcy Podhala. Wyd. Franciszek Bujak. [W:] Potkański Karol: Pisma pośmiertne. W oprac. i ze wstępem Franciszka Bujaka; posł. Opatrzył Jan M[aria] Piskorski. Wydawnictwo PTPN Poznań 2004 s. 532–539.

#### 2. Demografia

172. HENDEL Stanisław] – S.H.: Historia V Spisu Powszechnego w Szczawnicy. *Z doliny Grajcar-ka*. Nr 140: 2004 s. 14.

## IV HISTORIA

### 1. Opracowania

173. BARAŃSKI Mirosław: Z Zamków Orawskich do Żywca. Karpackie perypetie rodu Komorowskich. *Plaj*. T. 28: 2004 s. 119–128.

174. BIEDROŃ Tomasz Jan: Nowotarskie Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” w latach 1945–1946. *Rocznik Sądecki*. T. 32: 2004 s. 70–96.

175. CIĄGWA Józef: Północny Spisz w latach 1939–1945. Pod rządami słowackiego prawa. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego*. Nr 15: Ser. Prawnicza: Prawo. [Z.] 2: 2004 s. 20–36.

176. DEREŃ Bolesław: Józef Kuraś „Ogień” – partyzant Podhala. Wyd. 3 popr. i poszerz. Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego Warszawa 2004 ss. 330, nlb. 1, tabl., il. Biblioteka Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.

177. DYMMEŁ Piotr: Książka o wyposażeniu kościoła parafialnego w średniowiecznej Polsce. Przykład Nowego Targu. [W:] Na pograniczu kultur, języków i tradycji. Prace ofiarowane Profesorowi Doktorowi Ryszardowi Szczygłowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Pod red. Marka Mądzika i Adama A[ndrzej]a Witusika. Wydawnictwo UMCS Lublin 20004 s. 105–110.

178. DZIEJE Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawnicy. Cz. II. Oprac. Aniela Krupczyńska. *Z doliny Grajcar-ka*. Nr 137: 2004 s. 6.

Toż. Cz. III. *Tamże*. Nr 138, s. 6; Cz. IV. *Tamże*. Nr 139, s. 8; Cz. III [właśc. VI]. *Tamże*. Nr 140, s. 6; Cz. VI. *Tamże*. Nr 141, s. 6; Cz. VII. *Tamże*. Nr 142: 2004 s. 5; Cz. VIII. *Tamże*. Nr 143: 2004 s. 6; Cz. IX. *Tamże*. Nr 144: 2004 s. 12–13; Cz. X. *Z doliny Grajcar-ka*. Nr 146: 2004 s. 5.

179. GIEŁCZYŃSKI Bogusław: Ochotnicza Straż Pożarna w Nowym Targu. Część III. Działalność w latach 1939–2001. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 69–69, il.

180. GOTKIEWICZ Marek: Początki odbudowy administracji i szkolnictwa polskiego na Orawie i Spiszu po II wojnie światowej w świetle wspomnień dr. Mariana Gotkiewicza. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 92–113.

Zawiera fragmenty wspomnień orawsko-spiskich dr. Mariana Gotkiewicza z okresu po 1938 rok.

181. GÓRY i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego”. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 3 s. 7, il.

Kraków, Bukowina Tatrzańska, Nowy Targ, 21–24.10.2004 r.

182. GREŃ Zbigniew: Badania pogranicza polsko-słowackiego w Instytucie Sławistyki PAN. [W:] 50 lat sławistyki w Polskiej Akademii Nauk (1954–2004). Księga Jubileuszowa Instytutu Sławistyki PAN. Kom. Red. pod kier. Kwiryny Handke; przy współpr. Katarzyny Sosnowskiej i Iwony Tomaszewskiej. Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy Warszawa 2004 s. 85–89.

183. GUZIK Czesław: Tradycje i współczesność osadnictwa wiejskiego na Podhalu. *Krakowskie Studia Małopolskie*. Vol. 8: 2004 s. 267–283, sum.

Osadnictwo XIV–XX w.

184. HENDEL Stanisław: „Pustelnika obrona wobec sądu”. *Z doliny Grajcar-ka*. Nr 143: 2004 s. 11.

Wincenty Kasproicz, zm. 1974.

Oprac. na podst. monografii o Pustelniku z Pienin Michała Słowika Dzwona.



185. JAGŁA-TOKARSKA Kinga: Życie teatralne w nowotarskim Gimnazjum w latach 1905–1914. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 52–58.

186. JAROCKA-BIENIEK Jolanta: Pienińska pustelnia w 100. lecie budowy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 3.

187. JUBILEUSZ „Goszczyńskeigo” – pierwsze stulecie 1904–2004. Liceum Ogólnokształcącego im. S. Goszczyńskiego w Nowym Targu. Praca zbior. pod red. Ludmiły Figiel. Wydawnictwo „M” Kraków 2004 ss. 730, nlb. 1, portr., il.

188. KACWIN Jan Marian: Haniebny spływ Dunajcem w 1942 roku i jego konsekwencje. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 15–25, il.

189. KACWIN Jan Marian: Wyzwolenie Krościenka n. Dunajcem spod hitlerowskiej okupacji 25 I 1945 r. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 117–119, mapa.

190. KAWULAK W[iioletta]: Babia-gura Schutzhaus. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 28–29, il., plany.

Schronisko na południowym stoku Babiej Góry, wybudowane w 1904 r.

191. KOPER Krzysztof: Nieznany epizod podczas epidemii cholery w Szczawnicy. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 27–34, il.

192. KORKUĆ Maciej: Rozkaz: „Wytruć ludzi «Ognia!»”. [W:] Podziemie antykomunistyczne w latach 1944–1956. Wierni testamentowi Polski Niepodległej. Red. merytor. Jarosław Szarek. IPN – KŚZpNP. Oddział w Krakowie; Societas Vistulana Kraków 2004 s. 55–62.

193. KOWALIK Beata: Nowotarżanie – studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1868/69–1938/39. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 35–51, tab.

194. KOWALSKI Robert: Bohaterowie ze Żdziarskiej Przełęczy. Część I. Mjr Stefan Rago (1896–1939). *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 28–32, il.

195. KOWALSKI Robert: Działania Grupy Operacyjnej „Podhale” na Spiszu, Orawie i w Pieninach jesienią 1938 roku. [W:] Od Zaolzia po Jaworzynę – rewindykacje graniczne jesienią 1938 roku. Materiały z seminarium naukowego zorganizowanego w 60. Rocznice powroty Zaolzia i Jaworzyny do Polski. Nowy Targ, 27 listopada 2003 r. Pod red. Roberta Kowalskiego. PTH Oddz. W Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 101–140.

196. KOWALSKI Robert: Kształtowanie się powojennej granicy polko-czechosłowackiej na odcinku orawskim w świetle dokumentów z kolekcji prof. Walerego Goetla. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 95–116.

197. KUKOMSKI Zygmunt: Góralski order. Staszowskie Towarzystwo Kulturalne Staszów–Elbląg 2004 ss. 179, faks., fot., portr. Biblioteka Staszowska, 185.

U dołu okł.: Rok 2004: Nowy Targ, Zakopane, Myślenice, Kraków.

II wojna światowa (1939–1945) – ruch oporu; opór przeciw władzy komunistycznej 1945–1970.

198. KULIGA Alojzy: Jeszcze raz o wojnie. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 13, il.

199. KULIGA Alojzy: Primaaprilisowy żart sprzed lat. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 8–9, il.

Zbójnictwo na Orawie.



200. LABERSCHEK Jacek: Zamek Czorsztyń i jego królewscy zarządcy w czasach jagiellońskich. *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*. Folia 21: Studia Historica. [T.] 3: 2004 s. 59–68.

201. LEHR Urszula, Tylkowa Danuta: Krótka historia zasiedlania Podhala. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 1 s. 1,3, il.

202. ŁUKUŚ Elżbieta: Pańszczyzna w dobrach Klucza Dunajckiego. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 23, il.

203. MATERA Halina: Wojenne losy. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 10, il.

204. MIŚKOWICZ Julia: 100 lat kościoła w Trybszu. Dzieje kościoła św. Elżbiety Węgierskiej w Trybszu. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 1, 26, il.

205. MRUMIRSKI Gerard: Parafialne domy ubogich na Spiszu. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 86–91, il.

206. NALEPA Jerzy: „Zarębki” i „zarębniacy” a procesy osadnicze w Beskidach Zachodnich i na Podtatrzu. Cz. II (dokończenie). *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 5–18, tab.

207. NOWAKOWSKI Krzysztof Zbigniew: Zapomniane Podhale. Czterysta lat wsi Dział, Odrowąż, Pieniążkowice, Załuczne. [Wydawnictwo Cracovia Transfer]; Urząd Gminy Czarny Dunajec Kraków–Czarny Dunajec 2004 ss. 320, faks., il., mapy, portr.

208. PRZED laty. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 12, il.

Nastroje na Orawie, gdy zaczynała się załamywać niemiecka ofensywa.

209. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: 111 lat temu. Z historii Towarzy-

stwa Tatrzańskiego w Pieninach. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 105–106.

210. RENE Zbigniew: Zespół Adwokacki – pół wieku historii nowotarskiej palestry. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 6975, il.

211. ROSZKOWSKI Jerzy M.: Kształtowanie się południowej granicy Polski na odcinku słowackim w latach 1918–1938. [W:] Od Zaolzia po Jaworzynę – rewindykacje graniczne jesienią 1938 roku. Materiały z seminarium naukowego zorganizowanego w 60. Rocznicę powroty Zaolzia i Jaworzyny do Polski. Nowy Targ, 27 listopada 2003 r. Pod red. Roberta Kowalskiego. PTH Oddz. W Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 51–68.

212. ROSZKOWSKI Jerzy M[arian]: Legia Spisko-Orawska oraz inne formacje polskie i ich działania na Górnjej Orawie (1919–1920). *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 29–42, tab.

213. RUCIŃSKI Henryk: Chrześcijaństwo na Orawie do końca XVIII wieku. Offset-Print Białystok 2001.

Rec.: Tomczak Andrzej, Nowa praca o Orawie. Wierchy. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 266–267: Kras Paweł, Kontakty. [T.] 3: 2004 s. 86–90.

214. RUCIŃSKI Henryk: Dokumenty odnoszące się do Jabłonki na Orawie z lat 1669 i 1758. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 83–94.

215. SKALSKI Władysław: Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” w Nowym Targu. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 7685, il.

216. SKAWIŃSKI Marek: Słowacka reforma administracyjna na Orawie. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 43–50.



217. SZPYTMA Adolf: Browar w Nowym Targu. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 18–34, il.

218. TRAJDOS Tadeusz M.: Odzyskane dusze. Konwersje w parafii niedzickiej drugiej połowy XVIII w. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 136–139.

219. TRAJDOS Tadeusz M[ikołaj]: Osobliwości reformacji na Spiszu. Statut bractwa w Maciejowcach z 1578 r. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 63–71.

220. TRAJDOS Tadeusz M[ikołaj]: Podsarnie i Harkabuz w okresie kolonizacji dorzecza Czarnej Orawy. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 19–28.

221. TYSZKIEWICZ Jan: Długie tradycje flisactwa na Dunajcu. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 9–14.

222. ZBÓJNICTWO i bunty chłopskie na Podhalu w XVIII wieku. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 22.

Seminarium historyczne, Nowy Targ, 21.05.2004 r.

## 2. Źródła

223. BEDNARCZYK Jakób: Ze Spiza (Łatwowieńskość ludu). Opr. Tadeusz Łopatkiewicz. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 27–28.

List chłopca.

224. GOLDBERG Henryk: Wspomnienia dawne i najnowsze. Wstęp. Marek S. Fryźlewicz. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 128–158, il.

Wspomnienia Żyda mieszkającego w Izraelu z dzieciństwa i młodości spędzonych w Nowym Targu.

225. KRAFL Pavel: Dokument kontraferni klasztoru kartuzów Lapis Refugii na Spiszu dla kanoników regularnych w Kazimierzu pod Krakowem z 1495 roku. Tł. Irena Hrabětová.

*Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*. R. 49: 2004 s. 9–13.

226. REFLEKSJE dr. Mariana Gotkiewicza, członka polsko-słowackiej Komisji Delimitacyjnej nad przebiegiem jej prac. [Wyd.] Marek Gotkiewicz. [W:] *Od Zaolzia po Jaworzynę – rewindykacje graniczne jesienią 1938 roku*. Materiały z seminarium naukowego zorganizowanego w 60. Rocznicę powroty Zaolzia i Jaworzyny do Polski. Nowy Targ, 27 listopada 2003 r. Pod red. Roberta Kowalskiego. PTH Oddz. W Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 181–187.

227. Z LENDAKU do Maniów. Chłopskie listy z końca XIX w.

Omów.: jb: Zadumani nas Spiszem, nad przemijaniem i tym, co się stało. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 7–8.

## 3. Archeologia

228. POLESKI Jacek: Wczesnośredniowieczne grody w dorzeczu Dunajca. Uniwersytet Jagielloński. Instytut Archeologii; Księgarnia Akademicka Kraków 2004 ss. 507, nlb. 1, tabl., il., fot., mapy, rys., tab., Zsfg.

## V ETNOGRAFIA

### 1. Prace ogólne i poszczególne zagadnienia

229. GUTT-MOSTOWY Jan: Mowa ojców i braci, i moja, gwaro podholańsko! *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 1 s. 1, 7.

230. KOWALCZYK Marcin: Współczesna twórczość ludowa na polskiej Orawie. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 69–74.

231. MADEJA Andrzej: Książka pod dachami Orawy. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 75–80.



Zorganizowana przez Muzeum Orawski Park Etnograficzny impreza „Książka pod dachami Orawy i jej zacni miłośnicy”, Zubrzyca Górna, 22.05.2003 r.

232. MAKSYMOWICZ-MACIATA Natalia: The shaping of the contemporary culture of the Podhale region. Tł. Małgorzata Wiertelwska. *Ethnologia Polona*. Vol. 25: 2004 s. 29–41.

233. POKOCHAŁAM Spisz i żyjących tu ludzi. Wywiad z p. Barbarą Paluch przeprowadziła Elżbieta Pietrzak. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 9–10, il. Poetką ludową.

234. SZEWCZYK Stanisław: O góralskości [Cz. I]. [Rozm. ze ... przepr. Małgorzata Gabor]. *U Świętej Katarzyny*. Nr 119: 2004 s. 9–10.

## 2. Literatura ludowa

235. CEGIELNA Małgorzata: Jak blondynce sybe ukradło. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrze. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 104–105.

236. CHRAMIEC Anna i Teresa: Jak Marynie sybe w aucie ukradło. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrze. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 106–108.

237. CYGANIK Henryk. Anegdota góralskie. [Il. Stanisław Ożóg]. *Ad Oculos* Warszawa–Rzeszów 2004. Mistrzowie Humoru.

238. CYRWUS Joanna: Jaśkowa baba. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrze. Ścieżki i manowce. Zeszyt

Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 109–110.

239. CZARNY Beata: Jako jasnowłosa panice zrabowali szkło z taksówki. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrze. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 111.

240. DYDA Maria: Jak Maryśce sybe w aucie ukradli. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrze. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 112.

241. DZIEDZINA WIWER Andrzej: Lubowelski (motyw ludowy). *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 14, il.

242. FLOREK Anna: Jak to blondynce sybe ukradło. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrze. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 113–114.

243. GROMADA Łukasz: Jako Marysi sybe w aucie ukradło. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrze. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 115–116.

244. JURZEC Katarzyna: Jako Marysi sybe ukradło. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrze. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 117.



245. KOWALCZYK Katarzyna. Jako ciotka z ujkim paradzili chałupę na świąnta. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 22.

246. KOWALCZYK Katarzyna: Mia-stowo zabawa. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 43.

247. MODEJOWICZ Agnieszka: Biąłá Maryna. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 118.

248. PAŃSZCZYK Halina: Mój zárobek. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 119–121.

249. PRZYBYŚ Anna: Jako Marysi sýbe w aucie ukradło. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 122–125.

250. PTAK Joanna: Jako Marysi sýbe w aucie ukradło. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 126–127.

251. SŁOWIK DZWON Michał: Turowy Róg. Wydawnictwo Krytyki Artystycznej „Miniatura, Kraków 2003.

Rec. Alina Lelito, *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 14.

252. SOJKA Katarzyna: Jako Marysi sýbe w aucie ukradło. [W:] Eduka-

cja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 128–129.

253. SULARZ Agnieszka: Babská odmiana. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 130–132.

254. SZEPELAK Władysław: Godki, pogodki i legendy spod Żeleźnicy. Zakład Poligraficzny „MK” Nowy Targ 2004 227, nlb. 1, tabl., il.

255. TOM Urszula: Wiano. [Oprac. tekstów i słowo wstępne Dorota Bartnik]. Księgarnia Akademicka Kraków 2004 ss. 143, nlb. 3, il., portr. Biblioteka Orawska nr 12.

256. TOPÓR-KAPAC-ŁOPATA Helena: Miyndzy Zoniówkom a Budzówym Wyrchem. Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy Kraków 2004 ss. 190, nlb. 1, tabl., il.

257. ŻÓŁTEK Agnieszka: Jako to blondynce sýbe ukradli. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 133–134.

### 3. Sztuka ludowa

258. TWÓRCY ludowi i nieprofesjonalni spod Babiej Góry. Gmina Jabłonka. Kalendarz 2005. Twórcy ludowi i nieprofesjonalni spod Babiej Góry oraz informacje o świętych, błogosławionych i kandydatach na ołtarze



z miejscowości leżących pod Babią Górą. [Red. oprac. Janusz Kociołek; tekst Urszula Janicka-Krzywda i in.]. Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich Zawoja–Kraków 2004 s. 62–64, il.

Zawiera: Antoni Antolak s. 62; Andrzej Haniaczek s. 62; Zdzisława Galas s. 62; Mikołaj Garbień s. 63; Helena Kowalczyk s. 63; Krysztyna Misiniec s. 63; Krzysztof Pieronek s. 63; Karolina Reckziegel-Antolak s. 64; Stanisław Wyrtel s. 64.

259. TWÓRCY nieprofesjonalni spod Babiej Góry. Gmina Lipnica Wielka. Kalendarz 2005. Twórcy ludowi i nieprofesjonalni spod Babiej Góry oraz informacje o świętych, błogosławionych i kandydatach na ołtarze z miejscowości leżących pod Babią Górą. [Red. oprac. Janusz Kociołek; tekst Urszula Janicka-Krzywda i in.]. Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich Zawoja–Kraków 2004 s. 70–72, il.

Zawiera: Piotr Biłak s. 70; Karol Fitak s. 70; Emilia Jasiura s. 70; Janina Karkoszka s. 71; Eugeniusz Lichosyt s. 71; Maria Młynarczyk s. 71; Piotr Mucha s. 71; Stanisław Smylczak s. 72.

260. TWÓRCY nieprofesjonalni spod Babiej Góry. Twórcy orawscy. Kalendarz 2005. Twórcy ludowi i nieprofesjonalni spod Babiej Góry oraz informacje o świętych, błogosławionych i kandydatach na ołtarze z miejscowości leżących pod Babią Górą. [Red. oprac. Janusz Kociołek; tekst Urszula Janicka-Krzywda i in.]. Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich Zawoja–Kraków 2004 s. 64–65, il.

Zawiera: Edward Jagódka s. 64; Joanna Gut s. 64; Tomasz Król s. 65; Alojzy Śmiech s. 65; Barbara Tomala s. 65.

#### 4. Budownictwo

261. BIEDA Waclaw, Radoń Jan: Kondensacja pary wodnej na ścianach kościołów drewnianych na przykładzie kościoła w Dębnie Podhalańskim. *Acta Scientiarum Polonorum*. Forma-

tio Circumiectus. [R.] 3: 2004 [z.] 1 s. 101–109.

262. ŁUKUŚ E[łzbieta]: Drewniany kościół św. Elżbiety. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 25, il.

W Trybszu.

263. RUŚ SZLACHTOWSKA – cerkwie w Jaworkach i Szlachtowej. Praca zbior. pod red. Józefa Włodarczyka, autor. tekstu. Włodzimierz Gierczak. Szczawnica 2004.

Sprawozd.: Zachwieja Stanisław, Promocja albumu „Ruś Szlachtowa – Cerkwie w Jaworkach i Szlachtowej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 16, il.

264. SIWEK Andrzej: Nad pienistą wstęgą Dunajca. Kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła w Dębnie. *Aura*. Nr 7: 2004 s. 16–17.

265. WISŁOCKI Seweryn Aleksander: Podokólne – realność czy baśń? *Dialog-Pheniben*. Nr 12: 2004 s. 18–19.

#### 5. Muzyka, taniec, instrumenty

266. DUDEK Aleksandra: Pienińskie tańce ludowe *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 45–61, il., nuty.

267. KOWALCZYK Julian: Jubileusz 100-lecia niżno łapszańskiej orkiestry. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 25, il.

#### 6. Pożywienie

268. LUBECKA Anna: „Oscypek-gate” czyli o kulturze i tożsamości kulinarnej Podhala. *Biuletyn Glottodydaktyczny*. Nr 11: 2004 s. 11–27.

269. ZGAMA Barbara: O kapuście z przymrużeniem oka. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 42, il.

Seminarium warzywne przygotowane w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Jablonce.



## 7. Obrzędy, zwyczaje, wierzenia

270. EMK: Wielkolipnickie palmy. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 16, il.

271. KARLAK Grażyna: W Matki Boskiej Bolesnej. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 10–11, il.  
Na Danielkach.

272. KAWULA Wioletta: Zbieractwo. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 26–27, il.

Na stokach Babiej Góry.

273. KOWALCZYK Julian: Spiskie kołędowanie w Krakowie. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 2, il.

274. ŁUKASZ Zofia: Wigilia w Krem-pachach. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 25.

275. ŁUKUŚ Elżbieta: Chodzenie z koniym. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 12, il.

276. ŁUKUŚ Elżbieta: Obrzędy Bo-żonarodzeniowe na Spiszu. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 24–25.

277. ŁUKUŚ Elżbieta: Świąnto Matki Bożej Gromnicnej. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 12.

278. PIERÓG Katarzyna: Zaśpiwoj-ciez có... *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 17.

## 8. Imprezy regionalne

279. A.Ł.: Dzień Dziecka. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 8, il.

280. HENDEL Stanisław: Kolędo-wanie pod choinką. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 147.

281. KARLAK Grażyna: Hojność Orawy. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 18–19, il.

III koncert charytatywny pod hasłem Orawa dzieciom Afryki.

282. KARLAK Grażyna: Orkiestrowa rywalizacja. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 24, il.

XV Przegląd Orkiestr Dętych na Orawie.

283. ZACHWIEJA Stanisław: Biesia-da szlachtowska. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 15, il.

284. ZACHWIEJA Stanisław: I Gó-ralski Festyn Rodzinny. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 16, il.

285. ZACHWIEJA Stanisław: Lato Pienińskie 2004. Kiermasz sztuki ludo-wej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 16, il.

286. ZACHWIEJA Stanisław: Mu-zyczna Szopka Betlejemka w Górniku. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 2, il.

Sanatorium w Szczawnicy.

287. ZACHWIEJA Stanisław: Redyk w Jaworkach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 16, il.

288. ZACHWIEJA Stanisław: Święto Romów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 16, il.

## VI ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

### 1. Prace ogólne. Inwestycje

289. BUDZYŃSKI Stanisław: Most brzegowski otwarty. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 35, il.

Na Białce, łączący Jurgów z Brzegami.

290. GMINA Łapsze Niżne. O suk-cesach, planach i niepowodzeniach mówi wójt Antoni Kapołka. Opr. [Ja-rian] Pukański. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 22–24.

291. ZACHWIEJA Stanisław: Będzie trasa narciarska Palenica II. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 8, il.

292. ZACHWIEJA Stanisław: Kolejka na 2008 rok? *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 16, il.

Kolejka górską Szczawnica – Piwniczna.

293. ZACHWIEJA Stanisław: Modernizacja ulicy Skotnickiej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 2, il.

294. ZACHWIEJA Stanisław: Palenica II do poprawki. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 7, il.

Budowa trasy narciarskiej.

## 2. Geografia gospodarcza

295. [PIĄTE] V Polsko-Słowackie Forum Gospodarcze „Znaczenie produktów regionalnych w związku z wejściem Polski i Słowacji do Unii Europejskiej”. Nowy Targ 28–29 maja 2004 r.

Katalog produktów regionalnych pogranicza polsko-słowackiego, informator promocyjno-gospodarczy który zawiera bogatą dokumentację fotograficzną i opisy produktów regionalnych oraz spis producentów/wytwórców biorących udział w Forum.

296. STACJA na fali. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 38, il.

Stacja paliw w Białce Tatrzańskiej.

## 3. Planowanie przestrzenne. Urbanistyka

297. HARASIMOWICZ Stanisław, Mazur Renata: Charakterystyka ukształtowania przestrzennego działek przeznaczonych pod użytki zielone we wsi o dużym rozdrobieniu gruntów (na przykładzie wsi Łapsze Wyżne). *Acta Scientiarum Polonorum. Administratio Locorum*. [R.] 3: 2004 [z.] 1 s. 67–78.

298. KRASNOWOLSKI Bogusław: Trzy układy przestrzenne Nowego Targu. *Wierchy*. R. 70: 2004 s. 127–138.

299. POBOCHA Karolina: Chochołów – rozwój przestrzenny. *Kwartalnik*

*Architektury i Urbanistyki*. T. 49: 2004, z. 1/4 s. 98–104.

## 4. Gospodarstwo wiejskie

### a) Rolnictwo

300. ZAPACH dawnego siana. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 12, il.

### b) Hodowla

301. OLSZAŃSKI Tadeusz A.: Program „Owca”. *Biuletyn Towarzystwa Karpackiego*. Nr 109: 2004 s. 11–12.

### c) Leśnictwo

302. CHOCHOŁ Dariusz: Skarb. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 18–19, il.

303. HOLEKSA Jan: Lasy Babiej Góry a Mała Epoka Lodowa. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 20–21, il.

### d) Łowiectwo

304. ZACHWIEJA Stanisław: Darz bór. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 6, il.

Koło Łowieckie „Przechyba”.

### e) Rybołówstwo

305. REMISZEWSKI Ryszard [Mł.]: Woblerem, twisterem, minogiem w głowatkę. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 133–135, il.

## 5. Finanse

306. LELITO Alina: Otwarcie SKO-K-u. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 4, il.

W Szczawnicy.

307. OBRADY banku. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 17, il.

Orawskiego Banku Spółdzielczego w Jablonce.



## 6. Gospodarka komunalna. Gospodarka mieszkaniowa

308. NASZE bolączki – powiatowe drogi i szpitale. Wywiad z Panią Stanisławą Sołtys, radną i członkiem Zarządu Powiatu Nowotarskiego. Wywiad przeprowadził Marian Pukański. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004.

309. PAYERHIN F[ranciszek]: A w Łapszach Wyżnych. Krawężnik uzupełniony. Marny widok ulicy Wiodkowej. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 17, il.

310. ZACHWIEJA Stanisław: Spółdzielnia Mieszkańcowa „Połonicy” nie chce mieć drogi na utrzymaniu. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 8.

## VII ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

### 1. Współpraca transgraniczna

311. JAROSIŃSKI Marek: Zmiany na granicy po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 5.

312. KAWULAK Wioletta: Orawa bez granic. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 22–23, il.

Internetowy katalog walorów kulturowo-przyrodniczych i infrastruktury turystycznej Górnej Orawy, powstały we współpracy polsko-słowackiej.

313. ZACHWIEJA Stanisław: Jesteśmy w Unii Europejskiej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 2, il.

Symboliczne przecięcie wstęgi na granicy w Pieninach.

314. ZIELIŃSKA Teresa M.: Szalayowsko-Kovacsowa Szczawnica. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 121–124, il.

## 2. Partie polityczne. Wybory

315. WYBORY do Unii. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 15, wykr.

## 3. Organizacje

### a) Związek Podhalań

316. DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE] 25 lecie Koła nr 37 Groń-Leśnica Z.P.P.A. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 3 s. 3, il.

317. GROMADA Tadeusz: 75 Years of the Związek Podhalań w Ameryce. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 3 s. 2.

Toż. w jęz. polskim: 75 lat Związku Podhalań w Ameryce. *Tamże*, s. 6, il.

318. JAZOWSKA-GUMULSKA Maria: Działalność wydawnicza Ogniska Związku Podhalań im. Tadeusza Stacha w Lublinie. [W:] Lublin a książka. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 50-lecia Wydziału Humanistycznego UMCS i 95-lecia Biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Pod red. Antoniego Krawczyka, Elżbiety Józefowicz-Wisińskiej. Lubelskie Towarzystwo Naukowe Lublin 2004 s. 671–687.

319. KOWALCZYK Anna: Jubileusz Oddziału Spiskiego Związku Podhalań. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 36–37, il.

320. KRONIKI Związku Podhalań w Szczawnicy. Odnotował i zebrał Stanisław Fendel. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 8.

321. MIĘDZY nami, góralami. Przygot. Marek Ciesielka. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 8, il.

Toż. *Tamże*. Nr 138, s. 8. Toż. *Tamże*. Nr 139, s. 10. Toż. *Tamże*. Nr 140, s. 8, il.; Toż. *Tamże*. Nr 141, s. 8, il.; Toż. *Tamże*. Nr 142: 2004 s. 8. Toż. *Tamże*. Nr 143: 2004 s. 8. Toż.

Tamże. Nr 144: 2004 s. 8; Toż. Tamże. Nr 145: 2004 s. 8; Toż. Tamże. Nr 146: 2004 s. 8, il.; Toż. Tamże. Nr 147: 2004 s. 8, il.

Związek Podhalań.

322. [SIEDEMDZIESIĘCIOPIĘCIOLECIE] 75 lecie Związku Podhalań w Północnej Ameryce. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 3 s. 3, il.

323. WONTORCZYK[-MAGIERA] Maria: Historia Klubu Babia Góra Związku Podhalań w Ameryce Północnej. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 10–11, il.

324. ZACHWIEJA Stanisław: 30 lat Oddziału Pienińskiego Związku Podhalań. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 16, il.

325. ZACHWIEJA Stanisław: 30 lecie Oddziału Pienińskiego Związku Podhalań. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 7, il.

326. ZACHWIEJA Stanisław: Opłatek Związku Podhalań. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 2, il.

## b) Związek Polskiego Spisza

327. BUDZYŃSKI Stanisław: VI Walny Zjazd Związku Polskiego Spisza. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 172–175.

Niedzica, 14.03.2004 r.

W aneksie: Odezwa do górali spiskich, wszystkich mieszkańców i przyjaciół Spisza s. 176–177.

328. ODEZWA do górali spiskich, wszystkich mieszkańców i przyjaciół Spisza. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 20.

VI Walnego Zjazdu Związku Polskiego Spisza. 14.003.2004 r.

329. [SZÓSTY] VI Walny Zjazd Związku Polskiego Spisza. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 21–22.

## c) Inne

330. SKAWIŃSKI Marek: Polskie Towarzystwo Historyczne: Oddział w Nowym Targu, Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Związek Podhalań i Związek Polskiego Spisza podpisały Deklarację Współpracy. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 204–206, il.

W Nowym Targu, 5.12.2004 r.

Zawiera faks. Deklaracji s. 207–211.

331. SMOLIŃSKI Aleksander: Działalność Komisji Historii Wojskowości w Nowym Targu. *Przegląd Historyczno-Wojskowy*. R. 5: 2004 nr 4 s. 274–277.

## d) Euroregion „Tatry”

332. BRZOZA Andrzej: Euroregion „Tatry”. *Przegląd Samorządowy*. Nr 2: 2004.

333. CHYLIŃSKI Zbigniew, Euroregion „Tatry”. *Nowe Życie Gospodarcze*. Nr 4/366: 2004.

334. MAJORCZYK Anna, Jak ich Tatry połączyły. *Regiony*. Nr 3: 2004.

335. PYZOWSKA Agnieszka: Związek Euroregion „Tatry” w 2003 roku. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 224–225.

336. PYZOWSKA: Miejsce kultury w dziesięcioletniej działalności Euroregionu „Tatry”. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*. MCCLXXV. Zarządzanie w kulturze. T. 5: 2004.

## 4. Uroczystości i obchody

337. BUDZYŃSKI St[anisław]: Święto Niepodległości. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 4, il.

Bukowina Tatrzańska, 11.11.2004 r.

338. DĄBROWSKA Aleksandra: Odpust na św. Sebastiana w Jurgowie. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 25.



339. HENDEL Stanisław: Medal Józefa Szalaya dla Jolanty Jarockiej-Bieniek. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 144–146, il.

340. jk: 100. Rocznica urodzin Michała Balary. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 36.

341. KOTERBA Danuta: Dzień Matki raz jeszcze. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 12.

W Szkole Podstawowej nr 3 w Szczawnicy.

342. MUSIAK Katarzyna: Dzień Dziecka 2004. *U Świętej Katarzyny*. Nr 123/124: 2004 s. 15–16, il.

343. MUSZYŃSKI Zbigniew: Pamięci karpackich schronisk górskich – uroczystość w Gorcach. *Biuletyn Towarzystwa Karpackiego*. Nr 112: 2004 s. 7.

344. PODZIĘKOWANIA za chleb. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 21, il.

Dożynki gminne w Jablonce, Lipnicy Wielkiej i Czarnym Dunajcu oraz powiatowe w Ludźmierzu.

345. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: Uroczystości 15-lecia Ośrodka K[ultury] T[urystyki] G[órskiej] w Pieninach. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 3–4.

346. SKAWIŃSKI Marek, Motyka Władysław: W Lendaku i Skalitem. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 158–166, il.

140. rocznica urodzin Wojciecha Halczyzna.

347. SZEWCZYK Stanisława: Otwarcie „Tischnerówki” w Łopusznej. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 3 s. 4, il.

348. TLĄKA Zbigniew: Powiedzieć nie. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 44–45, il.

Marsz Pokoju w Jablonce, 15.10.2004 r.

349. ZACHWIEJA Stanisław: 3 maja na Przysłopie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 2, il.

350. ZACHWIEJA Stanisław: IV Zaduszki Szczawnickie z Zespołem im. Jana Malinowskiego. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 16, il.

351. ZACHWIEJA Stanisław: Święto Niepodległości Polski. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 16, il.

## 5. Szczegółowe zagadnienia socjologiczne

352. BABIA Góra bez granic. Babia hora bez hranic. [Tekst Jacek Płaza, Katarzyna Woźnica, Robert Trnka; tl. Beata Szczepańska, Ludomir Molitoris]. Babiogórski Park Narodowy; Towarzystwo Słowaków w Polsce, Zawoja–Kraków [2004] ss. 48, il. kolor.

U dołu okł.: 50 lat Babiogórskiego Parku Narodowego.

Mapa na 3 s. okł.

Tekst równol. pol., słowac.

353. BACZYŃSKA Magda: Pojedynek z milczeniem. *Dialog-Pheniben*. Nr 5: 2004 s. 19–20.

Spotkanie działaczek Stowarzyszenia Kobiet Romskich.

## 6. Patologie społeczne

354. DOMALIK Zbigniew: Bezpieczeństwo publiczne. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 18–19.

## 7. Problemy narodowościowe

355. KWIEK Julian: Z dziejów mniejszości słowackiej na Spiszu i Orawie w latach 1945–1957. Kraków 2002.

Rec.: Lubicz-Miszewski Michał: *Kontakty*. [T.] 3: 2004 s. 79–82.

## 8. Regionalizm

356. BRZOZOWSKA-KRAJKA Anna: Formy i kierunki działalności



regionalistycznej Koła nr 20 Literacko-Dramatycznego ZPPA im. K. Tetmajera: tradycje i terażniejszość. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 4 s. 4-5, 8.

357. GÓRALSKIE porozumienie. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 1, 4.

358. GROMADA Thaddeus V.: The Universalism of „góralczyzna”. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 2 s. 2.

359. GUTT-MOSTOWY J.: Jak pisać „po góralsku”? *Podhalanin*. Nr 1(7): 2004 s. 32-34.

360. HISTORIA Zjazdów Podhalan (1931-1938). Cz. IV. Oprac. Stanisław Handel. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 8.

Toż. (1939-1959). Cz. V. *Tamże*. Nr 138, s. 10; Toż. (1962-1967). Cz. VI. *Tamże*. Nr 139, s. 10; Toż. Cz. VII. *Tamże*. Nr 141, s. 8.

Oprac. na podst. Książki Włodzimierza Wnuka „Na góralską nutę”.

361. IDOM casy za casami... Na jubileusz 100-lecia Góralskiego Ruchu Regionalnego i 85-lecia Związku Podhalan. Praca pod red. Juliana Kowalczyka. Zarząd Główny Związku Podhalan Nowy Targ 2004 ss. 215, nlb. 1, il.

Z treści: Hamerski Jan: Związek Górali w Zakopanem – zarys historii s. 5-14; Bachleda-Księdzularz Franciszek: Ludzie, którzy tworzyli historię s. 15-22; Motyka Władysław: Związek Podhalan na Żywiecczyźnie w latach 1926-1939 s. 23-27; Hodorowicz Stanisław A.: Nasa góralskość s. 28-31; Trebunia Staszek Stanisław: Cele i zadania Związku Podhalan s. 41-47; Kowalczyk J.: Prezesi Związku Podhalan s. 41-47; Kowalczyk J.: Kapelani Zarządu Głównego Związku Podhalan s. 48-50; Kowalczyk J.: Honorowi członkowie Związku Podhalan s. 50-51; Motor-Grelok Maciej: Związek Podhalan – rozwój na fundamencie tradycji s. 52-53; Kowalczyk J.: Władze Związku Podhalan [szczególnie oddziały] s. 54-214.

Rec.: Remiszewski Ryszard [arian]: Dla kultury ducha i tradycji. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 197-198.

362. KAŚ Józef, Sikora Kazimierz, Ortografia podhalańska – problemy podstawowe i propozycje rozwiązań. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 17-52.

363. KOWALCZYK Emil: Orawski regionalizm. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 25, il.

364. KOWALIKOWA Jadwiga: Język a edukacja regionalna. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 7-15.

365. SKAWIŃSKI Marek: Góralskie porozumienie. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 4, il.

Deklaracja Współpracy Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Nowym Targu, Towarzystwa Przyjaciół Orawy, Związku Podhalan i Związku polskiego Spisza, podpisana 5.12.2004 r. w Nowym Targu. Na s. 5-6 tekst Deklaracji Współpracy.

366. TATRY i Podtatrze. Monografia dla szkół. Red. Władysława Skupień, [tłum. z jęz. słow. Ryszard Juchniewicz, Barbara Chovancova]. Wyd. 2 zm. Urząd Miasta Zakopane 2004 ss. 479, nlb. 32, tabl., mapa złoż. luz., il., faks., mapy, portr.

Załącznik: Euroregion Tatry. Mapa turystyczna 1:175 000.

367. ZGAMA Barbara: Kultura i literatura podtatrzańska obecna na lekcjach języka polskiego, czyli o ścieżce regionalnej. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 53-52.



## VIII ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

### 1. Samorząd terytorialny

368. BIULETYN Informacyjny Burmistrza i Rady Miasta Szczawnica. Luty 2004. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 ss. 8.

Z treści: Wiadomości samorządowe; Zawia-  
domienia i informacje Burmistrza Miasta Szczaw-  
nica; Uchwały Rady Miasta Szczawnica z dnia 29  
stycznia 2004 roku; Wykaz zadań wykonanych  
przez Referat geodezji, Gospodarki Gruntami,  
Planowania Przestrzennego i Budownictwa;  
Straż Miejska informuje i ostrzega; Monitoring  
wizyjny w Szczawnicy.

Toż. Marzec 2004. Wkładka do: *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 1-4.

Z treści: Wiadomości samorządowe, inf.  
udzielił Roman TrojnarSKI; Uchwała budżetowa  
Miasta Szczawnica na rok 2004 Nr XIII/74/2004  
Rady Miasta z dnia 23 lutego 2004 roku; Roman  
TrojnarSKI: Ogłoszenie o przetargu ustnym nie-  
ograniczonym; Straż Miejska informuje i ostrzega.  
Czystość miasta zależy również od Ciebie!

Toż. [Kwiecień 2004]. Wkładka do: *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 139: 2004 ss. 6.

Z treści: Ogłoszenie i informacja Burmi-  
strza Miasta Szczawnica; Uchwały Rady Miasta  
Szczawnica z dnia 29 marca 2004. Inform. udzielił  
Wiesław Król; Straż Miejska informuje i ostrzega;  
Czystość w naszym mieście.

Toż. [Maj 2004]. Wkładka do: *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 140: 2004 ss. 6, il.

Z treści: Roman Trojanowski, Józef Mru-  
gala: Wiadomości samorządowe; Burmistrz  
Miasta Szczawnica ogłasza konkurs na stan-  
owisko Dyrektora Szkoły Podstawowej nr  
3 w Szczawnicy; Apel [Komendy Powiatowej  
Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Targu  
o niewypalanie suchych traw; Uchwały Rady  
Miasta Szczawnica z dnia 29 i 30 kwietnia 2004;  
„Pogranicze polsko-słowackie w oczach mło-  
dych artystów” [warsztaty artystyczne]; Roman  
Trojanowski: Ogłoszenie o przetargu ustnym  
nieograniczonym; Malinowska Maria: Budżet  
Miasta Szczawnica w roku 2004; Straż Miejska  
informuje i ostrzega.

Toż. [Czerwiec 2004]. Wkładka do: *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 141: 2004 ss. 4, il.

Z treści: Wiadomości samorządowe; Roman  
Trojanowski: Apel do mieszkańców Szczawnicy;  
Tenże: Obwieszczenie Burmistrza Miasta Szczaw-  
nica z dnia 5 maja 2004 roku o numerach i grani-  
cach obwodów głosowania oraz wyznaczonych

siedzibach obwodowych komisji wyborczych;  
Straż Miejska informuje i ostrzega.

Toż. [Lipiec 2004]. Wkładka do: *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 142: 2004 ss. 4, il.

Z treści: A. Sz.: Młodzi artyści w Szczawnicy;  
Wybory, wybory; Burmistrz Miasta Szczawnica  
informuje; Uchwały Rady Miasta Szczawnica  
z dnia 14 i 17 czerwca 2004; Straż Miejska in-  
formuje i ostrzega.

Toż. [Wrzesień 2004]. Wkładka do: *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 144: 2004 ss. 2, il.

Z treści: Ogłoszenia i informacje Burmi-  
strza Miasta Szczawnicy; Straż Miejska informuje  
i ostrzega.

Toż. [Październik 2004]. Wkładka do: *Z do-  
liny Grajcarka*. Nr 145: 2004 ss. 4, il.

Z treści: Wiadomości samorządowe;  
Szczawniczanie z wizytą w niemieckim Perleber-  
gu; Anna Szczepaniak: Z wizytą w węgierskim  
Harkany; Uchwały Rady Miasta Szczawnica  
z dnia 26 lipca 2004 roku; Straż Miejska infor-  
muje i ostrzega.

Toż. [Listopad 2004]. Wkładka do: *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 146: 2004 ss. 4, il.

Z treści: Wiadomości samorządowe; Unijne  
środki na polsko-słowacką współpracę; Uchwa-  
ła Rady Miasta Szczawnica z 25 października  
2004 r.; Straż Miejska informuje i ostrzega.

Toż. [Grudzień 2004]. Wkładka do: *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 147: 2004 ss. 8, tab.

Z treści: Ogłoszenie o przetargu ustnym  
nieograniczonym; Apel Burmistrza Miasta  
Szczawnica; Uchwały Rady Miasta Szczawnica  
z 29 listopada 2004 roku; Roman Trojanowski:  
Apel do mieszkańców Szczawnicy.

369. ZACHWIEJA Stanisław: II  
Forum Organizacji pozarządowych.  
*Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s.  
16, il.

## IX SŁUŻBA ZDROWIA. LECZNICTWO. UZDROWISKA. RATOWNICTWO

370. GMINA Czarny Dunajec. Sport,  
turystyka, rekreacja. [Tekst Waclaw  
Sajdak]. Borowiackie Centrum Reklamy  
Wydaw. Julita Śliwice 2004 ss. 20, nlb.  
4, tabl., il. mapka.

371. jk: Pierwszy Bieg Podhalański  
im Jana Pawła II. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004  
s. 4.



372. KRUPCZYŃSKA Aniela: Wia-  
domości strażackie. Nr 141: 2004 s. 6.

373. LELITO Alina: „U nas gość,  
to jest KTOŚ!” 30-lecie Sanatorium  
„Nauczyciel” Związku Nauczycielstwa  
Polskiego” [w Szczawnicy]. *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 2, il.

374. LELITO Alina: Stan zawiesz-  
enia. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004  
s. 4.  
Uzdrowisko Szczawnica.

375. LELITO Alina: To już 10 lat!  
*Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s.  
15, il.  
Dziesięciolecie Koła w Szczawnicy Polskie-  
go Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledze-  
niem Umysłowym.

376. MIKROKLIMATYCZNA jaskinia  
solna. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004  
s. 7, il.

377. PAYERHIN Franciszek: Po-  
święcenia samochodu strażackiego.  
*Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 30–31, il.

378. S.H.: O św. Florianie patronie  
strażaków. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138:  
2004 s. 7.  
Kapliczka św. Floriana na elewacji budynku  
remizy Straży Pożarnej w Szczawnicy.

379. SZCZAWNICA leczy nie tylko  
ciało, ale również duszę. Z przed-  
stawicielami Polskiego Towarzystwa  
Przyjaciół Serca i Życia w Nowym Sączu  
rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*.  
Nr 138: 2004 s. 5, il.

380. TAJSTRA Tadeusz: Refleksje  
po jubileuszu. *Z doliny Grajcarka*. Nr  
139: 2004 s. 11.  
Sanatorium Uzdrowiskowego ZNP „Na-  
uczyciel” w Szczawnicy.

381. WARZECHA Kazimierz: „Na-  
uczyciel”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138:  
2004 s. 2, il.  
Sanatorium w Szczawnicy.

382. ZACHWIEJA Stanisław: Fa-  
jermani podsumowali rok. *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 2, il.  
Ochotnicza Straż Pożarna w Szczawnicy.

383. ZACHWIEJA Stanisław: W bu-  
dynku „Cefarmu” nowa Przychodnia  
Zdrowia. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137:  
2004 s. 4, il.  
W Szczawnicy.  
Zawiera: Harmonogram pracy przychod-  
ni.

## X KULTURA. NAUKA. OŚWIATA

### 1. Zagadnienia ogólne

384. BUKRABA-RYLSKA Izabella:  
Kultura w Polsce lokalnej – w mikro-  
skopie i przez lunetę. *Kultura Współ-  
czesna*. Nr 4: 2004 s. 96–118.  
Lipnica Wielka.

### 2. Szkolnictwo średnie i podstawowe, przedszkola

385. BUDZ Grażyna: Otwarcie no-  
wego budynku Szkoły Podstawowej  
w Białce Tatrzańskiej. *Na Spiszu*. Nr  
4: 2004 s. 15–16.

386. CIESIELKA Katarzyna: Gim-  
nazjaliści w przedszkolu. *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 12.

387. CIEŚLIK Magdalena: Rewia  
twórczości gimnazjalnej. *Na Spiszu*. Nr  
2: 2004 s. 31, il.  
Dzień Teatru w gimnazjum w Łąpszach  
Niżnych, 29.03.2004.

388. DYDA Maciej: „Cierpliwość  
popłaca”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137:  
2004 s. 13.  
Budowa sali gimnastycznej w Liceum  
Ogólnokształcącym w Szczawnicy.

389. DZIUBAN Paweł: Gimnazjum  
w Łąpszach Niżnych. Tradycja i no-  
woczesność. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s.  
9–11, il. Prezentacje szkół.



390. HENDEL Stanisław: Pięć lat temu wybrali na patrona szkoły – papieża Jana Pawła II. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 15, il.

Szkoła Podstawowa nr 3 w Szlachtowej.

391. HENDEL Stanisław: Pisanka wielkanocna w „Jedynce”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 2, il.

Szkoła Podstawowa nr 1 im. H. Sienkiewicza w Szczawnicy.

392. HURKAŁA Tomasz: „Twoja wiedza – Twój sukces”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 4, il.

Projekt realizowany w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, Jabłonka, 2004 r.

393. jk: Nowa sala gimnastyczna dla szkół. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 3, il.

W szkole podstawowej w Łapszach Niżnych.

394. KARLAK G[rażyna]: Spotkania po latach. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 37, il.

Spotkanie pomaturalne absolwentów liceum w Jabłonce.

395. KULIGA Jan: Najlepsi nagrodzeni. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 20, il.

Stypendia w Liceum Technicznym w Lipnicy Wielkiej.

396. KURUC Beata: Szkoła Podstawowa w Łapszach Wyżnych. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 18–20.

397. LELITO Alina: Święto Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 115, il.

398. LELITO Alina: Wesoła poezja w „Jedynce”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 9, il.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Szczawnicy.

399. LICEUM z klasą. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 11.

Liceum Ogólnokształcące im. S. Żeromskiego w Krościenku.

400. LORENZ Ilona: VII Festiwal Pieśni Patriotycznej. Muzyczne memento. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 2, il.

W Szkole Podstawowej nr 3 w Szczawnicy.

401. LORENZ Ilona] – I. L.: Oskar rozdaje „Oskary”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 15, il.

Szkoła Podstawowa nr 3 w Szczawnicy.

402. ŁUKASZ Zofia: Gimnazjum w Krempachach. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 12–16, il. Prezentacje szkół.

403. ŁUKUŚ Elżbieta: Zagraniczni goście w gimnazjum w Łapszach Niżnych. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 11, il.

404. MAGIERA Beata: Odnowione kontakty, umocnione więzi Łapsze Niżne – Riegersburg. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 32, il.

405. PIOTROWSKI Jacek: Gimnazjaliści w przedszkolu. *Z doliny Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 12.

406. RZ: Co słyhać w murach Gimnazjum? *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 12, il.

Treść: Powołanie Rady Szkoły; Ślubowanie klas i Dzień KEN; Festiwal Papieski; Wycieczki, wycieczki.

Toż. *Tamże*. Nr 147: 2004 s. 5.

Treść: 11 Listopada; II Małopolski Przegląd Pieśni Patriotycznej; Wieczór autorski [Jerzego Juliusza Stadnickiego]; Forum Młodzieży Europejskiej; „Żydzi – kuracjusze i mieszkańcy szczawnickiego kurortu”.

407. SUTOR Anna: Wspomnienia o szkole w Łapszach Wyżnych. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 19–21.

408. ZACHWIEJA Renata: Co Słuchać w murach Gimnazjum? *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 12.

Treść: Juhasy z kołędą; Koncert Juhasów; Próbný Egzamin Gimnazjalny; Konkurs Recytatorski A. Skupnia-Florka; „Świadek miłości”; Zabawa karnawałowa; Spektakl; Kuligi.



Toż. *Tamże*. Nr 139: 2004 s. 14.

Treść: Konkurs wiedzy o papieżu Janie Pawle II; Kwiaty, życzenia, upominki; Rekolacje wielkopostne; Stowarzyszenie Pomocy Szkole – Małopolska; Ogólnoszkolne dyktando.

Toż. *Tamże*. Nr 140: 2004 s. 10.

Treść: Sprawdzian klas I i II; Ogólnopolski Turniej wiedzy Pożarniczej; „Europa w szkole”; Krok przed wstąpieniem do Unii Europejskiej; Konkurs językowy; Dzień Kultury Zdrowotnej.

Toż. *Tamże*. Nr 141: 2004 s. 12.

Treść: Konkurs Wiedzy o Zdrowiu; Pownownie w Sejmie; W tamtym roku wyróżnienie, w tym pierwsze miejsce; Konkurs recytatorski poezji Jana Pawła II; „Mitologia ekologiczna”, Gimnazjaliści w przedszkolu.

Toż. *Tamże*. Nr 142: 2004 s. 14, il.

Treść: Obchody Dnia Dziecka; Pożegnanie klas III.

Toż. *Tamże*. Nr 145: 2004 s. 7, il.

Treść: Rozpoczęcie roku; Zajęcia Dodatkowe; Dni otwarte; Spotkania z rodzicami; Wycieczki integracyjne; Kiermasz książek; Sprzątanie świata; Goście z Perlebergu; Blżej poezji; Koncert „Juhasów”.

409. ZACHWIEJA Stanisław: Dzień Nauczyciela w SP nr 1 im. H. Sienkiewicza. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 13, il.

W Szczawnicy.

410. ZACHWIEJA Stanisław: Koniec działalności Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Jana Wiktora. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 4, il.

W Szczawnicy.

411. ZACHWIEJA Stanisław: Uczniowie z Schoeneiche w Niemczech w „jedynce”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 116, il.

412. ŻEBRACKI Jacek: Co słycać w murach Gimnazjum? Kolejny sukces sportowy Gimnazjum w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 12, il.

### 3. Praca kulturalno-oświatowa

413. BŁAŻUSIAK Halina: Rosną mistrzowie w pisanim słowie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 11.

III Międzyszkolny Konkurs Ortograficzny, Szczawnica.

414. DZIUBIŃSKA-BŁAŻUSIAK Małgorzata: Rozstrzygnięcie konkursu „Radość zabawy”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 6.

Szczawnica, 1 VI 2004 r.

415. HENDEL Stanisław – S.H.: Twórczość plastyczna świetlic środowiskowych w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 19, il.

416. KARLAK Grażyna: Małe Podhale 1953–2003. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 8–9, il.

417. KARLAK Grażyna: Stabat Mater 2004. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 40, il.

VIII Festiwal Piosenki Religijnej na Orawie.

418. KONKURS Poezji Religijnej im. ks. prof. Józefa Tischnera (12, 2004, Ludźmierz). Wybór wierszy XII Konkursu Poezji Religijnej im. ks. prof. Józefa Tischnera. [Red. Ewa Iwulska]. Oddział Związku Podhalan; Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej Ludźmierz 2004, ss. 159, nlb. 1, il.

419. LELITO Alina: Poezja w kinie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 14, il.

Wieczór autorski Jerzego Julisza Stadnickiego.

420. LELITO Alina: W cichej stajence. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 15, il.

Koncert kolęd pastorałek w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Juhasy”, Szczawnica, 18 I 2004.

421. [ŁUKUŚ] Elżbie[ta]: Konkurs Wiedzy o Spiszu. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 26, il.

Trybsz, 13.11.2003 r.

422. MICHALIK Ewa: Konkurs Wiedzy o Spiszu. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 2–3, il.



423. PIĘKNIE rozwijają się Dziecięce Zespoły Góralskie na Podhalu. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 1 s. 4, il.

„Mali Wróblowianie” z Wróblówki i „Zawaternik” z Leśnicy.

424. STEC Teresa: Oczarowani poezją i tradycją. *Z doliny Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 11.

Konkurs recytatorski pod hasłem „Młodości dodaj mi skrzydła, Szczawnica, Gimnazjum.

425. TRÓJKA w „Magdalence”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 18, il.

Wystawa twórczości hafciarskiej i malarskiej uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Szczawnicy.

426. ZACHWIEJA Stanisław: Juhasy laureatem II Przeglądu Pieśni Patriotycznej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 2, il.

Kraków, 13–14 XI 2004 r.

427. ZACHWIEJA Stanisław: Juhasy na Festuwalu „Krakowiak 2004”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 2, il.

428. ZACHWIEJA Stanisław: Konkurs gwary. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 7, il.

429. ZACHWIEJA Stanisław: Przegląd Talentów i Konkurs Marzann w S[zkole] P[odstawowej] 1[w Szczawnicy]. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 20, il.

430. ZACHWIEJA Stanisław: Recytatorzy i gawędziarze w Białym Dunajcu. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 15, il.

Finał XXVIII Przeglądu Młodych Recytatorów im. Gawędziarzy im. Andrzeja Skupnia-Florka, 12 II 2004 r.

431. ZAPRASZAM na „Sylwestra pod kolejką”. (Rozmowa z dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Szczawnicy p. Arturem Szpałkiem).

Rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 7.

432. ZGAMA Barbara: Zaduma sercem pisane. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 9, il.

Spotkanie z laureatami Konkursu Literackiego im. Piotra Borowego.

#### 4. Muzea i wystawy

433. LELITO Alina: Ostatnia taka choinka. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 15, il.

W Muzeum Pienińskim w Szczawnicy.

434. LELITO Anna: Wystawa w Krakowie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 18.

Wystawa malarstwa Franciszka Kolkowicza ze Szczawnicy pt. „Moje pejzaże”

435. MUZEALNICTWO – moja pasja. (Rozmowa z p. Barbarą Aliną Węglarz, od 1 kwietnia 2004 r. nowym opiekunem zbiorów Muzeum Pienińskiego w Szczawnicy. Rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 4, portr.

Zawiera biogram B.A. Węglarz.

436. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: Pielgrzym wolności. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 3 s. 28, il.

Ignacy Dziurczak-Brzezowicki.

437. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: W szabasowym nastroju: wystawa w Szczawnicy. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 170-171, il.

Wystawa „Żydzi – kuracjusze i mieszkańcy szczawnickiego kurortu”.

438. SPLATA długu pamięci”. Z dyrektor Muzeum pienińskiego p. Barbarą Węglarz rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 12–13, il.

Wystawa „Żydzi – kuracjusze i mieszkańcy szczawnickiego kurortu”.



439. SPRAWOZDANIE z działalności merytorycznej Muzeum – Orawskiego parku Etnograficznego w Zubrzyca Górnej za rok 2003. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 127–135, il.

440. WYSTAWY wystawy wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 15, il.

Wystawa prac malarskich wychowanków Domu Pomocy „Perla” w Szczawnicy.

441. WYSTAWY wystawy wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 5.

Stanisław Henedl, Wiosenne wystawy w Szczawnicy. [Wystawa malarstwa i haftu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza; A.S., Wystawa prac dzieci z Miejskiego Przedszkola Publicznego nr 1 w Szczawnicy pt. „Moja Mała Ojczyzna” w „Magdalence”; Wystawa malarstwa członków TPSP – Koło w Szczawnicy, „Magdalena”.

442. WYSTAWY wystawy wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 6.

Wystawa malarstwa Krystyny Kolkowicz, Szczawnica, pijalnia „Magdalena”.

443. WYSTAWY wystawy wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 5.

Wystawa malarstwa na szkle Janiny Zachwiei Buliś, Szczawnica, „Magdalena”; Wystawa akwarel Jana Papieża, Szczawnica, „Magdalena”.

444. WYSTAWY wystawy wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 8.

Wystawa twórczości malarskiej członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, Szczawnica, „Magdalena”.

445. WYSTAWY wystawy wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 4.

Wystawa malarstwa olejnego i na szkle Ireny Aksamit, Szczawnica, „Magdalena”.

446. WYSTAWY wystawy Wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 13.

Wystawa malarstwa Grażyny Gruszek i Barbary Jędról-Kościk, Szczawnica, „Magdalena”.

447. WYSTAWY wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 5, il.

Stanisława Hendla: Wystawa fotograficzna „Szczawnica zaprasza”; Anny Madejki: malarstwo na Szkle, Szczawnica.

448. ZACHWIAJA Stanisław: Wystawa niepełnosprawnych w sali GCK w Kluszkowcach na 10 lat PSOOU. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 2, il.

449. ZACHWIEJA Stanisław: Pieniny w oczach młodych artystów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 2, il.

Wystawa „Pogranicze polsko-słowackie w oczach młodych artystów, Leśnica, Sliwacja.

450. ZACHWIEJA Stanisław: Wystawa młodych artystów w willi „Marta”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 15, il.

Szczawnica.

## 5. Seminaria, zjazdy, konferencje

451. CENTEK Jarosław: Sprawozdanie z konferencji „Małopolska i Podhale w latach Wielkiej Wojny 1914–1918”. *Przegląd Historyczno-Wojskowy*. R. 5: 2004 nr 4 s. 271–273.

452. HORY a gorali v dejinách a kultúre pol'sko-slovenského pohraničia (Podhalie, Spiš, Orava, Gorce, Pieniny). Medzinárodná vedecká konferencia, Krakov–Nowy Targ–Bukowina Tatrzańska, 21.–24. október 2004 (vybrané materiály). [Ed. Kazimierz Sikora] Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej Nowy Targ 2005 ss. 158.

Większość ref. tł. z j. pol.



453. HURKAŁA Tomasz: Z „młodzieżą” we Wspólnocie Europejskiej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 11, il.

Międzynarodowe spotkanie młodzieży w ramach Programu „Młodzież” pod nazwą „Przyroda naszym domem – kultura naszym życiem”.

454.jk: Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego. Międzynarodowa Konferencja Naukowa. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 8.

Nowy Targ, 21–23.10.2004 r.

455.jk: Historia bliższa i dalsza. Zaolzie – Jaworzyna 1938 r. Sympozjum naukowe w rocznicę wydarzeń. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 3, il.

456. Karlak G[rażyna]: Szlachetny Człowiek. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 11, il.

Konferencja naukowa poświęcona Piusowi Jabłońskiemu, Jablonka, 24.09.2004 r.

457. KAWULAK W[ioletta]: Nasze wspólne dziedzictwo. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 26–27, il.

Międzynarodowa Konferencja Naukowa w Jablonce. Temat: „Babia Góra – nasze wspólne dziedzictwo”.

458. NICIA Paweł, Miechówka Anna, Gąsiorek Michał, Zadrożny Paweł: Heavy metals (Cd, Cr, Cu, Ni, Pb and Zn) in the mountain eutrophic fen soils. *Chemia i Inżynieria Ekologiczna*. – T. 11: 2004 nr 8 (2004), s. 755–760.

Materiały z III Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Toksyczne substancje w środowisku”, Kraków.

W Pieninach.

459. NIEDZICKI kościół po krakowskim sympozjum odkrył parę tajemnic. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004.

Sympozjum naukowe w Krakowie, 16.04.2004 r.

## 6. Kultura fizyczna. Sport

460. KLUB Sportowy Jarmuta Kołex. Podsumowanie piłkarskiej jesieni. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004, ss. 4, il.

461. LELITO Alina: Biegi z Radiem Kraków. *Z doliny Grajcarka*. Nr 137: 2004 s. 5, il.

462. LELITO Alina: Puchar „Warty”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 2, il.

Zawody narciarskie w slalomie gigancie, Szafranówka, 28 II 2004 r.

463. PIOTROWSKI J.: Podsumowanie roku sportowego 2003/04. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 13, il.

W siedzibie Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Nowym Targu, 25 X 2004 r.

464. PIOTROWSKI J.: Pucharowe zmagania. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 14, il.

Mistrzostwa Powiatu Nowotarskiego w Narciarstwie Alpejskim, Kluszkowce, 9 III 2004 r.

465. PIOTROWSKI JACEK: Ruch to zdrowie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 141: 2004 s. 12–13, il.

466. PLUTA Paweł: Puchar Szafranówki. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 4.

Zawody w slalomie gigancie o „Puchar Szafranówki”, 18 III 2004 r.

467. PRZEDE wszystkim budowa boiska. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 7, il.

Klub Sportowy „Jarmuta”.

468. ZACHWIEJA Stanisław: 75 lat Polskiego Związku Kajakowego. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 2, il.

469. ZACHWIEJA Stanisław: Grzegorz Polaczyk siódmy na Olimpiadzie

w Atenach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 144: 2004 s. 2, il.

470. ZACHWIEJA Stanisław: II zawody o puchar prezesa Związku Podhalan. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 14, il.  
Jaworki, 21 II 2004.

471. ZACHWIEJA Stanisław: KS Pieniny w X Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Sportach Letnich – Lubuskie 2004. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 15, il.

472. ZACHWIEJA Stanisław: Międzygminny turniej mini piłki nożnej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 2, il.

473. ZACHWIEJA Stanisław: Olimpijczyk Grzegorz Polaczyk. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 15, il.

474. ZACHWIEJA Stanisław: Skoczkanie w Barze „Madejówka”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 15, il.

475. ZACHWIEJA Stanisław: Sześciobój lekkoatletyczny niepełnosprawnych. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 15, il.  
W Szczawnicy.

476. ZACHWIEJA Stanisław: UKS w regatach w kajakarstwie górskim. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 15, il.

477. ZACHWIEJA Stanisław: XXXIV [I] Memoriał Karola i Anny Wernerów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 2, il.

478. ZACHWIEJA Stanisław: Zawody narciarskie o Mały Puchar Burmistrza. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 154, il.  
W Szczawnicy.

479. ZACHWIEJA Stanisław: Złota drużyna Gimnazjady w snowboardzie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 12, il.

480. ZARZĄD Klubu Sportowego „Jarmuta”: „Jarmuta po zimie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 4.

## XII JĘZYKOZNAWSTWO

481. FITAK Franciszek: Słownictwo gwary ludności Zamagurza Spiskiego. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 73–84.

Zawiera słownik zapożyczeń językowych.

482. FITAK Franciszek: Słownik gwary spiskiej. Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach; Wydawnictwo Ryszard M. Remiszewski – „RMR” Szczawnica–Gliwice 2004 ss. 45.

483. FITAK Franciszek: Wyraz wigon, wigón. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 194.

484. HANICZAK Janusz: Nazwy jurgowskie w Tatrach Jaworzyńskich. *Na Spiszu*. Nr 4: 2004 s. 27.

485. HODOROWICZ Stanisław A.: Słownik gwary górali Skalnego Podhala. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Nowy Targ 2004 ss. 324, nlb. 2.

486. KAŚ Józef: Słownik gwary orawskiej. Kraków 2003.

Rec.: Kowalczyk Emil: Rastudnia orawskiej gwary. *Rocznik Orawski*. R. 5: 2003 [druk: 2004] s. 119–123; Rak Maciej: Słownik gwary orawskiej Józefa Kaśia. *Małopolska*. [T.] 6: 2004 s. 280–283; Sowa Franciszek, *Język Polski*. Z. 1: 2004 s. 66–67; Garczyńska Justyna, *Poradnik Językowy*. 2004 z. 4 s. 67–72.

487. ŁUKUŚ Elżbieta: Bogactwa spiskiej gwary. *Prace Pienińskie*. T. 12: 2002.



Uzup.: Plucińska-Piksa Jadwiga, Uwagi do *Słowniczka. Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 193.

488. RAK Maciej: Z Dębna w Górach Świętokrzyskich. *Język Polski*. R. 84: 2004 z. 5 s. 360–363. Teksty gwarowe, cz. 95.

489. WANIAKOWA Jadwiga, Czesak Artur: O ludowych nazwach roślin na Orawie. *Język Polski*. Z. 2: 2004 s. 114–121.

490. ZABRZEWSKA Lucyna: Toponima Jurgowa. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 10, il.

### XIII LITERATURA PIĘKNA

#### 1. Historia literatury i krytyka literacka

491. BUDREWICZ Zofia, Czytanki regionalne Orkana *Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny*. [T.] 6: 2004 s. 235–250.

492. FARON Bolesław: Władysław Orkan. Wydawnictwo Edukacyjne Kraków 2004 ss. 56, tabl.

493. MLEKODAJ Anna: Gatunkowe wyznaczniki gawędy podhalańskiej w tekstach studentów PPWSZ w Nowym Targu. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 91–52.

494. PIETRUSZEWSKI Krzysztof: Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin, czyli jak nas Eljasz po Tatrach wodził. *Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*. T. 13: 2004 s. 63–67.

495. ROWIŃSKI Aleksander: Dreszczowce zamku Dunajec. Z il. Lecha Rowińskiego. Rój Warszawa 2004 ss. 188, il.

Legendy i podania związane z Niedzicą, XIX–XX w.

496. SALAMON Józefa: Sienkiewicz w Pieninach. Honor szczawnickiego górala.

Rec.: Lelito Alina, *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 14, il.

497. SKWIRUT Daniel: Przystanąć „Na Skalnym Podhalu” z Kazimierzem Tetmajerem. Propozycje i uwagi w wędrówce po ścieżkach edukacyjnych. [W:] Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce. Zeszyt Naukowy. Pod red. Anny Mlekodaj. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu Nowy Targ 2004 s. 75–89.

498. SZUSZKIEWICZ-POTURNIAK Ewa: Kazimierz Tetmajer w oczach „górala pocziwego”. Wspomnienia Wojciecha Brzegi. *Litteraria*. [R.] 34: 2004 s. 101–118.

#### 2. Teksty

499. BIELECKA Józefa: Debiut w Grajarku. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 6.

500. ŁUKUŚ Elżbieta: Inkowie na Zamku Dunajec w Niedzicy. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 4.

501. MASTALSKA Halina: Debiut w „Grajarku”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 10.

502. OSTRĘGA Mieczysław: Wybór wierszy. Sercem i piórkiem. Zakład Poligraficzny „MK” sc. Nowy Targ 2004 ss. 136.

503. SMRECZYŃSKA Zofia: Chciałabym umrzeć dziewczyną młodą. Kraków 2004.

Zbiór poezji córki Władysława Orkana.

Przedmowa: Piwowarczyk Jan: O rodzinie Władysława Piwowarczyka, s. 5–49, opisująca rodzinę W. Orkana – Smreczyńskich.

504. STADNICKI Jerzy Juliusz: Debiut w „Grajcarku”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 10.

505. URODA Halina: Debiut w „Grajcarku”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 138: 2004 s. 10, il.

506. WALOSIK Robert: Debiut w „Grajcarku”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 12.

#### XIV SZTUKA

##### 1. Zagadnienia ogólne

507. SZPYTMA Adolf, Szpytma Jacek: Cmentarz nowotarski. Część zabytkowa. Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Nowym Targu; Akademia Kraków 2003.

Rec. Kozielski Marian: „Rzecz trwalsza od marmuru”. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 264–269, il.

##### 2. Architektura.

###### Zabytki architektoniczne

508. ŁUKUŚ Elżbieta: Kaplice w niedzickim zamku. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 6.

509. RÓŻAŁSKA Ewa: Polichromia kościoła w Trybszu. *Spotkania z Zabytkami*. [R.] 28: 2004 nr 6 s. 20–22.

510. SKORUPA Andrzej: Jak wyglądała wieża kościoła w Niedzicy przed pożarem w roku 1895? *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 153.

511. SKORUPA Andrzej: Zabytkowe kościoły Niżniego Podhala. Secesja Kraków 2004 ss. 188, nlb. 4, tabl., il., pl., sum.  
XIII–XX w.

512. SŁOWIK J. J.: Zapomniana historia zabytku? Cz. I. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 16.

Toż. Cz. II. *Tamże*. Nr 140, s. 12; Cz. IV [właśc. III]. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 11, il.

Pensjonat „Małuja” w Szczawnicy.

513. SZKARADZIŃSKA Beata: Najpierw chodzi o honor... *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 125–128.

Kościół w Łopusznej.

514. ZIELIŃSKA Teresa M.: Niedzicki kościół odkrywa tajemnice *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 155–157, il.

Symposium naukowe, Kraków, 16.04.2004 r.

##### 3. Malarstwo. Rzeźba

515. PLUCIŃSKA-PIKSA Jadwiga: Lekcja historii w grafice Mariana Trojaniana. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 167–169, il.

516. SKORUPA Andrzej: Pobożne pragnienia – o obrazach z Frydmana i Nowego Targu. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 166–172, il.

517. SUCHOŃ Alina: Pieniny oczami Thomasa Endera *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 35–43, il., portr.

518. TRAJDOS Tadeusz M[ikołaj]: Nanke na Spiszu. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 173–175.

Witt Nanke, malarz nowotarski.

519. TRAJDOS Tadeusz M[ikołaj]: Osiemnastowieczne figury przydrożne na obszarze gminy Jabłonka Orawska i Lipnica Wielka. *Rocznik Babiogórski*. T. 6: 2004 s. 105–114.

##### 4. Architektura i sztuka sakralna

520. HENDEL Stanisław: Figura MB Różańcowej – zabezpieczona przed



niszczeniem. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 14, il.

521. HENDEL Stanisław: Kapliczka przydrożna Matki Bożej Różańcowej zostanie poddana renowacji. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 13, il.

W Szczawnicy.

522. KOMOROWSKI Jarosław: Ma-donny spiskiego starosty. *Spotkania z Zabytkami*. Nr 3: 2004.

Figury ufundowane przez Teodora Lubo-mirskiego.

523. KOWALCZYK Kamil: Szlakiem rabczańskich kapliczek. Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjo-narzy Kraków 2004 ss. 79, il.

524. RATKOWSKA Paulina: Walka św. Jerzego ze smokiem na kwaterze późnogotyckiej z terenu Spisza. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 97–103.

525. SKORUPA Andrzej: Złotnictwo w kościołach Polskiego Spisza – Część I. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 87–98, il.

526. TRAJDOS Tadeusz Mikołaj: Osiemnastowieczne figury przydrożne na obszarze gmin Jabłonka Orawska i Lipnica Wielka. *Rocznik Babiogórski*. T. 6: 2004 s. 105–114.

## 5. Teatr. Opera

527. HENDEL Stanisław: „Misterium narodowe Polaków”. *Z doliny Grajcar-ka*. Nr 144: 2004 s. 10, il.

Spektakl „Wstań Polsko moja”, Szczawnica, parafia p.w. św. Wojciecha.

528. ZACHWIEJA Stanisław: Miste-rium patriotyczne w kościele w Jawor-kach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 2, il.

## 6. Fotografika

529. MAJCHER Jarosław: Impresje spiskie. Tatry, Pieniny, Słowacki Raj, Dolina Popradu. Wiersze: Wanda Łom-nicka-Dulak. „MS” Opole 2004 ss. 134, nlb. 2, fot., portr.

## XV KOŚCIÓŁ. RELIGIA. FILOZOFIA

530. AKCJA Katolicka na Podhalu. Opr. M[arian] Pukański. *Na Spiszu*. Nr 2: 2004 s. 34.

531. ASZ: Gronków wdzięczy ojcu Leonowi Knabitowi. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 57: 2004 No 3 s. 4–5, il.

532. BIENAS Anna, Sulka Daniel: Oaza w Groniu. *U Świętej Katarzyny*. Nr 128: 2004 s. 166–17, il.

Grupa Oazowa z Parafii św. Katarzyny w Nowym Targu.

533. BRATERSTWO osób chorych i niepełnosprawnych. *U Świętej Kata-rzyny*. Nr 127: 2004 s. 18, il.

Przy kościele św. Katarzyny w Nowym Targu

534. CO SIĘ ZMIENIŁO w życiu misjonarza ze Szczawnicy? (Spotkanie z ks. misjonarzem Markiem Mastal-skim przebywającym na wakacjach w rodzinnej Szczawnicy). Rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 143: 2004 s. 10.

535. DOBRZYŃSKI Andrzej: Piel-grzymki do Sanktuarium Matki Boskiej Ludźmierskiej. *Peregrinus Cracoviensis*. Z. 15: 2004 s. 153–175, sum.

536. GRZYBEK Józef: Jan Paweł II w Nowym Targu. Wizyta Ojca Świę-tego w relacji dra ... . [Uzup. przez Kazimierza Samoleja]. Burmistrz Mia-sta Nowego Targu Nowy Targ 2004 ss. 48, il.



537. [HENDEL Stanisław] – S.H.: Adoracja przy Grobie Pańskim. *Z doliny Grajcarka*. Nr 140: 2004 s. 2, il.

538. HODOROWICZ Stanisław A.: Podhalańska refleksja o modlitwie. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 917, il.

539. JANICKA-KRZYWDA Urszula, Krzywda Piotr: Ludźmierz – sanktuarium Matki Bożej Królowej Podhala. Przewodnik pielgrzyma. Wyd. 2 rozsz. Wydawnictwo Turystyczne Kraków 2004. Seria: Szlakami Polskich Tradycji Chrześcijańskich.

540. JARECKA-BIENIEK Jolanta: Sanktuarium św. Kingi na Górze Zamkowej w stulecie poświęcenia. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 3.

541. KOCHAŃSKI Tadeusz: Królowa Polski na Babiej Górze. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 2 s. 11, il.

542. KOWALCZYK Emil: Lipnicki epizod. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 5–6 s. 5, il.

543. KOWALCZYK Kamil: Miejsca kultu religijnego w Rabce Zdroju. Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy Kraków 2003.

Rec. Olszewska Maria. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 273–274.

544. KS. ALEKSANDER: Sanktuarium Ludźmierskie. *U Świętej Katarzyny*. Nr 117: 2004 s. 2, 4, il.

545. ŁACIAK Danuta: Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym. *U Świętej Katarzyny*. Nr 121: 2004 s. 8–10.

Przy parafii św. Katarzyny w Nowym Targu.

546. ŁUKASZCZYK Mieczysław: Dzwony. *U Świętej Katarzyny*. Nr 117: 2004 s. 6–7, il.

Nowy dzwon w kościele św. Katarzyny w Nowym Targu.

547. ŁUKASZCZYK Mieczysław: Kronika parafialna. Marzec 2000 (cz. II). *U Świętej Katarzyny*. Nr 117: 2004 s. 5.

Toż. Kwiecień 2000 (cz. I). *Tamże*. Nr 118: 2004 s. 4–5; Kwiecień (cz. II). *Tamże*. Nr 119: 2004 s. 4–5, il.; Maj 2000 (cz. I). *Tamże*. Nr 120: 2004 s. 4–5; Cz. II. *Tamże*. Nr 121: 2004 s. 6; Czerwiec 2000 r. *Tamże*. Nr 122: 2004 s. 4–5, il.; Lipiec 2000 r. *Tamże*. Nr 123/124: 2004 s. 6–7, il.; Sierpień 2000 r. *U Świętej Katarzyny*. Nr 125: 2004 s. 4–5, il.; Wrzesień 2000 r. *Tamże*. Nr 126: 2004 s. 4–5, il.; Październik 2000 r. *Tamże*. Nr 127: 2004 s. 4; Listopad 2000 r. *Tamże*. Nr 128: 2004 s. 4–7, il.

548. ŁUKASZCZYK Mieczysław: Zmiana. *U Świętej Katarzyny*. Nr 125: 2004 s. 19, il.

W parafii św. Katarzyny w Nowym Targu; ks. Stanisław Chlebek, ks. Dawid Marek Leśniak.

549. MACIEJEWSKI Stefan: Kronika parafii Łopuszna (1911–1964). *Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny*. [T.] 6: 2004 s. 201–218.

550. OD DZIESIĘCIU lat wśród nas (Wywiad z księdzem Proboszczem Parafii Rzymskokatolickiej w Szczawnicy o Franciszkiem Bondkiem). Rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 145: 2004 s. 10–11, il.

551. PUKAŃSKI M[arian]: Pielgrzymka Akcji Katolickiej do relikwii błogosławionego ks. Józefa Stanka. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 s. 24, il.

W Łapszach Niżnych.

552. SKALSKI Władysław: Zespół Apostolstwa Świeckich „Victoria” przy Parafii św. Katarzyny. Zarys Duszpasterstwa Nauczycieli w Nowym Targu



w latach 80. XX w. *U Świętej Katarzyny*.

Nr 117: 2004 s. 8–10, il.

553. SZEWC Krystyna: Moja przyjaźń w Duchu Świętym. *Na Spiszu*. Nr 1: 2004 ss.

554. SZOPIŃSKA Anna: Ołtarz przeszedł przez nasze ręce. *Almanach Nowotarski*. Nr 8: 2004 s. 159–168.

Ołtarz papieski z lotniska w Nowym Targu z 1979 r.

555. WŁASIUŁ Urszula J.: Ja tam u Was byłem... – pilnujcie mi tych szlaków. O tym jak Ojciec Święty w polskie góry powraca. Wydawnictwo Foto-Ula Kraków 2003.

Rec.: Tomczak Andrzej, Na papieskich szlakach w polskich górach. *Wierchy*. R. 69: 2003 [druk.: 2004] s. 270–273.

556. WONTORCZYK Iwona: Wspomnienia z XXIII Pieszej Pielgrzymki Góralskiej na Jasną Górę. *Moja Orawa*. R. 4: 2004 nr 4 s. 16–17, il.

557. ZACHWIEJA Stanisław: Odpust w Jaworkach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 142: 2004 s. 16, il.

558. ZACHWIEJA Stanisław: Telemost na 25 lecie wizyty Jana Pawła II w Polsce. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 2, il.

Spotkanie sześciu miast, w tym Nowego Targu, łącami elektronicznymi z Janem Pawłem II.

559. ZAŻEL Władysław: Kazanie wygłoszone przez ks. ... kapelana ZP na uroczystej mszy św. z okazji 30-lecia Pienińskiego Oddziału ZP w Szczawnicy. Kazanie spisał Stanisław Zachwieja. Oprac. w gwarze Józef Staszek. *Z doliny Grajcarka*. Nr 147: 2004 s. 8.

## XVI BIBLIOTEKI. ARCHIWA. SPRAWY KSIĄŻKI I CZYTELNICZWA

### 1. Historia książki. Czasopiśmiennictwo

560. HENDEL Stanisław: Wiadomości z Ameryki. Kwartalnik „Tatrzański Orzeł” w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 8.

561. „OJCOWIZNA”. Oprac. Władysław Skalski. Akade Kraków 2004, ss. 526, nlb. 2, il.

Przedruk tekstów z czasopisma „Ojcowizna”, ukazującego się w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu w latach 1985–1988.

562. „PODHALANIN” – pismo Związku Podhalan. *Z doliny Grajcarka*. Nr 139: 2004 s. 5.

563. PRACE Pienińskie. Red. Ryszard M[arian] Remiszewski. T. 13. Szczawnica 2003 Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej KTG ZG PTTK w Krakowie. Oddział Pieniński PTTK w Szczawnicy, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach ss. 148, il.

Omów.: Andrzej Matuszczyk, Szczęśliwa trzynastka. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s. 201–202.

564. PRACE Pienińskie. Red. Ryszard M[arian] Remiszewski. Z. 12. Szczawnica 2002 Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej KTG ZG PTTK w Krakowie, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach ss. 150, nlb. 1, il.

Omów.: Barbara Morawska-Nowak, Prace Pienińskie, Tom 12 (2002) pod redakcją Ryszarda M. Remiszewskiego. 61 publikacja Ośrodka Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach. Szczawnica 2002, ss. 150. *Prace Pienińskie*. T. 14: 2004 s.

565. ROCZNIK Podhalański. T. 9:  
2001–2002.

Omów.: Muszyński Zbigniew: Nowy  
„Rocznik Podhalański”. *Biuletyn Towarzystwa  
Karpackiego*. Nr 109: 2004 s. 9.

566. „TATRZAŃSKI Orzeł” znów  
w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr  
142: 2004 s. 8.

567. TO BYŁA wspaniała przygoda.  
Rozmowa ze Sławomirem Kużą. [Rozm.  
przepr. Władysław Skalski]. *U Świętej  
Katarzyny*. Nr 123/124: 2004 s. 24–25,  
il.

Redaktorem wydawanego w Nowym Targu  
w l. 1985–1989 miesięcznika „Ojcowizna”.



MARIAN KOZIELSKI

## Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za rok 2005

### I DZIAŁ OGÓLNY

#### 1. Bibliografie

1. BIBLIOGRAFIA historii polskiej za rok 2003. Oprac. Stefan Gąsiorowski, Anna Gruca, Stanisław Jędryka, Jacek Andrzej Kabata, Zbigniew Solak; red. nauk. Anna Gruca. Akade Kraków 2005 ss. XV nlb. I, 652. PAN. Instytut Historii – Zakład Bibliografii Bieżącej.

2. KOZIELSKI Marian: Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za rok 1994. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 317–349.

Toż. Za rok 1995. *Tamże*, s. 350–387.

3. POLAK Helena: Bibliografia góraska. *Wierchy*. R. 70: 2004 [druk.: 2005] s. 295–348.

4. PROBLEMATYKA góraska w rozprawach doktorskich i habilitacyjnych. *Wierchy*. R. 70: 2004 [druk.: 2005] s. 173–175.

5. PUBLIKACJE Ośrodka K[ultury] T[urystyki] G[órskiej] w Pieninach. *Pra-ce Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 257–259.

#### 2. Czasopisma. Kalendarze

6. ALMANACH Nowotarski. Rocznik. Red. nac. Stanisław Kostka Michalczuk. Nr 9. Rok 2005 Nowy Targ 2005. Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Nowym Targu ss. 389, nlb. 1.

7. KALENDARZ 2006. Najważniejsze zabytki w miejscowościach leżących pod Babią Górą oraz sanktuaria i miejsca kultu na obszarze Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich. [Red. Janusz Kociołek]. Zawoja–Kraków 2005 Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich ss. 106, il.

8. MAŁOPOLSKA. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny. Red. Władysław Pilarczyk. T. 7. Kraków 2005 Małopolski Związek Regionalnych Towarzystw Kultury; Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie ss. 357.

9. MOJA Orawa. Czasopismo mieszkańców i sympatyków Orawy. Red. nac. Robert Kowalczyk. R. 5. F.U.H „Kartex” Jabłonka 2005 Nr 14 ss. [przeciętnie] 28, il.

10. NA SPISZU. Gazeta Związku Polskiego Spisza. Red. nac. Julian Kowalczyk. Nr 1 Łapsze Niżne 2005 ss. 40.

Toż. Nr 2 Łapsze Niżne 2005 ss. 44; Nr 3 Łapsze Niżne 2005 ss. 44.

11. ORAWA. Red. Władysław Pilarczyk. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43. [Kraków] 2003 Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Orawy ss. 236.

12. POGRANICZE Polsko-Słowackie. Rocznik Euroregionu „Tatry”. Red. Antoni Nowak. 2003–2004. Nowy Targ

2005. Związek Euroregion „Tatry” ss. 156, il., sum.

Tyt. równol. słowacki. Tekst równol. pol., słowac.

13. PRACE Pienińskie. Red. Ryszard M[arian] Remiszewski. T. 15. Szczawnica 2005 Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej KTG ZG PTTK w Krakowie, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach ss. 261, nlb. 1, il. Pamięci Edwarda Moskały.

Omów.: Stanisław Henedel, Kryształowy Jubileusz, *Z doliny Grajcarka*. Nr 163: 2006 s. 4; Matuszczyk Andrzej, *Prace Pienińskie*: Tom 14. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 253–254; Zielińska Teresa M, Nowe „Prace Pienińskie”. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 255–256.

14. ROCZNIK Babiogórski. Red. Urszula Janicka-Krzywda. T. 7. Kraków–Zawoja 2005 Stowarzyszenie Gmin Babiogórskich ss. 128, il.

15. TATRZAŃSKI Orzeł. The Tatra Eagle. Issued by The Tatra Eagle Publishing Fund. Co-Editors Janina Gromada Kedroń, Tadeusz Gromada. Vol. 58. Hasbrouck Heights, NJ. 2005 No 1–4 ss. [przeciętnie] 8.

Omów. No 1: [Stanisław Henedel] H.S., *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 10; No 2: Tenże, Co nowego w kwartalniku „Tatrzański Orzeł”. *Tamże*. Nr 158: 2005 s. 8; No 4: Tenże, „Tatrzański Orzeł” – kwartalnik nr 4/2005 w Szczawnicy, *Tamże*. Nr 164: 2006 s. 8.

16. U ŚWIĘTEJ Katarzyny. Wieści Parafialne. Red. nac. Krzysztof Kóska. [Parafia Rzymskokatolicka św. Katarzyny]. Nowy Targ 2005 Nr 129–140 ss. [przeciętnie] 20, il.

Nr 129 błędnie datowany: styczeń 2004.

17. WIERCHY. Rocznik poświęcony górom. Organ Komisji Kultury Turystyki Górskiej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Red. Wiesław Aleksander Wójcik. R. 70. Kraków

2004 [druk.: 2005] Centralny Ośrodek Górskiej ss. 359, nlb. 4, il.

18. Z DOLINY Grajcarka. Mieściennik Wiadomości Szczawnickich. Red. Alina Lelito. Nr 148–159. Szczawnica 2005. Miejski Ośrodek Kultury w Szczawnicy ss. [przeciętnie] 16.

### 3. Prace ogólne dotyczące całości regionu

19. ORŁOWICZ Mieczysław. Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spiszu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim z mapą Galicyi i Tatr, planem Lwowa, Krakowa i 262 ilustracjami. Oprac. Mieczysław Orłowicz; wyd. Karol Kwieciński. Wyd. 3. Wydawnictwo „Ruthenus” Krosno 2005 ss. 510, nlb. 2, 3, tabl. złoż., tabl. kolor. złoż. luzem, il.

Reprint, oryg.: Lwów, skład gl. „Książnica Polska”, 1919.

20. POPKO-TOMASIEWICZ Krystyna. Jak poznawać G o r c e. Edukacja na szlakach turystycznych. Gorczański Park Narodowy Poręba Wielka 2005 ss. 36, il. Wędruj i Ucz Sie.

21. DUDA-GRYC Marta, Michniewska Magdalena: O r a w a i Liptów – po słonecznej stronie Tatr. [Współpr.: Dominika Zaręba]. Wydawnictwo Bezdroża Kraków 2005 ss. 204, nlb. 8, fot., mapy, pl. Przewodnik Turystyczny. Regiony Transgraniczne.

Mapy na wyklejkach złoż.

Rec. Borucki Tomasz: „Bezdroża” po ciemnej stronie Tatr. *Plaj*. T. 30: 2005 s. 194–197.

22. FIGIEL Stanisław, Ładygin Zbigniew, Markin Joanna: P i e n i n y, P o d h a l e, O r a w a i S p i s z. Pascal Bielsko-Biała 2005 ss. 310, tabl., fot., mapy, pl. Przewodnik Pascala. Polska.



23. MICHALIK Stefan: Pieniny – park dwu narodów. Przewodnik przyrodniczy. Wyd. 2 popr. Pieniński Park Narodowy Krościenko n/D[unajcem 2005 ss. 157, nlb. 1, tabl., fot., mapy, rys.

24. PIENINY. Pascal Bielsko-Biała 2006 ss. 112, il. Przewodnik Kieszonkowy.

Oprac. na podst. przewodników: „Pieniny, Podhale, Orawa i Spisz” (Pascal, 2005), „Polska z dzieckiem” (Pascal, 2006) oraz „Góry Słowacji” (Pascal, 2005).

Mapa na wykłejce.

25. KROH Antoni: Tatry i Podhale. Wydawnictwo Dolnośląskie Wrocław 2005 ss. 279, nlb. 2, il. A to Polska Właśnie.

U góry okł.: Opowieść o górach i góralach, przyrodzie i kulturze.

26. PAWŁOWSKI Bogusław: W masywie Trzech Koron. *Parki Narodowe*. Nr 3: 2005 s. 21–23.

#### 4. Poszczególne okręgi i miejscowości

27. BABIA Góra – nasze wspólne dziedzictwo. Red. Danuta Ptaszycka-Jackowska. Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce; Babiogórski Park Narodowy Kraków–Zawoja 2005 ss. 134, tabl., il.

Materiały z konferencji „Babia Góra – nasze wspólne dziedzictwo” zorganizowanej z okazji 50-lecia utworzenia Parku Narodowego na Babiej Górze oraz 25-lecia Obszaru Chronionego Krajobrazu Horna Orava na Słowacji, 22–23.10.2004 r.

Tekst część. słowac.

28. ŚWIATY Babiej Góry. [Pod red. Danuty Ptaszyckiej-Jackowskiej]. Wyd. 2 popr. i uzup. Babiogórski Park Narodowy; Wydawnictwo „Grafikon” Zawoja–Wadowice–Jarosławice [2005] ss. 319, nlb. 1, il., sum.

29. CICHOCKI Włodzimierz: Bór na Czerwonym. Przewodnik przyrodniczo-edukacyjny. Burmistrz Miasta Nowego Targu Nowy Targ 2005.

30. MATUSZCZYK Andrzej: Gmina Jabłonka. Wyd. 2. Oficyna Artystów Sztuka – Wojciech Smolak; Urząd Gminy Kraków–Jabłonka [2005] ss. [20], il. kolor.

31. KOPER Krzysztof: Z dziejów Krościenka nad Dunajcem. Polskie Towarzystwo Historyczne – Oddział w Nowym Targu; Zakład Poligraficzny „MK” Nowy Targ 2005 ss. 430, nlb. 1, il., sum. Podhalańskie Monografie Historyczne, t. 1.

Rec.: Trajdos Tadeusz Mikołaj, *Plaj*. T. 31: 2005 s. 188–190; Remiszewski Ryszard M[arian]: Krościńskie pasje Krzysztofa Kopra. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 245–246.

32. GMINA Lipnica Wielka na Orawie. „Sztuka” Kraków [2005] ss. nlb. 16, il., portr., mapa, sum., Zsf.

33. PAYERHIN Franciszek: Łapszanka. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 28–31, il. Prezentacje wsi spiskich.

34. SZKARADZIŃSKA Beata: Łopuszna: szlachecka i patriotyczna. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 195–200, il.

35. ŁUKUŚ Elżbieta: Niedzica. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 11–13, il. Prezentacje wsi spiskich.

36. NICZEWSKI Wojciech Marcin: Uroki zimy w Niedzicy. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 18, il.

37. PUKAŃSKI M[arian]: Życie gospodarze w Niedzicy na przestrzeni XIX i XX w. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 14–17, il.

38. GIEŁCZYŃSKA Zofia, Węgrzyn Magdalena: Kronika Nowego



Targu i Powiatu Nowotarskiego. Rok 2004. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 201–294, il.

39. JAGŁA Marcin, Słuszkiewicz Barbara, Szpytma Adolf: *Nowy Targ – Kieżmark wczoraj i dziś*. Burmistrz Miasta Nowego Targu; Akademia Nowy Targ–Kraków 2005 ss. 104, il., streszcz słowac.

40. STRAUCHMANN Krzysztof: Scenariusz na *Orawę*. Nowy Targ 2004.

Rec.: Remiszewski Ryszard [Marian]: *Przywracanie pamięci w wydaniu Krzysztofa Strauchmanna*. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 185–187.

41. WZIĄTEK Krzysztof: *Historia Orawy – przyszłość i teraźniejszość*. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 33–40.

42. CZERWIŃSKI Jan: *Pieniny, Magura Spiska z plecakiem*. Wydawnictwo Bezdroża Kraków 2005 ss. 76, fot. kolor., mapy, pl., wyk. Seria z Fałą. *Besкиды dla Wędrowców*, 4.

43. MYŚLI i wrażenia z *Pienin* i Pustelni od P. T. Gości doznanych i w Księdze Pamiątkowej zapisanych” (wg wyboru S[tanisława] Hendla). *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 10.

44. DUNIN-BORKOWSKI Stanisław. *Rabka – Zdrój i okolica*. Krótki informator turystyczny do użytku kuracjuszy i gości. Handel i Usługi ATK. Anna Klimińska. Sklep Filatelistyczno-Numizmatyczny Rabka 2005 ss. 31. [Ocalić od Zapomnienia], t. 10.

R. wyd. na podst. innych poz. serii.  
Reprint. oryg.: 1933.

45. jb: *Rzepiska... Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 23–25, il. Prezentacje wsi spiskich.

46. KONDRACKA-Wiercioch Anna: *Szczawnica po latach – wspomnienia z wakacji*. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 10, il.

## 5. Biografie. Wspomnienia. Pamiętniki

47. BUDZIŃSKI Jan: Franciszek Budziński (25 V 1909 – 7 X 1985).. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 137–159, il.

48. DESKUR Antoni: *Był taki dom*. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 175–180, il.

49. NOWAK Antoni: *Saba Jerzy Dobrzański – niedoceniony badacz przeszłości*. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.]: 2005 s. 88–90, il.

Tekst równol. pol., słowac.

50. ROMAN Dziobon. *UŚwiętej Katarzyny*. Nr 129: 2005 s. 12, il.

51. REMISZEWSKI Ryszard Marian: *Orawski pielgrzym*. *Plaj*. T. 30: 2005 s. 125–130.

Ignacy Dziurczak–Brzezowicki (1867–1951).

52. GADOWSKI Walenty: *Wspomnienia katechety*. Papieska Akademia Teologiczna. Kraków 2002, ss. 320.

M.in. także z Podhala.

Rec. Mantyka Mieczysław. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.]: 2005 s. 119–121.

53. ŁUKASZKA Irena: *Pominęli się*. Paweł Gędleń (1969–2005). *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 296–297.

54. SKALSKI Władysław J.: *TW „Roman”* [Bronisław Gibadło, ur. 1940]. [W:] *Małopolska „Solidarność”*. *Sowiniec*. Nr 27: 2005 s. 125–132.



55. SZPERLAK Józef: Męczeństwo i śmierć ks. Jana Góralika. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 83–98.
56. CELINA Handzel. *UŚwiętej Katarzyny*. Nr 132: 2005 s. 10, il.
57. STAŃDO Małgorzata: Takie piękne urodziny. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 9, i.  
Andrzeja Haniaczka.
58. KOWALSKI Robert: Życie i działalność konspiracyjna Piusa Jabłońskiego w latach wojny i okupacji. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 119–128.
59. MADEJA Andrzej: Dyrektor Pius Jabłoński – szlachetny nauczyciel i wychowawca (1908–1979). Wspomnienie. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 129–136, il.
60. LELITO Alina: Stanisław Jan kowia k fotograf. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 11, portr.
61. FRYŻLEWICZ Marek: Ojciec Święty Jan Paweł II odszedł do Pana. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 5–6, il.
62. NIŻNIK Justyna: W naszej pamięci w naszych sercach. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 2 s. 28, il.  
Uczenie pamięci Jana Pawła II na Orawie.
63. ORAWA żegna Ojca Świętego. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 2 s. 4.
64. STAŃDO Małgorzata: I my żegnamy Ciebie Ojczy Świąty. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 2 s. 5, il.
65. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: Patriarcha Orawy. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 189–193, il.  
Ks. Stefan Joniak.
66. KOWALCZYK Robert: Ujek Jano. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 9, il.  
Jan Karłak.
67. Z BUCZACZA na Sybir – rzecz o Stefani Kindlarskiej, nauczycielce zesłanej na Sybir, krzewicielce polskiej kultury na kresach wschodnich i południowych Polski. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 32–35, il., mapa.
68. KRZYSZTOF Kokot. *UŚwiętej Katarzyny*. Nr 134: 2005 s. 16, il.
69. STASZKIEWICZ Krzysztof: Ksiądz kanonik Ludwik K o ł a c z. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 16–18, il.
70. WRÓBEL Józef: Pod korcem. Życiorys księdza Józefa Kosibowicza [1863–1943] ekspozyta w Sromowcach Wyżnych – 1863–1943. Wydawnictwo Pallottinum Poznań 2005.
71. ŁUKASZKA Irena: Erazm Franciszek Kosowicz (1891–1954). Wspomnienie w 50. rocznicę śmierci. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 185–188.
72. EMILOWY chodniecek. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1 s. 26–28, il.  
Emil Kowalczyk.
73. FUJAK Katarzyna, Kawulak Wioletta, Mażul Maciej, Omylak Józef: Dla Babiej Góry. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 81–86.  
Emil Kowalczyk, Władysław Szafer, Jan Walas, Teofil Wojtarski, Hugo Zapałowicz.
74. HABER Wendelin: Pożegnanie przyjaciela. Mowa wygłoszona na pogrzebie w dniu 26 lutego 2005 r. *Po-*

*granicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004  
[druk.:] 2005 s. 82.

Tekst równol. pol., słowac.

75. jk: Zmarł Emil Kowalczyk  
z Orawy. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 39, il.

76. KARLAK Antoni: Kim był dla  
mnie Emil Kowalczyk? *Moja Ora-  
wa*. R. 5: 2005 nr 1 s. 15, il.

77. KRAMARZ Augustyn: Nieza-  
stąpiony. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr  
1 s. 11, il. Wspomnienie o Emilu  
Kowalczyku.

78. KUCEK Stanisława, Kłapis  
Monika: Wspomnienie o Emilu Ko-  
walczyku. *Rocznik Babiogórski*.  
T. 7: 2005 s. 123–128.

79. KUCEK Stanisława, Kłapisz  
Monika: Emil Kowalczyk (17 XII  
1941 – 23 II 2005). Wspomnienie.  
*Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s.  
7–13, il.

80. NOWAK Antoni: Emil Ko-  
walczyk – krzewiciel Orawy. *Po-  
granicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004  
[druk.:] 2005 s. 81, il.

Tekst równol. pol., słowac.

81. PILARCZYK Władysław: Non  
omnis moriar. *Moja Orawa*. R. 5: 2005  
nr 1 s. 9, il.

Wspomnienie o Emilu Kowalczyku.

82. REMISZEWSKI Ryszard M[ar-  
ian]: Zamyśleliśmy się głęboko syścy.  
*Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1 s. 8, il.  
Wspomnienie o Emilu Kowalczyku.

83. STASZKIEWICZ Krzysztof:  
Emil Kowalczyk 17 XII 1941 – 23  
II 2005. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1  
s. 18–21, il.

84. SZKODOŃ Jan: Szukał tego  
co łączy. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1  
s. 14, il.

Emil Kowalczyk.

85. SZALAYOWSKIE medale  
w godnych rękach!!! Oprac. Stanisław  
Hendel. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156:  
2005 s. 4–5, portr.

Biogramy laureatów: Anieli Krupczyń-  
skiej, Karola Krupczyńskiego,  
Stanisława Mastalskiego, Kazimierza  
Sowy.

86. ŁUKASZKA Irena: Pominęli  
się. Wojciech Kryj (1950–2004).  
*Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005  
s. 295.

87. PAYERHIN Franciszek: Spiski  
kawaler Złotego Korda. *Na Spiszu*. Nr  
1: 2005 s. 11–12, il.

Józef Krzysiak.

88. DUDEK Aleksandra: Artyści  
z Krościenka: Jan Kubik. *Prace  
Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 89–97, il.

89. LIBERAK Adam: Tatry i Pod-  
hale we wspomnieniach Adama  
Liberaka. *Pamiętnik Polskiego To-  
warzystwa Tatrzańskiego*. T. 14: 2005  
s. 75–98.

90. ŁUKASZKA Irena: Pominęli się.  
Antoni Łoś ps „Dudek” (1911–2004).  
*Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005  
s. 259–296.

91. HENDEL Stanisław: Szczawni-  
czanie: Robert Majerczyk „Cyr”  
z rodzina. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151:  
2005 s. 10–11, il.

92. REMISZEWSKI Ryszard M[ar-  
ian]: Naczelnikowi. *Prace Pienińskie*.  
T. 15: 2005 s. 169–172, il.

○ Edwardzie Moskale.

93. REMISZEWSKI Ryszard M[ar-  
ian]: Był jak Julian Jerzy Teisseyre...  
*Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43  
s. 181–183.

Tomasz Nawolnicki.



94. NOWAK Piotr: Jak Arka Przymiera. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 31–23.

Zawiera notę biograficzną autora.

95. JAN P a p i e ż (1927–2005). *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 9, il.

96. jk: Zmarła Barbara P e s z t – K r ó l i k o w s k a. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 39.

97. DANUTA P i o t r o w s k a. *U Świętej Katarzyny*. Nr 131: 2005 s. 12, il.

98. PLUCIŃSKA-PIKSA Jadwiga, Janusz Kamocki: Jurgowianie: trzech P l u c i ń s k i c h i jeden H a n i a c z y k. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 155–166, il.

Jan Pluciński, Andrzej Pluciński, Walenty Pluciński, Andrzej Haniaczyk.

99. CHODURSKA Elżbieta, Judycka Agata, Judycki Zbigniew. P o d h a – l a n i e. Słownik biograficzny. [T. 1]. Redakcja Słownika Biograficznego; Vaudricourt; Instytut Badań Biograficznych Zakopane 2005 ss. 268, fot.

Biografie osób związanych z Ziemią Podhalańską, Spiską, Orawską i Pienińską.

100. P Y Z O W S K A Agnieszka: Wspomnienia z dzieciństwa. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.] 2005 s. 90–92, il.

Tekst równol. pol., słowac.

101. R A D W A Ń S K I Bogusław Janusz: Z Mazowsza pod Wawel – rok 1945. Wyd. 2 Nakł. Autora [Pruszków] 2005 ss. 60, nlb. 4.

M.in. wspomnienia z pobytu w Czarnym Dunaju.

102. GRABSKI Marek Henryk: Walery Eljasz R a d z i k o w s k i – fotograf Tatr i Podhala. *Dagerotyp*. Nr 14: 2005 s. 14–29.

103. ŁUKASZKA Irena: Pominęli się. Emil R a j b a ps. „Sęp” (1910–2004). *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 296.

104. ŁUKASZCZYK Mieczysław: Śluby wieczyste naszej parafianki Marty Jolanty R a p a c z – s. Marii Rafaeli od Ducha świętego. *U Świętej Katarzyny*. Nr 137: 2005 s. 7–10, il.

105. SZPYTMA Jacek: Mieczysław R ó ż a ń s k i – Mietek Ciupaga. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 181–184, il.

106. ŚLUSZKIEWICZ Barbara: Aleksander S t a n k o – ostatni przedautonomiczny burmistrz Nowego Targu (1859–1867). *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 46–56, il., mapa.

107. ROSZKOWSKI Jerzy M.: Kolejna mistyfikacja: czy Eugeniusz S t e r c u l a był słowackim fotografem? *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 229–232.

108. HENDEL Stanisław: Szczawniczanie: Józef S z c z e p a n i a k „Wselki” z żoną Marią. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 10, il.

109. HENDEL Stanisław: Szczawniczanie: Zofia i Jan S z c z e p a n i a – k o w i e ze Samorodów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 7, il.

110. S Z L A G A Franciszek: Świat piękny życie trudne: Fall Kraków 2005 ss. 143, nlb. 1, fot., portr.

Cz. 1. wspomnień ukazała się pt.: Szukałem w ludziach prawdy. Pamiętnik, Kraków 2003.

111. SZYDLAK-SOBALA Irena: Benefis niezwykłego przewodnika Franciszka S z y d l a k a. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 1, 42, il.



112. SZYDLAK-SOBALA Irena: Franciszek Szzydłak – spiski góral. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 43, il.

113. KĘSEK Janina: Ks. Józef Świsstek (1894–1956). *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 73–82, il.

114. REMISZEWSKI Ryszard Marian: Zygmunt Tałasiewicz a [1871–1956] przygoda z Pieninami. *Plaj*. T. 30: 2005 s. 212–214.

115. JB: Nasz kapelan, nasz filozof. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 12, il.  
Ks. Józef Tischner.

116. TREMBECKI Adam Stefan]: A jednak „zezowate szczęście”. Wspomnienia prof. zw. dr. hab. inż. Adama Stefana Trembeckiego. Spisane przez Córkę Justynę Trembecką. Signo WiR Kraków 2005 ss. 112, il.

Toż. Cz. 2, „A było to tak...”. Kraków 2005 ss. 160, il.

M.in. wspomnienia z pobytu w Rabce.

117. KARLAK Grażyna: W niejednym sercu. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 4–5, il.

Stefania Zborek.

## II ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

### 1. Geologia. Hydrologia. Meteorologia

118. BUDZ Jan: Pogoda prze góroli. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 13, il.

119. CHRUSTEK Monika, Golonka Jan, Janeczko Agnieszka, Stachyrak Filip: Geological characterisation of the Krynica subunit in the vicinity of Krościenko on the Dunajec River (Magura Nappe, Outer Flysch Carpathians). *Geologia* (Kraków). T. 31: 2005 z. 1 s. 127–144.

120. GOLONKA Jan, Aleksandrowski Paweł, Aubrecht Roman, Chowaniec Józef, Chrustek Monika, Cieszkowski Marek, Florek Radosław, Gawęda Aleksandra, Jarosiński Marek, Kępińska Beata, Krobicki Michał, Lefeld Jerzy, Lewandowski Marek, Marko František, Michalik Marek, Oszczytko Nestor, Picha Frank, Potfaj Michał, Słaby Ewa, Ślęczka Andrzej, Stefaniuk Michał, Uchman Alfred, Żelaźniewicz Andrzej: The Orava Deep Drilling Project and post-Palaeogene tectonics of the Northern Carpathians. *Annales Societatis Geologorum Poloniae*. Vol. 75: 2005 nr 3 s. 211–248.

121. GUTERCH Barbara, Lewandowska-Marciniak Hanna, Niewiadomski Janusz: Earthquakes recorded in Poland along the Pieniny Klippen Belt, Western Carpathians. *Acta Geophysica Polonica*. Vol. 53: 2005 nr 1 s. 27–45.

122. HUDSON Wendy, Hart Malcolm B., Sidorczuk Magdalena, Wierzbowski Andrzej: Jurassic planktonic foraminifera from Pieniny Kippen Belt and their taxonomic and phylogenetic importance (Carpathians, southern Poland). *Tomy Jurajskie*. T. 3: 2005 s. 1–10.

123. JANIK Lesław: Penetracja sztolni „Wodna Bania” w Jarmucie. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 222–223, il., mapa.

124. JBK: Z czego można przepowiadać pogodę? *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 14.

125. JUREWICZ Edyta: Geodynamic evolution of the Tatra Mts. and the Pieniny Klippen Belt (Western Carpathians) – problems and comments. *Acta Geologica Polonica*. Vol. 55: 2005 nr 3 s. 295–338.



126. MUSZYŃSKI Zbigniew: Kataklyzm nad Babią Górą. *Biuletyn Towarzystwa Karpackiego*. Nr 113: 2005 s. 10.

Wichura.

127. OSZCZYPKO Nestor, Malata Ewa, Bąk Krzysztof, Kędziński Mariusz, Oszczytko-Clowes Marta: Lithostratigraphy and biostratigraphy of the Upper Albian-Lower/Middle Eocene flysch deposits in the Bystrica and Rača subunits of the Magura Nappe, Western Flysch Carpathians (Beskid Wyspowy and Gorce Ranges Poland). *Annales Societatis Geologorum Poloniae*. Vol. 75: 2005 nr 1 s. 27–69.

128. OSZCZYPKO Nestor, Oszczytko-Clowes Marta, Golonka Jan, Marko František: Oligocene-Lower Miocene sequences of the Pieniny Klippen Belt and adjacent Magura Nappe between Jarabina and the Poprad River (East Slovakia and South Poland): their tectonic position and palaeogeographic implications. *Geological Quarterly*. Vol. 49, iss. 4: 2005 s. 379–402.

129. REHÁKOVÁ Daniela, Wierzbowski Andrzej: Microfacies and stratigraphic position of the Upper Jurassic Rogoża coquinas at Rogoźnik, Pieniny Klippen Belt, Carpathians. *Tomy Jurajskie*. T. 3: 2005 s. 15–27.

130. SCHLÖGL Ján, Rakús Miloš, Mangold Charles, Elmi Serge: Bajocian – Bathonian ammonite fauna of the Czorsztyn Unit, Pieniny Klippen Belt (Western Carpathians, Slovakia) – its biostratigraphical and palaeobiogeographical significance. *Acta Geologica Polonica*. Vol. 55: 2005 nr 4 s. 339–360.

131. SIDORCZUK Magdalena: Middle Jurassic ammonitico rosso deposits in the northwestern part of the Pieniny

Klippen Belt in Poland and their paleogeographic importance: a case study from Stankowa Skała and „Wapiennik” Quarry in Szaflary. *Annales Societatis Geologorum Poloniae*. Vol. 75: 2005 nr 3 s. 273–285.

132. SZALIŃSKA Ewa, Dominik Janusz: Zmiany jakości środowiska wodnego zlewni górnego Dunajca w latach 1977–2003. *Czasopismo Techniczne*. R. 102: 2005 z. 16 s. 127–143.

133. SZPYTMA Adolf: Trzęsienie ziemi na Podhalu w 2004 roku i jego skutki. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 194–200, il., mapa.

134. WIERZBOWSKI Andrzej, Schlögl Ján, Aubrecht Roman, Krobicki Michał: Rediscovery of the classic locality of Callovian in Babiarszowa Klippe (Pieniny Klippen Belt, Poland). *Tomy Jurajskie*. T. 3: 2005 s. 11–14.

135. WYŻGA Bartłomiej, Zawiejska Joanna: Uwarunkowania depozycji grubego rumoszu drzewnego w szerokiej rzece górskiej na przykładzie Czarnego Dunajca. *Czasopismo Geograficzne*. T. 76: 2005 z. 3 s. 133–163.

## 2. Botanika. Zoologia

136. CIACH Michał: Abundance and distribution patterns of owls in Pieniny National Park, Southern Poland. *Acta Zoologica Cracoviensia*. Ser. A, Vertebrata. Vol. 48A: 2005 [nr] 1/2 s. 21–33.

137. CZARNOTA Paweł, Glanc Kazimierz, Nowak Janusz: Materiały do bioty porostów Gorców ze zbiorów Herbarium Instytutu Botaniki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*. A. 12, p. 2: 2005 s. 327–370.



138. DOBOSZ Roland, Werstak Krzysztof, Czechowska Wiesława: Raphidioptera of the Pieniny Mountains (S Poland). *Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu*. Entomologia. Nr 13: 2005 s. 71–75.

139. HOLEKSA Jan, Zielonka Tomasz: Different landscape patterns of subalpine spruce forests in the Tatra Mts and Babia Góra massif (West Carpathians). *Polish Botanical Studies*. Vol. 19: 2005 s. 167–175.

140. KRYSIAK Iwona: Wiedemannia jakubi, a new species of aquatic empidid (Diptera: Empididae) from Poland. *Annales Zoologici*. Vol. 55: 2005 nr 1 s. 75–76.

Pieniny.

141. OCIEPA Anna Maria, Zarzyka-Ryszka Magdalena: Florystyczne pozostałości po alpinarium przy ruinach schroniska Beskidenverein pod szczytem Babiej Góry (Beskidy Zachodnie). *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*. A. 12, p. 2: 2005 s. 243–248.

142. PASIERBEK Tomasz: Ogród roślin babiogórskich. Babiogórski Park Narodowy; Grafikon Zawoja [2005] ss. 34, il.

Data wyd. ustalona z wydawcą.

143. VONČINA Grzegorz: Przedstawiciele rodzaju Sphagnum (Sphagnaceae) w Pienińskim Parku Narodowym. *Fragmenta Floristica et Geobotanica Polonica*. A. 12, p. 1: 2005 s. 191–194.

144. WERSTAK Krzysztof, Żyła Waldemar: Materiały do poznania os (Hymenoptera: Vespidae) Pienińskiego Parku Narodowego. *Wiadomości Entomologiczne*. [T.] 24, [nr] 2: 2005, s. 81–88.

145. ZACHWIEJA Stanisław: Tarantule i skorpiony – Lekcja egzotyki. *Z doliny Grajcarcka*. Nr 148: 2005 s. 15, il.

Wystawa w kinie „Pieniny” w Szczawnicy.

### 3. Ochrona przyrody, ekologia

146. KRZECZKOWSKI Ludwik, Pańszczyk Kazimierz: Bogactwo podhalańskiej przyrody. Burmistrz Miasta Nowego Targu Nowy Targ 2005 ss. [96], il.

147. OMYLAK Józef: 50 lat ochrony Babiej Góry. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 223–228.

148. WIŚNIEWSKA-KIELIAN Barbara, Niemiec Marcin: Heavy metals content. *Chemia i Inżynieria Ekologiczna*. T. 12: 2005 nr 1/2 s. 165–176. Trace metal contents in bottom sediments of the Dunajec river, p. 2.

Materiały z III Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Toksyczne substancje w środowisku”, Kraków.

149. ZACHWIEJA Stanisław: Zawstydzili dorosłych. *Z doliny Grajcarcka*. Nr 152: 2005 s. 12, il.

### 4. Rezerwaty i parki narodowe

150. KARAŚ Małgorzata, Ruch Magdalena: 50 lat Babiogórskiego Parku Narodowego. *Parki Narodowe*. Nr 1: 2005 s. 17–23.

151. KOWALIK Tomasz: Pieniny kandydują na listę światowego dziedzictwa. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 216–218.

152. KOWALUK Wioletta: Pięćdziesiąta rocznica powstania parku narodowego na Babiej Górze. *Wierchy*. R. 70: 2004 [druk.: 2005] s. 186–188, il.



153. MAŻUL Maciej: Działalność wydawnicza Babiogórskiego Parku Narodowego. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 75–77.

154. OMYLAK Józef: 50 lat Babiogórskiego Parku Narodowego. Historia rozwoju ochrony. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 55–62.

155. URBANIEC AGNIESZKA: Działalność Babiogórskiego Parku Narodowego w 2004 r. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 63–74.

156. WYBRANE publikacje związane z Babią Górą i Babiogórskim Parkiem Narodowym. [Oprac. Maciej Mażul]. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 78–80.

## 5. Krajoznawstwo. Turystyka

157. ADAMSKI Leszek: A to ci „historia”. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 233–235.

158. APOSTOŁ Stanisław: Szlak Gotycki: Nowy Targ – Kieżmark – Nowy Targ. Ilustrowany przewodnik turystyczny. Wyd. 3. Arete II; na zlec. Fundacji Rozwoju Regionu Jeziora Czorszyńskiego Krosno–Nowy Targ 2005.

159. CISOWSKI Bartłomiej, Duda-Gryc Marta: Trasa 4. Orawa, Podhale, Spisz, Pieniny. [W:] Szlak Architektury Drewnianej – Małopolska. Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskie-go Kraków 2005 s. 208–246, il.

160. GROCHOLSKI Marek. Wokół Tatr na rowerze. Wydawnictwo Pascal Bielsko-Biała 2005 ss. 200, mapy, il. Dla Aktywnych.

161. GUBAŁA Wojciech J.: Jaskinie Małych Pienin. *Wierchy*. R. 70: 2004 [druk.: 2005] s. 199–200, il.

162. KOWALSKA-LEWICKA Anna: Wołosi w Tatrach i na Podhalu. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 35–40.

Tekst równol. pol., słowac.

163. ŁUKUŚ Elżbieta: Atrakcje turystyczne Spisza. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 6–8, il.

164. ŁUKUŚ Elżbieta: Początki turystyki na Spiszu. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 9, il.

165. MADEJA Andrzej: Szlakami Jana Pawła II. Kaplica Papieska i Szałasowy Oltarz na Turbaczu. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 209–213, il.

166. PIĄTY] V Jubileuszowy Rajd Szlakami Ks. Profesora Józefa Tischnera. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 13, il.

167. PIENINY Szczawnica Zdrój” – Porozumienie podmiotów działające na rzecz rozwoju turystyki w Mieście Szczawnica. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 7.

168. SCHRONISKO PTTK im. Czesława Trybowskiego na Starych Wierchach. Stare Wierchy. Oprac. Elfryda Trybowska. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie Kraków [2005] ss. nlb. 8, il., portr.

169. SZPILA Bogdan: Gorczańskie ślady Karola Wojtyły. *W Górach*. Kwartalnik Turystyczny. Nr 1: 2005.

170. SZPILA Bogdan: Ścieżkami ks. Tischnera. *W Górach*. Kwartalnik Turystyczny. Nr 4: 2005.

171. SZPILA Bogdan: Ścieżkami Orawy – Orawa Kraina pod Tartrami. *W Górach*. Kwartalnik Turystyczny. Nr 2: 2005.



172. WAŁDYKOWSKI Piotr: Geomorfologiczne aspekty rozwoju ruchu turystycznego w obrębie sieci dróg w Gorcach. *Turystyka i Rekreacja*. T. 1: 2005 s. 29–32.

173. WIECHEĆ Aleksander: Rozwój turystyki i eksploracji na Babiej Górze do 1918 r. [W:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*. Pod red. Andrzeja Nowakowskiego, Stanisława Zabornika. Uniwersytet Rzeszowski. Wydział Wychowania Fizycznego; Podkarpackie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej Rzeszów 2005 ss. 102, il., sum., s. 37–48.

174. WIECHEĆ Aleksander: Wkład „Sokoła” w rozwój narciarstwa w rejonie Babiej Góry – nasze wspólne dziedzictwo. [W:] *Szkice z dziejów turystyki w Polsce*. Pod red. Andrzeja Nowakowskiego, Stanisława Zabornika. Uniwersytet Rzeszowski. Wydział Wychowania Fizycznego; Podkarpackie Towarzystwo Naukowe Kultury Fizycznej Rzeszów 2005 ss. 102, il., sum., s. 49–66.

175. WOJCIESZAK Stanisław: Na Lubaniu wiele razy byłem. *W Gorcach*. Kwartalnik Turystyczny. Nr 1: 2005.

176. ZACHWIEJA Stanisław: Rok schronisk górskich PTTK w Orlicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. 10, il.

177. ZIELIŃSKA Teresa M.: „Orlica” w Roku Schronisk Górskich. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 219–221, il.

### III LUDNOŚĆ

#### 1. Ogólne

178. PODHALANIE w świecie – historia i współczesność. Materiały IX Międzynarodowego Sympozjum

Biografistyki Polonijnej, Zakopane, 9–11 września 2005. Pod red. Agaty Judyckiej, Zbigniewa Judyckiego i Henryka W. Żalińskiego. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej Kraków 2005 ss. 192, nlb. 2, il.

179. TOKARCZYK Leszek: Świat po przesiedleniu. Adaptacja górali pienińskich do nowej zabudowy i warunków gospodarki rynkowej. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 33–56, il., tab.

## IV HISTORIA

### 1. Opracowania

180. BILEK Maciej: Krościeńscy aptekarze *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 57–68, il.

181. BUDZ Jan: Granica pod Tatrami. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 32–33, il.

182. BUDZ Jan: Jak to z naszym Spiszem było. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 10–12, mapy.

183. DROGI do niepodległości [Polska, Podhale, Zakopane 1945–1989]. Konferencja Zakopane, 10 listopada 2005 r. Red. i oprac. graf. Jerzy Zacharko; Burmistrz Miasta Zakopanego, Instytut Pamięci Narodowej. Oddział w Krakowie]. Gmina Miasto Zakopane Zakopane 2005 ss. 369, il., err.  
Na okł.: Solidarność – XXV-lecie.

184. DZIEJE Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawnicy. Cz. XI. Oprac. Aniela Krupczyńska. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 7.

Toż. Cz. II. *Tamże*. Nr 137: 2004 s. 6; Cz. III. *Tamże*. Nr 138, s. 6; Cz. IV. *Tamże*. Nr 139, s. 8; Cz. III [właśc. V]. *Tamże*. Nr 140, s. 6; Cz. VI. *Tamże*. Nr 141, s. 6; Cz. VII. *Tamże*. Nr 142: 2004 s. 5; Cz. VIII. *Tamże*. Nr 143: 2004 s. 6; Cz. IX. *Tamże*. Nr 144: 2004 s. 12–13; Cz. X. *Z doliny Grajcarka*. Nr 146: 2004 s. 5.



185. GACEK BENIGNA: w SETNĄ ROCZNICĘ OBECNOŚCI Sióstr Serafitek w Nowym Targu. *U Świętej Katarzyny*. Nr 135–136: 2005 s. 7–11, il.

186. GÓRY i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). [Cz. 1]: Historia. Praca zbior. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Kraków–Nowy Targ–Bukowina Tatrzńska, 21–24 października 2004. Praca zbior. pod red. Jerzego Roszkowskiego i Roberta Kowalskiego. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej Nowy Targ 2005 ss. 159.

Treść: Koper Krzysztof: Kult św. Kingi w Krościenku nad Dunajcem s. 9–16; Chowaniec-Lejczyk Bronisław: Gimnazjum w Podolnicu – szkoła synów Podhala s. 17–26; Trajdos Tadeusz [Mikołaj]: Osadnictwo polskie na Górnjej Orawie s. 27–38; Chowaniec-Lejczyk B.: Ks. Mgr Jan Szczechowicz [ok. 1612–1659] – życie i działalność na Spiszu i Orawie w czasach kontroreformacji s. 39–48; Mościcki Przemysław: Aspekty historyczno-prawne stosunków własnościowych w Tatrach w XIX w. s. 49–55; Kamocki Janusz: Problem polskiej świadomości narodowej u górali emigrujących w XIX i XX wieku na południowo-wschodnie obszary Austro-Węgier s. 56–62; Roszkowski J. M.: Polska akcja „budzielska” wśród spiskich, orawskich i czadeckich górali na przełomie XIX i XX w. s. 63–76; Królczyk Bożena: Pierwsze Zjazdy Podhalań w świetle zachowanych pamiętników i listów s. 77–82; Roszkowski J. M.: Problem granicy państwowej na Podtatrzu w działaniach dyplomacji polskiej (1918–1924) s. 83–1004; Kowalczyk Julian: Spisz i Orawa podczas II wojny światowej s. 105–112; Kwiek Julian: Ludność słowacka w Polsce w latach 1956–1968: polityka państwa i stosunki polsko-słowackie na Spiszu i Orawie s. 113–126; Buřida Anna: Pogranicze mniej formalne, czyli nielegalne przekraczanie granic na podhalu s. 127–134; Szatkowski Wojciech: Z dziejów narciarstwa w Tatrach polskich (1894–2004) s. 135–142; Jagiello Michał: Obraz Słowaków w piśmiennictwie polskim s. 143–156; Świątek Szczepan: O pełne monografie wsi Podhala s. 157–159.

187. INCYDENTY graniczne polsko-słowackie w 1945 r. w świetle

dokumentów Komendy Powiatowej MO w Nowym Targu. Oprac. Krzysztof Z. Nowakowski, Maciej Depczyński. *Zeszyty Historyczne WiN-u*. R. 14: 2005 nr 24 s. 273–285.

188. JAGŁA Marcin: Zajścia chłopskie w Nowym Targu w dniu 24 września 1933 r. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 92–101.

189. JAROCKA-BIENIEK Jolanta: Ludwika Zejsznera wyprawa w Tatry i Pieniny – cz. I w 200. rocznicę urodzin. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. 7.

Toż. Cz. II. *Tamże*. Nr 153: 2005 s. 3.

190. JONAK Adam: Goralenvolk – prawda i mity. *Gazeta Górska*. Informator Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej. R. 13: 2005 nr 1.

191. K. J.: „Umarli nie zdradzają tajemnic”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 6–7, il.

Epidemia cholery w Szczawnicy w 1831 r.

Zawiera listę zmarłych.

192. KACWIN Jan Marian, os. „Juhás”: Polska Organizacja Wojskowa „Dywersja Pozafrontowa”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 4.

W 66. rocznicę założenia w Szczawnicy i Krościenku polskiej organizacji Służby Zwycięstwu Polski, dla upamiętnienia poległych i zmarłych szczawniczian i krościeńczan z AK, z Okazji Dnia Zmarłych.

193. KAŠŠOVIC Branislav: Zamek Orawski i słowacko-polskie sąsiedztwo. tłumaczenie: Ryszard Juchniewicz. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 24–28, il.

Tekst równol. pol., słowac.

194. KLIMEK Rudolf: Ludobójcza akcja Goralenvolk. Rudolf Klimek Zakopane 2006 ss. 64.



195. KOPER Krzysztof: Spław drewna w Krościenku nad Dunajcem. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 113–127, il.

196. KOWALCZYK Marcin: Len jak złoto. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 12, il.  
Produkcja płótna na Orawie.

197. KOWALSKI Robert: Bohaterowie ze Żdziarskiej Przełęczy. Część II. Kpr. Henryk Oleksowicz (1913–1939). *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 34–35, il.

198. LASZCZAK Jolanta – s. Aneta: Działalność opiekuńczo-wychowawcza Sióstr Serafitek w Nowym Targu. *U Świętej Katarzyny*. Nr 135–136: 2005 s. 14–16, il.

199. ŁUKASZKA Irena, Słuszkiewicz Barnbara: Obywatele honorowi Miasta Nowego Targu. Wyd. 2 rozszerzone w oprac. Barbary Słuszkiewicz. Burmistrz Miasta Nowego Targu; Wydawnictwo TECHNET Kraków 2005 ss. 116, nlb. 4, il.

200. ŁUKUŚ Elżbieta: O początkach Straży Pożarnej w Niedzicy. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 25–26, il.

201. MAŁOPOLSKA i Podhale w latach wielkiej wojny 1914–1918. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej z okazji 90. rocznicy wybuchu I wojny światowej, Nowy Targ, 27–29 sierpnia 2004 r. Cz. 1. Pod red. Roberta Kowalskiego. Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział w Nowym Targu; Zakład Poligraficzny „MK” Nowy Targ 2005 ss. 430, il. Prace Komisji Historii Wojskowości, t. 4/1.

202. MATERA Halina: Sześćdziesiąt lat temu. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 2 s. 22, il.

203. MIŠENKO Pavol: Uczony Wojciech Pruskowski – lubowelska polszczyzna urzędowym językiem magistratu. Tłumaczenie: Ryszard Juchniewicz. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.]: 2005 s. 20–24, il.  
Tekst równol. pol., słowac.

204. MIŠKOWICZ Julia: 95 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Trybszu. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 37–38, il.

205. NOWAKOWSKI Krzysztof Zbigniew: Oddział „Wareckiego” na Podhalu. Nieznany epizod z działań Brygady Świętokrzyskiej NSZ w 1945 r. *Zeszyty Historyczne WiN-u*. R. 14: 2005 nr 24 s. 103–124.

206. OD ZAOLZIA po Jaworzynę – rewindykacje graniczne jesienią 1938 roku. Materiały z seminarium naukowego zorganizowanego w 60. Rocznicę powrotu Zaolzia i Jaworzyny do Polski. Nowy Targ 2003.

Omów.: Budzyński Stanisław, *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 36.

207. OLSZOWSKA Maria: Żywieccy turyści w schronisku babiogórskim w latach 1905–1921. *Karta Groni*. Nr 24: 2005 s. 341–347.

208. ORLOF Ewa: Udział Słowaków w Powstaniu Warszawskim i Polaków w Słowackim. Przyczynek do tematu. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 135–143.

209. PIERONEK JÓZEF: Historia Ochotniczej Straży Pożarnej w Podwilku 1930–2005. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 105–106.

210. RAŻNY Jerzy, Pietrakowie Józef i Maria: 500 lat Parafii w Łopusznej. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 102–109, il.

211. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: „Biały Domek” – dramaturgia



ostatnich dni. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 5–32, il.

Powódź w Szczawnicy w 1934 r.

212. RUCIŃSKI Henryk: Chrześcijaństwo na Orawie do końca XVIII w. Białystok 2001.

Rec.: Mantyka Mieczysław: *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 122–123.

213. RUCIŃSKI Henryk: Epizody z dziejów ustroju wsi podhalańskiej do 1770 roku na tle porównawczym (Górny Spisz i Górna Orawa). *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 119–133.

214. SCHLEGEL Hubert: Straż Pożarna w Niedzicy 1906–1981. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 128–145, il.

215. SKALSKI Władysław: „Solidarność w terenowych organach administracji Państwowej Podhala, Spisza i Orawy w latach 1980–81. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 21–30, mapa.

216. SKALSKI Władysław: „Solidarność” w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu 1980–1981. Akade Kraków 2005 ss. 291 nlb. 5, tab., il.

217. SKALSKI Władysław: Inter-nowani z obszaru delegatur NSZZ „Solidarność” Zarządu Regionu „Małopolska” w Nowym Targu i Zakopanem. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 34–45, il.

218. SŁOWIK J. A.: Polski epizod Leśnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 6–7.

Toż. Cz. II. *Tamże*. Nr 151: 2005 s. nlb. 6; Cz. III. *Tamże*. Nr 152: 2005 s. 6.

219. [STO DWADZIEŚCIA] 120 lat w Służbie dla społeczeństwa. *Z doliny Grajcarka*. Nr 157: 2005 s. 5–7, il.

Ochotnicza Straż Pożarna w Szczawnicy.

220. SZATKOWSKI Wojciech: Na zamku Lubomirskich w Lubowli. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 1, 6–7, il.

221. TERRA Scepusiensis. Stan badań nad dziejami Spiszu. Stav badania o dejinach Spiša. Levoča–Wrocław 2003.

Rec.: Działowska Anna: „Terra Scepusiensis...”. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 124–127, il.

222. TREBUNIA-STASZEL Stanisława: O nowotarskich i zakopiańskich góralach. Rzut oka na dawne czasy. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 146–152.

223. WARPECHA Bronisław: Kaster austriacki na terenie Powiatu Nowotarskiego. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 153–157, il.

224. WAŻNIEJSZE wydarzenia w dziejach Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 157: 2005 s. 8–13, il.

225. WIERZBICKI Piotr: Produkcja i wyszynk alkoholi w Nowym Targu oraz Rabce i Ludźmierzu w latach 1710–1711. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 110–112, tab.

226. WOJTYŁKO Iwona s. Łukasza: Siostry Serafitki w Nowym Targu. *U Świętej Katarzyny*. Nr 135–136: 2005 s. 12–13, il.

227. WSPÓLNOTA Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, w Nowym Targu w Parafii św. Katarzyny. *U Świętej Katarzyny*. Nr 138: 2005 s. 11, il.

228. ZACHWIEJA CEPUSEK Józef: Rody Zachwiejowskie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 10–11, mapy.

Toż. Cz. II. *Tamże*. Nr 150: 2005 s. 12.

229. ZAMOYSKI Grzegorz: CK Sąd Powiatowy w Nowym Targu 1986–



1914. Studium z dziejów sądownictwa galicyjskiego. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 58–2, il., tab.

W Aneksie wykaz urzędników c.k. sądu powiatowego w Nowym Targu 1867–1914 oraz „Memoriał w sprawie utworzenia c.k. Sądu obwodowego w Nowym Targu z 6 grudnia 1912 r.

230. ZLAHODA B.: Historia czarnogórskiej szkoły. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 36–38, il.

231. ZUBEK Maciej Stanisław: Szkoła w Starem Bystrem 1884–1938 w świetle „Kroniki Szkoły Ludowej w Starem Bystrem” i „Księgi uchwał Rady Szkolnej Miejscowej w Starem Bystrem. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 163–174.

232. ŻÓŁTA dwójka. I Drużyna Harcerzy im. Gen. Władysława Sikorskiego w Rabce-Zdroju – 1945–1948. Ludzie, czasy, zdarzenia. [Oprac. Materiałów: Jerzy Janowiec, Jerzy Klimiński]. Handel i Usługi ATK. Anna Klimińska. Sklep Filatelistyczno-Numizmatyczny Rabka [2005] ss. 106, nlb. 1, il. Ocalić od Zapomnienia, t. 11.

233. ŻÓŁTA dwójka. II Drużyna Harcerzy im. Gen. Władysława Sikorskiego w Rabce-Zdroju – 1945–1948. Ludzie, czasy, zdarzenia. T. 2. Handel i Usługi ATK. Anna Klimińska. Sklep Filatelistyczno-Numizmatyczny Rabka [2005] ss. 88, il. [Ocalić od Zapomnienia], t. 12.

234. ŻÓŁTA dwójka. II Drużyna Harcerzy im. Gen. Władysława Sikorskiego w Rabce-Zdroju – 1945–1948. Ludzie, czasy, zdarzenia. T. 3, z. 1. Handel i Usługi ATK. Anna Klimińska. Sklep Filatelistyczno-Numizmatyczny Rabka [2005] ss. 55, il. Ocalić od Zapomnienia, t. 13.

## 2. Źródła

235. STACHULAK Alojzy: Wspomnienia. Oprac. Barbara Zgama. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 161–179.

236. STAN wojenny w Małopolsce. Relacje i dokumenty. Oprac. Zbigniew Solak, Jarosław Szarek; współpr. Henryk Głębocki, Jolanta Nowak, Adam Roliński. IPN – KŚZpNP. Oddz. W Krakowie; Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska Kraków 2005 ss. 499, nlb. 5, tabl., CD.

Także na Podhalu, Spiszu i Orawie.

## V ETNOGRAFIA

### 1. Prace ogólne i poszczególne zagadnienia

237. GÓRY i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). [Cz. 2]: Kultura i przyroda. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Kraków–Nowy Targ–Bukowina Tatrzańska, 21–24 października 2004. Praca zbior. pod red. Marka Gotkiewicza. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej Nowy Targ 2005 ss. 167, il.

Tekst część. słowac.

Treść: Tylkowa Danuta, Godyń-Wrzesień Maria: Międzynarodowa Komisja do Badania Kultury Ludowej w Karpatach s. 9–18; Wójcik Zbigniew [Jerzy]: Stanisław Staszic o ludach Podtatrza s. 19–25; Kowalska-Lewicka Anna: Włosi w Tatrach i na Podhalu s. 26–31; Kopczyńska-Jaworska Bronisława: Życie pasterskie w Tatrach s. 32–39; Grochala-Szczepanek Helena: Model życia na wsi spiskiej dawniej i dziś (na przykładzie wsi Rzepiska) s. 61–69; Łukuś Elżbieta: Świat upiórów w wierzeniach ludu zamagurskiego s. 70–74; Gracla Jadwida, Nadel-Czerwińska Margarita: Polska „szklana góra” w mitologicznym systemie Słowian s. 75–80; Przerembski Zbigniew Jerzy: O dawnej muzyce na Podhalu s. 81–85; Lewandowska



Bożena: Pieśni słoweńskie na tle innych grup repertuarowych pieśni orawskich s. 86–91; Węglarz Stanisław: Górale i Lachy. Substancjalne a relacyjne ujęcie grupowej tożsamości s. 92–102; Wrona Grażyna: Góry i góralszczyzna w polskich czasopismach naukowych okresu dwudziestolecia międzywojennego (1918–1939) s. 103–112; Wójcik Ewa: Góry i góralszczyzna w kalendarzach dwudziestolecia międzywojennego s. 113–121; Mściwujewska-Kruk Bożena: Problematyka pogranicza gór i kultur na łamach „Almanachu Muszyny” s. 134–140; Kruk Ryszard: Góry i góralszczyzna w kolekcjonerstwie s. 141–147; Siarzewski Wiesław: Dzieje starań o ochronę Tatr i utworzenie międzynarodowego, polsko-czechosłowackiego Parku Przyrody s. 153–157; Gąsienica Byrcyn Wojciech: Gospodarowanie w Tartrach na przykładzie Hali Kasprowej s. 158–162.

238. KOBYLŃSKA Józefa: Zagórzanie (górale gorczańscy) – góralska grupa etnograficzna. *Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny*. [T.] 7: 2005 s. 87–112.

239. KOWALCZYK Emil: Górno-orawska ziemia – kultura materialna. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 47–53.

240. ŁUKUŚ Elżbieta: O spiskich „dziwozonaf”. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 17.

241. ŚWIATY Babiej Góry. [Pod red. Danuty Ptaszyckiej-Jackowskiej; zespół red.: Józef Omylak, Maciej Mażul]. Wyd. 2. popr. i uzup. Babiogórski Park Narodowy; Drukarnia i Wydawnictwo „Grafikon” Zawoja–Wadowice [2005] ss. 319, nlb. 1, il., sum.

## 2. Literatura ludowa

242. BRZEGA Wojciech: Symcio Tatar. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005 No 2 s. 5, 8.

243. DZIEDZINA WIWER Andrzej: Dzióry (motyw ludowy). *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 14.

244. DZIOBOŃ Roman: Mój nowatorski niepamiętnik. [Rys. Tadeusz Jędrysko]. Miniatura Kraków 2001 ss. 189, nlb. 2, tabl., il., portr.

Wanda Szado-Kudasikowa, Jak po Dzioboniowym „Niepamiętniku” odżył serdecznie nowotarski „Meksyk”. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 314–316.

245. JANICKA-KRZYWDA Urszula: Opowieści halnego wiatru. Legendy spod Tatr i Beskidów. Wydawnictwo „Forma” Kraków 2005 ss. 208, il.

246. JANICKA-KRZYWDA Urszula: Podtatrzańskie legendy. [Drzeworyty Władysław Skoczylas]. Wyd. 2. Wydawnictwo „Forma” Kraków 2005 ss. 106, il.

247. JAZOWSKI Andrzej: Podania i baśnie babiogórskie. [Il. Stanisław Wyrteł]. Wydawnictwo i Drukarnia Towarzystwa Słowaków w Polsce Kraków 2005 ss. 161, nlb. 2, il.

248. KOWALCZYK Emil: Mos ty serce orawskie. Wybór i posł. Ryszard M[arian] Remiszewski. Związek Podhalań Oddział Kościelisko, Podhalańska Oficyna Wydawnicza Nowy Targ 2005.

Omów.: Remiszewski Ryszard M[arian], Najważniejsze jest w sercu. Związek Podhalań Oddział Kościelisko. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 10–11, il.; Zgama Barbara, Wsluchajmy się w głos poety. *Tamże*. s. 13, il.

249. KOWALCZYK Katarzyna: Dziadkowe spominki. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 21, il.

250. LIGAS Wanda, Ligas Bronisław: Hej tam spod Tater. Dom Wydawniczy Elipsa Warszawa 2005 ss. 356, il.

251. OPOWIEŚCI pana Franciszka i o panu Franciszku z przyśpiewkami. [Opowiada, podśpiewuje i gra na skrzypcach Franciszek Szydłak; fot. Stanisław Kostka Michalczuk, Zenon



Żybartowicz, Joanna Podgórska]. Ofi-  
cyna Literatów Rój Warszawa 2005 ss.  
91, il., CD-ROM.

Część pierwsza: sprawozdanie z wycieczki  
do Pienin – z dygresjami; część druga: płyta  
kompaktowa, oprac. Helena Wiegner.

### 3. Sztuka ludowa

252. ZACHWIEJA Stanisław: Malar-  
stwo na szkle Janiny Zachwiei „Buliś”.  
*Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005  
s. 10, il.

### 4. Budownictwo

253. LANGER Juraj: Drewniane  
kościółki na Podtatrzu. Tłumaczenie:  
Ryszard Juchniewicz. *Pogranicze Pol-  
sko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005  
s. 28–31, il.

Tekst równol. pol., słowac.

### 5. Muzyka, taniec, instrumenty

254. BRZEGA Wojciech: Wesele  
było sute, ale najpiękniejsze były tań-  
ce... *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005  
No 2 s. 5.

255. CIEPLIŃSKI Jan: Taniec zbój-  
nicki. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005  
No 2 s. 7, il.

256. COOLEY Timothy J.: Making  
music in the Polish Tatras: tourists, eth-  
nographers, and mountain musicians.  
Indiana University Press Bloomington,  
Indianapolis 2005 ss. XVII, [5], 293, [3],  
fot., mapy, nuty, płyta CD.

Tekst częściowo zawiera równoległe tekst  
pol. i przekład ang. oraz słownik pol.-ang.

257. COOLEY Timothy J.: Dances  
of Podhale. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58:  
2005 No 2 s. 2.

258. GAŚIENICA-Byrcyn Anna: „Ta-  
niec wiosennych i jesiennych ptaków”.  
*Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005 No 2  
s. 1.

Taniec góralski.

259. HALICKI Eugeniusz: Krzesany.  
*Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005 No 2  
s. 7.

260. KOWALCZYK Marci: Orawskie  
pastorałki. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr  
4 s. 4–5, il.

261. LEWANDOWSKA Bożena:  
Pieśni ludowe na Orawie. *Orawa*. R.  
XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 59–72.

262. ŻEROMSKA Olga: Tańczę  
górale. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005  
No 2 s. 6, il.

263. ŻMIDZIŃSKI Jakub: Nuta od  
Pienin. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005  
s. 173–176, il.

### 6. Strój

264. BUDZ Jan: Strój a moda. *Na  
Śpiszu*. Nr 2: 2005 s. 24–25.

265. KOWALCZYK Julian: Strój  
górali spiskich. *Na Śpiszu*. Nr 2: 2005  
s. 21.

266. KOWALCZYK Marcin: Charak-  
terystyczne cechu orawskiego stroju.  
*Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s.  
55–58.

267. ROB: Nie taka prosta sprawa.  
*Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 8, il.  
Strój na Orawie.

### 7. Pożywienie

268. CO WARZOM na Śpisu? Wybór  
przepisów potraw spiskich. [Zespół red.  
nauczycieli: Ewa Zarzycka i in.]. Zakład  
Poligraficzny MK; Szkoła Podstawowa  
im. bł. ks. Józefa Stanka Nowy Targ–  
Lapsze Niżne 2005 ss. [24], il.

269. CZUBERNATOWA Wanda:  
Góralski brzuch. Wydawnictwo Krytyki  
Artystycznej Miniatura Kraków 2005 ss.  
164, nlb. 4, il.



U dołu s. tyt.: W zbieraniu i wymyślaniu potraw i figli pomagali Tata i Boluś, oraz ksiądz profesor Józef Tischner i Jan Gutt Mostowy. usmażył Wojciech Bonowicz. Na s. przedtyt.: Figle i rzeczy o jedzonku naszym powszednim, kilku ucztach i biedzie z nędzą.

270. PRĄCZKO Anna, Kierzkowska Agata, Rochmińska Małgorzata: Kuchnia regionalna Podhala i jej wykorzystanie w gastronomii regionu. *Turystyka i Hotelarstwo*. [Nr] 8: 2005 s. 133–157.

## 8. Obrzędy, zwyczaje, wierzenia

271. HENDEL Stanisław: Obrzęd kultury łemkowskiej. Obrzęd weselny w Jaworkach pod Szczawnicą autorka: Irena Zawrotnik (1928 r.). *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 12.

272. j.b: Bazicki, huby, krzón. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 20–21.

273. ŁUKASZ Zofia, Pietrzak Ewa: O zwyczajach i obrzędach na Spiszu i Podhalu *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 145–153, il.

274. ŁUKUŚ Elżbieta: Zwyczaje Wielkanocne na Spiszu. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 19.

## 9. Imprezy regionalne

275. KARLAK Grażyna: Świętojańskie Zwyki. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 23.

Impreza w Orawce, 26.06.2005 r.

276. KARLAK Grażyna: XIV Orawskie lato w gminie Jabłonka. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 14, il.

277. KOWALCZYK Emil: Euroregion bez granic i Święto pasterskie. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.] 2005 s. 98–104, il.

Tekst równol. pol., słowac.

278. KOWALCZYK Katarzyna: Nie zaboczymy. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 35, il.

„Dzień Orawski, Zubrzyca Górna, 23.10.2005 r.

279. KUC: Święto Pasterskie na Przywarówce. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 15, il.

280. LELITO Alina – A.L.: „Sylwester w górach”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 7.

281. LELITO Alina] A. L.: XXV Lato Pienińskie – redyk na Jaworkach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 16, il.

282. ŚWIĘTO borówki. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 21, il.

W Muzeum – Orawski Park Etnograficzny w Zubrzyce Górnej, 7.08.2005 r.

283. ŚWIĘTO chleba. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 17, il.

Dożynki w gminach: Jabłonka i Lipnica Wielka.

284. WANICZEK Maria: Jubileuszowe Śpiskie Zwyki. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 13–15, il.

Niedzica, 15–16.01. 2005 r.

285. ZACHWIEJA Stanisław: Festyn Polsko-Grecki. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 15, il.

286. ZACHWIEJA Stanisław: Kiermasz sztuki ludowej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 13, il.

287. ZACHWIEJA Stanisław: Konkurs palm. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 2, il.

288. ZACHWIEJA Stanisław: Majówka z folklorem. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 4, il.

289. ZACHWIEJA Stanisław: Odpust i festyn polskich i słowackich fajermaj-

nów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 14, il.

290. ZACHWIEJA Stanisław: Spiska Bela – Słowacko-Polski Świąteczny Jarmark. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 16, il.

## VI ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

### 1. Prace ogólne. Inwestycje

291. MŁODY Leader. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 20.

292. MUSZYŃSKI Zbigniew: Sporna kolejka. *Biuletyn Towarzystwa Karpackiego*. Nr 113: 2005 s. 10.  
Szczawnica – Muszyna.

293. NOWA plebania w Niedzicy. O budowie plebani mówi ks. dziekan Marian Wanat. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 18–19, il.

294. PILOTAŻOWY Program Leader+. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 23–25.

295. STARMACH Maria, Leśniak Leszek: Przystąpienie spiskich i podhalańskich działaczy do Lokalnej Grupy Działania w ramach Pilotażowego Programu Leader+. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 27, il.

296. STRATEGIA dla Spisza i okolic. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 19, il.  
Zintegrowana Strategia Rozwoju Spisza i Okolicy”.

297. SZKARADZIŃSKA Beata: Rośnie podhalańska bazylika w Ludźmierzu. *Prace Pienięskie*. T. 15: 2005 s. 235–237, il.

298. USŁYSZEĆ ciszę na polskim Spiszu... Mówi Leszek Leśniak, wiceprezes Stowarzyszenia Centrum Edukacji „Tradycja i Współczesność”

i Koordynator Projektu. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 18, il.

Projekt w ramach Pilotażowego Programu Leader+.

299. ZACHWIEJA Stanisław: Święta z nową Koleją na palenicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 7, il.

### 2. Geografia gospodarcza

300. STWORZYĆ wizję rozwoju – mówi wójt gminy Nowy Targ Jan Smarduch. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 20, il.

301. TRZEBA działać wspólnie – mówi wójt gminy Łapsze Niżne Antoni Kapołka. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 21, il.

### 3. Planowanie przestrzenne. Urbanistyka

302. KRASNOWOLSKI Bogusław: Trzy układy przestrzenne Nowego Targu. *Wierchy*. R. 70: 2004 [druk.: 2005] s. 127–138, il., mapy.

### 4. Gospodarstwo wiejskie

#### a) Ogólne

303. GS na wysokim poziomie. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 41.  
W Bukowinie Tatrzańskiej.

#### b) Rolnictwo

304. GUZIK Czesław: Przemiany wsi i rolnictwa w sąsiedztwie górskich parków narodowych na przykładzie gminy nowotarskiej. *Prądnik*. T. 15: 2005 s. 215–274.

305. KOWALCZYK Emil: Górno-orawska ziemia. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 2 s. 20–21, il.  
Rzemiosło i rolnictwo na Orawie.



### c) Hodowla

306. BUDZ Jan: Wiesna idzie. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 21–22.

### d) Leśnictwo

307. SZYBIAK Krystyna, Leśniewska Małgorzata: Malacocenoses of five beech forests in Poland. *Folia Malacologica*. Vol. 13: 2005 [nr] 4 s. 181–188.

W Pieninach.

### e) Rybołówstwo

308. TYSZKIEWICZ Jan: Dawne rybołówstwo w Pieninach. Ośrodek Kultury i Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach Szczawnica 2005 ss. 91, nlb. 1, faks., fot., il. Seria z Okienkiem.

### f) Gleboznawstwo

309. CIARKOWSKA Krystyna, Miechówka Anna: Mikromorfologiczna identyfikacja procesów glebotwórczych zachodzących w kwaśnych glebach Babiogórskiego Parku Narodowego. *Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich*. Z. 52: 2005 s. 17–23.

Materiały z konferencji „Gleby górskie – geneza, właściwości, zagrożenia”, Kraków.

310. GLEBY górskie – geneza, właściwości, zagrożenia. II Międzynarodowa Konferencja Naukowa, Kraków – Niedzica – Zawoja, 14–16. 09. 2005. Przewodnik terenowy. Pod red. Anny Miechówki i Tomasza Zaleskiego. Katedra Gleboznawstwa i Ochrony Gleb Akademii Rolniczej w Krakowie, Polskie Towarzystwo Gleboznawcze, Babiogórski Park Narodowy Kraków 2005 ss. 32, tabl. złoż., il.

Publikacja zawiera ogólną charakterystykę elementów środowiska przyrodniczego Babiogórskiego Parku Narodowego i torfowisk podhalańskich.

311. NICIA Paweł, Niemyska-Łukaszuk Joanna: Metale ciężkie w wodach i glebach oligotroficznych młak górskich. *Problemy Zagospodarowania Ziemi Górskich*. Z. 52: 2005 s. 79–86.

Materiały z konferencji „Gleby górskie – geneza, właściwości, zagrożenia”, Kraków.

312. ROPEK Dariusz, Nicia Paweł: Entomopathogenic fungi and nematodes in soils of mountain eutrophic fens. *Chemia i Inżynieria Ekologiczna*. T. 12: 2005 nr 10 s. 1139–1145.

Materiały z 9th and 10th Scientific Conference on „Metal ions and other abiotic factors in the environment”, Kraków.

313. WACŁAWSKI Mieczysław, Gwóźdź Rafał, Wawok Marek: Ocena przydatności wybranych mąd rzecznych do budowy wierzchniej warstwy izolacyjnej wysypisk odpadów komunalnych. *Czasopismo Techniczne*. R. 102” 2005 z. 8 s. 219–227.

## 5. Komunikacja. Transport. Łączność

314. REMONT traktu komunikacyjnego z Łąpsz Niżnych do Niedzicy. O pomocy Unii Europejskiej mówi Wójt Gminy Antoni Kapołka. Rozmowę przeprowadził M[arian] Pukański. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 15–166.

## 6. Gospodarka komunalna. Gospodarka mieszkaniowa

315. FALSZTYŃSKI dwór będzie rozebrany. [Z wójtem Antonim Kapołka rozm. Redakcja]. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 34.

316. HOŁUJ Artur: Efektywna gospodarka odpadami jako wyzwanie dla samorządu gminnego na przykładzie projektu rekultywacji składowiska odpadów komunalnych w Nowym Targu. *Zeszyty Naukowe Akademia*



Ekonomiczna w Krakowie. Nr 681: 2005 s. 75–87.

317. NIE MA wody. (Rozmowa z dyrektorem Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Szczawnicy mgr inż. Michałem zachwieją). *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 4.

318. PROBLEMY w MZGK (Rozmowa z burmistrzem Szczawnicy mgr Romanem Trojnariskim). Rozm. Alina lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 5.

319. ZACHWIEJA Stanisław: Modernizacja monitorunku. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 7, il.

## VII ZAGADNIENIA SPOŁECZNE I POLITYCZNE

### 1. Współpraca transgraniczna

320. HURKAŁA Tomasz: Polsko-Słowackie spotkanie młodzieży w Centrum K[ształcenia] i W[ychowania] OHP w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 7, il.

321. NOWAK Antoni: Ośrodek Współpracy Polsko-Słowackiej w Nowym Targu. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 93–97, il.

Tekst równol. pol., słowac.

322. WIZYTA Prezydenta Republiki Słowackiej Ivana Gašparoviča w Ośrodku Współpracy Polsko-Słowackiej w Nowym Targu. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 10–19, il.

Zawiera: Wystąpienie Przewodniczącego Rady Transgranicznego Związku Euroregion „Tatry” Wendelina Habera, Wystąpienie Dyrektora Biura Związku Euroregion „Tatry” Antoniego Nowaka, Wystąpienie Wiceprzewodniczącego Rady Transgranicznego Związku Euroregion „Tatry” Petera Buriana oraz Wystąpienie Prezydenta Republiki Słowackiej Ivana Gašparoviča.

Tekst równol. pol., słowac.

323. ZACHWIEJA Stanisław: Wizyta niemieckich rodzin z Perlebergu. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 6, il.

### 2. Partie polityczne. Wybory

324. ORAWSKI senator. Z. Franciszkiem Adamczykiem rozmawiał R[obert] Kowalczyk. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 12–13, il.

325. ROZMOWY z góralami o polityce. Wybór i red. nauk. Anna Malewska-Szałygin.: TRIO Warszawa 2005 ss. 159, nlb. 1.

### 3. Organizacje

#### a) Związek Podhalań

326. CZTERDZIESTY DRUGI] 42 Zjazd Związku Podhalań. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 7, il. Ludźmierz, 2–3 VII 2005 r.

327. [CZTERDZIESTY drugi] XLII Zjazd Podhalań. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 5, il.

328. HENDEL Stanisław: Między nami góralami... Wigilia u górali. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 8, il.

329. HISTORIA Klubu Babia Góra w Chicago. materiały zebrał Jan Skupień, uzup. i przygot. do druku Wontorczyk Maria. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 2 s. 24–25, il.

330. MIĘDZY nami góralami... Inform. przygot. prezes OP ZP Marek Ciesielka. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 8, il.

Toż. *Tamże*. Nr 150: 2005 s. 8, il.

Toż. *Tamże*. Nr 151: 2005 s. nlb. 8.

Toż. *Tamże*. Nr 153: 2005 s. 8.

Toż. *Tamże*. Nr 154–155: 2005 s. 10, il.

Toż. *Tamże*. Nr 156: 2005 s. 8, il.

Toż. *Tamże*. Nr 158: 2005 s. 8.

Toż. *Tamże*. Nr 159: 2005 s. 8, il.



331. ZACHWIEJA Stanisław: Oplątek Związku Podhalan. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 15, il.

332. ZACHWIEJA Stanisław: Wybory w Oddziale Pienińskim Związku Podhalan. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 8, il.

## b) Związek Polskiego Spisza

333. [SIÓDMY] Zjazd Związku Polskiego Spisza. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 3–4, il.

## c) Towarzystwo Przyjaciół Orawy

334. OBCHODY XV-lecia Towarzystwa Przyjaciół Orawy im. Ks. Ferdynanda Machaya. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 193–196.

Lipnica Wielka, 11–12.10. 2003 rr.

335. SPRAWOZDANIE z działalności Towarzystwa Przyjaciół Orawy za rok 2003. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 197–202.

Toż. Za rok 2003. *Tamże*. s. 203–206.

## d) Inne

336. CZŁONKOWIE Zarządu, Komisji i Zespołów programowych oraz delegaci gmin SGB w latach 1995–2007. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 51–53.

337. DEKLARACJA współpracy Polskiego Towarzystwa Historycznego Oddział w Nowym Targu, Towarzystwa Przyjaciół Orawy, Związku Podhalan i Związku Polskiego Spisza. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 101–104.

338. LISTWAN Marek: Powstanie i działalność Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 11–18.

339. ODDZIAŁ [olskiego] O[ddzia-

lu] H[istorycznego] w Nowym Targu. *Biuletyn PTH*. [Nr] 2: 2005 s. 47.

340. SKAWIŃSKI Marek: Deklaracja współpracy. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 99–100.

Podpisana 5 grudnia 2004 przez Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Nowym Targu, Towarzystwo Przyjaciół Orawy, Związek Podhalan i Związek Polskiego Spisza.

341. SŁABOSZ-PALACZ Krystyna: Działalność wydawnicza Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 35–38.

342. SŁABOSZ-PALACZ Krystyna: Kalendarium najważniejszych wydarzeń w historii Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 19–34.

343. ZASŁUŻENI dla Stowarzyszenia Gmin Babiogórskich. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 39–46.

## 4. Euroregion „Tatry”

344. BENCÚR Ján: Wspomnienie sprzed 10 lat. Tłumaczenie: Ryszard Juchniewicz. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 97–98.

Euroregion „Tatry”.

Tekst równol. pol., słowac.

345. BUDZYŃSKI Stanisław: XI Kongres Euroregionu „Tatry”. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 30–31.  
Nowy Targ, 11.03.2005 r.

346. PYZOWSKA Agnieszka, Gallik Martin: Kalendarium Transgranicznego Związku Euroregion „Tatry” 2003–2004. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 131–152, il., tab.  
Tekst równol. pol., słowac.

347. PYZOWSKA Agnieszka: Działalność Związku Euroregionu „Tatry”. *Wierchy*. R. 70: 2004 [druk.: 2005] s. 245–247, il.



348. SIAŚKIEWICZ Teresa: Znaczenie małych projektów euroregionalnych w dziesięcioletniej współpracy transgranicznej Euroregionu „Tatry”. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 108–113, tab.

Tekst równol. pol., słowac.

349. WYKAZ władz oraz członków Związku Euroregion „Tatry” w latach 2003–2004. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 153.

## 5. Uroczystości i obchody

350. BUDZ Jan: Gaude Mater Polonia na zamku lubowelskim. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 187–190, il.

351. CICHONŃ Małgorzata: Czarna Orawa. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 18–19, il.

Koncert charytatywny na rzecz dzieci w Afryce, Jablonka, 19.06.2005 r.

352. HENDEL Stanisław: Spotkanie wigilijne. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 5.

353. HURKAŁA Tomasz: Świece pod pomnikiem Papieża na Szlachtowej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 10.

354. JARMUŁA Marek: W uznaniu zasług dla Kościoła. *U Świętej Katarzyny*. Nr 140: 2005 s. 8–9, il.

Uroczystości z okazji Święta Odzyskania Niepodległości, podczas których udekorowano Jana Ramsa, kościelnego z kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu, orderem „Pro Ecclesia et Pontifice”.

355. jk: Rocznica beatyfikacji bł. ks. Józefa Stanka. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 20, il.

356. KARLAK Grażyna: Msza święta na Danielkach. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 36, il.

W 15. rocznicę śmierci ks. prałata Stefana Jonia.

357. LELITO Alina: „Czas ucieka, wieczność czeka”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 3, il.

Spotkanie zaduszkowe, Szczawnica, 20 XI 2005 r.

358. LELITO Alina: Spotkanie przyjaciół. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. nlb. 16, il.

Benefis Stanisława Hendla, Szczawnica 17 IV 2005 r.

359. LELITO Alina: Strażacki Jubileusz. *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 5, il.

120. lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawnicy.

360. PAYERHIN Franciszek: Pożegnanie lata 2005 w gminie Łapsze Niżne. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 43, il.

361. PODZIEL radość między innymi – spotkanie wigilijne w OHP C[entrum] K[ształcenia] i W[ychowania] Szczawnicy – Jablonce. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 4, il.

362. POTONIEC Stanisława, Pastorczyk Danuta: Złoty jubileusz kapłństwa. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 14–15, il.

Ks. kanonika Bolesława Kołacza.

363. RZEPISKA mają 350 lat. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 40.

364. STASZKIEWICZ Krzysztof: Do Ameryki. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 22–25, il.

Uroczystości z okazji jubileuszu 15-lecia Klubu Babia Góra Związku Podhalan w Chicago.

365. TLAŁKA Zbigniew: Polska w skansenie. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 8, il.

Wieczorek patriotyczny w Muzeum Etnograficznym w Zubrzycy Górnej, 26.11.2005 r

366. W OSP – SZCZAWNICA rozpoczęły się obchody 120. lecia Straży



Pożarnej. Przygot. Aniela Krupczyńska. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 5, il.

367. ZACHWIEJA Stanisław: 3 Maja na Przysłopie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 2, il.

368. ZACHWIEJA Stanisław: Benefisy legendy przewodników po zamku Dunajec Franciszka Szydłaka. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 17, il.

369. ZACHWIEJA Stanisław: Gimnazjaliści pożegnali Ojca Świętego przy krzyżu na Bryjarce. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. 3.

370. ZACHWIEJA Stanisław: Krzyże „Za zasługi dla Związku Kombatanów RP” dla ks. Józefa Włodarczyka i Antoniego Adamczyka. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 10, il.

371. ZACHWIEJA Stanisław: Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na ścieżce im. dr Artura i Anny Wernerów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 2, il.

372. ZACHWIEJA Stanisław: Pożegnali Jana Pawła II pod jego pomnikiem. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. 3.

W Szlachtowej.

373. ZACHWIEJA Stanisław: Święto Niepodległości. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 2, il.

374. ZACHWIEJA Stanisław: Wieczornica w hołdzie Janowi Pawłowi II. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 2, il.

375. ZACHWIEJA Stanisław: Zapłonęły watry na wierzchach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. 3.

Uroczystość pożegnalna Jana Pawła II zorganizowana przez Związek Podhalan.

376. ZGAMA Barbara: Święto Niepodległości. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 34, il.

Obchody w Jabłonce.

377. ZIELIŃSKA Teresa M.: Ze Stawisk na cmentarz parafialny. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 231–232, il.

Ekshumacja szczątków żołnierzy poległych w 1945 r., Kacwin, 13.04.2005 r.

## 6. Szczegółowe zagadnienia socjologiczne

378. STAŃKOWSKI Bogdan: Problemy dorastającej młodzieży – rodzina i szkoła w oczach nastolatków. Raport z badań empirycznych na Podhalu. Oficyna Wydawnicza „Impuls” Kraków 2005 ss. 72, nlb. 4, il.

379. STAŃKOWSKI Bogdan: Problemy dorastających nastolatków. *Edukacja*. Nr 4: 2005 s. 32–48.

380. TOKARCZYK Leszek: Świat po przesiedleniu. Adaptacja górali pienińskich do nowej zabudowy i warunków gospodarki rynkowej. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 33–56.

## 7. Patologie społeczne

381. PROBLEMACH alkoholizmu rozmawiamy z terapeutą Tadeuszem Waradzynem. Opr. M[arian] Pukański. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 28.

382. W GMINIE Łąpsze Niższe żyje się cicho i spokojnie. O stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego mówi Komendant Posterunku Policji w Łąpszach Nożnych st. aspirant Leszek Sięka. Opr. M[arian] Pukański. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 27, il.

## 8. Regionalizm

383. EDUKACJA regionalna. [Cz.] 1: Podtatrze. Konsult. Anna Pawlikowska-Wójcicka Małopolskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie;



Wydawnictwo MCDN Kraków 2005 ss. 95, nlb. 1.

Materiały z konferencji zorganizowanej w ramach projektu edukacyjnego „Edukacja regionalna. Małopolska”.

Treść: Trebnia-Staszel Stanisława: Wychowanie regionalne i jego znaczenie s. 5–13; Nirek Zbigniew: Tożsamość przyrodniczo-kulturowa małych ojczyzn a edukacja regionalna s. 14–25; Mlekodaj Anna: Język i literatura Podtatrza jako źródło inspiracji dla nauczycieli realizujących program – Dziedzictwo kulturowe w regionie s. 26–46; Gotkiewicz Marek: Kultura ludowa Podtatrza w zbiorach muzealnych jako istotne źródło edukacji regionalnej s. 47–61; Kowalczyk Julian: Rola Związku Podhalań w rozwoju edukacji regionalnej i kultury ludowej s. 62–80; Ślimak Stanisław: Współpraca samorządu terytorialnego i szkoły w zakresie edukacji regionalnej s. 81–87; Staszel Józef: Wychowanie w zespole regionalnym – tutaj góralskim s. 88–93.

384. GROMADA KEDROŃ Janina: Żywotność regionalnej kultury po obu stronach Atlantyku. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005 No 2 s. 3–4, il.

385. GROMADA Thaddeus V.: Tischner's Góral Legacy. Time for Reflection and Renewal. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005 No 4 s. 2, 8.

Toż. w jęz. polskim: Spuścizna góralska Ks. Prof. Tischnera. Czas do przemysłu i odnowy. *Tamże*. Wkładka.

386. KOWALCZYK Julian: Edukacja regionalna. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 3, il.

387. KOWALCZYK Julian: Ogólnopolski zjazd nauczycieli regionalistów. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 4, il.  
Sandomierz, 14–16.10.2005 r.

388. REGIONALIZM podhalański. Oprac. Bożena Królczyk. *Małopolska*. [T.] 7: 2005 s. 211–218.

## VIII ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

### 1. Samorząd terytorialny

389. BIULETYN Informacyjny Burmistrza i Rady Miasta Szczawnica. [Luty

2005]. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 ss. 4.

Z treści: Wiadomości samorządowe; Zawiadomienia Burmistrza Miasta Szczawnica; Uchwały rady Miasta z grudnia 2004 r.

Toż. [Marzec 2005]. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 ss. 8, tab.

Z treści: Wiadomości samorządowe; Ogłoszenia Burmistrza Miasta Szczawnica; Uchwały Rady Miasta Szczawnica z grudnia 2004 r. i stycznia 2005 r.; Zawiadomienia Burmistrza Miasta Szczawnica; Informacje Przewodniczącego Rady Miasta Szczawnica Wiesława Króla; Roman Trojnarowski: Komentarz Burmistrza Miasta Szczawnica do informacji Rady Miasta złożonej do opublikowania w Biuletynie stanowiącym załącznik do Miesięcznika „Z Doliny Grajcarka”.

Toż. Kwiecień 2005. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 ss. 6.

Z treści: Wiadomości samorządowe; Uchwały rady Miasta Szczawnicy z 7 i 31 marca 2005 r.; Ogłoszenia Burmistrza Miasta Szczawnica.

Toż. Maj 2005. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 ss. 4.

Z treści: Informacje Burmistrza Miasta Szczawnica; Uchwały Rady Miasta Szczawnica z kwietnia 2005 r.; Zachwieja Stanisław: Zmiany granic administracyjnych miasta; Tenże: Miasto wesprze finansowo muzeum [Pieniński].

Toż. Czerwiec 2005. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 ss. 2, il.

Z treści: Wiadomości samorządowe; Informacje Burmistrza miasta Szczawnica.

Toż. Lipiec 2005. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 ss. 4, tab.

Z treści: Wiadomości samorządowe; Informacje i ogłoszenie Burmistrza Miasta Szczawnica; Zarządzenie nr OW 19/2005 Burmistrza Miasta Szczawnica z dnia 30 maja 2005 roku w sprawie: rozstrzygnięcia otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych Miasta Szczawnica w roku 2005; Uchwały Rady Miasta Szczawnica z maja 2005 r.

Toż. Listopad 2005. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 ss. 4.

Z treści: Zawiadomienie Burmistrza Miasta Szczawnicy; Wybory 2005; Rola i zadania skarbnika w mieście; Uchwały Rady Miasta Szczawnica z września i października 2005 r.

Toż. Grudzień 2005. Wkładka do: *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 ss. 4.

Z treści: Informacje i ogłoszenia Burmistrza Miasta Szczawnicy; Uchwały Rady Miasta Szczawnica z listopada 2005 r.

390. FRYŹLEWICZ Marek: Wystąpienie burmistrza miasta Nowego Targu ... podczas spotkania noworocznego



w dniu 8.01.2005 r. *U Świętej Katarzyny*.  
Nr 130: 2005 s. 7–8.

391. SZCZEPANIAK Stanisław: Likwidacja niepotrzebna. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 13.  
Straży Miejskiej w Szczawnicy.

392. ZACHWIEJA Stanisław: Mój awans zawodowy. *Z doliny Grajcarka*.  
Nr 156: 2005 s. 6, il.  
Stanisława Szoltysek.

393. ZACHWIEJA Stanisław: Spokojnie z posłem Kazimierzem Sasem. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 14.

394. ZACHWIEJA Stanisław: Z miasta, na miasto i gminę. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 12.

395. ZAWADZKI Witold: [List do redakcji]. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 12.

Dot. sprawy rozwiązania Straży Miejskiej w Szczawnicy.

396. ZAWADZKI Witold: List otwarty do rady Miasta Szczawnica. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 12.

W sprawie rozwiązania Straży Miejskiej w Szczawnicy.

397. ZAWADZKI Witold: Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Panowie radni, Szanowni Goście! *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 12.

List w związku z rozwiązaniem Straży Miejskiej w Szczawnicy.

398. ZAWIADOMIENIA Burmistrza Miasta Szczawnica. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 10.

## IX SŁUŻBA ZDROWIA. LECZNICTWO. UZDROWISKA. RATOWNICTWO

399. HISTORYCZNA decyzja. (Rozmowa z prezesem spółki inwestycyjnej Thermaleo, reprezentującej interesu

rodziny Stadnickich w Szczawnicy – p. Krzysztofem Mańkowskim). Rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 4–5, il.

400. j.b: Wsparcie dla strażaków Czarnej Górze. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 26, il.

401. LELITO Alina: Warsztaty w „Perle”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 6, il.

Warsztaty terapii zajęciowej prowadzone przez Polskie Towarzystwo Osób z Upośledzeniem Umysłowym – Koło w Szczawnicy.

402. MOZDYNIEWICZ Tomasz: [Maltańska Służba Medyczna w Nowym Targu]. *U Świętej Katarzyny*. Nr 138: 2005 s. 13–14, il.

403. NIE WYPAŚĆ z rynku. (Rozmowa z p. Antonim Słowikiem, prezesem „Uzdrowiska Szczawnica” S.A., wybranym w tym roku na kolejną, trzecią trzyletnią kadencję). Rozm. Alina Lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 13.

404. NOWY sztandar OSP – dumą strażaków Łapsz Wyżnych. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 31–32, il.  
Sprost.: *Tamże*. Nr 3: 2005 s. 38.

405. SZARAWARSKA Ewa: Statystyczna ocena wpływu zjawisk zachodzących na Słońcu na układ krążenia człowieka. Polska Akademia Nauk. Instytut Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią. Pracownia Geotechnologii Kraków 2005 ss. 46, nlb. 1, tabl., fot., rys., wykr., sum.  
Rabka – zdrowotność od 1989 r.

406. SZOŁTYSEK S[tanisława]: W przeddzień jubileuszu. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 6, il.

120. lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczawnicy.



407. WĘGLARZ Barbara Alina, Lelito Alina: Żydzi w szczawnickim kurorcie. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Szczawnicy; Thermaleo Spółka z o.o., Szczawnica 2005.

Rec.: A.L., *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 7, il.

408. WĘGLARZ Barbara, Lelito Alina: Żydzi w szczawnickim kurorcie. „Apla” Szczawnica 2005 ss. 94, il.

Omów.: Remiszewski Ryszard M[arian]: O społeczności żydowskiej w Szczawnicy. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 243–245.

409. ZACHWIEJA Stanisław: I etap remontu remizy OSP. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 6, il.

W Szczawnicy.

410. ZACHWIEJA Stanisław: Świątowo Dzień Inwalidy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. 11, il.

411. ZACHWIEJA STANISŁAW: Zebranie fajermenów przy zastępczym oświetleniu. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 7, il.

Ochotnicza Straż Pożarna, Szczawnica, 12 III 2005 r.

## **X KULTURA. NAUKA. OŚWIATA**

### **1. Szkolnictwo średnie i podstawowe, przedszkola**

412. BŁAŻUSIAK Haloina: W trosce o poprawną pisownię. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 7.

IV Międzyszkolny Konkurs Ortograficzny, Szczawnica, 17 V 2005 r.

413. BRYJA Agata: Szkoła Podstawowa w Krempachach. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 8–9, il.

414. BRZYŻEK Maria: Sport szkolny w gminie Łapsze Niżne 2004/2005. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 16–17, il.

415. BUDZ Jan: Zagrożenie dla Gimnazjum. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 29. W Krempachach.

416. CISAK Anna: Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kacwinie. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 7–10, il. Prezentacje szkół.

417. HENDEL Stanisław, Lelito Alina – S.H. A.L.: Mikołaj w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 2, il.

418. HENDEL Stanisław: Zakończenie roku szkolnego w Trójce. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 8.

Szkoła Podstawowa nr 3 w Szczawnicy.

419. HURKAŁA Tomasz: Zakończenie roku w OHP. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 7, il.

Szkoła Zawodowa przy Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Szczawnicy.

420. KANY tyn cas? *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1 s. 23, il.

Dzień Orawski w gimnazjum w Zubrzyicy Górnej.

421. KĘDZIORA Julia: Dzień Seniora w „Trójce”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 2, il.

422. KOZŁECKI Andrzej: Olimpiada Zimowa. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 6, il.

W Szkole Podstawowej nr 3 w szczawnicy-Szlachtowej.

423. KS. PROF. Józef Tischner patronem Publicznego Gimnazjum. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 15, il.

W Szczawnicy.

424. LELITO Alina: Młodzi, zdolni. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 6.

425. LELITO Alina: Święto najmłodszych. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 2, il.

426. LELITO Alina: Święto szkoły nr 1 w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. nlb. 15, il.



427. LELITO Alina: Wigilie w przed-  
szkolu. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148:  
2005 s. 2, il.

428. MOSKALIK Joanna: Z patro-  
nem szkoły na co dzień i od święta.  
*Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005  
s. 19, il.

Szkoły Podstawowej nr 1 im. H. Sienkie-  
wicza W Szczawnicy.

429. NOWAK Miłoslawa: Bliżej Eu-  
ropy. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 16–17.

430. PASIONEK Katarzyna: Przy-  
gotowania szkoły do nadania imienia  
Ojca Świętego Jana Pawła II. *Na Spiszu*.  
Nr 3: 2005 s. 10, il.

Gimnazjum nr 1 w Krempachach.

431. PTAK Justyna: Święta Jadwiga  
– Królowa ponownie patronką szkoły.  
*Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 35.

Szkoły Podstawowej nr 2 w Czarniej Gó-  
rze.

432. R.Z.: Co słyhać w murach  
gimnazjum? *Z doliny Grajcarka*. Nr  
148: 2005 s. 5, il.

Treść: Miszkolc 2004; Konkursy przedmio-  
towe; Święta, Święta; „Juhasy”.

Toż. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s.  
5, il. Treść: Jan Czaja: Bal dobroczynny; Anna  
Ratulowska: Ojciec Święty...; Triada 2005; W Bia-  
łym Dunajcu.

Toż. *Tamże*. Nr 151: 2005 s. 11. Treść:  
Rekolekcje wielkopostne; Dyktando ogól-  
noszkołne; Konkurs Wiedzy Pożarniczej; Apel  
przedświęteczny; Gimnazjada Województwa  
Małopolskiego w Snowboardzie

Toż. *Tamże*. Nr 152: 2005 s. 11. Z treści:  
Pożegnanie Ojca Świętego; Przedstawiciele  
Straży Granicznej w szkole; Niezwykły pokaz...;  
Jan Czaja: Dzień Ziemi; Egzamin Gimnazjalny;  
Sukces recytatorski.

Toż. *Tamże*. Nr 153: 2005 s. 14. Z treści:  
Konstytucja 3 Maja; Kiermasz podręczników,  
Konkurs recytatorski; J.P., [Miesiąc kultury  
zdrowotnej].

Toż. *Tamże*. Nr 154–155: 2005 s. 15, il.  
Z treści: Wybór patrona szkoły; „Jan Paweł II  
– patron najgodniejszy”; Uroczyste pożegnanie  
klas trzecich.

Toż. *Tamże*. Nr 158: 2005 s. 10–11, il.  
Treść: Informacje, informacje; Sprzątanie świata;

Śladami ks. J. Tischnera; Obchody Dnia KEN;  
Ślubowanie klas I; Wycieczki, wycieczki...;  
„Zdobynamy szczyty; Festiwal papieski; Wybory  
samorządu szkoły.

Toż. *Tamże*. Nr 159: 2005 s. 12. Treść: 1  
listopada; Rocznica Odzyskania Niepodległości;  
Konkurs na hymn szkolny; Olimpiady; „Czas  
ucieka, wieczność czeka” (wspomnienia o Ojcu  
Świętym); J. Czaja, Zabawa andrzejkowa; Inter-  
netowe centrum informacji.

433. RATUŁOWSKA Anna: Co sły-  
chać w murach Gimnazjum? *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 5, il.

Z treści: Bal dobroczynny; Ojciec Święty...;  
Triada 2005; W Białym Dunajcu.

434. TLAŁKA Zbigniew: Gimnazjum  
imienia...? *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr  
3 s. 7, portr.

435. WĘDKA Zamiast ryby – kursy  
szkoleniowe w C[entrum] K[ształcenia]  
i W[ychowania] w Szczawnicy. *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 7.

436. WOJTASZEK Małgorzata: Zdol-  
nio Spiszacy. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s.  
16, il.

Agnieszka Noworolska z Frydmanu.

437. ZACHWIEJA Stanisław: Dzień  
Papieski w szkole im. Jana Pawła II.  
*Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 15,  
il.

438. ZACHWIEJA Stanisław: Gim-  
nazjalista Bartosz Mastalski posłem  
na Sejm Dzieci i Młodzieży. *Z doliny  
Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 7, il.

439. ZACHWIEJA Stanisław: Gimna-  
zjalista Bartosz Mastalski posłem sejmu  
RP. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155:  
2005 s. 13, il.

440. ZACHWIEJA Stanisław: Kon-  
kurs ortograficzny w SP 1 im. Henryka  
Sienkiewicza. *Z doliny Grajcarka*. Nr  
151: 2005 s. nlb. 3.

441. ZACHWIEJA Stanisław: Pierw-  
szaki z Jedyńki laureatem konkursu



plastycznego „Mój pierwszy dzień w szkole”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 16, il.

442. ZACHWIEJA Stanisław: Szkolny festyn w Szlachtowej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 4, il.

443. ZACHWIEJA Stanisław: W Jedynce dzień Dziecka ze strażakami. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 2, il.

444. ZACHWIEJA Stanisław: W Jedynce III Kiermasz książek używanych. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 9, il.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Szczawnicy.

## 2. Praca kulturalno-oświatowa

445.jb: 50 lat zespołu „Małe Podhale”. Grupa Spiska z Jurgowa. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 38–39, il.

446. KARLAK Grażyna: Tradycyjny Turoń. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1 s. 25, il.

Konkurs w Zubrzycy Górnej.

447. KONKURS informatyczny pt. „Blżej ks. prof. Józefa Tischnera”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 13.

448. KONKURS Poezji Religijnej im. ks. prof. Józefa Tischnera (13, 2005, Ludźmierz). Wybór wierszy XIII Konkursu Poezji Religijnej im. ks. prof. Józefa Tischnera. [Red. Ewa Iwulska]. Oddział Związku Podhalań; Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej Ludźmierz 2005, ss. 147, nlb. 1, il.

449. KOWALCZYK Julian: III Regionalny Konkurs im. bł. ks. Józefa Stanka pod nazwą „Śpiskie śpiywonki, modlitwy i cystom gwarom opowiadania”. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 26–27, il.

450. KOWALCZYK Julian: Konkurs Wiedzy o Spiszu. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 1, 5, il.

451. KRÓTKA historia Dziecięcego Zespołu Regionalnego przy Szkole Podstawowej w Jurgowie. Opr. Helena Maciczak i Lucyna Zabrzewska. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 39–40, il.

452. LELITO Alina: „Uśmiech Pana Boga” w S[zkole] P[odstawowej] nr 1 [w Szczawnicy]. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 15.

Konkurs poezji religijnej.

453. LELITO Alina: Święto Gwary. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 3, il.

XXIX Przegląd Młodych Recytatorów i Gwędziarzy im. Andrzeja Skupnia Florka.

454. [LELITO Alina] – A. L.: Dzień Dziecka. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 5.

W Miejskim Ośrodku Kultury i Sportu w Szczawnicy.

455. LORENZ Ilona: VIII Międzyszkolny Festiwal Pieśni Patriotycznej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 14, il.

Szczawnica, 10 XI 2005 r.

456. ŁUKUŚ Elżbieta: „Śpisoki” w Budapeszcie. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 2, il.

Młodzieżowy zespół regionalny z Łąpsz Niżnych.

457. NASZA PRACA, to nie tylko to, co widać (Rozmowa z dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu Arturem Szpałkiem). Rozm. Alina lelito. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 4–5.

458. OGÓLNOPOLSKI Konkurs Literacki im. Stanisława Leca (7, 2005, Nowy Targ). VII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Stanisława Leca, Nowy



Targ 2005. M[iejski] o[środek] K[ultury]  
Nowy Targ 2005 ss. 22, nlb. 2.

459. ZACHWIEJA Stanisław: IV Konkurs recytatorski „Wiersze najwesejsze”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. nlb. 15, il.

460. ZGAMA Barbara: Papier nie wszystko przyjmie. Refleksje o gwarze uczniów biorących udział w tegorocznym konkursie literackim im. Piotra Borowego. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 29–29, il.

461. ŻMIJA Jarosław: Co nam w duszy gra? *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 30, il.

IX Konkurs Piosenki Religijnej „Stabat Mater” w Jablonce.

### 3. Muzea i wystawy

462. LELITO Alina: Odkryty na nowo. *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 16, il.

Wernisaż wystawy rzeźby Henryka Zachwiei.

463. S. H.: Wystawy wystawy wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 8, il.

Wystawa malarstwa Jana Papieża, Szczawnica, „Magdalena”; Wystawa malarstwa i rysunku Krystyny Kolkowicz, Szczawnica, „Magdalena”.

464. LELITO Alina: Wernisaż. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 15, il.

Wystawy malarstwa Krystyny i Franciszka Kolkowiczów, Krościenko, 22 VIII 2005 r.

465. ZACHWIEJA Stanisław: Wystawa obrazów Anny Malinowskiej w Pijalni Magdalena. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 7.

466. ZACHWIEJA Stanisław: Izba Regionalna im. Anieli, Andrzeja, Michała Malinowskich. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 16, il.

W Szczawnicy.

467. ZACHWIEJA Stanisław: Szansa dla muzeum. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 16.

468. ZACHWIEJA Stanisław: Wystawa obrazów na szkle Anny Madei. *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 15, il.

469. ZACHWIEJA Stanisław: Wystawa fotografii Stanisława Hendla w Pijalni Magdalena. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 8, il.

470. BIEL Bożena: „Mali artyści prezentują”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 8.

Wystawa prac plastycznych uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II w Szczawnicy-Szlachtowej.

471. WYSTAWY Wystawy Wystawy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 8.

Wystawa malarstwa artystycznego i nieprofesjonalnego członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych – Grupy Twórczej „Pieniny” w szczawnicy, Pijalnia wód „Magdalena i Jan”.

472. ZACHWIEJA Stanisław: Wybudują skansen w Jaworkach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 3.

473. KORONKA w Muzeum. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 25, il.

Wystawa w Muzeum w Zubrzyicy Górnej.

474. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: Jan Malinowski in situ. *Prace Pienięskie*. T. 15: 2005 s. 177–180, il.

475. TATRY i Podhale w fotografii Walerego Eljasza Radzikowskiego (1841–1905). Muzeum Etnograficzne im. Seweryna Udzieli w Krakowie; Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Nowohuckie Centrum Kultury Kraków 2005 ss. nlb. 20, fot. Katalog wystawy.

476. ORAWA – Podhale 2004 – wyznaczenie autorów. *Pogranicze Polsko-*



*Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 104–108, il.

Wystawa „Orawa – Podhale 2004” w Ośrodku Współpracy Polsko-Słowackiej w Nowym Targu, przygotowana z okazji prezentacji regionów, którą na zakończenie swojej działalności razem z Euroregionem „Tatry” w Nowym Targu zorganizował Kanadyjski Instytut Urbanistyczny w Toronto, filia w Dolnym Kubinie.

Tekst równol. pol., słowac.

477.IMPRESJE nowotarskie. Plener malarski 1–10.07.2005. Impresie nowotarské. Umelecký plenér 1–10.07.2005 [katalog wystawy poplenerowej]. [Wstęp: Barbara Pachniowska, tekst: Krystyna Olchawa; tł.: Zofia Chałupka]. Miejski Ośrodek Kultury Nowy Targ 2005 ss. 28, il.

478.PILCH Jadwiga: Początki organizacyjne i działalność Muzeum – Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 95–106.

479.KNAPCZYK Józef, Pilch Jadwiga: Kalendarium najważniejszych wydarzeń w historii Muzeum – Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 107–114.

480.KNAPCZYK Józef, Pilch Jadwiga: Działalność wydawnicza Muzeum – Orawskiego Parku Etnograficznego w Zubrzycy Górnej. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 115–116.

481.FLACH Jolanta: Zasłużeni dla Muzeum – Orawskiego Parku Narodowego w Zubrzycy Górnej. *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 117–122.

Wanda Jostowa, Marian Kornecki, Adam Leśniak, Hanna Pierkowska, Andrzej Pilch, Jadwiga Pilch, Bogdan Treter, Stanisław Wałach.

#### 4. Seminaria, zjazdy, konferencje

482.BADANIA Naukowe w Pieninach 2005 (6; 2005; Czerwony Klasztor). Przewodnik słowacko-polskiej

sesji posterowej „Badania naukowe w Pieninach 2005”, 2 czerwca 2005 r., Czerwony Klasztor – Słowacja: VI sesja naukowa – Pieniński Park Narodowy. [Red. Krzysztof Karwowski]. Pieniński Park Narodowy Krościenko 2005 ss. 65.

Tekst części. pol. i słow.

483.GAWLIK Jan S.: Międzynarodowa konferencja naukowa „Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego”. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 41–45.

Międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego”, Kraków–Nowy Targ–Bukowina Tatrzańska, 21–24. 10. 2004 r.

Tekst równol. pol., słowac.

484.HORY a gorali v dejinách a kultúre pol'sko-slovenského pohraničia (Podhalie, Spiš, Orava, Gorce, Pieniny). Medzinárodná vedecká konferencia, Krakov – Nowy Targ – Bukowina Tatrzańska, 21.–24. október 2004. (Vybrané materiály). [Ed. Kazimierz Sikora]. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej Nowy Targ 2005 ss. 158.

Większość referatów tłumaczona z języka polskiego.

485.KAWULAK WIOLETTA: Babia Góra – nasze wspólne dziedzictwo. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 217–222.

Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Babia Góra – nasze wspólne dziedzictwo”, Jablonka, 22.10.2004 r.

486.LELITO Alina: „Wspólnie lepiej”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 5, il.

Konferencja powołująca Słowacko-Polskie Stowarzyszenie Ruchu Turystycznego Spiska Biała – Szczawnica, Spiska Biała, 19 II 2005 r.

487.LUTHER Daniel: Zmarnowana okazja. Tłumaczenie: Ryszard Juchnie-



wicz. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 46–47.

Międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Góry i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego”, Kraków–Nowy Targ–Bukowina Tatrzańska, 21–24. 10. 2004 r. Tekst równol. pol., słowac.

488. OCALIĆ od zapomnienia. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1 s. 25, il.

Konferencja polsko-słowacka w ramach projektu „Ocalić od zapomnienia – historia, kultura, sztuka i rzemiosło Orawy”, Jablonka, 10.03.2005 r.

489. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: Pieniny: światowe dziedzictwo? *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 213–215, il.

Sesja naukowa „Badania naukowe w Pieninach”, Czerwonny Klasztor, 2005 r.

## 5. Kultura fizyczna. Sport

490. CEBULA Dorota: Powiatowa Gimnazjada w piłce siatkowej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 5.

491. DRUŻYNA Jarmuty – Kolex Szczawnica zakończyła sezon piłkarski. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 6.

492. DZIOBON Roman: Narty – im. Jana Pawła II. *U Świętej Katarzyny*. Nr 131: 2005 s. 8–9.

493. FRYŚ Andrzej: Babiogórska tragedia sprzed siedemdziesięciu lat w świetle zachowanych dokumentów. *Karta Groni*. Nr 24: 2005 s. 242–255.

494. GŁĄBIŃSKI Janek: II Bieg Podhalański im. Jana Pawła II. *U Świętej Katarzyny*. Nr 131: 2005 s. 8, il.

495. J. P.: Gimnazjaliści na nartach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. 12.

496. J. Ż.: Drużyna chłopców najlepsza w powiecie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 5, il.

W Mistrzostwach Powiatu Nowotarskiego w Snowboardzie.

497. J.P.: „Puchar jesieni”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 159: 2005 s. 12.

498. LELITO Alina – A.L.: Trening w Nowym Targu. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 4.

499. MISTRZ powiatu [nowotarskiego] w biegach przełajowych. *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 11.

500. PYSZ Arkadiusz, Wojtas Mariusz: Spiska drużyna w finale Polski. *Na Spiszcu*. Nr 1: 2005 s. 18, il.

501. REMISZEWSKI Ryszard M[arian]: Święto szczawnickich kajakarzy. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 201–206, il.

502. ZACHWIEJA Stanisław: 45 Międzynarodowy Memoriał im. dr Artura Karola i Anny Wernerów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 2, il.

503. ZACHWIEJA Stanisław: II Polonijne zawody sportowe osób niepełnosprawnych. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 2, il.

504. ZACHWIEJA Stanisław: Międzynarodowy turniej piłkarski. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 6, il. W Krościenku.

505. ZACHWIEJA Stanisław: Mistrzostwa w narciarstwie alpejskim szkół podstawowych powiatu nowotarskiego. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. 12.

506. ZACHWIEJA Stanisław: Olimpijczyk Grzegorz Polaczek uhonorowany przez samorząd. *Z doliny Grajcarka*. Nr 148: 2005 s. 15, il.

507. ZACHWIEJA Stanisław: Otwórto Fitnes Club. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 14, il.



508. ZACHWIEJA Stanisław: Puchar palenicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. 13.

509. ZACHWIEJA Stanisław: Tomasz Adamek, mistrz świata w boksie odwiedził Pieniny. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 5, il.

510. ZACHWIEJA Stanisław: V Międzynarodowy Zlot Motocyklowy – Dragon Party. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 2, il.

511. ZACHWIEJA Stanisław: Walne zgromadzenie KS Jarmuta. *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 13, il.

512. ZACHWIEJA Stanisław: Zawody ostatniego śniegu na Bukowinkach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. 12, il.

513. ZACHWIEJA Stanisław: Zawody sportowo-pożarnicze. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 6, il.

514. ZACHWIEJA Stanisław: Zawody w narciarstwie alpejskim o Mały Puchar Burmistrza. *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 4, il.

Na Bukowinkach w Jaworkach.

515. ZACHWIEJA Stanisław: Zawody Związku Podhalan pod patronatem starosty. *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 4, il.

## 6. Zespoły pieśni i tańca

516. SYNOWIEC Ilona: Wspaniały świat bajek i baśni. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 31, il.

„Małe Podhale” w Niemczech.

517. ZACHWIEJA Stanisław: Juhasy koleđują 15 lat. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 16, il.

518. FITAK Franciszek: Słownik gwary spiskiej. Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach; Wydawnictwo Ryszard M. Remiszewski – „RMR” Szczawnica–Gliwice 2004.

Rec.: Czesak Artur: Franciszek Fitak, *Słownik gwary spiskiej. Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 249–252.

519. HODOROWICZ Stanisław Andrzej: Słownik gwary górali Skalnego Podhala. Wyd. 2 uzup. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Nowy Targ 2005 ss. 327, nlb. 1, portr.

Rec. Jadwiga Kowalikowa: Czytanie słownika. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 308–310; Maciej Rak: „Słownika gwary górali Skalnego Podhala” Stanisława A. Hodorowicza czytany przez leksykografa. *Tamże*, s. 311–313.

520. KAŚ Józef: Orawa w badaniach Mieczysława Małeckiego. [W:] Mieczysław Małecki – człowiek, uczony, organizator. W setną rocznicę urodzin. Pod red. Jerzego Ruska. Wydawnictwo UJ Kraków 2005 s. 135–141.

521. ŁUKUŚ Elżbieta: Kilka słów o „Słowniku spiskich wyrazów gwarowych”. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 233–234.

522. MIECZKOWSKA Halina: Polskie gwary orawskie na Słowaczczyźnie w świetle badań Mieczysława Małeckiego. [W:] Mieczysław Małecki – człowiek, uczony, organizator. W setną rocznicę urodzin. Pod red. Jerzego Ruska. Wydawnictwo UJ Kraków 2005 s. 143–151.

523. NÉMETH Michał: Emocjonalne określenia osób w polskiej gwarze orawskiej w świetle leksyki węgierskiej – pochodzenie a pośrednictwo. *Polonica*. T. 24/25: 2005 s. 329–343.



524. SOWA Franciszek: *Badania Mieczysława Małeckiego na Spiszu*. [W:] Mieczysław Małecki – człowiek, uczyony, organizator. W setną rocznicę urodzin. Pod red. Jerzego Ruska. Wydawnictwo UJ Kraków 2005 s. 153–156.

### XIII LITERATURA PIĘKNA

#### 1. Historia literatury i krytyka literacka

525. ANTOŁ Jan: *Frasobliwy – ikona chłopskiego losu. Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.] 2005 s. 83, il.

Hanka Nowobielska (1912–1992).  
Tekst równol. pol., słowac.

526. GÓRY i góralszczyzna w dziejach i kulturze pogranicza polsko-słowackiego (Podhale, Spisz, Orawa, Gorce, Pieniny). [Cz. 3]: *Literatura i język. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej Kraków–Nowy Targ–Bukowina Tatrzńska*, 21–24 października 2004. Praca zbior. pod red. Marii Madejowej, Anny Mleko-daj i Kazimierza Sikory. Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Targu; Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Krakowskiej Nowy Targ 2005 ss. 301.

Treść: Ziejka Franciszek: *Spod Giewontu do Krakowa (O góralach na Uniwersytecie Jagiellońskim)* s. 15–20; Brzozowska-Krajka Anna: *Teatr góralski w Ameryce; autokomunikacja czy ekspresja etniczności* s. 31–39; Majda Jan: *Życie kulturalne i literackie w Zakopanem w okresie Młodej Polski* s. 40–46; Poklewska Krystyna: *Koncert na Kalatówkach, czyli o „Strasnym Strzelcu” Seweryna Goszczyńskiego* s. 47–53; Stepien Marian: *Tatry i Podhale w twórczości Jarosława Iwaszkiewicza* s. 54–59; Sulikowski Andrzej: *Problematyka góraska w twórczości Jana Józefa Szczepańskiego* s. 60–71; Borecka Irena: *Tatry w polskiej literaturze dla dzieci i młodzieży* s. 72–76; Buszewicz Elwira: *Ucieczka z Arkadii. Góry w życiu i twórczości Zygmunta Lubertowicza* s. 77–84; Jazowski Andrzej: *Wokół początków literatury o tematyce zbójnickiej* s. 85–92;

Jazowska-Gumulska Maria: *Realia kulturowe góralszczyzny w prozie dla dzieci i młodzieży XIX wieku* s. 93–103; Kaś Józef: *Słownik gwary i kultury podhalańskiej* s. 171–175; Kobylińska Józefa: *Zagórzanie (Górale gorczańscy) – historia, gwara, kultura, folklor* s. 176–183; Okoniowa Joanna: *Juliusz Zborowski 8 IV 1888 – 15 VI 1965. W czterdziestolecie śmierci* s. 190–194; Reichan Jerzy: *Wyras „watra” w gwarach polskich (zasięg geograficzny, semantyka, derywacja)* s. 201–205; Pierścieńska Aneta, Cygan Stanisław: *Etnograficzne materiały Ignacego Moczydłowskiego jako źródło do historii badania gwary podhalańskiej* s. 220–231; Gorzelana Joanna, Seul Sabina: *Kilka uwag o antroponomach Górali czadeckich z gminy Brzeźnica (woj. lubuskie)* s. 232–236; Sowa Franciszek: *Górale spisy – Górale podhalańscy, bracia czy kuzyni?* S. 266–273; Spólnik Anna: *Polskie nazwy roślin w XVIII-wiecznym „Zielniku brata Cypriana z Czerwonego Klasztoru”* s. 274–277; Wolska Jadwiga: *Ziemia nowotarska w XVII i XVIII w świetle słownictwa zachowanych zabytków językowych* s. 278–286; Rak Maciej: *Odfarzyć, przezarzyć, rozfarzyć – pieniądze można tracić na wiele sposobów* s. 296–301.

527. JAGIEŁŁO Michał: *Słowacy w polskich oczach. Obraz Słowaków w piśmiennictwie polskim. T. 1. Biblioteka Narodowa; Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Warszawa–Nowy Targ 2005 ss. 342, nlb. 20, tabl., il.*

528. JAGIEŁŁO Michał: *Słowacy w polskich oczach. Obraz Słowaków w piśmiennictwie polskim. T. 2. Biblioteka Narodowa; Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Warszawa–Nowy Targ 2005 ss. 452, nlb. 20, tabl., il.*

Rec.: Kolbuszewski Jacek, *Wierchy*. R. 71: 2005 s. 285–289.

529. JAROCKA-BIENIEK Jolanta: *Szczawnica w oczach Lucjana Lipińskiego. Z doliny Grajcarka*. Nr 158: 2005 s. 3.

530. JAZOWSKA-GUMULSKA Maria: *Realia kulturowe góralszczyzny w prozie dla dzieci i młodzieży XIX wieku. Małopolska. Regiony – Regio-*



nalizmy – *Małe Ojczyzny*. T. 7: 2005 s. 271–290.

531. KOLBUSZEWSKI Jacek: Orawa w literaturze słowackiej. *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 48–67, il.

Tekst równol. pol., słowac.

532. LELITO Alina: Liryczne powroty Franciszka Kolkowicza. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 11.

533. MAĆZYŃSKA Jadwiga, Mączyński Maciej: O nazywaniu Matki Boskiej Ludźmierskiej w tekstach literackich. *Małopolska*. [T.] 7: 2005 s. 113–122.

534. MEIER Jörg: Spisz w historii grafii niemieckojęzycznej. Tł. z niem. Grzegorz Chromik. *Kontakty*. [T.] 4: 2005 s. 9–26.

535. MIŚKOWIEC Anna: O różnych obrazach zamku czorsztyńskiego w literaturze polskiej XIX wieku. *Wierchy*. R. 70: 2004 [druk.: 2005] s. 19–38, il.

536. MIŚKOWIEC Anna: W cieniu Tatr. O spotkaniach romantyków z Pięninami. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 69–88, il.

537. PILARCZYK Władysław: Piśmiennictwo na polskiej Orawie do 1939 roku. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 41–45.

Ks. Ferdynand Machay (1889–1967); Piotr Borowy (1858–1932); Emil Mika (1896–1941); Józefa Mikowa (1897–1942).

538. TYSZKIEWICZ Jan: Studenci lwowscy w Pięninach jesienią 1836 roku. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 181–185.

539. WÓJCIK Wiesław A.: „Gdzie byś poszedł w góry?” Słowacki obszar Euroregionu „Tatry” w polskiej litera-

turze przewodnikowej (przegląd historyczno-bibliograficzny). *Pogranicze Polsko-Słowackie*. 2003–2004 [druk.:] 2005 s. 67–78, il.

Tekst równol. pol., słowac.

540. ŻMIDZIŃSKI Jakub: Z archeologii przewodników szczawnickich. Śledztwo w sprawie pewnego błędu. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 209–212.

## 2. Teksty

541. BIŁAK Piotr: Marzenie. Koń. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 4 s. 20.

542. DŁUGOSZ Kazimierz: Pamięci przyjacielu Emila Kowalczyka. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1 s. 12–13, il.

Poemat.

543. GOSZCZYŃSKI Seweryn: Dziennik podróży do Tatrów. Oprac. Stanisław Sierotwiński. Zakład Narodowy im. Ossolińskich; we współpracy z De Agostini Wrocław–Warszawa 2005 ss. CIII, nlb. 1, 294, nlb. 1. Skarby Biblioteki Narodowej. Biblioteka Narodowa. Seria 1 nr 170.

544. KOWALCZYK Robert: Gdzie indziej. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 10–11, il.

Utwór napisany na podstawie opowieści Jana Karlaka.

545. LUBERTOWICZ Zygmunt: Utwory zebrane. Oprac. Andrzej Kudasik. Podhalańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Nowym Targu: Miniatura Kraków 2003 s. 592, il.

Rec. Marian Kozielski, Irracjonalizm kontra racjonalizm, czyli nowotarski Miriam. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 301–307.

546. OSTRĘGA Mieczysław: Wybór wierszy. Sercem i piórkem. Zakład Poligraficzny „MK” sc. Nowy Targ 2004.

Omów.: *U Świętej Katarzyny*. Nr 130: 2005 s. 12, il.



547. SPOTKANIA literackie. T. 2. Pod red. Macieja Pinkwarta; [il. Maciej Kudasiak]. Miejski Ośrodek Kultury w Nowym Targu, Klub Literacki Miejskiego Ośrodka Kultury Nowy Targ 2005 ss. 247, il.

548. WOJTYŚ Elżbieta: Debiut w „Grajcarku”. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 13, il.

## XIV SZTUKA

### 1. Architektura.

#### Zabytki architektoniczne

549. APOSTOŁ Stanisław, Kubal Grzegorz: Kościoły polskiego i słowackiego Spisza. [Tł. Zofia Bogaczyk i in.]. Arete II; na zlec. Urzędu Gminy Krosno–Łąpsze Niżne 2005 ss. 168, nlb. 4, il. kolor.

Mapy także na wyklejkach.

Tekst równol. pol., ang., niem., słowac.

Omów.: Payerhin Franciszek: „Kościół polskiego i słowackiego Spisza”. Prezentacja przewodnika. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 41; Rec.: Remiszewski Ryszard M[arian], Kościoły Spisza w pigułce. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 247–248.

550. STĘPIEŃ Piotr M.: Zamek Czorsztyń. Zabytkowa ruina w parku narodowym. *Ochrona Zabytków*. Nr 11: 2005 s. 5–28.

551. WACH Tadeusz, Miczyński Janusz: Kształtowanie się makroklimatu wnętrza zabytkowego kościoła w Dębnie Podhalańskim pod wpływem zewnętrznych czynników pogodowych. *Acta Scientiarum Polonorum. Formatio Circumiectus*. [R.] 4: 2005 [z.] 1 s. 71–81.

552. ZACHWIEJA Stanisław: Ze ściany pijalni zdjęto freski św. Kingi i św. Barbary. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 5, il.

## 2. Malarstwo. Rzeźba

553. SKORUPA Andrzej: „Odkrycie” kolejnego obrazu Szymona Kawalskiego. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 228–230, il.

554. SKORUPA Andrzej: Jeszcze Jeden obraz Jana Nepomucena Kawalskiego. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 225–227, il.

555. SKORUPA Andrzej: W poszukiwaniu obrazów Szymona Kowalskiego na Polskim Spiszu. *Wierchy*. R. 70: 2004 [druk.: 2005] s. 177–181, il.

556. SZATKOWSKI Wojciech: Wystawa Mariana Gromady. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005 No 3 s. 7, il.

557. TRAJDOS Tadeusz M[ikołaj]: Twórczość Stanisława Wyrtyła (Orawa, Zubrzyca Górna). *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 107–118.

558. ZACHWIEJA Stanisław: Malarstwo i makramy Ireny Aksamit. *Z doliny Grajcarka*. Nr 153: 2005 s. 11, il.

559. ZACHWIEJA Stanisław: Piorun złamał rzeźbę Janosika na Kotońce. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 9, il.

### 3. Architektura i sztuka sakralna

560. FIGURA Matki Bożej z ul. św. Anny. *U Świętej Katarzyny*. Nr 139: 2005 s. 2, il.

W Nowym Targu.

561. SKORUPA Andrzej: Złotnictwo w kościołach Polskiego Spisza – Część II. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 109–118, il.

Toż. Część I. *Tamże*. T. 14: 2004 s. 87–98.

562. TRAJDOS Tadeusz [ikołaj]: Tajemnica Upadku. Kapliczka w Lipnicy Małej. *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 15–30.

#### 4. Muzyka

563. KOŁODZIEJSKI Wietek: Muzyczna Owczarnia. Na marginesie warsztatów. *Z doliny Grajcarka*. Nr 156: 2005 s. 14.

564. MUZYCY Filharmonii Lwowskiej z koncertem na Szlachtowej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 2, il.

565. MUZYKA dawna i współczesna w obiektach zabytkowych Miasta Nowego Targu. *U Świętej Katarzyny*. Nr 135–136: 2005 s. 19.

566. SOKOŁOWSKA Zofia: Chór „Gorce” w Italii. *U Świętej Katarzyny*. Nr 139: 2005 s. 8–9, il.

#### 5. Fotografika

567. PAYERHIN Franciszek: Impresje spiskie. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 42.

Otwarcie wystawy fotografii Jarosława Majchra, Nowy Targ, 4.100.2005 r.

#### XV KOŚCIÓŁ. RELIGIA. FILOZOFIA

568. BRYNKUS Józef: Religijność współczesnej polskiej Orawy w XVI–XVIII wieku. [W:] Religijność na polskich pograniczach w VVI–XVIII wieku. Red. nauk. Dariusz Dolański. Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego; przy współud. PTH Oddz. Zielona Góra 2005 s. 21–28.

569. BUKOWSKI Kazimierz: Gaździna Podhala Matka Boska Ludźmier-ska. *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005 No 1 s. 6, il.

570. GACEK Urszula, Sarniak Magdalena: Modlitwa i zaduma. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 2 s. 5.

W Podwilku, po śmierci Jana Pawła II.

571. GIEŁCZYŃSKA Kazimiera: Kronika parafialna. Marzec 2005 r. *U Świętej Katarzyny*. Nr 132: 2005 s. 4–5.

572. GODAWA Marcin: Kozanie o furze siana. *U Świętej Katarzyny*. Nr 131: 2005 s. 6–7.

Kazanie gwarą.

573. GRZYBEK Józef: Jan Paweł II w Nowym Targu. Wizyta Ojca Świętego w relacji dra ... . Nowy Targ 2004 ss. 48, il.

Rec. Krystyna Goźdz, Kronika wielkich dni. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 298–300.

574. HENDEL Stanisław: Wizytacja kanoniczna J.E. Ks. Biskupa w szczawnickich parafiach. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 12, il.

Ks. bpa Stanisława Budzika w Szlachtowej i Jaworkach.

575. [HENDEL Stanisław] – H. S.: „Malerkość i Jej Mocarz” – rekolacje inspirowane myślą ks. prof. Józefa Tischnera. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 8.

Ludźmierz, Łopuszna, 18–20 II 2005 r.

576. jk: Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Józef Wesołowski na Spiszu. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 1–2, il.

577. KARLAK G[rażyna]: Mistyczne Misterium. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 2 s. 23, il.

Misterium Męki Pańskiej, wstawione przez młodzież gimnazjum i Zespołu Szkół w Jablonce.

578. KARLAK G[rażyna]: Orawscy lektorzy. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 3 s. 16, il.



579. KAWULAK Wioletta: Kiedyś u nas bywał... *Rocznik Babiogórski*. T. 7: 2005 s. 87–94.

Jan Paweł II.

580. KONCERTOWA Droga Krzyżowa” w Szlachtowej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 5, il.

581. LELITO Alina: Siostry Służebniczki w Szczawnicy. *Z doliny Grajcarka*. Nr 150: 2005 s. 11, il.

582. LORENZ Ilona: Kolędowanie w Szlachtowej. *Z doliny Grajcarka*. Nr 149: 2005 s. 2, il.

583. ŁUKASZCZYK Mieczysław: Kronika parafialna. Grudzień 2000 r. *U Świętej Katarzyny*. Nr 129: 2005 s. 4–6, tab.

Toż. Styczeń 2005 r. *Tamże*. Nr 130: 2005 s. 4–6, il.; Luty 2005 r. *Tamże*. Nr 131: 2005 s. 4–6, il.; Kwiecień 2005 r. *Tamże*. Nr 134: 2005 s. 4–5; Maj 2005 r. *Tamże*. s. 5–6; Czerwiec 2005 r. *Tamże*. Nr 135–136: 2005 s. 5–6, il.; Lipiec 2005 r. *Tamże*. Nr 137: 2005 s. 4–5, il.; Sierpień 2005 r. *Tamże*. s. 5–7, il.; Wrzesień 2005 r. *Tamże*. Nr 138: 2005 s. 4–5; Październik 2005 r. *Tamże*. Nr 139: 2005 s. 4–6, il.; Listopad 2005 r. *U Świętej Katarzyny*. Nr 140: 2005 s. 4–5, il.

584. MADEJA Andrzej: Jak Orawianie uczcili 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II? *Orawa*. R. XVI–XVII: 2005 nr 42/43 s. 207–209, il.

585. MYNARSKI Kazimierz: Homilia na Mszy św. pogrzebowej za śp. Ojca świętego – na nowotarskim Rynku 7 kwietnia 2005 r. *U Świętej Katarzyny*. Nr 133: 2005 s. 4.

586. POŻEGNANIE Ojca Świętego. Modlitwa Spisza. *Na Spiszu*. Nr 1: 2005 s. 1–3, il.

587. PULCYN Tadeusz: Jan Paweł II i górale. Ludzie gór opowiadają

o Papieżu. *Edipresse Książki Warszawa* 2005 ss. 222, il.

588. SŁUSZKIEWICZ Barbara: Wielki czas dla Podhala. *Almanach Nowotarski*. Nr 9: 2005 s. 9–19, il.

Pontyfikat Jana Pawła II.

Zawiera tekst homilii wygłoszonej przez papieża na nowotarskim lotnisku w 1979 r.

589. TESTAMET. *Moja Orawa*. R. 5: 2005 nr 1 s. 16–17, il.

Wybór myśli Emila Kowalczyka.

590. TRAJDOS Tadeusz Mikołaj: Mendykanci na średniowiecznym Spiszu. *Płaj*. T. 30: 2005 s. 79–86.

Augustianie, franciszkanie, dominikanie.

591. WIZYTA Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW. Wstęp i oprac. Andrzej Friszke i Marcin Zaremba. ISP PAN; Tow. „Więź” Warszawa 2005 ss. 333. Biblioteka „Więzi”, T. 177.

Rec.: Sienkowiec Daniel, *Dzieje Najnowsze*. R. 38: 2006 [nr] 3 s. 206–210.

592. WNUK Włodzimierz: Jak się w dwójkę weźmiemy – oba górale... *Tatrzański Orzeł*. Vol. 58: 2005 No 1 s. 3.

Jan Paweł II w Nowym Targu, czerwiec 1979 r.

593. ZACHWIEJA Stanisław: Koncert w hołdzie Ojcu Świętemu – Janowi Pawłowi II. *Z doliny Grajcarka*. Nr 154–155: 2005 s. 20, il.

W kościele św. Wojciecha w Szczawnicy.

594. ZACHWIEJA Stanisław: VIII Światowe Rekolekcje Podhalańskie w Rzymie. *Z doliny Grajcarka*. Nr 152: 2005 s. 8, il.

595. ZIELIŃSKA Teresa M.: W sześć lat po beatyfikacji. *Prace Pienińskie*. T. 15: 2005 s. 191–194, il.

Bł. ks. Józefa Stanka.

**XVI BIBLIOTEKI. ARCHIWA.  
SPRAWY KSIĄŻKI  
I CZYTELNICTWA**

**1. Ruch wydawniczy. Księgarstwo**

596. KRÓLCZYK Bożena: Pierwsze inicjatywy wydawnicze podhalańskiego ruchu regionalnego (kontrowersje wokół „Kalendarza Podhalańskiego”). *Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny*. T. 7: 2005 s. 77–86.

**2. Biblioteki i czytelnictwo**

597. ŻOŁĄDEK Józefa: Cenne egzemplarze w zbiorach Biblioteki Spiskiej im. Jana Plucińskiego. *Na Spiszu*. Nr 3: 2005 s. 36.

**3. Historia książki.  
Czasopiśmiennictwo**

598. [DZIESIEĆ] 10 lat „Spiskiej Watry”. *Na Spiszu*. Nr 2: 2005 s. 22–23, il.

599. GIEŁCZYŃSKA Kazimiera: Wyniki ankiety. *U Świętej Katarzyny*. Nr 130: 2005 s. 14–16, il., tab.  
Nt. czasopisma „U Świętej Katarzyny”.

600. LELITO Alina: Podwójny Jubileusz. *Z doliny Grajcarka*. Nr 151: 2005 s. nlb. 16, il.

Andrzeja Dziejziny-„Wiwra” i „Z doliny Grakcarka” (wydanie 150. numeru pisma).



15631



# Spis treści

Od Redakcji .....	3
-------------------	---

## POEZJA

<b>Krzysztof Kokot</b> – Co mnie tutaj trzyma .....	5
---	---

## AKTUALIA

<b>Marek St. Fryźlewicz</b> – Moje spotkania z Prezydentem .....	7
<b>Marcin Jagła</b> – Rodzina Bogiem silna. Rzecz o 30. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Nowym Targu .....	11

## Z PRZESZŁOŚCI MIASTA

<b>Łukasz Podolak</b> – Obchody 500. rocznicy Bitwy Pod Grunwaldem oczami Podhalan .....	17
<b>Izabela Watycha</b> – Uroczystości pogrzebowe ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Nowym Targu .....	25
<b>Adolf Szpytma</b> – Sklepiki w nowotarskim Ratuszu, cz. II .....	31
<b>Ryszard M. Remiszewski</b> – Kaflarnia z XIX-wieczną technologią .....	41
<b>Jacek Waksmundzki</b> – Apele poległych w Gimnazjum-Liceum im. Seweryna Goszczyńskiego w Nowym Targu .....	49

## Z PRZESZŁOŚCI REGIONU

<b>Maciej Stanisław Zubek</b> – Zbójcka familia hetmana Stanisława Kubina, cz. II .....	65
<b>Anna Gąsior</b> – Historia biblioteki w Rabce-Zdroju .....	87
<b>Andrzej Skorupa</b> – Skarby kościołów Polskiego Spisza .....	97
<b>Katarzyna Ceklarz</b> – Historia rabczańskiej fotografii .....	107
<b>Barbara Słuszkiewicz</b> – Krótki zarys powstania, rozwoju i likwidacji „Jordanowianki” z Jordanowa .....	121
<b>Stanisława Trebunia-Staszal</b> – Niemieckie badania rasowe i ludoznawcze na Podhalu w czasie II wojny światowej .....	135
<b>Władysław J. Skalski</b> – Wytwórnia Nart „Polsport” w Szaflarach – Konsulat USA w Krakowie – Służba Bezpieczeństwa PRL .....	143

## NOVIFORIANA

<b>Marek St. Fryźlewicz</b> – Działalność klubów radnych w samorządzie miasta Nowego Targu w 1925 i 2010 r. w świetle „Regulaminu Koła Radziecko-Mieszkańskiego” i Statutu Miasta Nowy Targ .....	149
---	-----

## PAMIĘTNIKI, RELACJE, WSPOMNIENIA

<b>Władysława Fudalewicz-Niemczyk, Herman Beldegrin</b> – Wrześniowa „uciekiniierka” .....	155
<b>Marek St. Fryźlewicz</b> – Nowotarżanie – ludzkie losy: Władysław Fryźlewicz i Józef Szopiński w walce o niepodległość Polski .....	161

<b>Władysław Fudalewicz-Niemczyk</b> – Stanisław Zawila (1904–1942) – przyjaciel młodzieży .....	169
<b>Barbara Kozioł – Stachowiak</b> – Zapomniany bohater z Nowego Targu Antoni Synowiec .....	175
<b>Jacek Waksmundzki</b> – Wilhelm Sasak – nowotarżanin w bitwie o Anglię .....	179
<b>Antonina Ozorowska</b> – Żyjemy dla ludzi, a odchodzimy dla Boga, który jest naszą nadzieją i miłością miłosierną. Ksiądz Prałat Franciszek Juraszek 1929–2009 .....	183

### KRONIKA NOWOTARSKA

<b>Zofia Gielczyńska, Tadeusz Watycha</b> – Kronika Nowego Targu i powiatu nowotarskiego. Rok 2009 .....	187
---	-----

### LISTA NIEOBECNYCH

<b>Irena Łukaszka</b> – Pominęli się .....	281
--	-----

### BIBLIOGRAFIA

<b>Marian Kozielski</b> – Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za rok 2004 .....	287
<b>Marian Kozielski</b> – Bibliografia Podhala, Spisza i Orawy za rok 2005 .....	325



## Staraniem Podhalańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Nowym Targu ukazały się do tej pory:

**Referaty Zjazdowe**, 9 referatów wygłoszonych na XXXI Zjeździe Związku Podhalań w Ludźmierzu w 1976 r., Zakopane 1978, Zeszyt 1, s. 83, Drukarnia Związkowa w Krakowie.

**Problemy rolniczo-leśne województwa nowosądeckiego**, praca zbiorowa pod redakcją Juliana Ciurusia, Nowy Targ–Zakopane 1982, s. 346, Drukarnia Narodowa w Krakowie.

**Zagadnienia kultury Podbala, Spisza i Orauy**, praca zbiorowa pod redakcją Wandy Jostowej, Nowy Targ–Zakopane 1986, s. 183, Drukarnia W.L. Anczyca w Krakowie.

**Dzieje miasta Nowego Targu**, praca zbiorowa pod redakcją Mieczysława Adamczyka, Nowy Targ 1993, s. 495, Drukarnia Narodowa w Krakowie.

**Szafłary wieś podbalańska**, praca zbiorowa pod redakcją Mieczysława Adamczyka, Nowy Targ, s. 179, Drukarnia Narodowa w Krakowie.

**Tatrzańska Wspólnota Leśna w Witowie**, M. Adamczyk, P. Skawiński, T. Zięba i J. Babicz, Nowy Targ 1995, s. 158, Drukarnia „Text” w Krakowie.

**Stary Nowy Targ na rycinach, obrazach, fotografiach i kartach pocztowych**, Anna Nowak i Antoni Nowak, Nowy Targ 1996, s. 155, Drukarnia „Deka” w Krakowie.

**Nuty serdeczne. Antologia podbalańskiej poezji gwarowej**, praca zespołowa pod redakcją Andrzeja Kudasika, Nowy Targ 1996, s. 271, Drukarnia „Printgraf” w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik społeczno-kulturalny**, Rok 1996, nr 1, Nowy Targ 1997, s. 124, Drukarnia „Text” w Krakowie.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik społeczno-kulturalny**, Rok 1997, nr 2, Nowy Targ 1998, s. 143, Drukarnia „Text” w Krakowie.

**U podnóża Gorców**, praca zbiorowa pod redakcją Feliksa Kiryka i Bronisława Górza, Nowy Targ 1999, s. 388, Drukarnia „Text” w Krakowie.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 1998, nr 3, Nowy Targ 1999, s. 160, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 1999, nr 4, Nowy Targ 2000, s. 204, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2000/2001, nr 5, Nowy Targ 2001, s. 248, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2002, nr 6, Nowy Targ 2002, s. 288, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**Artyleria Forteczna na Podbalu i nad Adriatykiem**, Prace Komisji Historii Wojskowości, Nowy Targ 2003, s. 84, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**Cmentarz Nowotarski. Część zabytkowa**, Adolf Szyptma, Jacek Szyptma, Nowy Targ 2003, s. 136, Wydawnictwo AKADE w Krakowie.

**Czorsztyń był i jest**, Stanisław Kostka Michalczyk, Nowy Targ 2003, s. 136, Wydawnictwo AKADE w Krakowie.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2003, nr 7, Nowy Targ 2003, s.356, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**Zygmunt Lubertowicz. Utwory Zebrane**, w opracowaniu Andrzeja Kudasika, Nowy Targ 2003, s. 592, Wydawnictwo Krytyki Artystycznej Miniatura w Krakowie.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2004, nr 8, Nowy Targ 2004, s.340, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2005, nr 9, Nowy Targ 2005, s.392, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2006, nr 10, Nowy Targ 2006, s.384, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

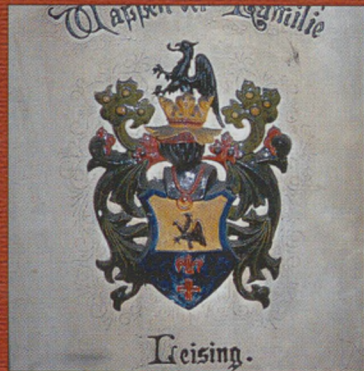
**Słowo i obraz – Nowy Targ w dokumencie archiwalnym**, Barbara Słuszkiewicz, Nowy Targ 2006, s. 56, Drukarnia „Cyfra” w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2007, nr 11, Nowy Targ 2007, s.432, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2008, nr 12, Nowy Targ 2008, s.428, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.

**„Almanach Nowotarski”. Rocznik**, Rok 2009, nr 13, Nowy Targ 2009, s.464, Drukarnia „MK” s.c. w Nowym Targu.





*... W manufakturze Wiktora Polaka w Nowym Targu powstają kafle tradycyjnie tak, jak pod koniec XIX wieku, formowane, wygniatane palcami na starych gipsowych formach, zanoszone do pieca, wynoszone i czyszczone ręcznie, wypalane w piecach opalanych drewnem.*